

Monika Buława

Nazwy chorób w gwarach polskich

PRACE INSTYTUTU JĘZYKA POLSKIEGO PAN

154

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Urszula Bijak, Maciej Eder, Anna Tyrpa,

Piotr Żmigrodzki

POLSKA AKADEMIA NAUK ♦ INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO

Monika Buława

Nazwy chorób w gwarach polskich

Kraków 2019

Recenzent
dr hab. Jadwiga Wronicz

Redakcja
Barbara Grabka

Korekta
Marzanna Majewska, Agencja Wydawnicza PAJ-Press

Projekt okładki
Tomasz Słoska

Skład i łamanie
Andrzej Kucharczyk, Agencja Wydawnicza PAJ-Press

Druk
MCP

ISBN 978-83-64007-56-9

Wydawca
Instytut Języka Polskiego PAN
al. Mickiewicza 31
31-120 Kraków
www.ijp.pan.pl

© Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2019

Moim Rodzicom

Spis treści

WSTĘP	11
I. WPROWADZENIE	13
1. Choroba w medycynie ludowej	13
1.1. Badania nad polską medycyną ludową oraz jej przemiany	14
1.2. Etiologia	24
1.3. Terapia	30
2. Wyodrębnianie jednostek chorobowych w medycynie ludowej	34
3. Stan badań nad gwarowymi nazwami chorób	42
4. Cele pracy i rozwiązania metodologiczne	48
5. Źródła i charakterystyka materiału	54
6. Metoda prezentacji materiału	59
6.1. Makrostruktura	59
6.2. Mikrostruktura	64
II. SŁOWNICTWO – PRZEGLĄD I ANALIZY	69
1. Padaczka	69
2. Choroby oczu	91
2.1. Choroby powodujące częściową lub całkowitą utratę wzroku	91
2.2. Jęczmień	100
2.3. Kurza ślepotą	105
3. Febra	111
4. Katar	130
5. Choroby gardła	136
5.1. Dyfteryt	143
6. Kaszel	149
7. Astma	161
8. Gruźlica	167
9. Ból brzucha	177
10. Choroby macicy	187
11. Biegunka	195
11.1. Czerwonka	208

12. Żółtaczka	210
13. Ból w krzyżu	213
14. Oberwanie	224
15. Przepuklina	235
16. Inne choroby spowodowane urazem fizycznym	245
17. Róża	252
18. Świerzb	260
19. Kołtun	272
20. Gościec	280
21. Reumatyzm	287
22. Paraliż	295
23. Zaraza	305
23.1. Ospa	321
23.2. Tyfus	334
 III. POCHODZENIE GWAROWYCH NAZW CHORÓB	342
1. Nazwy słowiańskie	342
1.1. Nazwy wspólne z polszczyzną ogólną	342
1.2. Nazwy zapożyczone przez gwary z języków słowiańskich	350
1.3. Kalki językowe i zapożyczenia semantyczne	355
2. Nazwy pochodzenia grecko-lacińskiego	358
3. Nazwy zapożyczone z innych języków niesłowiańskich	362
4. Podsumowanie	365
 IV. MOTYWACJA SEMANTYCZNA	
GWAROWYCH NAZW CHORÓB	367
1. Nazwy motywowane objawami chorób	368
1.1. Nazwy motywowane wyglądem zmiany chorobowej	368
1.2. Nazwy motywowane miejscem występowania objawów	371
1.3. Nazwy motywowane charakterem procesu chorobowego	372
1.4. Nazwy motywowane doznaniem fizycznymi chorego	373
1.5. Nazwy motywowane mimowolnymi reakcjami organizmu spowodowanymi chorobą	376
1.6. Nazwy motywowane czynnościami wykonywanymi przez chorego	377
1.7. Nazwy o charakterze dźwiękonaśladowczym	379
1.9. Nazwy motywowane wyglądem chorego	380
1.10. Nazwy motywowane skutkiem choroby	381
2. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym	382
2.1. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym o charakterze personalistycznym	382

2.2. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym	
o charakterze naturalistycznym	391
3. Nazwy wyrażające negatywne wartościowanie choroby	397
4. Nazwy o charakterze hiperonimicznym	401
5. Nazwy o innej motywacji	404
6. Podsumowanie	408
 ZAKOŃCZENIE	 412
 UGRUPOWANIE DIALEKTÓW POLSKICH (MAPA)	 414
 WYKAZ SKRÓTÓW	 415
Skróty nazw powiatów	415
Skróty innych określeń geograficznych	417
Inne skróty	418
 WYKAZ ŹRÓDEŁ	 420
 LITERATURA	 435
 INDEKS	 451
 SUMMARY	 471

WSTĘP

Wymieniony w tytule niniejszej monografii obszar badań – nazwy chorób w gwarach polskich – stanowi zagadnienie niezwykle obszerne i w niewielkim stopniu dotychczas zbadane. Narzuca to konieczność dokonania ograniczeń odnoszących się zarówno do zakresu analizy, jak i wykorzystanego w niej materiału leksykalnego. W studium tym zdecydowałam się skupić na dwóch podstawowych zagadnieniach związanych z interesującą mnie grupą leksemów: ich motywacji semantycznej oraz pochodzeniu. Bazę materiałową badań stanowią nazwy wybranych jednostek chorobowych wyekscerpowane w większości z kartoteki *Słownika gwar polskich* PAN. Są to leksemy reprezentujące różne chronologicznie warstwy słownictwa gwarowego, w dużej części takie, które wyszły już z użycia, nierzadko poświadczone jeszcze w źródłach XIX-wiecznych. Monografia ma zatem w znacznej mierze charakter historyczny.

Praca składa się z czterech zasadniczych części. W części teoretycznej (*Wprowadzenie*) poza omówieniem metodologii badań przedstawione zostały podstawowe informacje na temat medycyny ludowej, zarysowujące kontekst kulturowy niezbędny do zrozumienia poruszanych w pracy zagadnień językoznawczych. Rozdział *Słownictwo – przegląd i analizy* gromadzi nazwy chorób podzielone na 29 grup, wyodrębnionych – nieco rzecz upraszczając – według tego, do jakiej jednostki chorobowej nazwy te się odnoszą (np. padaczki, gruźlice, astmy). W wypadku każdej nazwy ustalano jej zasięg geograficzny, pochodzenie (nazwy dyferencyjnie gwarowe vs. nazwy wspólne z polszczyzną ogólną, nazwy rodzime vs. nazwy zapożyczone) oraz motywację semantyczną. Zaprezentowanie leksemów w takim układzie pozwoliło pokazać, jakie nazwy nosiła dana choroba w gwarach, ich geograficzne, genetyczne oraz motywacyjne zróżnicowanie. Przedstawione przy opisie poszczególnych wyrazów analizy cząstkowe umożliwiły zarazem dokonanie podsumowujących analiz dotyczących pochodzenia nazw (rozdz. III) oraz ich motywacji semantycznej (rozdz. IV).

W *Zakończeniu* wskazane zostały obszary badań w zakresie poruszanego w tej monografii tematu nieomówione w niej, a zasługujące na zainteresowanie. Z pewnością badania nad gwarowymi nazwami chorób warto kontynuować; jak bowiem wielokrotnie mogłam się przekonać podczas pracy nad książką, jest to problematyka nie tylko wartościowa z naukowego punktu widzenia, ale też niezwykle ciekawa. Kreatywność językowa widoczna w analizowanym materiale, różnorodność czynników wpływających na opisywane procesy nominacyjne, powiązanie kwestii językoznaw-

czych z czynnikami kulturowymi – sprawiają, że badanie tej problematyki staje się pasjonującym zajęciem. Tym bardziej zaś, że dotyczy ona spraw istotnych dla każdego człowieka – zdrowia i choroby.

Chciałabym w tym miejscu wyrazić podziękowania dr hab. Jadwidze Wronicz, recenzentce monografii, za cenne wskazówki i rady, które pozwoliły między innymi okiełznać nieco moją tendencję do drobiazgowości. Prof. Joannie Okoniowej dziękuję za zachęcenie mnie do zajęcia się problematyką nazw chorób, która okazała się tak interesującym obszarem badawczym. Prof. Annie Tyrpie oraz moim Koleżankom i Kolegom, z którymi mam przyjemność pracować nad *Słownikiem gwar polskich*, wdzięczna jestem za ich życzliwość oraz mobilizowanie mnie, na różne sposoby, do pracy nad książką. Słowa podziękowania kieruję także do Koleżanek i Kolegów z Pracowni Łaciny Średniowiecznej, którzy ilekroć moja znajomość łaciny wyniesiona z liceum okazywała się niewystarczająca, chętnie służyli swoją pomocą.

Szczególłą wdzięczność chciałabym wyrazić dr hab. Barbarze Grabce, prof. IJP PAN, z której wiedzy i bogatego doświadczenia w pracy nad leksyką gwarową mogłam zawsze korzystać podczas przygotowywania książki.

I. WPROWADZENIE

1. CHOROBA W MEDYCYNIE LUDOWEJ

Nie sposób mówić o gwarowych nazwach chorób bez osadzenia ich w kontekście kulturowym, w którym funkcjonowały. Badając te nazwy, nie mamy do czynienia jedynie z gwarowymi odpowiednikami ogólnopolskich terminów medycznych: jest to zbiór wyrazów, z którego wyłania się zupełnie inny od współczesnego świat chorób, trudny do zrozumienia bez wiedzy o tym, jakie schorzenia nękały dawniej mieszkańców wsi, jak wyglądało ich leczenie oraz jakie były ludowe wyobrażenia na temat chorób i ich etiologii. Dlatego też nie da się badać medycznego słownictwa gwarowego w oderwaniu od wiedzy etnograficznej na temat lecznictwa praktykowanego w środowisku wiejskim.

Jest to temat niezwykle obszerny; w rozdziale tym na podstawie literatury przedmiotu zostaną przedstawione najważniejsze informacje dotyczące badań nad polską medycyną ludową, przemian lecznictwa ludowego i jego relacji z medycyną oficjalną, wiejskich terapeutów, etiologii i terapii schorzeń. Pomijam tutaj kwestie związane z wyodrębnianiem w medycynie ludowej jednostek chorobowych, ponieważ zagadnieniu temu – jako ściśle związanemu z ich gwarowymi nazwami – poświęcony został osobny rozdział. Ponadto dodatkowe informacje o bardziej szczegółowych aspektach medycyny ludowej znalazły się w części analitycznej pracy, tam, gdzie były potrzebne do wyjaśnienia skorelowanych z nimi spraw językowych (np. terapie lecznicze polegające na obrzydzaniu chorobie miejsca jej przebywania omówiono w związku z kakofemizmami).

Przez *medycynę ludową* rozumieć będę dział ludowej kultury niematerialnej, na który „[...] składają się wszystkie istniejące w obrębie danego ludu czy konkretnej grupy etnograficznej poglądy na przyczyny i charakter chorób oraz stosowane przeciwko nim określone zabiegi i środki. Jest to dziedzina kultury ludowej wyodrębniająca się dość wyraźnie, bardzo jednak w swej treści niejednolita, nawet wewnętrznie

w sobie sprzeczna, a jednak tworząca coś w rodzaju zwartego systemu, choć – oczywiście – zmieniającego się ciągle w czasie” (Burszta 1967: 398)¹.

Jest to także dziedzina wymagająca interpretowania jej na szerokim tle kulturowym, z którym ma wielorakie powiązania. Jak zauważa etnolog Adam Paluch: „Medycyna ludowa skupia w sobie, czy też odbija, wiedzę, wierzenia, czynną postawę człowieka wobec zjawisk przyrodzonych i nadprzyrodzonych, wobec całego kosmosu, świata, najbliższego otoczenia, wobec drugiego człowieka. [...] Jest częścią większego systemu, wyrasta z niego, jest od niego mocno uzależniona, jest jak gdyby jego mutacją: skupia się w niej cały światopogląd człowieka” (Paluch 1994: 192).

1.1. Badania nad polską medycyną ludową oraz jej przemiany

Zainteresowanie lecnictwem ludowym na ziemiach polskich datuje się od XIX w., a na intensywności zyskuje w drugiej połowie tego stulecia. Miało ono swoje źródła, podobnie jak całe ludoznawstwo, zarówno w oświeceniowym zwróceniu uwagi na kwestie społeczne, w tym – na kulturę chłopów, jak i w romantycznym zainteresowaniu ludowością (Burszta 1987: 212; Wdowiak 2009–2010: 87, 2013: 459). U jego podstaw leżały także pewne względy praktyczne. Z jednej strony istniało przekonanie, że wśród praktykowanych przez lud terapii są takie, które – jako skuteczne i wartościowe – przejąć powinna medycyna oficjalna (Moszyński 1934: 173–174; Wdowiak 2013: 457–458). Z drugiej wskazywano na nieracjonalność i szkodliwość ludowych przesądów z zakresu leczenia: badano je zatem, aby móc je wykorzenić (Penkala-Gawęcka 1995b: 169; Wdowiak 2009–2010: 90–92)². Badania nad medycyną ludową, stanowiącą część polskiej kultury, którą należało chronić, traktowano także jako powinność patriotyczną (Jeszke 1996: 5).

Opracowania z XIX w. miały przede wszystkim charakter dokumentacyjny. Z pierwszej połowy tego stulecia pochodzi publikacja Michała Zieleniewskiego *O przesądach lekarskich ludu naszego* (1845), oparta w głównej mierze na materiałach zebranych przez autora, przedstawionych w podziale na dwie części: *Przesądy do zachowania zdrowia* oraz *Przesądy co do powstawania i leczenia chorób*. Pracy tej przyświecał cel praktyczny: przedstawiony w niej opis profilaktycznych i terapeutycznych praktyk stosowanych przez lud miał być pomocny w znalezieniu środków do ich usunięcia; zgodnie bowiem z przekonaniem autora: „lud, który je dotąd uroczystą czcią osłania [...], najwięcej z nich cierpi” (Zieleniewski 1845: 13).

¹ W ten sposób J. Burszta definiuje lecnictwo ludowe (jako dziedzinę wiedzy i praktyki przeciwstawną medycynie szkolnej); definicja ta jest jednak adekwatna także do tego, co w opracowaniach etnograficznych przedstawiane jest jako *medycyna ludowa*. Oba te terminy stosowane są w literaturze przedmiotu.

² Na temat stosunku inteligencji, w tym lekarzy, do medycyny ludowej zob. poświęcony tej problematyce artykuł L. Wdowiak (2016).

Monografia Mariana Udzieli, lekarza powiatowego we Lwowie, *Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego* (1891) stanowiła próbę usystematyzowania informacji na temat medycyny ludowej. Praca oparta jest w głównej mierze na danych z innych publikacji, w mniejszym stopniu na obserwacjach poczynionych przez samego autora. W pierwszej jej części M. Udzieli omawia zagadnienia ogólne: ludowe przekonania etiologiczne, sposoby leczenia (modlitwa, zażegnywanie, leczenie sympatyczne, wyrzucanie choroby, leki roślinne), osoby leczące na wsi. W części drugiej, stanowiącej trzon książki, przedstawione zostały środki profilaktyczne i terapeutyczne stosowane przez lud na poszczególne schorzenia. Kolejno omawia autor zabiegi praktykowane w okresie ciąży, porodu i połogu, pielęgnowanie dzieci i właściwe im choroby, a potem poszczególne schorzenia dorosłych (uporządkowane według organów, których dotyczą), kończąc na zwyczajach związanych ze śmiercią i pogrzebem. Nierzadko podawane są w omawianej pracy gwarowe nazwy chorób, zasadniczo przejęte jednak z innych źródeł. Monografią tą autor zyskał sobie miano „ojca polskiej etnomedycyny” (Wdowiak 2009–2010: 98).

Równie wartościową pracę z tego okresu stanowią *Zarysy lecznictwa ludowego na Rusi Południowej* Juliana Talko-Hryncewicz (1893), przygotowane na podstawie dotychczasowej literatury, informacji zebranych przez autora podczas pobytu w Zwinogrodce na Ukrainie, gdzie praktykował jako lekarz, oraz nadesłanych mu przez lekarzy, aptekarzy, księży i inne osoby mające kontakt z lecznictwem ludowym. Publikacja skonstruowana została podobnie jak książka M. Udzieli: jest to przegląd poszczególnych chorób, z opisem ich przyczyn, sposobów zapobiegania im oraz środków leczniczych.

Materiały na temat medycyny praktykowanej na wsi wprowadzane były także do prac ludoznawczych poświęconych ogólniejszej problematyce (np. *Lud polski. Jego zwyczaje, zabobony, wierzenia* Łukasza Gołębiowskiego (1830), *Studia o gustach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych* Ryszarda W. Berlińskiego (1862)) lub też poszczególnym regionom czy wsiom (np. *Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy...* Michała Federowskiego (1888–1889), *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię)* Jana Świętka (1893), *Bojarzy międzyrzeccy. Studium etnograficzne* Adolfa Pleszczyńskiego (1892)). Informacje z zakresu medycyny ludowej znaleźć można także w poszczególnych tomach *Ludu...* Oskara Kolberga³.

Artykuły poruszające interesującą nas tematykę ukazywały się w czasopismach etnograficznych: „Lud”, „Wisła”, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, a także w medycznych i przyrodniczych (np. „Przegląd Lekarski”, „Gazeta Lekarska”, „Przegląd Farmaceutyczny”, „Przyrodnik”), a nawet w popularnych tygodnikach i miesięcznikach (np. „Tygodnik Ilustrowany”, „Przyjaciół Ludu”, „Wędrowiec”) oraz prasie codziennej.

³ *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, t. 1–84 (1857–2016) (tomy od 34 wydawane były już po śmierci Kolberga).

Teksty drukowane w tych periodykach miały zwykle przyczynkowski charakter, dotycząc wybranych zagadnień z medycyny ludowej, np. na materiale zebranym w danej wsi (lub na szerszym obszarze) pokazywały sposoby leczenia różnych schorzeń albo też poświęcone były poszczególnym metodom i środkom leczniczym (lekom ziołowym, formułom zamawiania choroby) (Szychowska-Boebel 1972: 8; Penkala-Gawęcka 1995b: 172; Jeszke 1996: 27–28).

O przywiązywaniu dużej wagi do problematyki medycyny ludowej świadczy opublikowany w XV roczniku „Wisły” (s. 750–755) obszerny (złożony z 82 pytań) kwestionariusz, który redakcja chciała w ten sposób udostępnić osobom zbierającym „przesady lecznicze ludu polskiego”. Składał się on z dwóch części: ogólnej, dotyczącej ludowych poglądów na choroby, sposobów leczenia i znachorów, oraz szczegółowej, poświęconej konkretnym schorzeniom (a także ciąży i położowi) oraz zwyczajom praktykowanym przy śmierci i pogrzebie.

Wymienione wyżej publikacje, pochodzące z pierwszego okresu badań nad polską medycyną ludową, traktowane są jako cenne źródła informacji i obficie wykorzystywane w opracowaniach etnograficznych i etnolingwistycznych. Można jednak w literaturze przedmiotu spotkać się również z opiniami zwracającymi uwagę na kwestię ich wiarygodności. Włodzimierz Piątkowski podkreśla, że pochodzą one często od osób amatorsko zainteresowanych kwestiami lecznictwa, niemających odpowiednich kwalifikacji naukowych, a także że lecznictwo ludowe opisywane i oceniane jest w nich z perspektywy „inteligentkich informatorów” (Piątkowski 2008: 187; zob. też: Jaguś 2002: 11). Zdaniem Danuty Tylkowej w publikacjach z omawianego okresu „[...] ocena poziomu wiedzy medycznej mieszkańców wsi nie zawsze dokonywana była właściwie. Dość często zbyt wysoką rangę przypisywano czynnikom wierzeniowo-magicznym, deprecjonując niejako ten zakres wiedzy medycznej, który był oparty na podstawach racjonalnych” (Tylkowa 1989: 12). Kwestię wspomnianej tu nierównowagi w opisach etnograficznych sygnalizował już zresztą Kazimierz Moszyński (1934: 193).

Niezależnie jednak od tych ocen wymienione wyżej opracowania są bardzo ważne dla interesujących mnie kwestii leksykalnych: ich autorzy, opisując środki terapeutyczne, jakie medycyna ludowa oferowała na rozmaite schorzenia, nierzadko podawali też ich nazwy. Dlatego znaczna część nazw chorób, które można zebrać ze źródeł sprzed II wojny światowej, pochodzi nie z publikacji językoznawczych, lecz właśnie ludoznawczych.

Zmniejszenie zainteresowania medycyną ludową w dwudziestolecie międzywojennym Danuta Penkala-Gawęcka łączy z osłabieniem pozytywistycznej wiary w korzyści, jakie może odnieść medycyna oficjalna ze studiów nad lecznictwem ludu. Pojawiały się nadal artykuły o przyczynkowskim charakterze w pismach takich jak „Orli Lot”, „Kurier Literacko-Naukowy” oraz w periodykach regionalnych, np. „Ziemi Nadnoteckiej”, „Zaraniu Śląskim”. Do bardziej znaczących opracowań można zaliczyć publikacje na temat roślin leczniczych: *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskie-*

go Seweryna Udzieli (1931) oraz *Rośliny w mianownictwie, przesądach i lecznictwie ludu wielkopolskiego* Jerzego W. Szulczewskiego (1932) (Penkala-Gawęcka 1995b: 174). Z okresu międzywojnia warto również wymienić opracowanie Józefa Torlińskiego (1938), poświęcone praktykom leczniczym na Kaszubach, oraz Stanisława Spittala *Lecznictwo ludowe w Załóżcach i okolicy* (1938). Ta druga publikacja, autorstwa lekarza praktykującego w miasteczku Założce (obecnie rejon zborowski Ukrainy), oparta jest na zapiskach prowadzonych przez niego od 1907 r. i dotyczy terenu narodowościowo mieszanego.

Próba syntezy była obszerna praca Henryka Biegeleisena pt. *Lecznictwo ludu polskiego* (1929), zestawiająca obfity materiał odnoszący się nie tylko do Polski, ale także innych krajów europejskich, a nawet niektórych pozaeuropejskich. Praca ta spotkała się z niezwykle surową, wprost miażdżącą, oceną specjalistów. Zdaniem K. Moszyńskiego nie zasługuje ona „wcale na miano dzieła naukowego w ścisłym znaczeniu słowa: jest to raczej zbiór niedbale skleconych dziennikarskich feljetonów”, a także „książka szkodliwa [dla laików – M.B.] głównie z powodu licznych błędnych interpretacji” (Moszyński 1934: 174). J. Burszta określa tę pracę jako cechującą się „szczytową niemal chaotycznością” (Burszta 1967: 433). Również D. Penkala-Gawęcka (1995b: 174) nie uznaje jej za wiarygodne źródło danych z powodu braku dostatecznej dokumentacji, za nieprzekonujące uznaje także zawarte tam wywody genetyczne⁴.

W okresie międzywojennym największy wkład w badania nad omawianą dziedziną wniósł K. Moszyński (1934), poświęcając jej obszerny rozdział w 2. tomie *Kultury ludowej Słowian (Kultura duchowa)*. Jego wartość wynika zarówno z zebrania bogatych materiałów dotyczących Słowiańszczyzny, jak i z poczynionych dzięki temu ogólniejszych ustaleń na temat specyfiki medycyny ludowej. Autor zwraca uwagę również na nazwy chorób, analizując ich pochodzenie oraz pokazując podobieństwo niektórych nazw w językach słowiańskich.

Jak stwierdza D. Penkala-Gawęcka (1995b), po II wojnie światowej nurt badań nad medycyną ludową nie był szczególnie bogato reprezentowany w polskiej literaturze etnograficznej, a powstające prace kontynuowały tradycyjne etnograficzne podejście do tej dziedziny. Artykuły publikowane w takich czasopismach jak „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, „Opolski Rocznik Muzealny” czy „Łódzkie Studia Etnograficzne” omawiały lecznictwo ludowe w jakimś regionie, powiecie albo jednej czy kilku miejscowościach, opisywały wybrane techniki terapeutyczne (np. upuszczanie krwi, leczenie gliną) bądź też poświęcone były sposobom leczenia jakiejś pojedynczej choroby. Informacje o medycynie ludowej uwzględniano także w monografiach poszczególnych regionów. Jako osobną grupę należy wymienić opracowania poświęcone roślinom leczniczym (np. *Świat roślin w tradycyjnych praktykach wsi polskiej* A. Palucha (1984)).

⁴ Mimo tak negatywnej oceny książki H. Biegeleisena nierzadko w różnych opracowaniach można spotkać się z odwoływaniem się do niej jako do źródła danych oraz interpretacji.

Stopniowo kilka regionów doczekało się opracowań opisujących praktykowane na ich terenie lecnictwo ludowe. Są to: powiat myślenicki (Brylak 1970), Wielkopolska (Burszta 1967; Jeszke 1996), Kujawy (Szychowska-Boebel 1972), Karpaty Polskie (Tylkowa 1989), Opolszczyzna (Półtorak 1989), tereny Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w. (Jaguś 2002), Podhale (Tylkowa 1982), Spisz (Łukuś 2012)⁵. Trzon każdej z tych prac stanowi przegląd środków i zabiegów leczniczych stosowanych na danym terenie w poszczególnych chorobach. Na szczególną uwagę zasługuje opracowanie Józefa Burszty (1967), poświęcone wprawdzie Wielkopolsce, ale zawierające również wiele informacji ogólnych na temat medycyny ludowej.

W pracach powstających w okresie, gdy medycyna ludowa ulegała silnemu oddziaływaniu czynników zewnętrznych i wypierana była stopniowo przez medycynę akademicką, dostrzec można dwa nurty. Pierwszy to dążenie do zrekonstruowania medycyny ludowej w jej tradycyjnym kształcie, dotarcie do informacji, które pokazywałyby, jak wyglądała ona w czasie, gdy większość potrzeb zdrowotnych mieszkańców wsi była realizowana poza systemem medycyny oficjalnej. Drugi to próba opisywania zachodzących w niej przemian, co prowadzić może nawet do postrzegania jej nie jako osobnego zagadnienia badawczego, ale części opisu szerszej rzeczywistości – leczenia praktykowanego na wsi (o czym będzie mowa w dalszej części tego podrozdziału).

Jak pokazuje powyższy krótki przegląd literatury przedmiotu, precyzyjnymi informacjami o tym, jak wyglądała medycyna ludowa na ziemiach polskich, dysponujemy dopiero od XIX w. (zwłaszcza od drugiej jego połowy). Wcześniejsze źródła są nieliczne i fragmentaryczne (Jeszke 1996: 5). Dlatego też, mówiąc o medycynie ludowej, zasadniczo będę miała na myśli taki jej kształt, jaki wyłania się ze źródeł pochodzących z XIX w. oraz z początku wieku XX (do wybuchu II wojny światowej), zdając sobie jednak sprawę z ewolucji, jaką przechodziła w późniejszym okresie wskutek nieporównanie silniejszego niż przedtem oddziaływania na nią czynników zewnętrznych, wywodzących się spoza kręgu kultury ludowej.

W pracy tej posługuję się terminem *medycyna ludowa*, mając na myśli poglądy oraz terapie lecznicze funkcjonujące w środowisku wiejskim. Przymiotnik *ludowy* nie odnosi się natomiast do kwestii ich pochodzenia: jak zauważają badacze, wiele elementów medycyny ludowej pochodzi z zewnątrz, z medycyny oficjalnego nurtu.

W okresie międzywojennym Władysław Szumowski (1935/1994: 2–3) wyróżniał w lecnictwie ludowym trzy warstwy: 1) poglądy współczesnej mu medycyny, przenikające do ludu za pośrednictwem lekarzy, inteligencji wiejskiej, popularnych wydawnictw, 2) poglądy naukowe dawnej medycyny (sprzed 100, 200 lat albo i dawniejsze), 3) właściwą medycynę ludową (czyli rzeczywiście powstałą w środowisku wiejskim). Na taki genetycznie niejednorodny charakter leczenia ludowego zwracano uwagę od samego początku badań nad nim. Pogląd taki wyrażał już M. Zieleniewski (1845:

⁵ Jest także opracowanie poświęcone południowo-wschodniemu Mazowszu (Kielak 1999), jednak o wiele krótsze i tym samym bardziej powierzchowne niż wymienione tu pozycje.

69), pisząc o tym, że „[...] wiele przesądów od najdawniejszych czasów w książkach zawartych między lud weszło [...]”. Również według M. Udzieli (1891: 41) część lekarstw stosowanych przez lud została zaczerpnięta ze starych zielników, kalendarzy i tym podobnych publikacji, a w ludowej etiologii dostrzec można elementy „dawnej patologii humoralnej”⁶.

Julian Talko-Hryniewicz formułuje podobne spostrzeżenia, zauważając, że w medycynie ludowej znaleźć można wiele technik i środków leczniczych przyswojonych ze starych ksiąg, kalendarzy, zielników, poradników czy literatury jarmarcznej, przenikających do niej za pośrednictwem dworu, duchowieństwa lub aptekarzy. Dlatego też – jak stwierdza autor – „wskutek takiej mieszaniny pojęć i wierzeń w lecznictwie ludowym trudno w nim odgraniczyć pojęcia czysto ludowe od innych, które poniekąd stały się ludowymi, jako wśród ludu będące” (Talko-Hryniewicz 1893: 21).

W okresie późniejszym również J. Burszta wskazywał na przedostawanie się do środowisk wiejskich (np. za pośrednictwem służby dworskiej czy duchowieństwa) treści zaczerpniętych z piśmiennictwa XVI–XVIII w. Oddziaływania te nasiliły się w XIX w., kiedy ukazywały się coraz częściej rozmaite wydawnictwa kierowane specjalnie do ludu⁷, a na wsi coraz bardziej rozpowszechniona stawała się umiejętność czytania. Spostrzeżenia te podsumowuje J. Burszta podobnie jak J. Talko-Hryniewicz, stwierdzając, że w lecznictwie ludowym „nie da się [...] oddzielić treści przejętych z zewnątrz od tych, które ukształtowały się w obrębie doświadczeń życiowych wielu pokoleń wsi” (Burszta 1967: 401).

Jaromir Jeszke zwraca uwagę na jednokierunkowość tego procesu, to znaczy przenikanie do medycyny ludowej treści medycyny oficjalnej, nie zaś odwrotnie, za mit uznając funkcjonujące w polskiej historiografii medycznej przekonanie o ludowej inspiracji zawartości niektórych zielników staropolskich. Za prawdopodobne źródło tego mitu uważa pracę Józefa Rostafińskiego *Zielnik czarodziejski, to jest zbiór przesądów o roślinach* (1895), wskazującą na znaczne podobieństwo XIX-wiecznego lecznictwa ludowego do treści zawartych w niektórych popularnych wydawnictwach doby nowożytnej. Zdaniem J. Jeszkego kierunek oddziaływania musiał być tu odwrotny: od szlachty i kleru, do których wydawnictwa te były adresowane, w krąg kultury wiejskiej (Jeszke 1996: 21, 1998: 79–80).

W tradycyjnej społeczności wiejskiej medycyna ludowa była zasadniczo jedynym źródłem zaspokajania wszelkich potrzeb leczniczych (Tylkowa 1989: 12; Jeszke 1996: 23, 39). Odbijało się ono w dwóch formach: samolecznictwa (domowymi,

⁶ „Główną przyczyną wszelkich cierpień [w medycynie ludowej – M.B.] jest krew, żółć i pokarm [...]. Od stosunku mieszania się «soków» zależą nie tylko krótkotrwałe cierpienia, ale i długie charłactwo. Ograzka i zapalenie biorą początek z rozpalonej krwi, wypryski skórne z jej ostrości itd.” (Udziela 1891: 22).

⁷ Poradniki lekarskie przeznaczone dla ludu były drukowane i wcześniej, jednak ich autorzy zdawali sobie sprawę, że zawarte w nich informacje mogą do niego dotrzeć tylko za pośrednictwem ludzi wykształconych: duchowieństwa i szlachty (Wysocka 1999: 41–42; Wieniawska 2009: 237).

łatwo dostępnymi środkami) oraz praktyk ludowych terapeutów (Jeszke 1996: 39; Tylkowa 2000: 385). Według opisu z początku ubiegłego stulecia XIX-wieczna społeczność wiejska „[...] była stosunkowo dobrze nasycona szeroko pojętymi profesjami medycznymi [...] prawie każda wieś ma jednego lub nawet kilku radców zdrowia” (Jaguś 2001: 178⁸).

Wśród owych „radców zdrowia” wyróżnić można kilka typów. Przede wszystkim były to osoby, które współcześnie określilibyśmy mianem *znachora*, a zatem osoby zajmujące się diagnozowaniem i leczeniem chorób oraz zapobieganiem im w sposób niezgodny z zasadami oficjalnej wiedzy medycznej i niemające ku temu formalnych uprawnień. W gwarach w odniesieniu do takich terapeutów – poza określeniami *znachor* / *znachorka* – używano także innych: *mądry* / *mądra*⁹, *nawiedzony* / *nawiedzona*, *wiedźma*, *wieszczka*, *jasnowidzący* / *jasnowidząca*, *guślarz* / *guślarka*, *szeptun* / *szeptunka*, *szeptucha*, *wróż*, *czarownica*, *guślica*, *zażegnawacz*, *zamawiacz*, *zamawiający* / *zamawiająca* (Marczewska 2012a: 91–92), *wiaduch* (PJPAN 20 s. 78), *zieleniarz* (Tylkowa 1989: 35)¹⁰. W kontekście badanej przeze mnie problematyki warto wspomnieć o gwarowych mianach osób leczących derywowanych od nazw chorób: *gościarz* / *gościarka* z Małopolski (ME XI 291–292) oraz *różannik* z Kociewia (SKoc III 61) i *różeczka* z Kaszub (S IV 362). *Gościarze* i *gościarki* zajmowali się nie tylko leczeniem gościa, ale także innych chorób, podobnie jak i *różannik* oraz *różeczka* nie ograniczali się jedynie do leczenia róży (choć specjalizowali się w zamawianiu tej właśnie choroby).

Były wśród tych ludowych terapeutów zarówno osoby leczące za pomocą środków roślinnych i tym podobnych metod, jak również takie, które zajmowały się odczynianiem uroków oraz leczeniem za pomocą słownych zaklęć i zabiegów o charakterze magicznym (zamawiały, zażegnwały chorobę). Niektórzy z nich specjalizowali się w leczeniu konkretnych chorób, np. w zażegnywaniu łuski na oku, pleśniawki u dzieci czy też w usuwaniu wola (Półtorak 1989: 28; Tylkowa 1989: 37; Marczewska 2012a: 93–94). Terytorialny zasięg oddziaływania takich ludowych lekarzy – jak pisze D. Tylkowa w odniesieniu do Karpat Polskich – bywał różny: ograniczał się do jednej wsi lub obejmował większe obszary (Tylkowa 1989: 38).

Do wiejskich terapeutów zaliczymy też babki asystujące przy porodach, przeważnie starsze kobiety, które mogły również leczyć inne dolegliwości (w tym kobiece) (MPTL XXV 2 s. 32; Szychowska-Boebel 1972: 71; Tylkowa 1989: 34–35), osoby (często byli to owczarze¹¹) znające się na złamaniach i zwichnięciach (Jeszke 1996:

⁸ Cytat za: *Narady nad higieną prowincyi*, „Zdrowie” 1903, nr 6–7.

⁹ Określenie to było używane w Wielkopolsce, przeważnie w rodzaju żeńskim (rzadziej tym mianem określano mężczyznę) (Jeszke 1996: 43).

¹⁰ O nazwach osób zajmujących się leczeniem zob. Dźwigół 2004: 45–55.

¹¹ Jak zauważa Z. Półtorak w odniesieniu do Opolszczyzny, „[...] praktyki lecznicze i umiejętności tej grupy były od wieków znane i niezwykle wysoko cenione. Największy rozkwit praktyk leczniczych uprawianych przez owczarzy nastąpił w latach siedemdziesiątych XIX w. Było to spowodowane rezy-

42; Szychowska-Boebel 1972: 82; Tylkowa 1989: 32–33, 2000: 400; MPTL XXV 2 s. 32) oraz specjalistów od wyrywania zębów (Tylkowa 1989: 34, 2000: 401). W niektórych regionach praktykowały także osoby wykonujące zabieg puszczenia krwi, uważany nie tylko za środek leczniczy, lecz również profilaktyczny (Szychowska-Boebel 1972: 84; Tylkowa 1989: 36). Na Podhalu znani byli smarowacze i smarowaczki, wykonujący masaż terapeutyczny, czyli smarowanie, z wykorzystaniem masła lub smalcu, stosowany przy reumatyzmie, zapaleniu korzonków nerwowych, oberwaniu (Tylkowa 2000: 400).

Jak zauważa D. Tylkowa, „ważnym źródłem powodzenia ludowych terapeutów była umiejętność wypełniania przez nich określonej roli społecznej, zgodnie z oczekiwaniami pacjentów. Obok zaspokajania potrzeb instrumentalnych potrafili oni w odpowiedni sposób oddziaływać na psychikę chorych [...]. Posługiwali się również tym samym co pacjenci językiem, używali znanych mieszkańcom wsi nazw, terminów itp., co nie tylko ułatwiało wzajemne kontakty, ale także umacniało wiarę w skuteczność terapii” (Tylkowa 2000: 414). Do lekarzy zwracano się rzadko i niechętnie, co wynikało nie tylko z braku dostępu do fachowej opieki lekarskiej oraz związanych z tym kosztów, ale także z braku zaufania do ich umiejętności i zalecanych przez nich środków. Lekarz traktowany był jako ktoś obcy, z zewnątrz, a reprezentowane przez niego poglądy i sposoby terapii nie przystawały do ludowej wizji choroby. Zwracano się więc do niego dopiero w sytuacjach ciężkich i gdy zawiodły środki medycyny ludowej (zob. np. Badura 1903: 296; Błahut 1935: 103; Jeszke 1996: 8, 39; Tylkowa 1989: 39–40, 2000: 388; Jaguś 2001: 181; Piątkowski 2008: 229–230).

Choć sytuacja wsi w zakresie lecznictwa zaczęła zmieniać się po I wojnie światowej, o bardziej powszechnym dostępie do medycyny oficjalnej można mówić dopiero w odniesieniu do okresu po 1945 r. Nie oznaczało to jednak zupełnego odwrócenia się mieszkańców wsi od medycyny ludowej, nie tylko ze względu na ich konserwatywną postawę, ale także ze względu na niewystarczający dostęp do placówek służby zdrowia. Na przykład w 1956 r. na prawie 81 mln porad lekarskich udzielonych mieszkańcom Polski zaledwie ok. 6500 mln przypadło na osoby mieszkające na wsi, co pozwala przypuszczać, że wciąż część ich potrzeb leczniczych była zaspokajana w ramach medycyny ludowej (Półtorak 1989: 36). Istotne zmiany w kulturze zdrowotnej wsi zaszły – zdaniem Zbigniewa Półtoraka (1989: 37) – dopiero w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Jedną z przyczyn tego było objęcie w 1972 r. ubezpieczeniem zdrowotnym wszystkich rolników indywidualnych oraz ich rodzin (wcześniej, od 1945 r., z ubezpieczenia korzystali pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych) (Szychowska-Boebel 1972: 113).

Badania terenowe prowadzone po 1945 r., jak również już w XXI w., pokazują, że pewne praktyki medycyny ludowej – nie tylko działalność znachorów, do których

gnacją w wielu majątkach z hodowli owiec [...]. Stąd też leczenie, działanie dawniej dodatkowe, stało się teraz dla wielu owczarzy zajęciem głównym [...].” (Półtorak 1989: 26).

chorzy udają się po poradę, ale także środki terapeutyczne stosowane samodzielnie przez chorych – utrzymywały się długo, a niektóre zostały nawet zachowane do czasów współczesnych. Na przykład w okresie powojennym (obserwacje prowadzone były w latach 1945–1959) w dolnośląskiej wsi Pracze mieszkańcy – oprócz korzystania z porady lekarskiej – udawali się po pomoc do zielarza, nazywanego *znachorem*, a lżejsze dolegliwości, takie jak przeziębienie, kaszel, ból żołądka, leczyli sami dawnymi środkami (MPTL XXV 2 s. 31). Z badań przeprowadzonych w 1961 r. w podhalańskiej wsi Ochotnica Dolna wynika, że powszechna była w tym okresie wiara w choroby powstające z uroków i nadal stosowano zabiegi mające na celu ich odczynianie (Bejnarowicz 1969: 262–263). Informacje o osobach zajmujących się nieformalnie leczeniem znaleźć można w wielu opracowaniach etnograficznych, niezależnie od okresu, którego dotyczą, np. B. Szychowska-Boebel 1972 (Kujawy), J. Jeszke 1996 (Wielkopolska), D. Tylkowa 1989 (Karpaty), 2000 (Podhale), D. Penkala-Gawęcka 1991 (Wielkopolska).

Na nierównomierność procesu zanikania poszczególnych elementów medycyny ludowej zwraca uwagę – w odniesieniu do Opolszczyzny – Z. Półtorak, zauważając, że odchodzi się przede wszystkim od magicznych praktyk leczniczych, utrzymuje się zaś samolecznictwo oparte na fitoterapii (Półtorak 1989: 38). Podobne spostrzeżenia formułuje J. Jeszke, badacz medycyny ludowej w Wielkopolsce, potwierdzając zanik zabiegów o charakterze magicznym, a jednocześnie podkreślając popularność, jaką nadal cieszą się w regionie kręgarze oraz wiejscy terapeuci stosujący ziołolecznictwo (Jeszke 1996: 43–44). W swoich badaniach dotyczących Podhala D. Tylkowa wskazuje również na różnice wynikające z lokalizacji poszczególnych wsi (te, które były bardziej odizolowane, cechowała większa zachowawczość w omawianej dziedzinie), a także związane z czynnikiem płci (większe przywiązanie do tradycyjnych praktyk leczniczych cechowało kobiety) (Tylkowa 2000: 414–415).

Żywotność niektórych elementów lecznictwa ludowego pokazują też badania prowadzone w XXI w. Przykładowo, działalność szeptuch (uzdrowicielek leczących głównie poprzez modlitwę i zamówienia¹², zwykle starszych kobiet narodowości białoruskiej) przedstawiają artykuły Małgorzaty A. Charyton (2010, 2011), prowadzącej badania w powiatach hajnowskim i bielskim (zob. też: Gawęł 2014: 49; Sadanowicz 2018).

Wyniki ankiety, której respondentami byli mieszkańcy województwa pomorskiego (badaniem objęto 100 osób, w wieku od 18 do 87 lat, w większości pochodzących z miasta i mających wykształcenie średnie), wykazały z kolei, że aż 79% starszych respondentów (wśród najmłodszych – 22%) przyznaje się do stosowania w ramach samolecznictwa metod zaczerpniętych z medycyny ludowej. Sięgano po nie w zwalczaniu takich dolegliwości, jak m.in.: jęczmień¹³, kurzajki, reumatyzm, zajady, zapalenie gardła; przy

¹² M.A. Charyton odróżnia te dwa sposoby leczenia, do pierwszych zaliczając teksty, w których mówiący zwraca się do Boga lub świętych, do drugich – te, w których słowa kierowane są bezpośrednio do choroby.

¹³ O popularności niekonwencjonalnych metod leczenia tej choroby świadczą również wpisy na forach internetowych, por. np.: „Też mam właśnie problem z jęczmieniem od 3 dni [...] podam swoje rady: 1. roz-

czym wymieniane były nie tylko metody o pozorach racjonalności, ale też zabiegi o całkowicie magicznym charakterze (Lesińska-Sawicka, Waśkow 2012)¹⁴.

Wzmiankowane wyżej badania pokazują jednak nie tylko utrzymywanie się niektórych tradycyjnych praktyk leczniczych, lecz również to, jak „stare” współlistnieje z „nowym”. W działalności ludowych terapeutów widać zarówno kontynuowanie elementów dawnej medycyny ludowej (nastawianie złamań, „przemierzanie” dzieci¹⁵, ziołolecznictwo), jak i sięganie po nowsze wynalazki tzw. lecznictwa niemedycznego¹⁶ (teorie o szkodliwym oddziaływaniu żył wodnych i diagnozowanie chorób za pomocą różdżki – rozwidlonej gałązki brzoźowej), a także po cywilizacyjne udogodnienia (jeden ze znachorów leczący ziołami nie przygotowywał ich sam dla swoich pacjentów, lecz z wypisanymi przez siebie „receptami” odsyłał do placówek „Herbapolu”) (Szychowska-Boebel 1972: 88–96). O przejmowaniu przez wiejskich znachorów niektórych elementów obecnych w lecznictwie niemedycznym piszą także – oprócz Barbary Szychowskiej-Boebel – J. Jeszke (1996: 94) oraz D. Penkala-Gawęcka (1991); podobnie eklektyczny charakter medycyny ludowej ukraińskiego Podola dostrzega Joanna Musiatewicz (2003).

Zdaniem J. Jeszkego powinno się zatem mówić nie tyle o zaniku zjawiska medycyny ludowej, ile raczej o jego znaczących przemianach w stosunku do okresów minionych (Jeszke 1996: 94). Należy zresztą pamiętać, że i wcześniej medycyna ludowa nie była tworem jednolitym genetycznie i że poza praktykami powstałymi na gruncie ludowym asymilowała wiele elementów zewnętrznych, w tym także tych zaliczanych do medycyny alternatywnej. Już u Kolberga znajdujemy informacje o tzw. nawiedzonej z okolic Gniezna, która „była uważana za magnetyzerkę”, a wezwana do sądu, zeznała, „że nie używa żadnych innych leków prócz poruszania rąk” (Pozn VII 147).

Wspomniane tutaj lecznictwo niemedyczne (homeopatia, akupunktura, świecowanie uszu, działalność uzdrowicieli, bioenergoterapeutów itp.) z jednej strony wzbogaca praktyki ludowych znachorów, z drugiej jednak może być traktowane jako konkurencyjne w stosunku do tradycyjnej medycyny ludowej. Są wprawdzie w tym lecznictwie nurty, które wyrosły z jej doświadczeń, takie jak zielarstwo i kręgarstwo; wiele z nich ma jednak inne źródła: wywodzą się z XIX-wiecznych nurtów terapeutycznych, które nie zostały zaakceptowane przez medycynę akademicką (np. homeopa-

grzewałam złotą bransoletkę mamy suszarką [...] i smarowałam na oku; 2. poprosiłam mamę, żeby napłuła mi do oka (wiem fuuj), 3. robiłam okłady z gorącej herbaty, 4. zawiązałam nitkę na palec i pocierałam, 5. i najbardziej obrzydliwa: nasikałam trochę na wacik i potarłam o oko, 6. napłułam na palec i pocierałam. Numer 1 i 3 wykonywałam co godzinę codziennie, numer 2, 4, 5 i 6 wykonałam tylko raz” (poprawiona ortografia i interpunkcja) (https://f.kafeteria.pl/temat/f2/jeczmienn-pod-okiem-helppjak-go-sie-leczy-p_3233539).

¹⁴ Przyznam jednak, że niektóre z wymienionych w artykule zabiegów (np. pocieranie brodawek kością z grobu) budziły moją wątpliwość co do tego, czy były one rzeczywiście przez respondentów stosowane (jak piszą autorki), czy też były im one jedynie znane.

¹⁵ Na temat tego zabiegu zob. *Przelamanie (Inne choroby spowodowane urazem fizycznym)*.

¹⁶ Termin stosowany w literaturze przedmiotu (np. Jeszke 1998; Piątkowski 1998, 2008); używane bywają też nazwy *medycyna alternatywna, niekonwencjonalna, komplementarna*.

tia, mesmeryzm przekształcony w bioenergoterapię), lub też stanowią próbę adaptacji pozaeuropejskich technik leczniczych (np. akupunktura) (Jeske 1998). To one często stanowią kontrpropozycję wobec medycyny naukowej, oficjalnej, nie zaś tradycyjne praktyki lecznicze wsi, i to po nie sięgają osoby nieufne wobec oficjalnego lecznictwa lub też szukające pomocy w chorobach, wobec których medycyna akademicka pozostaje bezradna. Zarazem jednak – jak zauważają W. Piątkowski i A. Majewska (2015: 219) – popularność takich metod, jak bioenergoterapia i radiestezja, odwołujących się do niematerialnych, nieuchwytnych czynników, może wzmacniać przekonanie, że także tradycyjne ludowe podejście do choroby i jej zwalczania jest adekwatne i skuteczne.

Mimo zachowania pewnych elementów medycyny ludowej nie ulega wątpliwości jej zaniknięcie jako pewnego zwartego systemu. Lecznictwo praktykowane przez mieszkańców wsi, uwarunkowane czynnikami społeczno-cywilizacyjnymi, wśród których funkcjonowało, musiało podzielić losy całej tej formacji kulturowej, której część stanowiło, tym bardziej że – w przeciwieństwie do innych elementów kultury duchowej wsi (np. obrzędów, gwary, strojów) – nie mogło być podtrzymywane na zasadzie folklorystycznej kontynuacji. Stąd wynika takie podejście metodologiczne, jakie reprezentuje m.in. Adam Wilczkowski, stwierdzając, że w trakcie badań prowadzonych na Wileńszczyźnie nie interesowała go „[...] medycyna ludowa jako odrębny dział lecznictwa, ale raczej medycyna obecna na wsi” (Wilczkowski 2005: 228). Podobnie widzi to zagadnienie D. Penkala-Gawęcka (1991: 47), podkreślając, że trudno jest współcześnie „wypreparować” medycynę ludową z całości medycyny komplementarnej praktykowanej na wsi. Jak zauważa, tym terminem określa się zwykle takie dziedziny, jak homeopatia, akupunktura czy bioenergoterapia. Tymczasem współczesne lecznictwo ludowe także mieści się – zdaniem autorki – w ramach medycyny komplementarnej, „tworząc wraz z innymi jej formami zestaw uzupełniający względem propozycji medycyny oficjalnej” (Penkala-Gawęcka 1991: 46–47). Tego rodzaju refleksje metodologiczne wskazują, że mamy tutaj do czynienia z podobną sytuacją, jaką dostrzegają obecnie także dialektolodzy w obszarze swoich badań, coraz częściej za ich przedmiot uznając już nie „czystą” gwarę, ale rozumiany szerzej język mieszkańców wsi.

1.2. Etiologia

Historyk medycyny Tadeusz Brzeziński poglądy na istotę choroby i powodujące ją czynniki dzieli na kilka grup: „1) choroba jako wynik działania nieprzyjaznych sił zewnętrznych (demonów, bogów, nieżyczliwych ludzi); 2) choroba jako skutek niewłaściwego postępowania człowieka i zesłanej za to kary przez siły nadprzyrodzone; 3) choroba jako rezultat działania kosmosu, którego człowiek jest odbiciem; 4) choroba jako wynik wtargnięcia do organizmu czynników zewnętrznych, robaków, ciał obcych; 5) choroba jako skutek zmian składu lub budowy organizmu oraz zaburzenia

jakości jego elementów; 6) choroba jako zaburzenie funkcji, wynikające z oddziaływania wewnętrznych i zewnętrznych czynników naturalnych” (Brzeziński 1988a: 134).

Wymienione koncepcje patologii starają się ująć wszystkie poglądy funkcjonujące w historii medycyny od samego początku istnienia człowieka i jego prób wytłumaczenia sobie istoty i pochodzenia choroby. W pewnych okresach i kulturach koncepcje te mogły współistnieć ze sobą, uzupełniając się. Jak pokażą poniżej prezentowane przykłady, w ludowej etiologii znajdziemy – w różnym stopniu reprezentowane – wszystkie powyższe teorie.

Józef Burszta wskazuje dwa podstawowe przekonania, na których opierała się ludowa etiologia: 1) przeświadczenie o związku wszystkiego ze wszystkim w przyrodzie, to jest o tym, że cała natura ożywiona jest ze sobą ściśle powiązana, 2) postrzeganie choroby nie jako wyniku złego funkcjonowania organizmu, ale jako czegoś zewnętrznego, co wchodzi w człowieka za sprawą złych mocy, jako jakiejś uosobionej istoty, którą można za pomocą odpowiednich zabiegów wypędzić z człowieka, przekazać żywiołom czy też wagnać w innego człowieka (Burszta 1967: 401–402).

W części analitycznej pracy wykorzystuję podział autorstwa G.M. Fostera na etiologie personalistyczne (wyjaśniające chorobę jako wynik celowej ingerencji czynnika o charakterze osobowym: człowieka, złego ducha, bóstwa itp.) oraz naturalistyczne (tłumaczące chorobę bez odwoływania się do takiego czynnika, jako rezultat działania naturalnych sił lub warunków) (Foster 1976: 774–776; zob. też: Penkala-Gawęcka 1994: 7, 1995a: 107; Jeszke 1996: 26–27). Mimo że – jak zauważa D. Penkala-Gawęcka – trudno czasem jednoznacznie zaklasyfikować dane schorzenie, jest to podział często stosowany w światowej literaturze etnomedycznej, podczas gdy w polskiej literaturze przedmiotu spopularyzował się podział na etiologie „racjonalne” i „irracjonalne” (Penkala-Gawęcka 1995a: 107–108). Jako przykład można tu przywołać podział (dotyczący zarówno przyczyn, jak i leczenia chorób) zastosowany przez Marię Brylak (1970: 309), która wyróżnia „poglądy racjonalne, opierające się na doświadczeniu i poprawnej obserwacji, pozwalającej na właściwe kojarzenie przyczyn i objawów choroby, i irracjonalne – wynikające z nieznaności anatomii i fizjologii, fałszywej interpretacji objawów oraz wiary w ingerencję w życie człowieka rozmaitych sił nadprzyrodzonych i demonów”. Według D. Penkali-Gawęckiej wadliwość tego rodzaju klasyfikacji polega na tym, że to, co uznaje się za racjonalne, jest za takie uznawane „z punktu widzenia (zmiennego zresztą) paradygmatu biomedycznego, a jeszcze częściej po prostu z perspektywy «zdroworozsądkowej». Natomiast etnologiczny punkt widzenia eksponuje subiektywnie pojętą racjonalność: racjonalne jest to, co zgodnie z wiedzą podmiotu prowadzi do pożądanego rezultatu, niezależnie od tego, jak tę skuteczność oceniają inne systemy wiedzy”¹⁷ (Penkala-Gawęcka 1995a: 108).

Józef Burszta (1967: 402) w pracy poświęconej lecnictwu ludowemu w Wielkopolsce stosuje odmienny podział (powielany także w innych opracowaniach etnogra-

¹⁷ Podobnie o rozumieniu racjonalności w odniesieniu do medycyny ludowej zob.: Jeszke 1989: 78; Tyłkowska 1989: 8; Piątkowski 2008: 189.

ficznych), dzieląc przyczyny chorób na trzy kategorie: 1) kosmiczne, 2) przyrodnicze (żywyoty, świat roślinny i zwierzęcy), 3) demonologiczno-magiczne. Dwie pierwsze kategorie mają mniejsze znaczenie w medycynie ludowej. J. Burszta podaje nieliczne ich przykłady, także inne opracowania etnograficzne nie dostarczają ich wielu.

Wiązanie choroby z wpływami sił kosmicznych rozpowszechnione było już w krajach starożytnego Wschodu. Wierzano, że poszczególne narządy podporządkowane są określonym planetom, a od ich układu zależy zdrowie człowieka (Brzeziński 1988a: 135–136). Koncepcje astrologiczne, łączone nierzadko z magią i alchemią, miały swoje ważne miejsce także w medycynie średniowiecznej (Brzeziński 1988b: 109–111, 116). Jak zauważa T. Brzeziński, u podstaw wiary w oddziaływanie ciał niebieskich na człowieka leżały nie tylko czynniki, które – z naszego współczesnego punktu widzenia – można uznać za irracjonalne, ale także obserwacje przyrody „[...] wskazujące na cykliczne zachowanie się rozwoju niektórych roślin, w zależności od pory roku i pory dnia; cyklu miesięczkowego kobiet, odpowiadającego miesiącowi księżycowemu; związku między porą roku a występowaniem niektórych chorób itp.” (Brzeziński 1988b: 109). W medycynie ludowej spotykamy się przede wszystkim z przekonaniem o szkodliwym działaniu księżyca, zwłaszcza na dzieci¹⁸. Jego światło mogło m.in. wywoływać konwulsje u niemowląt, kalectwo¹⁹, złe samopoczucie i osłabienie²⁰, ponadto „bardzo źle robi na nerwy” i powoduje bezsenność (Tylkowa 1989: 19), jest też sprawcą choroby dziecięcej zwanej *miesięcznikiem* (zob. Buława 2016a: 262–263). Działaniu księżyca przypisywano także nieświadome wykonywanie we śnie różnych czynności (Bartmiński (red.) 1989: 116–117; Tylkowa 1989: 19; Lub II 69; Zb XIII 67). Rzadziej rejestrowano inne wierzenia związane z ciałami niebieskimi, np. na Opolszczyźnie istniał zakaz pokazywania na nie palcem, mogło to bowiem spowodować powstanie zastrzału (Półtorak 1989: 58).

Wśród czynników przyrodniczych powodujących choroby J. Burszta wymienia żywyoty, rośliny oraz zwierzęta (Burszta 1967: 402). Spośród żywyotów w materiałach etnograficznych najczęściej można spotkać się z opisami dotyczącymi chorobotwórczego działania wiatru i powietrza oraz wody. Wiatr mógł wywoływać wiele schorzeń, zarówno sam w sobie, jak i jako środek, którym posługiwano się, aby nasłać chorobę na człowieka. Przykładowo: w Wielkopolsce wierzano, że ruch powietrza powoduje

¹⁸ O obrazie księżyca w kulturze ludowej (w tym jego wpływie na zdrowie człowieka) zob. SSiSL I 1: 158–202.

¹⁹ „Gdy małe dziecko w nocy się odkryje i padnie na nie promień miesiąca, zostaje *przeświecone*, to jest dostaje gwałtownej choroby, która najczęściej śmiercią, często kalectwem się kończy. O pewnej Góralce w Szczawnicy [...], zwanej Kulawą Kašką, opowiadano [...], że ta Kaška była zdrowiusieńkim dzieckiem, że już dobrze chodziła, ale jak ją tylko *prześwieciło*, dostała tak gwałtownych boleści, że trzy dni bez przerwy krzyczała, pokręciło ją i władzę w całym ciele straciła. Od nacierań różnymi ziołami odzyskała władzę w rękach i krzyżu, ale na nogi została kaleką” (GórPod II 495).

²⁰ „To sie i na sobie odczuje. Bo na przykład jak sie śpi, a jest księżyc, przeważnie przez szybę. To ja raczej sama po sobie odczułam. Normalnie sie człowiek czuje słabo. Bo tu kiedyś – wstałam, i ten księżyc właśnie tak, tak tego, ja wstałam po prostu jak pijana!” (Bartmiński (red.) 1989: 116).

paraliż, ból głowy, świerzb, choroby oczu, krosty, liszaje, zamroczenie, otumanienie (Burszta 1967: 402); podobne choroby (ból głowy, choroby oczu, nerwów i skóry, m.in. świerzb i róża, kalectwo, utrata mowy, paraliż) silnemu wiatrowi, a zwłaszcza wirowi powietrznemu, przypisywali mieszkańcy Karpat Polskich (Tylkowa 1989: 20). „Z powietrza” mogła wziąć się skaza u dziecka (Uchacze gar). Silny wiatr mógł także wywołać obłęd (Tylkowa 1989: 20) oraz sprowadzić „gorączkę, postrzały i różne choroby” (Simonides 1989: 238). Na Opolszczyźnie wierzono, że wiry i trąby powietrzne były przyczyną róży, wyprysków, strupów i krost (Półtorak 1989: 58). Wiatrem posługiwały się też czarownice, aby nasłać na ludzi choroby (Półtorak 1989: 58); przyniesione nim mogło być również powodujące chorobę zakłęcie (Fed II 267).

Powietrze w ludowej etiologii odgrywało szczególną rolę w powstawaniu paraliżu oraz przenoszeniu chorób zakaźnych. Ponieważ znajduje to odzwierciedlenie w nazwach tych schorzeń, zagadnienia te zostaną przybliżone w części analitycznej pracy (zob. *Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznymi*).

Woda mogła być sama w sobie czynnikiem powodującym chorobę: „z wody” można było dostać febry, łamania kości, zaziębienia, zapalenia płuc i puchliny wodnej (Burszta 1967: 403), świerzbu (AGM IX s. 44). Ponadto, podobnie jak wiatr, służyła jako środek do zadania komuś choroby (np. woda, w której gotowała się cebula, wylana pod próg czyjegoś domu (Burszta 1967: 402)).

Niewiele w źródłach etnograficznych można znaleźć informacji o chorobotwórczej roli roślin. J. Burszta (1967: 403) notuje na przykład przesąd o sprowadzaniu chorób przez hodowane w izbie kaktusy. Więcej przykładów szkodliwego wpływu dotyczy zwierząt, np. różne schorzenia spowodować może picie wody, w której był wąż (Krak III 173), brodawka powstaje, jeśli żaba wyrzuci z pyska wodę na człowieka (Błahut 1935: 99), a epilepsję powodować miało jedzenia jaj niektórych dzikich ptaków (Mieszkalski 2005: 208). Często też spotkać się można w materiałach etnograficznych z przekonaniem, że psucie się zębów spowodowane jest bytowaniem w ich wnętrzu robaczków (np. Zieleniewski 1845: 41; Błahut 1935: 102).

Podane wyżej przykłady czynników etiologicznych miały w większości – według przywołanego wcześniej podziału G.M. Fostera – charakter naturalistyczny. W tych jednak wypadkach, gdy woda lub powietrze służyły jako środki zadania choroby lub przenoszenia zakłęcia, wchodzi już one w obręb trzeciej wyróżnionej przez J. Bursztę kategorii: przyczyn demonologiczno-magicznych, w której mieszczą się przekonania traktujące chorobę jako wynik działania Boga, diabła lub też innych istot demonicznych, a także rezultat rzuconego uroku (etiologie personalistyczne).

W przeciwieństwie do innych czynników personalistycznych Bóg jako sprawca choroby nie był traktowany w kulturze chrześcijańskiej jako siła wroga, nieprzyjazna człowiekowi. T. Brzeziński (1988a: 144), referując średniowieczne poglądy na ten temat, wymienia następujące powody, dla których Bóg mógł dopuścić chorobę: dla zwiększenia zasług człowieka, ustrzeżenia go przed pychą, zwiększenia chwały Bożej w wypadku cudownego uzdrowienia, skłonienia grzesznika do nawrócenia, za-

początkowania kary, która będzie kontynuowana po śmierci. W takiej koncepcji Bóg poprzez cierpienie fizyczne działa dla dobra człowieka.

Interwencji Boga przypisywano zwłaszcza choroby nagłe (takie jak paraliż czy apopleksja) oraz nerwowe i umysłowe (Moszyński 1934: 193), a także schorzenia ciężkie i nieuleczalne: dżumę, cholere, ślepotę, niepłodność, padaczkę (Libera 1995: 72). Jako karę Bożą postrzegano epidemie (Gajewska 2009: 15; SSiSL I 3: 300).

Podobne pojmowanie choroby jako wyniku działania woli Boga znajdujemy w medycynie ludowej. Chorobę mógł zesłać Bóg jako karę za grzechy (Błahut 1935: 99; Spittal 1938: 69; Łukuś 2012: 221; Marczevska 2012a: 161; MPTL XXV 2 s. 32; SSiSL I 3: 300), jako pokutę dla grzesznika (Spittal 1938: 69), znak sprawiedliwości Bożej i przestrozę dla innych (Spittal 1938: 69). Choroba była też traktowana jako dopust Boży mający na celu wypróbowanie człowieka (MPTL XXV 2 s. 32).

Działaniu diabła przypisywano szczególnie choroby umysłowe (Burszta 1967: 403–404). Mógł on być jednak także sprawcą dolegliwości somatycznych, np. wiatr, w którym „diabeł siaduje”, powodował nagły i silny ból głowy – dlatego też „[...] gdy wiatr podobny [...] zawieje, trzeba go unikać, a splunąć trzy razy, aby złe odegnąć” (Pozn VII 117, też: Pozn VII 265).

Wśród istot demonicznych związanych z chorobami należy przede wszystkim wymienić demony przynoszące zarazę (np. *strzyga* oraz *mornica* na Kaszubach, na Śląsku *utopiec*, który wywołuje chorobę, „wydychając z siebie niezdrowe powietrze” (Półtorak 1989: 46)) oraz zmory odpowiedzialne za duszności i bóle w klatce piersiowej (Spittal 1938: 167; Burszta 1967: 404; Kadłubiec 1968: 63; Brylak 1970: 318; Szlagowska 2002: 47; Dźwigoł 2004: 56–61; Lud XVII 67). Na Mazurach opowiadano o „zimnych ludziach” jako o sprawcach chorób, wyobrażanych w postaci małych zwierzątek „[...] które rzędami przez lasy wędrują i przynoszą chorobę, która się objawia szczególnie w posinieniu paznokci” (Wisła VI 174). Z Karpat Polskich D. Tylkowa podaje opowieści o południcach i boginkach, powodujących chorobę i śmierć dzieci (Tylkowa 1989: 24).

W omawianej tu kategorii poglądów etiologicznych najbardziej jednak powszechne i dotyczące największej liczby dolegliwości było przekonanie, że choroba może zostać spowodowana przez czary czy też przez rzucenie uroku (np. Półtorak 1989: 55–56; Marczevska 2012a: 88–90)²¹. Badania terenowe prowadzone w Wielkopolsce już po II wojnie światowej wykazały, że z uroków czy też „z zadania” mogą pochodzić: ból w nodze, ból głowy i wymioty, łamanie w kościach, bóle w krzyżu, wrzody, liszaje, krosty, paraliż, kołtun, suchoty (Burszta 1967: 405; podobnie w odniesieniu do Karpat Polskich: Tylkowa 1989: 24).

Wśród praktyk magicznych wywołujących chorobę można wyróżnić takie, w których choroba była spowodowana przez słowo (wypowiadaną formułę), oraz ta-

²¹ Urok jako zjawisko językowo-kulturowe został wszechstronnie omówiony w monografii M. Marczevskiej (2012a).

kie, w których wykonywane były pewne zabiegi, np. włosy chorej osoby, okręcone w szmatę, kładziono pod próg domu – kto próg ten przestąpił, dotknięty został chorobą kołtuna (Marczewska 2012a: 84). W odniesieniu do gwarowego mianownictwa lekarskiego omawiany wątek etiologiczny ma szczególne znaczenie w wypadku nazw związanych słowotwórczo z czasownikiem *strzelić* (np. *postrzał*, *zastrzał*); u ich podstaw – jak wykazuje K. Moszyński – leżą wierzenia, zgodnie z którymi choroba może być efektem czarów wysłanych z wiatrem oraz skutkiem postrzału zadanego przez demona (Moszyński 1934: 189, 287–288).

Czynnikiem, który sprowadzał chorobę, było także przekroczenie zakazów magiczno-profilaktycznych. Szczególnie dużo z nich odnosiło się do kobiet ciężarnych: łamiąc je, narażały swoje dziecko, które miało się urodzić, na chorobę. Przykładowo, nagle przestraszenie się spowodować mogło konwulsje u dziecka, wyrwanie zębów w ciąży miało prowadzić do zajęczej wargi, a zagłądanie przez dziurkę od klucza czy przez szpary w płocie groziło zezem (Półtorak 1989: 56–57); zakazane było uczestniczenie ciężarnej w pogrzebie, aby dziecko nie miało wodogłowia (Mieszkalski 2005: 218). Równie ważny i obfitujący w zakazy był okres po urodzeniu dziecka, np. nie można było obcinać włosów niemowlętom, aby nie dostały chorób skóry (Półtorak 1989: 57).

Zdawano sobie ponadto sprawę, że niektóre dolegliwości powstają z powodu przeziębienia, przepracowania, dźwigania nadmiernych ciężarów (np. MPTL XVII 279; PJPAN 20 s. 76; Moszyński 1934: 195; Burszta 1967: 406; Tylkowa 1989: 25, 2000: 408). Niektóre schorzenia przypisywano „złym sokom” oraz „nieczystej”, „zepsutej” (Półtorak 1989: 49; Bejnarowicz 1969: 257) lub „zastanej” krwi (Tylkowa 1989: 25). Znano również choroby, które tłumaczono dysfunkcjami ludzkiego ciała, np. urwaniem się jakiegoś wewnętrznego organu lub jego przemieszczeniem się. Na takich koncepcjach opierają się dwa schorzenia przedstawione w rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy*: choroby macicy oraz tzw. oberwanie. Także jednak inne dolegliwości mogły być w ten sposób wyjaśniane; np. bóle i zawroty głowy powstawały wskutek opadania wnętrzości i naprężania się żyłki, na której były umocowane (Brylak 1970: 320).

W etiologii ludowej uwzględniano również przyczyny natury psychicznej, wśród których – zdaniem K. Moszyńskiego (1934: 193–194) – na pierwsze miejsce wysuwały się zmartwienie oraz nagły przestrah. Tego rodzaju przyczyny występują m.in. w etiologii padaczki oraz róży (zob. partie tekstu poświęcone nazwom tych chorób w rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy*).

Przekonania etiologiczne odwołujące się do naturalnych przyczyn chorób zaczęły z czasem odgrywać w medycynie ludowej coraz większą rolę (Burszta 1967: 406; Tylkowa 1989: 26). Jak relacjonuje K. Moszyński, już dane zebrane w latach 1930–1931 z ponad stu różnych wsi (przeważnie od osób w podeszłym wieku), będące odpowiedzią na pytanie, co jest przyczyną nagłego bólu w piersiach lub w krzyżu, pokazały, że tylko w trzech wsiach uważano, że przyczyną taką (wyłącznie lub towarzyszącą innym) może być urok. Pozostałe wyjaśnienia miały charakter racjonalnego doszuki-

wania się przyczyn dolegliwości: najczęściej zwracano uwagę na przeziębienie i nadmierny wysiłek fizyczny, rzadziej na takie czynniki, jak: zgrzanie się, wykonanie nieodpowiedniego ruchu przy schylaniu się, silne uderzenie się, szybki bieg i chód, objedzenie się, spożycie niedojrzałych owoców itp. Według K. Moszyńskiego tego rodzaju poglądy nie muszą być jedynie wynikiem zmian, które zaszły na wsi po I wojnie światowej, ani wyłącznie skutkiem oddziaływania poglądów przedostających się na wieś z miast i dworów; nie wyklucza on, że stanowiły immanentną część medycyny ludowej, współistniejąc w niej z poglądami o całkowicie nieracjonalnym charakterze (Moszyński 1934: 194–195). W badaniach terenowych prowadzonych w okresie powojennym etnografowie uzyskują już obszerne spisy naturalnych przyczyn chorób podawanych przez informatorów (np. badani przez D. Tylkową (1989: 26) zwracali uwagę na chorobotwórcze działanie nawozów sztucznych, oprysków, złego odżywiania oraz papierosów).

Ze względu na poruszaną w tej pracy problematykę warto zwrócić uwagę na zjawisko przekonań etiologicznych powstających wtórnie w stosunku do istniejącej już wcześniej nazwy choroby. Na tej zasadzie kurzą ślepotę wiązano z przekroczeniem pewnych zakazów związanych z kurami lub ich jajkami, rak (nowotwór) był zaś łączony z rakiem zwierzęciem (kancerogenne było na przykład zjedzenie tego skorupiaka, jeśli wcześniej siedziała na nim mucha). Nazwą choroby mogły być także motywowane zabiegi profilaktyczne, np. aby dziecko nie zapadło na ospę wietrzną (zwaną *wiaterką*), nie należało pieluch suszyć na wietrze (Tylkowa 1989: 44). Jest to zagadnienie pokrewne tzw. etymologiom ludowym i szerzej będzie o nim mowa w rozdz. *Nazwy motywowane przekonaniami etiologicznymi*, gdzie zwrócona zostanie uwaga na konieczność odróżniania etiologii wtórnych wobec nazwy choroby (nazwa > etiologia) od tych etiologii, które rzeczywiście motywują powstanie nazwy (etiologia > nazwa).

1.3. Terapia

Jaką pierwszą grupę zabiegów terapeutycznych stosowanych w medycynie ludowej można wskazać praktyki polegające na aplikowaniu pacjentowi różnych środków leczniczych (stosowanych wewnętrznie i zewnętrznie). W źródłach etnograficznych najwięcej informacji znajdujemy o wykorzystywaniu surowców roślinnych, używanych w postaci maści, naparów, wywarów, wyciągów alkoholowych, okładów itp. Przykładowo, badania prowadzone we wsiach karpackich pozwoliły uzyskać informację o ok. 100 roślinach, które na tym terenie wykorzystywano jako lekarstwa. Do najważniejszych należały: babka lancetowata, babka zwyczajna, biedrzeniec, bratki polne, brzoza, centuria, chaber łukowy, dziki bez, dziewięciśń, dziurawiec, jałowiec, jaskółcze ziele, krwawnik, macierzanka, podbiał, pierwiosnek lekarski, pokrzywa, poziomka, rumianek, skrzyp polny, żywokost (Tylkowa 1989: 53–54). Jak podaje D. Tylkowa (1989: 29), we wsiach sądeckich i żywieckich praktykowano nawet

zakładanie specjalnych ogródków, w których uprawiano rośliny lecznicze, przenosząc do nich także rośliny dziko rosnące.

W tradycyjnej kulturze wiejskiej pozyskiwanie ziół uregulowane było pewnymi zasadami dotyczącymi tego, kto, w jakim miejscu i w jakim czasie powinien je zbierać. Osobami szczególnie predestynowanymi do tego były kobiety znajdujące się w odpowiednim okresie rozwoju biologicznego (tzn. przed początkiem życia rozrodczego lub po jego zakończeniu). Miejsca zalecane do zbierania ziół to przede wszystkim miedze, poza tym miejsca przy płotach oraz przy figurach i krzyżach przydrożnych; najlepszy do tego czas to przedpołudnie, zwłaszcza zaś wczesny ranek lub pora przed wschodem słońca. Zioła zalecano także zbierać w czasie pełni, jak również podczas pierwszej kwadry księżyca; szczególnie nadającymi się do tego dniami były też wigilie niektórych świąt kościelnych. Jak wykazuje A. Paluch, wszystkie te zalecenia (zanikłe w późniejszym czasie, nawet jeśli inne elementy fitoterapii się utrzymały) nie były przypadkowe, lecz miały swoje uzasadnienie w tym, jak w kulturze tradycyjnej postrzegani byli mężczyzna i kobieta oraz jak wartościowano kategorie czasu i przestrzeni (Paluch 1989: 10–11, 17–20; zob też: Tylkowa 1989: 49–50). Zalecenia te, jak i podobne im dotyczące pory przeprowadzania kuracji czy też preferowania liczb nieparzystych w odniesieniu do zbierania ziół, przyrządzania z nich leków oraz przyjmowania ich (Paluch 1989: 19, 24–26), pokazują, że również i ziołolecznictwo, które można by traktować jako naturalistyczną i bazującą na doświadczeniu formę terapii, było w medycynie ludowej powiązane z szerszym systemem kulturowym, podobne w tym do ziołolecznictwa w wiekach średnich, które także – jak wykazuje S. Konarska-Zimnicka (2011) – z jednej strony oparte było na wiedzy i empirii, z drugiej zaś przesiąknięte praktykami o charakterze magicznym i zabobonnym.

W kontekście interesującej mnie problematyki leksykalnej warto dodać, że – jak zauważa już Kazimierz Moszyński (1934: 227), a co potwierdzają badania Jadwigi Waniakowej (2012: 100–102) – istnieje grupa nazw roślin utworzonych od nazwy choroby, do której leczenia służą. Również podczas moich poszukiwań materiałowych nierzadko natrafiałam na takie nazwy: o charakterze neosemantyzmów (np. *postrzał* (Święt 621)), derywatów od nazwy choroby (np. *kolkownik* (S II 189)) lub zestawień składających się z hiperonimu oraz przymiotnika utworzonego od nazwy choroby (np. *kolkowe ziele*, *suchotowe ziele* (Wiśła II 606)). Nazwa rośliny może też wskazywać na część ciała, którą leczy, np. *ziele maciczne* (jasnota różana) używane było przy chorobach kobiecych, a roślinę noszącą miano *płucnik* lub *płucnica* (tarczownica islandzka) stosowano w chorobach płucnych (Paluch 1984: 208).

Poza surowcami roślinnymi stosowano środki zwierzęce. We wsiach podhalańskich, jak stwierdza D. Tylkowa, odgrywały one nawet większą rolę niż fitoterapia. Ich mieszkańcy w celach leczniczych wykorzystywali: tłuszcz (za skuteczny lek na wiele dolegliwości uchodziło przede wszystkim sadło świstacze), niektóre organy (np. serce, żołądek), świeże i zsiadłe mleko, masło (święcone w Wielką Sobotę), miód, pajęczynę (przykładaną na rany), spirytus mrówczany (Tylkowa 2000: 395). A oto zestaw

środków zwierzęcych znanych na Kujawach: poza mlekiem, miodem, masłem, wątrobą wołową, smalcem wieprzowym, psim, zajęczym lub z drobiu, znajdujemy tam również futerko z kota lub królika, sierść psa, krew kreta, gołębia, skorupkę ślimaka, mózg wrony oraz koński kał (Szychowska-Boebel 1972: 109) (zob. też: Tylkowa 1989: 57–60).

Ten repertuar medykamentów uzupełniają substancje pochodzenia ludzkiego (np. mocz, kał, wydzielina z ucha (Szychowska-Boebel 1972: 111; Tylkowa 1989: 60)), środki mineralne (np. starty na proszek specjalny kamień używany jako lek na obezwanie (MPTL XVII 285, Pozn VII 159, Zb XVII 134)), a także chemiczne (np. alkohol, jodyna, nafta, soda oczyszczona, rycyna, ocet (Szychowska-Boebel 1972: 111)).

Druga grupa praktyk terapeutycznych to zabiegi wykonywane na osobie pacjenta. Miewały one czasem charakter naturalistyczny, np. przy chorobach macicy, organu przypisywanego zarówno kobietom, jak i mężczyznom, który przemieszczając się w ciele, powodował dolegliwości bólowe, stosowano odpowiednią technikę masażu (czy też ugniatania) mającą na celu „nagnanie macicy na miejsce” (Zb VIII 298), przy bólu głowy czy obrzękach nóg przystawiano pijawki, aby usunąć „złą krew” (Tylkowa 2000: 400), przy przeziębieniu i oberwaniu puszczano krew (Szychowska-Boebel 1972: 84). Do tej grupy terapii należy też zaliczyć praktyki ludowych ortopedów, składających złamane kończyny i leczących zwichnięcia. Często jednak były to działania o charakterze magicznym, zmierzające do wypędzenia choroby z ciała pacjenta albo też przeniesienia jej na inny obiekt, np.: oblewanie zimną wodą chorego na febrę, co miało prowadzić do wystraszenia choroby; pocieranie grochu o brodawkę i wrzucanie go do studni, dzięki czemu topiło się chorobę; noszenie koralu przez chorego na anemię, aby przenieść na nie chorobę (Szychowska-Boebel 1972: 105, 107).

Rzadziej stosowane było leczenie za pomocą praktyk wykonywanych nad przedmiotami, które pozostawały w związku z chorym, np. wieszano przed wschodem słońca jego koszulę na figurze, aby choroba przeszła do kogo innego (Marczewska 2012a: 100).

Wartość leczniczą miały także formuły słowne (zamówienia, zażegnania), często związane z wykonywaniem przy ich wymawianiu odpowiednich czynności, np. w Beskidzie Śląskim zamawiano pleśniawki u dzieci (zwane żabą), wypowiadając odpowiednią formułę i w tym samym czasie przecierając język dziecka czerwoną szmatką (Tylkowa 1989: 66) (zob. też: Krzyżanowski (red.) 1965: 456; Tylkowa 1989: 64–65; Niebrzegowska-Bartmińska 2007; Marczewska 2012b). Osobną grupę działań magicznych stanowiły praktyki mające na celu odczynianie uroków, które – jak była o tym wyżej mowa – mogły być przyczyną wielu dolegliwości. Repertuar środków stosowanych w takiej sytuacji przedstawia M. Marczewska (2012a: 221–256).

Wierzono również w skuteczność działań mających na celu uproszenie u Boga wyleczenia (pielgrzymki, zamawianie mszy, stawianie krzyży w miejscowościach dotkniętych zarazą). Aspekt sakralny miały również niektóre stosowane środki terapeutyczne: praktykowano święcenie wykorzystywanych do leczenia roślin (Paluch 1989: 27–36; Tylkowa 1989: 77–78, 2000: 394–395), a także posługiwano się innymi poświęconymi obiektami (palmami wielkanocnymi, owsem, wodą) (Tylkowa 2000: 399).

Wśród terapii ludowych można wyróżnić nurt tzw. leczenia sympatycznego, opierającego się na przekonaniu o istnieniu związku między człowiekiem a całym światem zewnętrznym (Udziela 1891: 33–34; Spittal 1938: 90–91; Burszta 1967: 428; Paluch 1989: 38–40; Tylkowa 2000: 407; Konarska-Zimnicka 2011: 43–44). Ten rodzaj leczenia, bazujący na zasadzie *similia similibus curantur*, łączony jest przede wszystkim z nazwiskiem XVI-wiecznego medyka Paracelsusa (właściwie: Phillippus Aureolus Theophrastus Bombastus von Hohenheim (1493–1541)), który rozwinął znaną już w starożytności naukę o sygnaturze. Według tej koncepcji Bóg dał na każdą chorobę odpowiedni lek, jak również znaki zewnętrzne mające pomóc w odkryciu lekarstwa; a zatem liście o nerkowatym kształcie powinny leczyć dolegliwości nerek, liście sercowate – choroby serca, szafran o barwie żółtej – żółtaczkę, makówki – bóle głowy itp. Substancje leczące zawarte w tych surowcach należało z nich wydobyć za pomocą przeróbki chemicznej (Drygas 1988: 167). Podobne przykłady z polskiego lecznictwa ludowego podaje A. Paluch: przy chorobach kobiecych objawiających się upławami stosowano (do użytku wewnętrznego lub w postaci naparów do kąpieli) zioła kwitnące białą, w wypadku żółtaczki sięgano po rośliny kwitnące żółto oraz po marchew²² itp. (Paluch 1989: 39–40).

Leczenie sympatyczne często wykorzystywało – pokazują to powyższe egemplifikacje – podobieństwo kształtu lub koloru. Jak zauważa K. Moszyński, wskazówką, jakie lekarstwo będzie na daną chorobę skuteczne, może być jednak również nazwa: „Czasami wystarcza proste podobieństwo albo tożsamość nazw jakiego przedmiotu i choroby, aby z pierwszego uczynić lek przeciwko drugiej. Więc, powiedzmy, dość pospolicie leczy się u Słowian cierpienia zwane żabą (są one różne i przejawy niektórych nie mają oprócz nazwy nic wspólnego z żabą-płazem) przez noszenie na ciele małej zielonej żaby, zaszytej w woreczku” (Moszyński 1934: 214). Znane były także inne sposoby leczenia sympatycznego z użyciem żaby, np. sposobem na zlikwidowanie krost pod językiem zwanych żabą było przyłożenie do bolącego miejsca żywego płaza (Zb XI 55) albo też pocieranie go ususzoną żabką (Święt 633).

W rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy* przedstawiono kilka chorób, których nazwy związane są na zasadzie leczenia sympatycznego ze środkami terapeutycznymi stosowanymi do ich zwalczania: jęczmień, kurzą ślepotę, różę oraz żółtaczkę. Środki te opisane zostały przy przedstawianiu nazw wymienionych schorzeń, dlatego nie ma potrzeby ich tutaj przywoływać. Należy jedynie wspomnieć, że ponieważ takie nazwy jak *jęczmień* i *róża* są nazwami nawiązującymi do objawów choroby (kształtu lub koloru zmiany chorobowej), wykorzystanie w leczeniu nazwanych tak schorzeń – odpowiednio – ziaren jęczmienia i płatków róży można interpretować jako zabieg nie tylko uwarunkowany ich nazwą, ale także oparty na podobieństwie między środkiem leczniczym a symptomem choroby.

²² Ten lek na żółtaczkę zalecany był i w dawnej medycynie oficjalnej (Konarska-Zimnicka 2011: 43).

2. WYODRĘBNIANIE JEDNOSTEK CHOROBYCH W MEDYCYNIE LUDOWEJ

Badania nad gwarowymi nazwami chorób ściśle łączą się z zagadnieniem ludowej diagnostyki i wyróżniania jednostek chorobowych. Tylko to bowiem, co zostanie dostrzeżone i wyodrębnione, może zostać nazwane – na gruncie medycyny ludowej zyskiwały zatem nazwę tylko te jednostki chorobowe, których wyodrębnienie było możliwe w ramach ludowej diagnostyki.

Świat chorób wyłaniający się z medycyny ludowej jest niezwykle odmienny od tego, z którym obecnie mamy do czynienia, zarówno ze względu na to, jakie jednostki chorobowe w niej znajdujemy, jak i z braku w niej wielu schorzeń będących obecnie w centrum naszego zainteresowania. Owa odmienność w pewnym stopniu wynika z czynników, które można określić mianem obiektywnych: wśród schorzeń, na które medycyna ludowa oferowała środki zaradcze, są takie, które nie występują już na terenie naszego kraju. Można tu wymienić malarię, której nie ma w Polsce od połowy lat sześćdziesiątych XX w. (Dzbeński 2008: 207–208), cholere, której epidemie nękały Europę w XIX w., czy też nieznamy nam już współcześnie tyfus. Jedną z chorób, których nazwy omówione zostały w rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy* – ospa czarna, została uznana za schorzenie całkowicie wyeliminowane (czego przejawem stało się odstępianie od mających jej zapobiegać szczepień). Może się również zdarzyć, że jakaś choroba nadal występuje, jednak nie jest już schorzeniem częstym, tak więc poniekąd znika z pola widzenia, nie budzi zainteresowania. Wyrazistym przykładem takiej choroby jest gruźlica, nadal występująca, ale niestanowiąca obecnie takiego problemu społecznego jak w XIX w.

O odmienności ludowego świata chorób decydują jednak przede wszystkim czynniki kulturowe²³. Wyodrębnianie jednostek chorobowych nie jest bowiem jedynie odzwierciedlaniem niezależnego od człowieka stanu rzeczy, lecz polega na interpretacji możliwych do zaobserwowania objawów zgodnie z wiedzą medyczną posiadaną przez daną społeczność: z wyobrażeniami o tym, jak zbudowane jest i jak funkcjonuje ludzkie ciało, oraz z poglądami etiologicznymi (czyli na temat tego, jakie czynniki mogą wywołać powstanie choroby).

Poruszając zagadnienie wyodrębniania jednostek chorobowych w medycynie ludowej, wspomnieć należy o trzech sprawach: o traktowaniu objawów jako właściwych chorób, o niemożności diagnozowania wielu schorzeń oraz nierozróżnianiu od siebie chorób o podobnych objawach oraz o zagadnieniu tzw. chorób ludowych.

Na zjawisko polegające na traktowaniu symptomów jako właściwych chorób zwrócił uwagę już jeden z pierwszych badaczy polskiej medycyny ludowej: „Wobec

²³ Na wybranych przykładach omówiłam je w artykule *Kulturowe aspekty wyodrębniania jednostek chorobowych w medycynie ludowej* (w druku).

braku najogólniejszych pojęć anatomicznych, nie tylko u ludu, ale nawet w sferach wykształconych, uważa się objawy chorobowe za samą chorobę i leczy się ją podług jej przypadłości” (Udziela 1891: 104). Podobnie stwierdza S. Spittal, zauważając, że ponieważ lud nie potrafi rozróżniać poszczególnych chorób nosa, gardła, krtani, oskrzeli, płuc i opłucnej, „[...] główną wagę kładzie na objawy chorobowe, jak kłucie, ból, kaszel, chrypka, kichanie itd., a więc i główny nacisk w leczeniu przypada właśnie na objawy, a nie na przyczyny chorób” (Spittal 1938: 170). W źródłach etnograficznych znaleźć można informacje, że za samoistne choroby uważano np. ból głowy²⁴ (Brylak 1970: 319; Jeszke 1996: 57; Bejnarowicz 1969: 255; S II 48) czy kaszel (Udziela 1891: 131), także jeśli występował on w koklusz (Brylak 1970: 315). Interpretowanie symptomów jako samodzielnych schorzeń było jednak właściwe nie tylko leczeniu ludowemu, obserwuje się je także w dawnej medycynie oficjalnego nurtu (Steczko 2002: 399²⁵; Wieniawska 2009: 242–243²⁶). Ta charakterystyczna cecha medycyny ludowej zadecydowała o równorzędnym potraktowaniu w rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy* zarówno tego, co z obecnego naukowego punktu widzenia stanowi chorobę, jak i tego, co uznajemy za objaw. Użyty w tytule monografii wyraz *choroba* odnosi się więc zarówno do gruźlicy czy przepukliny, jak też kataru i biegunki.

Drugi ważny aspekt ludowej diagnostyki, wpływający na wyodrębnianie jednostek chorobowych, to charakteryzujący ją brak precyzji, niepozwalający różnicować schorzeń. Wprawdzie odnotowałam w materiałach gwarowych informację o tym, że w ogóle nie rozróżniano chorób („Najczęściej o chorobach mówią «bóla má» i nie rozróżniają chorób” (Goźlice sand)), jest to jednak informacja odosobniona. Można natomiast w publikacjach etnograficznych znaleźć dużo danych na temat tego, że w ludowej medycynie nie potrafiono diagnozować pewnych chorób (znanych już w tym okresie w medycynie oficjalnej), a także że utożsamiono ze sobą schorzenia, które medycyna oficjalna rozróżniała jako osobne jednostki chorobowe.

Przegląd materiałów gwarowych i etnograficznych stanowiących bazę moich badań pozwala na sformułowanie sądu, że w tradycyjnym leczeniu ludowym w bardzo małym stopniu były znane choroby serca i układu krwionośnego – a zatem schorzenia, które obecnie należą do jednych z najczęściej diagnozowanych i leczonych. O chorobach serca nie ma nawet wzmianki w *Medycynie i przesądach leczniczych ludu polskiego* M. Udzieli (1891), pracy, w której autor starał się przedstawić całość informacji o sposobach leczenia stosowanych na wsi. O tym, że lud chorób serca nie rozróżnia, wiążąc dolegliwości powodowane przez ten organ z układem trawienia

²⁴ Do pewnego stopnia nie jest to jednak pozbawione racji: w medycynie współczesnej oprócz bólów głowy będących skutkiem jakiejś choroby (tzw. wtórnych) wyróżnia się także pierwotne bóle głowy, traktowane jako samodzielne schorzenie.

²⁵ W XVI-wiecznych słownikach chorób figurują również takie jednostki jak *kaszel*, *biegunka* czy *zgaga* (Steczko 2002: 399).

²⁶ Autorka badała osiemnastowieczne poradniki medyczne.

lub oddychania, pisał J. Talko-Hryncewicz (1893: 160). Sądy te potwierdzają także badania terenowe B. Szychowskiej-Boebel, prowadzone w latach 1966–1969, która stwierdza, że na temat chorób serca udało się jej jedynie uzyskać wiadomości o uczuciu ciężaru i bólu w klatce piersiowej, a „inne objawy przypisuje się przeważnie innym chorobom” (Szychowska-Boebel 1972: 31). Można też w literaturze etnograficznej spotkać się ze stwierdzeniem, że funkcjonowało ogólne pojęcie choroby serca, bez rozróżniania wszakże poszczególnych jednostek chorobowych (tak J. Torliński (1938: 129) w odniesieniu do lecznictwa praktykowanego na Kaszubach oraz J. Bejnarowicz (1969: 255), prowadzący na początku lat sześćdziesiątych XX w. badania we wsi podhalańskiej). S. Spittal, opisując medycynę ludową Kresów południowo-wschodnich, stwierdza z kolei, że poza chorobami serca nie są w niej znane inne choroby układu krążenia. Za oznaki chorego serca uznawano jego mocne bicie lub omdlenia; medycyna ludowa знаła ponadto środki stosowane w wypadku „duszości sercowych połączonych z bólami głowy”. Jak jednak zauważa autor, sama krew odgrywała ważną rolę w ludowej etiologii: „[...] jej zapalenie, zapieczenie się lub zastudzenie powoduje zapalenie; uderzenie gorącej krwi do głowy wywołuje gorączkę; z jej ostrości lub nieczystości biorą początek wszystkie wysypki, tak ostre, jak i przewlekłe, wszystkie *parchy*, *wrzody*, *pryszcze*, *czyraki*; z zapalenia się krwi mamy zapalenia płuc” (Spittal 1938: 157). Stąd też przypisywano profilaktyczną i leczniczą wartość zabiegom mającym na celu oczyszczenie krwi (przez co oczyszcza się cały organizm i wypędza się z niego choroby), którymi były: stawianie baniek, przystawianie pijawek i puszczanie krwi.

W zebranym przeze mnie materiale znalazło się zaledwie kilka poświadczeń nazw zaburzeń związanych z sercem: *widelki* – choroba dziecięca, określona jako „ściśnienia serca” (Wisła VIII 583), *bicie serca* (być może chodzi o arytmie) (ME IX 143²⁷, Wisła XVIII 344²⁸), *kolka sercowa* (S II 189), *sercowa chorość* (LPW II 222). W gwarze gorczańskiej wsi Ochotnica Dolna „starym wyrażeniem” było *udarło mu na piersi, na serce*, używane na określenie zawału (Truszkowski 1993: 55). Z gwar śląskich SGŚ podaje dwie zapożyczone nazwy zawału: *infart* (niem. *Infarkt*²⁹) (SGŚ XIII 25) oraz *hercszlag* (niem. *Herzschlag*) (SGŚ XII 74), są to jednak zapewne nazwy przejęte w wyniku kontaktu z oficjalną służbą zdrowia, niezwiązane zaś z medycyną ludową w jej tradycyjnym kształcie.

Niewielkie zainteresowanie w medycynie ludowej chorobami serca przypisać zapewne należy nie tyle ich nieobecności, ile raczej nieumiejętności ich zdiagnozowania, co wynikało z nieznamomości ludzkiej anatomii i procesów zachodzących w ludzkim ciele. Według A. Pleszczyńskiego ludzie na wsi „krążenia i przemiany krwi w płucach nie rozumieją”, a ludową wiedzę o sercu zamknąć można w następujących stwierdze-

²⁷ *Bicie serca* wymienione wśród „chorób wewnętrznych, na które najczęściej górale zapadają” (obok dychawicy, zapalenia płuc, oberwania oraz ruptury).

²⁸ „Ludzie dorośli chorują na «frybrę, gościec, uroki, oberwanie sie w środku, bicie serca, przeziebienie [...]». Inne, «dziwaczne» choroby uważają za wymysł doktorów”.

²⁹ Z pochodzenia jest to latynizm (zob. SESS 231).

niach: „Serce jest stworzone dla miłości; z chwilą gdy przestaje uderzać, kończy się życie. Śmierć jest wyjściem duszy z ciała, co bywa skutkiem dojścia puchliny do serca lub spadania na nie krwi kroplami” (Pleszcz 106–107). Dlatego też rejestrowane objawy zaburzeń w funkcjonowaniu serca i krążenia mogły być przypisywane, jak o tym wyżej mówiłam, innym chorobom lub też – jak zauważa M. Brylak – postrzegane jako skutki działania zmory dręczącej człowieka w nocy: „Z opisów, podawanych często przez same ofiary zmór, łatwo można się domyślić, że osoby te cierpią po prostu na zaburzenie układu krążenia lub dolegliwości żołądkowe, objawiające się tzw. «gnieceniem w dołku»” (Brylak 1970: 318; zob też: Szlagowska 2002: 47).

Brak również w zebranych materiale jakichś specyficznych nazw dla chorób uszu. Jak wskazuje M. Brylak, prowadząca w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku badania medycyny ludowej w powiecie myślenickim, diagnostyka w tym zakresie było bardzo słabo rozwinięta: „W zasadzie wyróżniano tu dwa główne schorzenia: «zapalenie» i «głuchotę», pod które podciągano wszystkie nienormalności związane z narządem słuchu. Mianem zapalenia obejmowano [...] wszystkie dolegliwości objawiające się silnym bólem, strzykaniem czy wyciekaniem ropy, niezależnie od tego, jakie było faktyczne tło ich powstania” (Brylak 1970: 322).

Maria Brylak pisze także o niediagnozowaniu na badanym przez nią terenie krzywicy, choroby dziecięcej charakteryzującej się zaburzeniami we wzroście kości i ich zniekształceniem, stwierdzając, że choroba ta „do ostatnich czasów” nie była mieszkańcom wsi znana, „[...] a krzywice dzieci, o dużych głowach i pękatych brzuchach, stale niespokojne i płaksive, uważano powszechnie za «odmieńce» podrzucane przez leśne demony, «boginki». Wszelkie stosowane wobec takich dzieci zabiegi, np. bicie na gnoju leszczynowymi różgami czy okadzanie dymem ze święconych ziół, nie były pojmowane jako terapia, lecz miały na celu pozbycie się rzekomego podrzutka i odzyskanie własnego dziecka. Ciekawe jest przy tym, że innych typowych objawów krzywicy – np. wykrzywienia nóg, absolutnie nie wiązano z poprzednimi i nie uważano za symptomy choroby, przypisując je po prostu niewłaściwemu powijaniu dzieci w pierwszych miesiącach życia. Uważano powszechnie, że dzieci należy krępować pieluszkami tak ciasno, aby nóżki były idealnie wyprostowane” (Brylak 1970: 310).

Jako przykład zjawiska polegającego na utożsamianiu ze sobą różnych schorzeń – co wynikało z faktu, że sporo objawów chorobowych ma zbliżony charakter i jest umiejscowionych w tych samych częściach ciała – można podać dolegliwości bólowe odczuwane w jamie brzusznej. W medycynie oficjalnej ból brzucha traktowany jest jako objaw, który może być spowodowany zarówno chorobami narządów jamy brzusznej, jak i narządów zlokalizowanych poza nią; ostre bóle brzucha mogą być wywołane m.in. kolką wątrobową, kamicą nerkową, wrzodem żołądka lub dwunastnicy, ostrym zapaleniem trzustki (MEM 103). Ponieważ w diagnostyce ludowej nie było oczywiście mowy o tak precyzyjnym ustaleniu, jaka dysfunkcja stanowi źródło bólu w jamie brzusznej, był on traktowany jako samodzielne schorzenie. Jak stwierdza M. Brylak (1970: 318), „nie odróżniano np. należycie chorób wątroby, nerek czy

innych organów wewnętrznych, podciągając wszelkie nagłe ataki pod «boleści» czy «kolki» (podobnie Libera 1995: 38–39). O nieznamości funkcji, jakie w organizmie pełnią takie narządy jak np. wątroba, pisał A. Pleszczyński: „Chociaż wątrobę lub pieszczonkę i słodzonkę lub trzustkę znają, lecz o przeznaczeniu tych gruczołów nia mają najmniejszego pojęcia” (Pleszcz 107). Dlatego też w medycynie ludowej nie wyodrębniano poszczególnych chorób wątroby, nerek, jelit czy też żołądka, a jedna nazwa mogła służyć do określania wszelkich dolegliwości bólowych, jakie człowiek odczuwał w jamie brzusznej. Np. „[...] w starej terminologii ochotnickiej różne zaburzenia przewodu pokarmowego (zwłaszcza żołądka i jelit) były ujęte jednym terminem «morzysko» [...]. Tym terminem określa się zapalenie wyrostka robaczkowego, zapalenie jelit lub żołądka, skurcze żołądka i kolkę żołądkową, prawdopodobnie chorobę wrzodową” (Truszkowski 1993: 53). Podobne obserwacje poczynili: Elżbieta Szot-Radziszewska (2007: 85) w odniesieniu do ukraińskiej medycyny ludowej, w której także dolegliwości odczuwane w jamie brzusznej traktowano jako jedną chorobę zwaną *morzyskiem* lub określano jako „bóle w sobie”, oraz Stanisław Spittal, stwierdzając, że wszystkie schorzenia jamy brzusznej lud nazywa „[...] *kurczami, bólami w środku*, a wie, że ma biegunkę, *czyszczenie, gryź, hryź, zaparcie, zatwardzenie, zapir*, wymioty, *onity, wonity, zwraca, czkawkę, hykawkę*, że *mu coś chodzi i kiaukocze, że boli go brzuch*. A że jest chory, to przecież jasne, bo i nie ma apetytu, i język zamulony, i mocz ciemny. Chyba aż za wiele cech diagnostycznych, by jeszcze można czegokolwiek wymagać ponadto” (Spittal 1938: 182).

W źródłach etnograficznych znajdziemy także informacje o nieodróżnianiu lub myleniu ze sobą innych chorób. Według M. Udzieli (1891: 197) nie odróżniano na wsi odry od szkarlatyny lub brano jedno schorzenie za drugie (podobnie: Truszkowski 1993: 52). B. Szychowska-Boebel (1972: 30) podaje z kolei, że przed I wojną światową astma nie była na Kujawach wyróżniana jako osobne schorzenie, a niektórzy informatorzy łączyli ją z suchotami, uważając, że to ta sama choroba. S. Spittal (z zawodu lekarz) zauważa, że „w zakresie ludowego pojęcia *ból głowy* mieści bardzo wiele niedomagań, jak zawroty głowy spowodowane niedokrwistością, miażdżycą tętnic, migrena, bóle kataralne, bóle w gałce ocznej, uszach, gardle, jamie ustnej, chorobach zakaźnych, zaburzeniach trawiennych itd. *Ból głowy* jest tak rozległy, że objąłby prawie całą medycynę” (Spittal 1938: 143). Z. Półtorak (1989: 49) zwraca z kolei uwagę na posługiwanie się w ludowej diagnostyce bardzo ogólnymi terminami, wskazującymi jedynie na część ciała, w której odczuwane są symptomy: na wszelkie dolegliwości szyi mówiono *zła szyja* lub *choroba szyi*, w okolicy serca – *chory na serce*, w obrębie piersi – *dolegliwości piersiowe* itp. O podobnej tendencji do wyróżniania choroby na podstawie lokalizacji objawów pisze J. Bejnarowicz, zauważając, że prowadzi ona do tego, iż „w przypadku gdy objawy chorobowe, znamienne dla określonej jednostki chorobowej, występują w różnych narządach lub częściach ciała, zazwyczaj są przez ludność wiejską uważane za odrębne «jednostki chorobowe»” (Bejnarowicz 1969: 225).

Opisana tutaj cecha ludowej diagnostyki, wynikająca z nieznajomości etiologii poszczególnych schorzeń, co powodowało, że brane pod uwagę mogły być jedynie ich dostrzegalne na zewnątrz, czasem podobne do siebie, objawy, także znajduje odzwierciedlenie w sposobie przedstawienia przeze mnie materiału leksykalnego w rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy*. Zarówno w samych tytułach niektórych podrozdziałów (np. *Ból brzucha*, *Ból w krzyżu*), jak i w uwagach poprzedzających prezentację materiału (zob. np. *Febra*, *Świerzb*) zwracam uwagę na fakt, że prezentowane leksemy nie zawsze stanowią nazwę jednej jednostki chorobowej, lecz odnoszą się do grupy chorób o zbliżonym do siebie charakterze (np. wyrazy używane jako nazwy świerzbu mogą funkcjonować także jako nazwy innych schorzeń objawiających się swędzącą wysypką).

Trzecim zagadnieniem z zakresu diagnostyki ludowej, którego nie można pominąć, gdy zajmujemy się gwarowymi nazwami chorób, są tzw. choroby ludowe. Takim mianem (albo też synonimicznym: „choroby kulturowo zdeterminowane” (Penkala-Gawęcka 1991: 48)) określane są schorzenia, które nie mają w ogóle albo też nie mają dokładnych odpowiedników w klasyfikacji medycznej (Penkala-Gawęcka 1991: 48, 1995a: 108). D. Penkala-Gawęcka (1995a) zalicza do tej kategorii następujące jednostki chorobowe: febra (wszelkie choroby gorączkowe z dreszczami), kołtun / gościec, morzysko (silne bóle brzucha), oberwanie, przełknięcie, przełamanie³⁰, urok³¹. Wyróżnione tu jednostki mogą być oczywiście w gwarach różnie nazywane, co uwzględnia też wspomniana autorka, podając przy każdym schorzeniu także inne jego nazwy.

Jak zauważa D. Penkala-Gawęcka, nie zawsze dane źródłowe pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, czy dana choroba ma dokładny odpowiednik w medycynie oficjalnej. Zwrócić jednak trzeba uwagę także na inną podstawową trudność związaną z zastosowaniem przytoczonej wyżej definicji: mowa jest w niej o tym, że choroby ludowe nie mają odpowiedników w klasyfikacji medycznej. Klasyfikacja medyczna, do której odwołuje się definicja, nie jest jednak czymś stałym – ulega zmianom w wyniku rozwoju nauk medycznych. Tak więc to, co obecnie się w niej nie mieści, mogło być uwzględniane w dawnej medycynie oficjalnej (nieludowej). Nie ma powodu, aby to pomijać i brać za punkt wyjścia jedynie współcześnie obowiązującą klasyfikację chorób. Przyjrzyjmy się temu zastrzeżeniu na przykładzie oberwania oraz febry, podanych wyżej jako przykłady chorób ludowych.

³⁰ Na temat przełknięcia oraz przełamania zob. Buława (w druku).

³¹ Choroby te wymienione zostały w publikacji przedstawiającej system klasyfikacji etnograficznych materiałów źródłowych dotyczących Karpat Polskich (Robotycki (red.) 1995), przygotowany w celu stworzenia komputerowej bazy danych. Jeden z działów w tej klasyfikacji to *Medycyna*, w którego obrębie mieści się m.in. interesujący mnie punkt *Choroby*. Klasyfikacja chorób zawarta w tym punkcie, autorstwa D. Penkali-Gawęckiej, zasadniczo opiera się na kryterium dotyczącym tego, jaka część ciała została dotknięta przez dane schorzenie. Kategoria *Choroby ludowe* wyodrębniona została niezależnie od tego kryterium, jako osobna grupa.

Oberwanie to choroba powstająca w wyniku nadmiernie intensywniej pracy albo też z dźwigania lub podnoszenia ciężkich rzeczy, w gwarach nosząca również inne miana, np. *oberwisko*, *zerwisko*. Wśród symptomów schorzenia, o którym tu mowa, wymieniano: ból w krzyżu, ból brzucha, ból „w bokach”, w piersiach, krwotok z gardła, bóle i zawroty głowy. Na Orawie na chorobę zwaną *oberwiskiem* lub *oberwaniem* składały się takie dolegliwości, jak: zawroty głowy, silne bóle brzucha, nudności (KąśŚl II 1 s. 717); na Spiszu jako symptomy podobnego schorzenia, zwanego *oberwaniem* lub *zerwiskiem*, podawano: ból brzucha, żołądka, wymioty, utratę apetytu (Łukuś 2012: 221). Oberwanie nie jest jednostką chorobową obecną we współczesnej klasyfikacji medycznej; trudno też określić, jakiemu „oficjalnemu” schorzeniu można by przyporządkować podany zestaw objawów. Trzeba jednak zauważyć, że oberwanie (pojmowane z grubsza tak, jak to przedstawiono wyżej) było jednostką znaną w dawnej medycynie. Psl I 556 zawiera hasło *Oberwanie [się]*, z definicją: ‘eparsalgia, Verheben, choroba wskutek wysiłku (fizycznego)’ oraz z cytatami: „Oberwanie z wstrząśnienia albo z ciężkiego dźwigania”; „Oberwaniu z utraśnięcia, albo z dźwigania lub spadnięcia z wysoka bywa wielkim ratunkiem” (XVIII w.); „Oberwanie się, czyli zdźwiganie; wyraz ten jest pospolicie używany do oznaczenia gwałtownego i nadzwyczajnego poruszenia się, za którym następuje albo osłabienie, albo ruptura, albo kiła³²” (XVIII w.); „Cierpienia powstające z oberwania, czyli z przeciążenia pracą mięśni [...]”. Cytaty te pokazują zarówno jednostkę *oberwanie*, jak i *oberwanie się*³³, tę ostatnią opatrzoną informacją o jej nieformalnym charakterze („pospolicie używany”). Również L III 380 rejestruje jednostki z omawianej rodziny: *oberwać się* ‘zerwać się dźwiganiem’ (w SW III 453 jako gwarowe, w SJPDor jako potoczne), *oberwanie* („Na urazy abo oberwanie lekarstwo”).

Leksemu *febra* oraz takich nazw jak *zimnica*, *zimno*, *ograżka* używano w gwarach w odniesieniu do chorób, których dominującymi objawami były dreszcze i gorączka. Wiele danych w zebranych materiale wskazuje także, że były to nazwy schorzenia, które współcześnie nosi nazwę *malaria* i postrzegane jest jako choroba egzotyczna, trapiąca mieszkańców obszarów o cieplejszym klimacie. W XIX w. oraz w 1. poł. XX w. było to jednak schorzenie występujące także na ziemiach polskich (Wanago, Jezierski 2001; Dzbeński 2008: 207–208). Charakterystyczne dla niego są objawy pojawiające się w sposób cykliczny, w regularnych odstępach czasu: napady gorączki (którą poprzedzają dreszcze i uczucie zimna) pojawiają się co 48 godzin (w wypadku najbardziej rozpowszechnionej w Polsce trzeciaczki) lub co 72 godziny (w wypadku czwartaczki – ostrzejszej, lecz tylko sporadycznie występującej w klimacie umiarkowanym odmiany choroby). O podobnie rozumianej febrze mowa jest zarówno w dawnej medycynie (np. Jędrzej Krupiński różnym jej odmianom po-

³² Wyraz *kiła* użyty tu w dawnym znaczeniu przepukliny, nie zaś współczesnym – choroby wenerycznej.

³³ Mimo obecności w Psl hasła *Oberwanie [się]* czas. *oberwać się* odnotowany jest w tym leksykonie jedynie jako jednostka gwarowa.

święca osobny rozdział w *Opisaniu chorób powszechniejszych...* (1775)), jak i w lecznictwie ludowym. Sama zresztą nazwa *febra* nie była (jako zapożyczenie łc. *febris* 'gorączka') proveniencji gwarowej: została przejęta z dawnej medycyny oficjalnej.

Z pewnością badanie relacji między chorobami wyróżnianymi w lecznictwie ludowym a tymi, które wyodrębniano w dawnej medycynie oficjalnej (naukowej), wymaga głębszych badań, nieograniczonych do słowników, i jest to zadanie nie tyle dla językoznawcy, ile raczej dla historyka medycyny. Przywołując powyższe przykłady, chciałam jedynie zwrócić uwagę na problem związany ze zmiennością w czasie kwalifikacji medycznych. W rozważaniu tego zagadnienia nie można pominąć faktu, że medycyna praktykowana na wsi w takim kształcie, w jakim znamy ją z XIX i początku XX w., nie jest wytworem czysto ludowym. Na obecne w niej treści składają się także poglądy naukowe dawnej medycyny. Tak więc to, co teraz odnajdujemy w niej jako niezgodne ze współczesną klasyfikacją, może stanowić odzwierciedlenie dawnego stanu wiedzy medycznej.

Tak jak dwie pierwsze właściwości diagnostyki ludowej (traktowanie objawów jako chorób oraz nieumiejętność różnicowania schorzeń) znalazły swoje odzwierciedlenie w części prezentującej materiał leksykalny, podobnie też respektowana jest w niej koncepcja chorób ludowych. Poza febrą i oberwaniem uwzględnione zostały kołtun, gościec oraz choroby macicy pojmowanej jako organ występujący zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn.

3. STAN BADAŃ NAD GWAROWYMI NAZWAMI CHORÓB

Gwarowe nazwy chorób są zagadnieniem zbadanym dotychczas w niewielkim stopniu. Nim przejdę do omówienia prac o charakterze analitycznym, wspomnieć należy o ważnych publikacjach dokumentacyjnych.

Jak wspomniałam, pierwszych niewielkich zbiorów nazw chorób dostarczały już niektóre XIX-wieczne opracowania ludoznawcze, których autorzy, opisując sposoby leczenia różnych schorzeń, wymieniali też niekiedy ich gwarowe nazwy.

Obfitych danych leksykalnych dostarczają atlasy, w których są mapy dotyczące nazw chorób funkcjonujących na danym terytorium. Z okresu międzywojennego pochodzą mapy zawarte w AJPP (1934) oraz MoszAtl (1934–1936); wydawanie innych atlasów (AGM, AJK, AJŚ, AJW, AWK, MAGP) rozpoczęło się w 2. połowie ubiegłego wieku. W wymienionych publikacjach zostały zmapowane nazwy następujących chorób i dolegliwości: astma (AGM), chrypka (AJŚ), chyra 'choroba zakaźna' (AJK), dreszcze (AJK, AJW), fąsak 'ból w krzyżu' (AJŚ), febra (AJW, AWK), garb (AJŚ), gruźlica (AJK, AJPP, AJŚ), jęczmień (AJK), kaszel (AGM, AJPP, AJŚ, MAGP), katar (AJPP, AJŚ), kurczajka (AGM), liszaj (AJŚ), łupież (AJK, AJW), obeerwanie (AJŚ), odra (AJŚ), oparzelizna (AJŚ), opuchlizna (AGM), ospa (AJK, AJPP, AJŚ), ospa wietrzna (AGM), padaczka (AGM, AJŚ, AJW, AWK), pęcherz (AGM), pleśniawki (MoszAtl), przeziębienie (AJK), przepuklina (AJPP, AJŚ), reumatyzm (AJŚ), szkarlatyna (AJŚ), świerzb (AGM, AJK, AJPP, AJŚ, AJW), tyfus (AJŚ), wrzód (AJK, AWK), wymioty (AGM, AJŚ), zająd (AGM). Materiały uzupełniające (z gwar orawskich, spiskich oraz czadeckich) do materiału zmapowanego w AJPP przynosi publikacja V. Vážnego (1934).

Trzy z wymienionych wyżej atlasów – AGM, AJW, AJK – zawierają ponadto w komentarzach analizę przedstawionego na mapach materiału leksykalnego (informacje o etymologii, budowie słowotwórczej, materiał porównawczy).

Z zakresu publikacji dokumentacyjnych należy także wspomnieć o słownikach gwarowych, które gromadząc leksykę używaną w danej wsi lub na jakimś większym terytorium, zawierają też przeważnie większy lub mniejszy zbiór interesujących mnie jednostek. Na wyróżnienie zasługują zwłaszcza dwa słowniki tematyczne: *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich* Mariana Kucały (PJPAN 11) oraz *Słownik chełmińsko-dobrzyński* Jerzego Maciejewskiego (MacSł)), zawierające m.in. dział poświęcony chorobie.

Poza wspomnianymi tekstami komentarzy do atlasów niewiele jest prac, które przynosiłyby informacje na temat gwarowych nazw chorób: ich etymologii, pochodzenia lub motywacji semantycznej. Dobrze w tym zakresie opracowane są gwary kaszubskie, nie tylko dzięki dotyczącym tej tematyki artykułom Hanny Popowskiej-Taborskiej, w których omówione zostały leksemy *poszedło* 'zaraza' (1999), *rzypić* 'ręzić, ciężko kaszleć' (1987) oraz *popłonka* (1968), ale przede wszystkim ze wzglę-

du na objaśnienia wyrazów będących nazwami chorób zawarte w *Słowniku etymologicznym kaszubszczyzny* (SEK), autorstwa Wiesława Borysia oraz Hanny Popowskiej-Taborskiej (np. *rumać* 'kaszeleć', *rzypić*³⁴, *rzyma* 'kaszel', *dera*, *dery* 'gruźlica', *luka* 'astma', nazwy biegunki – derywaty od czas. *chylać*, nazwy świerzbu: *gnac*, *gnaca*, *gnace*, *gnacka*). Studia poświęcone kaszubskiej leksyce uzupełnia opracowanie Jerzego Tredera *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje na tle porównawczym* (1989), w którym zostały także omówione jednostki nieciągłe związane z polem tematycznych choroby (np. *lisia ograżka* 'biała gorączka', *zawiercenie zimna* 'febry'³⁵).

Pozostając przy objaśnieniach etymologicznych gwarowych nazw chorób, należy wspomnieć o artykule W. Borysia (1992) na temat etymologii wyrazu *pomucha* 'zaraza' oraz o artykułach hasłowych w słowniku etymologicznym Franciszka Sławskiego, w którym przedmiotem opisu jest również kilka nazw chorób znanych wyłącznie z gwar (np. *kucać*, *kuckać* 'kaszeleć', *luka* 'bielmo'), jak również takich, które – zachowane w gwarach – obecne były dawniej w polszczyźnie ogólnej (np. *rema* / *ryma* 'katar', *kra* 'narośl, obrzmienie, stwardnienie, np. śledziony, macicy').

Szczegółowy, oparty zarówno na danych językowych (ogólnopolskich i gwarowych), jak i obficie cytowanych materiałach etnograficznych, obraz zarazy, kołtuna i uroku przedstawiła w publikacji książkowej Marzena Marczeńska (2012a). W rozdziałach poświęconych tym zjawiskom autorka podaje najpierw dane systemowe (wyrazy funkcjonujące jako nazwy danego zjawiska chorobowego, ich etymologia, derywaty słowotwórcze, zawierające je kolokacje, użycia przenośne, frazeologizmy i przysłowia, w których występują), następnie zaś tekstowe, prezentowane w ramach poszczególnych kategorii (np. w wypadku zarazy są to: *Nazwy*, *Definicja*, *Kolekcje*, *Objawy*, *Przyczyny zarazy*, *Zapowiedzi zarazy*, *Przepowiednie*, *Postaci zarazy*, *Działania zarazy*, *Miejsce przebywania*, *Zaraza jako obiekt czynności*, *Czas działania*, *Ochrona przed zarazą*, *Zamówienia w leczeniu zarazy*). Praca zawiera również trzy obszernie rozdziały poświęcone innym zagadnieniom: ogólnemu pojęciu choroby – jego konceptualizowaniu w języku oraz pojmowaniu w kulturze ludowej, roli słowa w leczeniu tradycyjnym oraz miejsca zdrowia i choroby w ludowym systemie wartości. Źródłem przedstawionych w książce informacji są – oprócz opracowań etnograficznych z XIX i XX wieku – także materiały zebrane w terenie przez autorkę i jej studentów (w pierwszej dekadzie XXI stulecia). Metodologicznie omawiana monografia sytuuje się w nurcie badań nad językowym obrazem świata oraz w obszarze etnolingwistyki.

Komparatystyczny charakter ma obszerny artykuł Witolda Truszkowskiego (1993), w którym wykorzystując informacje zebrane podczas badań terenowych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, zestawiał on słownictwo medyczne używane

³⁴ Przedstawione tu zostało inne objaśnienie etymologiczne tej jednostki niż w: Popowska-Taborska 1987.

³⁵ Wyrażenie to stanowi nawiązanie do praktyki magicznej polegającej na zakorkowywaniu chorób w dziurach wierconych w drzewach, działania mającego na celu przeniesienie choroby z pacjenta na inny obiekt (Treder 1989: 76).

w gorczańskiej wsi Ochotnica Dolna oraz we wsi Drăguș w Rumunii (jak podkreśla autor, w okresie prowadzenia badań obie wsie zachowały jeszcze wiele elementów kultury tradycyjnej). Pisząc o nazwach chorób, W. Truszkowski wskazuje na ich małą precyzyjność (pod uwagę brane są tylko wybrane zewnętrzne objawy schorzenia, jeden termin odnosić się może do różnych stanów patologicznych), zauważa „przerost terminów pewnych gatunków schorzeń” oraz zwraca uwagę na istnienie chorób przypisywanych działaniu istot nadprzyrodzonych. Prezentując materiał z Ochotnicy Dolnej, sygnalizuje zjawisko zanikania tradycyjnych nazw i zastępowania ich ogólnopolskimi odpowiednikami.

Kilka prac dotyczy pewnego typu gwarowych nazw chorób. Anna Krawczyk-Tyrpa (2001: 87–93) w monografii o tabu w gwarach polskich jeden z rozdziałów poświęciła chorobom, zwracając uwagę na eufemistyczny charakter nazw niektórych z nich (padaczki, febry, chorób zakaźnych). W innej publikacji autorka ta (Tyrpa 2011) podaje odnotowane w gwarach nazwy chorób związane z etnonimami i choronimami (*franca*, *hiszpanka*, *szpanielka*, *ukrainka*, *angielska choroba*). Renata Kucharzyk (2010) w książce poświęconej słownictwu odantroponimicznemu w gwarach analizuje nazwy chorób i dolegliwości tożsame z formami imion (np. *małgorzata* ‘febra’, *franusia*, *franc* ‘syfilis’), a także zestawienia zawierające imię w swoim składzie (nazwy padaczki z członem *Walenty* lub *Wit* (*Wicek*), np. *choroba świętego Walentego*, *choróbka świętego Wita*). W artykule Moniki Buławy (2016a) na wybranych przykładach (*miesięcznik* – choroba dziecięca powstająca wskutek szkodliwego działania światła księżyca, *boża kara*, *boża wola* ‘padaczka’, *poszedło*, *obchódka* – nazwy chorób zakaźnych, *postrzał*, *wąsad* ‘ból w krzyżu’) omówiona została kategoria nazw motywowanych przekonaniami dotyczącymi etiologii choroby.

Monika Buława (2016b) poddała również badaniu leksykę gwarową zawartą w *Polskim słowniku lekarskim* Franciszka Giedroycia (1931–1933). Na przykładzie ok. 250 nazw chorób wyekscerpowanych z tego słownika starała się ustalić, skąd autor leksykę tę zaczerpnął oraz jaka jest jej przydatność w prowadzeniu badań nad gwarowym mianownictwem medycznym.

Nazwy chorób stały się także obiektem analizy jako komponenty frazeologizmów. Tej tematyce poświęcone są artykuły M. Buławy omawiające dwa typy jednostek nieciągłych, dla których charakterystyczne jest występowanie w nich nazw chorób: przekleć, np. *Bogdaj mnie morówka zabiła*; *Niech go paralus ruszy* (Buława 2016c), oraz związków wariantywnych wobec komponentów z członem ‘diabeł’, np. *Idź do morówki*; *Pal go kolka* (Buława 2016d).

Warto również wspomnieć o ciekawym, choć niemającym charakteru opracowania naukowego, tekście Wojciecha Pędicha (2000), lekarza z 50-letnim doświadczeniem zawodowym, pracującego na Śląsku Opolskim, a następnie w regionie Białostockim, w którym omawia on zagadnienie porozumiewania się lekarza z pacjentem będącym użytkownikiem gwary. W artykule przedstawiony został niewielki zbiór określeń

gwarowych, z którymi autor spotkał się w swojej praktyce lekarskiej, a za pomocą których pacjenci starali się opisać swoje dolegliwości.

Podczas prowadzenia badań nad gwarowymi nazwami chorób nie można również pominąć publikacji dotyczących nazw chorób w polszczyźnie ogólnej. Wśród leksymów omawianych przez autorów tego rodzaju prac znajdują się także takie, które – jako nazwy znane w gwarach – zainteresują również dialektologa. Z racji zachowania w mowie ludności wiejskiej wielu wyrazów, które wyszły z użycia w literackiej odmianie języka, przydatne są zwłaszcza opracowania poświęcone dawnej polszczyźnie.

Nazwy chorób z XV i XVI w. omówione zostały przez Iwonę Steczko (2000) w niepublikowanej pracy doktorskiej. Autorka przedstawia w niej pochodzenie, semantykę oraz motywację semantyczną zebranych jednostek leksykalnych. Część materiału z dysertacji ukazała się drukiem w artykułach poświęconych nazwom padaczki (Steczko 2002), schorzeń laryngologicznych (Steczko i in. 2003) oraz chorób wenerycznych (Steczko 2016). Poza dostarczaniem przydatnych informacji i analiz praca ta może również w pewnym stopniu zastąpić badaczowi nazw chorób niewydane jeszcze tomy *Słownika polszczyzny XVI wieku*, poświadczając funkcjonowanie w piśmiennictwie tego stulecia tych wyrazów, które nie zostały jeszcze w słowniku opracowane (np. *trztaczka*, *ruptura*, *wypuklina*, *żaba*).

Nazwami chorób w polszczyźnie XVI w. zajmowała się również Lucyna A. Jankowiak. Ze *Słownika polszczyzny XVI w.* oraz *Polskiego słownika lekarskiego* F. Giedroycia autorka wyekscerpowała blisko 2000 nazw chorób i ich objawów (ok. 40% nazw jednowyrazowych, ok. 60% – wielowyrazowych), grupując je według kryterium rodzaju choroby (np. choroby skóry, choroby przewodu pokarmowego, choroby układu oddechowego). Analizując zgromadzony materiał, zauważa bogactwo synonimii (większość nazw ma co najmniej jeden synonim, a sporo z nich całe szeregi), dominację wśród zapożyczeń wyrazów pochodzenia grecko-lacińskiego, a także niską frekwencję wielu nazw chorób oraz znaczny udział hapaks legomenów. L.A. Jankowiak zwraca także uwagę na takie kwestie, jak żywotność omawianych jednostek w późniejszych epokach oraz rodzaj tekstów, w jakich nazwy chorób wystąpiły (tylko w pracach medycznych, w pracach medycznych i innego typu dziełach, tylko w słownikach) (Jankowiak 2001).

Informacje na temat używanych w okresie średniopolskim nazw chorób przynoszą również dalsze prace L.A. Jankowiak, poświęcone słownictwu medycznemu Stefana Falimirza. Słownictwo to zostało przez autorkę przedstawione w postaci słownika (Steffal) oraz szczegółowo omówione w monografii (Jankowiak 2005a), a także serii artykułów (Jankowiak 2005b, 2008, 2009, 2010).

Stan wiedzy na temat nazw chorób używanych w XVI w. uzupełniają artykuły Elżbiety Kędelskiej (1978) oraz Renaty Zgłobickiej (2007a). E. Kędelska, omawiając polską terminologię medyczną w słownikach Bartłomieja z Bydgoszczy (słowniki łacińsko-polskie z 1532 i 1544 r.), wymienia również nazwy chorób, które się w nich znalazły. R. Zgłobicka poddała natomiast analizie nazwy chorób i ich objawów

(231 jednostek) zawarte w *Zielniku* Szymona Syreńskiego (1613). Nazwy te autorka zaprezentowała w układzie tematycznym (choroby układu moczowo-płciowego, układu nerwowego, narządów zmysłów i jamy ustnej itd.). Przedstawiona w artykule analiza materiału dotyczy takich zagadnień, jak: udział w nim zapożyczeń, nazwy notowane w XVI w. a nazwy notowane wcześniej, budowa nazw.

Nazwy chorób wyekscerpowane z XVII-wiecznego słownika farmaceutycznego autorstwa Pawła Guldeniusza (aptekarza toruńskiego) zostały przedstawione w artykule Teresy Friedelówny (1991). Słownik ten, łacińsko-niemiecko-polski, pomyślany jako pomoc w przygotowaniu do egzaminu zawodowego dla uczniów aptekarskich, gromadził przede wszystkim terminologię farmaceutyczną; znalazły się w nim jednak również 222 nazwy chorób. Jak wskazują analizy, słownik Guldeniusza nie był tekstem oryginalnym, lecz kompilacją; wskazuje się na jego związki z takimi dziełami, jak dykjonarz Jana Murmeliusa, *Lexicon Latino-Polonicum* Jana Mączyńskiego, *Zielnik* Szymona Syreńskiego.

Potoczne nazwy chorób i dolegliwości zapisane w księgach parafialnych z XVIII w. zostały poddane analizie w dwóch artykułach Elżbiety Umińskiej-Tytoń (1990, 1992). Jest to materiał przydatny przy badaniu leksyki gwarowej szczególnie ze względu na rejestr stylistyczny zebranego słownictwa, wyekscerpowanego nie ze specjalistycznych wydawnictw reprezentujących oficjalną terminologię medyczną swoich czasów, lecz z księgi, w której były zapisywane intencje mszalne w parafii w Mileszkach (wieś w okolicy Łodzi). Ponieważ wśród intencji przeważały prośby o uzdrowienie, zawierające opis dolegliwości oraz czas jej trwania, w księdze tej znalazł się obfity zbiór słownictwa używanego w XVIII w. przez niespecjalistów do nazywania różnych schorzeń. W tym właśnie materiale odnotowane zostały jednostki *gryzisko* oraz *przełamanie* – nazwy, których nie uwzględnia słownik Lindego (rejestruje je jedynie SW jako nazwy gwarowe, podobnie Psl).

Materiał osiemnastowieczny pokazany został również w artykule Katarzyny Zawilskiej (2008), opartym na rękopiśmiennych listach Jadwigi Rafałowiczówny do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, pisanych w latach 1710–1720. Autorka listów wiele miejsca poświęca w swej korespondencji kwestii zdrowia, stąd też i występowanie w niej interesującego nas słownictwa.

Z 1. poł. XIX w. pochodzi materiał przedstawiony przez R. Zgłobicką (2007b) w artykule zawierającym nazwy wyekscerpowane z *Zielnika ekonomiczno-technicznego* Józefa Geralda Wyżyckiego (Wilno, 1845 r.). Publikacja ta była przeznaczona dla osób bez wykształcenia medycznego i mających utrudniony dostęp do lekarza. Autorka wyekscerpowwała z niej 267 jednostek leksykalnych i poddała podobnej analizie jak w artykule poświęconym *Zielnikowi* Szymona Syreńskiego, najpierw przedstawiając je w obrębie 10 pól semantycznych (nazwy schorzeń układu pokarmowego, chorób skórnych, schorzeń układu nerwowego itp.), potem zaś omawiając budowę, marginesowo wspominając również o kwestii ich motywacji.

Wspomniana już L.A. Jankowiak kontynuowała swoje zainteresowania terminologią medyczną (w tym nazwami chorób), koncentrując się na problemie synonimii, omówionym przez nią w obszernej monografii opartej na materiale leksykalnym zawartym w *Słowniku terminologii lekarskiej polskiej* z 1881 r. (Jankowiak 2015). Zagadnienie synonimii oraz polskiego słownictwa medycznego z 2. poł. XIX w. i przełomu XIX i XX w. autorka poruszała także w artykułach (Jankowiak 2011a, 2011b).

Etymologię i historię kilku nazw chorób (np. *błonica*, *płonica*, *szkarlatyna*, *dławiec*, *krup*, *krztusiec*, *zimnica*, *rwa kulszowa*, *scyjatyka*, *dur*, *kur*, *łożnica*, *gościec*, *dna*) omówiła Felicja Wysocka (1966), znana przede wszystkim jako badawczyni terminologii medycznej z zakresu anatomii.

Nieprzydatna dla dialektologa, natomiast interesująca dla lingwisty zainteresowanego terminologią naukową, jest monografia autorstwa Karin Musiołek-Choinski (1986) – praca, w której obiektem analizy stały się współczesne, wąkospecjalistyczne nazwy jednostek chorobowych.

4. CELE PRACY I ROZWIĄZANIA METODOLOGICZNE

Monografia ma na celu:

- przedstawienie gwarowego zróżnicowania nazw poszczególnych jednostek chorobowych,
- wyznaczenie zasięgów geograficznych gwarowych nazw chorób,
- przedstawienie ich pochodzenia oraz motywacji semantycznej.

Ze względu na obszerność omawianego zbioru leksyki dokonane zostały ograniczenia w doborze prezentowanych i analizowanych jednostek. Zdecydowałam się skupić na grupie podstawowych chorób diagnozowanych i leczonych w ramach medycyny ludowej. W książce uwzględnione zostały zatem główne schorzenia, które dotyczyły ludność wiejską i o których znajdujemy relatywnie dużo informacji w opracowaniach etnograficznych i w materiałach gwarowych. Nie zawsze są to choroby, które mają wiele nazw w gwarach (np. róża, żółtaczką), choć na takie szczególnie zwracałam uwagę ze względu na to, że głównym obiektem mojego zainteresowania są właśnie nazwy. Będąc zmuszoną do ograniczeń w prezentacji materiału, pominęłam schorzenia, które można uznać za mniej ważne, np. choroby weneryczne³⁶, hemoroidy, szkorbut, urazy typu stłuczenie czy złamanie. Nie zajmowałam się nazwami różnego rodzaju narośli i innych zmian skórnych (niektóre z nich sytuują się na pograniczu zagadnień medycznych i kosmetycznych) ani zaburzeń psychicznych (stanowiących zupełnie odrębne zagadnienie³⁷). Nie uwzględniałam też chorób właściwych wyłącznie wiekowi dziecięcemu (np. krzywica, szkarlatyna, odra). Ponadto nie pokazuję zebranych podczas ekscerpacji frazeologizmów z nazwami chorób: jest to ciekawy materiał, zasługujący jednak na osobne opracowanie.

Przedstawione w monografii nazwy chorób podzielone zostały na 29 grup: *Padaczka; Choroby oczu: Choroby powodujące częściową lub całkowitą utratę wzroku; Jęczmień, Kurza ślepotą; Febra; Katar; Choroby gardła (z podgrupą Dyfteryt); Kaszel; Astma; Gruźlica; Choroby macicy; Ból brzucha; Biegunka (z podgrupą Czerwonka); Żółtaczką; Ból w krzyżu; Oberwanie; Przepuklina; Inne choroby spowodowane urazem fizycznym; Róża; Świerzb; Kołtun; Gościec; Reumatyzm; Paraliż; Zaraza (z podgrupami Ospa, Tyfus)*. Zaprezentowanie materiału w takim układzie pozwala pokazać, jakie nazwy nosiła dana choroba w gwarach, które z nich były mniej, a które bardziej rozpowszechnione oraz jakie było ich geograficzne zróżnicowanie (w stopniu, w jakim jest to możliwe na podstawie wykorzystanych źródeł).

³⁶ Mówiąc o medycynie ludowej, nie powinno się właściwie wyróżniać takiej grupy chorób. Jak zauważa Z. Libera (2005: 10), wydzielanie ich wynika z narzucania obcych jej klasyfikacji naukowych. W medycynie ludowej schorzenia te mieściłyby się w kategorii chorób skórnych (na ten temat zob. też: Spittal 1938: 139–140).

³⁷ O pojmowaniu w medycynie ludowej tego, co w medycynie naukowej określamy mianem chorób psychicznych, zob. Spittal 1938: 91.

Praca ta nie pretenduje do przedstawienia całości gwarowego słownictwa mieszczącego się w wyróżnionych grupach. Z pewnością zawarty w niej materiał leksykalny nie jest kompletny, a badania terenowe lub dalsze ekscerpcje wzbogaciłyby go o dodatkowe jednostki. Jest to jednak zbiór na tyle obszerny, aby umożliwić badania nad pochodzeniem i motywacją semantyczną interesującej mnie grupy leksemów.

W wypadku każdej wyekscerpowanej nazwy choroby ustalałam jej znaczenie, zasięg geograficzny, następnie zaś jej pochodzenie oraz motywację semantyczną.

Badając pochodzenie nazw, starałam się ustalić, które z nich wspólne są gwarom i polszczyźnie ogólnej, dawnej i/lub współczesnej³⁸, oraz zidentyfikować jednostki zapożyczone przez gwary bezpośrednio z języków, z którymi wchodziły one w kontakt, ze świadomością, że w wypadku języków słowiańskich nie zawsze – ze względu na ich pokrewieństwo – możliwe jest jednoznaczne rozróżnienie, co stanowi element rodzimy, a co – wynik interferencji. W odniesieniu do latynizmów oraz wyrazów pochodzących z języków, z którymi gwary nie miały bezpośredniej styczności, dążyłam do ustalenia, jakimi drogami dostały się one do języka mieszkańców wsi: za pośrednictwem polszczyzny literackiej czy też innego języka.

Sprawdzone były leksykony zawierające słownictwo dawne: SS^{tp}, SPXVI, ESXVII, L, SWil, SW, a także SJPDor oraz inne słowniki pokazujące leksykę funkcjonującą w okresie po II wojnie światowej³⁹. Cennym źródłem informacji historycznych był także *Polski słownik lekarski* F. Giedroycia – obszerny dwutomowy leksykon, wydany w latach 1931–1933, gromadzący całość polskiej nomenklatury lekarskiej, którą autor wyekscerpował z polskich oryginalnych pism lekarskich lub przetłumaczonych na język polski (książek, broszur, czasopism), poczynając od pierwszych druków aż do końca XIX w. Słownik ten uznany został przez F. Wysocką (1966: 35), badaczkę polskiego nazewnictwa anatomicznego, za „najbardziej miarodajny jako świadectwo użycia terminów lekarskich do 1900 r.” (zob. też: Ross 1965: 226–227). Jego słabą stroną, uświadamianą sobie przez autora, wynikłą jednak ze względów praktycznych (zob. Psl I: VII), jest bardzo ogólnie podawana informacja bibliograficzna: po cytacie umieszczany jest tylko skrót nazwiska autora dzieła, z którego cytat został zaczerpnięty, np. *Acker*. [Mikołaj Ignacy Ackerbaum] (sporadycznie skrót tytułu czasopisma lub publikacji książkowej). Jest to zarazem jedyna informacja, która pozwala ustalić, z jakiego stulecia pochodzi dane poświadczenie nazwy: bezpośrednich informacji chronologicznych niestety w Psl nie znajdziemy (autor stosuje wprawdzie kwalifikator

³⁸ Posługuję się terminem *polszczyzna ogólna*, rozumiejąc przez to tę odmianę języka, która stoi w opozycji do jego odmian geograficznie zróżnicowanych. Należy zaznaczyć, że „na płaszczyźnie rozważań historycznych trzeba język ogólny rozumieć w sensie dynamicznym, ewolucyjnym jako z wolna, stopniowo kształtującą się odmianę języka wspólnego rozszerzającym się kręgiem ludności ziem polskich, której różne grupy terytorialne używają zasadniczo swoich dialektów, jako puścizny językowej po odległej przeszłości” (Klemensiewicz 1985: 34).

³⁹ Przywołując dokumentację z tych słowników, podaję numer odpowiedniego tomu oraz strony, z wyjątkiem SS^{tp}, ESXVII, SJPDor oraz niektórych słowników współczesnej polszczyzny, z których korzystałam w wersjach elektronicznych.

chronologiczny, informujący, że jakiś wyraz jest „staropolski”, nie wiadomo jednak, jaki zakres czasowy obejmuje tym mianem). Ponieważ zaś informacjami bibliograficznymi opatrywane są tylko cytaty, w hasłach, w których brak przytoczeń, nie ma też informacji dotyczących chronologii, co obniża wartość zawartego w Psl materiału.

W wielu wypadkach leksykon ten potwierdza jedynie i poszerza w zakresie egzemplifikacji informacje dostarczane przez wymienione wyżej słowniki. Zdarza się jednak, że stanowi on jedyne świadectwo funkcjonowania danego leksemu w polszczyźnie ogólnej, np. *duchota* ‘astma, duszność, dychawica’ (w SW I 578 tylko jako jednostka gwarowa), *dychać* ‘kaszeleć’ (inne słowniki podają tylko w znaczeniach ‘oddychać’ oraz ‘oddychać pospiesznie, z trudem’), *krachać* ‘kaszeleć’ (Psl I 329 podaje w znaczeniu ‘kaszeleć, płuć, wypływać (z kaszlem)’), w innych słownikach nienotowany). Należy jednak uwzględnić to, że Psl był słownikiem o nieselektywnym charakterze: autor umieszczał w nim wszystko, co znalazł w ekscerpowanych źródłach (z wyjątkiem zapożyczeń, które uznawał za niezadomowione w polszczyźnie). Nie wiadomo więc, które zawarte w Psl jednostki były rzeczywiście rozpowszechnione, a które stanowiły na przykład jedynie propozycję terminologiczną autora jakiejś pracy i nie weszły do szerszego użytku.

Sprawdzając w wymienionych wyżej leksykonach, czy dana nazwa gwarowa była znana w dawnej polszczyźnie, miałam oczywiście świadomość, że nie notują one całości słownictwa, które w danym czasie było w użyciu. W celu uzupełnienia danych słownikowych starałam się zatem szukać interesujących mnie nazw także w opracowaniach prezentujących materiał wyekscerpowany z dokumentów z danej epoki, np. leksem *grызisko*, jako gwarowy podany w SW I 928 i (zapewne za SW) w Psl I 231, nienotowany przez inne słowniki, przywołuje E. Umińska-Tytoń (1990: 211) z ksiąg parafialnych z XVIII w.

W odniesieniu do jednostek, których nie odnalazłam w sprawdzanych dziełach leksykograficznych ani też w innych publikacjach, posługuję się określeniem „nazwy dyferencyjnie gwarowe” (czyli poświadczone jedynie w gwarach), z tą jednak świadomością, że można o tej „dyferencyjności” wyrokować jedynie na podstawie dostępnych źródeł. Wśród tego rodzaju nazw można wyróżnić te, które powstały na gruncie rodzimym, oraz te, które zostały bezpośrednio przez gwary zapożyczone z języków obcych.

Należy dodać, że interesowało mnie nie tylko to, czy dana nazwa gwarowa została poświadczona w słownikach dawnej lub współczesnej polszczyzny, ale także, czy rejestrują one jednostki pokrewne (np. o takich samych rdzeniach, ale innej budowie słotwórczej). Była to również istotna informacja, wskazująca na funkcjonowanie poza gwarami nazw o takiej samej jak one motywacji semantycznej.

Kolejną istotną kwestią był zakres użycia danego leksemu: to, czy był on jednostką należącą do oficjalnej terminologii lekarskiej, czy też nazwą używaną przez nie-specjalistów albo też pojawiającą się w mowie niższych warstw społecznych. Informacji w tym zakresie dostarczają kwalifikatory stosowane w słownikach („potoczny”,

„pospolity”, „gminny”), jak również występujące w źródłach parakwalifikatory, takie jak „niektórzy zowąż”, „pospolicie zowąż”, „ubodzy obwoływają” (Steczko 2002: 399).

Samo odnalezienie danej jednostki w słownikach historycznych nie może pociągać za sobą automatycznie stwierdzenia, że w gwarach stanowi ona relikty dawnej polszczyzny. W wypadku gwar pogranicznych, sąsiadujących z innymi językami słowiańskimi i ich gwarami, należy uwzględnić również to, czy ma ona swój odpowiednik fonetyczny i znaczeniowy w tychże językach. Odpowiednik taki może stanowić źródło zapożyczenia, ale też czynnik, który podtrzymuje w gwarze rodzimy archaizm⁴⁰. Możliwe są zatem dwie sytuacje: 1) dana nazwa gwarowa stanowi zapożyczenie, 2) dana nazwa gwarowa jest archaizmem, zachowanym prawdopodobnie dzięki obecności jego odpowiednika w języku, z którym gwara wchodzi w kontakt. Jednoznaczne rozróżnienie między tymi dwoma sytuacjami nie zawsze jest możliwe. W odniesieniu do pogranicza polsko-czeskiego o trudnościach w rozróżnianiu zapożyczeń i elementów rodzimych na terenach pogranicznych pisali: Bizoń 1961: 103; Zaręba 1965; Basara 1973: 289; Wronicz 1985; Kubok 2011: 101, w odniesieniu do pogranicza wschodniego – Smułkowa 1984: 67–73; Sawaniewska-Mochowa 1990: 15–21; Ostrowski 1991: 242; Nepop 2001: 260. Rozwiązaniem stosowanym w takim wypadku przez badaczy jest uchylenie się od ostatecznej konstatacji co do statusu budzących wątpliwości jednostek i posługiwanie się kategoriami, które wskazują na obie możliwości (archaizm vs. pożyczka) bez opowiadania się za jedną z nich. L. Nepop, zajmująca się słownictwem polskich gwar na Ukrainie, klasyfikuje takie kłopotliwe leksemy jako „archaizmy mające paralelne odpowiedniki w językach wschodniosłowiańskich” (Nepop 2001: 260); B. Kubok (2011) zaś, badająca słownictwo cieszyńskie, określa je jako archaizmy z semantycznym arbitrażem czeskim.

Analizy dotyczące pochodzenia nazw poza samoistnym znaczeniem miały także charakter pomocniczy w odniesieniu do badań nad motywacją semantyczną. W ich trakcie zebrane były dane językowe pozwalające wyjaśniać procesy nominacyjne prowadzące do powstania poszczególnych nazw (np. bez informacji o tym, jakie znaczenie miał w dawnej polszczyźnie leksem *wrzód*, a także na temat jego czeskiego i słowackiego odpowiednika, nie da się zrozumieć, dlaczego funkcjonował on w gwarach jako nazwa padaczki). Ustalenia na temat genezy nazw miały też na celu uniknięcie naiwnych interpretacji (w odniesieniu do nazw roślin przestrzega przed nimi J. Waniakowa (2012)), zgodnie z którymi wszystko to, co odnotowane zostaje w gwarach, traktuje się jako odzwierciedlenie ludowego widzenia świata. Dlatego też etap badania motywacji semantycznej nazw koniecznie poprzedzony być powinien etapem ustalania ich pochodzenia.

W monografii przedstawione i omówione zostały motywacje semantyczne jednostek pochodzenia słowiańskiego (rodzimych i zapożyczonych). Motywacje te zostały

⁴⁰ Posługuję się tutaj terminem *archaizm*, przyjmując za punkt odniesienia polszczyznę ogólną (nie zaś gwarę, w której dany leksem funkcjonując, nie jest oczywiście archaizmem).

także uwzględnione podczas prezentacji materiału, służąc jako kryterium podrzędne w stosunku do kryterium pochodzenia (zob. rozdz. *Metoda prezentacji materiału*). Inaczej potraktowane zostały nazwy zapożyczone z języków niesłowiańskich, głównie latynizmy oraz germanizmy (ale także np. pożyczki z języka włoskiego i angielskiego). Również w opisie tych nazw zasadniczo przedstawiam ich motywację semantyczną, natomiast nie wykorzystuję tego jako kryterium porządkowania materiału. Na poziomie ich funkcjonowania w gwarach (a ten interesuje mnie w tej monografii) ich motywacja (z pewnymi wyjątkami) jest bez znaczenia: dla użytkownika gwary są to wyrazy niejasne i mogące co najwyżej wywoływać skojarzenia adideacyjne (np. *ischias* > *mesyjasz*). Należy jednak sprecyzować, że sama kwestia przejrzystości motywacyjnej nie była tu najważniejsza. Z jednej bowiem strony są nazwy pochodzenia słowiańskiego (np. *wąsad*) niejasne dla użytkownika gwary, z drugiej zaś – jako przejrzyste motywacyjnie można potraktować niektóre zapożyczenia niemieckie funkcjonujące na terenach bilingwalnych. Nawet jednak germanizmy, których niemieckie etymony można uznać za przejrzyste motywacyjnie, ulegały nierzadko zniekształceniom zacierającym ich związek z etymonem (por. niem. *Lungensucht* ‘gruźlica’ (dosł. ‘choroba płuc’) vs. pol. dial. *lynzuch*, *łańcuch*, *lunzak*, *luńdzak*, *lonzek*, *lunzof*), a nawet z językiem dawcą (*lynzuχ* („po polsku!”), *śfyncuχ* („po niemiecku!”) (RWTN VI 248)).

Jak podaje EJP 232, *motywacja* jest terminem używanym przede wszystkim w słowotwórstwie, gdzie oznacza stosunek między wyrazem motywowanym a motywującym. Motywacja w sensie semantycznym – zdaniem Marioli Jakubowicz – tym różni się od motywacji słowotwórczej, że kładzie nacisk na semantyczną zależność derywatu od jego podstawy. Termin *motywacja semantyczna*, rozpowszechniony przede wszystkim przez zajmujących się etymologią lingwistów rosyjskich i często używany w pracach uczonych rosyjskich i czeskich, w polskiej literaturze językoznawczej występuje rzadko i jest stosowany głównie w onomastyce, gdzie „motywacja semantyczna nazwy odnosi się do jej wartości realnoznaczeniowej, uwarunkowanej genezą albo położeniem terenowym, geograficznym itd.”; wykorzystywany bywa także we frazeologii, gdzie dotyczy realiów związanych z powstaniem danego frazeologizmu (Jakubowicz 2010: 29)⁴¹.

Dla potrzeb niniejszej pracy przyjmuję rozumienie motywacji semantycznej, jakie stosuje w swoich badaniach M. Jakubowicz (a za nią J. Waniakowa w monografii o nazwach roślin (Waniakowa 2012: 66)), która przez motywację semantyczną rozumie „proces nominacyjny powodujący powstanie nowego znaczenia” (Jakubowicz 2010: 32)⁴². W takim ujęciu termin ten jest równoznaczny z używanym przez J. Siatkowskiego terminem *motywacja nominacyjna*, który stosuje on w odniesieniu do procesu nadawania nazwy (Siatkowski 1989: 40). W wypadku każdej nazwy choroby

⁴¹ O różnych rozumieniach motywacji semantycznej w literaturze polskiej, rosyjskiej i czeskiej zob. Jakubowicz 2010: 29–32; Waniakowa 2012: 63–67.

⁴² Autorka używa także wyrażenia *motywacja semantyczna* w funkcji synonimicznego odpowiednika terminu *znaczenie motywujące* (Jakubowicz 2010: 32), czego w swojej pracy nie stosuję.

będę zatem starała się ustalić, jaka jej cecha była podstawą do powstania tejże nazwy. Interesować mnie będzie relacja semantyczna pomiędzy znaczeniem danego wyrazu a wspomnianą cechą, z uwzględnieniem również faktu, że tego rodzaju relacja „[...] posiada swoją korelację w płaszczyźnie formy językowej – wyraz motywowany opiera się na wyrazie oznaczającym właśnie tę cechę wyjściową, zarówno ze względu na znaczenie, jak i na formę” (Dokulił 1979: 149).

Tak zarysowany cel warunkuje to, jak głęboko sięgać będę w poszczególnych wypadkach w historię danej jednostki. Czasem dla wyjaśnienia motywacji semantycznej nazwy potrzebne będzie cofnięcie się do jej etymologicznych prasłowiańskich korzeni, np. nie da się wyjaśnić nazw *wąsacz* czy też *pomucha* bez rekonstrukcji ich prasłowiańskiej postaci i pierwotnego znaczenia. Natomiast w wypadku *czerwonki* czy *żółtaczki* wystarczy stwierdzenie, że są to nazwy motywowane – odpowiednio – czerwonym zabarwieniem kału oraz żółtym zabarwieniem skóry i białek oczu, a tym samym derywowane od przymiotników nazywających kolory związane z tymi objawami. W tym wypadku sięganie do etymologii przymiotników *czerwony* i *żółty* nie ma uzasadnienia: nie jest potrzebne do wyjaśnienia motywacji. Zasadniczo bardziej szczegółowej analizy wymagają motywacje nieprzejrzyste, podczas gdy w wypadku motywacji czytelnych w kontekście współczesnego języka często wystarczy jedynie wskazanie odpowiedniej cechy motywującej.

Należy podkreślić, że monografia nie ma charakteru opracowania etnolingwistycznego. Z pewnością mocne powiązanie interesującej mnie grupy słownictwa z kulturą ludową skłania do zastosowania w jej badaniu ujęcia etnolingwistycznego. Tego rodzaju analizy wymagają jednak, poza kompetencjami z dziedziny etnografii i etnologii, które potrzebne są, aby uniknąć interpretacji błędnych, chaotycznych lub powierzchownych, oparcia ich na solidnych podstawach lingwistycznych; dostarczenie takich podstaw jest właśnie celem tej monografii. Informacje etnograficzne są w niej zatem uwzględniane w takim tylko zakresie, w jakim potrzebne są do ustalenia znaczenia oraz motywacji semantycznej danej nazwy.

5. ŹRÓDŁA I CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁU

Monografia w przeważającej mierze bazuje na danych językowych pozyskanych z kartoteki *Słownika gwar polskich* PAN. Kartoteka zawiera materiały gwarowe, rękopiśmienne i wyekscerpowane ze źródeł drukowanych, zapisane w XIX i XX wieku na terenie całego polskiego obszaru gwarowego. Jak podaje B. Grabka (2012: 25), większość zgromadzonej w niej leksyki datować należy na koniec XIX i pierwszą połowę XX w., także źródła późniejsze często odwołują się do informatorów, którzy urodzili się na początku XX stulecia.

Kartoteka SGP, gromadząca ok. trzech milionów fiszek oraz dokumentująca ok. 240 tys. haseł, pozwala na prowadzenie badań leksykalnych obejmujących wszystkie polskie dialekty, także w zakresie starszej warstwy słownictwa, mającej już charakter historyczny. Należy jednak zastrzec, że nie zawsze zawarte w niej materiały informują o dokładnym zasięgu geograficznym danego leksemu; brak jego poświadczenia w kartotece nie musi zatem oznaczać, że nie występuje czy też nie występował on na określonym terenie. Wynika to zarówno z bogactwa słownictwa gwarowego (trudno wyobrazić sobie kartotekę, która rejestrowałaby wszystkie leksemy ze wszystkich gwar funkcjonujących na terenie całego kraju), jak i ze specyfiki kartoteki SGP, w której nie wszystkie regiony reprezentowane są równomiernie (liczny zbiór leksemów z Małopolski i Śląska, mniej liczny – z Wielkopolski i Mazowsza).

Od wielu już lat pracując z materiałami z kartoteki SGP, podczas przygotowywania artykułów hasłowych do *Słownika gwar polskich* (a także do dwóch leksykonów popularnych: MSGP oraz SGMp), zdaję sobie sprawę nie tylko z jej ogromnej wartości, ale i z jej niedostatków. Nawet jednak z tymi niedostatkami jest to nieporównywalny z niczym zbiór gwarowej leksyki, bez którego zgromadzenie takiej liczby nazw chorób, jaka znalazła się w tej pracy, nie byłoby możliwe.

Korzystałam również z wydanych już tomów *Słownika gwar polskich* (t. I–IX). Należy zaznaczyć, że w niektórych wypadkach gromadzę pod danym hasłem materiał szerszy niż ten, który został opublikowany w SGP: tam, gdzie było to możliwe, uzupełniałam go – podobnie jak w wypadku materiałów ekscerpowanych z kartoteki – o dane pozyskane z dodatkowych źródeł (w tym również takich, które stanowią obecnie źródła SGP, nie były zaś dostępne w momencie wydawania danego tomu słownika). Dwa hasła: *Febra* oraz *Gościec* zostały przedstawione w zupełnie inny sposób niż w SGP, co wynika zarówno z tego, że pokazuję pod tymi hasłami znacznie bogatszy materiał, jak i z tego, że interpretuję ten materiał odmiennie w stosunku do tego, co jest przedstawione w SGP.

Dodatkowym źródłem materiału była kartoteka *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* (SGOWM), gromadząca – podobnie jak kartoteka SGP – materiały rękopiśmienne oraz ekscerpowane ze źródeł drukowanych. Z kartoteki tej korzystałam zarówno w wypadku materiału, który jeszcze nie został opracowany w tym

słowniku (np. *róża*, *tuberkuloza*, *zimnica*), jak i w odniesieniu do haseł już w nim wydrukowanych, chcąc pokazać ich bogatszą egzemplifikację (por. np. dokumentację nazwy *malaria*).

W celu zebrania zbioru nazw chorób, który stanowiłby punkt wyjścia do dalszych poszukiwań, całościowej ekscerpcji zostały poddane dwa opracowania leksykograficzne: *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza (jako obszerny słownik o charakterze ogólnogwarowym) oraz *Polski słownik lekarski* (Psl) Franciszka Giedroycia (o którym była już wyżej mowa). Z zamysłu autora, aby w *Polskim słowniku lekarskim* pokazać – bez selekcji normatywnej – wszystko, co w zakresie mianownictwa lekarskiego funkcjonowało i funkcjonuje w polszczyźnie, wynikło uwzględnienie w nim także nazw gwarowych.

Jednostki gwarowe zostały w Psl wyróżnione gwiazdką. Kwalifikację gwarową mógł otrzymać wyraz, jedno z jego znaczeń lub też utrwalone połączenie wyrazowe. Poza ogólną informacją, że wyraz jest proveniencji gwarowej, nie ma informacji o geograficznym zasięgu danego wyrazu. Niezwykle rzadko, wręcz sporadycznie, zdarza się informacja o tym, z jakiego źródła dana jednostka gwarowa została wyekscerpowana (Giedroyc nie zbierał sam materiału gwarowego, lecz przejmował go z innych publikacji). Wydawało się, że ze względu na swoją objętość (niemal 1400 stron) oraz ograniczony zakres tematyczny (słownictwo medyczne) Psl będzie obfitym źródłem gwarowych nazw chorób, mogącym służyć jako swego rodzaju indeks ukierunkowujący dalsze poszukiwania. Ekscerpcja słownictwa z Psl z jednej strony okazała się mniej owocna, niż można się było spodziewać, z drugiej zaś pozwoliła na poczynienie ciekawych ustaleń na temat niezbadanej dotychczas kwestii wartości zawartego w nim materiału gwarowego. Analiza, przeprowadzona przeze mnie na 265 jednostkach gwarowych (nazwach chorób) wyekscerpowanych z *Polskiego słownika lekarskiego*, wykazała, że w większości (w około trzech czwartych) zostały one przejęte ze *Słownika gwar polskich* J. Karłowicza i/lub ze *Słownika warszawskiego* (do którego weszła leksyka ze słownika Karłowicza) (Buława 1016b). Tak więc w znacznym stopniu ekscerpty z Psl pokrywały się z tymi zebranymi przeze mnie z dzieła Karłowicza. Niemniej jest i grupa takich nazw, których nie ma ani w SW, ani u Karłowicza, które nie znalazły też żadnego potwierdzenia w kartotece SGP, a zatem nazwy poświadczone tylko w Psl (np. *groźnica* 'febra czwartaczka', *taradajka* 'biegunka').

Bardzo ważnym źródłem materiału były atlasy językowe (AGM, AJK, AJPP, AJŚ, AJW, AWK, MAGP), zawierające, jak już była o tym mowa, także mapy poświęcone interesującemu mnie słownictwu.

Korzystałam ponadto z opracowań etnograficznych w całości lub części poświęconych medycynie ludowej, poczynając od publikacji jeszcze dziewiętnastowiecznych. Schematem często stosowanym w tego rodzaju publikacjach jest przegląd poszczególnych chorób i stosowanych w medycynie ludowej sposobów ich leczenia; przy tej okazji bywają również podawane ich gwarowe nazwy. Każda z takich prac, którą miałam w rękę, nie tylko dostarczała potrzebnych mi informacji etnograficznych, ale także

zawierała jakąś nową nazwę lub dane poszerzające egemplifikację lub geografie znanych mi już jednostek. Ciekawy materiał językowy udało mi się pozyskać z takich m.in. publikacji, jak: Torliński 1938 (Kaszuby), Brylak 1970 (powiat myślenicki), Szychowska-Boebel 1972 (Kujawy), Tylkowa 1989 (Karpaty Polskie). Dodatkowym źródłem był dla mnie także *Słownik górali polskich na Bukowinie* Z. Grenia i H. Krawowskiej (SiBuk).

Wśród ekscerpowanych źródeł uwzględniałam również teksty folkloru, takie jak pieśni, utwory wierszowane, opowieści, a przede wszystkim zamówienia, które zasługują na szczególną uwagę jako teksty tematycznie i funkcjonalnie związane z medycyną ludową. W *Słowniku folkloru polskiego* definiuje się zamówienie jako „formułę słowną o charakterze magicznym, obliczoną na wywołanie doraźnego skutku, zapobieżenie zjawisku niepożądanemu lub wystąpienie pożądanego, może to być tekst bardziej lub mniej powiązany z konsytuacją, czynnościami podejmowanymi przez uczestników, obrzędem leczenia lub zabezpieczania ludzi lub zwierząt przed działaniem sił szkodzących”; jako wyrazy synonimiczne podane zostały terminy *zakłęcie* i *zażegnnywanie* (Krzyżanowski (red.) 1965: 456). W pracy tej interesują mnie formuły słowne mające na celu uleczenie chorego, będące częścią ludowego rytuału leczniczego, często związane z wykonywaniem odpowiednich czynności (zob. Marczevska 2012b), por. np. „Zażegnnywaczka czy Mądra, gdy przyjdzie do niej pacjent, bierze sierp [...], dotyka ostrą jego stroną lekko chorych ócz, prowadząc nim z góry na dół trzy razy, i mówi to zakłęcie trzy razy: Sierpiku! sierpiku! / ze-gnałeś (z pola) ózminę, jarzynę, / spądz z oka uraz!” (Pozn VII 156). Na określenie takich magicznych formuł leczniczych posługiwać się będę terminem *zamówienie*⁴³.

Jednym z komponentów, który można wyróżnić w zamówieniach, jest część mająca postać dialogu lub monologu, w którym nadawca zwraca się bezpośrednio do choroby⁴⁴. Komponent ten jest w naturalny sposób miejscem, w którym wprowadzić można nazwę schorzenia, np.: „Postrzale, postrzale!” (Burszta 1967: 416); „Wychodzi słonecko zza góry. Wychodźcie, suchoty, zza skóry” (Zb III 55); „Stań spokojnie, rózo, jako Pan nasz Jezus Chrystus stał w swojej godzinie” (Pom 389). Nazwy chorób występują jednak także w części narracyjnej zamówień, np.: „Sła Náswięcá Paniënka z Panem Jezusem družką (drogą) – Spotkała sie z «piniązkim» i «łuską»” (Lud VIII 87); „Oko moje ciebie ujrzało, / Łuszczka na cie skoczyła, / Jo bym chciała usunąć jo / Jak nojszybci” (KotZn 319); „Sła Najświętsa Paniënka z Panem Jezusem drogo, napadła ślinogórza z zabo” (Fed II 249); „Idzie postrzał ze swoimi postrzałętami, spotyka się z Najśw. Maryją Panną na lipowym moście” (Zb III 55).

Jak już wspomniałam, kartoteka SGP zawiera materiały pochodzące z całego polskiego obszaru dialektalnego. Ponieważ w czasie, gdy ją gromadzono, do dialektów języka polskiego zaliczana była kaszubszczyzna, znalazły się w niej również leksemy

⁴³ Stosuje go m.in. S. Niebrzegowska-Bartmińska (2001, 2007).

⁴⁴ Na temat struktury tekstów zamówień zob. S. Niebrzegowska-Bartmińska 2007.

kaszubskie. Mimo że od 2005 r. kaszubszczyzna ma status języka regionalnego, nadal uwzględniane są one w publikowanych po tym roku tomach SGP. Biorąc pod uwagę tę tradycję, zdecydowałam się nie zubażać swojej pracy o wartościowe materiały kaszubskie, podobnie jak uczyniły to w swoich monografiach, również materiałowo opartych na kartotece SGP, R. Kucharzyk (2010), A. Tyrpa (2011) czy B. Grabka (2012).

Zebrany materiał zróżnicowany jest nie tylko geograficznie, ale także chronologicznie. Jak już o tym była mowa, kartoteka SGP zawiera dane językowe gromadzone w okresie ponad 100 lat. W znacznym stopniu więc materiał prezentowany w monografii ma charakter historyczny. Jest to też materiał, który nie dostarcza informacji o życiu danego wyrazu w gwarach. Informacje kwalifikujące dane słowo pod kątem chronologicznym (starsze – nowsze; znane czynnie – znane biernie) zdarzają się w materiale tylko sporadycznie, np.: „*Ograska* [*ograżka* – M.B.] – tak nazywano dawniej febrę, czyli zimnicę, niekiedy tylko używano nazwy *zimnica* lub *ciotucha*, zawsze *ograska*. Nazwa *febra* weszła w powszechne użycie około połowy XIX wieku” (ok. Tykocina wys-maz); „Choroba świętego Walentego, a teraz padaczka” (Fal 26).

Wykorzystany w monografii materiał jest bardzo zróżnicowany także pod względem swojego charakteru: pochodzi on z opracowań językoznawczych i etnograficznych, z publikacji naukowych i amatorskich słowników. Używany jest w tych pracach zapis fonetyczny, półfonetyczny lub ortograficzny, a interesujące mnie leksemy pojawiają się bądź w szerszych kontekstach (jeśli ekscerpowane są z tekstów gwarowych bądź etnograficznych), bądź w cytatach, którymi opatrywane są hasła słownikowe, albo też jako izolowane fakty językowe (np. w atlasach lub opracowaniach, które nie dotyczą zagadnień leksykalnych, a w których dany leksem występuje w celu ilustracji jakiegoś zjawiska fonetycznego czy morfologicznego). Co zrozumiałe, nie jest to materiał jednolity pod względem precyzji naukowej. W większości dostarcza on dokładnych informacji na temat formy danej jednostki językowej oraz jej znaczenia. Zdarzają się jednak również dane w jakimś aspekcie nieprecyzyjne lub też niepewne, np. nazwa kataru podana jedynie w N. lp. („Jednym z lżejszych jego [przeziębienia – M.B.] objawów jest katar, zwany w niektórych okolicach Myślenickiego «ślazią» [...]” (Brylak 1970: 323), „katar zwany [...] ślazią” (Tylkowa 1989: 84)), co nie pozwala ustalić, jak wyglądał M. lp. interesującej nas nazwy: *ślaz* (r.ż.) czy *ślazia*. Jako przykład braku ścisłości w określaniu znaczeń można zaś przywołać zdefiniowanie wyrazu *heksenszus* jako ‘zastrzał’. Niemiecki etymon tej jednostki (niem. *Hexenschuss*), inne jej poświadczenia w materiałach gwarowych, a wreszcie znaczenie, w jakim notowana jest w słownikach polszczyzny ogólnej, nie pozostawiają wątpliwości, że eksplorator myślał nie o zastrzale (czyli ropnym zapaleniu, tworzącym się na palcach ręki), ale o postrzale (ból w części lędźwiowej kręgosłupa), a pomyłka wynikała po prostu z podobieństwa nazw obu schorzeń.

Zdarza się wreszcie, że źródło po prostu nie dostarcza informacji, o jaką chorobę chodzi. Nierzadko dysponujemy jedynie jej opisem, który nie zawsze jest wystarczający do zidentyfikowania schorzenia, np. „Drugą znaną mi chorobą, którą lud leczy

zażegnaniem, jest tak zwana «łuszczka». Jest to choroba oka. Robi się nasamprzód na białku oka mała chrosteczka i ta, gdy nie jest jeszcze starta, nazywa się «pieniążkiem». Gdy ta chrosteczka zostanie starta albo też sama pęknie, wtedy oko zaczerwienieje, chory nie może patrzeć i zdaje mu się, że mu coś oko zasłania. Ta druga faza choroby nazywa się «łuszczką» (Lud VIII 86–87). Czasem jedynie wymieniana jest nazwa choroby, bez jej bliższej charakterystyki, np.: „Chłop ma swoje przesady. Dostanie-li tak nazwanego (w chłopskiej terminologii) «postrzał», udaje się natychmiast do Mądrej, która go za pomocą grzebienia, kłębka nici, nożyc i *Ojczy-nasz* odwrotnie mówionego leczy” (Pozn VII 160); „*Ustrzał*, uważany przeważnie za «zadaną chorobę», należy ostrzelić prochem albo okładać własnym kałem” (Wisła XV 617).

6. METODA PREZENTACJI MATERIAŁU

6.1. Makrostruktura

Wymienione wcześniej grupy, w których ramach prezentowany jest materiał leksykalny (zob. s. 48), wynikają z samego tego materiału oraz uwzględniają specyfikę ludowej diagnostyki. Wyróżniając je, dążyłam do ujęcia słownictwa gwarowego w kontekście medycyny ludowej i do nienarzucania mu pochodzących z zewnątrz klasyfikacji. Wiele jednostek chorobowych jest oczywiście takich samych jak te, które wyróżnia się współcześnie (np. kurza ślepotą, przepuklina, świerzb, tyfus). Jednak nawet w takim wypadku nie ma pełnej tożsamości między pozornie tą samą jednostką znaną w medycynie oficjalnej a jej ludowym odpowiednikiem: czym innym jest kurza ślepotą, która powstaje wskutek braku witaminy A i której można przeciwdziałać odpowiednim odżywianiem się, a czym innym kurzypatrz, którego dostaje się z patrzania, jak kura znosi jajko⁴⁵. Róża, znana także w oficjalnej klasyfikacji chorób, to w medycynie ludowej nie tylko schorzenie objawiające się zmianami skórnymi: w lecznictwie kociewskim jedną z jej odmian można było poznać po zalanych krwią oczach (SKoc III 61).

Prezentację nazw poszczególnych jednostek chorobowych poprzedza wprowadzenie, które zawiera ich ogólną charakterystykę i w którym – w miarę potrzeby – podawane są informacje etnograficzne (zwłaszcza na temat leczenia sympatycznego) oraz medyczne dotyczące danego schorzenia. We wstępie tym wyjaśniam również, jaki jest zakres znaczeniowy zgromadzonych w danym rozdziale nazw (np. rozdział *Astma* zawiera przede wszystkim nazwy astmy, ale także innych schorzeń o podobnych objawach; w rozdziale *Świerzb* mogą się znaleźć nie tylko nazwy tej choroby, ale też wysypek powodujących swędzenie).

O ile pokazanie razem nazw odnoszących się do danej jednostki chorobowej, z uwzględnieniem przy tym właściwości ludowej diagnostyki, było oczywistym rozwiązaniem, o tyle przeprowadzenie w obrębie nazw poszczególnych chorób dalszych podziałów nastręczyło pewnych trudności. Biorąc pod uwagę, że w wypadku każdej nazwy ustalałam dwa elementy: jej pochodzenie oraz motywację semantyczną, rozważałam wewnętrzny podział nazw z uwzględnieniem jako czynnika nadrzędnego którejś z tych dwóch kategorii.

Gdy mówimy o kwestii pochodzenia nazw, rozpatrywać ją można na różnych płaszczyznach. Na jednej wyróżnić możemy trzy grupy jednostek: nazwy przejęte z polszczyzny ogólnej, nazwy zapożyczone bezpośrednio przez gwary (z języków i gwar, z którymi miały one bezpośredni kontakt) oraz nazwy dyferencyjnie gwarowe. W obrębie pierwszych dwóch grup należy jednak sięgnąć głębiej w kwestię pochodzenia. Na-

⁴⁵ luże godajom, że kuż'ypaż można dostać, jak še patśy, jak kura jojko ńeśe (PJPAN 41 s. 469).

zwa funkcjonująca w polszczyźnie ogólnej może być nazwą rodzimą lub zapożyczoną (w tym również kalką); w tym drugim wypadku nie zawsze wystarczy jedynie ustalenie, z jakiego języka dany wyraz został bezpośrednio przejęty – mógł on bowiem powstać na gruncie innego języka niż ten, z którego go zapożyczono. To samo odnosi się też do pożyczek przejmowanych przez gwary bezpośrednio z innych języków i ich gwar.

Tak więc pogrupowanie nazw według ich pochodzenia nie jest wbrew pozorom sprawą prostą właśnie ze względu na pytanie, o jak rozumiane pochodzenie nam chodzi. Brałam pod uwagę przeprowadzenie klasyfikacji według kryterium, skąd dana nazwa dostała się do gwar (nazwy przejęte z polszczyzny ogólnej vs. nazwy bezpośrednio zapożyczone przez gwary vs. nazwy dyferencyjnie gwarowe). Zrezygnowałam jednak z takiego rozwiązania, zarówno ze względu na to, że nie zawsze jest możliwe jednoznaczne ustalenie źródła wyrazu gwarowego, jak i z tego powodu, że prowadziłyby to do rozdzielania nazw, które są ze sobą etymologicznie spokrewnione (będzie o tym mowa niżej), a nawet do przeprowadzania podziałów w obrębie jednej nazwy (np. rodzima *ospa* vs. zapożyczona *wyspa*).

Metodą prób i błędów zdecydowałam się ostatecznie na bardzo szerokie kategorie, dzieląc nazwy chorób według pochodzenia na trzy grupy: 1) nazwy słowiańskie, 2) nazwy pochodzenia grecko-łacińskiego, 3) nazwy zapożyczone z niesłowiańskich języków nowożytnych.

Nazwy słowiańskie gromadzą jednostki trzech typów: 1) znane w dawnej lub współczesnej polszczyźnie i funkcjonujące także w gwarach, 2) bezpośrednio zapożyczone do gwar polskich z innych języków słowiańskich, 3) dyferencyjnie gwarowe niebędące zapożyczeniami.

Wprowadzenie tak obszernej kategorii ma dwie zalety. Po pierwsze, pozwala pokazać razem jednostki, które mają wspólną motywację, a które – gdyby brać pod uwagę ich pochodzenie (rodzime vs. zapożyczone) – znalazłyby się w dwóch różnych grupach (por. rodzime nazwy astmy *duchota*, *duszność* vs. zapożyczone *jaducha*, *uducha*). Po drugie, pozwala pominąć kwestię, które nazwy o korzeniach prasłowiańskich można traktować jako rodzime, a które zostały przez gwary zapożyczone bezpośrednio z innych języków słowiańskich: niektórych nazw nie da się jednoznacznie pod tym kątem zakwalifikować, można je jedynie opatrzyć komentarzem ukazującym różne możliwości interpretacyjne.

Kłopotliwą kwestią związaną z tą kategorią jest zagadnienie zapożyczeń semantycznych oraz kalk językowych pochodzenia niesłowiańskiego: o korzeniach grecko-łacińskich, które dostały się do gwar za pośrednictwem polszczyzny ogólnej (np. *jęczmyk*, *gruźlica*), oraz przejętych z języka niemieckiego (być może *boża kara*, *boża wola* 'epilepsja'). Jeśli za kryterium podziału przyjmuje się pochodzenie, umieszczenie wśród nazw słowiańskich kalk o takiej proveniencji można uznać za uchybienie. Z drugiej jednak strony są to nazwy zbudowane z rodzimych (słowiańskich) elementów językowych, dzięki czemu mają przejrzystą motywację semantyczną na gruncie języka polskiego. Dlatego też

zdecydowałam się włączyć je do omawianej kategorii, tym bardziej że kwestia, czy dana nazwa jest kalką, czy też nie, nie zawsze jest możliwa do jednoznacznego rozstrzygnięcia.

W obrębie nazw słowiańskich dokonany został dalszy podział ze względu na motywację semantyczną (na ten temat zob. niżej).

Druga kategoria nazw wyróżniona według kryterium genetycznego to zapożyczenia o korzeniach greckich i/lub łacińskich. W większości są to wyrazy przejęte przez języki nowożytny z łaciny, która z kolei zapożyczyła je z greckiego. Nazwy tego typu mogły przeniknąć do gwar albo za pośrednictwem polszczyzny ogólnej, albo języka obcego, z którym gwara wchodziła w bezpośredni kontakt. Ponieważ wiele wyrazów o korzeniach grecko-łacińskich jest internacjonalizmami, nie zawsze można jednoznacznie stwierdzić, czyje pośrednictwo wchodziło w grę w wypadku konkretnej nazwy. Posłużenie się ogólną kategorią nazw pochodzenia grecko-łacińskiego pozwala nie rozstrzygać tych kwestii na poziomie prezentacji materiału, a także umożliwia pokazanie razem wyrazów, które mając wspólny łaciński etymon, dostały się do gwar odmiennymi drogami, por. *reumatyzm* (w różnych gwarowych realizacjach) przejęty z polszczyzny ogólnej vs. zapożyczone *reum*, *reuma*, *reumatyzmus*. Tak ogólna kategoria abstrahuje również od zagadnienia, jakimi drogami dany wyraz o proveniencji grecko-łacińskiej dostał się do języka będącego biorcą (polskiego lub innego, z którego potem dany wyraz przejęły gwary). Dlatego wśród nazw zebranych w omawianej kategorii mogą znaleźć się zarówno wyrazy bezpośrednio zapożyczone z łaciny lub greki, jak i jednostki przejęte za pośrednictwem innego języka. Zgodnie z argumentacją przedstawioną wyżej nie uwzględniam w kategorii nazw pochodzenia grecko-łacińskiego zapożyczeń semantycznych i kalk o takiej proveniencji (a zatem nie znajdzie się wśród nich na przykład *jęczmyk*).

Osobno pokazywane są zapożyczenia z niesłowiańskich języków nowożytnych. W ich wypadku również biorę pod uwagę, w jakim języku powstała dana jednostka, nie zaś to, z którego bezpośrednio została przejęta. Tak więc na przykład *dżuma* zakwalifikowana zostanie jako przypuszczalna pożyczka orientalna (według hipotez formułowanych przez etymologów), a nie jako zapożyczenie z języka ukraińskiego (języka dawcy), *pytocie* ‘ospa wietrzna’ – jako wyraz pochodzenia włoskiego, a nie germanizm (choć, jak można przypuszczać, do gwar kocińskich nazwa ta dostała się z języka niemieckiego). Również w wypadku zapożyczeń z języków nowożytnych pomijam kwestię kalk językowych. Tak więc na przykład *świncuch* zostanie potraktowany jako germanizm, niezależnie od tego, że jego niemiecki etymon *Schwindsucht* stanowi – według Kluge 695 – kalkę łc. *phthisis*.

Zapożyczenia z niesłowiańskich języków nowożytnych to w zebranym materiale przede wszystkim germanizmy (w większości dyferencyjnie gwarowe). Poza nimi znalazło się tylko kilka jednostek wywodzących się z innych języków: zapożyczenia z ang. *croup* (*krup*, *krupy*, *krupica*), *dżuma*, o niejasnej etymologii, prawdopodobnie pożyczka orientalna, *malaria* i *pytocie* z języka włoskiego oraz *beszycha*, przejęta z języka ukraińskiego, powstała jednak na gruncie języków wschodnioromańskich.

Należy podkreślić, że wyodrębnianie kategorii nazw według kryterium genetycznego ma w wypadku języków, które nie były znane użytkownikom gwary, jedynie wartość porządkującą. Nazwy takie, niezależnie od ich pochodzenia (a także od tego, czy zostały przejęte z polszczyzny ogólnej, czy z innego języka), były równie niezrozumiałe dla mieszkańca wsi. Dla opisu funkcjonowania w gwarach takiego leksemu jak *malaria* nie ma znaczenia, że zakwalifikuje się go jako pożyczkę z języka włoskiego: istotniejsze jest to, że w niektórych gwarach przejęty był z języka niemieckiego (niem. *Malaria*) i uchodził za nazwę niemiecką (por.: malar^śa po ńeńecku, żymń^śca (Dobry Lasek mrąg kart. SGOWM)).

Z przedstawioną klasyfikacją nazw chorób według pochodzenia wiąże się jeszcze jedna trudność wynikająca z tego, że jest wśród nich kilka jednostek, które zostały zapożyczone do polszczyzny nie jako nazwy choroby i które w tej funkcji zaczęły występować dopiero później: albo w wyniku procesu neosemantyzacji zainicjowanego na gruncie rodzimym, albo w wyniku zapożyczenia semantycznego. Do tej niewielkiej grupy nazw zaliczają się: *róža*, *furmanka* 'biegunka', *morduje kogoś* 'ktoś ma ból brzucha' (oraz derywaty: *zmordować się* 'oberwać się', *zmordować się* 'dostać przepukliny', *mordowisko(a)* 'ból brzucha'), *skrzatek* 'kołtun', *szlachcianka* 'świerzb'. Z wyjątkiem latynizmu *róža* są to zapożyczenia z języka niemieckiego. Ponieważ jako nazwy choroby wymienione jednostki powstały już w języku polskim: w jego odmianie ogólnej lub – częściej – w gwarach (nawet jeśli – jak prawdopodobnie w wypadku *róży* – wskutek obcego wpływu), funkcjonują w nich zupełnie inaczej niż pozostałe pożyczki z języków niesłowiańskich i pod względem swojej przejrzystości motywacyjnej bliższe są nazw rodzimych niż zapożyczonych. W wypadku nazw pięciu chorób (ból brzucha, chorób macicy, biegunki, oberwania i kołtuna) obecność wśród nich jednostek tego typu zmusiła mnie – dla zachowania spójności w przedstawianiu ich motywacji semantycznych – do rezygnacji z używania w odniesieniu do nich kategorii pochodzenia. Trudno bowiem nie przedstawiać razem takich jednostek, jak *morzy kogoś* 'ktoś ma ból w jamie brzusznej' i *morduje kogoś* 'jw.', które reprezentują ten sam typ motywacyjny, mimo że formalnie rzecz biorąc, różnią się pochodzeniem (rodzime vs. obce). We wspomnianych wypadkach wprowadzam zatem od razu podział według kryterium motywacji semantycznej, które zasadniczo stanowi kryterium podrzędne stosowane w odniesieniu do nazw słowiańskich.

Według tego kryterium w obrębie nazw pochodzenia słowiańskiego wyróżnia się: 1) nazwy motywowane objawami chorób, 2) nazwy motywowane przekonaniem etiologicznymi, 3) nazwy wyrażające negatywne wartościowanie choroby, 4) nazwy o charakterze hiperonimicznym (czyli takie, która nazywają schorzenie bez odwoływania się do konkretnych, charakteryzujących je właściwości związanych z objawami, etiologią czy innym jego aspektem). Są to główne typy motywacyjne reprezentowane w zebranym materiale, sporadycznie zdarzają się też jednak nazwy niemieszczące się w żadnej z powyższych grup.

Kolejność podawania kategorii, zarówno tych dotyczących pochodzenia, jak i motywacji semantycznej, nie jest ogólnie ustalona: zależy od tego, jaki typ nazw jest liczniej reprezentowany w wypadku danej jednostki chorobowej. Na końcu pokazywane są nazwy, których pochodzenie i motywacja semantyczna pozostają całkowicie niewyjaśnione, lub też takie, których etymologia i motywacja semantyczna wyjaśniane są jedynie na zasadzie hipotez.

Wśród nazw motywowanych objawami wydzielane są podrzędne grupy jednostek związanych z konkretnym symptomem. Przykładowo, wśród objawowych nazw febry mamy następujące grupy: nazwy motywowane odczuciem zimna, którego doświadcza chory; nazwy motywowane dreszczami; nazwy motywowane bólem odczuwanym w okolicy kości krzyżowej; nazwy motywowane występowaniem gorączki; nazwy motywowane częstotliwością występowania objawów.

Zasadniczo zatem materiał prezentowany jest na dwóch poziomach: poziomie kryterium pochodzenia i poziomie kryterium motywacji semantycznej (w wypadku wyrazów słowiańskich). Jeśli dana grupa nazw pozwala na to, w jej ramach wyodrębnia się także podgrupy związane z etymologią lub budową należących do niej jednostek. Przykładowo, w obrębie nazw febry motywowanych odczuciem zimna osobno zostały pokazane: jednostki z rdzeniem *zim-* oraz jednostki z rdzeniem *chłod-*, a wśród hiperonimicznych nazw padaczki – jednostki jednoelementowe (typu: *choroba*, *chorość*) oraz wyrażenia z przymiotnikami *wielki*, *ciężki*, *duży*.

W obrębie danej podgrupy zasadniczo stosuję alfabetyczną kolejność podawania poszczególnych nazw. Odchodzę od niej jednak, jeśli ze względów merytorycznych materiał lepiej jest zaprezentować w innym układzie (tak więc na przykład forma pluralna *mordowiska* znajdzie się po nazwie *mordowisko*, a *lynzuch* jako jednostka bliższa niemieckiego etymonu – przed nazwą *lunzak*).

Wykorzystana przeze mnie klasyfikacja, tak jak każda tego rodzaju konstrukcja, ma z jednej strony wartość porządkującą, z drugiej jednak – upraszcza pewne zjawiska. Nazwę trzeba w niej przyporządkować do jednej kategorii, podczas gdy różne aspekty motywacji semantycznej mogą ze sobą współwystępować. Jak pokazywałam już w innym miejscu (Buława 2016a: 266), nazwy bazujące na objawach i te, które związane są z przekonaniem etiologicznym, nie muszą być zbiorami rozłącznymi. Przykładowo, nazwy związane z czas. *strzelić* (np. pol. *postrzał*, *ustrzał*) uzasadniane są wierzeniami, że choroba może być efektem czarów wysłanych z wiatrem oraz skutkiem postrzału zadanego przez demona; zarazem jednak – jak zauważa K. Moszyński (1934: 189) – u podstaw takich wierzeń leży analogia między tym, co czuł człowiek zraniony strzałą, czasem dodatkowo zatrutą, a tym, czego doświadczał człowiek dotknięty przez chorobę. Zgodnie z tym wyjaśnieniem symptom choroby jest czynnikiem uzasadniającym powstanie wierzeń odnoszących się do jej etiologii, a zatem nazwy związane z czas. *strzelić* z jednej strony można by uznać za nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym, z drugiej zaś – za nazwy objawowe.

Należy też zwrócić uwagę na nazwy składające się z więcej niż jednego elementu (rzeczownik + przymiotnik, rzeczownik + grupa nominalna w D.). Jeśli rzeczownik ma charakter hiperonimu, a informację o motywacji semantycznej wnosi człon podrzędny (np. *durna choroba* 'tyfus', *zła chorość* 'padaczka'), nazwa kategoryzowana jest według kryterium motywacyjnego tego członu. Jeśli natomiast każdy z elementów wyrażenia związany jest z inną motywacją semantyczną (np. *wietrzna krosta*), nazwa klasyfikowana jest zgodnie z motywacją członu nadrzędnego.

Zestawienia złożone z rzeczownika, który funkcjonuje także samodzielnie jako nazwa choroby, oraz określającego go przymiotnika traktowane są dwójako: zależnie od tego, czy zestawienie takie można interpretować jako nazwę osobnej jednostki chorobowej (np. *czarna ospa*, *ospa gruba* 'ospa prawdziwa', *ospa wiatrowa*, *ospa powietrzna* 'ospa wietrzna'), czy też są to jedynie wyrażenia odnoszące się do rodzaju danej choroby (np. *suchoty galopujące* 'suchoty o szybkim, ostrym przebiegu'). Te pierwsze pokazywane są jako osobne hasła, te drugie umieszczane są pod odpowiednimi rzeczownikami.

6.2. Mikrostruktura

Ponieważ w monografii pokazywana jest leksyka z wielu różnych systemów gwarowych, wyraz hasłowy w rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy* podawany jest w postaci uogólnionej (takiej, jaka występowałaby w języku literackim)⁴⁶. Nie uwzględniam więc na przykład mazurzenia, pochylen, realizacji grupy *oN*, *uN* czy samogłosek nosowych. Niesystemowe realizacje fonetyczne (mające charakter wyrazowy, indywidualny) określane są jako formy i także zapisywane w postaci uogólnionej, to znaczy konstruuje się je – podobnie jak w wypadku wyrazu hasłowego – nie uwzględniając systemowych cech gwarowych.

Wyraz hasłowy w przeważającej mierze ma postać rzeczownika lub wyrażenia. Biorę jednak pod uwagę również to, że niektóre schorzenia (głównie przepuklina i obierwanie się, ale też np. ból w jamie brzusznej, biegunka) były w gwarach często nazywane także za pomocą czasowników oraz zadiektywizowanych imiesłówów przymiotnikowych biernych. Jako nazwy choroby traktuję więc również formacje czasownikowe. W takiej funkcji sporadycznie występują ponadto frazy (np. *rzeze kogoś po brzuchu*) – w gwarach bowiem również one występowały jako jednostki służące do nazywania stanów chorobowych. Nie uwzględniam natomiast związków frazeologicznych (np. *być w koczym tańcu* 'mieć biegunkę' (S V 322); *szyszka wlaźła komuś do gardła*, *w gardło* – używane, gdy boli gardło (MPTL XVII 283, SKoc III 97, S VII 311)).

Po wyrazie hasłowym następują cytaty pochodzące z materiałów rękopiśmiennych oraz drukowanych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na te, które wnoszą in-

⁴⁶ Wyjątkowo w wypadku zapożyczeń z niem. *Krampf* utworzone zostało hasło szeregowe.

formacje o kwalifikacji chronologicznej danej nazwy (opozycja: starsza – nowsza), pokazują jej typowe użycia oraz przekazują informacje o postrzeganiu desygnatu przez użytkowników gwary.

Pisownia cytatów zgodna jest z konwencją przyjętą w SGP od 1. zeszytu tomu VI, to znaczy stosowany jest ujednolicony dla całego materiału zapis fonetyczny, polegający na tym, że mamy „jeden znak na ten sam zakres dźwięków w różnych gwarach [...]”, pewne jednakowe cechy głosek są oznaczane w ten sam sposób” (SGP VI: VI)⁴⁷. Oznacza to, że w źródłowych zapisach fonetycznych mogły być wprowadzane pewne zmiany. Wielka litera na początku cytatu oznacza, że jest to zapis literacki (ortograficzny) lub półfonetyczny, mała – że mamy do czynienia z zapisem fonetycznym. Nie stosuję znaku [...], jeśli cytat urwany jest na początku lub końcu; usunięcia zaznaczane są jedynie wewnątrz przytoczeń. Pochodzące ode mnie objaśnienia wprowadzam do cytatów w nawiasach kwadratowych. Ortografia w starszych źródłach modernizowana jest jedynie w zakresie pisowni łącznej i rozłącznej, ponadto do obecnych norm dostosowywana jest interpunkcja. Występujące w źródłach wyróżnienia poszczególnych wyrazów w postaci kursywy lub spacjowania (to drugie rozwiązanie stosowane bywa w starszych źródłach) zmieniam na cudzysłowy, aby uniknąć pojawiania się w cytowaniach zbyt wielu sposobów wyróżnień.

Po cytatach podawane są lokalizacje według zasad stosowanych w SGP, czyli zgodnie z *Wykazem gromad PRL i Alfabetycznym wykazem powiatów, miast i gmin PRL* według stanu na dzień 1 lipca 1952 r. (uzasadnienie takiej decyzji zob. SGP I: LII). Jeśli materiał pochodzi ze źródeł drukowanych, po skrócie nazwy powiatu (ewentualnie po skrócie odnoszącym się do regionu, np. Kuj, Kasz, Koc) następuje skrót odnoszący się do publikacji, z której jednostka została wyekscerpowana, uzupełniony o informację o tomie, stronie, mapie, na których występuje dany wyraz (np. ostródz SGOWM III 387; kłob AJŚ IV m. 658 s. 44; Koc SKoc II 53). W wypadku fiszek rękopiśmiennych skrót nazwy powiatu poprzedzony jest nazwą miejscowości, w której zbierano słownictwo (np. Dąbrowa Poduchowna iłż, Rogów ryb, Nienadówka kolb). Wyjątek stanowią niektóre rękopiśmienne materiały z powiatu limanowskiego oraz cieszyńskiego, niezawężone do konkretnej wsi, w odniesieniu do których stosuję – odpowiednio – skrót *Lim* oraz *Ciesz*. W wypadku materiałów pozyskanych od przesiedleńców informacja o geografii jest dwustopniowa: najpierw odnosi się do aktualnego miejsca zamieszkania informatora, potem do jego miejsca pochodzenia, np. Górki Noteckie strzel-kraj (Horodyszcze Poleskie, Brześć Bruś). Zasadniczo podawane jest jedno poświadczenie (odnoszące się do wyrazu i/lub jego formy) z danego powiatu; może jednak być ich więcej, jeśli na przykład uzasadniają to ciekawe cytaty. Niektóre poświadczenia opatrzone są – podawanymi za źródłami – kwalifikatorami chronologicznymi, frekwencyjnymi lub stylistycznymi.

⁴⁷ Szczegółowy wykaz symboli fonetycznych można znaleźć w: SGP VI 16.

Jeżeli wyraz ma szerszą geografie, rezygnuję ze szczegółowego wyliczania powiatów i podaję uogólnioną lokalizację według podziału na pięć dialektów (Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz). Stosuję tę procedurę zwłaszcza w wypadku wyrazów, które były przedmiotem opracowania kartograficznego (odsyłam wówczas do niego)⁴⁸, ale także gdy odpowiednio bogatego materiału dostarcza kartoteka SGP (wówczas lokalizację opatruję skrótem „kart. SGP”). Stosuję też uogólnienia odnoszące się do mniejszych niż dialekt jednostek (np. Koc, Kuj). Czytelnicy zainteresowani bardziej szczegółowymi informacjami z kartoteki SGP mogą je znaleźć w postaci zdigitalizowanej w Repozytorium Cyfrowym Instytutów Naukowych⁴⁹.

W kilku wypadkach przy wyrazach mających bardzo obszerną dokumentację, poświadczającą ich obecność we wszystkich dialektach (np. *biegunka*, *cholera*, *dychawica*, *suchoty*), zrezygnowałam z wyliczania wszystkich źródeł, zastępując je informacją, że są to wyrazy ogólnogwarowe. Posługuję się również określeniem „nazwa niemal ogólnogwarowa” w odniesieniu do jednostek, których obecność dobrze udokumentowana jest w co najmniej czterech dialektach lub też które odnotowane zostały we wszystkich dialektach, na pewnych jednak obszarach są rzadkie lub sporadyczne (np. *katar* dobrze poświadczony w Małopolsce i na Mazowszu, rzadko w Wielkopolsce, sporadycznie – na Śląsku i Kaszubach). Opisane tutaj zabiegi mają na celu nieobciążanie pracy nadmierną dokumentacją, a jednocześnie ułatwiają korzystanie z książki, zwłaszcza czytelnikowi niebędącemu dialektologiem.

Tym drugim celem kierowałam się też, decydując się na dodanie po wyliczonych szczegółowych lokalizacjach informacji będącej ich podsumowaniem: po podwójnym ukośniku podaję mianowicie skrót lub skróty nazw dialektów, w których dany wyraz został odnotowany, np.: „*Kuroślepka*: siem K II 532; Podnieśno sied. // Maz”. Pozwala to czytelnikowi nieobeznanemu z wykorzystywanymi przeze mnie skrótami nazw powiatów na szybką (choć oczywiście uproszczoną) orientację w geografii danej jednostki. Należy podkreślić, że jest to innego rodzaju informacja niż ta, o której była mowa wyżej w odniesieniu do stosowanych przeze mnie uogólnień. Aby zostało wprowadzone uogólnienie geograficzne, dana nazwa musiała być dobrze udokumentowana na jakimś obszarze dialektalnym lub jego części. W wypadku informacji podsumowującej biorę pod uwagę jedynie to, że dana nazwa została (choćby jednokrotnie) odnotowana w gwarze (gwarach) danego dialektu. Podkreślenie różnicy między uogólnieniem geograficznym a podsumowaniem informacji geograficznej jest istotne z tego względu, że w obu wypadkach korzystam z tych samych skrótów.

Ponieważ funkcjonują w dialektologii różne koncepcje odnośnie do granic, jakie wyznacza się zasięgom poszczególnych dialektów, należy dodać, że w swojej pracy

⁴⁸ Należy doprecyzować, że wprowadzając uogólnienia na podstawie map z AGM, stosuję skrót „Maz” zgodnie z tym, jak termin „Mazowsze” rozumiany jest w tej publikacji (nie zaś z tym, jaki zasięg wyznacza się dialektowi mazowieckiemu w SGP).

⁴⁹ <http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=37156&from=&dirids=1&tab=1&lp=9&QI=>

odwołuję się do podziału stosowanego w *Słowniku gwar polskich* PAN, opartego na ustaleniach twórcy polskiej dialektologii – Kazimierza Nitscha.

Dokumentacja podawana jest w porządku geograficznym, poczynawszy od Śląska przez Małopolskę, Mazowsze, Wielkopolskę po Kaszuby oraz Kresy. Kolejność wyliczania poszczególnych powiatów w obrębie dialektów zgodna jest z tą stosowaną w SGP.

W zebranym materiale zdarzały się jednostki, które służyły do nazywania zarówno chorób ludzkich, jak i zwierzęcych (np. *kolka*, *suchoty*, *morzysko*). Ponieważ w pracy tej interesuje mnie tylko mianownictwo z zakresu chorób ludzkich, w dokumentacji danej nazwy nie podaję tych poświadczeń, które odnoszą się wyłącznie do zwierząt. Informacje o takich jej użyciach mogą natomiast znaleźć się w komentarzu.

Kolejność podawania informacji w wypadku haseł zawierających formy fonetyczne jest następująca: cytaty (także te, które zawierają formy), lokalizacje odnoszące się do wyrazu hasłowego (bez uwzględniania form), formy podawane wraz z lokalizacjami (przy czym powtarza się również te lokalizacje, które pojawiły się już przy cytatach, aby pokazać je łącznie w jednym miejscu).

W wypadku wątpliwości dotyczących interpretacji danej jednostki opatruję ją znakiem zapytania stojącym po wyrazie, co oznacza wahania co do postaci hasła (przykładowo, zapis „*kurza patra* [?]” (tylko forma *kurza papra*)” wskazuje na niepewność, czy *papra* należy interpretować jako formę wyrazu *patra*).

Po przedstawieniu materiału gwarowego odnoszącego się do danego wyrazu podawany jest w niektórych wypadkach komentarz, którego podstawową funkcję stanowi ukazanie jednostki gwarowej na tle polszczyzny ogólnej (literackiej). Jeśli dana jednostka w takim samym znaczeniu i w takiej samej formie notowana jest w słownikach polszczyzny ogólnej, wymienia się jedynie źródła leksykograficzne, w których została poświadczona (lub w wypadku nazwy używanej we współczesnej polszczyźnie – podaje się, od jakiego czasu jest w niej obecna). Jeśli istnieją pomiędzy jednostkami gwarowymi a ogólnopolskimi różnice odnośnie do wspomnianych dwóch aspektów, podawanych jest więcej informacji, potrzebnych do wskazania owych odmienności. Jako dodatkowe, wykorzystywane tylko w niektórych wypadkach, źródła informacji chronologicznej służą, oprócz słowników polszczyzny ogólnej, opracowania językoznawcze poświęcone mianownictwu lekarskiemu oraz Psl. Przywołując dane słownikowe, podaję również stosowane w nich kwalifikatory stylistyczne oraz chronologiczne, przy czym używany w SW i Psl kwalifikator „staropolski” (występujący w nich w postaci odpowiedniego symbolu) zmieniam na „dawny”; w obu bowiem słownikach nie jest on stosowany w takim znaczeniu, jakie obecnie ma w językoznawstwie, to znaczy nie wskazuje na konkretną epokę w dziejach rozwoju polszczyzny, a jedynie sygnalizuje, że dany wyraz był nieużywany w momencie tworzenia danego słownika.

Komentarz – zależnie od potrzeby – może zawierać także inne informacje: wyjaśniające etymologię wyrazu (w wypadku zapożyczenia podawany jest jego etymon) oraz jego motywację semantyczną, dotyczące innych ogólnopolskich i/lub gwarowych znaczeń danej jednostki, odnoszące się do funkcjonowania wyrazu w gwarach (np. jego

użycia w odniesieniu do zwierząt). Przywołując w komentarzu gwarowe oraz etnograficzne dane porównawcze, nie zawsze podaję ich geografie: informacje z tego zakresu występują jednak zawsze, gdy jest to potrzebne do interpretacji danej nazwy choroby⁵⁰.

Po zaprezentowaniu materiału gwarowego podawane są również w niektórych wypadkach odsyłacze (samodzielnie lub jako część komentarza), co pozwala uniknąć powtarzania w różnych miejscach tych samych informacji (np. na temat etymologii). Jeśli odsyłają one do wyrazu omówionego w tym samym rozdziale (czyli odnoszącego się do tej samej choroby), wskazany zostaje jedynie ten wyraz, np. „Zob. *Przypadek*” (odsylacz następujący po haśle *Przypada*; zarówno *przypadek*, jak i *przypada* to nazwy padaczki). Jeśli odsylacz odnosi się do wyrazu z innego rozdziału (nazywającego inną chorobę), dodana jest odpowiednia informacja w nawiasie, np. „Zob. *Żaba (Choroby gardła)*” (odsylacz następujący po haśle *Żaba* odnoszącym się do bólu w jamie brzusznej).

⁵⁰ Niezależnie od tego informacja geograficzna zawsze pojawia się w wypadku cytowania rękopiśmiennej fiszek z kartoteki SGP – ze względu na stosowany w tym wypadku sposób zapisu polegający na podawaniu nazwy wsi i powiatu.

II. SŁOWNICTWO – PRZEGLĄD I ANALIZY

1. PADACZKA

Padaczka nie jest rzadkością u ludu. Trafia się z opętania, za wolą Bożą albo nabawić się jej można z przestachu, względnie jakiegoś urazu (Spittal 1938: 150).

Wielka choroba jest najpowszechniejszą w gwarach nazwą schorzenia w oficjalnej terminologii nazywanego obecnie padaczką lub epilepsją. W postaci klasycznej duży napad padaczkowy poprzedza tzw. aura (ból, drętwienie kończyn, mrowienia, niepokój, halucynacje i in.), po której następuje nagle utrata świadomości, z upadkiem na ziemię, pojawia się kurcz tężcowy całego ciała, po tym zaś – faza drgawek. Padaczka może być spowodowana uszkodzeniem mózgu, wyróżnia się też padaczkę o nieustalonej przyczynie (MEM 622).

W medycynie ludowej za przyczyny epilepsji uważano: przełknięcie się (MPTL XVII 284; Wisła XV 753; Zwrot 15 s. 14; Szychowska-Boebel 1972: 20; Półtorak 1989: 52), ciężkie przeżycia (Brylak 1970: 320; Szychowska-Boebel 1972: 20; Półtorak 1989: 52), patrzenie na osobę cierpiącą na padaczkę (Krak III 157), wpływ złego ducha (Tylkowa 1989: 24), urok (Torliński 1938: 146; Jaguś 2002: 46). Padaczki można też było dostać, „jak człowiek głupł, tzn. wówczas, gdy miał ciągle te same myśli” (Półtorak 1989: 52), „z biedy” (Szychowska-Boebel 1972: 20), „ze złej krwi” (informatorzy nie umieli jednak bliżej określić, co przez to rozumieją) (Szychowska-Boebel 1972: 20), a w wypadku dzieci – z nadmiernego krzyku, silnego bólu, niezaśpokojonego pragnienia (Półtorak 1989: 52). Epilepsja była też uważana za chorobę rodzinną (Szychowska-Boebel 1972: 20) lub wrodzoną: „Wierzono mianowicie, że jeśli kobieta będąca w ciąży przełknie się czegoś lub ma ciężkie zmartwienie i w związku z tym dostanie ataku nerwowego, dziecko, które urodzi, będzie miało skłonności do «wielkiej choroby»” (Brylak 1970: 320). Niekiedy padaczkę uznawano za tajemniczą chorobę, której przyczyn nie umiano wytłumaczyć (Brylak 1970: 320; Tylkowa 1989: 94). Jak zauważa S. Spittal (1938: 149), w diagnostyce ludowej padaczka mogła być mieszana z konwulsjami, a nawet z apopleksją.

Padaczka należy do tych chorób, które mają najwięcej nazw gwarowych. W zebranym materiale odnotowałam ich 75. Należy jednak wziąć pod uwagę, że zbiór ten zawiera kilka jednostek bardzo skromnie poświadczonych (np. *trzęsawica*, *obięda*), a także grupę nazw, które można interpretować jako warianty (np. *wielka choroba* / *chorość* / *choróbka* / *niemoc*; *ciężka choroba* / *niemoc*; *choroba* / *chorość* / *cierpienia* / *przypadek* / *słabość* / *słabota świętego Walentego*).

Nazwą najbardziej rozpowszechnioną w gwarach jest *wielka choroba*, znana dawniej także w polszczyźnie ogólnej (notowana od XVI w.). Innymi nazwami o szerszym zasięgu są: *choroba świętego Walentego*, *choroba świętego Wita*, *choróbka*, *ciężka choroba*, *konwulsja*, *konwulsje*, *padaczka*, *przypadek*, *słabość*, *wielka choróbka*, *wielka niemoc*, poświadczone w co najmniej dwóch dialektach. Do tej grupy zaliczają się także zapożyczenia niem. *Krampf*, obecne na Śląsku, Warmii i Mazurach, w Wielkopolsce oraz na Kaszubach. Do nazw charakterystycznych dla pewnych regionów można zaliczyć jednostki: *zła chora* / *choroba* / *chorość* – pożyczki słowackie przejęte przez gwary podhalańskie, orawskie i spiskie, oraz *wrząd* – znany w gwarach śląskich oraz czadeckich. Spośród dawnych nazw padaczki obecnych także w gwarach – poza *wielką chorobą*, *wielką niemocą* oraz *chorobą świętego Walentego* – inne są skromnie poświadczone (*kaduk*, *przypadek świętego Walentego*, *rzucawka*). O współcześnie używanym leksemie *padaczka* znajdujemy w dwóch źródłach informację, że jest to nazwa nowsza (Fal 26, AJW X s. 130), zapewne przejęta z polszczyzny ogólnej.

Specyficzną cechą nazw epilepsji stanowi duża liczba jednostek niezwiązanych z symptomami choroby, zwłaszcza zaś takich, które motywowane są tabu językowym, czyli nazw wymijających. Jako nazwy o charakterze zastępczym można też traktować liczne nazwy wyrażające negatywne wartościowanie choroby (11 jednostek), a także te, które odwołują się do patronatu świętych (16 jednostek). Wytworzenie się sporej liczby określeń zastępczych spowodowane było strachem, jaki żywiono wobec epilepsji, powodującym, że starano się unikać wymawiania jej nazwy, np.: „Nazwy konwulsji lub wielkiej choroby nie wymieniano, lecz gdy opowiadano o kim, kto jęj uległ, mówiono: «złapał go przypadek, niech śpi ziemia święta»” (Rad II 168); „Wstręt i bojaźń przed tą chorobą [padaczką – M.B.] nie dozwalały imienia jej wymówić; okrażano je więc inszem słowy, lubo przy wspomnieniu dodawano: *Niech śpi jak święta ziemia!* albo też: *Boże jej strzeż!*” (Maz I 116); „Podobnie dodają na Malborskiem, gdy wymieniają «wielką chorobę», tj. epilepsję: *Zdrowaś Marya! wzywa się zatem mocy nadziemskich, aby usunęły złe, które wspomnieć było potrzeba*” (Nadm 140). S. Spittal (1938: 150) przywołuje z kolei wierzenia o tym, że padaczki może dostać ten, kto mówi o niej dużo i głośno (dlatego też o chorobie tej należało mówić szeptem). Według Z. Libery (1995: 55) duża liczba zastępczych nazw niektórych chorób brała się stąd, że z czasem wiele z nich odbierano jako nazwy właściwe, co zmuszało do tworzenia nazw nowych (podobnie: PF XII 516).

Przedstawiając nazwy padaczki, jako osobną grupę wyróżniłam nazwy motywowane patronatem świętych (w zebranym materiale występujące tylko w wypadku

tej choroby), ze względu na ich hybrydalny charakter: składają się one z elementów rodzimych (hiperonimów, np. *choroba*, *niemoc*, przymiotnika *święty*) oraz członów pochodzenia obcego (*Walenty*, *Wit*, *Wincenty*, *Antoni*, *Walerian*). Według H. Frosa i F. Sowy (1997: 210, 2007: 16, 22, 158) są to jednostki proveniencji łacińskiej (niejasna jest geneza imienia *Wit*), znane w Polsce już w okresie średniowiecza.

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane upadkiem chorego na ziemię

Padaczka: Choroba świętego Walentego, a teraz padaczka [koln Fal 26]; Na „padacke” (wrzód, konwulsje): koszulkę na dziecku rozerwać, a potem zanieść do urwiska i rzucić; a w domu dać dziecko pod koryto i nowym garnkiem, w którym jeszcze nie warzono, uderzyć o to koryto i rozbić [Czaca (Śl) ME I 425]; Śl ZNWSPop J XIII 404; Kombornia kroś; zaw RŁTN XXXV 88; Sierosławice koniec; kęp, sier AJW X m. 813 s. 130; łow MarTab 36; aug K IV 8; Maz AGM IX m. 405 s. 30; os-wp, rawic, jaroc, tur, gnieź, żniń, chodz, inow, wyrz AJW X m 813 s. 130; złotow B III 144. // Forma: *badaczka* [kęp, ob, tur AJW X s. 130]. // Śl, Czaca (Śl), Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVI w. (SPXVI XXIII 12). Być może kalka łc. *cadūcus morbus* ‘padaczka’ (*cadūcus* ‘padający, skłonny do padania’) (zob. *Kaduk*). W źródłach XVI-wiecznych *padaczka* ma znikome poświadczenia, przy czym w leksykonie Mączyńskiego nazwie towarzyszy objaśnienie „niektórzy zową” („pádączka niektórzy zową”), co można interpretować jako informację o ograniczonym terytorialnie lub stylistycznie zakresie jej użycia (Steczko 2002: 392). Jak pisze I. Steczko: „Tym być może należy tłumaczyć fakt, że nazwa z trudem wkraczała do języka ogólnego: Knapski w ogóle nie rejestruje wyrazu, a Linde poświadcza tylko XVI-wieczne użycia (IV 18)” (Steczko 2002: 392). W dawnej polszczyźnie oprócz *padaczki* także: *paduch* (SPXVI XXIII 20, L IV 18, daw. SW IV 8, nieuz. SWil II 955), *padająca niemoc* (SSłp, SPXVI XXIII 16).

Padawica: Padawice nijakim światie doktory nie ulecom [n-tar ZborŚl 251]; naš strij běl xori na padaćicą [(rzd.) Kasz pn S IV 7]; Węgry RŁTN XXXI 74. // Forma: *padajca* [słup LPW I 647]. // Mp, Kasz, Węgry.

Nazwy motywowane ruchami ciała występującymi podczas ataku

Drgawka: płoc AGM IX s. 34. // Maz. ♦ W polszczyźnie ogólnej wyraz notowany od XIX w. (SWil I 253, SW I 556), używany głównie w łm. w znaczeniu ‘niezależne od woli, nieregularne skurcze mięśni’ (w SPXVI i L *drgawka* w innym znaczeniu). W Psl I 154 najwcześniejsze poświadczenie słowa jako terminu medycznego z XVIII w.

Kurcz: chodz AJW X s. 130. // Wp. ♦ W źródle podana jako nazwa wątpliwa.

Kurcze: velkō choroba || božō v^hola || kōrce || krěmpyⁱ [czar SO XIV 107]; Śl SGŚ XVI 206; ostródz SGOWM III 387; krot AJŚ IV s. 44. // Śl, Maz, Wp. ♦ W znaczeniu ‘epilepsja’ nazwa nienotowana ani w słownikach polszczyzny ogólnej, ani w leksykonach zawierających dawną terminologię lekarską (Psl, STLP). Jedynie w wydawnictwie o charakterze popularnym znalazłam o niej wzmiankę: „Pod epilepsją – pospolicie zwana [sic] padaczką lub kurczami – rozumie się chorobę chroniczną, objawiającą się w napadach bezprzytomności i drgań kurczowych [...]” (*Lekarz ratujący zdrowie* 1928: 307). Należy jednak wziąć także pod uwagę, że w gwarach nazwa ta odnotowana została na tych samych terenach co nazwy pochodzące z niem. *Krampf* (lm. *Krämpfe*) ‘kurcz, drgawka, konwulsja’, etymonu przejętego zarówno w znaczeniu ‘epilepsja’ (najczęściej w lm.), jak i ‘kurcz’ (zob. niżej); pozwala to przypuszczać, że nowe znaczenie formy pluralnej *kurcze* powstało pod wpływem niem. *Krämpfe*.

Rzucawka: żucofka [chodz AJW X s. 130]. // Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa poświadczona w źródłach XVI-wiecznych (StefFal 451, L V 199, Psl II 237, Steczko 2002: 390–391), w Psl II 237 również z XIX w.; w SWil II 181 notowana bez kwalifikatora, w SW V 823 w znaczeniu padaczki uznana za formę błędną (podana też jako nazwa innych chorób o podobnych objawach: ‘choroba ciężarnych i rodzących, drgawki ciężarnych a.[lbo] porodowe’, ‘drgawka dziecięca’). W słownikach powojennych notowana w znaczeniu ‘napady drgawek występujące u ludzi i zwierząt z powodu różnych chorób, np. skutek zatrucia ciążowego, w przebiegu mocznicy, padaczki, hysterii’ (SJPSzym). W dawnej polszczyźnie oprócz *rzucawki* też: *rzucanka* (Psl II 237), *rzucająca niemoc* (SPXVI XVII 381, Psl II 237). Nazwę *rzucawka* (podobnie *rzucówka* – zob. niżej) interpretować można jako nazwę odnoszącą się nie tylko do drgawek występujących podczas ataku epilepsji (por. *χorupke* *ρίνοῦ*, to go *ζucaῖo* na puῦ *metra* *uod* *žími* (łącz PJPAN 37 s. 315)), ale także do samego upadku chorego na ziemię (por. *ἰag* *g^ho* *ζućeῖo*, to *baḡnoῦ* *pšede* *mnom*, *azem* *še* *zalekḡa* (Wilków kiel)).

Rzucówka: v t^h řucōvce to go řerāz šmėrgńe o zeńā [(st.) kar S VII 280]. // Kasz. ♦ Zob. *Rzucawka*.

Trzęsawica: n-tar (Orawa) KaśŚl II 2 s. 506. // Mp. ♦ Por. użycia czas. *trząść się*, *wytrząść się* w opisach napadów epilepsji: *mōj* *znaiōmi* *m^hau* *velka* *χoroba*. *časēm* *padaḡ*, a *potēm* *še* *tšōs* (Bobowo st-gdań); *ōn* *mḡau* *krampi*. *χoć* *ōn* *zdrovi* *uāžōḡ*, to go od razu *zuapaḡo* *ji* *žgněḡo*. *še* *viťšōs* (Pelplin tcz). Jako nazwa padaczki jednostka dyferencyjnie gwarowa; w L V 727 w znaczeniu ‘choroba, trzęsienie, drżenie członków’, w Psl II 415 – ‘drżenie’, ‘silne dreszcze, dreszcze wstrząsające’.

2. Nazwy wyrażające negatywne wartościowanie choroby

Bieda: najciężej *muvi* *še* *bḡeda* [os-maz AGM IX s. 34]. // Maz. ♦ Nazwa używana też w odniesieniu do cholery (zob. *Bieda* (*Zaraza*)). Ponieważ obie te choroby mieszczą się wśród tych schorzeń, których nazw starano się nie wymawiać, *biedę* na-

leży interpretować i jako nazwę wyrażającą negatywne wartościowanie, i jako nazwę o charakterze wymijającym, motywowaną tabu językowym.

Obieda: ilż AWK V 635. // Mp. ♦ W kartotece SGP leksem nie jest poświadczony w innym niż nazwa choroby znaczeniu; rejestruje ona jedynie czas. *obiedzić* 'wprowadzić w biedę' (bus PF IV 223).

Brzydnicza: Na wielką chorobę (brzydnicę) dobrze jest wziąć szpilkę [...] i wbić choremu za paznokieć [kiel Zb III 48]; Wielka choroba (brzydnicza) leczy się tém, że wówczas, kiedy chorego rzuci ona na ziemię, to w to miejsce wbija się nóż [ok. Pińczowa Zb IX 48]; ok. Kielc Zb II 245. // Mp. ♦ Wyraz znany w dawnej polszczyźnie w znaczeniu 'kobieta brzydka, budząca wstręt' (L I 187, SW I 223). Na Kaszubach pokrewny derywat *brzydal* funkcjonował we frazeologizmach jako zastępcza nazwa diabła (S I 76).

Nieszczęśnica: nieszczęśnica [Bronowice-Kraków MPKJ II 450]; Chyciła się go nieszczęśnica [krak Krak IV 313]; bl. K III 313. // Mp. ♦ Leksem znany w dawnej polszczyźnie w znaczeniu 'kobieta zła, nie ciesząca się sympatią mówiącego' (SPXVI XVIII 105), potem już tylko jako 'kobieta nieszczęśliwa' (L III 337).

Niezbędnica: ok. Kielc Zb II 249; piń PF IV 222; ok. Pińczowa Zb III 48. // Mp. ♦ Nazwę *niezbędnica* interpretować można na dwa sposoby. Po pierwsze, jako derywat od przym. *niezbędny* 'taki, którego nie można się pozbyć; uprzykrzony, natrętny' (rzd. SW III 377, daw. SJPDor) lub 'nieuchronny, nieunikniony' (daw. SJP Dor) (por. objaśnienie: „*niezbędnica* – że jej się pozbyć nie można” (PF IV 222))¹. Po drugie jako formę z wtórną nosowością. Według SEBr 363 forma *niezbędny* jest wtórna w stosunku do *niezbedny* (zachowanej do XVIII w.); zmiana formy wpłynęła na zniekształcenie semantyki leksemu, wskutek czego nabral on znaczenia 'taki, którego się pozbyć nie można' (co wcześniej wyrażane było przez przymiotnik *niezbyty*). Podobnie powstanie formy *niezbędny* objaśnia A. Bańkowski, wtórne -ę- tłumacząc silną w XVI–XVIII w. tendencją do nazalizacji samogłoski w pozycji przed -dn-, -tn-, -gn- itp. (SEBań II 314). Przym. *niezbedny* oraz derywaty: *niezbednik* i *niezbednica* występowały w dawnej polszczyźnie jako jednostki wyrażające negatywne wartościowanie, por.: *niezbedny* 'bezecny, niegodziwy, wstrętny, przebrzydły' (SStp), 'budzący niechęć, odrazę; plugawy, nikczemny, paskudny' (SPXVI XVIII 312), 'sprośny, plugawy, brzydki' (L III 343) (w gwarach też: 'nieunikniony, konieczny; mówią o chorobie, śmierci i w ogóle o nieszczęściu' (kal K III 320)); *niezbednik* 'ten, kto jest występny, zbrodniczy, prawdopodobnie też głupi' (też: 'ten, kto uważa się za nieszczęśliwego') (SPXVI XVIII 312), 'plugawiec, sprośny człowiek, brzydal' (L III 343); *niezbednica* 'brzydnicza, plugawica, koczodan, szpetne babsko, jęcza, larwa, maskara' (L III 343). Rzeczowniki te znane są również w gwarach (przeważnie poświad-

¹ Por. też: „Stała się nam w Polsce trwoga, ni od ludzi, ni od Boga. Od niezbędnych heretyków zginęło dość katolików” ((pśn) Łęcz 166).

czone w pieśniach), np.: to niezbedniiki paskudne, żeby tak popsuć tyn puot (Kramsk koniń), „A wy żydzi niezbednicy, Pana Jezusa męczennicy” ((pśn) Kal I 88) (też: Kal I 195; Krak II 148; Maz II 216; Pozn IV 217, VI 186; RamŚl 44). *Niezbednicę* ze znaczeniem ‘brzydnicza, plugawica, obrzydliwa kobieta, koczkodan, jędza’ odnotowuje SWil I 778 (jako nieużywane). Kartoteka SGP podaje użycia tego leksemu tylko z pieśni: „Cego płaces, cego krzycys, ty niezbednico?” (Kiel I 145; też: Kal I 153). W innej wersji tej pieśni występuje forma *niezbednica*: „Czego płaczesz, lamentujesz, ty niezbednico?” (Zb VI 106). W gwarach kaszubskich jako negatywne określenia człowieka funkcjonowały zarówno formy z *-e-* (S III 253; Ram 126; Pobł 55), jak i z nosowością (S III 253). Ponieważ jednym ze sposobów nazywania złego ducha jest używanie w odniesieniu do niego pejoratywnych określeń ludzi, *niezbednik* stał się też na Kaszubach nazwą diabła (S III 253).

Niezbytnica: włosz, kiel AWK V 635. // Mp. ♦ Leksem pochodny od przymiotnika *niezbyty* ‘taki, którego nie można się pozbyć; uprzykrzony, natrętny’ (L VI 978, daw. SJPDor), w kartotece SGP odnotowanego w pieśni: „Śmierć ci to niezbyta, bierze ani pyta człowieka” (Rad I 134). Karłowicz uznaje w tym cytacie formę *niezbyta* za błędną: „zapewne zamiast ‘niezbedny’” (K III 321), co jednak nie musi być słuszne w kontekście przywołanej definicji (a także biorąc pod uwagę kontekst całej pieśni, w której mowa jest o nieuchronności śmierci).

Przepastnica (tylko forma *przepaśnica*): Przepaśnica – gdzie indziej ‘nieszczęśnica’, wielka choroba, ciężka choroba [krak K IV 384]. // Mp. ♦ O negatywnym nacechowaniu przym. *przepastny* świadczą jego użycia w wyzwiskach: *żećiska se dra*, „*ďiabyły přepaśne, šě telo ďřečě*” (n-tar (Orawa) ZNUJ 69 s. 71–72), „*E, to garlác przepaśny*” (n-tar Demb 249), a także to, że derywowany od niego rz. *przepaśnik* był nazwą diabła (Krościenko Wyżne kroś) (por. też: *propaśnik* ‘diabeł’ w gwarze Osturni spiskiej (ME VI 146)). Ze względu na to, że padaczkę wiązano z działaniem złych mocy, w interpretacji nazwy *przepastnica* należy być może uwzględnić również ten wątek.

Zła chora: n-tar K I 198. // Mp. ♦ Zapożyczenie z języka słowackiego, por. słowackie gwarowe nazwy padaczki: *zlá choroba*, *ńedobra horosc*, *plana horosc* (SSN I 675), *mrcha* [‘zła, niedobra’] *choroba* (SSJ I 568; SSN II 203). Pokrewne wyrażenie *zła niemoc* jako nazwa epilepsji notowane w: L III 330 (z cytatem z Reya), daw. SW III 293, daw. Psl I 534 (w obu bez egzemplifikacji); w SPXVI XVII 379 cytat z Reya podany jedynie z informacją o używaniu wyrażenia *zła niemoc* w funkcji przeklęcia. Rz. *chora* nienotowany w słownikach polszczyzny ogólnej, w SGP tylko jedno poświadczanie (był MAGP VIII s. 63) w znaczeniu ‘jakaś choroba układu oddechowego’.

Zła choroła: Orawa (Śl), n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 748. // Orawa (Śl), Mp. ♦ Zapożyczenie z języka słowackiego (zob. *Zła chora*).

Zła chorość: O dzieciach cierpiących na epilepsję mówiono, że „tropi if zło chorość” [n-tar (Spisz) Łukuś 2012: 234]; Przełknięcie się dziecka to „zło chorość”,

dziecko dostaje drgawek [n-tar PTP VII 183]. // Mp. ♦ Zapożyczenie z języka słowackiego (zob. *Zła chora*). W funkcji hiperonimu *chorość* znana w dawnej polszczyźnie (zob. *Chorość*) oraz w gwarach Małopolski południowej, Mazowsza południowego oraz Kaszub (SGP IV 35) (por. też: slc. dial. *chorost* 'choroba' (SSN I 675)).

Czarna choroba: bl. Psl I 114. ♦ Polszczyzna ogólna: L I 350, SWil I 188 („niek.[iedy] zam.[iast] wielka choroba, kaduk, ś. Walentego niemoc”). Być może zapożyczenie z języków wschodniosłowiańskich, por.: ukr. *чорна неміч* 'epilepsja', *чорна хвороба* 'jw.' (Дидик-Меуш 2008: 320), ros. *черная немочь* 'jw.' (Даль IV 594). H. Dydyk-Meusz w odniesieniu do nazw ukraińskich podaje kilka interpretacji wyjaśniających posłużenie się w nich przymiotnikiem *чорний*: 1) nawiązanie do zmienionego koloru twarzy podczas ataku choroby (byłaby to wówczas nazwa motywowana objawami), 2) *чорний* użyty w znaczeniu 'szkodliwy, zgubny, męczący, wyczerpujący (o chorobie)', 3) nawiązanie do czerni jako koloru żałoby, smutku, śmierci, nieszczęścia (Дидик-Меуш 2008: 319). Jeszcze inny wątek interpretacyjny podsuwają uwagi K. Moszyńskiego, wskazujące na łączenie czerni z demonem, złym duchem: „[...] choroby w rodzaju konwulsyj, epilepsji etc. szczególnie powszechnie i jednogłośnie bywają przypisywane demonom, względnie złemu duchowi, jednym słowem – «czarnym mocom». Otóż przeciwko tym chorobom [...] stosowane bywają leki «czarne», np. okadzanie chorego czarnym pieprzem, kawałkami czarnego aksamitu itp.” (Moszyński 1934: 214).

3. Nazwy o charakterze hiperonimicznym

Choroba: kiel, iłż, rad AWK V 635; prusz AGM IX s. 34. // Mp, Maz. ♦ W funkcji hiperonimu jednostka występująca zarówno w polszczyźnie ogólnej, jak i w gwarach (SGP IV 28).

Chorość: gar AWK V 635. // Maz. ♦ W funkcji hiperonimu jednostka znana w dawnej polszczyźnie (SStp, SPXVI III 294, SWil I 154, daw. SW I 294; w L I 259 z definicją: 'chorowitość, słabość, schorzałość') oraz w gwarach Małopolski południowej, Mazowsza południowego oraz Kaszub (SGP IV 35).

Choróbka: nojbaży s pšeliŋknińco ɣorupki še dostaje [Woźniki sier]; ɣorupke mivou, to go žucajo na puŋ metra uod žimi [łęcz PJPAN 37 s. 315]; ignaš to mou te ɣorupke i časym gu ŋapaŋa [Kramsk koniń]; Pszczyna, Racibórz SGŚ IV 149; kłob AJŚ IV m 658 s. 44; iłż, radomsz, p-tryb, wiel RŁTN XXI 164; sier AJW X m. 813 s. 129; łas RŁTN XXI 164; brzez, kut, łow, raw-maz, skier, gr-maz AGM IX m. 405; os-wp AJŚ IV m. 658 s. 44; koniń, tur, kols AJW X m. 813 s. 129. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ *Choróbka*, deminutivum od rz. *choroba*, w funkcji hiperonimu w SGP IV 38 odnotowane tylko raz w odniesieniu do niegroźnej, krótkotrwałej choroby. Posłużenie się zdrobnieniem ma charakter eufemizacyjny.

Niemoc: ostroł AGM IX s. 32. // Maz. ♦ W funkcji hiperonimu jednostka znana w dawnej polszczyźnie (SStp, SPXVI 377, L III 330, SWil I 766, SW III 293, Psl I 534, przest. SJPDor), także jako człon dwuwyrazowych nazw chorób, np. *żółta niemoc*, *zimna niemoc*, *ciekąca niemoc* (SStp), *sucha niemoc* (SPXVI XVII 381), oraz w gwarach Kaszub i Śląska południowego (w tym drugim wypadku nie można pominąć wpływu cz. *nemoc* (SSJČ II 154); B. Kubok (2011: 137) kwalifikuje *niemoc* na Śląsku Cieszyńskim jako „archaizm z semantycznym arbitrażem czeskim”). We współczesnej polszczyźnie wyraz zachowany w znaczeniu ‘brak sił fizycznych’ (ISJP, SWJP 597, WSJP PAN).

Słabość: nárešće dōstajā jednā sľabošći. pšōži še šmāua. začyna še žućać, a jedyń žuob jo cap, pšydušuu kōłanarñi, ale to mu še vydarua [rzesz JP XLIX 218]; miel, tarnob AWK V 635; ok. Biłgoraja Mazur II 167; kraś, sand, opat, bus, kiel, konec, iłż AWK V 635; kozien RŁTN XXVIII 182; puław, rad AWK V 635; raw-maz AGM IX s. 34; skier, grój AWK V 635; n-dwor AGM IX s. 34. // Mp, Maz. ♦ W funkcji hiperonimu jednostka znana w dawnej polszczyźnie (L V 309, SWil II 1507, SW VI 205, daw. SJPDor), również jako człon kilkuwyrazowych nazw chorób, np. *słabość goścowa*, *słabość św. Walentego* ‘padaczka’, *słabość francuska* ‘syfilis’ (Psl II 276), oraz w gwarach (Mp, Maz), np.: muśi mñe jakaś słabość še ucepiła, poleżyć čšeba troxy. na take słabość, jak ja, to umre nédługo (Huszcza biał-podl); zołzy, nosačizna to jest dvojišta słabość (Podniešno sied). We współczesnej polszczyźnie wyraz zachowany w znaczeniu ‘brak sił fizycznych’ (SJPSzym).

Słabota: tarnob, iłż AWK V 635; opocz RŁTN XXVIII 182. // Mp. ♦ W kartotece SGP nie ma poświadczenia na użycia leksemu *słabota* w funkcji hiperonimu ‘choroba’, występuje on natomiast jako nazwa złego stanu fizycznego.

Przypada: sied, węgr, pułt AGM IX m. 405. // Maz. ♦ Zob. *Przypadek*.

Przypadało: gar AGM IX m. 405. // Maz. ♦ Zob. *Przypadek*.

Przypadek: Nazwy konwulsji lub wielkiej choroby nie wymieniano, lecz gdy opowiadano o kim, kto jój uległ, mówiono: „złapał go przypadek, niech śpi ziemia święta” [rad Rad II 168]; pšypodek tak morduje, tag guova mu lato [gar AGM IX s. 31]; Na przykład ja wydałam córkę za mąż, i ten zięć miał „przypadek”. No i oni to ukryli, nie przyznali się. Raz trzy dni po weselu rzuciło go zaraz w sionkach, na trzeci dzień znów rzuciło go na podwórku – sąsiedzi widzieli. No i co – i trzeba było się rozejść [biał-podl Engelking 2010: 259]; iłż, puław, kozien AWK V 635; opocz RŁTN XXVII 210; gar AWK V 635; łom AGM IX m. 405 s. 31. // Forma: *prypadek* [biał Kudz 186]. // Mp, Maz. ♦ *Przypadek* w znaczeniu ‘padaczka’ nie jest znany w polszczyźnie ogólnej (frazę *złapał kogoś przypadek* ‘złapały kogoś konwulsje’ rejestruje SW V 335 tylko jako jednostkę gwarową). *Przypadek*, notowany od SStp², w późniejszej polszczyźnie miał m.in. znaczenie ‘choroba, dolegliwość’ (SPXVI XXXIII 538) oraz

² W znaczeniu ‘to, co się komuś może należeć oprócz części spadkowej’ (SStp).

funkcjonował jako nazwa pojedynczego wypadku choroby lub jego objawu: „Wszystko tedy, na co tylko chory narzeka, a lekarz to postrzega, bywa przypadkiem choroby” (Perzyna 1793: 59³), *przypadek chorobny* ‘wypadek choroby’ (SW V 335), *przypadek* ‘objaw, symptom choroby’ (SW V 335), ‘w dziełach lekarskich: [...] wypadek’ (SJ-PDor), ‘jedna z postaci choroby spośród wielu podobnych; pojedyncza postać choroby’ (SJPSzym). Jako hiperonim omawiany rzeczownik występuje w wyrażeniu *przypadek świętego Walentego* ‘padaczka’ (XVIII w.) (Psl II 167). Zarówno przywołane znaczenia, jak również ‘fakt, wydarzenie, które się nie dają wytłumaczyć działaniem określonych przyczyn, są nieobliczalne’ (SJPDor) oraz ‘napad, napaść’ (SWil II 1301) mogą być podstawą do wytworzenia się znaczenia ‘epilepsja’. Mimo tego, że mogło ono powstać na gruncie rodzimym, na Mazowszu wschodnim może stanowić zapożyczenie brus. dial. *прыпадак* ‘epilepsja’ (CBГ IV 151); w gwarach wschodniosłowiańskich Białostocczyzny notowane postaci: *prypadok*, *prypadak*, *prypadek* (AGWB V 212) (por. też: *prypadok* ‘konwulsje’ w gwarze Rusinów chełmskich (Chełm II 210)). Ponieważ leksem *przypadek* znany był w polszczyźnie, możemy w tym wypadku mieć do czynienia nie z zapożyczeniem właściwym, lecz semantycznym (co zależne jest od tego, czy w danej gwarze leksem ten funkcjonował wcześniej w innym znaczeniu). Warto zaznaczyć, że *przypadek* jest etymologicznie spokrewniony z takimi nazwami epilepsji, jak *padaczka* czy *padawica* (motywowanymi upadkiem chorego na ziemię), mając wspólny z nimi rdzeń *pad-*: *przypadek* stanowi derywat od *przypaść* (SEBor 499), formy prefiksalnej od czasownika *paść*, którego formą wielokrotną jest *padać* (SEBor 417). Niewykluczone, że rdzeń *pad-* obecny w rz. *przypadek* miał wpływ na to, że stał się on nazwą padaczki. W wypadku formy *prypadek* widoczny fonetyczny wpływ białoruski.

Przypadzisko: Jego „przypadzisko” chwyciło. I dziś jeszcze żyje ten człowiek, niedaleko. I dziś ma taki lęk do ludzi [aug Engelking 2010: 259]; graj, koln, łom AGM IX m. 405; ostródz AGM IX s. 31. // Maz. ♦ Znaczenie ‘padaczka’ przejęte zapewne z brus. dial. *прыпадак* ‘epilepsja’ (zob. *Przypadek*); sama jednak formacja słowotwórcza ma charakter rodzimy (forma *prypaźisko* zanotowana w gwarach wschodniosłowiańskich Białostocczyzny (AGWB V 212) jest prawdopodobnie pożyczką zwrotną).

Wrzód: deĭ pozŏr, żeby nie dostaŭa vŏdu ze zlynĭku [Kozakowice ciesz]; Śl AJŚ IV m. 658; Czaca (Śl) AJŚ IV m. 658; zwykle we frazach: *wrzód kogoś obraża*⁴: Tóŭ boroczke [‘biedaczkę’] obrażo wrzód [ciesz SCiesz II 351]; tyn synek nŷ może iść do nauky, bo vŏd go obraużau [głub PJŚ I 113]; ~ *wrzód (kogoś) bierze / wzięt*: vŭdu bere [ryb AJŚ IV s. 45]; ĭak źećo vŏd bere, kładŏm na nŷ kŏnsek ze sukńy, co

³ Cytat ten, z drobnymi, niewpływającymi na jego sens, opuszczeniami podaje L IV 664.

⁴ Por. *obrażać* ‘o zdrowiu i organizmie ludzkim i zwierzęcym: ranić, kaleczyć, narażać na szwank’ (SPXVI XIX 357).

jõm matka m̃ała p̃syj̃ ślube [głub PJS I 67]; ṽzut go ṽžõn [Jankowice Rybnickie ryb]; ~ wrzód kogoś chyta / chyci: to je p̃ekny χũapec, ale ṽřõd g̃o χyto [Koniaków ciesz]; Wrzód go chytoł [ciesz SCiesz II 351]; nie ṽežauaχ, co se robi, prasnyu na žym, isto go ṽřõd χyčiu [Karwina Ciesz (Cz)]; ~ wrzód na kogoś przychodzi / przyszedł: Na niego przychodzi wrzód [ciesz SCiesz II 351]; Fszyscy mieli strach, žeby też wrzód na mie nie prziszeł, boch od beku jyny hyłkała [Ciesz (Cz) Zwrot 15 s. 14]; ~ wrzód kogoś narażi: ṽřõd go naraži [koziel AJS IV s. 44]; ~ wrzód kogoś uraża: ṽřõd go ur̃aužau [głub AJS IV s. 44]. // Ciesz (Cz), Śl, Czaca (Śl) ♦ W znaczeniu hiperonimu 'choroba, niemoc' wrzód notowany w SStp, który rejestruje również derywowane od niego przymiotniki: wrzodliwy, wrzedliwy 'chory, cierpiący', wrzodowy 'wywołany wrzodem, tj. chorobą, niemocą', a także wyrażenie wielgi wrzod 'padaczka' (analogiczne do nazwy wielka choroba). W źródłach XVI-wiecznych zostało ono odnotowane tylko jednokrotnie. Jak przypuszcza I. Steczko, „tak niska frekwencja związana jest prawdopodobnie ze zmianą wartości znaczeniowej wyrazu określanego: wrzód, czyli «choroba, niemoc» [...]. W dobie Odrodzenia obserwuje się bowiem wyraźną specjalizację w stronę zaświadczonego już w XV w. znaczenia wrzód «ropny naciek na skórze lub błonie śluzowej» [...]» (Steczko 2002: 388–389). W gwarach śląskich wrzód nie ma znaczenia hiperonimu, lecz występuje w znaczeniu ogólnopolskim 'obrzemiecie na skórze lub w ciele, zawierające ropę' (w którym zarejestrowany został, czasem obocznie do wyrazu bolak, we wszystkich punktach AJS). W wypadku funkcjonowania leksemu wrzód jako nazwy padaczki w gwarach śląskich oraz czadeckich należy wziąć pod uwagę obecność jej odpowiedników formalnych i znaczeniowych w języku czeskim oraz słowackim: cz. vřed (wschmor. břed) 'padaczka oraz choroby o podobnym charakterze' (Machek 576), słc. reg. vred 'padaczka' (SSJ V 167). Jak podaje SSJČ IV 163, cz. vřed był w medycynie ludowej nazwą różnych chorób (podobnie w Machek 576: „Každé nemoci, každé záhadné vnitřní bolesti, které se horal nemůže zbavit obvyklým způsobem, říká se na Beskydech vřed”). SEBor 712 pol. wrzód (zarówno w znaczeniu współczesnym, jak i w dawnym znaczeniu 'choroba') wyprowadza z psł. *verdb 'narośl, guz, czyrak, wrzód', od pie. *uerd- 'wniesienie, wypukłość (na skórze)'. Machek 576 z psł. *verdb wywodzi tylko te słowiańskie wyrazy, które służą do nazywania zmian chorobowych na skórze. W odniesieniu do cz. vřed (wschmor. břed) 'padaczka' opowiada się za hipotezą, że właściwa jest forma z b-, spokrewniona z ros. brediř 'paplać, bredzić', bred 'bredzenie'. Pierwotne bred „zostało jednak na Morawach mieszane z *verd 'choroba' [...], przez co do pojęcia «břed» zostały wciągnięte także niektóre inne choroby”. Przedstawiona etymologia zmienia patrzenie na motywację interesującej nas nazwy. Biorąc pod uwagę funkcjonowanie w dawnej polszczyźnie leksemu wrzód w funkcji hiperonimu, wrzód 'padaczka' interpretowany być powinien jako zawężenie znaczenia i nazwa o charakterze wymijającym, związana z tabu językowym. Według powyższej etymologii kierunek zmian jest odwrotny: najpierw wykształciło się znaczenie 'padaczka' (nawiązujące do objawów), potem nastąpiło zaś jego poszerzenie tak, że mogło ono objąć także inne choroby.

Wielka choroba: Bezradny czuje się lud wobec epilepsji, którą nazywa „wielką chorobą” [chelmiń MPTL XVII 284]; *víteg móu vélgom xorobe*, ale *žotko gu braua* [Kramsk koniń]; *švanti valenti je ųod vjelki xorobi* [Pięćmorgi świec]; *učekau, bo véžou, ze go ta vélka xoroba xyći* [Lgota Gawronna włosz]. // Forma: *wielga choroba* [niemal oggw. bez Śl]. // Niemal oggw., sporad. Śl⁵. ♦ Polszczyzna ogólna: według Steczko 2002: 389 nazwa poświadczona od drugiej połowy XVI w.; notowana w: L VI 294, SWil II 955, SW IV 8, daw. SJPDor. W dawnej polszczyźnie też inne wyrażenia z przymiotnikiem *wielki*: *wielgi wrzod* (SStp), *wielka niemoc* (zob. niżej). Nazwy tego typu w polszczyźnie ogólnej stanowić mogą kalki łc. *morbus maior* ‘choroba większa [padaczka]’ (SPN 218; Orlandini 1998: 83). Przymiotnik *wielki*, a także używane w pokrewnych nazwach człony *ciężki* i *duży*, związane są zapewne z uznawaniem padaczki za poważną, niebezpieczną chorobę, jak również ze spektakularnością jej objawów. Zob. *Choroba*.

Wielka choróbka: *vélko xorupka* – *uo*, to straż *uopeżec*, *ćepo go*, *uurne*. *vélko xorupka go ćepo*, *uurne* [Przedmość wiel]; *vélgom xorupke mo* [sier RŁTN XXI 164]; p-tryb RŁTN XXI 164; sier, kal, jaroc AJW X m. 813 s. 129. // Forma: *wielga choróbka* [p-tryb, sier RŁTN XXI 164; wiel, kal, os-wp, tur AJW X m. 813 s. 129]. // Mp, Wp. ♦ Zob. *Choróbka*, *Wielka choroba*.

Wielka chorość: Majscowa jas; Lubatowa kroś. // Forma: *wielga chorość* [Kasz S VI 131]. // Mp, Kasz. ♦ Zob. *Chorość*, *Wielka choroba*.

Wielka niemoc: *xoroba šfentęgo valentęgo* albo *želga niemoc*, *poýedajo*, ze ta *xoroba go uapa* [ostroł AGM IX s. 33]; *želgo niemoc ćešpži* [ostroł AGM IX s. 32]; *vélka niemoc*, *pšipada mu* [pułt AGM IX s. 32]; os-maz, mak-maz, *ostroł*, *pułt*, *łom* AGM IX m. 405 s. 32. // Forma: *wielga niemoc* [sand, miel AWK V 635; mak-maz AGM IX s. 32; *ostroł* AGM IX s. 32–33; *pułt*, *koln* AGM IX s. 32]. // Mp, Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: SStp, SPXVI XVII 381, L III 330, daw. SW III 293. Zob. *Niemoc*, *Wielka choroba*.

Wielka słabość: To się nazywa choroba świętego Walentego; mówią też: *wielka słabość* [niż KotZn 322]. // Forma: *wielga słabość* [niż AWK V 635]. // Mp. ♦ Zob. *Słabość*, *Wielka choroba*.

Wielki ból: łow MarTab 36; Maz AGM IX m. 405 s. 32; (sporad.) etc, olec SGO-WM I 212. // Forma: *wielgi ból* [skier, gtnń, pułt, płoń, mław, przas, *ostroł* AGM IX s. 32]. // Mp, Maz. ♦ Leksem *ból* w znanym współcześnie znaczeniu notowany od okresu staropolskiego (SStp). W gwarach występował w znaczeniu ogólnopolskim, ponadto bywał używany jako ogólne określenie jakiegokolwiek dolegliwości, np.: „Najczęściej o chorobach mówią «bóla má» i nie rozróżniają chorób” (Goźlice sand); take byuy bule, że jedyn drugimu, jak še zgnivou, to zadovou bule (Niegowa zaw); na

⁵ Nazwę tę poświadczają m.in. materiały zmapowane w: AJŚ IV m. 658, AJW X m. 813, AWK V 635 (jako dominująca nazwa) oraz AGM IX m. 405 (notowana zwłaszcza w północno-zachodniej części badanego terenu).

ńevyjaśńōne χoroby to muvili: bul go rozebrāu (rzesz NT II 143) (zob. hasło *Ból* w: SGP II 425–426). Zob. *Wielka choroba*.

Wielkie bóle: mław, ostroł AGM IX s. 32. // Maz. ♦ Zob. *Wielka choroba*, *Wielki ból*.

Ciężka choroba: ćęsk^{uo} χoroba jo bije [Rogoźnik n-tar]; oles AJŚ IV m. 658; klucz AJW X m 813 s. 129; syc AJŚ IV m. 658; wad AJŚ IV m. 658; kęp AJW X m. 813 s. 129; os-maz AGM IX s. 32; Wp pd (gł. pld.-zach.) AJW X m. 813 s. 129. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: L I 309, daw. Psl I 106; w SPXVI III 513 wyrażenia *ciężka niemoc*, *ciężka choroba* nie w znaczeniu padaczki, lecz w funkcji zwykłego zestawienia. Zob. *Choroba*, *Wielka choroba*.

Ciężka niemoc: ma konvulsy^jie żęćak, c^y śe pśelōnk c^y co, pśyⁱ ćęskejⁱ nēmocyⁱ tēs sō konvulsy^jie [os-maz AGM IX s. 33]; żyw AJŚ IV m 658. // Mp, Maz. ♦ Zob. *Niemoc*, *Wielka choroba*.

Ciężkość: os-wp, krot, rawic AJW X 813 s. 129. // Wp. ♦ Nazwa powstała w wyniku uniwerbizacji wyrażenia *ciężka choroba* (poświadczonego w tych samych powiatach).

Duża choroba: nidz, pis, ostródz SGOWM I 305. // Maz. ♦ Zob. *Choroba*, *Wielka choroba*.

Duża choróbka: tur AJW X m. 813 s. 129. // Wp. ♦ Zob. *Choróbka*, *Wielka choroba*.

Duży ból: miń-maz AGM IX s. 32. // Maz. ♦ Zob. *Wielki ból*, *Wielka choroba*.

4. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Boża kara: krēm^fy to po ńeńecku, boza kara po mazursku, bozyⁱ kar^y dostōu [nidz SGOWM III 141]; szczyc, ostródz SGOWM III 141. // Maz. ♦ Padaczka należała do chorób, które już w kulturach starożytnych szczególnie wiązano z oddziaływaniem sił nadprzyrodzonych (bogów albo złych duchów), co wynikało z charakteru napadu drgawkowego, podczas którego chory sprawiał wrażenie, jakby opanowany został przez obce moce (SPN 217; Jagła 2004: 141–143). W średniowieczu z jednej strony traktowano ją jako opętanie przez diabła, z drugiej zaś – jako karę zesłaną przez Boga (Jagła 2004: 148–153). W kulturze ludowej Kresów południowych (Założce i okolice) epilepsję uważano za chorobę, której z woli Bożej dostają dzieci pijaków i rozpustników jako znak kary oraz przestrogi dla innych (Spittal 1938: 150). Według zaś relacji z Mazur (Wisła VI 415): „Kurcze lud nazywa karą boską. Mówią też przy kurczach: «Pan Jezus go nawiedził»”. Nazwa *boża kara* stanowi być może kalkę niem. *schedelnde (schüttelnde) Gottesstraf* [‘powodująca trzęsienie boża kara’] (używana w średniowieczu nazwa padaczki) (Verhagen i in. (red.) 2010: 213). Por.

też: *gniew pański* objaśniony jako ‘padaczka’ (bez cytatu) w: Steffal 141; SPXVI VII 462 cytat z zielnika S. Falimirza (w którym mowa jest o środku, który *pańskie gniewy uśmierza*) opatruje jedynie informacją, że chodzi tu o nazwę choroby.

Boża wola: Na epilepsję, „wielką chorobą” lub „Bożą wolą” zwaną, jedynym lekarstwem Msza św. przed obrazem św. Walentego za uproszone pieniądze [ok. Kalisza Wisła X 342]; Nieprzespicie z nim jechać, bo cierpi bożą wolą i škapska słuchać go nie chcą [sier Kal I 256]; *velkō choroba || božō vola || kōrce || krěmpy¹* [czar SO XIV 107]; kut AGM IX s. 34; Janki gtnń; os-wp, międzyrz, gnieź, tur, jaroc AJW X m. 813 s. 129; Kasz pld.-wsch. S I 51. // Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Na temat motywacji semantycznej zob. *Boża kara*. Nazwa *boża wola* stanowi być może kalkę niem. *Gewalt Gottes* [‘boża moc, władza, potęga’] – dawnej nazwy padaczki (Verhagen i in. (red.) 2010: 213; Adelung 1811: 652; Grimm VI 5007⁶). W SW I 195 *boża wola* notowana tylko jako jednostka gwarowa. *Bożą wolę* jako nazwę epilepsji (niegwarową) podaje Psl I 51, jednak bez zamieszczenia cytatu, który poświadczałby użycie tej nazwy w języku ogólnym. Nie wykluczałabym w tym wypadku możliwości, że Psl podał *bożą wolę* za SW, a kwalifikator został omyłkowo pominięty. Pokrewna jednostka znana w dawnej polszczyźnie to *boża kaźń*, odnotowana w SSStp ze znaczeniem ‘choroba śmiertelna’ (pod znaczeniem *kaźń* ‘władza, moc’). W znaczeniu konkretnej choroby, czyli epilepsji, SPXVI X 211 rejestruje to wyrażenie tylko z jednego dzieła Marcina Siennika.

Święta niemoc: mak-maz AGM IX s. 32. // Maz. ♦ W Psl II 381 *święta choroba* jako dawna nazwa padaczki. Być może kalka łc. *morbis sacer* ‘święta choroba [padaczka]’ (Dąbrowska 1993: 89; Steczko 2002: 396), co z gr. *hiera nosos* (SPN 217). Nazwy grecka oraz łacińska opierają się na przekonaniu o nadprzyrodzonym pochodzeniu epilepsji (Jagła 2004: 143). Jak podaje O. Temkin (2010), szczegółowe objaśnienia, dlaczego padaczkę nazywa się *świętą chorobą*, są w źródłach starożytnych rozmaite, m.in. tłumaczono nazwę tym, że chorobę zsyła bóstwo, że powoduje ją demon, który wchodzi w chorego, że dotyczy ona tych, którzy zgrzeszyli przeciwko Selenie, bogini księżycy, lub też że wymagała ona leczenia nie ludzkiego, lecz boskiego. Odnotowaną w gwarze *świętą niemoc* należy interpretować jako nazwę nawiązującą do przekonania o ponadnaturalnym pochodzeniu epilepsji, ale także jako jednostkę o charakterze eufemicznym i melioratywnym (wyrażającą pozytywne wartościowanie choroby, co wiąże się z dodatnim nacechowaniem aksjologicznym przym. *święty*).

Lękająca choroba: włoc Szychowska-Boebel 1972: 20. // Wp. ♦ Przekonanie, że padaczki można dostać z przestachu, odnajdujemy w wielu materiałach gwarowych i etnograficznych, por.: *dej pozōr, żeby nie dostała vrodu ze zlyńku* (Kozakowice ciesz); *nojbazy s pšefinjníoćo chorupki se dostaje* (Woźniki sier); *Strach na mie piznół*,

⁶ Adelung 1811: 652 („[...] die Epilepsie die Gewalt Gottes genannt”); Grimm VI 5007 („gewalt gottes heisst bei einigen insonderheit epilepsia”).

tag jagech sie puściła, toh gnała od Buchfołtka do samotki chałupy. [...] F chałupie sie mie pytali, co sie stało, a joch słowa ni móglą wypowiedzieć. Fszyscy mieli strach, żeby też wrzód na mie nie prziszeł, boch od beku jyny hyłkała (Ciesz (Cz) Zwrot 15 s. 14) (też: MPTL XVII 284; Wisła XV 753; Szychowska-Boebel 1972: 20; Półtorak 1989: 52). Wiązano również padaczkę z ogólniej pojętym zaburzeniem równowagi psychicznej: ze zmartwieniami, żalem, ciężkimi przeżyciami (Brylak 1970: 320; Szychowska-Boebel 1972: 20; Półtorak 1989: 520).

NAZWY MOTYWOWANE PATRONATEM ŚWIĘTYCH

1. Nazwy motywowane patronatem św. Walentego

Choroba świętego Walentego: Choroba świętého Walentého, a teraz padaczka [koln Fal 26]; Przeciw „wielgiej chorobie” (konwulsyom), zwanej także „chorobą świętego Walantego”, zalecają [...] następujące środki mistyczne [ok. Bochni i myślen Świąt 628]; Rogoźnik n-tar; wad AJŚ IV s. 44–45; Zakliczyn brzes-mp; niż KotZn 322; Siennica Różana kras; kozien, rad AGM IX s. 33; łącz PJPAN 37 s. 315; kut, łow AGM IX s. 33; Maz AGM IX s. 33; Budy biel-podl. // Mp, Maz. ♦ Informacje o świętym Walentym, męczenniku rzymskim, są skąpe i niejednoznaczne. Mimo że brak jakichkolwiek pewnych informacji o jego życiu, istnieją wczesne świadectwa jego kultu: już w IV w. wciąż otaczano grób męczennika, nad którym papież Juliusz I wybudował bazylikę. Brak pewnych informacji o świętym nie przeszkodził – podobnie jak w wielu innych podobnych wypadkach – w rozwoju jego kultu, „który chętnie sycił się legendą i objął kraje całej niemal Europy”, docierając również do Polski (Fros, Sowa 2007: 16, zob. też: Jagła 2004: 156–165). W źródłach etnograficznych znajdujemy informacje o uciekaniu się chorych na epilepsję do wstawienictwa św. Walentego, np. w okolicach Kalisza za jedyne lekarstwo na tę chorobę uważano mszę „[...] przed obrazem św. Walentego za uproszone pieniądze” (Wisła X 342); S. Spittal pisze o praktyce zamawiania mszy w kościele, któremu patronuje św. Walenty, oraz ofiarowywania świecy „na miarę chorego, która zapalana jest w czasie mszy: wraz ze zmniejszaniem się świecy w wyniku spalania, zmniejsza się i choroba; gdy świeca się zupełnie wypali, znika także choroba” (Spittal 1938: 129). Polszczyzna ogólna: typ nazw notowany od XVI w.: *choroba świętego Walantego* (SPXVI III 292), *niemoc świętego Walantego* (SPXVI XVII 381), *przypadek świętego Walentego* (Psl II 167), *słabość świętego Walentego* (Psl II 276), *taniec świętego Walentego* (Psl II 383). Jak zauważa I. Steczko (2002: 394), „w zabytkach XVI-wiecznych *świętego Walentego niemoc* zyskuje oceny, które świadczą o jej potocznym, prowincjonalnym charakterze”, np. „niemocy padającej, którą pospolicie Ś. Walantego niemocą, niektorzy wielgą zową”; „Morbus caducus [...], Wielka niemoc, niektórzy zową świętego Walentego niemoc”; „Kaduk, co ubodzy świętego

Walentego niemocą obwoływają⁷. Dość szybko także wychodzi z użycia w języku ogólnym: nie wymienia jej już Knapski, a Linde (L VI 214) przywołuje tylko poświadczenie z XVI w. (Steczko 2002: 395). Z podobną kwalifikacją socjolingwistyczną spotykamy się także w późniejszych źródłach w odniesieniu do *choroby świętego Walentego*: „Dostała epilepsji, u nas pospolicie św. Walentego chorobą nazywanej” (Psl II 456); „Padaczka: choroba nerwowa paroksyzmami przychodząca, pospolicie nazwana chorobą ś. Walentego” (SWil II 955). *Choroba świętego Walentego* notowana jest jeszcze w SW IV 8 oraz SWil II 955 (niemniej w tym drugim źródle z zacytowaną kwalifikacją socjolingwistyczną). Wysuwana jest hipoteza, że do uczynienia ze św. Walentego patrona chorych na epilepsję doszło na gruncie kultury niemieckiej w wyniku skojarzenia imienia tego świętego z niem. czas. *fallen* ‘upadać, padać’ (Jagła 2004: 157). Za hipotezą o takim pochodzeniu nazw padaczki odwołujących się do tego świętego opowiada się A. Brückner: „Chorobą św. Walentego przezwali Niemcy padaczkę [...], bo nazwa kilku świętych Walentych przypominała im ich «fallende Sucht», a myśmy to za nimi powtórzyli” (ESBr I 172).

Choroba Walentego: Waworków opat; Siennica Różana kras. // Mp.

Chorość świętego Walentego: W napadzie padaczki („chorość św. Walentego”) należy choremu w tej chwili naciąć lub ugryźć średni palec, sączącą się krwią posmarować mu czoło, trzy razy splunąć, rozedrzeć na nim koszulę i obetrzeć nią miejsce krwią namaczane na czole [od Sandomierza po Kolbuszową Zb XIV 199]. // Mp. ♦ Zob. *Chorość*.

Cierpienia świętego Walentego: miń-maz AGM IX s. 34. // Maz.

Przypadek świętego Walentego: kozien AGM IX s. 34. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa notowana w XVIII w. (Psl II 167). Zob. *Przypadek*.

Słabość świętego Walentego: puław, kiel, kraś RŁTN XXVIII 182; rad, prusz AGM IX s. 34. // Mp, Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: Psl II 276 (w SW VI 205 z kwalifikacją gwarową). Zob. *Słabość*.

Słabota świętego Walentego: kraś K V 167. // Mp. ♦ Zob. *Słabota*.

Walentowa choroba: Środek [rutewka wąskolistna] słynący u ludu jako wyborny przeciw epilepsji, zwanej tu „Walentową chorobą”. Wszystkie lekarki, które znam, upewniały mnie najuroczyściej, że z jego pomocą wyleczały od tej choroby wiele osób, szczególnie dzieci, dla których, wedle ich wyobrażenia, ma być on najskuteczniejszym [Bruś Wisła II 698]; I tak u jeha było, jeha heta kiadała choroba aż do śmierci. Wisz, jaka choroba? „Walentowa”. Ja nie wiem, jak po polsku nazywa się. Wot [Grodno (Bruś) Engelking 2010: 320]. // Kresy pn. ♦ Zapożyczenie brus. dial. *валентава хвароба* ‘padaczka’ (CBF I 273).

Walentówka: bl. Psl II 456. ♦ Nazwa powstała prawdopodobnie w wyniku uniwerbizacji wyrażenia *walentowa choroba*, być może zapożyczenie białoruskie, por.

⁷ Cytaty za: Steczko 2002: 395, w zmienionej pisowni.

valentynka ‘padaczka’ w gwarach wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny (AGWB V m. 89).

2. Nazwy motywowane patronatem św. Wita

Choroba świętego Wita: byu хory na хороба сьвѣнтогo вѣта [ryb SGŚ IV 148]; Świdówka boch; Książnice Wielkie piń; rad, kut AGM IX s. 34; łow MarTab 36; Maz AGM IX s. 34. // Śl, Mp, Maz. ♦ Św. Wit był czczony jako męczennik sycylijski z czasu prześladowań za panowania Dioklecjana. Uchodził m.in. za patrona epileptyków, cierpiących na choroby oczu, histerię, ukąszonych przez węży. Kult świętego, szczególnie żywy we Włoszech, Francji i Niemczech, dotarł również do Polski; na rodzimym kult męczennika wpłynęło sprowadzenie jego relikwii do Krakowa i Kruszwicy (Fros, Sowa 2007: 188; zob. też: Jagła 2004: 165–171). Nazwy padaczki odwołujące się do św. Wita nie były znane w polszczyźnie ogólnej, niemniej imię tego świętego występowało w nazwach choroby, która we współczesnej terminologii nosi miano *pląsawicy*: *taniec św. Wita* (Psl II 383, SJPDor), *choroba świętego Wita* (Psl II 488, pot. ISJP). Schorzenie to, objawiające się nieskoordynowaniem ruchów mięśni, następująco zostało opisane w XVIII-wiecznym dziele medycznym: „Przez taniec św. Wita rozumiemy kształt konwulsji ludzi, mianowicie dziewczyny młode od dziesiątego aż do piętnastego roku najczęściej napadające; chorzy takowi na kształt tańczących z jednej nogi na drugą poskakują, z jednego boku na drugi przewracają, przez ulicę idąc z jednej strony na drugą przeskakują, rękami różnie wywijają” (za: Psl II 383) (zob. też: SPN 149).

Choroba świętego Wicka: məslāŕ ĵem ĵŭ, że to χ^uoroba ĵacęŕ^uo s^uŕęŕ^uo vicka, ča ĵak [chojn LPW III 954]. // Kasz. ♦ *Wicek* stanowi formę imienia *Wit* (Rymut 2001: 671).

Choroba Wita: chodz AJW X s. 130. // Wp.

Choróbka świętego Wita: p-tryb RŁTN XXI 164. // Mp.

3. Nazwy motywowane patronatem innych świętych

Choroba świętego Antoniego: wołom AGM IX s. 34. // Maz. ♦ Nazwa wprawdzie znana w polszczyźnie ogólnej, w odniesieniu jednak do innych niż padaczka schorzeń, por.: *choroba / niemoc św. Antoniego* ‘zatrucie sporyszem’ (SPXVI III 292, XVII 381), *ogień / plaga / niemoc świętego Antoniego* ‘róża’ (Steczko 2000: 104). Święty, do którego odwołują się te nazwy, to egipski pustelnik żyjący na przełomie III i IV w., jako patron wzywany m.in. w chorobach, zwłaszcza epidemicznych (Fros, Sowa 1997: 211). Jednym z symptomów zatrucia sporyszem było uczucie mrowienia i palenia w palcach rąk i nóg, które potem stopniowo siniały i obumierały – stąd zapewne dawna nazwa tego schorzenia: *ogień świętego Antoniego* (Psl I 607). Zatrucie

sporyszem powodowało jednak również zaburzenia w układzie nerwowym, objawiające się drgawkami i kurczami o charakterze padaczkowym. Być może zatem doszło tutaj do pomieszania chorób i ich nazw. B. Szychowska-Boebel (1972: 20) w pracy etnograficznej dotyczącej Kujaw podaje informację o zamawianiu mszy do św. Antoniego w intencji chorych na padaczkę; prawdopodobnie jednak chodzi tu o bardziej popularnego w późniejszym okresie św. Antoniego z Padwy, który cieszył się sławą świętego o szczególnie skutecznym wstawiennictwie.

Choroba świętego Waleriana: Powszechnie znana padaczka, określana jako „wrzyd” lub „choroba św. Waleriana”, mogła wystąpić [...] w wyniku nagłego zmartwienia, przestraszu” [opol Półtorak 1989: 52]; Padaczkę, zwaną chorobą „św. Waleriana”, leczono najczęściej wywarem z ziela jemioli pospolitej, krwią kreta, a także upuszczaniem krwi [opol Półtorak 1989: 87]. // Śl. ♦ Nie udało mi się znaleźć wyjaśnienia dla tej nazwy. Żaden ze świętych o tym imieniu nie jest łączony z patronatem nad chorymi na padaczkę (dane według Fros, Sowa 2007: 22). Walerian nie pojawia się też wśród świętych, których imiona stanowią komponenty nazw epilepsji w innych językach europejskich wymienionych w: Dąbrowska 1993: 89. Nie wykluczałabym, że mamy tu do czynienia z pomyłką, spowodowaną podobieństwem początkowych członów imion *Walenty* i *Walerian*.

Choroba świętego Wincentego: płoń AGM IX s. 34. // Maz. ♦ Według H. Frosa i F. Sowy (2007: 158) w nowym Martyrologium Rzymskim uwzględnione zostały 44 cztery wspomnienia o świętych, którzy noszą to imię, a do tego dochodzą jeszcze wspomnienia spotykane w kalendarzach lokalnych. Prawdopodobnie chodzi w tym wypadku o św. Wincentego Ferrariusza (ok. 1350–1419), dominikanina i sławnego w średniowieczu kaznodzieję (Fros, Sowa 2007: 164–165). Był patronem m.in. chorych na epilepsję. Legendy o nim zawierają opisy wielu uzdrowień, a nawet przypisują mu wskreszenie martwego dziecka. W zakonie dominikańskim w dniu jego święta udzielano chorym specjalnego błogosławieństwa i poświęcano dla nich wodę⁸.

NAZWY POCHODZENIA GRECKO-ŁACIŃSKIEGO

Epilepsja: epilepsja (rzadko) || χυρῶβα śf. valentegῶ (powszechne) [Siennica Różana kras]; To je moc straszna choroba pidepsyja [Bukowina (Rum) SiBuk 163]; soch, węgr AGM IX s. 34. // Forma *pidepsyja* [Bukowina (Rum) SiBuk 163]. // Mp, Maz, Bukowina (Rum). ♦ Z łc. *epilepsia* ‘padaczka’, co z gr. *epilēpsía*, od *epi-lēpsis* ‘napad, atak’ (ESBań I 348; Moszyńska 1975: 172), z gr. *epilambano* (czasownik o wielu znaczeniach, m.in. ‘zabrać, chwycić’, ‘zaskoczyć’, ‘zaatakować’ (SPN 217)). Twórcą tej nazwy był Arystoteles, który jednak używał jej w odniesieniu do pojedynczego napadu padaczkowego, nie zaś do jednostki chorobowej (jak jest to obecnie) (SPN 217).

⁸ <http://www.brewiarz.pl/czytelnia/swieci/04-05a.php3>

Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana; w SPXVI VI 556 tylko w formie *epilensyja*, która – zdaniem autorów słownika – może być błędem. Jak stwierdza I. Steczko (2002: 396), „specjalistyczny charakter nazwy był [...] mocno odczuwany w języku ogólnym”, o czym ma świadczyć to, że nie wymienia jej Knapiski, Linde zaś (L I 631) notuje jedynie *epilepsya*, jednak bez cytatu. Według SWO PWN do polszczyzny nazwa ta została zapożyczona bezpośrednio z fr. *épilepsie*.

Epileptyka: Olecko SGOWM II 187. // Maz. ♦ Na temat etymologii zob. *Epilepsyja*. Formacja *epileptyka* została prawdopodobnie utworzona od rzeczownika nazywającego człowieka chorego na padaczkę: pol. *epileptyk*, może też niem. *Epileptiker*.

Kaduk: Kaduk – dawniej tak nazywano niekiedy wielką chorobę [aug K II 289]; Kaduk – diabeł, opętaniec, wielka choroba [ok. Bochni i myślen Świąt 698]⁹. // Mp, Maz. ♦ Z łc. *cadūcus* ‘padający, skłonny do padania, cierpiący na padaczkę’ (*cadūcus morbus* ‘padaczka’) (Sław II 17–18; SEBańk I 606). Polszczyzna ogólna: SPXVI X 13, L II 287, SWil I 455, daw. SW II 199, daw. SJPDor. Według I. Steczko (2002: 397–398), była to nazwa często stosowana w 2. poł. XVI w. i obecna w języku ogólnym aż do końca XVIII w. Z 1. poł. XIX w. podaje ją jeszcze R. Zgłobicka (2007b: 153). W XVIII w. pojawiło się znaczenie ‘zły duch, diabeł’, powstałe, jak się uważa, w wyniku derywacji semantycznej od znaczenia ‘padaczka’ (Sław II 17)¹⁰; por. „*Kaduk* właściwie znaczy chorobę ś. Walentego, tj. epilepsją, którą ponieważ nieoświecony lud uważał za opętanie od czarta, przeto do wyrazu *kaduk* znaczenie złego ducha przywiązane zostało” (SW II 198). To znaczenie wtórne stało się elementem wielu związków frazeologicznych, rejestrowanych ciągle jeszcze w powojennych słownikach języka polskiego (choć z odpowiednimi kwalifikatorami stylistycznymi lub chronologicznymi), por.: *do kaduka*, *u kaduka*; *niech kaduk*, *niech go (ciebie, was, ich) kaduk porwie*, *niech go (ciebie, was, ich) kaduk zje*; *po (kiego, jakiego) kaduka*; *kaduk wie* (SJPDor). Również w gwarach znane jest znaczenie *kaduk* ‘diabeł’, a także użycia tego leksemu w przekleściach i innego rodzaju frazeologizmach (zob. Dźwigoł 2004: 120).

Kaduki: bl. Psl I 265. ♦ Zob. *Kaduk*.

Konwulsja: brzez, prusz, gtnń, mław, płoc, płoń, sierp AGM IX s. 33. // Formy: *konwulsyja* [kut AGM IX s. 33]; ~ *konwulicja* [kut AGM IX s. 33; inow AJW X s. 129]; ~ *konwulicyja* [kols AJW X s. 129]; ~ *konwulecyja* [al-kuj AJW X s. 129]. // Mp, Maz, Wp. ♦ Z łc. *convulsiō* ‘skurczenie, kurcz’ (Sław II 445–446). Polszczyzna ogólna: jednostka notowana od XVIII w. (L II 436) w znaczeniu zachowanym współ-

⁹ W kartotece SGP podane również poświadczenie z *Nauki sztuki położniczej dla niewiast w krajach królewsko-pruskich* (1821 r., tłumaczenie z niemieckiego), którego nie uwzględniam ze względu na wątpliwości co do gwarowego charakteru całości zawartego tam materiału.

¹⁰ Za inną interpretacją etymologiczną w odniesieniu do kasz. *kaduk* ‘diabeł’ opowiada się V.N. Toporov, łącząc go nie z wyrazem pochodzenia łacińskiego, lecz z genetycznie bałtyckim *kadykiem* będącym nazwą jałowca. Argumentem przemawiającym przeciw takiej interpretacji jest szeroki zasięg, jaki w polszczyźnie ma omawiana tu nazwa diabła, o wiele szerszy niż bałtycka nazwa jałowca (Popowska-Taborska 1998: 50–51).

częściej (zwykle w lm. 'gwałtowne, spazmatyczne skurcze mięśni; silne drgawki' SJP-Dor); w L II 436 też jako nazwa padaczki: „Ma konwulsyą, czyli wielką chorobę” (XVIII w.).

Konwulsje: Istnieją również choroby „nieułeczalne”. Do nich należy „velgo choroba” [...], zwana także: „kōvulsyje” [koniń PJPAN 20 s. 77]; konvōlsyjē go vzeñi, konvōlsyjī dostau [ostroł AGM IX s. 32]; konfulsje go zuapaay [gar AGM IX s. 32]; Padaczkę nazywają na całych Kujawach mianem „konwulicje”. [...] „Konwulicje” są różnego rodzaju, np. na Kujawach rozróżniano „konwulicje śpiące”, „chodzące”, „rzucające” [...], „rwane” i inne – razem 9 rodzajów [Kuj Szychowska-Boebel 1972: 20]; brzez, kut AGM IX m. 405; łow MarTab 36; miń-maz, prusz, soch, gtnń, pułt, płoń, płoc, sierp, mław, ciech AGM IX m 405; tur, szub AJW X s. 130. // Formy: *konwulsyje* [ostroł AGM IX s. 32; koniń PJPAN 20 s. 77]; ~ *konwulicje* [os-wp, koniń, kols, wolsz, al-kuj AJW X s. 130; Kuj Szychowska-Boebel 1972: 20]; ~ *konfulsje* [gar AGM IX s. 32]. // Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: jako nazwa padaczki w Psl I 314. Zob. *Konwulsja*.

NAZWY ZAPOŻYCZONE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Krempfy, krempy, kramf(y), kremfa(y), krefy, kremfle¹¹: krēmŷ to po nieńec-ku, boza kara po mazursku [niedz SGOWM III 141]; naš sin corāzką časčę dostaje krapə. te krapə go dosc długo trimał [Kasz S II 244]; krāmŷy to gēmbē tag zaštyvñi i muši abo uyske fsažec. kramŷy to kedy tak še rozbōluje f sobže, a ma suabe nervy, choži sērcē, nīc nē že o sobē, ležy jek nēžyvy [pis SGOWM III 316]; krēmpi go čiskajō i je bes pšitōmnošči [szt GMalb II 1 s. 188]; ōn mjaū krampi. choć ōn zdrovi ūžōū, to go od razu zuapaūo ji žgnēūo... še višōs [Pelplin tcz]. // *Krempfy* [Śl AJŚ IV m. 658; Babięta mrąg kart. SGOWM; Wr StefŚl 68]; ~ *krempy* [Bytom PF VI 695; czar AJW X s. 130; szt GMalb II 1 s. 188; Pelplin tcz; Kasz S II 244]; ~ *kramf* [Występ szczyc kart. SGOWM]; ~ *kramfy* [pis SGOWM III 316; Dobry Lasek mrąg kart. SGOWM; ryp, tor MacŚl 178]; ~ *kremfa* [wolsz AJW X s. 130]; ~ *kremfy* [Śl AJŚ IV m. 658; Pustniki mrąg kart. SGOWM; niedz SGOWM III 141; złotow AJW X s. 130]; ~ *krefy* [kęp AJW X s. 130; rac, lubl AJŚ IV m. 658; klucz AJW X s. 130; syc AJŚ IV m. 658]; ~ *kremfle* [ryb SGŚ XVI 13; prud PlutaDzierż 71]. // Śl, Maz, Wp, Kasz. ♦ Z niem. *Krampf* (lm. *Krämpfe*) 'kurcz, spazm, drgawka, konwulsja'. Wyrażenie *epileptische Krämpfe* wskazuje, że niemiecki etymon mógł być używany w odniesieniu do drgawek występujących podczas ataku padaczki. Zapóżylenia te mają charakter dyferencyjny¹², w gwarach funkcjonują one zarówno jako nazwy padaczki, jak i w znaczeniu

¹¹ W PF VI 695 zdefiniowano interesujący nas tu leksem nie jako 'padaczka', lecz 'konwulsje', a w MacŚl 178 jako 'drgawki epileptyczne'.

¹² Spośród sprawdzanych słowników jedynie Psl I 332 notuje *krempy* 'convulsiones' jako jednostkę gwarową.

‘kurcz’, np.: co tak ściska řence, to krěmf (mrąg SGOWM III 316); mōm krąp v nože (Kasz S II 244); mńe męcno χfēcąę krąpe v noži (Gołubie kar) (w takim znaczeniu na Śląsku, Warmii, Mazurach oraz Kaszubach). Mamy w tym wypadku do czynienia z niezadkiem w wypadku gwarowych nazw chorób zjawiskiem posłużenia się nazwą objawu w funkcji nazwy choroby. Zob. *Kurcze*.

NAZWY NIEJASNE

Gryźba: gryźba || napad¹³ [czar AJW X s. 130]. // Wp. ♦ W kartotece SGP dwa pozostałe poświadczenia leksemu *gryźba* odnoszą się do jakiegoś rodzaju bólu wewnętrznego: ‘wzdęcie u konia’ (Ujazd gnieź), ‘ściskanie wewnątrz’ (Kadzidło ostroł). Także inne leksemy słowotwórczo związane z czasownikiem *gryźć* (np. *gryzawka*, *gryzisko*, *gryzówka*, *gryzota*) oznaczają różnego rodzaju bóle.

Nierównamoc: Nierównamoc, nierównica go bije [n-tar Demb 274]. // Mp.

Nierównica: „Obrusuje jom – obrusowało go”, mówią o napadzie „nierównicy”, tj. wielkiej choroby [n-tar Demb 275]; „Gadziniec” albo „gadzi korzeń”, roślina, dają go przeciw „nierównicy” [n-tar Demb 248]. // Mp.

Omars: Omars, padaczka, wielka choroba, choroba św. Walentego, epilepsja [aug Wiśła XI 777]; Omars – katalepsja, atak wielkiej choroby [aug K III 441]. // Maz. ♦ Oba poświadczenia jednostki *omars* pochodzą z materiałów A. Osipowicza. W „Wiśle” leksem ten pojawia się jako jeden z szeregu synonimów (*omars*, *padaczka*, *wielka choroba*, *choroba św. Walentego*, *epilepsja*), co jednoznacznie narzuca interpretację, że chodzi tu o nazwę padaczki. Tym bardziej więc zastanawia definicja podana w K III 441 (‘katalepsja, atak wielkiej choroby’) – nie wiadomo, czy przepisana z materiałów Osipowicza, czy też stanowiąca jakąś jego interpretację – wprowadzająca nowy element znaczeniowy, a właściwie inne znaczenie tego leksemu (*katalepsja* to ‘odrętwienie całego ciała lub poszczególnych członków połączone z utratą dowolności ruchów [...]’ SJPDor) (por. też: czas. *omarsnąć* (*omarsnęło go*), także zaczerpnięty z materiałów Osipowicza i opatrzony w K III 441 definicją: ‘dostać napadu kataleptycznego’). J. Karłowicz wysuwa hipotezę, że być może *omars* należy interpretować jako *omar.z*. Jednostka taka nie jest notowana w słownikach; rejestrują one jednak czasownik *omarznąć*: ‘zastygnąć, zmartwieć od zimna’ (SPXVI XXI 337), ‘zamarznąć

¹³ Leksemu *napad*, który w przytoczonym wyżej poświadczeniu wystąpił obok rzeczownika *gryźba*, nie traktuję jako wyspecjalizowanej nazwy interesującej mnie tu choroby. Nie znalazłam poświadczenia na takie funkcjonowanie tego leksemu w gwarach; można przyjąć, że nie występuje tu w innym niż ogólnopolskie znaczeniu ‘objaw chorobowy o dużym nasileniu, zjawiający się okresowo; stan fizjologiczny albo psychiczny pojawiający się nagle, przejaw takiego stanu, zwykle gwałtowny, intensywny’ (SJPSzym). Leksem ten może być użyty w odniesieniu do objawów padaczki (np. napadu dostoł (dostał ataku epilepsji) (łącz PJPAN 45 s. 615)).

(o wodzie coś otaczającej), pokryć się powłoką zamarzniętej wody, lodu, szronu' (SJP-Dor), który mógłby stanowić semantyczne uzasadnienie dla znaczenia 'katalepsja'.

Podwiej: Czasem chorzy przed paroksyzmem (padaczki) czują jakby powiewanie chłodnego wietrzyka, idącego od nóg lub rąk do serca i głowy; stąd lud prosty nazywa chorobę tę podwiejem [bl. Psl II 71]. ♦ Zjawisko, o którym w cytacie mowa – zespolił objawów (bóle, drętwienie kończyn, mrowienia, niepokój, halucynacje i inne) poprzedzających napad padaczki – określane jest w medycynie mianem aury. Wyraz *podwiej*, nienotowany w słownikach języka polskiego, stanowi zapewne zapożyczenie wschodniosłowiańskie, por. brus. *надвѣи* 'zły duch, przebywający w wietrze i przynoszący choroby', 'choroba powstająca od przeciągu – paraliż' (TCBM III 517, CBГ III 301). Przekonanie o chorobogennym oddziaływaniu wiatru oraz o tym, że przebywać w nim mogą szkodzące człowiekowi demony, było powszechne w medycynie ludowej Słowian; jedną zaś z chorób, którą najczęściej wiązano z wiatrem, był właśnie paraliż – wszystko to znajduje odzwierciedlenie w przywołanej nazwie białoruskiej (a także w polskich gwarowych nazwach paraliżu). Do symptomu, o którym mowa jest w objaśnieniu leksemu *podwiej*, nawiązują znane w dawnej terminologii medycznej nazwy aury: *wietrzyk padaczkowy* (Psl II 482) oraz *powiew padaczkowy* (Psl II 110). Mimo to nie wykluczałabym jego związku ze wspomnianymi wyżej przekonaniem etiologicznymi, choć należy zaznaczyć, że wśród licznych informacji o tym, jakie choroby w medycynie ludowej przypisywano powietrzu czy też wiatrowi, nie znalazłam wzmianki o padaczce. Bywała ona natomiast przypisywana oddziaływaniu sił nadprzyrodzonych, a w stronę takiej interpretacji *podwiej* również może kierować.

VARIA

Za niepewne nazwy padaczki uznałam jednostki: *lichoradka* (łódz RŁTN XXIV 172) oraz *zimniocha* (pias AGM IX s. 34). Pierwsza z tych jednostek to dobrze udokumentowana w gwarach nazwa febry. *Zimniocha*, której innego poświadczenia nie znalazłam w ekscerpowanych materiałach, jest zaś spokrewniona z liczną grupą rzeczowników będących nazwami febry lub dreszczy. Spośród tych nazw najbliższa omawianego leksemu jest formacja *zimocha*; zbiór spokrewnionych słowotwórczo jednostek jest jednak znacznie większy (np. *zima*, *zimnica*, *zimaczka*, *zimiączka*).

W K IV 8 odnotowana została nazwa *padlica*, z podaniem jako źródła Krak IV 284 i z zaczerpniętym z tego źródła cytatem. Kontekst, w jakim pojawia się ten leksem w pierwotnym źródle¹⁴, nie pozwala jednak na pewność, że mamy tu do czynienia z wyrazem gwarowym; w SW IV 9 leksem *padlica* odnotowany został jako jednostka

¹⁴ W objaśnieniu przysłowia odnoszącego się do św. Walentego: „Ś. Walenty, patron chorób i padlicy; dlatego włościanie, co zaród chorób we krwi upatrują, zwykli w ten dzień [14 lutego – M.B.] puszczać krew” (Krak IV 284).

niegwarowa, z kwalifikatorem „mało używany” (i również z cytatem z Krak IV 284). Także w Psl II 3 *padlica* jako jednostka niegwarowa.

Nie uwzględniłam ponadto dwóch innych jednostek podawanych w źródłach z definicją ‘padaczka’: *angielska choroba* (DobrzNiem II 58) oraz *biała gorączka* (AGM IX s. 34). *Angielska choroba* to przestarzała nazwa schorzenia dziecięcego określanego obecnie mianem *krzywicy*, powodowanego brakiem witaminy D w organizmie i objawiającego się przede wszystkim skrzywieniem kości. Jednym z jego rzadszych symptomów bywają jednak również drgawki i być może to właśnie zdecydowało o podaniu *angielskiej choroby* jako nazwy padaczki. Napady drgawkowe są także jednym z objawów białej gorączki (stanu chorobowego wywołanego długotrwałym nadużywaniem alkoholu), tak więc również w tym wypadku możemy mieć do czynienia z podaniem przez informatora nieprecyzyjnych danych.

Do mówienia o atakach padaczki, oprócz przywołanych już wyżej czasowników *rzucać*, *trząść się*, *wytrząść się*, służyły także w gwarach jednostki: *tluc* („Jeżeli choruje dziecko, to w czasie [...] kiedy je «choroba tłuce», należy zedrzeć zeń koszulkę” (ME IX 146); „Ludzie [...] myśleli, że go wielka choroba tłucze” (AE IV 50); w przekleciu: „Bodaj cię wielga choroba tłukła!” (Maz V 31)), *tluc się* (na fśi to t^u chorobe nazýwali padacka, c^uoýek pada jⁱ t^uuce śe (AGM IX s. 30)) oraz *wytluc* (w konstrukcji *wytlukło kogoś* (Sand 252)). Na Podhalu używano także konstrukcji *obruszuje kogoś*, por.: „*Obrusuje jom – obrusowało go*, mówią o napadzie *nierównicy*, tj. wielkiej choroby” (Demb 275) (też: Wrześ 206). Czas. *obruszować* w gwarze podhalańskiej został również odnotowany w znaczeniu ‘po raz pierwszy okopywać kartofle’ (Wrześ 206). Użycie tego czasownika w odniesieniu do napadu padaczki można wiązać ze znaczeniem, w jakim występowała pokrewna jednostka ogólnopolska: *obruszyć* ‘zruszyć z miejsca swego, strącić, zwalić, zerwać’ (SW III 512). Według takiej interpretacji *obruszało kogoś* oznaczałoby, że ktoś został ruszony ze swojego miejsca, strącony, zwalony, a zatem nawiązywałoby do upadku, jaki następował w czasie ataku epilepsji.

2. CHOROBY OCZU

2.1. CHOROBY POWODUJĄCE CZĘŚCIOWĄ LUB CAŁKOWITĄ UTRATĘ WZROKU

Zupełna ślepotą, owo największe kalectwo, jakiego człowiek doznać może, nierzadką jest pomiędzy ludem wiejskim (Udziela 1891: 124).

Zebrane w tej części nazwy odnoszą się do chorób, które nieleczone prowadzą do częściowej utraty wzroku lub do całkowitej ślepoty. Są to nazwy bielma (białej, nieprzezroczystej plamy na rogówce oka), katarakty (zaćmy), jaglicy oraz bliżej nieokreślonych skaz czy też plam na oku. Jeśli jest to możliwe, w definicji podaję, do jakiej choroby odnosi się dany wyraz (w wypadku zaś jednostek ogólnopolskich przejętych przez gwary stosuję skrót *ts.*). Nie zawsze jednak źródła dostarczają dostatecznie precyzyjnych informacji ani też zamieszczone w nich opisy pozwalają ustalić, o jaką jednostkę chorobową chodzi. W niektórych wypadkach nie podaję zatem definicji, pokazując jedynie cytaty oraz ewentualnie omawiając zakres użycia danego leksemu w komentarzu.

Omawiana grupa liczy 23 jednostki. Większość z nich to nazwy dyferencyjnie gwarowe. Do nazw znanych także w polszczyźnie ogólnej należą: *bielmo*, *jaglica*, *łuszczka*, *katarakta* – używane współcześnie, oraz *błona*, *błonka*, *łuska*, *pawłoka* – należące do polszczyzny historycznej. Leksemem bezpośrednio przejętym przez gwary z innych języków jest *skaz* – pożyczka białoruska.

Wyróżniającą cechą omawianej grupy nazw stanowi to, że w większości są one motywowane wyglądem zmiany chorobowej, w tym jej kolorem. Jednostki motywowane kolorem to przede wszystkim nazwy bielma – białej, nieprzezroczystej plamy na rogówce oka utrudniającej widzenie lub powodującej całkowitą ślepotę. Wyglądem zmiany chorobowej motywowane są nazwy wskazujące na jej podobieństwo do różnych obiektów: błony (*błona*, *błonka*), ugotowanych ziaren kaszy jaglanej (*jaglica*, *jaglice*), łuski rybiej (*łuska*, *łuszczka*), monety (*pieniązek*). Tworzone są one za pomocą derywacji semantycznej (np. *łuszczka*) lub słowotwórczej (np. *jaglica* od *jagły*).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane białym kolorem zmiany chorobowej

Biel 'bielmo': mǫ bil na oku [Samocice dąb-tar]; pamuoka – błonka na oku, która później przeradza się w tzw. „bil”, przy „pamłoce” jeszcze się widzi, przy „bilu” już nie [boch MPTL X 1 s. 204]; Kętrzyno wej; Kasz PF III 363. // Forma: *bil* [Samocice dąb-tar; boch MPTL X 1 s. 204]. // Rodzaj: r.m. [boch MPTL X 1 s. 204; Kętrzyno wej]; w pozostałych przypadkach rodzaju nie podano. // Mp, Kasz. ♦ Derywat od przym. *biały* (Sław I 32); podstawowe znaczenie 'biały kolor, białość', zarówno w polszczyźnie ogólnej, jak i w gwarach nazywa też obiekty o białym kolorze, np. 'mąka pszenna' (SStp), 'biała szata, odzienie, ubiór' (SPXVI II 131, SGP II 185), 'warstwa drzewa znajdująca się między korą a rdzeniem' (SPXVI II 132, SGP II 185–186), 'niesolona, niewędzona słonina' (SStp). W tym ostatnim znaczeniu znana w gwarach małopolskich jako *bil* (SGP II 186); w takiej formie notują tę jednostkę – jako regionalizm – SJPDor oraz SRK 93 (gdzie też mowa o zatarciu jej etymologicznego związku z rz. *biel* (< *biały*)). W wypadku poświadczeń z Małopolski, także występujących w formie *bil*, nie można wykluczyć, że znaczenie 'bielmo' stanowi bezpośrednie odwołanie do znaczenia 'niesolona, niewędzona słonina'. Jednak nawet w takim wypadku nazwa ta nawiązuje – tyle że w sposób pośredni – do białego koloru zmiany chorobowej.

Bielma 'bielmo': z vody, s paśy liže na ślipe tako błuna, bielma tako [Stok puław]. // Mp.

Bielmo 'ts.': cy ja ne vížaua dobže, cy un ma bylmo na pravym oku [Huszcza biał-podl]; zasły mu byłnym uoci [Rogoźnik n-tar]; mǫaua na staroż bielmo na uoku, to ji zdymovałi f špítalu [Łęcz PJPAN 33 s. 70]; Łomna Dolna Ciesz (Cz); Zabrze, opol, oles SGŚ II 59; mil MPTL XXV 2 s. 35; Nockowa dęb; Książnice Wielkie piń; radomisz RLTN XX 235; Kasińan chłm; Brudzewice opocz; łow RLTN XX 235; Miłkowice-Maćki siem; Budy biel-podl; Obra wolsz. // Forma: *bielno* [Rogoźnik n-tar]. // Ciesz (Cz), Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Według Sław I 33 od *biel-ić* + *-mo*; według SEBor 28 – od psł. przym. **běľb* (> pol. *biały*), z przyrostkiem **-bmo*. Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od okresu staropolskiego (SStp).

Bleszcz 'bielmo': słup LPW I 37; Kasz Ram 9. // Kasz. ♦ Derywat od czas. *bleszczyć* (*się*), co z psł. **blěščiti* 'oślepić blaskiem, czynić błyszczącym, świecącym', 'błyskać oczyma, patrzeć uporczywie spođe łba' (SEK I 122–123); w gwarach kaszubskich *bleszczyć* w znaczeniu 'świecić, połyskiwać, błyszczeć' (słup LSW I 49), *bleszczyć się* 'o ogniu: tlić się' (Kasz S I 42), 'chmurzyć się' (kar S I 42), 'patrzeć spođe łba' (Kasz LPW I 37, S I 37); zob. też: hasło *bleszczeć* (*się*), *bleszczyć* (*się*) (SGP II 260).

Luka 'bielmo': n-tar Wrześ 203. // Mp. ♦ Nazwa dyferencyjnie gwarowa, wyłącz- nie polska. „Archaizm wskazujący na psł. dial. **luka* do ie. **leuk-* 'świecić; świecący, jasny' [...]. Pod względem morfologicznym możliwe dwa objaśnienia. Albo pierwotne

abstraktum skonkretyzowane (archaiczna funkcja przyr. -a, wypartego w tej funkcji przez -ja [...]). [...] Albo też substantywizowany przym. w rodzaju żeńskim, na co wskazywałyby odpowiedniki bałt. [...]” (Sław V 305–306). Kasz. *łuka* ‘astma’ jest wyrazem o innej etymologii (por. *Luka* (*Astma*)).

Nazwy motywowane podobieństwem zmiany chorobowej do różnych obiektów

Błona ‘bielmo’: *byõme mu zdȳĵēni z oka ĵi tera ĵiĵi* [Janki Młode ostroł]; *byõna zaiĵe ʷoko* [Mężenin łom]; Poronin n-tar; Zabierzów boch; Uchacze gar; Adamowo mław. // Teksty folkloru: *Ocy tez błonó zachodzó, Rence, nogi się nie godzó* [(pśn) nidz LL III 3–4 s. 61]. // Formy: *błana* [Ciesz (Cz) Kell II 132]; ~ *błoma* [Janki Młode ostroł]; ~ *błama* [Janki Młode ostroł]. // Ciesz (Cz), Śl, Mp, Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI II 232 (sam wyraz notowany od okresu staropolskiego: ‘łożysko’, ‘plaster’ (SStp)).

Błonka ‘bielmo’: *ĵak strȳa ve žńiva vyćini kȳosamy v ʷoko, to mu na ěe boȳo byũnka zašȳa i zańevĩȳou* [Kramsk koniń]; Lipno świec. // Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI II 233, L II 126, SWil I 90, SW I 176, Psl I 46 (sam wyraz notowany od okresu staropolskiego: ‘membrana’ (SStp)).

Jaglica ‘ts.’: *ĵaglyca zrobȳa mu še na ʷoku* [Sierosławice koniec]; Puńców cies; ryb, Szczepanowice-Opole SGŚ XIII 72; Radgoszcz dąb-tar; Książnice Wielkie piń; radomsz, opocz RŁTN XXII 240; Przedmość wiel; Woźniki sier; łącz PJPAN 37 s. 336; łow RŁTN XXII 240; Miłkowice-Maćki siem; Kramsk koniń. // Formy: *jeglica* [syc SGŚ XIII 72; Bilwinowo suw]; ~ *iglica* [Obręb sier; Huszcza biał-podl; ryp, tor MacŚl 181; al-kuj JP LI 278]. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (SW II 123; Psl I 249), w znaczeniu zakaźnego, wirusowego zapalenia spojówek, charakteryzującego się występowaniem w pewnym jego stadium żółtawobiałych grudek podobnych do ziaren ugotowanej kaszy jaglanej. Stąd też nazwa *jaglica* – derywat od rz. *jagły*, z przyrostkiem -ica (Sław I 487), a także inne nazwy tego schorzenia (obecnie nieużywane) – *ziarnica* oraz *ziarnica spojówki* (Psl II 660).

Jagllice ‘jaglica’: *ʷõn ma ĵagllice na ʷočaȳ* [Pięćmorgi świec]. // Wp. ♦ Zob. *Jaglica*.

Łuska: „Łuszczkę”, względnie, jak lud nazywa „łuskę”, uważają za cieniutką błonę, podobną do łuski rybiej, od czego też między ludem prawdopodobnie nazwę dostała [bl. Lud VIII 87]; *õn mo ȳuska na ĵednym oku* [Rogów ryb]; Kataraktę („uska na paniynce”, tj. na źrenicy) leczy się tłuszczem, obrastającym płuca ryby, zwanej miętusem [rac MPTL XXIII 68]; *ȳuska || uska – jaglica* [Jędrysek lubl]; Dąbrowa Poduchowna iłż; Stradom-Częstochowa Zb XVII 134. // Z określeniem: *szklana łuska*: *şklano ȳuska – łuska na oku w czasie gorączki* [Chotel Czerwony piń]. // Zamówienie: *Sła Nášwיעća Panięnka z Panem Jezusem družką (drogą) – Spotkała sie z „piniązkim” i „łuską”*. – Pyta sie: – *Kęj idziecie? – Idziewa ludziám ocy zaślaniác*. – *Ludziám ocuw nie zaślaniájcie – Idźcie na góry – na lasy – W morzu wodę pijcie*

– kamienie drobne zbierajcie [bl. Lud VIII 87]. // Formy: *łuska* [Dąbrowa rzesz; Zielkowiec łow]; ~ *uska* [rac MPTL XXIII 68; Jędrysek lubl; Sarnów klucz]. // Śl, Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI XII 626, L II 681, SWil I 614, SW II 828, Psl I 402 (jako nazwa bielma lub katarakty); sam wyraz notowany od okresu staropolskiego: ‘płytką, tarczka (chodzi o płytki, tarczki, okrywające skórę niektórych zwierząt, zwłaszcza ryb i gadów)’ (SStp). SJPDor nie podaje już jako nazwy choroby oka, pokazuje jednak związki frazeologiczne, które do tego znaczenia się odwołują: *łuska spadła, odpadła komu z oczu; zedrzeć, zdzierać komu łuskę z oczu*. W gwarach – jak pokazują cytaty – *łuska* odnoszona była do różnych chorób powodujących częściową lub całkowitą ślepotę. Odnotowana też została jako nazwa innego rodzaju dolegliwości – stanu zapalnego występującego w oku: *bolo jo uocy, mǎ pevnie uustke* (Dąbrowa rzesz).

Łuszcz: *zdiǎć uūsc* [może chodzi o kataraktę] [miel PKJ II 71]. // Mp. ♦ *Łuszcz* (z psł. **luščb* ‘łuska; roślina wyróżniająca się łuskami’ (Sław V 364)) to w dawnej polszczyźnie (SStp¹⁵) oraz w gwarach małopolskich (dęb Zb XIV 132; miel ZNUJ 24 s. 38¹⁶) nazwa rośliny zielnej obecnie noszącej miano *szelężnik*. Zapewne ze względu na podobieństwo jej nazwy do nazwy choroby oka *łuszczka* (rozpowszechnionej w gwarach małopolskich – zob. niżej) była ona wykorzystywana w leczeniu tego schorzenia: „Temu, kto ma łuszczkę na oku, trzepią po oku kwiatem łuszczu, i następnie pyłek ten, jaki z kwiatu otrzepano, rozcierają palcem po oku, aby łuszczkę zgubić” (Zb XIV 132). Skojarzenia z *łuszczką* dały też prawdopodobnie asumpt do neosemantyzacji rz. *łuszcz* i powstania znaczenia ‘choroba oka’. W Psl I 403 *łuszcz* z definicją ‘łuska’, w odniesieniu jednak do zmian skórnych („skóra pokryta łuszczem”).

Łuszczka: Bielmo (na oku) – *łuscka* [Goźlice sand]; Drugą znaną mi chorobą, którą lud leczy zażegnaniem, jest tak zwana „łuszczka”. Jest to choroba oka. Robi się nasamprzód na białku oka mała chrosteczka i ta, gdy nie jest jeszcze starta, nazywa się „pieniążkiem”. Gdy ta chrosteczka zostanie starta albo też sama pęknie, wtedy oko zaczerwienieje, chory nie może patrzeć i zdaje mu się, że mu coś oko zasłania. Ta druga faza choroby nazywa się „łuszczką” [bl. Lud VIII 86–87]; Łuszczka jest to „krostka, która robi się na białku oka, a jak wejdzie na panienkę (żrenicę), to człowiek oślepie” [al-kuj Szychowska-Boebel 1972: 24]; „Łuszczka” na oku jak się robi, to nie da patrzeć ani na słońce (= słońce), ani na ogień. Na to najlepiej smarować oko miodem św. Wawrzyńca – trzy razy [kras Wiśła XVI 428]; *uūsccka fχoži na žreńicǎ i psuje uoko; kobita my zmuviua i spolyua te uūscckǎ* [Poręby Majdańskie kolb]; *suysaŭam uot koguž, že uūščke z uoka f špytolu ścongajom* [Kramsk koniń]; Mp kart. SGP; Krzywica wołom; ok. Ciechanowa K III 84; Pustki Choczeńskie włoc; Bogusław jaroc; Kórnik śrm; Tupadły szub; Leśna Jania st-gdań; Nowawieś Królewska wǎb. // Zamówienia: Jesteś, miesiącku, na niebie, / Zbieras trz z dziewięciu łuszczek do siebie. / Weźże z tego chrzczonego / Miłowanego Franka [imię zmieniano

¹⁵ W L II 682 *łuszcz* podany jako nazwa bliżej nieokreślonego chwastu.

¹⁶ W dwóch źródłach (Samocice dąb-tar; rzesz ME X 120) jedynie informacja, że chodzi o jakąś roślinę.

w zależności od chorego], / Bo to jest Najświętszej Panny gołeczka, / Najświętszy Panny krewka. / Jeśliś księżycowa, idź do księżyc! / Jeśliś chłopsko, idź do chłop! / Jeśliś młodzieńcowo, idź do młodzieńca! / Jeśliś babsko, idź do baby! [tarnob KotZn 186]; Oko moje ciebie ujrzało, / Łuszczka na cie skoczyła, / Jo bym chciała usunąć jo / Jak nojszybci [niż KotZn 319]; Já cię, łuscko, zażegnuję wietrzną, rybią, rzymową, sklaną, jaglaną i jakąś jéno jest na świecie, nie swoją mocą, tylko Bożą pomocą i Najświętszej Panny; zebyś się rozchodziła, jak się janieli rozchodzą po Bozych domach, po Bozych kościołach, jak woda po morzu, jak gwiazdy po niebie [jęd Zb III 53–54]; Sed(ł) Pán Jezus z Najświętszą Panną Maryją bez łackę, / Zazegnywał kobięcie łusckę. / Chuchnął Pán Jezus trzy razy w oko, / Ur-zys, kobiéto, daleko. / Najświętsá Panna trzy razy w coło, / Pódzies, kobiéto, do domu wesoło! / Wsycy świącia powtórzyli, / Od kobiéty łusckę oddalili. / Pódzies, kobiéto, do domu, / Nie bédzies cuła w oku bólu [kiel Zb III 54]; tarnob LL XVII 3 s. 50; ok. Kielc Zb III 51; włosz Zb III 54; olk Zb XI 55. // Formy: *łuczka* [Wilków kiel]; ~ *łuszka* [Stary Wydrzyn łas; Jerka kościąg]; ~ *łyszczka* [Bogusław jaroc; Kórnik śrm]; ~ *uszcza* [Zembrzyce wad; myślen PJPAN 11 s. 188; Czchów brzes-mp; tarnob LL XVII 3 s. 50; rawic PKJP III 3 s. 75]. // Mp, Maz, Wp. ♦ Zdrobnienie od *łuska* (Sław V 366). Polszczyzna ogólna: w znaczeniu bielma nazwa notowana w SWil I 615, SW II 828 (w XVII w. u Potockiego jako rzeczownik zbiorowy ‘łuski rybie’ (Sław V 366)). Psl I 403 podaje w znaczeniach ‘bielmo’ oraz ‘katarakta’, SJPDor jako ‘unaczyniony, zmętniały odcinek rogówki, przylegający do brzegu twardówki; następstwo jaglicy lub żółtowego zapalenia rogówki’. W źródłach gwarowych *łuszczka* definiowana jest jako: ‘bielmo’, ‘błona na oku’, ‘katarakta (zaćma)’, ‘jaglica’. Ponadto odnotowana została jako nazwa choroby zapalnej oczu: *łuscka* – *uoko* jest *cervone*, *žné* v *ńém*, *uzy* *puyno*, *boły* *pårę* *dńi* (Wrzawy tarnob), oraz *uszu*: *boli* *go* *uśčka* v *uśax*, *tšeba* *pšyğžyvać* (Przędzel niż). W zamówieniach występują pokrewne *łuszczce* jednostki (*łuszczycyca*, *łuszczęta*), służące personifikacji choroby: „Nie łuscka, tylko łuscyca, / Nie samiec, tylko samica” (Zb III 54), „łuscka z łusczętami” (Zb III 53)¹⁷.

Łuszczycyca (tylko forma *łuszczycyca*): tor MacSł 181. // Wp. ♦ Forma *łuszczycyca* stanowi być może zniekształcenie wyrazu *łuszczycyca*, pierwotnego deminutiwum od *łuska* (Sław V 367, SEBańk II 113). Leksem ten odnotowany został w ludowym zamówieniu: „Nie łuscka, tylko łuscyca, / Nie samiec, tylko samica. / Zegnám cię, zegnám, Pana Jezusa mocą, / Najświętszej Panny i wszystkich świętych pomocą” (ok. Kielc Zb III 54). We współczesnej terminologii nazywa przewlekłe schorzenie skóry charakteryzujące się występowaniem czerwonych plackowatych ognisk, pokrytych drobną białawą łuską (SW II 828, SJPDor, SJPSzym); według SEBańk II 113 w tym znaczeniu stanowi derywat od *łuszczyc się*.

¹⁷ Na temat takich zabiegów w zamówieniach zob. Niebrzegowska-Bartmińska 2006: 38.

Pieniążek: Drugą znaną mi chorobą, która lud leczy zażegnaniem, jest tak zwana „łuszczka”. Jest to choroba oka. Robi się nasamprzód na białku oka mała chrosteczka i ta, gdy nie jest jeszcze starta, nazywa się „pieniążkiem”. Gdy ta chrosteczka zostanie starta albo też sama pęknie, wtedy oko zaczerwienieje, chory nie może patrzeć i zdaje mu się, że mu coś oko zasłania. Ta druga faza choroby nazywa się „łuszczką” [bl. Lud VIII 87]; Pieniążek na oku. Przemywają oko: 1) rosą, zbieraną z kłosów jęczmienia, 2) pianą z mleka podczas podoju krowy [ok. Bochni i myślen Świąt 622]. // Zamówienie: Sła Náswięcá Panięka z Panem Jezusem družką (drogą) – Spotkała sie z „piniążkiem” i „łuską”. – Pyta sie: – Kęj idziecie? – Idziewa ludziám ocy zasłániác”. – Ludziám ocuw nie zasłániájcie – Idźcie na góry – na lasy – W morzu wodę pijcie – kamięnie drobne zbirájcie [bl. Lud VIII 87]. // Mp.

Nazwy motywowane tym, że chory ma uniemożliwione lub utrudnione widzenie

Pamłoka: pamłoka – błonka na oku, która później przeradza się w tzw. „bíl”, przy „pamłoce” jeszcze się widzi, przy „bilu” już nie [boch MPTL X 1 s. 204]; pamłoka zaŕhoŕi na ŕoko [Przedmość wiel]; pamłoka mu padŕa na ocy. pamłoka rni zasŕa na ŕocy [Zarabie-Myślenice]; co ty máš pamłoka na ŕocaŕ, cy co, ze tegho nie víŕis? [Samocice dąb-tar]; Pamoka – choroba oczu, leczy się przepiórczanym sadłem, zapuszcza oko ten, co syci (kto schwyci) (pamłoka) [Dobra lim]. // Forma: *pamoka* [Dobra lim; krak PJPAN 11 s. 188]. // Mp. ♦ Pierwotne znaczenia: ‘mgła’, ‘czarna chmura’ (ok. Bochni i myślen Świąt 708), ‘pomroka’ (myślen MPKJ V 350). W SEBań II 198 *pamłoka* interpretowana jako przekształcenie rz. *pamroka*; SEBr 340 łączy natomiast *pamłokę* z rz. *mleko* oraz *młoka* (*młaka*) ‘moczar, bagno’, doszukując się ich wspólnych korzeni w psł. nazwie oznaczającej ciecz. Odnosnie do przedrostka *pa-* J. Okoniowa stwierdza, że „[...] składa się [on – M.B] na opozycyjny jakościowo względem *kq-*, *sq-*, *wq-* szereg złożień z krótkim prefiksem. Opozycja ta [...] powstała na tle procesów akcentuacyjnych, łączenia się mianowicie szeregu *kq-*, *sq-*, *wq-* w złożeniach akcentujących samogłoskę rdzenną, szeregu zaś *ka-*, *pa-*, jak również *pra-*, w złożeniach akcentujących właśnie sam prefiks” (Okoniowa 1973: 36–37). Oboczność *pa-* nominalnego do *po(-)* przyimkowego lub werbalnego autorka interpretuje jako wynik tendencji morfologicznej do odróżniania złożień imiennych od słownych (Okoniowa 1973: 37).

Pamroka: a ŕoćec, to ģim pamroka zasŕa na ŕocy. teras, tera to nievídumy [p-tryb RŁTN XXX 65]; ģaśoś pamroka padŕa my na ŕoćy, ŕe ledvé víŕe [Kramsk koniń]; Ogonowice opocz; Stary Wydrzyn łas. // Mp, Wp. ♦ Pierwotne znaczenia: ‘zmrok, zmierzch, ciemność’ (L IV 330¹⁸, daw. SW IV 578, Mp, Maz MSGP 182), ‘mgła’ (ok. Biłgoraja Mazur II 160; tom-lub PJPAN 79 s. 18).

¹⁸ W SPXVI brak tego leksemu; w SStp: *pamrok* czy *pamroka* ‘ciemne chmury, ciemność wywołana nagromadzeniem się chmur’.

Pawłoka: pavyoka – bielmo na oku albo po prostu zamglenie oczu; mąya takā pavyoke na Źoku. pavyoka mī śadūa na Źocay [Dąbrowa rzesz]; pavyoka – o katarakcie; zacūaño pavyoka (ślepe oczy) [Rożnów n-sąd]. // Mp. ♦ W dawnej polszczyźnie nazwa cienkiej tkaniny (SStp, SPXVI XXIII 351, L IV 67, SW IV 95, daw. SJPDor) (w takim znaczeniu też w gwarze orawskiej (KaŚl II 2 s. 5)). Według SBańk II 518 bohemizm semantyczny. W dawnej polszczyźnie wyraz używany również w odniesieniu do czegoś, co utrudnia widzenie: „Zbladł wszystek jak chusta, oczy mu pawłoką zajdą”; „Sok ten pawłokę i zasłonę z oczu ściera”; „Czarnucha pawłokę świeżą na oczach albo zasłonę spędza” (L IV 67).

Pomroka: Pomroka – na ślipie mi padło [Morzysław koniń]. // Wp. ♦ Pierwotne znaczenia: ‘mrok, zmrok, zmierzch, ciemność; zasłona, przeszkoda dla wzroku’ (SW IV 578); w gwarach: ‘dzień niepogodny, powietrze dżdżyste’ (Lublin PF IV 235); ‘drobny deszcz’ (Stry gar); ‘mgła’ (zam, tom-lub PJPAN 57 s. 14; n-tar Ziemia I 535); ‘zmierzch, zmrok’ (Gaj n-miej).

Powłoka ‘bielmo’: Wężerów miech. // Mp. ♦ Derywat od czas. *powlec* ‘pociągnąć’, ‘oblec, obciągnąć czymś’, z wymianą rdzennego *e* na *o* (SEBor 474). Polszczyzna ogólna: SPXVI XXIX 204. Inne znaczenia wyrazu to m.in.: ‘warstwa jakiejś substancji powlekająca, okrywająca powierzchnię czego; wierzchnia, zewnętrzna strona czego’, ‘okrycie, pokrowiec, osłona’, ‘poszwa na pierzynę lub kołdrę’ (SPXVI XXIX 204, L IV 428, SWil II 1169, SW IV 856, SJPDor).

2. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Paskudnik: paskudnik – choroba krów (nawet człowieka!): z vody, s paśy, liże na ślīpe tako błuna, bēlma tako [Stok puław]; Błona wchodzi na oko „ze starości” [...], „z wiatru” [...], z „przyroku” [...] oraz przy słabym wzroku, który się dziedziczy [...]. Często powoduje ślepotę [...]. Niektórzy nazywają tę chorobę „paskudnik” [al-kuj Szychowska-Boebel 1972: 23]. // Mp, Wp. ♦ Derywat od przym. *paskudny*, notowanego w polszczyźnie od XVIII w. (L IV 57, ze znaczeniem ‘niechędogi, nieczysty, sprośny’, potem też: ‘odrażający, okropny; lichy’, ‘zły, przykry, nieznośny’ (SJPDor)). *Paskudnik* w znaczeniu ‘człowiek paskudny, brzydki, brudny, nieczny’ notowany od XVII w. (SEBor 415), ponadto jako nazwa choroby zwierzęcej (L IV 57¹⁹), w obu tych znaczeniach znany także w gwarach (K IV 47). Jako nazwa choroby zwierzęcej w kartotece SGP występuje głównie w dwóch znaczeniach: jako nazwa choroby bydła i koni powstającej z przejedzenia i powodującej wzdęcie brzucha (np. ME XI 65; MPKJ II 454; MPTL XIII 185; LL XVII 3 s. 5; Lud XXX 60) oraz jako nazwa błony na oku, której usunięcie było traktowane jako zabieg leczniczy w wypadku zachoro-

¹⁹ „Paskudnik, napaść, zaraza na bydło, na konie”; „Napaść, nogieć albo paskudnik, jest błonka gruba nadrastającego mięsa między powieką a źrenicą, która ból w żyłach do mózgu dochodzących tak wielki mnoży, że koń od tego upada, jak w kaduku”.

wania zwierzęcia na *paskudnika*, np. „Dla wyratowania krowy od paskudnika należy najpierw «zerznąć paskudnika» [...] Zerznięcie paskudnika polega na przebicciu igłą gruczołka pod językiem i zdarciu z ócz cieniutkiej delikatnej błonki” (brzes-mp ME XI 65) (też np.: ME II 321; ME IV 133; ME XI 132; PF IV 854; SKJ V 139; Zb VI 124). W AJW²⁰ jako symptomy paskudnika wymienia się: dziwne zachowanie krowy, zaburzenia związane z oczami (np. czerwone obwódki) oraz zimne uszy i/lub nozdrza (AJW X s. 51–52). Biorąc pod uwagę duże rozpowszechnienie *paskudnika* jako nazwy choroby zwierzęcej oraz jedynie sporadyczne poświadczenia go jako nazwy choroby ludzkiej, można uznać, że w tej drugiej funkcji był on używany wtórnie. W interpretacji *paskudnika* należy wziąć pod uwagę nie tylko fakt, że jest on derywatem od przymiotnika wyrażającego negatywne wartościowanie, ale też to, że związane z tym przymiotnikiem słotwórczo jednostki służyły do nazywania diabła (*paskuda* (Pauli 76; SWil II 974; Dźwigoł 2004: 119)), czarownika lub czarownicy (*paskudziarz*, *paskudziara* (Dźwigoł 2004: 77), *paskudziarka* (Krak III 78²¹), *paskudnik* (S IV 38), *paskudnica* (Pozn VII 121; S IV 38)) oraz czynności rzucania czarów czy też uroku (*opaskudzić* (S IV 39)); por. też: kasz. *paskudne oczy* ‘oczy rzucające urok’ (S IV 38). Nazwa *paskudnik* może zatem być związana z faktem, że chorobę tę przypisywano działaniu diabła (demonia) albo czarom. Na łączenie tej jednostki chorobowej z wierzeniami o nadprzyrodzonych przyczynach chorób wskazują autorzy hasła *Paskudnik* w AJW (AJW X s. 53); por. też: „Paskudnik bydłęcy to samo znaczy co ‘urok’ u ludzi” (K IV 48); *цүо́ек* abo *крова* mo paskudníka, *я́к* *я́*о кто *у́жы* (Grabowa rad).

Žaba ‘katarakta’: *Кей̑ žaba vlěze v oko, tej̑ ona zakrěje čloŕekovi cali víd* [wej (Hel) S VI 262]. // Kasz. ♦ Zob. *Žaba* (*Choroby gardła*).

3. Nazwy o charakterze hiperonimicznym

Kaz: *јенцнеń, a кей̑ tak ње жи̑ји, таке бѣаѣ, то ка̑с* [szczyc SGOWM III 162]; *ра̑за*²² to po *žešxu*, na *pašyidle* to *kas* [nidz SGOWM III 162]; „Kaz” na oku (tem mianem chrzczą i żoźlowe zapalenie łącznicy – *phlyctenae* i wszelkie plamy na rogówce) leczą zadmuchiwaniami sproszkowanego goździka po połowie z cukrem [siem RWil I 108]; *mojemu xуopoзу те̑š kos wlos na oko; to ње muk њic, tag go коууо, јегбѣ̑ моу̑ wуо̑sy̑* abo co; *кедѣ̑ бѣоу̑y̑ kos, to tako бѣоу̑o бу̑ѡna за̑хо̑жи̑, a кедѣ̑ бурѣ̑ kos за̑хо̑жи̑, to oko ње јест̑ с̑пе̑ц̑ѡnce, a tak to oko јест̑ с̑пе̑c̑ѡnce; to докторѣ̑ жѣ̑јира̑ѡ̑ tyn kos z oka prec* [mrąg SGOWM III 162]; *kas mu na уoku še зробѣ̑ѡ̑* [Janki Młode ostroł]; Czy od urodzenia masz te kazy na oczach? [bl. SWil I 482]; ok. Tykocina wys-maz. // Maz. ♦ Z psł.

²⁰ W atlasie tym paskudnikowi zostały poświęcone dwie mapy: 772 (objawy), 773 (sposoby leczenia).

²¹ Podane jako nazwa lichej czarownicy.

²² Taki zapis przytaczam za SGOWM III 162, jednak w kartotece SGOWM na fiszce z przywołanym cytatem forma *ра̑за* została poprawiona na *ро̑за*, zapewne pod wpływem dubletowej fiszki z tej samej wsi z zapisem *ро̑за*. Zapisy na fiszkach wskazywałyby zatem, że mamy tu raczej do czynienia z leksemem *ро̑за* jako nazwą jakiegoś schorzenia oka.

**казъ*, derywatu wstecznego od **kaziti* (ЭССЯ IX 175), pierwotnego kauzativum psł. dial. **čeznqti* 'ginać, niknąć', o znaczeniu 'powodować, że coś ginie, zanika' (Sław II 112; ЭССЯ IX 171) (skąd pol. *kazić*, w polszczyźnie notowane od XIV w., pierwotnie w znaczeniu 'psuć, niszczyć, niweczyć' (SStp), współcześnie o statusie jednostki przestarzałej). *Kaz* notowany jest w SWil I 482 z kwalifikatorem *pro*w. (w SW II 305 i Psł I 278 *kaz* z przywołaniem SWil jako źródła). Spośród słowiańskich odpowiedników pol. dial. *kaz* podanych w ЭССЯ IX 175 żaden nie ma znaczenia 'bielmo'. Najbliższe go są znaczenia następujących jednostek: słoweń. *kàz* 'defekt, choroba', 'defekt, skaza w tkaninie', cz. *kaz* 'defekt, skaza (np. w tkaninie)', śl. *kaz* 'defekt, skaza', strus. *казъ* 'wypaczenie, zniekształcenie'. ЭССЯ jako polskie znaczenie gwarowe także podaje 'defekt, skaza, wada', czego potwierdzenia nie znalazłam w materiałach z kartoteki SGP (gdzie *kaz* ma tylko jedno, omawiane tu, znaczenie). W gwarach *kaz* został odnotowany również jako synonim nazwy schorzenia powieki *jęczmień*: jęcmeń abo kas (Podnieśno sied). Ponadto został poświadczony w następującym zamówieniu: „Od kazu, gdy na oku stanie. Rano mówić: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Ojcie nasz, któryś jest w niebie itd. Jako ta ciemna nocka ustępuje temu białemu dzionkowi, tak też temu chrzczonemu (tu trzeba nazwisko osoby wymówić) *kaz* coby ustąpił z jego oka, z jego żrenicy, z jego białka, i te wrzody, wrzedzienice, aby wyszły, wycięciały (?)²³, nie wieda kędy się podziały, przez Pana Boga moc, Syna Bożego i Ducha św. pomoc. Wieczór mówić: Zorze, zorzeczki, Chrystusa Pana służeczki, służycie wy Panu Chrystusowi we dnie i w nocy i temu chrzczonemu (tu znów nazwisko chorej osoby wymówić) coby też same posłużyły, ten *kaz* z jego oka, z jego białka i jego żrenicy odmówiły, przez Pana Boga moc, Syna Bożego i Ducha świętego pomoc. Potym trzy razy «Amen» powtórzyć” (Wisła VI 405). Według informacji podanej w źródle jest to tekst pochodzący z broszury *Jakuba Turowskiego klucz do bardzo ważnych tajemnic* (druk i nakład A. Gąsiorowskiego, miejsce wydania i data nieoznaczone).

Skaz 'bielmo': Skaz, bielmo na oku, przeciw któremu lud używa proszku z utłuczonego mialko goździka, zmieszanego z cukrem sproszkowanym; proszek ten przez piórko gęsie wdmuchuje się pod powiekę na powierzchnię oka, dotkniętego „skazem”. Czy środek ten pomaga, nie wiemy, ale że sprawia dojmujące palenie i rznięcie w oku, o tym nieraz słyszeliśmy [aug Wisła XI 779]; gar Zb VIII 254. // Maz. ♦ Z brus. *каз* 'bielmo na oku' (ЭСБМ XII 101). Leksem ten wystąpił także w tytule zamówienia, będącego tłumaczeniem z języka niemieckiego: „Od skazu (czarnych plam): Szedł drogą Pan Jezus i spotkał Matkę Bożą. – Dokąd idziesz, Matko Boża? – Idę do tej chrzczonej N.N. krew siać, kości łamać, a ja zabraniam ci tego. Idź tam, gdzie w dzwony biją i gdzie śpiewają pieśni, Syna Bożego mocą i Ducha Świętego pomocą. Ojcie nasz... trzykrotny znak krzyża: W imię Boga itd., i trzykrotne zdmuchnięcie” (Wisła VI 409).

²³ Znak zapytania w źródle.

Katarakta ‘ts.’: jo jak mąuam tom katorotke, to také coś bouego zaçożęu na uoko [Janki gtnń]; katraχta – také zańże na uocy [Wilków kiel]; na pańence tataratke má [Dąbrowa Poduchowna iłż]; Książnice Wielkie piń. // Formy: *kataratka* [bił Mazur I 144; al-kuj Szychowska-Boebel 1972: 23]; ~ *katorotka* [Janki gtnń]; ~ *katrachta* [Wilków kiel]; ~ *tataratka* [Dąbrowa Poduchowna iłż; Zielkowice łow]. // Mp, Maz., Wp. ♦ Z łc. *cataracta* ‘próg na rzece; zapora do zastawiania wody np. w stawie; krata żelazna’, śrlac. ‘zaćma oka’ (Sław II 101; Moszyńska 1975: 182), co z gr. *katar-rhaktēs* ‘wodospad (zwłaszcza na Nilu)’, ‘upust, śluza’ (SPN 130). Jak podaje SPN 131, jest to nazwa związana z teorią patogenetyczną opracowaną przez Aulusa Corneliusa Celsusa (53 r. p.n.e. – 7 r. n.e.), zgodnie z którą omawiana choroba jest skutkiem spływania z mózgu do oka szkodliwych płynów zbierających się podczas snu w źrenicy lub w komorze przedniej gałki ocznej (co było możliwe dzięki połączeniu rurkowatymi nerwami wnętrza oka z komorami mózgu); samo słowo *cataracta* pojawiło się w terminologii medycznej w wiekach średnich, prawdopodobnie jako wynik wtórnego tłumaczenia nazw arabskich. SPN 131 podaje również alternatywną etymologię, według której *cataracta* stanowi zniekształcenie gr. *katarrhaptō* ‘zasłonić, zaszyć’. Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVI w. (SPXVI X 169; Moszyńska 1975: 101; Steczko 2000: 74).

2.2. JĘCZMIEN

Częste bardzo u nas cierpienie powiek, zwane *jęczmieniem* (Udziela 1891: 118).

Jęczmień (inaczej: jęczmyk) to ropne zapalenie gruczołów, których ujścia znajdują się na brzegach powieki. Ropień może być usytuowany na górnej lub dolnej powiece. Objawy jęczmienia to zaczerwienienie na powiece, swędzenie, łzawienie, bolesność; zaczerwieniona może też być spojówka.

W zebranym materiale znalazło się 16 nazw tego schorzenia. Z wyjątkiem jednej wszystkie motywowane są wyglądem zmiany chorobowej: podobieństwem powstałego na brzegu powieki zgrubienia do jęczmiennego ziarna²⁴. Nazwą o charakterze ogólnogwarowym jest *jęczmień*, przy czym – jak podaje AJK VII s. 206 – w gwa-

²⁴ Por. „[A skąd się wzięła taka nazwa – *jęczmień*?] No, bo to takie podobne ziarno jak jęczmienia, to kiedyś jeszcze mój ojciec mówił. Mówił, takie podobne to ziarno, bo my też się pytali, co to znaczyło, to mówił takie jak jęczmień, nie pszenica nic, tylko takie jak jęczmień” (Niebrzegowska 2000: 229).

rach Kaszub, Borów Tucholskich i Krajny nazwa ta występowała (w momencie badania) tylko sporadycznie i zazwyczaj obocznie, co świadczy, że na tych terenach jest ona zapewne nazwą nowszą, przejętą z polskiego języka literackiego. Inne jednostki to derywaty związane z rzeczownikami *jęczmień* lub *jęczmy* (w wypadku form kaszubskich²⁵), przeważnie zdrobnienia. Spośród podanych niżej gwarowych nazw we współczesnej polszczyźnie występują jednostki: *jęczmień* (od XVII w.) oraz *jęczmyk* (od XVI w.).

Większość zabiegów stosowanych w medycynie ludowej w wypadku omawianej dolegliwości ma charakter leczenia sympatycznego: wykorzystywane w nich ziarno jęczmienia stanowi nawiązanie zarówno do nazwy schorzenia, jak i wyglądu zmiany chorobowej. Według M. Udzieli (1891: 118) „najpowszechniej używane” i „powszechne w całej Polsce” były zabiegi polegające na spalaniu jęczmienia: „Zasada tego leczenia polega na tem, że rzuca się na ogień ziarna jęczmienia w ilości 3, 7, 9, 10 lub 27 przez głowę i odchodzi tak daleko, ażeby trzeszczenia nie usłyszeć. Gdzieśniedzie rzucają ziarna od razu, gdzie indziej dopiero po pewnem ich przeliczeniu [...]” (Udziela 1891: 118) (podobnie: Zb IX 46; Brylak 1970: 321–322). Przeliczenie, o którym wyżej mowa, stanowiło na przykład część zabiegu leczniczego stosowanego w Krakowskiem: „Zamówienie jęczmienia na oku. «Nie dziewięć, nie osiem, nie siedem, nie sześć, nie pięć, nie cztery, nie trzy, nie dwa, nie jeden». Rzucić następnie ziarno jęczmienia na ogień i uciekać z izby, ażeby nie słyszeć, jak to ziarno pęknie, a nie wracać, dopóki całe się nie spali” (ME IV 132).

Liczne opisy tego rodzaju zabiegów leczniczych zawarte w źródłach etnograficznych różnią się od siebie w szczegółach. Etapem, który poprzedza spalenie ziarna, często bywa jego zetknięcie z chorym miejscem na oku (podczas tego zetknięcia na ziarno miała przechodzić choroba (Brylak 1970: 321)), np.: „Jęczmień na oku leczy się, potarłszy je trzy razy ziarnem jęczmienia, które wnet potem rzuca się w ogień, aby się spaliło razem z jęczmieniem na oku” (Zb XIV 198) (podobnie: Lud XXX 51; Zb IX 46, XIII 70; Torliński 1938: 132); ropień na powiece mógł być nie tylko pocierany ziarnem, ale także obtaczany nim (Brylak 1970: 321–322), stosowano też nakłuwanie ziarnem wokół krosty (KąśŚl II 1 s. 393). Zabiegowi mogły też towarzyszyć formuły słowne, np. „nidzem ci nie zrobiuś złego, złóż z oka mojego!” (Zb XIII 70). Zniszczenie ziarna, tożsame ze zniszczeniem choroby, odbywało się nie tylko poprzez jego spalenie, ale także poprzez rzucenie go kurze i dopilnowanie, by je zjadła (Brylak 1970: 321), lub wrzucenie do studni (Lud XXXI 95; Torliński 1938: 132). Nie zawsze też przestrzegano zakazu, aby nie słyszeć trasku pękającego ziarenka; czasem chory „właśnie czekał, aż jęczmień pęknie, mając wówczas pewność, że choroba została zniszczona” (Brylak 1970: 321).

Niezależnie od szczegółowych różnic w opisywanych zabiegach wspólna jest ich motywacja: mają one na celu zniszczenie choroby (wyizolowanej z ciała, oddzielonej

²⁵ Na północnych Kaszubach jako nazwa zboża występuje *jęczmy*.

od chorego) poprzez zniszczenie rzeczy symbolicznie z nią związanej (Marczewska 2012a: 100). W naszym wypadku obiektem takim jest ziarno jęczmienia – przedmiot podobny do zmienionego chorobowo miejsca i noszący tożsamą z nim nazwę, często też we wstępnej fazie zabiegu wchodzący w bezpośredni fizyczny kontakt z pacjentem (poprzez pocieranie, obtaczanie lub nakłuwanie nim krosty na powiece).

Inne zabiegi lecznicze z użyciem jęczmienia to: kadzenie oczu palącym się jęczmieniem (Krak III 160) oraz przerzucanie ziaren przez głowę (Wisła XVI 428; Lud XXX 51–52²⁶).

Za kolejny sposób leczenia związany z nazwą można by uznać zabieg polegający na udawaniu, że ścina się jęczmień sierpem, czemu towarzyszyły dodatkowe czynności (spluwanie, odmawianie Zdrowaś Maryjo) lub wypowiedane formuły: „Cinam jarzynę i oziminę sierpem i ciebie tym sierpem ciąć będę, siec, póki nie ustąpisz”; „Jęczmień, jęczmień proroku, niech cię zdymę sierpem z tego łoka” (Szychowska-Boebel 1972: 22). Dla właściwej interpretacji tych zabiegów należy jednak podkreślić, że symboliczne ścinanie sierpem stosowane było także w wypadku innych chorób oczu: urazu (zapalenia) oraz błony na oku. Na Kujawach używano wówczas tej samej formuły co w wypadku jęczmienia: „Cinam jarzynę i oziminę sierpem i ciebie tym sierpem ciąć będę, póki nie ustąpisz” (Szychowska-Boebel 1972: 24). Sierp mógł być też używany przy zamawianiu innych chorób (w Pozn VII 158 mowa jest o tym, że podczas zażegnania febry tzw. mądra robiła nad chorym znaki sierpem).

W zebranych materiale wielokrotnie zostały ponadto poświadczane formuły słowne służące do likwidowania jęczmienia, mające postać monologu lub – częściej – dialogu, w których słowa „jęczmień na oku” (lub podobne) rymowały się z odpowiedzią „łżesz proroku” (lub podobną) (zob. *Jęczmień*). W szczegółach zabiegi te (kto wypowiada słowa, w jakich okolicznościach) oraz kształt słowny używanych formuł różnią się od siebie; niemniej zawsze opierają się one na rymie *oku – proroku*. W tego rodzaju formułach występowały też inne niż *jęczmień* nazwy schorzenia (zob. *Jęczmieszek*, *Jęczmieszek*).

²⁶ „Jak *jęczmień* się robi na oku, to wzięć trzy dziewięci jeczmenia, stanąć kole komina i przerzucić ziarna bez głowe trzy razy” (Wisła XVI 428), „*Jęczmień* na oku gubi się w ten sposób: [...] dziewięć ziaren jęczmienia wyluszczonech z kłosa rzuca się poza siebie przez głowę do ognia, a następnie ucieka zaraz, aby nie słyszeć trzeszczenia palących się ziaren [...]” (Lud XXX 51–52).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane podobieństwem zmiany chorobowej do ziarna jęczmienia

Jęczmień: Nikiedy sie jęczmiyn wychynie na oku (taki czyrwiony): a to je szpatne i to je wielko utropa [Sucha Ciesz (Cz)]; taki mi jicmiń rośnie na uoku [Książnice Wielkie piń]; jęcniń rośnie na mrugafce [Obręb sierp]; vyloz mi jynčmiń na uoku [Złotniki kal]; jak mo jencmiń na uoku, to po tām uoku kryśło żorkem jecniēa i społajō go pod blaxō, abo kryśłaly dupō muży i jō spolyly [Poręby Majdańskie kolb]; Gdyby któremu z państwa młodych zrobił się jęczmiej na oku albo bolak lub gdy pannę młodą co boli, odwołają ślub [krak ME IV 156]; „okrōżyć jęcniń [Janki Młode ostroł]; jak śe mo jynčmiń, to śe žgo rogym uot pieżyny, to zgīne [Granowo n-tom]. // Zamówienia: jinčmiń na uoku lży – proroku [Kramsk koniń]; – mōm jancmińa u „oku. – užeš proroku. ak tak povjē tan drugi „užeš proroku”, to mōvju, že tamu tan jancmińa zgīne [Leśna Jania st-gdań]; Jęczmień na oku w ten sposób zażegnują. Rzucą się na stół ziarnka jęczmienia do trzech razy, mówiąc przy tem: „Incmiń na oku” – Łzes proroku! [Stradom-Częstochowa Zb XVII 134]; Mówić trzy razy: „proroku, jęczmień na oku. Łzes, proroku, psenica na oku” [łuk Was 229]; Jeden (zdrów) będący za oknem, drugi zas chory w izbie, idą razem w jednym kierunku wzdłuż ściany. Ten za oknem mówi idąc: „Masz jęczmień na oku!”, a drugi mu odpowiada: „Łzesz psie proroku!” Tak do trzeciego razu [kols, włoc Kuj I 95]; Ktoś za oknem mówił: „Masz jęczmień na oku”, a chory w domu odpowiadał: „Łzesz, proroku”. Za trzecim razem odpowiedź chorego brzmiała: „Pocałuj mnie w d... proroku” [Kuj Szychowska-Boebel 1972: 22]; Chory szuka kogoś, który by chciał powiedzieć: „Jęczmień na oku!”. Na co chory: „Łzesz proroku!”. Ktoś: „Jęczmień na oku”. Chory: „Łzesz proroku”. Ktoś: „Jęczmień na oku”. Chory: „Całuj mnie w d... proroku” [ryp i lip Zb II 138]; Jęczmień, jęczmień proroku, niech cię zdymie sierpem z tego łoka [Kuj Szychowska-Boebel 1972: 22]; Przytyka się ziarnko jęczmienia do oka i mówi trzy razy: „Zjedz jęczmień jęczmień” [bl. Udziela 1891: 119]; p-tryb Wiśła XV 75; nidz SGOWM III 106; koniń Wiśła V 423. // Forma: *inczmiń* [Stradom-Częstochowa Zb XVII 134]. // Niemal oggw., rzd. Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVII w. (kart. SPXVII) (wcześniej, od XV w. (SStp), jako nazwa rośliny). Zob. *Jęczmyk*.

Jęczmienek: kar, chojn AJK VII s. 205. // Kasz.

Jęczmieniek: chojn AJK VII s. 205. // Forma: *jaczmieniek* [chojn AJK VII s. 205]. // Kasz.

Jęczmienne ziarno: szt AJK VII s. 207. // Wp.

Jęczmik: prud SGŚ XIII 186; chojn AJK VII s. 207. // Śl, Kasz.

Jęczmiona: syc SGŚ XIII 186. // Śl.

Jęczmionek: kar, wej S II 90; Kasz pn AJK VII s. 204–205. // Formy: *czmionek* [wej AJK VII s. 205; kar, wej S I 175, II 90²⁷]; ~ *czemionek* [wej, Grabówek-Gdynia AJK VII s. 205]. // Kasz. ♦ Nazwa utworzona od podstawy słowotwórczej *jęczm-* za pomocą zdrabniającego formantu *-on(e)k* (wobec północnokaszubskiej formy *jęczmy* jako nazwy zboża) lub za pomocą sufisku *-(e)k* od podstawy słowotwórczej *jęczmion-*. Padający na ostatnią sylabę wyrazu akcent powodować może redukcję sylaby nieakcentowanej, stąd forma *czmionek*, czasem z wtórnym wokalizmem po *č-* (AJK VII s. 205). Polszczyzna ogólna: Psl I 261 (XVII w.), SWil I 448, SW II 176.

Jęczmionka: chojn AJK VII s. 207. // Kasz.

Jęczmionko: wej AJK VII s. 207. // Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: Psl I 261 (nazwa notowana bez informacji chronologicznej).

Jęczmiszek: ȷąćmńišk [Łączyno kar]; ȷanćmńišek [Koc SKoc II 53]; wyrz, złotow AJK VII s. 206; sęp-kraj, tuch, byt AJK VII s. 206; chojn, kościer, kar S II 90. // Zamówienie: Należy się nagle odezwać do chorego: „toće rosce ȷąćmńišk v uećkuŭ”, na co chory powinien odpowiedzieć: „terē ņě žńiva, łžeš, proroćkuŭ” [kar S II 90]. // Forma: *czmiszek* [chojn, kościer, kar S I 175, II 90²⁸]. // Wp, Kasz.

Jęczmieszek: ȷanćmńušek [Koc SKoc II 53]; Pięc̣morgi świec; st-gdań, chojn, kościer AJK VII s. 206. // Zamówienie: Jęczmień w oku ginie także, gdy zaklinający odezwie się nagle do chorego: „maš ȷanćmńušek v oku”, na co chory powinien odpowiedzieć: „łžeš proroku” [Koc SKoc II 53]. // Wp, Kasz.

Jęczmuszek: tuch, Koc, chojn, kościer AJK VII s. 206. // Wp, Kasz.

Jęczmyczek: chojn AJK VII s. 207. // Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: Psl I 261.

Jęczmyk: ȷynćmyk mu še wyćep na ŭoku [Jankowice Rybnickie ryb]; ȷyncmyk suo še utopiż do studńe [opol SGŚ XIII 187]; Najpospolitszym atoli środkiem leczniczym jest tak zwane „pálenie jecmyka”. Odliczają na dziewięć kupek po dziewięć ziarn jęczmienia (dziewięć dziewięci), używając przy tem liczeniu formułki zaprzeczenia: „Nie jeden, nie dwa, nie trzy, nie stéry... nie dziewięć” (i tak dziewięć razy); następnie zbierają wszystkie kupki w garść, a dopadłszy do cygana, wrzucają w ogień i przedko uciekają do drugiej izby lub sieni, aby nie słyszeć „trzescenia” jęczmienia. Przez niezachowanie bowiem tej ostatniej ostrożności jęczmyk nie zginie [ok. Bochni i myślen Świąt 615]; Śl kart. SGP; brzes-mp MPKJ VII 41; wiel RŁTN XXII 264; Przytocznica kęp. // Śl, Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa notowana od XVI w. (SPXVI IX 511–512). Mimo stwierdzenia zawartego w Sław I 576, że w polszczyźnie ogólnej funkcjonowała tylko do XVIII w., SW II 176 notuje *jęczmyk* bez kwalifikatora, podaje go też SJPDor. Z nowszych słowników uwzględnia go USJP; jego występowanie we współczesnej polszczyźnie potwierdza również Internet. *Jęczmyk* (w XVI w. też w znaczeniu zboża) jako nazwa choroby to według Sław I 576 wędrowną kalka łc.

²⁷ W źródle nie podano lokalizacji, można zakładać, że geografia tej formy pokrywa się z geografiami rz. *jęczmionek*.

²⁸ W źródle nie podano lokalizacji, można zakładać, że geografia tej formy pokrywa się z geografiami rz. *jęczmiszek*.

hordeolum ‘wrzodzik na powiece’ (od *hordeum* ‘jęczmień’) (podobnie: SEMań 75). *Jęczmyk* (a także *jęczmień*) posłużyły do nazwania także innych zmian chorobowych niż te występujące na oku, por. *jęczmyk karbunkułowy* ‘karbunkuł [czyrak mnogi – M.B.] języka u świń’ (SW II 176), *jęczmień* (Przewrotne rzesz) oraz *jęczmyk* (ok. Iwonicza Lud VI 44), podawane jako nazwy krosty występującej w pysku (czy też na języku) świń (chodzi zapewne o to samo schorzenie, o którym mowa w SW), *jęczmyk* ‘narośl na podniebieniu kóz’ (Śl SGŚ XIII 187).

Jęczmyszek: chodz, byd, Kraj, tuch, Koc, wej, kar, byt, kościer AJK VII m. 344 s. 206. // Wp, Kasz.

2. Nazwa wyrażająca negatywne wartościowanie

Świńskie gówno: mo na ȳoku śfĩński gŏvno [Puńców ciesz]. // Śl. ♦ Nazwa wykorzystująca negatywne konotacje wartościujące związane zarówno z leksemem *gówno*, jak i *świński*.

2.3. KURZA ŚLEPOTA

Pospolitem ludu naszego cierpieniem ocznem jest *kurza ślepota* (Udziela 1891: 123).

Kurza ślepota to choroba oczu polegająca na niedowidzeniu o zmierzchu lub upośledzeniu widzenia przy przejściu z jasnego do ciemnego pomieszczenia (głównie wskutek długotrwałego braku witaminy A w pożywieniu) (MEM 847). Według źródeł etnograficznych dolegliwość ta często dotykała ludność wiejską: „[...] po zachodzie słońca tracą wzrok, że zaniewidzą lub widzą bardzo mało. W dół patrząc, zdaje się im jeszcze, że widzą; przed siebie – gdy podniosą oczy – latają im przed oczami jakby płatki białe – w górę patrząc, nie widzą nic zupełnie. «Napada ich» ślepota w końcu kwietnia lub z początkiem maja; dręczy przez kilka tygodni, potem «opuszcza». W Broniszowie [...] w r. 1857 z pomiędzy [sic] 16 czeladników – 15 podpadło tej chorobie” (ME XI 296).

Charakterystyczną cechą nazw kurzej ślepoty jest dominacja wśród nich nazw dwuwyrazowych (np. *kuracza ślepota*, *kurze oczy*, *kurza pamłoka*, *kurzy patrz*, *ślepy kur*), jak również obecność złożień (*kuroślep*, *kuroślepka*, *kuropatrz*). Zgodnie z ogólną zasadą materiał prezentuję według motywacji członów nadrzędnych (w wypadku złożień – motywacji ich drugiego tematu leksykalnego). Należy jednak podkreślić, że większość jednostek ma motywację podwójną.

Motywacją specyficzną dla omawianej grupy nazw jest czas występowania objawów – to, że pojawiają się one dopiero po zmroku. Nazwy odwołują się do tej motywacji pośrednio: poprzez nawiązanie do faktu, że słabe widzenie po zmierzchu jest właściwością większości ptaków, w tym kur. Stąd użycie w nazwach rzeczowników o znaczeniu ‘kura’ lub ‘kogut’ (*kur*, *kura*, *kurek*, *kurka*), występowanie rdzenia *kur-* w złożeniach oraz posłużenie się przymiotnikami *kurzy*, *kurski*, *kuraczy*, które jako człony zestawień określają rzeczowniki o znaczeniach: ‘niemożność widzenia’ (*ślepotą*), ‘to, co uniemożliwia widzenie’ (*pamłoka*, *pomroka*), ‘oczy’ (*oczy*, *patry*), ‘wzrok’ (*wzrok*, *patrz*), ‘sen’ (*śpik*).

Wspólne z polszczyzną ogólną są nazwy: *kurza ślepotą* (od XVIII w., współcześnie używana) oraz *kuroślepi* (XIX w.).

W medycynie ludowej nierzadko wiązano etiologię choroby z jej „kurzymi” nazwami: można jej było zatem dostać, gdy patrzyło się, jak kura znosi jajko (PIPAN 41 s. 469), gdy zjadło się święcone jajko po zachodzie słońca (PBTN III 86), po umyciu się w wodzie, z której piły kury (Brylak 1970: 322), lub po napiciu się takiej wody (Szychowska-Boebel 1972: 26).

Do nazwy nawiązują też – na zasadzie leczenia sympatycznego – zalecane przez medycynę ludową sposoby leczenia: „[...] na kurzą ślepotę radzą, aby przed wschodem i po zachodzie słońca stanąć na słupie, na którym się wrota obracają, i trzy razy zapiać jak kogut, a choroba minie” (Krak III 153); „Człowiek chcący się pozbyć takiej choroby [kurzej ślepoty – M.B.], powinien przed jutrzeńką wleźć na wrota, a obróciwszy się twarzą ku wschodowi, oczekiwać w tej pozycji do tej chwili, póki kogut nie zacznie się trzepać. Usłyszawszy trzepotanie, człowiek cierpiący natychmiast powinien w ręcę trzykrotnie klasnąć, a po każdym zapianiu trzy razy tak samo powtórzyć” (Fed II 303); „Kto się chce jej pozbyć, powinien wyjść o północy, stanąć na płocie, trzy razy na nim «zapiać» i skoczyć przed siebie” (ME IV 132; podobnie: Święt 617).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane tym, że chory ma upośledzoną zdolność widzenia

Kuracza ślepotą: kurača ślepotą [Budy biel-podl]. // Forma: *kurecza ślepotą* [Stara Huta (Tarnopol Ukr)]. // Maz, Kresy pd. ♦ Zapożyczenie z języków wschodniosłowiańskich, por. ukr. *куряча сліпота* (Гр. II 331), ros. *курячья слепота* (Даль II 224) (też: brus. dial. *купача слепота* ‘jaskier’ СБГ II 579 (zob. *Kuroślepi*); jako nazwy choroby nie znalazłam, w białoruskim literackim nosi ona nazwę *курыная слепота* (ТСБМ II 761)).

Kurza ślepota: Kozakowice ciesz; Mp kart. SGP; Miłkowice-Maćki siem; Kadzidło ostroń; Obręb sierp; Bilwinowo suw; Ciechocin lip. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVIII w. (L V 314) (przymiotnik *ślepy* i utworzona od niego nazwa cechy *ślepota* notowane już w SS^tp).

Kurze ślepoty: jak mo kuże ślepoty, to vécur né víži; guśłože s celenića vontrobe gotowały na te ślepoty [Poręby Majdańskie kolb]. // Mp.

Kuroślep: Świąconego jajka [...] nie wolno było jeść po zachodzie słońca, bo wierzono, że dostanie się „kuroślepu” [wys-maz PBTN III 86]; Degucie suw. // Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: SWil I 567, SW II 644, Psł I 366, SJPDor (z poświadczeniem z XIX w.); w innych słownikach powojennych poza SJPDor nieobecna. Sam leksem znany od doby staropolskiej jako nazwa roślin ‘pierwiosnek’, ‘kurzyślad’ (SS^tp) (obok pokrewnych nazw: *kurzaślep*, *kurześlep*, *kurzoślep*). Jak podaje J. Waniakowa, nazwy ‘ślepota’ lub ‘kurza ślepota’ w gwarach słowiańskich nadawane były często roślinom o żółtych kwiatach, co tłumaczyć można tym, że oślepiają one jaskrawością, zwłaszcza gdy występują w dużych skupiskach. Według innego wyjaśnienia rośliny noszące tego rodzaju nazwy wywoływały zaburzenia wzroku (Waniakowa 2012: 101). Ze względu na geografie *kuroślepu*, jak również *kuroślepki* (zob. niżej), w obu wypadkach nie wykluczałabym możliwości wpływów wschodniosłowiańskich, por. brus. *кypacлен* ‘zawilec’ (TCBM II 758), ros. *кyросльпнѣ* ‘człowiek mający kurzą ślepotę’ oraz jako nazwa różnych roślin (Даль II 224). Należy jednak dodać, że omawiając nazwę *kuroślep* ‘kurza ślepota’, F. Sławski (Sław III 410), który uważa ją za nazwę dyferencyjnie gwarową (podaje ją wyłącznie za słownikiem Karłowicza), nie traktuje jej jako zapożyczenia.

Kuroślepka: siem K II 532; Podnieśno sied. // Maz. ♦ Zob. *Kuroślep*.

Pamłoka: myślen MPKJ II 377. // Mp. ♦ Zob. *Pamłoka* (Choroby powodujące częściową lub całkowitą utratę wzroku).

Pamroka: kuża ślepota || pamroka [Cedzyna kiel]. // Mp. ♦ Zob. *Pamroka* (Choroby powodujące częściową lub całkowitą utratę wzroku).

Pomroka: zaw RŁTN XXXV 88; bl. Psł II 86. // Mp. ♦ Zob. *Pomroka* (Choroby powodujące częściową lub całkowitą utratę wzroku).

Kurza pamłoka: Jeśli ksiądz katolicki w duchu jest „śwabem” (niedowiarkiem), to dzieci, które z rąk jego chrzest otrzymują, na całe już życie swoje dostają kurzej pamłoki, która po zachodzie słońca nie dozwala im widzieć świata Bożego [zaw Fed II 302]; kuża pamłoka začõngã na uocy [Lgota Gawronna włosz]. // Mp. ♦ Zob. *Pamłoka* (Choroby powodujące częściową lub całkowitą utratę wzroku).

Kurza pomroka: bl. Psł I 367. ♦ Zob. *Pomroka* (Choroby powodujące częściową lub całkowitą utratę wzroku).

Koroty: Napadli go koroty [radz-podl PF VI 235]; Święconego nie można jeść po zachodzie słońca, bo tego napadną „koroty” (kurza ślepotą) [radz-podl Wisła XV 182]. // Maz. ♦ Według SW II 480 zapożyczenie z języka ukraińskiego (wskazanie na związek z ukr. *korotkyj* ‘krótki’, *korotkohlad* ‘krótkowidz’ (Gp. nie notuje tej drugiej jednostki)).

Nazwy motywowane tym, że objawy choroby związane są z oczami

Kurze oczy: kuże ůocy dostańeś, ĩag byżes paśou, ĩak kura ĳoĳko ńeśe [Łęcz PJPAN 41 s. 468]. // Mp.

Kurza papra [?] (tylko forma *kurza papra*): kużo papra [wiel RŁTN XXIII 281]. // Mp. ♦ Zob. *Kurze patry*.

Kurze patry: „Kurze patry” [...] nazywa się w języku ludowym choroba oczu u ludzi, gdy chory przy zmierzchu zapadłym nic nie widzi [ok. Pińczowa Zb IX 47]; kuże patry mo – ĩak pamroka by mu na ůocy zaśua [sier RŁTN XXVI 147]; Dąbrowa Poduchowna iłż; Wilków kiel; Dulsk ryp. // Forma: *kurze papry* [Przedmość wiel]. // Mp, Wp. ♦ Wyraz *patry* notowany w polszczyźnie ogólnej tylko jako wyraz myśliwski używany w odniesieniu do oczu zająca i królika (L IV 63, SW IV 88, SJPDor); w gwarach *kurze patry* też jako ‘krótki wzrok’ (bus PF IV 212). Forma *papra* w wyrażeniach *kurza papra*, *kurze patry* oraz *ślepa papra* (zob. niżej) stanowi być może zniekształcenie wyrazu *patra* w wyniku adideacji do wyrazu *paprać*. Poza wspomnianymi wyrażeniami wyraz ten został odnotowany w gwarach małopolskich w znaczeniu ‘złuszczonego płatka skóry głowy’ (Lubutowa kroś), a w lm. *papry* jako ‘łupież’ (dęb WęgJęz 21; myślen PJPAN 11 s. 188).

Ślepa papra [?] (tylko forma *ślepa papra*): ślepo papra [RŁTN XXVI 135²⁹]. ♦ Zob. *Kurze patry*.

Kurzy patrz³⁰: ůo kaźmĳu k. muĳiĳi, że mo kuży pać [Kramsk koniń]; má kurzy patrz [kał, Kuj PF V 827]; ale to sĳo zgubić ten kużypać [sier RŁTN XXXI 212]; kuż'ypać || kuz'ypať. luże godaĳom, że kuż'ypaż można dostać, ĩak še paťsy, ĩak kura ĳoĳko ńeśe [Łęcz PJPAN 41 s. 469]; Kuj PF IV 212; ok. Ciechanowa K II 535; wrzes Pozn VII 156; Pięćmorgi świec; Koc SKoc II 99. // Mp, Maz, Wp. ♦ *Patrz* ‘wzrok’ notowany przede wszystkim w gwarach Wielkopolski (inow PKFP XIV 2 s. 91; rawic, krot AJŚ IV m. 618; złotow B III 165), też jako ‘żrenica’ (Kicin poz; Lutowo sęp-kraj; Osuchowo os-maz). W SKoc II 99 *kurzy patrz* w znaczeniu ‘krótkowzroczność’.

Kurski wzrok (tylko forma *kurski źrok*): kurski źrok [Rogoźnik n-tar]. // Mp.

Kurzy wzrok: kuży wzrok [Siemoń tor]. // Wp.

Kuropatrz: kuropać [sier RŁTN XXIII 283]. // Mp. ♦ Zob. *Kurzy patrz*.

²⁹ W źródle skrót źródła podany jako 83K – w rozwiązaniach skrótów brakuje jednak tego oznaczenia. Być może chodziło o 83L, co wskazywałoby na powiat wieluński – ten sam co w hasłach *kurza papra* i *kurze papry*.

³⁰ Łączne lub rozdzielne zapisy podane za źródłami.

Krótki patrz: krutki paś [Ciechocin lip]. // Wp. ♦ Zob. *Kurzy patrz*.

Krótki wzrok: Wrzawy tarnob. // Mp.

Nazwy motywowane tym, że objawy choroby występują po zmroku

Kura: Sławatyczne włod. // Mp.

Kurek: Omamienia oka nie ma, tylko kurek, czyli kurza ślepotą, gdy w dzień widzi, a w nocy nie [pułt Maz VII 337]; Spędzanie kurka [lip, grój PF V 776]; coż dostał kurka na uocy? [Janki Młode ostroł]; n-tar SKJ V 136; Kręgi Stare pułt. // Mp, Maz.

Kurka: Kresy pd³¹ K II 529. // Kresy pd. ♦ Polszczyzna ogólna: SWil I 567 (w SW II 644 i Psl I 366 tylko *kurki* jako nazwa gwarowa).

Kurki: bl. SW II 642.

Ślepy kur: mą ślepy kur [Brudzewice opocz]; Gołąb puław. // Mp. ♦ Por. *ślepy kurek* 'człowiek mający kurzą ślepotę' (opocz RLTN XXIX 122).

Ślepe kury: Uchacze gar. // Maz.

Kurzy śpik: kōży¹ śpik – to już się nie powinna tużać po śfęcie [Obra wolsz]; jak χt^u nie víži wiečorym, to mōvīōm, że mo kuży śpik [Granowo n-tom]; Jędrysek lubl; Strzybnica tar-gór. // Śl, Wp. ♦ W zestawieniu wyraz użyty w znaczeniu 'sen', powszechnym w gwarach (MSGP 290), znanym też w polszczyźnie ogólnej (L V 380, SW VI 753, przest., dziś żart. SJPDor, żart. SJPSzym). Zestawienie *kurzy śpik* mogło powstać wskutek skojarzenia z frazeologizmami *chodzić, kłaść się spać z kurami* 'kłaść się spać bardzo wcześnie, o zmierzchu' (SJPDor), które również mają związek z upośledzonym widzeniem tych ptaków po zmroku.

VARIA

Poza przedstawionymi wyżej nazwami chorób w materiałach gwarowych oraz etnograficznych znajdują się także informacje o chorobach zapalnych oczu. Jak była o tym mowa, w funkcji nazwy tej jednostki chorobowej występowały omówione wcześniej wyrazy *łuska* oraz *łuszczka*. Z Krakowskiego pochodzi informacja, iż mieszkańcy wsi „silnie utrzymują, że zapalenie oczu jest skutkiem bólu głowy, a ztąd [sic] mówią, że to «spadek z głowy»,» (Krak III 152). W gwarach wielkopolskich dobrze poświadczona jest nazwa *uraz*³², np. *jąg na tym bołym som take cervune promińe, to uroz nazyvajom (Woźniki sier)*; „Uraz jest to znów zapalenie oczów. Spędzają ten uraz, trzy razy machając sierpem nad oczami, o zachodzie słońca” (al-kuj Kuj I 95); „Zapalenie oka, zwane «urazem», leczy znachorka, zażegnując sierpem bolące oko;

³¹ W źródle użyte zostało sformułowanie „ust. z Galicji Wschodniej”.

³² Na temat tego leksemu zob. *Uraz (Przepuklina)*.

potem każe je obłożyć ugotowanym białkiem jaja, posypanem cukrem mialkim, w ten sposób, aby szczelnie przykrywało całą gałkę, a nie uciekało” (koniń Wisła V 420); „Zażegnawaczka czy Mądra, gdy przyjdzie do niej pacjent, bierze sierp [...], dotyka ostrą jego stroną lekko chorych ocz, prowadząc nim z góry na dół trzy razy i mówi to zaklęcie trzy razy: Sierpiku! sierpiku! / ze-gnałeś (z pola) ożminę, jarzynę, / spadź z oka uraz!” (Wp Pozn VII 156) (też: Iwno śr-wp; Kotowo n-tom; Dąbrowa mog).

W zamówieniach jako nazwa odnosząca się do choroby oczu zostało poświadczono także zestawienie *rysi pazur* (w formie eliptycznej – *rysi*): „Sedł Pán Jezus z Najświętsą Panną drózką, / Spotkał się z rysim pazurem i łuscką. / «Kaj ty idzies, rysi pazurze i łuscko?» / – Idę ludziom ocy zasłaniać. / Nie chodź ty rysi pazurze i łuscko ludziom ocy zasłaniać, idź ty na bory, na lasy, za Pana Jezusa mocą, Najświętszej Panny i wszyckich świętych pomocą” (włosz Zb III 54); „Sed(ł) Pán Jezus z Najświętsą Panną drózką, / Spotkał się z rysim pazurem i łuszczką. Wezmę sobie rusckę brzożową, Na tego rysiego pazura i łuscki siekanie, rzezanie. Bo ten rysi pazur i łuscka słoniowa (słoneczna), gwiazdeczna, rzymna, dymna, wrzodatá, zapamiętała. Zegnam cię, zegnam, Pana Jezusową mocą, Najświętszej Panny i wszyckich świętych pomocą” (kiel Zb III 56); „Zażegnawanie rysiego pazura. «Rysi, rysi, weźże ból nasój Marysi» lub Franusi; a nad mężczyzną: «Rysi, rysi, Weźże ból N. N. z nasój wsi»” (ok. Kielc Zb III 55). Poza tekstami zamówień zestawienie to zostało odnotowane jako nazwa choroby oczu u psa: ryśi pazur fxoży na uoko (Przedmość wiel); „Zapobiegając, aby psy, które mają «rysie pazury», nie szkodziły ludziom, myją je święconą wodą” (Stradom-Częstochowa Zb XVII 134³³), a także jako nazwa rośliny używanej w wypadku jęczmienia na oku: „Rysi pazur, kadzi się, gdy kto ma jęczmień na oku” (ok. Częstochowy Wisła II 606). Jak była o tym mowa w rozdz. *Choroba w medycynie ludowej* (zob. s. 31), nazwy roślin leczniczych powstawały czasami od nazw chorób, w tym również w drodze derywacji semantycznej. Zapewne z tym procesem mamy tutaj do czynienia.

³³ Brak definicji w źródle, zapewne jednak również w tym wypadku chodzi o chorobę oczu.

3. FEBRA

Ograszka, zwana też trzeciacką, była tak rozpowszechniona, że prawie każdy ją przechodził, szczególnie dzieci i młodzi (Słomka 1929/1983: 126).

Danuta Penkala-Gawęcka w swojej klasyfikacji chorób (1995a) zalicza febrę do tzw. chorób ludowych, czyli chorób niemających w ogóle albo też niemających dokładnego odpowiednika w medycynie oficjalnej. Według M. Udzieli (1891: 178) „[...] mianem febry lud obejmuje cały szereg chorób, w których zwraca tylko szczególną uwagę na jeden objaw chorobowy”. Podobnie charakteryzuje tę jednostkę chorobową Z. Libera (1995: 40): „w ludowej klasyfikacji chorób mianem «febry» obejmowano w gruncie rzeczy bardzo różne schorzenia, ale przy jej rozpoznawaniu główną uwagę zwracano na «dreszcze», «trzęsienie». Identyfikowano ją więc przy różnicy i urokach, padaczce, podwianiu, reumatyzmie, zruszeniu macicy, bólach brzucha i głowy, konwulsjach, ząbkowaniu dzieci itd.”.

Takie klasyfikowanie interesującego nas tu schorzenia skłania do szczególnie wnikliwego przyjrzenia się, co kryje się pod mianem gwarowej *febry* oraz innych gwarowych odpowiedników tej nazwy. Najogólniej rzecz ujmując, można stwierdzić, że odnoszą się one do wszelkich schorzeń przebiegających z dreszczami i gorączką. Poręczną formułą ‘gorączka z dreszczami’ posłużono się na przykład w SGP (w definicji leksemu *febra*) oraz AWK IV 501 (w tytule mapy).

Niektóre opisy choroby określanej mianem *febry* (lub innymi nazwami omawianymi w tej części) wskazują jednak, że chodzi nie o jakiekolwiek schorzenie objawiające się gorączką i dreszczami, lecz o konkretną jednostkę chorobową określaną obecnie w oficjalnej medycynie mianem malarii lub zimnicy. Z zimnicą utożsamiał chorobę zwaną wśród ludu *febrą* lub *ciocią* Stanisław Spittal, lekarz i autor opracowania *Lecznictwo ludowe w Załóżcach i okolicy* (1938). Malaria nie występuje obecnie w Polsce i nie jest chorobą powszechnie znaną, dlatego też należy zacząć od przedstawienia podstawowych informacji na temat jej rozpowszechnienia w dawnych czasach, a także jej charakterystycznych objawów, co pozwoli wykazać, że opisywana w źródłach etnograficznych z XIX i początku XX w. *febra* była nierzadko właśnie ową malarią, kojarzoną obecnie wyłącznie z krajami tropikalnymi.

Pierwsze informacje o występowaniu malarii na terenie naszego kraju znajdują się w dokumentach z XIV w. Następnie „krótkie wzmianki o zimnicy zaczynają się pojawiać w czasopiśmie lekarskich od roku 1846, informując o nasilaniu się zachorowań w odstępach paroletnich, tj. w latach 1846, 1852, 1873, 1898, 1920–23, a w końcu w okresie 1946–49. Do informacji tych należy jednak podchodzić z dużą ostrożnością, ponieważ rozpoznawanie zachorowań występujących podczas najwcześniejszych z wymienionych powyżej epidemii ustalano wyłącznie na podstawie obrazu klinicznego, jako że czynnik etiologiczny malarii [pasożyty z rodzaju *Pla-*

smodium, przenoszone przez komary – M.B.] został wykryty dopiero w roku 1880 przez A. Laverana, lekarza armii francuskiej w Algierze [...]. Sytuacja malaryczna tego okresu odzwierciedlała ogólnie złą sytuację epidemiologiczną kraju zrujnowanego działaniami wojennymi, przemarszem wojsk, napływem imigrantów i uchodźców, których liczbę oceniano wówczas na około 3 mln” (Dzbeński 2008: 207). Działania mające na celu zwalczanie malarii przyniosły rezultat w okresie międzywojennym, co skutkowało zmniejszeniem liczby zachorowań. Do ponownego pogorszenia sytuacji malarycznej doszło w czasie II wojny światowej, poczynając od roku 1940. Za kraj wolny od malarii Światowa Organizacja Zdrowia uznała Polskę w połowie lat sześćdziesiątych (Dzbeński 2008: 207–208; Wanego, Jezierski 2001: 238–239).

Zimnica, inaczej malaria, groźna choroba pasożytnicza, wywołwana jest przez cztery gatunki zarodźców z rodzaju *Plasmodium*, z których – ze względu na odmiany choroby występujące w Polsce – dwa będą dla nas istotne: zarodziec ruchliwy (*Plasmodium vivax*) oraz zarodziec pasmowy (*Plasmodium malariae*) (MEM 1022). Zarodziec ruchliwy wywołuje odmianę zimnicy zwaną trzeciaczką. Charakterystyczne dla niej jest nagłe pojawienie się objawów. Początkowymi symptomami choroby są dreszcze i uczucie zimna, po których następuje wysoka gorączka (do ok. 40°C); po uczuciu nadmiernego gorąca następuje obfite pocenie się i gwałtowne obniżenie się temperatury. Występują bóle głowy i okolicy kości krzyżowej, nudności, wymioty, czasem biegunka oraz zaburzenia czynności serca, niekiedy też ostry ból w lewym podżebrzu (spowodowany powiększaniem się śledziony). Napady gorączki pojawiają się co 48 godzin, ustępują zwykle po 3–6 tygodniach, a choroba przechodzi w fazę przewlekłą, w której pasożyty nadal się rozmnażają. Gdy zmniejszona jest ogólna odporność organizmu, może dojść do wystąpienia nawrotów zimnicy ostrej (MEM 1022).

Zarodziec pasmowy wywołuje zimnicę czwartaczkę, charakteryzującą się napadami gorączkowymi występującymi co 72 godziny. Ta postać zimnicy występuje w krajach tropikalnych i subtropikalnych, sporadycznie jedynie w klimacie umiarkowanym. Jest to ostrzejsza odmiana omawianej choroby (MEM 1022). Na ziemiach polskich przeważającą część zachorowań stanowiły przypadki łagodnej trzeciaczki (Dzbeński 2008: 207).

Tak interesującą nas chorobę opisywano w dawnych źródłach medycznych: „Zimnica febra, *intermittens*, jest to owa gorączka, która się z wielkim zimnem, drżeniem i wstrząsaniem ciała zaczyna, po którym wielkie gorąco, potem pot, a po pocie opuszczenie na kilka godzin następuje” (L VI 1062); „Choroba ta zaczyna się od przeciągania, ziewania i pragnienia, dręczy potem przykrym zimnem, roztaczającym drżenie po całym ciele, a kończy swój paroksyzm na bólu głowy i gorączce” (L I 647); „Zimne febry mają swoje imię od panującego czucia zimna. Nazywają je febrami odmiennymi, ponieważ w nich wolne przerwy przemieniają się z symptomami z zimna, gorąca i potów składającymi się” (Psl I 185); „Następuje oczywiście w ciele zimna uczucie, osobiście w członkach, tak wyższych, jako i niższych, to jest w rękach i w no-

gach, iż je nie można żadnym sposobem rozgrzać. Po uczutym zimnie po małej chwili zaczyna się całego ciała trzęsienie, zębami kłapanie od zimna” (Krupiński 1775: 528).

Zbieżny z przedstawioną wyżej charakterystyką zimnicy jest opis „ograszki” (*ograzki*), przedstawiony przez Jana Słomkę w *Pamiętnikach włościanina*: „Ograszka, zwana też trzeciacką, była tak rozpowszechniona, że prawie każdy ją przechodził, szczególnie dzieci i młodzi. Chory miewał silne dreszcze, musiał się kłaść i zimno nim trzęsło, choćby był najlepiej nakryty, po czym przychodziła gorączka. Po takiej zimniaczce i rozpaleniu wstawał i robił, był jednak zawsze błądy i chciał dużo pić wody. Dreszcze z gorączką ponawiały się o jednej godzinie co trzeci lub co czwarty dzień i według tego ograszkę nazywali «trzeciacką» lub «czwartacką». [...] Niektórzy na tę chorobę całkiem się nie leczyli, mówiąc, że sama ustanie, skoro «swoje wytrzęsie». Dopiero gdy za długo trwała, rok i dłużej, i chorego tak osłabiła, że ledwie się trzymał na nogach, wtenczas zabierali się do kuracji domowymi środkami, herbatą z ziół albo chininą, która najprędzej w tej chorobie pomagała” (Słomka 1929/1983: 126).

W naszym klimacie w związku z porami roku występowały sezonowe różnice w liczbie zachorowań. Pierwsza ich fala pojawiała się w okresie wczesnej wiosny, składały się na nią nawroty oraz pierwsze ostre postaci zimnicy powstałe na skutek zachorowań w lecie ubiegłego roku. W maju i w czerwcu, a przede wszystkim w okresie lata, pojawiały się świeże zakażenia. Jesienią i zimą liczba zachorowań była znikoma (Wanego, Jezierski 2001: 238)³⁴.

Malaria jest chorobą przenoszoną przez komary, stąd w materiałach etnograficznych i gwarowych można znaleźć informację, że dostrzegano związek między nią a zamieszkivaniem w okolicy zbiorników wodnych czy mokradel, np.: *janeg młicarkuv yumar na malarjom*, bo tak pśy mokořcay miřkajom (łącz PJPAN 45 s. 532) (zob. też: Spittal 1938: 160³⁵, Wiřła XI 772³⁶). Czynniki, które w ludowej etiologii uważano za odpowiedzialne za powstawanie tego schorzenia, często miały jednak charakter nieracjonalny (z naszego punktu widzenia). Febry można było m.in. dostać z przestachu (ME XI 295), z jedzenia zielonych niedojrzałych owoców (Słomka 1929/1983: 126; Zb XIII 71), z jedzenia szczawiu, picia piwa na pusty żołądek (Słomka 1929/1983: 126), z jedzenia „nad miarę” kwaśnego mleka (Zb XIII 71), „z wody, gdy się kto długo i często kąpie” (Zb XIII 71), „z wiatru” (Szychowska-Boebel 1972: 41), „z chytróści” (Szychowska-Boebel 1972: 41), „z otrzęsienia się i prze-

³⁴ Por. „W niezbyt dalekiej jeszcze przeszłości, prawie co rok, szczególnie na wiosnę lub po skwarnym lecie, na początku jesieni, wszyscy prawie mieszkańcy całych wsi, położonych w pobliżu wód stojących lub bagien, chorowali na rozmaitego rodzaju zimnice, a więc i na malarję” (Wiřła XI 772).

³⁵ S. Spittal (1938: 160–161) znaczne rozpowszechnienie tej choroby w Założcach i okolicy tłumaczy właśnie znajdującymi się tam mokradłami, podmokłymi łakami, wodami stojącymi. Zauważa jednak, że „w ostatnich latach” sytuacja zmieniła się na lepsze: nie odnotowano w Założcach żadnego przypadku tej powszechnej niegdyś choroby, a zaledwie kilka w okolicznych wsiach.

³⁶ W źródle tym nie łączy się jednak rozpowszechnienia tej choroby z komarami, zauważa się jedynie, że wody stojące „wydzielają miazmaty, bynajmniej nie sprzyjające zdrowotności miejscowej”.

ciążenia pracą” (Słomka 1929/1983: 126). Febrę łączono również z przemoknięciem i przeziębieniem (Słomka 1929/1983: 126; Szychowska-Boebel 1972: 41).

Główną wskazówkę pozwalającą na stwierdzenie, że w danym źródle etnograficznym bądź innym poświadczeniu mowa jest o malarii, stanowi informacja o cykliczności, regularności pojawiających się ataków choroby. Informacja taka może na przykład pojawić się w opisie leczenia choroby, kiedy mowa jest o „paroksyzmach”: „I tak widziałem gościarza jednego z Święcan, około Kobylanki, w Jasielskiem, który na uleczenie ograszki (febry) radził wyjąć patyczek z miotły od dołu, naciąć na nim kresek tyle, ile było paraksyzmów, cisnąć go poza głowę i spalić, odmawiając przy tem «Anioł Pański»” (ME XI 292).

Podsumowując powyższe rozważania, można zatem stwierdzić, że zgromadzone w niniejszej grupie jednostki leksykalne są to nazwy bądź malarii, bądź też innych chorób przebiegających z takimi objawami, jak dreszcze i gorączka. Należy dodać, że niektóre z nich (np. *febra*, *ograszka*, *zimnica*) definiowane były w źródłach nie tylko jako nazwy choroby (malarii lub innego schorzenia o podobnych symptomach), ale też samych objawów: dreszczy, rzadziej – gorączki, a nawet dreszczy wywołanych innymi niż choroba czynnikami, np. strachem, gwałtownymi emocjami, por.: ale jęki buu uõñ vylákñauy, az uograski dostau (Zdunek ostroł); „Jaż mnie od wsześciego strachu wżena trząse ogroszka!” (Derd 30); „A jak se spomnio czasym, to zaroz zima trząsa” (JLigP 120). Taką wielofunkcyjność omawianego leksemu można wyjaśnić procesem metonimii, w wyniku którego nazwa symptomu choroby zaczyna występować jako nazwa samej choroby.

Należy zaznaczyć, że materiał gwarowy i etnograficzny nie zawsze pozwala na jednoznaczne ustalenie, z jakim znaczeniem danego leksemu mamy do czynienia. Sprawia to m.in. wieloznaczność terminu *febra*, często pojawiającego się w definicjach omawianych jednostek leksykalnych, który już w SPXVI odnotowany został jako nazwa bądź malarii, bądź gorączki z dreszczami i którego wieloznaczność została zachowana także w późniejszej polszczyźnie (por. definicja *febry* w SJPDor: ‘potoczne określenie gorączki typu malarycznego, malarii (zimnicy) lub w ogóle gorączki z dreszczami’). Jeśli zatem definicja danego wyrazu, np. *zimnicy*, podana w źródle gwarowym brzmi ‘febra’, nie wiadomo, czy chodzi o malarię, czy innego rodzaju chorobę z dreszczami i gorączką. Nie zawsze też można mieć pewność, czy dany leksem podawany jest w źródle jako nazywa objawu (dreszczy, rzadziej gorączki) czy choroby.

W niniejszej grupie nazw pokazanych zostało 46 jednostek. Wśród nich najbardziej rozpowszechniona jest łacińska pożyczka *febra*, występująca w różnych realizacjach fonetycznych i dobrze poświadczona w Małopolsce, Wielkopolsce i na Mazowszu, sporadycznie zaś na Śląsku i Kaszubach. W dwóch źródłach *febra* została określona jako nazwa nowsza (w stosunku do *ograszki*). Poza tym zapożyczeniem dominują nazwy motywowane objawami, wśród których najważniejsze są formacje z rdzeniem *zim-* (obecne we wszystkich dialektach) oraz *ograszka* (Mp pld.-wsch., Maz, Wp, Kasz), nawiązujące – odpowiednio – do odczucia zimna oraz dreszczy doświadczanych przez chorego. Charakterystyczna dla nazw febry jest także duża liczba

jednostek innego rodzaju: wyrażających negatywne wartościowanie (tylko padaczka ma ich więcej) oraz mających charakter personifikacyjny i jednocześnie eufemiczny.

W zebranym materiale znalazły się dwie nazwy, które należą do współczesnej terminologii medycznej: *zimnica* (notowana od XV w.) oraz *malaria* (od XIX w.), pochodzenia włoskiego (do gwar mogła przedostać się z polszczyzny literackiej albo też z innych języków, z którymi gwary miały styczność), ponadto *trzeciaczka* oraz *czwartaczka* (obie notowane od XVI w.), określające odmiany choroby. Jednostki gwarowe poświadczane w słownikach dawnej polszczyzny to: *ograżka*, *zimiączka*, *ciotka*, *ciotucha*, przy czym dwie ostatnie w kontekstach wskazujących, że chodzi o słownictwo nienależące do oficjalnej terminologii medycznej.

NAZWA POCHODZENIA ŁACIŃSKIEGO

Febra³⁷: „Ograska” – tak nazywano dawniej febrę, czyli zimnicę, niekiedy tylko używano nazwy „zimnica” lub „ciotucha”, zawsze „ograska”. Nazwa „febra” weszła w powszechne użycie około połowy XIX wieku [ok. Tykocina wys-maz]; давнѣ уогра́ска – тѣраі́сѣ фыбра [Przewrotne rzesz]; tako χοροβα се называуѧ уогро́ска, на то уогро́ске то ѱу́мѣра́лі. фры́бра называуѧ те уогро́ске, але ѱы́нцы годѧуѧ уогро́ска; tak podżucaуѧ čuoéwékým, žimno i tak će tjuče [Hyżne rzesz]; frebrom се licy listec-kańi mѣrtoveńi ѱot ślubu [koniec RLTN XXII 150]; χі́не [‘chininę’] pśíjo χore na fy-bre [Kadzidło ostroł]; Córkę jednej z informaterek „zgubiła frybrę”, zjadając śledzia, na którego miała wielką ochotę [włoc Szychowska-Boebel 1972: 42]; Jak rozbira frybra, to zachoć młócić jeczmięń [kras Wisła XVI 426]; jęg me zuapaua frybra, to naved nie véžouým kedy [łącz PJPAN 37 s. 213]; frěbra trěše me co dńa [ok. Przasnysza SKJ V 108]. // Z określeniami: *kostna febra* [brzes-mp, boch KosPor 18]; ~ *kościanna febra* [ok. Zamościa i Hrubieszowa K II 447]. // Teksty folkloru: A óna tam takich sidmiu miała, / Wszystkim sidmiu podarunek dała. [...] / A temu drugiemu strzykanie w kolano, / A temu trzeciemu ciężkie narzekania, / A temu cwórtemu frybre i goroncke, / A temu piątému na ręce boloncke [(pśn) kut Wisła VIII 698]; Tak się bednarczyk zabiera / do swego rzemiasła / i pobija konewusię, / aż ją frěbra trzęsła. / Jak pobija, tak pobija, / aż ją frybra trzęsie, / ta robota, ta nic-pota, / nie podoba mi sie [(pśn) krot Pozn IV 86]; Oj da w těj sieni między beczkami / stoi tam ławka z poduszeczkami [...] / A na těj ławce siedzi ta pani, / trzyma bandurkę między rączkami. [...] / A ta bandurka z samego złota, / kto na nią spojrzy, bierze ochota [...] / A ta bandura z samego srebra, / kto na nią spojrzy, bierze go febra [(pśn) ok. Poznania Pozn IV 196]; (pśn) tarn MPKJ I 31; (pśn) zaw Fed I 182. // Formy: *fybra* [Przewrotne rzesz; wiel, łas RLTN

³⁷ W źródłach podawane są różne definicje leksemu *febra*: ‘febra’ (w ten sposób może być definiowana jego odmianka fonetyczna, np. *frybra*), ‘febra, zimnica’, ‘gorączka z dreszczami’, ‘malaria’, ‘dreszcze’, ‘gorączka’ (także ‘febra, dreszcze’). Nierzadkie są też poświadczenia bez definicji.

XXII 143; łącz PJPAN 37 s. 213; Kadzidło ostroł; Wp AJW X m. 814 s. 131; wej AJK V s. 171; Lit TurWil 60]; ~ *frebra* [kroś Lud VI 43; miech AWK IV 501; radomsz, konec, ilż, kozien RLTN XXII 150; opocz AWK IV 501; wiel, łas, brzez AWK IV 501; kut Wisła VIII 355; łow RLTN XXI 9; raw-maz AWK IV 501; radz-podl Pleszcz 138; Podnieśno sied; gtnń BasStudia 86; wys-maz PF IV 817; Jasienica os-maz; pułt, mław BasStudia 86; ok. Ciechanowa K II 10; ok. Przasnysza SKJ V 108; Ostrożne łom; aug K II 10; krot Pozn IV 86; rawic RWF IX 137; al-kuj, koniń, tur AJW X s. 131; ok. Poznania Pozn IV 196; chodz, byd AJK V s. 171]; ~ *frybra* [niemal oggw. (sporad. Śl, bez Mr, Wr, Kasz) SGP VII 466]; ~ *chrybra* [bl. SW I 727]; ~ *frebła* [Grębów tarnob]; ~ *frybła* [Hyżne rzesz; Majscowa jas; Budy Łańcuckie łań; Zdziary dęb; kolb AWK IV 501; (st.) Przedzel niż]; ~ *fybrna* [łas RLTN XXII 143]; ~ *ferybra* [ok. Kalisza KalSier 528]. // Niemal oggw., sporad. Śl, Kasz. ♦ Z łc. *febris* 'gorączka' (Moszyńska 1975: 173; SPN 230). Według SWO PWN bezpośrednio z wł. *febbre*. Polszczyzna ogólna: w źródłach leksykograficznych notowana w dwóch znaczeniach: 'gorączka' (ewentualnie 'gorączka z dreszczami') oraz 'malaria, zimnica' (ewentualnie 'choroba typu malarycznego') (SPXVI VII 43–44, L I 647, SWil I 309, SW I 727, SJPDor, Psl I 185). W słownikach współczesnego języka polskiego rejestrowana jako wyraz potoczny (SJPDor, SJPSzym, ISJP, SWJP) lub przestarzały (USJP³⁸, WSJP PAN³⁹). W dawnej polszczyźnie także wariant fonetyczny *frebra* (L IV 363). W gwarach *febra* funkcjonowała nie tylko jako nazwa choroby, ale także objawów, czyli: dreszczy, np. muśouem še zażimbiż, bo mńe frybra tşyşe (Kramsk koniń); beże xory, bo go frybra čşåşe (Przedzel niż), oraz gorączki np. ĵak čuovėkoĵi to žėmńisko pşes kşyşe pşejşe, to uot tygo še ta g^oorõńka || ta febra zrobi (Obra wolsz). W gwarach ponadto inne jednostki wywodzące się z łc. *febris*, a mianowicie *fiber* 'gorączka' (Śl, Mr, Wr) (SGP VII 502, SGŚ IX 74), *fibra* 'gorączka' (kolb SGP VII 503) – zapożyczenia niem. *Fieber* 'gorączka', oraz *fibrować* 'gorączkować' (mrąg SGP VII 503), z niem. *fiebern* 'gorączkować'.

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane odczuciem zimna

Zima: Zamiast na febrę skarżą się na „zimę” [Kasz Nadm 138]; mńe zaros žima vžėna i navet ležauąų šeś tydńi [ryb BMJP XIV 101]; Tatuś przemárz w lesie i já ino cekąła, kie ón be chory. I kie przisło na drugi dziyń, trza było iś znova do lasu,

³⁸ W USJP dwa kwalifikatory: *pot.* 'gorączka z dreszczami', *przest.* 'malaria, zimnica'.

³⁹ Znaczenie 'gorączka, której towarzyszą dreszcze' bez kwalifikatora, wyraz przestarzały jako synonim *malarii*.

a ón tu sie przykrywá, odziywá i gádá, ze go jakosik zima biere [n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 744⁴⁰]; Już ją tak zima pytlowała⁴¹ [ok. Raciborza PF V 959]; Krople na zimę [bl. K VI 383]; Jankowice Rybnickie ryb; ok. Bytomia PF VI 701; strzel-opol OIW 420; opol wsch. ZWr VI 99; olk PF V 959. // Teksty folkloru: Stoi dąb nad wodą, konary się chwieją – / Do ciebie, panienko, oczka mi się śmieją. / Dziewczyna z Tręczyna, z czarnemi oczyma, / Jak na cię popatrzę, aż mię bije zima [(pśn) Mp pd Pauli 215]. // Śl, Mp, Kasz. ♦ W gwarach śląskich, małopolskich i kaszubskich *zima* występowała również jako nazwa dreszczy (nie tylko o chorobowym charakterze), np.: „Zima go chyciła, zaczęón sie trzónść” (ciesz SCiesz II 381); „ostęśła gło zima (gdy ktoś się trzęsie z zimna) (Rogoźnik n-tar); zimóm go pśęxoży (Družbaki Niżne (Spisz Śl)).

Zimaczka: bl. SW VIII 504.

Zimiączka (tylko forma *ziemiączka*): żémácka [miel AWK IV 501]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: *ziemiączka* (Psl II 664 (XIX w.)).

Zimna: Febra powszechnie zwana jest przez lud „frybrą”, „zimnicą” [...], „zimną” [...], „chłodną” [myślen, wad ME VII 80]; strasną go zimną tuce [ok. Chrzanowa MPKJ VII 426]; n-tar ME IX 146, 223; myślen, boch MPKJ II 378; krak RWF XXVI 401; Kasz Ram 269; ślup LSW II 1413, 1420. // Mp, Kasz.

Zimna choroba: Febra powszechnie zwana jest przez lud [...] „zimną chorobą” [Mp pld.-zach. ME VII 80]. // Mp. ♦ W polszczyźnie ogólnej pokrewna nazwa choroby – *zimna niemoc* (SStp). W SPXVI III 292 *zimna choroba* w znaczeniu ‘według ówczesnej medycyny prawdopodobnie ogólna słabość organizmu pochodząca z przewagi flegmy lub melancholii’. W Wisła XVII 607 *zimna choroba* (interpretowana jako nazwa febry) przywołana z akt sądowych z 1700 r.

Zimnica: čěškō chorobō jest zimnica. gvāt luži ūmńěraŭo na te chorobe [olsz StefJ 79]; zimnica – to tako choroba, co w noc on mok robźeć, a we dńe muśaŭ lezeć. dostaŭ zimńice, ek še uśat na žosne na žem [Grabowo mrag kart. SGOWM]; Nie trza oblywać kota, boby zimnica (febra) biuła [n-sąd Wisła VII 141]; zimnica nim pytluje [Kozakowice ciesz]; pszcz MPKJ IV 286; n-tar Demb 330; Zakopane GórPod I 21; Roztoki żyw; ośw ME VII 80; Kombornia kroś; tarnob, niź AWK IV 501; koniec RŁTN XXXI 220; zaw RŁTN XXXV 97; radz-podl Pleszcz 108; mrag SGOWM IV 94; Sądry giż, Rudziska szczyc, Łyna nidz, Spręcowo resz, Mała Ruś ostródz kart. SGOWM. // Teksty folkloru: bodej če, ūajďaku, telo tŭkŭo zimńic, kelo na dńajcu murovanyk pívńic. bodej če, ūajďaku, telo tŭkŭo mrozŭv, kelo na dńajcu murovanyk dŏmŏv [(pśn) n-tar ME III 79]; W wielgi piątek zimno byuo. – Panie, zimno Ci? – Mnie nie jes zimno, ino zimnicą cirpie trud za swój grzysny lud [Modlitwa do św. Doroty, dęb Wisła III 599]; Pana Jezusa na mękę wiedą. Pánjzus sie drygá, Święty Piotr sie pytá: – Co ci to, Panie, zimno cy zimnica? – Nie jest mi, Pietrze, zimno ni zimnica, Ino mi jest wielgá niepo-

⁴⁰ W źródle definicja: ‘ktoś ma dreszcze i podwyższa się mu temperatura’.

⁴¹ Podstawowe znaczenie czas. *pytlować* ‘przesiewać mąkę przez pytel (sito młyńskie w kształcie worka)’ stało się podstawą do wytworzenia się innych znaczeń odnoszących się do czynności związanych z drzeniem, stąd m.in. *pytlować* ‘potrząsać’.

kornica [modlitwa przy pacierzu, ok. Bochni i myślen Świąt 254]; kolb KotZn 77. // Śl, Mp, Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XV w. (SStp); w dawnej polszczyźnie również inne formacje z rdzeniem *zim-*: *zimniaczka* (Psl II 664), *zimiączka* (Psl II 664) oraz wyrażenia z przymiotnikiem *zimny*: *zimna febra*, *zimna gorączka* (Psl II 665), *zimna niemoc* (SStp XI 372). W gwarach *zimnica* także w znaczeniu ‘dreszcze’ (Mp, Mr i Wr, Bukowina (Rum)) oraz – rzadziej – ‘gorączka’ (Śl, Mp).

Zimnisko: W Granówku, Jarogniewiczach pod Czempinem [...] ukazywały się febrы („zimnisko”, „ograżka”) [Wp zach. Pozn II 29]. // Wp. ♦ AJW X m. 814 s. 132 podaje *zimnisko* jako nazwę dreszczy z terenu Wielkopolski południowo-zachodniej (np. *zimnisk^o mi loto p^{uo} plecax*).

Zimno: Ográzka – fébra (mówią także zimno) [gar Zb VIII 252]; Febra zowie się tu powszechnie „zimno”. Zimno to bywa „kostne”, gdy łamie kości, i „trzeszczące” [krak Krak III 163]; Jeżeli kto cierpi na febrę, według ludowej gwary: „zimno”, koszulę chorego wiesza wróż na drzewie [ok. Sieradza Wisła VIII 135]; Różne są rodzaje „zimna” (febrы). Jedne są „lepsy”, drugie „gorse”; z jednych łatwiej można się wyleczyć, z innych trudniej; jedne same w krótkim czasie ustępują, na drugie nie pomagają i najróżnorodniejsze środki i leki [ok. Bochni i myślen Świąt 631]; kedy xto dostańe ty żymmo luże ot powetśa, co zażeje go, to tedý mo [sic] zamowiają [Lipowo mrag kart. SGOWM]; Aby utracić zimno, opasuje się chora osoba w chwili, gdy zimno ją napada, powróstem słomianym, wychodzi w pole i opasuje tém powróstem młodą wierzbę. [...] Wierzba wprawdzie uschnie, a zimno ustanie [boch Zb VI 289]; n-tar RWF III 379; dęb, brzes-mp K VI 384; boch RŁTN XXI 271; olk, opat, piń, włosz, kiel, koniec, ilż, rad, opocz AWK IV 501; radomisz RŁTN XXXI 220; myślen MPKJ V 345; łow MarTab 36; skier, grój AWK IV 501; łuk AWK IV 501; płoń Wisła I 320; ok. Ciechanowa, kal K VI 384. // Teksty folkloru: Kie já se dziewięciu kawalerów miała, / Zaden darmo nie seł, podarunkik dała. [...] / Ósmemujek dała zimno i gorące [(pśn) n-tar Zaw 86]; Dziesięciu jo kawalerów miała, / Kazdemu jo podaronek dała [...] / Drugimu zimno i gorące [(pśn) chrzan Rud 187]; (pśn) ok. Bochni i myślen Świąt 206; (pśn) rad Rad II 2. // Mp, Maz, Wp. ♦ W gwarach wyraz notowany także w znaczeniu ‘dreszcze’, np.: *xuopoka zimno tuukuo, moou grypą* (Poręby Majdańskie kolb); „Bo jak jest pochmurno i deszczowo, tłucze mnie zimno, bo mam nerwicę od kilkunastu lat” (jas LL XVIII 6 s. 43) (zob. też: AJW X m. 814 s. 133).

Zimocha: bił, tom-lub PF V 960; hrub, zam PF IV 271; zaw Fed II 414. // Mp.

Ziębi kogoś ‘ktoś ma febrę’: puław, bl. PF V 959. // Mp. ♦ W polszczyźnie ogólnej *ziębić* w znaczeniu ‘przejmować chłodem, zimnem’ (L VI 1053, SW VIII 502, SJPDor). Konstrukcję *ziębi mnie* ‘mam dreszcze, mam febrę’ podaje Psl II 664 (por. też: *ziębiączka* ‘febra’ (Psl II 664)).

Chłodna: Chłodná: chory na chłodną [ok. Żywca SKJ IV 354]; n-tar RWF X 281; ośw SKJ IV 23. // Mp.

Chłodnica: wad Lud IX 287. // Mp.

Chłodno: Wadowice Zb I 56. // Mp.

Trupawka: krak PF V 916. // Mp. ♦ Kontekstem dla nazwy *trupawka* są następujące użycia czas. *trupić*: *trupi kogoś* ‘febra kimś trzęsie’ (krak PF V 916), ‘dreszcz kogoś przechodzi, zimno komuś’ (n-tar RWF X 305), *zima*, *zimno kogoś trupi* ‘ktoś ma dreszcze’ (n-tar Truszkowski 1993: 51; Mszana Górna lim). W interpretacji tej jednostki należy wziąć pod uwagę, że cechą konotowaną przez rz. *trup* i wyrazy z rodziny jest zimno, por. *zimny jak trup*, *trupie zimno*. Uczucie zimna powoduje wystąpienie dreszczy, co motywuje przywołane wyżej użycia czas. *trupić*. Warto dodać, że gerundium *trupienie* zostało wykorzystane w opisach objawów występujących podczas febrы: „Zimnice i trupienie w febrach odpęda” (Psl II 411); „Częstokroć po źle wyleczonej kininą [chininą – M.B.] febrze ludzie czują gorzkość w ustach, ciężkość, niestrawność w żołądku, brzucha nabrzmiałość, twardość, trupienie po całym ciele osobiwie pod ów czas czują” (Krupiński 1775: 561).

Nazwy motywowane występowaniem dreszczy

Grożnica ‘febra czwartaczka’: bl. Psl I 223. ♦ Por. bułg. dial. *groznica* ‘febra, gorączka’, sch. *gróznica* ‘jw.’ (SEK III 360). Zob. *Ograzka*.

Ograzka: Chorobą najpospolitszą w tej okolicy jest „zimnica”, czyli „febra”, zwana tutaj „ograszką” [od Sandomierza po Kolbuszową Zb XIV 197]; Febrę nazywają na Kujawach „ograzką” [Kuj Szychowska-Boebel 1972: 41]; Choroba influenza [‘grypa’] zwie się „uograżka” [Budy łań]; tako choroba se nazywa uogroška, na to uogroške to umyrali. frybła nazywały te uogroške, ale wyncy godały uogroška [Hyżne rzesz]; uogroska, lixoratka – tfu, nie čsa chorobu fspominać – una čęšće čuoveka [Sulów kraś]; Ograszka [...] bardzo wiele ma „wierzchów”, trudno więc przy leczeniu jej natrafić na nie i zniszczyć [Mp pld.-wsch. ME XI 295]; ograska to zgoła taka sama, to tēs tšēnsē čuoveka, kedy pańi se ukąże na smuk, kedy tak rosa, žecor, abo tak χuodno, abo kedy se za fceśnie vyjże boso, to można ograski dostać [pis SGOWM V 126]; dovni chorowały na uogroškā, tšęsuo zimno, a potām rospolaŭo [Poręby Majdańskie kolb]; uograska go dobrze nie zatukua! [Dąbrowa rzesz]; Śtyry temu nedzele straćólem ograske [ok. Przasnysza SKJ V 116]; Na „ograzkę”, która „ma w sobie trzy dziewięci”, wziąć „trzy dziewięci” korzonków stokroci, ugotować pod pokrzywą i dać pić choremu [kraś Wisła XVI 609]; I tak widziałem gościarza jednego [...], który na uleczenie ograszki (febrы) radził wyjąć patyczek z miotły od dołu, naciąć na nim kreskę tyle, ile było paraksyzmów, cisnąć go poza głowę i spalić, odmawiając przy tem „Anioł Pański” [Mp pld.-wsch. ME XI 292]; Chorych na febrę (ograżka) leczą w sposób taki: wiercą pięć dziurek w wierzbie i gdy u chorego nastąpi paroksyzm, przyprowadzają go do drzewa i każą chuchnąć w każdą dziurkę po razie, natychmiast zabijając ją kołeczkiem. Nazywa się to „zabiciem ográžki” [włoc Wisła XVII

365]⁴²; Mp pld.-wsch. kart. SGP; gar Zb VIII 252; węgr PF VII 208; ok. Tykocina wys-maz; Kadzidło ostroł; Krp BGO III 4 s. 103; Zanie-Leśnica łom; mrag, ostródz SGOWM V 126; Mr; Kramsk koniń; mog ME XII 164; czar SO XIV 197; Obory lip; Siemon tor; Wp zach. Pozn II 252; wab MPTL XVII 280; Pelplin tcz; szt GMalb II 1 s. 303; mal RL TN XIII 26; Pom Ziemia XXIII 96; Kętrzyno wej; Kasz LKasz 58, Ram 225⁴³. // Formy: *ograżka* [Bronowice-Kraków MPKJ II 452]; ~ *ogrózka* [krak Krak IV 315; sand Sand 263; Kuj Kuj II 274]; ~ *ogłazka* [ostroł Wisła I 154]; ~ *rozgrazka* [puław PF IV 243]; ~ *obrazka* [Majscowa jas; opat AWK IV 501; dęb RWF VIII 230]. // Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Derywat od czas. *ograżać*, iterativum od *ogrozić* (SEK III 360), czas. prefiksального od *grozić* (w polszczyźnie od XV w. w znaczeniu znanym współcześnie (SStp)) < psł. **groziti* 'powodować grozę, przerażenie, strach' (Sław I 354; SPraśl VIII 236). W dawnej polszczyźnie konstrukcja *ograża kogoś* notowana w odniesieniu do dreszczy (SPXVI XXI 106) oraz gorączki (L III 521). W gwarach małopolskich, wielkopolskich oraz kaszubskich konstrukcja *ograża / ogroziło kogoś* poświadczona w znaczeniu 'ktoś dostaje / dostał ataku febry, ktoś dostaje / dostał dreszczy połączonych z gorączką', np. „Jedna kobieta obaliła się przez kamień i trzy razy ją ogroziło (trzy razy ją febra trzęsła)” (kols Kuj I 96); „Kiedy kogo «ogrozi» (febra nawiedzi), wówczas leczący zamawiaacz trzyma z tyłu w rękach kawałek drewna lub sznurek, na którym robi nieznacznie tyle karbów (czy węzłów), ile razy febra pacjentem potrzęsnęła” (wołom Maz VII 325) (też: krak Krak IV 315; sand Sand 263; rad K III 421; koniń PJPAN 20 s. 109; Kuj Kuj II 274; Kasz Ram 224)⁴⁴. Konstrukcja ta mogła być jednak używana także w wypadku, gdy ktoś dostał dreszczy niespowodowanych chorobą, np.: „Ona sia srodze przelankła [...]. – Chto by sia tam nie przelanknęł. – Toć nas wszytkéch ogroziéło, ale co my biédne ludkowie możym za to” (Koc SWes 93); *ja* są tak zląk, *jaż* *me* ogroziéło (Kasz S I 370) (też: Dąbrówka Kościelna ob; tor MacSł 181; Leśna Jania st-gdań). W gwarach ponadto *ogrozić* w użyciach osobowych: *coś ogroziło kogoś* 'coś spowodowało, że ktoś dostał dreszczy': *uęgrózka nōpřōd cłowjeka mŭecno uęgrozi* (Ram 224); *straż go ogroził* (S I 370), oraz forma zwrotna *ogrozić się* 'dostać dreszczy': *ogrožëuđom še po ti kolëjce za mŭjësēm* (Pelplin tcz). Polszczyzna ogólna: SPXVI XXI 107, L III 521, SWil I 889, daw. SW III 718, daw. SJPDor, Psł I 610 (jako nazwa choroby lub objawu (dreszczy, gorączki)); notowana w postaciach: *ograszka*, *ograżka*, *ograżka*, *ograszka* (L III 521), *ogrzazka*, *ogrożka*, *ogroszka*, *ogrózka* (Psł I 610). W gwarach występuje też

⁴² Podobny sposób na pozbycie się ograżki: Krak III 164; MPTL XVII 280. O takich sposobach leczenia febry znajdujemy wzmiankę już w *Opisaniu chorób powszechniejszych* Jędrzeja Krupińskiego: „Pospółstwo w dziurę w osiczyne wywierconą trzy razy dmucha i dmuchnąwszy kołkiem zabija dziurę” (Krupiński 1775: 565).

⁴³ W AJK V s. 168 *ograżka* podana ze znaczeniem 'dreszcze'; według tego źródła *ograżka* notowana była „na większości terenu objętego ankietą. Słowo nie wystąpiło w niektórych dialektach kaszubskich (szczególnie w pasie dialektów północnych) oraz w kilku wsiach kociewskich”.

⁴⁴ Por. też czas. *ograżać* w zamówieniu: „W imię Ojca i Syna, i Ducha ś. nie męcz, nie dręcz, nie trzęś, nie ograżaj, idź na lasy, na bory, na bory, na wody na zimne, na pieruny na gorące, z pomocą Boską, z Matką Boską, ze wszystkimi Świętymi i z Aniołami Bożemi!” (Wp Pozn VII 158).

w znaczeniu dreszczy oraz gorączki. W tym pierwszym znaczeniu podawana np. w AJK V m. 232 s. 167–168 (m.in. w formach: *ograżdźka*, *ogradźka*, *ogrzeźka*, *orgrażka*).

Trzęsaczka: tšesocke pšenosom kumory [konec RŁTN XXIX 195]. // Mp. ♦ Por. użycia czas. *trząść* w połączeniu z nazwą febry lub dreszczy – w użyciach osobowych, np.: frybra tšenśe || tšenśe žimno (dreszcze) (Miłkowice-Maćki siem); ograska go tšęśe (Janki Młode ostroł); beże ɣory, bo go frybra čšąśe (Przędzel niż), oraz w konstrukcji *trzęsie* (kogoś), np.: ɣine [ʹchininę⁴⁵] béro, jek tšęśe (Bilwinowo suw); tšęsuo go (Odrzykoń kroś). W gwarach odnotowane także pokrewne słowotwórczo wyrazy będące nazwami dreszczy, np.: *trzęsiączka* (AJW X s. 132), *trzęsiała* (AJW X m. 814 s. 132), *trzęsidło* (AJW X m. 814 s. 132), *trzęsiawka* (SKoc III 109; AJK V s. 170), *trzęsawka* (RŁTN XXIX 195). W dawnej polszczyźnie ogólnej pokrewne nazwy febry: *trzęsałka* (rzd. SW VII 150), *trząsca* (L V 721, rzd. SW VII 141), *trząśca* (Psl II 413).

Trzęsiczka: čšęśicka – śedym tyg^uodni čšysuo [sier RŁTN XXIX 195]. // Mp.

Trzęsionka: Na febrę, zwaną trzęsionką, kwiat zebrany z kwitnącego żyta pić należy z wodą lub wódką przed rozpoczęciem paroksyzmu [bus Wisła VI 664]; [Żona] wymówiła się chorobą; nieboraczka miała trzęsionkę! [poz Pozn VI 286–287]; Lud w kieleckim i pinczowskim rozróżnia kilka gatunków febry, i tak: „zimno” jest to zwyczajna febra, „kosnica”, ta, która łupi po kościach, „licherka” lub „trzęcionka”, co trzęsie [kiel, piń Zb III 48]. // Forma: *trzęcionka* [kiel, piń Zb III 48]. // Mp, Wp. ♦ Forma *trzęcionka* powstała być może jako wynik kontaminacji rz. *trzęsionka* oraz nazwy motywowanej częstotliwością ataków febry, takiej jak: *trzeciaczka*, *trzecianka* (zob. s. 123).

Drgotka (tylko forma *drygótka*): zam PF IV 192. // Mp. ♦ W gwarach *drgotka* (jednostka dyferencyjnie gwarowa) występuje (w liczbie pojedynczej i mnogiej) przede wszystkim w znaczeniu ‘dreszcze’ (zob. SGP VI 298). Z pokrewnym czasownikiem *drzeć*⁴⁶ związana jest dawna nazwa febry *drżączka*: „Febrom przestającym od różnych różne nadano imiona; ludzie znaczniejsi zowią je febrami, bez wszelkiego przydatku. Pospolstwo nazywa te drżączkami, zimnicami, psinami, ciotuchami &c.” (Krupiński 1775: 527) (por. też: „Febry z paroksyzmami pospółstwo drżącemi nazywa” (XVIII w., Psl I 185)).

Drgawka (tylko forma *drygawka*): lubar PF IV 192. // Mp. ♦ Zob. *Drgawka* (*Padaczka*).

⁴⁵ Chinina była lekarstwem stosowanym w wypadku malarii.

⁴⁶ *drgać* > psl. **drъgati*, czas. wielokr. od **drъžati* > *drzeć* (Sław I 165, 175)

Telepie: bl. SW VII 40. ♦ Nazwa związana z czas. *telepać* 'trząść' (dial. SW VII 40, daw. SJPDor, pot. SJPSzym), por. też: *frybra nim telepie* (Lwów (Ukr) Zb I 77). Według źródła jest to forma pluralna, co jednak budzić może wątpliwości.

Nazwy motywowane bólem odczuwanym w okolicy kości krzyżowej („w kościach”)⁴⁷

Kostna: Kostna go po kościach dre [n-tar RWF III 371]. // Mp.

Kostne: bl. SW II 491.

Kostnica (tylko forma *kosnica*): Lud w kieleckim i pinczowskim rozróżnia kilka gatunków febry, i tak: „zimno” jest to zwyczajna febra, „kosnica”, ta, która łupi po kościach, „licherka” lub „trzęcionka”, co trzęsie [kiel, piń Zb III 48]. // Mp.

Nazwa motywowana występowaniem gorączki

Popłonka: pōplonka [słup Hilf 176]; słup LSW II 905⁴⁸. // Kasz. ♦ Nazwa w postaci *poplonka* notowana także jako 'gorączka, suchoty', z objaśnieniem (o charakterze etymologii ludowej): „Por. pol. *paplać*; więc *poplonka* – gadanie w gorączce, resp.[ective] gorączka sama” (Kasz PF III 595). Według SEK IV 98, zapisy z *l* należy rekonstruować jako **popłonka*, ze względu na przeprowadzoną w gwarze słowińskiej zmianę *l* > *l*; byłby to zatem rzeczownik mający związek etymologiczny z pol. czas. *płonąć* 'gorzeć', tu w znaczeniu: 'być bardzo gorącym, być od gorąca czerwonym'. *Popłonkę*, „jak się zdaje niepoświadczoną z innych obszarów słow.[iańskich]”, można, zdaniem SEK IV 99, uznać „za miejscową innowację leksykalną”. Forma *poplonka* została zapisana jako glosa do słowa *febra* w osiemnastowiecznych *Perykopach smołdzińskich* (Popowska-Taborska 1968: 36). O tekście tym tak pisze jego badaczka H. Popowska-Taborska: „[...] językową podstawę zabytku stanowiła współczesna polszczyzna w słabszym lub silniejszym stopniu nasycona dialektyzmami [...]. Mimo znacznej domieszki cech typowo pomorskich tekst *Perykop smołdzińskich* odbiegał niewątpliwie od mowy ludzi, dla których był przeznaczony. [...] Próbę lepszego dostosowania go dla protestanckiej ludności Pomorza stanowią liczne glosy, nie spotykane w takiej ilości w innych zabytkach kaszubskich” (Popowska-Taborska 1968: 34, 36). Pokazują *popłonkę* wśród nazw febry z zastrzeżeniem wszakże, że definicje w źródłach nie są jednoznaczne co do tego, do jakiego desygnatu (jakich desygnatów) leksem ten się odnosi (czy tylko do gorączki, czy też do febry).

Nazwy motywowane częstotliwością występowania objawów

Dwudniaczka: dwudńočka [Kasz Ram 32]. // Kasz. ♦ Nazwa ta, nieznana w polszczyźnie ogólnej, wskazywałaby na odmianę febry, w której do napadów choroby dochodzi częściej niż w wypadku trzeciaczki i czwartaczki. Rzeczywiście, znana jest

⁴⁷ Zob. też: *kostna febra, kościana febra (Febra)*.

⁴⁸ Definicje w źródłach: 'лихорадка, горячка' (Hilf 176), 'Fieber' (LSW II 905).

taka odmiana malarii, nosząca nazwę zimnicy złośliwej. Odznacza się ona ciężkim przebiegiem, czasem prowadzącym do śmierci. W wypadku tej odmiany zimnicy podwyższona temperatura ciała występuje napadowo co 24–48 godz. lub utrzymuje się stale. Jest to jednak odmiana choroby występująca w krajach strefy subtropikalnej (MEM 1022). Jak stwierdza T. Dzbeński (2008: 207), na ziemiach polskich notowano ją sporadycznie „szczególnie u repatriantów i żołnierzy powracających z frontu bałkańskiego”.

Czwartaczka: Febra zowie się tu powszechnie: „zimno”. [...] jeżeli trzęsie co trzeci dzień zowie się to „trzeciaczka”, jeżeli co czwarty: „czwartaczka” [krak Krak III 163]; Dreszcze z gorączką ponawiały się o jednej godzinie co trzeci lub co czwarty dzień i według tego ograszkę nazywali „trzeciacką” lub „czwartacką” [tarnob Słomka 1929/1983: 126]. // Forma: *czwartaczka* [Kasz Ram 23; słup LSW I 153]. // Mp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVI w. (SPXVI IV 266). Być może kalka łc. *quartana* (Psl I 130), zsubstantywowanej formy przymiotnika r.ż. (por. *febris intermittens quartana* ‘febra pojawiająca się co cztery dni’ (tłumaczenie niedosłowne)). W dawnej terminologii medycznej także zapożyczenia właściwe łacińskiego etymonu: *kwartana*, *kwartanna* (Psl I 368), oraz inne nazwy nawiązujące do częstotliwości ataków: *czwartackowa febra* (Psl I 130), *febra czterodniowa*, *febra czwartodniowa*, *febra obrotu czwartodniowego*, *febra czworodzienna* (Psl I 185), *febra czwartodzienna*, *czwartodniowa gorączka* (Psl I 130).

Trzeciaczka: Febra zowie się tu powszechnie: „zimno”. [...] jeżeli trzęsie co trzeci dzień zowie się to „trzeciaczka” [krak Krak III 163]; Ograszka, zwana też trzeciacką, była tak rozpowszechniona, że prawie każdy ją przechodził, szczególnie dzieci i młodzi [tarnob Słomka 1929/1983: 126]; Kasz Ram 216. // Mp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVI w. (Steffal 520). Być może kalka łc. *tertiana* (SEŁac 218), zsubstantywowanej formy przymiotnika r.ż. (por. *febris intermittens tertiana* (Psl I 185) ‘febra pojawiająca się co trzy dni’ (tłumaczenie niedosłowne)). W dawnej terminologii medycznej także zapożyczenia właściwe łacińskiego etymonu: *tercjana*, *tercjanna* (Psl II 388), oraz inne nazwy nawiązujące do częstotliwości ataków: *febra trzeczodniowa*, *febra trzeczodzienna*, *febra w trzeczodziennnej kolei*, *febra trzydzienna* (Psl I 185), *febra trzeczogodniowa* (Psl II 414), *trzeciackowa zimnica* (Psl II 414), *trzeczodniówka* (Psl II 414).

Trzecianka: bl. SW VII 145. ♦ Polszczyzna ogólna: Psl II 414. Zob. *Trzeciaczka*.

2. Nazwy wyrażające negatywne wartościowanie choroby

Licherka: Lud w kieleckim i pinczowskim rozróżnia kilka gatunków febry, i tak: „zimno” jest to zwyczajna febra, „kosnica”, ta, która łupi po kościach, „licherka” lub „trzęcionka”, co trzęsie [kiel, piń Zb III 48]. // Mp. ♦ Według Sław IV 230, nazwa derywowana od przymiotnika *lichy*, wskazująca na pierwotne **lichyra*. Przymiotnik

lichy, poświadczony od XV w., stanowi jednostkę służącą do wyrażania negatywnego wartościowania pod względem różnych kryteriów⁴⁹; w gwarach notowany również jako ‘osłabiony chorobą, wiekiem, słaby, niezdrowy’ (ok. Kielc Zb II 248; ok. Kalisza K III 35). Pokrewny rzeczownik *lichy* (> psł. **lichy* ‘liczba nieparzysta’, ‘coś złego, zło, nieszczęście, niepowodzenie’, ‘nieczysta siła’, od przym. **lichъ* (Sław IV 229)), poświadczony od XVII w., oznaczał ‘coś złego, nieszczęście, bieda’ oraz ‘zły duch, diabeł’ (L II 633); w tym drugim znaczeniu często spotykany w gwarach (K III 34; Dźwigoł 2004: 117–118). W odniesieniu do pokrewnej nazwy *lichoradka* (zob. s. 126) Sławski wysuwa przypuszczenie, że jej pierwszy człon stanowić może nawiązanie do nazwy złego ducha będącego sprawcą choroby (Sław IV 230). Podobna interpretacja nie jest wykluczona także w wypadku *licherki*.

Przeciwnica: „Zimnica”, „przeciwnica”, „ciotka” lub „frebra” (Febris intermittens) [radz-podl Pleszcz 138]. // Maz. ♦ W dawnej polszczyźnie wyraz o znaczeniach: ‘kobieta niezgadająca się na coś’ (SStp), ‘odstępczyni’ (SPXVI XXXI 137), ‘nieprzyjaciółka’ (SPXVI XXXI 137, L IV 510). Przym. *przeciwny* notowany w znaczeniach: ‘nieprzyjazny, wrogo nastawiony’, ‘niesprzyjający, niepomyślny, niebezpieczny’, ‘przykry, obrzydliwy, budzący wstręt’ (zob. SStp, SPXVI XXXI 149, L IV 511, SWil II 1221, SW V 43, SJPdor). W gwarach podlaskich zarejestrowany we frazie „Tfu maro przeciwna” w odniesieniu do śmierci (siem RWil I 107)⁵⁰, na Kresach północnych *przeciwny* notowany w znaczeniu ‘wstrętny’ (Wilno (Lit) SLit 336) (por. brus. dial. *праціўны* ‘brzydki, wstrętny’ (СБГ IV 105), ukr. *противний* ‘nieprzyjemny, niemiły’ (Гр. III 485)). Wtórne znaczenie wartościujące ‘wzbudzający niechęć; nieprzyjemny, niemiły; wrogi’ kontynuantów psł. **protivъnъ*⁵¹, dobrze poświadczone we wszystkich językach słowiańskich, M. Jakubowicz wyjaśnia następująco: rozwój semantyczny prowadzący do jego powstania „mógł mieć za podstawę zarówno realia: ‘będący po przeciwnej stronie’ = ‘wrogi’, jak i wartościowanie: ‘odmienny’ = ‘nieprzyjemny’”. Prawdopodobny jest także wpływ czasownika opartego na tym samym przysłówku [chodzi o **proti* / **protъ* – M.B.] **protiviti se* ‘sprzeciwiać się’” (Jakubowicz 2010: 133).

Psina: Jagech už była takóm hepicoóm [‘dużą dziewczyną’], to zanimógła bardzo moja najmłodszo siostra Malka, bo sie najadła zielónego agryzu i dostała jakómsi psine [Ciesz (Cz) Zwrot 69 s. 9]; ciesz pn PF IV 291. // Ciesz (Cz), Śl. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa znana w dawnej polszczyźnie, nienależąca do oficjalnej terminologii:

⁴⁹ Por. ‘niesprawiedliwy, niegodziwy, zły’, ‘nędzny marny, ubogi’ (SStp), ‘marny, nieosiągający oczekiwanej lub pożądanej wartości, normy’, ‘mały, drobny, niewielkiego wzrostu’, ‘nic lub mało znaczący, błahy, godny lekceważenia lub pogardy’ (SPXVI XII 224–227), ‘nędzny, słaby, niewiele wart, mizerny’ (L II 635), ‘nędzny, niepozorny, niepoczesny, marny, biedny, mizerny, wąty, nieszczęsny, małej wartości’, ‘kiepski, nędzny, mierny, zły, mizerny, błahy, niewielki, mały, kusy, skąpy’ (SW II 735).

⁵⁰ „Gdy się człowiek wzdygnie niespodzianie, trzeba splunąć i powiedzieć: «Tfu maro przeciwna», bo to śmierć zajrzała w oczy”.

⁵¹ Derywat z sufik. *-ъnъ* od przym. **protivъ* ‘będący naprzeciw, przeciwny’, pol. *e* w miejscu *o* tłumaczone wpływem przedrostka **pre-* > pol. *prze-* (Jakubowicz 2010: 133).

„Febrom przestającym od różnych różne nadano imiona; ludzie znaczniejsi zowią je febrami, bez wszelkiego przydatku. Pospolstwo nazywa te drżączkami, zimnicami, psinami, ciotuchami &c.” (Krupiński 1775: 527). Ze względu na teren, na którym odnotowano użycie tej jednostki w znaczeniu ‘febra’, oraz na obecność w czeszczyźnie gwarowej leksemu *psina* w takim samym znaczeniu (SSJČ II 1162; Machek 363), można dopatrywać się w tym wypadku wpływu gwar czeskich (zapożyczenie lub podtrzymanie polskiego archaizmu). Jak podaje Machek 363, słowa pochodne od *pes* mają w czeskich gwarach znaczenie pejoratywne, oznaczając coś, co jest złe, wstrętne, bezwartościowe. Podobne konotacje właściwe są także wyrazowi *pies* w dawnej i współczesnej polszczyźnie (por. np. *psina* ‘nieurodzajna rola’ SPXVI XXXIV 381; *psiwy* ‘psięj natury, zły, niegodziwy’ L IV 710; *psi, pieski* ‘zły pod jakimkolwiek względem, niezdolny, piekielny, niegodziwy, złośliwy, zły jak pies, nędzny, bezwstydnny, obrzydliwy, przekłety, lichy itp.’ SW V 412; *pieski* pot. ‘nędzny, zły, marny’; leksem *pies* używany w formie wyzwiska, frazeologizmy *psi los, psie życie*).

Psinka: pśinka to je złaŭ nymoc; pŷrvaŭ tu pod farŏm moc luŷi na pśinkam ōmyrało [głub PJŚ I 122⁵²]; opol wsch. ZWr VI 99; koziel PlutaGłog II 16. // Śl. ♦ Por. cz. *psinka* ‘choroba psów, zwłaszcza młodych, której głównym objawem jest wyciek z nosa i oczu’; przen. ekspr. ‘choroba ludzi charakteryzująca się podobnymi objawami’ (SSJČ II 1162), co jednak trudno wiązać z pol. *psinką* jako nazwą febrы. Zob. *Psina*.

3. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Ciotka: Febra zowie się tutaj ciotuchą albo ciotką [ok. Suwałk i Augustowa Maz VII 324]; Ciotka, zimnica, także lichoradka [Winnica (Ukr) Roczn 189]; radz-podl Pleszcz 138; aug Wisła XI 772; Lit K I 238. // Maz, Kresy pn, Kresy pd. ♦ Nazwa notowana w: SPXVI III 524 („Zastałem towarzysza mego [...] nieprawie zdrowego (bo i na pierwszym noclegu / Febrę miał niemłą), ale Pan Bog miłosierny [...] raczył nas tym zaraz obdarzyć: iż ona zła (jako nasza Ruś mowi) Ciotka w ziemię wnet przepadła”), L I 313 („Febrę ciotką nazwano: może kto rozumiał, że ciotka za czarownicę miana nasłala siostrzenicy tę chorobę”)⁵³. W Psl I 107 zaklasyfikowana jako gwarowa. Nazwa o charakterze personifikacyjnym i eufemistycznym.

Ciotucha: „Ograska” – tak nazywano dawniej febrę, czyli zimnicę, niekiedy tylko używano nazwy „zimnica” lub „ciotucha”, zawsze „ograska” [ok. Tykocina wys-maz];

⁵² Brak definicji w źródle.

⁵³ W L I 647 znaleźć możemy jeszcze inny cytat z przywołaniem leksemu *ciotka*: „Pospólstwo febrы nazywa drżączkami, zimnicami, psinami, ciotuchami, ciotkami” z przywołaniem jako źródła „Krup. [Jędrzej Krupiński] 5, 527”. W dziele Krupińskiego podanym jako źródło (*Opisanie chorób powszechniejszych z 1775 r.*) przywołany fragment brzmi jednak nieco inaczej, m.in. w szeregu synonimów nie występuje *ciotka* (na temat innych nieścisłości w cytacie z dzieła Krupińskiego zob. s. 128).

Febra zowie się tutaj ciotuchą albo ciotką. „Ciotucha go wzięła łomotać” – dosadnie wyraża się wieśniak [ok. Suwałk i Augustowa Maz VII 324]; taka ciotucha na mnie pśiśują [koziół SGŚ V 102]; ciotucha na mnie bierze [prud PlutaDzierż 25]; mała ciotucha [ok. Gliwice RWF IX 313]; Skoro kogo zacznie „kołatać” (trząść) „ciotucha”, dają się choremu [sic] owe sypelki, zalecając, aby po każdym paroksyzmie, odwiązawszy jeden z nich, zmówił „Zdrowaś Maryja”, dopóty, dopóki wystarczy ilość sypelków lub febra minie [aug Wisła XI 774]; pszcz MPKJ IV 286; rac SGŚ V 102; łuk PF IV 189; wys-maz PF IV 808; Dobrzyniewo Duże białoś; Bilwinowo suw; olec, etc, giż SGOWM I 347. // Forma: *cietucha* [gliw SGŚ V 102; ok. Raciborza PF VI 693; prud PlutaDzierż 25; koziół PlutaGłóg I 44; Śl PWrocłA XIV 64]. // Śl, Maz. ♦ Nazwa znana w dawnej polszczyźnie, nienależąca do oficjalnej terminologii, por. „Febrom przestającym od różnych różne nadano imiona; ludzie znaczniejsi zowią je febrami, bez wszelkiego przydatku. Pospolstwo nazywa te drżączkami, zimnicami, psinami, ciotuchami &c” (Krupiński 1775: 527) (w L I 313 cytaty ten podany w zniekształconej postaci z formą *ciotuchami* zamiast *ciotuchami*). W Psl I 107 nazwa zaklasyfikowana jako gwarowa. Nazwa o charakterze personifikacyjnym i eufemistycznym.

Zimna ciotucha: opol wsch. ZWr VI 99. // Śl. ♦ Nazwa o charakterze personifikacyjnym i eufemistycznym. Człon określający *zimny* stanowi nawiązanie do uczucia zimna doświadczanego przez chorego na początku ataku febry (zob. wyżej nazwy z rdzeniem *zim-*).

Małgorzata: „Gorączka” w znaczeniu febry nie istnieje, „frebra” i „ograska”, rzadko „małgorzata”, „dresce” [Jasienica os-maz]. // Maz. ♦ Nazwa o charakterze personifikacyjnym i eufemistycznym.

Lichoradka: lichoratka – taka była choroba, nakryło i peżyło, a fystko i peżyła podnosi się, ona może zamenić człowieka, jak nic nie robić [Budy biel-podl]; uogroska, lichoratka – tfu, nie csa chorobu fspominać – una częśie człowieka [Sulów kraś]; Ciotka, zimnica, także lichoradka, zapewne od tego, że jej lichorade [Winnica (Ukr) Roczn 189]; olk, piń, iłż AWK IV 501; rad, opocz RŁTN XXIV 172; gar AWK IV 501; Dobrzyniewo Duże białoś. // Formy: *dychoradka* [puław AWK IV 501]; ~ *wichuradka* [iłż AWK IV 501]; ~ *wichurawka* [piń AWK IV 501]. // Mp, Maz, Kresy pd. ♦ Według F. Sławskiego, kontynuacja pñsłow. złożenia **lichoradka* ‘febra, gorączka’; pierwotne znaczenie to ‘złe życząca, mająca złe zamiary’, może także ‘złe czyniąca’ (por. ros. *лихорадимь* ‘złe życzyć komu’, ‘mieć dreszcze, gorączkować’; dial. ros. *лихорадный* ‘złośliwy, niegodziwy, o złych zamiarach’) (Sław IV 230). W Ф II 505 dosłowne znaczenie nazwy objaśnione jako ‘rada złu’ (zob. też: ECYM III 250, ЭССРЯ XV 94–95). Człon pierwszy stanowi być może nawiązanie do nazwy złego ducha, uważanego w ludowych wyobrażeniach za sprawcę choroby (Sław I 230). W wypadku poświadczeń na wschodnim Mazowszu oraz na Kresach południowych niewykluczony wpływ języków wschodniosłowiańskich, por. ukr. *лихорадка*,

brus. dial. *лїхарадка*, ros. *лихорадка* (Дидик-Мейш 2008: 175)⁵⁴. Formy *dychoradka* oraz *wichuradka* interpretuje Sław I 230 jako spowodowane tabu (można do nich zaliczyć również formę *wichurawka*). Zob. *Licherka*.

NAZWY ZAPOŻYCZONE Z JĘZYKA WŁOSKIEGO

Malaria: malar'ia po ńeńecku, žymńyca [Dobry Lasek mrąg kart. SGOWM]; malarja po ńeńicku, to tutaj maŭo biŭo [Sądry giż kart. SGOWM]; ĵek muŭary skunsajŭ – malarja [nidz SGOWM IV 94]; malarja to ĵa ńaŭam, tak mńe stššnsŭo, tag zgrusyŭo, coby i ĵešeńć pšežynŭof nakŭat, to ńic ńe pomoze [pis SGOWM IV 94]; ograska, malarja, to na ńocy pšyže, co navet na ńocy ńe pomoze [Snopki pis kart. SGOWM]; malarja, guowa obliže, žemby straci [Mrągowo kart. SGOWM]; ĵaneg młicarkuv ŭumar na malarjom, bo tak pšy mokoščay mliškajom [łęcz PJPAN 45 s. 532]; ĵa f tamta vojna maŭ malaŭa [Łupstych olsz kart. SGOWM]; malarya ĵe tako cužo ńimoc [Łomna Miejska Ciesz (Cz)]; v_rosji i_na malarje ɣorovałi [Huszczka biał-podl]; prud PlutaDzierz 83; Sierosławice konec; kozien, wiel, łow RŁTN XXIV 211; Wiśniewo etc, Sucholaski giż, Snopki pis, Rudziska szczyc kart. SGOWM. // Formy: *malarhia* [Dobry Lasek mrąg kart. SGOWM]; ~ *malar-zia* [giż, pis SGOWM IV 94]; ~ *malar-ryja* [Łomna Miejska Ciesz (Cz); Kozakowice ciesz; Rogoźnik n-tar; Dąbrowa rzesz; niż RŁTN XXIV 211; łęcz PJPAN 45 s. 532; skier RŁTN XXIV 211]; ~ *malaraja* [Niedźwiedzi Róg pis kart. SGOWM]; ~ *matarya* [Mutne Orawa (Śl)]; ~ *maralija* [kozien RŁTN XXIV 215]; ~ *lamaria* [Radawiec Duży lub]. // Ciesz (Cz), Śl, Orawa (Śl), Mp, Maz. ♦ Z wł. *malaria* (*mala aria* ‘złe powietrze’, por. łc. *malus* ‘zły’, *aer* ‘powietrze’) (SPN 345). Nazwa związana z przekonaniem, że przyczyną malarii są miazmaty lub „złe powietrze” bagienne (co ma uzasadnienie w tym, że zarodźce malarii przenoszone są przez komary żyjące na terenach podmokłych). Nazwa używana w medycynie od początku XVIII w. (SPN 345–346). Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (SWil I 624, SW II 856). Uwagę zwracają cytaty, w których mowa jest o objawach choroby; poza dreszczami, charakterystycznymi dla malarii, wymieniane są także symptomy, co do których rodzą się wątpliwości, czy można je przypisać chorobie określanej tym mianem w polszczyźnie ogólnej: ograska, malarja, to na ńocy pšyže, co navet na ńocy ńe moze (Snopki pis kart. SGOWM); malarja, guowa obliže, žemby straci (Mrągowo kart. SGOWM). Występowanie w gwarach leksemu *malaria* może wynikać albo z przejęcia go z polszczyzny ogólnej, albo być efektem zapożyczenia: niem. *Malaria* (por. malar'ia po ńeńecku, žymńyca (Dobry Lasek mrąg kart. SGOWM); malarja po ńeńicku, to tutaj maŭo biŭo (Sądry giż kart.

⁵⁴ Z wpływami wschodnimi łączył *lichoradkę* Brückner, twierdząc, że „złożenia z *lich*o-: *lichelecie*, *licholat* [...], *lichoradka* ‘febra’, zjawiają się tylko u pisarzy «wschodnich»” (SEBr 298).

SGOWM)), na Zaolziu – cz. *malárie* (SSJČ I 1161), na Podhalu – ślc. *malária* (SSJ II 84).

Malaryj: ta malaryj, pšyjeχāu z vuoxuf, ale z malaryiō; mā malaryj [Dąbrowa rzesz]. // Mp. ♦ Zob. *Malaria*.

NAZWY NIEJASNE

Macica: W Augustowskiem nazywają zimnicę „macicą” albo „ciotką”, ztąd [sic] przekleństwo: „Bodaj cię macica trzęsła!” [aug Udziela 1891: 179]. // Maz. ♦ Na temat etymologii wyrazu oraz innych jego znaczeń w gwarach zob. *Choroby macicy* oraz *Macica* (Tyfus).

Ostróbka: Piolun w wódce moczony dobry od febry trzęsacéj, którą na wsi nazywają ostrubką lub zimnicą; trzeba go dwanaście godzin moczyć, potem téj wódki dać choremu wypić, nim go ostrubka trząść zacznie. Ostrzegam przecież, że nigdy nie należy febry, czyli ostrubki, tracić, póki pięć albo sześć razy nie wytrzęsie, inaczej w inną niebezpieczniejszą chorobę wpędzić można słabego [bl. Czartoryska 1819: 79]; wytęsała go ostrupka [puław, opocz RŁTN XXV 257]; Ostróbka [puław PF V 820]; ʰostrupka [puław AWK IV 501]. // Mp.

VARIA

W Psl I 107, SGP IV 409, SGŚ V 102 znaleźć można jako nazwę febry także de-rywat *ciotuchna*, w dwóch ostatnich słownikach pokazany z lokalizacją *opol wsch.* Nie uwzględniam go jednak, ponieważ – jak wykazało sprawdzenie w źródle leżącym u podstaw tych wszystkich poświadczeń (na źródło to wskazuje przywoływany w słownikach cytat) – podawanie *ciotuchny* jako nazwy febry wynikało z powielania błędu, który zakradł się do słownika Lindego⁵⁵. Błąd ten znalazł się w cytacie z dzieła Jędrzeja Krupińskiego (1775), który w oryginale ma następujące brzmienie: „Febrom przestającym od różnych różne nadano imiona; ludzie znaczniejsi zowią je febrami, bez wszelkiego przydatku. Pospolstwo nazywa te drżączkami, zimnicami, psinami, ciotuchami &c” (Krupiński 1775: 527). Cytat ten, niedokładnie jednak podany, przywołuje Linde co najmniej pięciokrotnie, przy czym trzy razy w wyliczeniu pojawia się nazwa *ciotuchnami* (L I 313, 545, 647), a dwa razy *ciotuchami* (L IV 710, VI 1062); przytoczenia różnią się też pod innym względem (w L I 647 na końcu wyliczenia dodana została *ciotka*⁵⁶). Zaskakujące, że błędne przytoczenie z formą *ciotuchnami* znalazło się również w Psl I 107, mimo iż jego autor powołuje się nie na Lindego, lecz

⁵⁵ Wskutek tego błędu *ciotuchna* znalazła się też być może w SWil I 172 (gdzie jednak pokazana jest bez cytatu, a jedynie z informacją, że jest to nazwa używana przez pospólstwo).

⁵⁶ „Pospólstwo febry nazywa drżączkami, zimnicami, psinami, ciotuchnami, ciotkami”.

bezpośrednio na Krupińskiego, i mimo iż zdawał on sobie sprawę z usterek w dziele Lindego wynikających ze zbyt skrótowego lub niedokładnego podawania przez niego cytatów (wspomina o tym we wstępie do PsI).

W SGP VI 418 znajdziemy również leksem *drżączka* zdefiniowany 'febra', jednak na podstawie – moim zdaniem – błędnego zinterpretowania fiszki rękopiśmiennej stanowiącej podstawę do utworzenia tego hasła. Na fiszce jako nazwy synonimiczne zostały podane dwie jednostki: *ograżka* || *drżączka* (Studzienice byt), zdefiniowane jako 'gorączka'. Biorąc pod uwagę, że w kaszubszczyźnie *ograżka* została odnotowana jako nazwa gorączki, nie ma powodu do podważania wiarygodności podanej w źródle definicji, tym bardziej że posłużenie się wyrazem odnoszącym się do czynności drżenia jako nazwą gorączki można wytłumaczyć, odwołując się do zjawiska metonimii typu SKUTEK ZA PRZYCZYNE (na tej samej zresztą zasadzie nazywa gorączkę *ograżka*).

4. KATAR

Katary nosa [...] są chorobą bardzo częstą, tak nawet pospolitą i zarazem lekką, że lud na nie prawie nie zwraca uwagi (Spittal 1938: 170).

Grupa nazw kataru liczy 17 jednostek. Najliczniej i ze wszystkich dialektów (jednak na Śląsku i Kaszubach tylko sporadycznie) poświadczony jest ogólnopolski *katar* (latynizm notowany od XVI w.), przy czym w kilku źródłach znajduje się informacja, że jest to w danej gwarze nazwa nowsza (wobec *ryma* lub *sapka*) albo też znana, ale nienależąca do języka mieszkańców wsi. Inne dobrze poświadczone nazwy mają węższą i dość wyraźną geografie: *ryma* / *rema* – Śl, Mp pd, *sapa* i *sapka* – Wp pn, Mp pn, Kasz, *niezdrowisko* – gł. Wp pd i wsch., *nieżyt* – gł. Śl. *Ryma* / *rema* oraz *sapka* to nazwy znane w dawnej polszczyźnie, jednak w wypadku pierwszej z nich należy też uwzględnić wpływ języka czeskiego. Obraz zróżnicowania gwarowych nazw kataru uzupełniają zapożyczenia z języka niemieckiego (*sznupa*, *sznupaka*, *sznudra*), notowane na Śląsku, w Wielkopolsce oraz na Kaszubach.

NAZWY POCHODZENIA GRECKO-ŁACIŃSKIEGO

Katar: nõ, to še zažãmbi, nõ p̃řemařńe, nõ ĵi to duři, řadńe na pľucař taki katar albo řema, ře katar, bo to po řasẽmu katar, a po nasymu řema [n-tar (Orawa) ZNUJ 69 s. 73]; p̃õn mo katar, a řuob ma řemę [myřlen MPKJ V 343]; katar (u młodszych) || sapka (u starszych) [Siennica Różana kras]; řu naz duřõ na kater řõřuřo řuři [Czelatyce jaros]; kařlu ře byľo i katru ře byľo, luře byľi zdrove, a řiř co ruř to řõřuřo [bial-podl NT II 315]; alem ře ty řimy katru nabařĩa [Samocice dąb-tar]. // Formy: *kator*⁵⁷ [Mp pn kart. SGP; Wólka Jagielczyńska raw-maz; gar, skier RŁTN XXIII 173; olsz SGOWM III 158; Wr Barcz 66]; ~ *katór* [Buczków boch]; ~ *kater* [Mp pd i wsch. kart. SGP; Wilków kiel; Kazimierz łódz; Woźniki sier; Strych gar; bial-podl JP LVII 109; Bilwinowo suw; Tarnopol (Ukr) RŁTN III 61; Górki Noteckie strzel-kraj (Horodyszcze Poleskie, Brześć Bruś)]; ~ *katr* [aug K II 323]; ~ *kantar* [lesz ME XII 162]. // Niemal oggw., rzdz. Wp, sporad. Śl, Kasz. ♦ Z łc. med. *catarrhus* ‘nieżyt, katar’, co z gr. *katarrhoos* ‘spływający’, ‘nieżyt’ (SPN 132) (zob. też: Sław II 101; SEBor 224; SEBań I 643). Grecka nazwa motywowana jest starożytną teorią patologii humoralnej, zgodnie z którą uważano, że śluzowa wydzielina w nosie bierze się stąd, iż

⁵⁷ Zapisy: *kator*, *katâr*. Ścieśnienie *a* zaszło na wzór odpowiednich samogłosek ścieśnionych w analogicznych pozycjach wyrazów rodzimych (Cyran 1975: 6).

nadmiar śluzu usuwany jest z organizmu drogą wstecznego odpływu, tzn. wydzielany jest przez mózg w miejscu przysadki mózgowej i spływa do jamy nosowo-gardłowej (SPN 132). Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVI w. (SPXVI X 170), w XVI–XVII w. z oboczną postacią *katarrus* (SPXVI X 170, L II 334). Według SEBańk I 643 pol. *katar* to pożyczka z 2. poł. XVIII w. niem. *katarrh* lub fr. *catarrhe* (według SWO PWN – z francuskiego). Być może – jak zauważa L.A. Jankowiak (2015: 252) – w XVIII w. doszło do powtórnego zapożyczenia tego wyrazu z innego niż łacina języka. W SW II 295 z definicją ‘cierpienie błon śluzowych, nieżyt’ i z przykładami: *katar nosa, żołądka, kiszek, pęcherza*. Współcześnie wyraz używany w takim właśnie znaczeniu (zapalenia błony śluzowej) jako człon zestawień, w których w funkcji przydawki występuje nazwa chorego narządu; bez dodatkowych określeń nazywa zaś zapalenie błony śluzowej nosa (SJPDor, SJPSzym).

Ryma / rema. *Ryma*: W Ochotnicy stary termin „ryma”, młodzi już „katar” [n-tar Truszkowski 1993: 54]; ale mé ryma хыцѣуа [Jankowice Rybnickie ryb]; Ryme dostał. Taka ryma mie obsiadła [n-tar Truszkowski 1993: 54]; Ale mie tropi ryma [Jabłonka n-tar (Orawa)]; ryma: b^uoľi głowa, taķe sãm uospãłone, z n^uosa idã špiki. na to še daje jacy ćePLY čai a p^uoski uod γ'oručki, to d^uostańe v i^ulapyce [Orawa (Śl) ZNUJ 169 s. 259]; Rymy nabawiają się Nadrabianie, przechodząc się i zatrzymując w takich miejscach i zaułkach, w które najwięcej ludzie moczą. Stąd to rodzice zwracają się zwykle do zakatarzonego podrostopka z przestrogą: „Przesedeś tam przez jakiesik obce smrody i más ryme!” O zakatarzonym wyrażają się Nadrabianie, że go „ryma spanowała” [ok. Bochni i myślen Świąt 616]; Rzekni: rosa! rosa! – fik moja ryma do twojego nosa [Sucha Ciesz (Cz)]; Śl AJŚ IV m. 647; Mp pd kart. SGP. // *Rema*: p^uon mo katar, a x^uob ma r^uemę [myślen MPKJ V 343]; n^uo, to še zažãmbi, n^uo p^uremańe, n^uo ji to duśi, šadńe na p^ułucaχ taki katar albo r^uema, nie katar, bo to po uas^uemu katar, a po nasymu r^uema [n-tar (Orawa) ZNUJ 69 s. 73]; ciesz, ryb, g^ułub AJŚ IV m. 647; n-tar Demb 301; wad AJŚ IV m. 647; myślen PJPAN 11 s. 187; chrzan Lud XI 397. // Ciesz (Cz), Śl, Orawa (Śl), Mp. ♦ Z łc. medycznego *rheuma* ‘płynięcie, cieczenie; prąd’, co z gr. *rheuma* ‘strumień, prąd wody’ (Sław II 100–101; Moszyńska 1975: 137; SPN 489). W starożytności gr. wyraz *rheuma* oznaczał wodnistą wydzielinę z nosa lub ucha, a także był używany w odniesieniu do schorzeń powodujących bóle stawów (jako że za przyczynę tych bólów uznawano obecność w stawach wodnistej wydzieliny spływającej z mózgu); zgodnie z tą teorią słowa *catarrhus* oraz *rheuma* były używane zamiennie (SPN 489). Według Machek 430 zarówno cz. *rýma*, jak i polskie *ryma* zapożyczone za pośrednictwem fr. *rhume*. Polszczyzna ogólna: Steffal 431, LV 176, przest. SWil II 1430, daw. SW V 792, daw. Psl II 232 (zob. też: Steczko i in. 2003: 297; Moszyńska 1975: 137; Zgłobicka 2007a: 227), notowana w postaciach: *rema, réma, ryma, reuma*. W gwarach śląskich należy uwzględnić wpływ cz. *rýma*, cz. dial. *ryma* (Machek 430) (zapożyczenie lub zachowanie polskiego archaizmu dzięki obecności jego odpowiednika fonetycznego i znaczeniowego w czeszczyźnie).

W gwarze podhalańskiej odnotowano zgrubienie *rymsko*: pańi ma kater, a suzonco rymsko (Zaryte-Rabka n-tar).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane ciężkim oddechem chorego

Sapa: źezdrovjiska dostać to tšeba kixać, tag_zavalŷ v_nośe, jedńi muvju na to sapa [Siemoń tor]; ti maš věčna sapa [Pelplin tcz]; ta sapa xiba mńe nŷ mńińe [Jeleń tcz]; mom taka sape [Święta złotow]; juš mōm mokra χustečka ʷot sapi [Pięćmorgi świec]; Chabelice p-tryb; Nieznanice radomsz; Grębów tarnob; Skomlin wiel; Kurów łas; Dobra łącz; tor, ryp MacSł 178; (rzd.) gtń AJŚ IV s. 40; (st.) Gajewo-Kolonia świec; Kiełpin tuch; (st.) złotow B IV 241; chełmiń Pobł 141; Osieczna st-gdań; Koc SKoc III 67; Kasz S V 16; ~ 'katar u dziecka': Powiercie kols; Sobótka Stara łącz; Żytniów wiel. // Mp, Wp, Kasz.

Sapka: katar (u młodszych) || sapka (u starszych) [Siennica Różana kras]; Pan ma katar, pani sapke [ciech Wisła XV 362]; Sapka – mniejszy katar (większy – katar) [Stary Koniecpol radomsz]; sapka me v nośe uopanovaua [skier RŁTN XXVIII 130]; jag dostau sapki, či tam χruxel, to tedi še napʷou χarbatī, ji ak χćau vipańżić ta χoroba, to vipocańam še [Pelplin tcz]; położ śa do łōżka i vigrej śa, to ci sapka zgińe [Koc SKoc III 67]; Mp pñ.-zach. kart. SGP; Zakościele raw-maz; kal K V 104; Kramsk koniń; tor MPTL XVII 283, chełmiń Pobł 141; Koc, mal Wisła III 747; szt GMalb II 2 s. 127; Cieciora st-gdań; Lendy chojn; Ugoszcz byt; Kętrzyno wej; Kasz S V 16; ~ 'katar u dziecka': marēlka ni_może isc, buē mō sapke [Gołubie kar]; źecko ma sapka [Jeleń tcz]; Roźniatów tur. // Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: Stef-Fal 454, L V 219, SWil II 1453, SW VI 31, Psl II 242 (zob. też: Steczko i in. 2003: 296; Zgłobicka 2007a: 229). We współczesnej terminologii medycznej *sapka* oznacza dolegliwość zbliżoną do kataru, jednak z nim nietożsamą: jest to 'zapalenie błony śluzowej nosa, bez wydzielania się śluzu, występuje zwykle u dzieci; towarzyszy mu charakterystyczny sapiący oddech' (SJPDor, SJPSzym).

Sapieja: Sapka a. sapieja [kal K V 104]. // Wp.

Nazwy motywowane kichaniem przez chorego

Kichaczka: kaś ty taki kixaćki dostou? [Kramsk koniń]; niź RWF XX 429; os-wp AJŚ IV s. 40; chojn pñ.-zach. S II 322. // Mp, Wp, Kasz.

Kichawica: mōm takō kix'āvica, jaž mē lza leco [wej S II 322]. // Kasz.

Kichawiszcz: wej S II 323. // Kasz.

2. Nazwy o charakterze hiperonimicznym

Niezdrowie: Taki móm niezdrowi, fórt mi sie z nosa leje [ciesz SCiesz II 206]; ńezdrovi mé pšísadu [Wisła ciesz]; żyw AJPP 259. // Śl, Mp. ♦ *Niezdrowie* w polszczyźnie ogólnej tylko w znaczeniu ‘zły stan zdrowia’ (SJPDor) (por. też: cośi v ńizdrové fpadła (Degucie suw)). Ze względu na występowanie leksemu *niezdrowie* w gwarach cieszyńskich zasadne było poszukiwanie jego ewentualnego etymonu w czeszczyźnie; SSJČ II 199 notuje *nezdraví* jedynie jako ‘nedostatek zdraví’. *Niezdrowie* w gwarach także w znaczeniu ‘opryszczka na wardze’: zrobiuó mi še ńezdrové (Gnaszyn częs).

Niezdrowisko: ńezdrovjiska dostać to tšeba kixać, tag_zavalý v_noše, jedni mu_vju na to sapa [Siemon tor]; ńezdrovíska mé vžono [Koszarawa żyw]; pšezimbiuým še na furmance i tero ńezdrovíska take, že ańi podobno [Kramsk koniń⁵⁸]; To jest niezdrowisko, no i jag mosz to niezdrowisko, to moż do roboty z nosem, bo un bardzo ciecze [Bukowina (Rum) SiBuk 147]; Puńców ciesz; Czaca (Śl) AJŚ IV m. 647; sier K V 104; kut PF V 807; Bałdrzychów łącz; os-wp AJŚ IV m. 647; kał PF V 807; rawic AJŚ IV m. 647 s. 40; sulech GruchGwKr 126; Tokary tur; Powiercie kols; Granowo n-tom; międzyrz GruchGrKr 69, 126; Chrzypsko Wielkie międzyrch; ryp, tor MacŚl 178; al-kuj Kuj I 94; Tarnopol (Ukr) SiBuk 147; Bukowina (Rum) JP XLVI 124. // Formy: *niezdrowisko* [Czaca (Śl) AJPP 259]; ~ *niezdrówisko* [lesz AJŚ IV s. 40]. // Śl, Czaca (Śl), Mp, Wp, Kresy pd, Bukowina (Rum). ♦ Psł I 546 notuje w znaczeniu ‘malaria, niezdrowe powietrze’. W gwarach czadeckich, żywieckich i bukowińskich zapewne zapożyczenie śl. dial. *nezdravisko* ‘katar’ (SSN II 431).

Niezdrówsko: ńezdrufsko [os-wp AJŚ IV m. 647]. // Forma: *niezdrowsko* [gtń AJŚ IV m. 647]. // Wp.

NAZWY ZAPOŻYCZONE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Sznupa: šnupa [prud AJŚ IV s. 40]; šnəpa [Kasz LKasz 54; Kętrzyno wej; Gołubie kar]; šnāpa [słup LSW II 1169]. // Forma: *śnupa* [niem DobrzNiem II 8]. // Śl, Kasz. ♦ Z niem. *Schnupfen*, *Schnuppen* ‘katar’ (Kluge 673; Grimm XV 1387). Jednostka dyferencyjnie gwarowa. Pokrewna nazwa *sznupka* jako nazwa kataru została odnotowana w wokabularzu Calepina z końca XVI w. (Steczko i in. 2003: 297). W AJŚ IV s. 40 też *sznupa* w znaczeniu ‘wydzielina z nosa’, jednak z komentarzem: „nie wiadomo, czy to właściwe określenie, czy też ogólnie odnoszące się do kataru i jego objawów”. W S V 276 *sznupa* z definicją ‘katar’, z cytatem (z mego nosa tak šnəpa cekńe, jakbə xto vodą lāł), który wskazuje jednak na znaczenie ‘wydzielina z nosa’.

Sznupaka: koziel AJŚ IV s. 40. // Śl. ♦ Zob. *Sznupa*.

⁵⁸ W źródle definicja: ‘katar, przeziębienie’.

Sznudra: јu zās tə mǎš šnǫrǫ! takǫ mǎ šnǫrǫ, že přez nos gǎda [Kasz S V 276]. // Formy: *śnudra* [sulech GruchGwKr 126]; ~ *sznura* [Kasz S V 276; słup LPW II 476]; ~ *sznera* [(pogard.) Cieciora st-gdań]. // Wp, Kasz. ♦ Z niem. *Schnuder* (r.m. i ż.) ‘wydzielina z nosa, katar’ (Grimm XV 1383).

NAZWA ZAPOŻYCZONA Z JĘZYKA RUMUŃSKIEGO

Gutunar: Bukowina (Rum) [Krasowska 2006: 157]. // Bukowina (Rum). ♦ Z rum. *guturai* ‘katar’ (łc. *gutturalium* ‘gardłowe’, z *guttur* ‘gardło’) (Krasowska 2006: 157).

NAZWY NIEJASNE

Harmisko: χαρμίσκο [(st.) Czaca (Śl) AJŚ IV s. 40]. // Czaca (Śl).

Nieżyt: јou mou ńeżyt [prud PlutaDzierż 98]; mam neży¹t, muše kǫxoć, kǫxać, smorkoć, mom kǫxaćke [resz SGOWM IV 335]; kǫsel, dyśa¹ica, co na vontro¹be je, v nośe to ńeżyt [giż SGOWM IV 335]; Pochorowali sia bodǫj potam wszyscy na katǫr i długi nieżyd [Wr Barcz 66]; ńeżyt, ńeżydu [opol ZNUJ 18 s. 76]; nežit, neżida [Liptów (Śl) Vážný 165]; Śl kart. SGP; ostroł Wisła I 154. // Formy: *neżyt* [Tarnopol (Ukr) RŁTN III 65]; ~ *nieżyd* [opol ZNUJ 18 s. 76; niem DobrzNiem I 35; Wr Barcz 66]; ~ *neżyd* [Liptów (Śl) Vážný 165]. // Śl, Liptów (Śl), Maz, Kresy pd. ♦ Z psł. **nežitb* (/ *nežitb*) przypuszczalnie ‘rana niegojąca się’, z przeczeniem **ne*, od niepoświadczanego samodzielnie psł. rz. *žitb* (SEBor 364, podobnie Machek 325 oraz SEMań 126). Za mniej prawdopodobną SEBor 364 uznaje interpretację, że jest to bezpośredni derywat od psł. zaprzeczonego czasownika **ne žiti* ‘nie żyć’. Inną etymologię podaje A. Bańkowski (Bańk II 315), wysuwając przypuszczenie, że może być to bohemizm (według A.L. Jankowiak (2005a: 224) prace o zapożyczeniach czeskich nie notują tego wyrazu), i opowiadając się za hipotezą, że pierwotną postacią był *nieżyd* (**ne-žitb*) ‘coś pojawiającego się niespodzianie’. Polszczyzna ogólna: nazwa notowana od XV w. (SStp), w XVI w. także z oboczną postacią *nieżydz* (SPXVI XVIII 367). W L III 343–344 przykłady tylko z XVI w. W SW III 388 z definicją ‘stan chorobliwy błon śluzowych’ i przykładami: *nieżyt nosa*, *oskrzeli*, *kiszek*. W takim znaczeniu także we współczesnej polszczyźnie: ‘postać zapalenia błon śluzowych niektórych narządów, w której występuje wydzielanie śluzu; katar’, połączenia: *nieżyt spojówek*, *nieżyt błony śluzowej*, *nieżyt oskrzeli*, *krtani*, *nieżyt nosa*, *nieżyt żołądka* (SJPSzym). Według I. Steczko i in. (2003: 296) „zapomniany w XVII- i XVIII-wiecznej polszczyźnie wyraz powraca do języka specjalistycznego w wieku XIX [...]”. Współcześnie zarówno *nieżyt*, jak i jego zapożyczony synonim *katar* funkcjonują jako człony wyrażenia typu *nieżyt / katar nosa*, *żołądka* (w funkcji przydawki nazwa zaatakowanego

narządu); gdy mowa o zapaleniu błony śluzowej nosa, używany jest także sam rz. *katar*, nie dotyczy to jednak – w przeciwieństwie do gwar – rz. *nieżyt*. Niezależnie od obecności *nieżyty* w polszczyźnie ogólnej niektóre jednostki gwarowe mogą stanowić zapożyczenia z innych języków słowiańskich: na Kresach południowych ukr. *нежить*, *нежить* ‘katar’ (Гр. II 546), w Liptowie – słc. spis. *ňežit* ‘katar’ (SSN II 433). Leksem ten ma także odpowiednik w cz. *nežit*, *-u* || *nežid*, *-a* ‘wrzód’ (SSJČ II 203); tę drugą formę Machek 325 objaśnia jako wynik adideacji do słowa *Žid*.

Ślazia / ślaź [?]: Katar, zwany w niektórych okolicach Myślenickiego „ślazią” [myślen Brylak 1970: 323]; Katar zwany w niektórych wsiach Beskidu Sądeckiego „ślazią” [n-sąd Tylkowa 1989: 84]. // Mp. ♦ Nazwa dyferencyjnie gwarowa. I. Steczko (2000: 29) podaje nazwy biegunki o podobnym nagłosie (*śleź-*) – *ślezianka*, *śleziunka*, *ślezionka*, również traktując je jako jednostki niejasne.

VARIA

Do niepewnych nazwa kataru zaliczam jednostkę *chrypa* (złotow SGP IV 87). Jest to wyraz o charakterze dźwiękonaśladowczym (Sław III 244), w polszczyźnie ogólnej będący nazwą dolegliwości polegającej na zmianie z głosu normalnego na niski, cichy, chropowaty wskutek zbytniego wyężania go lub stanów zapalnych krtani (SJPDor). W takim znaczeniu nazwa znana też w gwarach (SGP IV 87).

Nie uwzględniam jednostki *fluk* (Dobrzyniewo Duże białos), podanej w SGP VII 583 jako nazwa kataru. Definicja zanotowana na rękopiśmiennej fiszce będącej podstawą do opracowania tego hasła: ‘śluz wytwarzający się w nosie na skutek zakatarzenia się’, wskazuje, że nie chodzi tu o katar, ale o desygnat w polszczyźnie ogólnej określany mianem *smark* (co wyjaśnia też przerośnięte znaczenie rz. *fluk* ‘z lekceważeniem o kimś młodym, niedorośłym’ (wys-maz PF IV 817; białos SGP VII 583), tożsame z przerośniętym znaczeniem ogpol. rz. *smark*).

5. CHOROBY GARDŁA

Zapalenie gardła jest podobnie częstym zjawiskiem jak katary. Dostaje się je albo przez łykanie zimnego powietrza przez otwarte usta [...], albo ze złego ułożenia się we śnie (Spittal 1938: 173).

W tej partii pracy omówione zostaną nazwy schorzeń, które objawiają się bólem gardła bądź też innymi zlokalizowanymi w nim dolegliwościami. Takie zbiorcze ich potraktowanie wynika ze specyfiki diagnostyki ludowej. Jak stwierdza M. Udziela, „wszystkie cierpienia szyi i gardła lud obejmuje jednym mianem *bólu gardła*, czyli zawalnicy, nie wdając się w rozmaite jego przyczyny” (Udziela 1891: 128). Podobne obserwacje poczynił w okresie międzywojennym S. Spittal: „Przez ból gardła rozumieją wieśniacy wszystkie choroby gardła i krtani, a więc pryszczkowe zapalenie gardła, powiększenie migdałków, katar gardła, katar krtani, a nawet wole, błonicę, dławiec, wszelkie chrypki”⁵⁹ (Spittal 1938: 173) (zob. też: Talko-Hryniewicz 1893: 150; Jeszke 1996: 60).

Nieostrość diagnostyki ludowej nie dziwi, jeśli weźmie się pod uwagę, że w zakresie chorób gardła podobny stan panował w medycynie oficjalnej jeszcze w XVIII w. Opierając się na analizie pochodzących z tego stulecia poradników medycznych, A. Wieniawska stwierdza, że ich autorzy „mieli poważne problemy z różnicowaniem schorzeń gardła” oraz że „często trudno stwierdzić, jakiej choroby według dzisiejszej klasyfikacji dotyczy konkretny opis” (Wieniawska 2009: 244).

Do omawianej grupy nazw zalicza się 15 jednostek. Do nazw wspólnych z polszczyzną ogólną należą: *zapalenie* (notowane od XVI w.), *ślinogorz* (nazwa, która wyszła z użycia) oraz latynizm *angina* (od XVIII w., w gwarach nazwa nowsza). Wyrazistą geografią charakteryzuje się *zawalnica* – charakterystyczna dla Małopolski pld.-zach., zwłaszcza dla Podhala. Mimo że jest to niewielka grupa nazw, zawiera bardzo ciekawe interpretacyjnie jednostki – takie jak *ciemier* czy *żaba*.

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane tym, że ból i inne objawy występują w gardle

Gardlica: gardlice dostańe, kedi zamroži šije [etc SGOWM II 245]; Ten mu opowiedział, jak się wylecył na garlicę [lubl KwOp XVIII 1 s. 133]. // Forma: *garlica* [lubl KwOp XVIII 1 s. 133]. // Śl, Maz.

⁵⁹ W cytacie pominięto łacińskie nazwy schorzeń podawane przez autora – lekarza z wykształcenia.

Gardłaczk: Kolejnym etapem przeziębienia był ból gardła, czyli krztani, często połączony z kaszlem. Ostry ból, zaczerwienienie i ropne naloty na migdałkach nazywano [...] „garłaczką” [żyw pd Tylkowa 1989: 84]; Ostry ból, zaczerwienienie i ropne naloty na migdałkach nazywano [...] „garwaczką” [myślen Brylak 1970: 323]. // Formy: *garłaczk* [żyw pd Tylkowa 1989: 84]; ~ *garwaczk* [myślen Brylak 1970: 323]. // Mp.

Gardłaczk: Gardłaczk – dyfteryt i w ogóle wszelkie choroby gardła [Ciesz]; Garwacki (liczba mnoga tylko) – choroba gardła lub może raczej zapalenie migdałków, podobna choroba – zawalnica [Mucharz wad]. // Formy: *garłaczk* [Ciesz]; ~ *garwaczk* [Mucharz wad]. // Śl, Mp.

Nazwy motywowane obrzmieniem powstałym wskutek choroby

Zawalnica: Zawalnica – choroba gardła u ludzi i zwierząt, polega na silnym opuchnięciu gruczołów [n-tar Demb 328]; Zawalnicą mianują obrzmienie i wrzody na szyi. Biorą suchą, wewnątrz pustą łodygę, na jednym końcu zatlewają, a drugim końcem dym w siebie wciągają. Zawalnice (zawalają szyję) rozchodzą się albo na zewnątrz się otwierają [Zakopane Zb VI 269]; Używają go [rumianku] na ból głowy i gardła, czyli tak zwane [sic] zawalnicę. W tym celu parzą go, a w otrzymanym odwarze maczają chustkę, którą należy przyłożyć na głowę lub szyję [Zakopane, n-tar, boch Zb VI 272]; „Garwacki” [...] – choroba gardła lub może raczej zapalenie migdałków, podobna choroba – „zawalnica” [Mucharz wad]. // Mp. ♦ Nazwa motywowana obrzmieniem powstającym w czasie choroby, które powoduje zwężenie światła gardzieli, utrudniając przełykanie, związana z czas. *zawalać* ‘tarasować, wypełniać co (sobą) całkowicie’ (SJPDor). W polszczyźnie potocznej używane wyrażenia *zawalone gardło*⁶⁰, *zawalone zatoki* (por. też: *zawalenie* (*nosa*, *żył*) ‘zatkanie’ (Psl II 630)).

Zawalnice: zovalnice – zapalenie gruczołów w gardle [n-tar MPKJ I 87]; Mój chopok ma strasne zawalnice [wad Lud III 140]; Zawalnice – gruczoły powstałe wskutek zapalenia gardła [n-tar ME IX 222]; „Zawalnice” na szyi okładają gorącymi ziemniakami z łupiną lub „onyckami” [n-tar ME IX 146]. // Mp. ♦ Przywołane cytaty pokazują *zawalnice* jako nazwę albo choroby, albo opuchniętych gruczołów. Gruczoły takie w gwarze podhalańskiej były też określane jako *bule*: „Na zawalnice, także bulami zwane, można okładać szyję latoroślami” (Zb VI 269) (inne znaczenia rz. *bula* w gwarze podhalańskiej to: ‘narośl na ciele; guz’, ‘wrzód, obrzmienie, pęcherz’, ‘kula, gąłka’, ‘wybrzuszenie skalne’ (SGP III 80)). Zob. *Zawalnica*.

Zawałki: Zawałki – choroba gruczołów gardlanych u dzieci [wys-maz PF IV 898]; Zawałki (spuchnięcie gruczołów przyusznych) [Stanisławów (Ukr) ME XIII 77]; Choroba gardła: zawałki, χrypa, mǐgdałki zażębił [Bilwinowo suw]; Zawałki

⁶⁰ Zob. np.: „Mam zawalone całe gardło, nie mogę jeść, pić, rozmawiać... słowem otwierać buzi” (<https://f.kafeteria.pl/temat-3780922>); „Wstałam z okropnym bólem gardła, mam je tak strasznie zawalone, że ciężko mi jeść. [...] myślałam, że zadławię się własną śliną. Tak ciężko mi cokolwiek przełknąć” (<https://vitalia.pl/pamietnik/Buka11>) (dostęp: styczeń 2018). W cytatach poprawiono ortografię i interpunkcję.

dziecięce, czyli gruczoły, leczą, okładając dziecku szyję czy gardło gałkami z pierwszego bochenka ciepłego, świeżo z pieca wyjętego [radz-podl Lud XII 267]. // Maz, Kresy pd. ♦ W dawnej polszczyźnie *zawałka* notowana jako nazwa gruczołu (L VI 934 („Nauka o zawałkach, czyli gruczołkach. Zawałki w czeluściach, *amygdalae, autiades* [migdałki – M.B.]” (XVIII w.)), SWil II 2165, daw. SW III 333), a także karbunkułowego zapalenia gardła u świń (SW VIII 333). Ze względu na teren, na którym odnotowano *zawałki*, należy je uznać za zapożyczenie z języków wschodniosłowiańskich, por. brus. dial. *завалки* ‘angina’, ‘migdały’ (CBГ II 186), ukr. *завалки* ‘świnka’, ‘opuchnięte gruczoły’, ‘angina’, ‘dyfteryt’ (ECYM II 216). Na Litwie *zawałki* notowano jako nazwę choroby świń (K VI 332).

Nazwy motywowane bólem (odczuciem palenia) w gardle

Bolączka: Ostry ból, zaczerwienienie i ropne naloty na migdałach nazywano [...] „bolączką” [myślen Brylak 1970: 323]; Kolejnym etapem przeziębienia był ból gardła, czyli krztani, często połączony z kaszlem. Ostry ból, zaczerwienienie i ropne naloty na migdałkach nazywano najczęściej *bolączką* [n-sąd Tylkowa 1989: 84]. // Mp. ♦ Derywat od imiesłowu *bolący* (Długosz-Kurczabowa 1977: 71), notowany najpierw w znaczeniu ‘ból’ oraz ‘wrzód’ (SStp), potem też jako hiperonim ‘choroba’ (SPXVI II 317, Psl I 49). W gwarach występuje m.in. w znaczeniu ogólnym ‘ból, choroba, dolegliwość’, a także jako nazwa konkretnych schorzeń, zwłaszcza rozpowszechniona w znaczeniu ‘wrzód, czyrak’ (zob. SGP II 361–362).

Ślinogorz: „Ślinogorz” (zapalenie gardzieli, migdałków, dziąseł) leczą płukaniem z odwaru starego, wyschłego do białości kału psiego, który zbierają na łąkach [siem RWil I 108]. // Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa poświadczona od XVI w.⁶¹ (Steczko i in. 2003: 298, zapisy: *ślinogorz*, *śliniogorz*, *ślinogors*), notowana w: L V 316; SWil II 1667; daw. SW VI 730; Psl II 366; daw. SJPDor. I. Steczko i in. (2003: 298) przyjmują, że podstawę tego złożenia stanowią rz. *ślina* i czas. *gorzeć* ‘palić się, płonąć’, co wiąże się z charakterystycznym w przebiegu choroby uczuciem silnego bólu – palenia, pieczenia, gorzenia w gardle podczas przełykania śliny. W gwarach leksem odnotowany też w postaci *ślinogórz* i w innym znaczeniu: „Ślinogórzem nazywają bąble na dziąsłach, formujące się wskutek nieczystego utrzymywania zębów” (Fed II 267) – autor opracowania podaje, że chodzi o skorbut. Z tą samą chorobą łączy on nazwę *ślinogórz* pojawiającą się w następującym zamówieniu: „Sła Najświętsza Pannienka z Panem Jezusem drogo, napadła ślinogórza z zabo⁶². Kaj ty idzies, slinogórzu [sic] z zabo?” (Fed II 249).

Zapalenie: Ostry ból, zaczerwienienie i ropne naloty na migdałach nazywano [...] „zapaleniem” [myślen Brylak 1970: 323]; Kolejnym etapem przeziębienia był ból gardła, czyli krztani, często połączony z kaszlem. Ostry ból, zaczerwienienie

⁶¹ W SStp *ślinogórz* ‘rzęsorek rzeczek, ssak z rodziny ryjówek, którego ślina zawiera jad’.

⁶² *Żaba* to w gwarach także nazwa choroby.

i ropne naloty na migdałkach nazywano najczęściej „bólączką” [...] lub „garlaczka” [...], a także zapaleniem [ciesz pd, żyw pd, n-sąd Tylkowa 1989: 84]. // Śl, Mp.

♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVI w. (Steffal 602). O poświadczonym w XVI w. wyrażeniu *zapalenie płuc* I. Steczko pisze, że ma ono znikomą egzemplifikację ograniczoną do zapisów słownikowych, a „przywołane cytaty wydają się wskazywać, że w źródłach leksykalnych miano polskie jest dokładnym tłumaczeniem łc. *inflammatio pulmonis*” (Steczko 2000: 15–16); por. łc. *inflammatio* ‘zapalenie’ (łc. *in-* 1. ‘na, w, ku, do środka’, 2. ‘przedrostek oznaczający zaprzeczenie treści wyrazu, wyjątkowo jego wzmocnienie’ + łc. *flamma* ‘płomień’ (SPN 301)). Według SPN 301, „nazwa [*inflammatio* – M.B.] odzwierciedla zaczerwienienie i ocieplenie zmienionej zapalnie okolicy, co – w myśl najwcześniejszych teorii patologii humoralnej – tłumaczono przewagą «ognia»”.

2. Nazwa motywowana przekonaniem etiologicznym

Żaba: Każdy silniejszy ból gardła nosi nazwę „żaba” [bl. Udziela 1891: 131]; Jeżeli kogo w gardle boli, to powiadają, że taki człowiek ma żabę, więc na pozbycie się tego bólu potrzeba złapać bądź jaką żabę, owinać ją w szmatkę i przyłożyć na gardło [ok. Kielc Zb III 46]; Chotel Czerwony piń; Ułęż Górny gar. // Mp, Maz.

♦ *Żaba* to w gwarach nazwa różnych chorób zarówno ludzkich, jak i zwierzęcych, spośród przedstawionych w tej monografii – bólu gardła, bólów odczuwanych w żołądku (zob. *Żaba (Ból brzucha)*) oraz katarakty (zob. *Żaba (Choroby powodujące częściową lub całkowitą utratę wzroku)*). Najliczniej jednak w kartotece SGP leksem ten poświadczony jest jako nazwa choroby dziecięcej: mianem *żaby* określano krosty czy też wrzód, narośle skórne pojawiające się pod językiem. *Żaba* to ponadto nazwa pleśniawek (białych nalotów na błonie śluzowej jamy ustnej i gardła) u niemowląt (MoszAtl III 3).

W gwarach *żaba* jest też nazwą różnych chorób krów (w jednym wypadku mowa jest o jagnięciu): chorób żołądka („Jak dostała krowa kurcze albo bolyni jakisi, to jednym słowem prawo sie na to «żaba». Krowa wtedy lygo, stowo, fuczy i rozmaite kumedyje robi” (Węgl 151)), choroby objawiającej się drgawkami („Jak jagnię zachoruje na taką chorobę, co mówiom, ze go tłuce zaba – to taka łomawica – to go bijom tom podłóżnikom” (PTP VII 184, też: ME IX 147; KąśŚl II 2 s. 741)), choroby oczu (Stoczek łuk; S VI 262), choroby charakteryzującej się zmianami skórnymi – w źródłach mowa jest o trzeszczeniu lub chrzesczeniu skóry grzbietu przy dotknięciu (Święt 641; Was 232) albo też o łuszczeniu się skóry na grzbiecie (Babice gar), jej schnięciu (Kletnia Stara gar; Kęblów Stary gar; Wilczyńska łuk), pęcznieniu i tward-

nieniu (Wola Okrzejska łuk) (więcej na temat żaby jako choroby zwierzęcej zob. AJW X s. 47; S VI 262)⁶³.

W polszczyźnie ogólnej *żaba* i *żabka* były nazwami torbieli podjęzykowej, notowanymi od 1. poł. XVI w. (Steczko 2000: 87; Steczko i in. 2003: 298; Psl II 696). Pol. *żabka* stanowi kalkę łc. nazwy tego schorzenia: *ranula* (Steczko i in. 2003: 298–300) (łc. *rana* ‘żaba’ (SEŁac 185)). W mianownictwie weterynaryjnym *żaba* została też odnotowana jako nazwa „zapalenia przełyku, czyli jamy gardzielowej” (AJW X s. 46⁶⁴). W gwarach wielkopolskich AJW X s. 47 rejestruje *żabę* w znaczeniu ‘obrzęk języka i dziąseł lub gardła u bydła’. Podobnie nazywane są choroby gardła także w językach wschodniosłowiańskich (ros. *жаба* ‘angina’ (Ф II 31); A. Podbereski (1880: 77) w medycynie ludu ukraińskiego odnosi tę nazwę do anginy lub dyfterytu)).

Według K. Moszyńskiego (MoszAtl III 3) nazwa odnosiła się pierwotnie do chorób jamy ustnej charakteryzujących się mniejszym lub większym obrzmieniem; na pleśniawki została przeniesiona później. Zgodnie z taką interpretacją byłaby to nazwa objawowa, nawiązująca do wyglądu (kształtu) zmiany chorobowej. Takim podobieństwem nie da się jednak wytłumaczyć wszystkich nazw chorób noszących miano *żaby*. Innym ich wyjaśnieniem mogą być ludowe wierzenia o powodowaniu niektórych schorzeń przez gady i płazy lęgające się w ciele chorego⁶⁵. Jak podaje K. Moszyński (1934: 182), „według niektórych badaczy na myśl o tych zwierzętach, jako o powodach chorobowych przypadłości, naprowadzają m.i. [sic] gryzące i drapiące bóle, odczuwane w chorych narządach [...], drapanie w gardle przywodzić ma na pamięć jaszczurki itp. [...]. Istotnie słyszymy tu i owdzie u Słowian, iż «choroby z przeziębienia – to żaby i jaszczurki, które lęgną się we wnętrzu i drą pazurami po gardle»”. K. Moszyński (1934: 183) przywołuje także wierzenie z Białorusi, według którego żaba, gdy jest jeszcze mała, wskoczyć może w usta śpiącego człowieka, po czym przedostać się do jego żołądka i – rozrastając się tam – spowodować suchoty. W ludowych wierzeniach żaba uchodziła też za czarownicę przynoszącą chorobę (Ф II 31). Również w kulturze żydowskiej oskarżano ją o zdolność rzucania przekleństw i wywoływania chorób, szczególnie opuchlizn i narośli na ciele (Tuszewicki 2015: 192–193). Autorzy AJW (X s. 47), zwracając uwagę na przypisywane żabom właściwości magiczne, wynikające z przeświadczenia, że mają one związek ze światem chtonicznym, czyli bogów podziemnych, uznają, iż „[...] można by przyjąć, że nazwa *żaba* odnosiła się do jakiejś choroby, którą etiologia ludowa przypisywała działaniu sił nadprzyrodzonych lub praktyk magicznych”.

⁶³ Materiał dotyczący żaby jako choroby zwierzęcej jest w kartotece SGP znacznie szerszy; w tym miejscu – dla zarysowania kontekstu – pokazane są tylko niektóre poświadczenia.

⁶⁴ AJW podaje tę nazwę za podręcznikiem weterynarii z 1903 r., autorstwa L. Buczwińskiego.

⁶⁵ Zob. np. Zb VIII 297, gdzie mowa jest o guzie powstającym na ciele człowieka (najczęściej na szyi lub na kolanie), jeśli do jego wnętrzości podczas snu na polu dostanie się żółw lub też – gdy jeszcze bardzo mały – zostanie przypadkowo wypity z wodą.

Warto dodać, że żaba była często wykorzystywana w ludowych zabiegach leczniczych, ze względu m.in. – jak stwierdza Z. Libera (1995: 132) – na swoją akwaticzno-chtoniczną naturę. Zgodnie z zasadami leczenia sympatycznego używano jej do leczenia chorób nazywanych *żabą*, np. krosty pod językiem określane mianem żaby gubiono, zaszywając zieloną żabkę w woreczku i wieszając go następnie na chorym dziecku (Wisła VI 664); tego typu schorzenie leczono też przykładaniem do bolącego miejsca żywej żaby (Zb XI 55) lub pocieraniem języka ususzonym płazem (Święt 633). Aby zaś zlikwidować ból gardła noszący miano *żaby*, owijano żabę w szmatkę i przykładano ją na gardło (Zb III 46). Płazy te były też używane w weterynarii ludowej w wypadku choroby *żaby*: podawano na przykład chorej krowie do połknięcia żabę albo uderzano ją paskiem, przez który przeskoczyła żaba (AJW X s. 49).

Żaba była jednak wykorzystywana w medycynie ludowej w znacznie szerszym zakresie: także w zabiegach leczniczych dotyczących innych niż *żaba* chorób. Na przykład używano jej w wypadku febry: „Złapać czwornogę (= żabę), obwinoć w gałgan, trzymać przed gebo i wołać: «Zjem cie, zjem cie!». Przyjść do wody, trzy razy krzyknąć: «Zjem cie!», ścisnąć czwornogę, żeby pisnena, rzucić jo w wodę i pluć trzy razy na wodę. To jakem przyszeł potym do dom, to bez 24 godziny spałem i do dzisiaj dnia ni mam frybry” (Wisła XVI 426); „Żywo żabe wsadzić za pazuche i nosić, póki nie zdechnie i nie uschnie. Jak żaba gdzieś zginie zza pazuchy, to i frybra zginie” (Wisła XVI 426); „Zdybać uschnięto żabe w dole kartoflanym i okurzyć sie nio” (Wisła XVI 426). Leczono nią także zastrzał: „Jak *zastrzał* robi się w palcu, to do tygo miesca, gdzie sie obira, przyłożyć żabe dolne (z dołu kartoflanego); to ona ciognie od kości i zdycha sama. Jak zdechnie, to zaraz drugę przyłożyć” (Wisła XVI 428); „[...] zanurzyć trzykrotnie na moment palec we wrzătku, następnie połówkami rozdartej, jeszcze ciepłej zielonej żaby obłożyć chore miejsce, owinąć czystą szmatą i trzymać tak długo, aż okład zupełnie wyschnie” (Burszta 1967: 427).

3. Nazwy powstałe w wyniku metonimii i/lub rozszerzenia znaczenia

Ciemier: „Ciemier”, „ciemierz”, „ciemierzyć”, „chłop ściemierzony”, choroba spowodowana nagłym przeziębieniem, silne nabrzmienie gruczołów limfatycznych. Konia może także „ściemierzyć” i wówczas mówi się, „koń sie zmysył (bo mu pod skóróm porobi takie mysy)” [n-tar Demb 242]; W tej grupie dolegliwości wymienić należy także chorobę o nazwie „cimierz” [...]. Objawy schorzenia opisują następująco: „taki był – człowiek – niewrotny – i zimno mu było i głowa tako ciężka” [...]. Przyczyną „ciemierza”⁶⁶ było – ich zdaniem – przemarznięcie po rozgrzaniu – „jak zgrzoty i oziąbł” [n-tar Tylkowa 2000: 412]; Baca doł Jaškowi wągłany miół drobnuicko utar-

⁶⁶ Taki zapis, mimo że wcześniej *cimierz*.

ty z mlékem pić, coby sie zbył ciemiéru [n-tar ZborSł 35⁶⁷]. // Forma: *ciemierz* [n-tar Demb 242, Tylkowa 2000: 412]. // Mp. ♦ Według Machek 68 psł. **čemerb* oznaczał pierwotnie roślinę ciemierzycę, potem jej jad i efekt jego działania. Podobnie rozwój semantyczny tej jednostki przedstawia SPraśł II 138–139: pierwotne znaczenie to nazwa rośliny (ciemierzycy (ciemieżycy) (*Veratrum*) oraz ciemiernika (*Helleborusa*)), z którego rozwinęły się znaczenia 'jad, trucizna tej rośliny, stosowana np. do zatrutowania strzał' oraz 'choroby nimi wywołane' (na temat etymologii zob. też: SESS 102; Φ IV 332; Basaj, Siatkowski 2006: 44, gdzie odrzucona teza, że jest to bohemizm). Czas. *ciemierzyc* to kontynuant psł. dial. zach. i pld. **čemeriti* 'napęlniać trucizną, jadem, truć, zatruchiwać, wywoływać chorobę przez zatrucie' (SPraśł II 138). Według przedstawionej interpretacji do wykształcenia się nazwy choroby doszło w wyniku procesu metonimii typu SKUTEK (choroba) za PRZYCZYNĘ (jad, trucizna), po którym nastąpiło jej uogólnienie: zaczęła ona nazywać nie tylko to schorzenie, które było spowodowane trucizną otrzymaną z wymienionych roślin, lecz także inne. Ze względu na geografie omawianej nazwy należy odnotować obecność pokrewnej jednostki *čemer* w gwarach słowackich m.in. w znaczeniu 'choroba ludzi i zwierząt powstająca wskutek nadmiernego, łakomego picia lub jedzenia' (SSN I 245). W gwarach *ciemier* oraz pokrewne jednostki były także nazwami innych dolegliwości: duszności w piersiach (zob. *Czemier* (*Astma*)), wysypki (*czemier*: Kozakowice ciesz; n-tar (Orawa) KaśSł II 1 s. 138; *czemer*: n-tar (Orawa) KaśSł II 1 s. 138; *czemierz*: n-tar (Orawa) KaśSł II 1 s. 138), pryszczyci (*ciemior*: ciesz AJŚ IV s. 43), choroby z przepracowania lub zawiania (*czemier*: żyw pd Tylkowa 1989: 93; *ciemier*: ciesz pd Tylkowa 1989: 63), choroby objawiającej się silnym bólem kości (*ciemior*: żyw AJŚ IV s. 43), choroby bydlą powodującej stwardnienie skóry na grzbiecie i zaburzenia trawienne (*ciemier*: n-tar (Spisz) ZNUJ 278 s. 14).

Ciemierzyc: Ciemiérzyc – opuchnięcie gardła. Pił mléko z wągłanym miołem, zeby go ciemiérzyc odesła [n-tar ZborSł 35]. // Mp. ♦ Z psł. **čemerb* (zob. wyżej) z przyrostkiem *-ica* (Machek 68; Sław I 99). Według Machek 68 formacja powstała jako nowa nazwa rośliny, gdy *čemerb* uległ procesowi zmiany znaczenia. W polszczyźnie ogólnej nazwa trującej rośliny (obocznie do *ciemieżycy*) (SJPSzym).

Gruce: Gruce – gruczoły, wszelka choroba gardła [żyw RWF XVII 34]; Guzy w gardle, stąd każda choroba gardłana nawet i diphteris [dyfteryt], np. chory na gruce i dlatego nie przyszedł do szkoły [ok. Żywca SKJ IV 355]. // Mp. ♦ Z psł. **gruča* (< **gruk-ja*) 'coś zwiniętego, zbitego, gruda, bryła', od pie. **greŭ-k-*, będącego rozszerzeniem pie. pierwiastka **ger-* 'skręcać, zwijać' (SEBor 182). Na Żywiecczyźnie *grucza* to nazwa guza czy też obrzmienia o charakterze chorobowym (zob. SGP IX 248). W omawianym przypadku mamy zatem do czynienia z rozszerzeniem znaczenia omawianego leksemu.

⁶⁷ W źródle definicja: 'spuchnięcie gardła, angina, mums'.

NAZWA POCHODZENIA GRECKO-ŁACIŃSKIEGO

Angina 'ts.': garduo go bofi, ĩsto mo anġine [Puńców ciesz]; goša máua pevnie anġine, bo tag ĩi garuo zapuħuo [Kramsk koniń]; Jankowice Rybnickie ryb; Rogoźnik n-tar; Dąbrowa Poduchowna iłż; Radgoszcz dąb-tar; radomsz, opocz, łow RLTN XX 202; Huszcza biał-podł; Kadzidło ostroł; Miłkowice-Maćki siem; Jeleń tcz. // Formy: *anglina* [n-tar Truszkowski 1993: 54]; ~ *alwyna* [Sławatycze włod]. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Z łc. *angina* (z łc. *ang(i)o*, -ere 'dławić, dręczyć', co z gr. *ancho* 'zaciskać'). Nazwa nawiązuje do uczucia zaciskania w klatce piersiowej lub uczucia utrudnienia oddychania i zwięzienia światła gardzieli w chorobie (SPN 60). Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVIII w. (L I 18). Psl nie rejestruje *anginy*, co może wynikać z puryzmu językowego autora (jak deklaruje we wstępie, pomijał w słowniku „nazwy cudzoziemskie tylko o pozorach polskości” (Psl I: VI)); wskazuje też że, chociaż nazwa ta była obecna w polszczyźnie od XVIII w., to nie zdążyła się w niej zdomowić (pożyczka upowszechniona w piśmiennictwie lekarskim, a zwłaszcza taka, która przeszła do języka niespecjalistycznego, powinna być w Psl uwzględniona). Według ESBańk I 12 nazwa stanowi bezpośrednie zapożyczenie nm. *Angina*. W gwarach z pewnością *angina* należy do nowszej warstwy słownictwa, przejętej w wyniku kontaktów z oficjalną służbą zdrowia.

NAZWA NIEJASNA

Jalica 'angina': Janki gtnń. // Maz. ♦ Jednostka kojarząca się z rz. *jaglica* (derywat od rz. *jagły*), ogólnopolską nazwą zapalenia spojówek, motywowaną podobieństwem występujących w jej przebiegu żółtawobiałych grudek do ziaren ugotowanej kaszy jaglanej (zob. *Jaglica (Choroby powodująca częściową lub całkowitą utratę wzroku)*). Trudno jednak znaleźć związek pomiędzy tym schorzeniem a angina.

5.1. DYFTERYT

Wiele dzieci tych okolic umierało na dyfteryt [...]. Leczone go naftą, w której maczano pióro i pędzlowano gardło (Mieszkalski 2005: 217).

Dyfteryt (inaczej błonica) jest chorobą zakaźną, dotykającą najczęściej dzieci między 3 a 6 rokiem życia (może jednak pojawić się w każdym wieku). Wyróżnia się m.in. błonicę gardła oraz błonicę krtani, zwaną też krupem lub dławcem. Symptomy błonicy gardła to: na początku osłabienie, złe samopoczucie, bóle gardła, gorączka; w gardle i na migdałkach pojawia się zaczerwienienie, a potem szarawe, błoniaste naloty; twarz chorego jest blada, a szyja pogrubiona wskutek powiększenia się węzłów

chłonnych. W przebiegu krupę zauważa się takie objawy, jak: szczekający kaszel, obrzęk i nalot na strunach głosowych, nasilająca się duszność, narastająca chrypka, przechodząca w bezgłos; choroba może doprowadzić do uduszenia.

Jako oddzielną jednostkę chorobową dyfteryt sklasyfikowano dopiero w XIX w., mimo że choroba ta szerzyła się na ziemiach polskich już w XVIII w. i często prowadziła do zgonów (Wieniawska 2009: 245). W medycynie ludowej nie wszędzie była to jednostka chorobowa wyraźnie wyodrębniana (a zatem i nazywana osobnym terminem). Jak podaje M. Udziela (1891: 131), dyfteryt nie był odróżniany od zwykłego bólu gardła i tak jak on był też leczony; nie zdawano sobie sprawy z zaraźliwości tej choroby. Podobnie zauważa M. Brylak, stwierdzając, że takie choroby jak dyfteryt czy koklusz nie były należycie rozpoznawane: „Leczono jedynie najcharakterystyczniejsze ich objawy, np. ból gardła przy dyfterycie – uznając go po prostu za «zapalenie», kaszel przy kokluszu itd.” (Brylak 1970: 315). B. Szychowska-Boebel (1972: 38) podaje, że o dziecku, które umarło na błonicę, mówiono: „Wrzód je zadusił”.

Grupa nazw dyfterytu liczy 15 jednostek, które można podzielić na dwie grupy: zapożyczenia przejęte z oficjalnego mianownictwa lekarskiego polskiego lub niemieckiego (*dyfter*, *dyfteria*, *dyfteryj*, *dyfteryt*, *dyfterytus*, *brojny*, *krup*) oraz nazwy powstałe na gruncie gwarowym motywowane przeważnie objawami choroby (miejscem ich występowania oraz chrypką występującą podczas błonicy krtani).

NAZWY POCHODZENIA GRECKIEGO

Dyfter: prud SGŚ VIII 117. // Śl. ♦ Zob. *Dyfteryt*.

Dyfteria: χοροαυλῆς na tyfterjo [Siemoń tor]; na dyfteryjoḿ, na tḗ mīgdaυyῆ, ῥυῖντραυῖḿ na to [Obra wolsz]; Puńców ciesz; Jankowice Rybnickie ryb; Stara Jamka niem; Rogoźnik n-tar; Sławatycze włod; Miłkowice-Janki siem; Granowo n-tom; Pięćmorgi świec; Kętrzyno wej. // Formy: *dyfteryja* [Obra wolsz]; ~ *dyftryja* [Kozakowice ciesz]; ~ *tyfteria* [Siemoń tor]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: SW I 175, 612 (z kwalifikatorem: *wyraz, którego należy unikać*), Psl I 169, SJPDor, SJPSzym. Zob. *Dyfteryt*.

Dyfteryj: Hyżne rzesz. // Mp. ♦ Zob. *Dyfteryt*.

Dyfteryt: χορυ, μυῖο, na krupa, a teras_o nazywajo dyfteryt [suw JP XXXVI 219]; jak kto mo dyktyryt, to tḡsa mu dać nafty do pićo [Janki gtnń]; Stara Jamka niem; radomsz, łow RŁTN XXI 271; Roguziec sied; Huszcza biał-podł; Kuj Szychowska-Boebel 1972: 38; Granowo n-tom. // Formy: *defteryt* [Janki gtnń; (rzd.) Adamowo mław; Janki Młode ostroł]; ~ *dyftryt* [iż RŁTN XXI 271; łącz PJPAN 33 s. 163; Janki gtnń; Stare Kręgi pułt; Obręb sierp; ryp MacSł 177; Kramsk koniń; Jeleń tcz]; ~ *dychteryt* [opocz RŁTN XXI 271]; ~ *dychtyryt* [opocz, wiel RŁTN XXI 271; łącz PJPAN 33 s. 163; skier RŁTN XXI 271]; ~ *dykteryt* [Janki gtnń]; ~ *dyktyryt* [Janki gtnń; Stare Kręgi pułt; ryp MacSł 177]; ~ *dyteryt* [Nidzica SGOWM II 146];

Dyfterytus: jageż_uboū maūy, toś tyz_umoū fiffifitus [Jędrysek lubl]; prud Pluta-Dzierż 35; Wąworków opat; pis SGOWM II 245; Kuj Szychowska-Boebel 1972: 38; Kętrzyno wej. // Formy: *dyftyrytus* [Strzybnica tar-gór]; ~ *dychterytus* [koniec RŁTN XXI 271; Jakubowice Końskie lub]; ~ *dyktyrytus* [koniec RŁTN XXI 271]; ~ *tyftyrytus* [Jędrysek lubl]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Z niem. *Diphtheritis* 'dyfteryt' (starsza postać obok nowszej *Diphtherie* (Kluge 134)), z modyfikacją wygłosu na wzór rodzimego sufiksu *-us*. Zob. *Dyfteryt*.

jącej na zmianie z głosu normalnego na niski, cichy, chropowaty (wskutek zbytniego wyęzania go lub stanów chorobowych) znana zarówno w gwarach (SGP IV 87), jak i w polszczyźnie ogólnej (Psl I 89; SJPDor, wcześniej notowana *chryпка* (L I 262)). O dźwiękonaśladowczym charakterze wyrazu zob. Sław III 244.

Sipka: Mucharz wad; myślen MPKJ V 345; krak RWF XXVI 395. // Mp. ♦ Jako nazwa chryпки notowana m.in. w Mp pld.-zach. (n-tar (Orawa) KaśŚl II 2 s. 318; n-tar MPKJ I 83; Sporysz żyw; Mszana Dolna lim), a więc na terenie, gdzie odnotowano ten wyraz także jako nazwę krupu. W dawnej polszczyźnie znane jednostki pokrewne: *sipkość* 'ochrypliwość' (L V 272⁶⁹), *sipnieć*, *sypnieć* (L V 272).

2. Nazwa motywowana przekonaniem etiologicznym

Studzielnice: „Studzielnice” – chrostki u dzieci – dyfterya [n-tar ME IX 218]. // Mp. ♦ Nazwa bliska odnotowanych w gwarach Mp pld.-zach. nazw pleśniawek występujących u dzieci: *studzienice* (Mp pld.-zach. MoszAtl III 3), *studzienica* (myślen Brylak 1970: 312), *studzielina* (n-tar Demb 309) (por. też poświadczenia z Limanowskiego, niejasne co do desygnatu: *studzienice* 'nabrzmienie na wardze wewnątrz', *studzienica* 'mała plamka na końcu języka, którą leczy się, trąc ją białym suknem lub cukrem'). Podobne nazwy – *studzienice* oraz *przystudzienice* – funkcjonowały też w mianownictwie medycznym, jednak na określenie innej dolegliwości, mianowicie wybroczyn (Psl II 174, 319). Również etymologicznie spokrewniony z przywołanymi jednostkami rz. *ostuda* – poza funkcjonowaniem w znaczeniu 'ostudzenie, zaziębienie' (L III 612) – stanowił nazwę chorób objawiających się zmianami skórnymi (L III 612, Psl I 640) (we współczesnej polszczyźnie w znaczeniu: 'brązowe, nieregularne przebarwienie skóry, zwykle na twarzy, występujące u kobiet ciężarnych lub osób chorych na wątrobę' (SJPSzym)). Przywołane nazwy pleśniawek łączyć można z czas. *studzić* 'chłodzić, oziębiać' (w polszczyźnie notowany od XV w. (SStp)), *studzić się* 'ziębić się, przebywać na chłodzie' (SW VI 484) i za czynnik motywujący ich powstanie uznać funkcjonujące w medycynie ludowej poglądy na temat ich etiologii: jak wykazuje K. Moszyński (MoszAtl II 3), zaziębienie uznawano za jedną z przyczyn powstawania tej dolegliwości u dzieci (pleśniawki wywoływane są wprawdzie przez grzyb, ale sprzyjać im może stan osłabienia organizmu podczas infekcji). Przywołane dane prowadzą w stronę interpretacji jednostki *studzielnice* 'dyfteryt' jako nazwy także motywowanej etiologią: być może również przyczyn tej choroby upatrywano w zaziębieniu; ból gardła, będący objawem dyfterytu, często wiązany jest właśnie z tym czynnikiem.

⁶⁹ Mimo takiej postaci hasła w cytacie forma *sypkość*: „Dla wrzodów w gardle sypkość przypada” (L V 272).

NAZWY ZAPOŻYCZONE Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Krup: χory, muŵo, na krupa, a teras_o to nazywa_o dyfteryt [suw JP XXXVI 219]. // Maz. ♦ Nazwa odmiany dyfterytu – błonicy krtani. Według SPN 175, ze średniowiecznego ang. *croops* 'błonica', co ze szkoc. *roup* lub *croup*, odnoszących się pierwotnie do mówienia ochrypłym głosem, a potem funkcjonujących jako nazwa schorzenia, w którym objaw ten występował⁷⁰. Zanglizowana forma *the croup* do terminologii naukowej została wprowadzona w XVIII w. Do polszczyzny ogólnej dostała się prawdopodobnie za pośrednictwem niem. *Krupp* albo fr. *croup* (Sław III 175), notowana od XIX w. (SWil I 551, SW II 576), przejęta także przez inne języki słowiańskie: m.in. czeski, rosyjski, ukraiński, białoruski (Sław III 175). W Psl I 348 oprócz formy *krup* także *krupa*. Jak zauważa F. Wysocka (1966: 37), nazwa *krup* mogła nie być przez wszystkich mówiących wyczuwana jako wyraz obcy: na kojarzenie tej nazwy z rodzimymi *krupami* może wskazywać notowana w Psl postać *krupa*. Do gwary omawiane zapożyczenie mogło dostać się z polszczyzny ogólnej albo też – ze względu na geografę – z języków wschodniosłowiańskich. Zwraca uwagę, że w przywołanym wyżej cytacie *krup* występuje jako nazwa starsza, wychodząca z użycia w zestawieniu z *dyfterytem*.

Krupica: n-tar ZborSł 164. // Mp. ♦ Nazwa powstała w wyniku adideacji nazwy *krup* do *krupica* 'grubo zmielone ziarna' (ze słc. *krupica* (SSJ I 780, SSN I 891)), wyrazu notowanego m.in. w gwarach orawskich i czadeckich (Orawa (Sł) ZNUJ 151 s. 26, ZNUJ 169 s. 264; Czaca (Sł) ME I 393)).

Krupy: myślen MPKJ V 345; n-tar ZborSł 164. // Mp. ♦ Nazwa powstała w wyniku adideacji nazwy *krup* do rz. *krupy* (ogpol. i oggw. 'ziarna zbożowe oczyszczone i łuszczone, grubo zmielone lub utłuczone, czasem całe; kasza').

NAZWA ZAPOŻYCZONA Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Brojny: Stara Jamka niem. // Śl. ♦ Z niem. *Braune* 'angina, dyfteryt'. Nazwa związana z kolorem zmiany chorobowej: brązowoczerwonym zabarwieniem błon śluzowych podczas choroby (por. niem. *braun* 'brązowy') (Kluge 97).

⁷⁰ Por. pol. dial. nazwy dyfterytu: *chrapka*, *chrypa*, *sipka*.

VARIA

W zebranym przeze mnie materiale została ponadto odnotowana nazwa *morowice* ‘choroba małego dziecka’: *moroŭice* go udusiły (kref še sado v ņym) (Hyżne rzesz). Na to, że być może chodzi tu o błonicę (choroba ta, nieleczona, prowadzić może do śmierci), naprowadza jednostka *morowycia* odnotowana w gwarze Rusinów chełmskich i zdefiniowana w źródle jako ‘wrzód, duszność w gardle, krup’ (Chełm II 240). Zapewne za tym źródłem w SW II 1043 (a potem w Psl I 466) znalazł się leksem o spolszczonej postaci *morowica* (wskazuje na to dokładnie powtórzona w SW definicja z Chełm II 240⁷¹). Por. też cytat: *moroŭice* mǎŭa v garle (Sporysz żyw), odnoszący się do nalotu na migdałkach w czasie anginy. Гр. II 445 odnotowuje ukr. *моровиця* tylko w znaczeniu moru.

W LKasz 49 z definicją ‘dyfteryt’ podana została *sapka* – leksem w gwarach kaszubskich znany jako nazwa kataru (zob. *Sapka (Katar)*). Chodzi tutaj być może o jedną z odmian błonicy – błonicę nosa, objawiającą się m.in. zmianami błony śluzowej nosa i krwistym wysiękiem z niego.

W kartotece SGP nie jest notowana nazwa *błonica*, należąca do współczesnej terminologii medycznej. Nazwa ta, motywowana występowaniem w gardle i na migdałkach szarawych, błoniastych nalotów, jest stosunkowo nowa; jak podaje F. Wysocka (1966: 34), wprowadzono ją w warszawskim środowisku lekarskim w latach sześćdziesiątych XIX w. SW I 175 podaje ją już jako nazwę zalecaną, piętnując natomiast leksemy *dyfterja* i *dyfteryt* (podane z kwalifikatorem: *wyraz, którego unikać należy*). W Psl I 46 oprócz *błonicy* także *błonnica*.

⁷¹ W Psl I 466 definicja zmodyfikowana: ‘ropień w gardle; krup’.

6. KASZEL

Kaszel, dość pospolity pomiędzy ludem naszym, zwłaszcza w porze zimowej, uważany jest za chorobę samoistną i jako taka leczony (Udziela 1891: 131).

Grupa nazw kaszlu obejmuje 119 jednostek. Na tak liczny zbiór składają się, oprócz nazw dobrze udokumentowanych i obejmujących większe obszary, także leksemy poświadczane tylko jednokrotnie.

Charakterystyczną cechą nazw kaszlu stanowi dominacja wśród nich jednostek o charakterze dźwiękonaśladowczym, wśród których najważniejsze są:

- 1) *kaszel, kaszleć, kaszlać, kastać* – znane także w polszczyźnie ogólnej;
- 2) dyferencyjnie gwarowe jednostki z rdzeniem *kuc-*, np.: *kucać, kuckać, kucaczka, kucanie* (gł. Śl, Wp) (o ich dźwiękonaśladowczym charakterze zob.: Sław III 302, Machek 244, gdzie też o podobnych nazwach kaszlu w języku czeskim);
- 3) jako nazwy kaszlu dyferencyjnie gwarowe⁷² jednostki związane z psł. **chri-pati, *chripēti* (z nagłosowym *chr-*, *chrz-* oraz *krz-*), np.: *chrypać, chrzypota, krzypać, krzypka, krzypota* (gł. Śl pd, Mp pd i śr.) (o ich dźwiękonaśladowczym charakterze zob.: Sław III 244, SEBor 70).

Spośród innych nazw najważniejsze są jednostki motywowane tym, że kaszel jest dolegliwością dotyczącą układu oddechowego, czyli nazwy związane z czasownikami *dusić, dyszeć, dychać*. Wszystkie te czasowniki są ze sobą etymologicznie spokrewnione i zawierają ten sam rdzeń co psł. **duchъ* (> pol. *duch*), **dъchъ* (> pol. *dech*) (Sław I 181, 185, 187). Tego typu jednostki charakterystyczne są dla astmy (zob. *Astma*), której jednym z głównych symptomów – poza napadami duszności – jest kaszel; nie zaskakuje zatem, że niektóre jednostki podawane były w źródłach i jako nazwy tego schorzenia, i jako nazwy kaszlu (*duchota, duszność, dusznota, dychaczka, dychota, dychawica*).

⁷² W polszczyźnie ogólnej znane są formacje z nagłosowym *chr-* i *chrz-* (we współczesnej zachowane tylko te pierwsze), jednak nie na określenie kaszlu, ale dolegliwości polegającej na zmianie z głosu normalnego na niski, cichy, chropowaty wskutek zbytniego wyężdżania go lub stanów zapalnych krtani: *chrypa* (Psł I 89, SJPDor), *chryпка* (L I 262, SW I 302, SJPDor), *chrypota* (L I 262, rzdz. SW I 297), *chrypać* (rzdz. SW I 302), *chrypieć* (L I 262, SW I 302, SJPDor); *chrzypka* (Psł I 92), *chrzypieć* (SPXVI III 330, L I 262, SW I 302), *chrzypać* (SPXVI III 330), *chrzypanie* (SPXVI III 330), *chrzypliwość* (L I 262).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy dźwiękonaśladowcze⁷³

Kasłać: уон tak moze kasuać z gożine [grój AGM IX s. 41]; а-страх сууҕаа, tak strasnie kasuou [Sierosławice koniec]; rad, łas RŁTN XXIII 171; brzez AGM IX m. 408; łącz PJPAN 41 s. 374; kut, łow AGM IX m. 408; Maz pd i zach. AGM IX m. 408; Warszawa K II 321. // Mp, Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (SW II 291) (w SPXVI X 163 *kaszłać*). Powstanie tej formy K. Nitsch objaśnia analogią do czasowników typu: *placze – płakać, czerpię – czerpać, pośle – posłać*, z twardą spółgłoską w bezokoliczniku: „[...] przeto nie dziw, że do *kaszle* zaczęto urabiać *kasłać*” (Nitsch 1926: 125). Początkowo forma ograniczona terytorialnie: „Ponieważ jest rzeczownik *kaszel*, a nie **kaseł*, nie ma również czasownika **kasłać*, lecz *kaszeleć*. Używane w Królestwie formy są prowincjonalizmem” (W.F. 1902: 40). Według K. Nitscha: „[...] o rozpowszechnieniu tego nowotworu nic się bliżej nie wie prócz faktu, że poza b. zaborem rosyjskim jest chyba nieznany – Słownik Warszawski nie ma nań ani jednego przykładu [...]” (Nitsch 1926: 125).

Kaszel: п̣ыстуҕи́л се i kašel go duši [Giełczew kras]; kasel mé morduje [Poręby Majdańskie kolb]; жы́цуу mé kašel. s tego zámrozu dostou kašlu [miel PKJ II 67]; хорёму је лепё, bo mu są kašel kida [‘przechodzi’] [Kasz S II 148]. // Teksty folkloru: Panie Boże zapłać ty moi mamusi, / Dali mi Jasienka, co go kaszel dusi [(pśn) rzesz ME X 108]; Za nic dziad bez krówki, łba kultuniatogo, / Każdy kultun warcien dukata całego. / Za nic dziad bez kaszlu, za nic broda goła, / Kudłata i siwa dziadowska stodoła [(pśn) Berdychowo-Poznań Pozn I 276]; Jednemu ja dała kasel, dychawice; drugiemu’m dała chorobę tęsknicę [(pśn) mak-maz Maz IV 245]; Emanuel stracił cumel, / pies go naszeł, / dostał kaszel [(rym.) Ciesz (Cz) SGŚ XIV 153]. // Z określeniami: *kaszel wieczny* ‘kaszel chroniczny’: złotow B II 59; ~ *owczy kaszel* ‘suchy kaszel’: Kasz S III 349; ~ *wilczy kaszel* ‘jw.’: pog. wej i kar S VI 156. // Forma: *kasiel* [Mp p̣ln. kart. SGP; Maz (bez Mr i Wr) kart. SGP; Tokary tur; ryp MAGP VIII m. 367]. // Niemal oggw., bez Mp p̣ld.-zach., rzd. Mp p̣ld.-wsch. i śr., na Śląsku nazwa przemieszana z innymi wyrazami (MAGP VIII m. 367 s. 63). ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XV w. (SStp), bogato egzemplifikowana od 1. poł. XVI w. (Steczko i in. 2003: 297). W gwarach odnotowane także formy deminutywne: *kaszelek* (np. SGOWM III 156; B II 59; S II 148) oraz *kaszeluszek* (Leśna Jania st-gdań; S II 148). *Kaszel owczy* w znaczeniu kaszlu występującego przy krupie podaje Psl I 275 (jako synonim: *kaszel ośli*). Na Kaszubach może być to kalka niem. *Schafhusten* ‘suchy kaszel, jaki mają owce’ (*Schaf* ‘owca’, *Husten* ‘kaszel’)

⁷³ Czasowniki pokazują tylko w aspekcie niedokonanym, nie podają także form z przedrostkami.

(Grimm XIV 2040)⁷⁴; *Schafhusten* używany jest obecnie do scharakteryzowania specyficznego kaszlu, jaki występuje w przebiegu krupu⁷⁵. W polszczyźnie kaszel taki określa się współcześnie jako „szczekający”⁷⁶. W wypadku wszystkich tych określeń (*owczy, ośli, szczekający*) kaszel opisywany jest poprzez wskazanie jego podobieństwa do odgłosów wydawanych przez zwierzęta. Zapewne tego rodzaju skojarzenie wyjaśnia też nazwę *wilczy kaszel*.

Kaszać: kašlam i kašlam [Budy biel-podl]; ale temu popoŃi χcało Ńe kašlać [chłm BartMazur 81]; Ciesz (Cz), ciesz, pszcz, ryb, rac, prud, koziel SGŚ XIV 154; tar-gór AJŚ IV m. 669; niem SGŚ XIV 154; opol AJŚ IV m. 669; oles SGŚ XIV 154; krak PJPAN 11 s. 297; Wrzawy tarnob; Wiszniów hrub; Przedmość wiel; łącz PJPAN 41 s. 374; pias, sied, węgr, sierp, mław, graj AGM IX m. 408; Mrągowo PF XXI 24; giż, pis SGOWM III 156; os-wp AJŚ IV m. 669; Rusko jaroc; ryp AGM IX m. 408; szt GMalb II 1 s. 157; Jeleń tcz; Lendy chojn; Ugoszcz byt; Kętrzyno wej; Kasz S II 148; słup LSW I 423; Stara Huta (Tarnopol Ukr). // Forma: *kašlać* [niem, oles SGŚ XIV 154; Orawa (Śl) KašŚl II 1 s. 411; Dąbrowa rzesz; koniec, kozien, rad, opocz, brzez RŁTN XXIII 172; wiel PKJP X 102; łow RŁTN XXIII 172; Bilwinowo suw; białos Kudz 154]. // Ciesz (Cz), Śl, Orawa (Śl), Mp, Maz, Wp, Kasz, Kresy pd. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XV w. (SStp).

Kaszanie: Dało się słyszeć z tych gorczków na supach silne kaszłani a spluwani [Ciesz (Cz) SGŚ XIV 155]; ryb SGŚ XIV 155; tar-gór AJŚ IV m. 668. // Ciesz (Cz), Śl. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XV w. (SStp).

Kaszeleć: kašle po nocaχ, ĳaz ĳeĳniuo sŃuχać [Dąbrowa rzesz]; veš_tegŃo syropu, to ĳe byžeš_tak_kašleć [Granowo n-tom]; kašleć || kuać || χyrχać [Złotniki kal]. // Forma: *kašleć* [opol AJŚ IV m. 669; Orawa (Śl) ZNUJ 72 s. 55; Mp kart. SGP; Maz AGM IX s. 39–40, kart. SGP; os-wp PFP XXIII s. 60; wsch. ok. Rawicza PKJP III 3 s. 126; Tokary tur; Powiercie kols]. // Niemal oggw., rzd. Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVII w. (kart. SPXVII). Forma uznana przez K. Nitscha za „zupełnie nieuzasadnioną” (Nitsch 1926: 125). Według F. Sławskiego „[...] według typu *myśleć* : *myšli*, por. dial. 3. poj. *kaszli*” (Sław II 96).

Kaszele kogoś: Kaszele mie. Mie strasznie kaszłało [Myślenice]. // Mp.

Kaszlenie: tar-gór AJŚ IV s. 47. // Śl.

Kaszeleć: Co ty tak kaszłisz, może ty jezdeš chory na psiersi [olsz SGOWM III 156]; ĳe χceš, a kašliš [Leśna Jania st-gdań]; toć ĳe kašliĳ tak [Damaszka tcz]; (On) kaszli [resz SGOWM III 156]; Kramsk koniń; Gaj n-miej; Ciechocin lip; Kuj PKFP XIV 2 s. 104; tuch PKFP VII 58. // Maz, Wp. ♦ Forma dyferencyjnie gwarowa (na temat zastępowania sufisku bezokolicznika *-eć* przez *-ić* (*-yć*) zob. Dejna 1973 s. 209 m. 51).

Kaszliszcze: także kašlšće tak χutkŃo ĳe pŃeĳze [słup LPW I 338]. // Kasz.

⁷⁴ Podobnie zdefiniowany został *Schafhusten* w słowniku niemiecko-polskim Mrongowiusza z 1837 r.: ‘kaszel suchy (owiec)’ (<http://mdz-nbn-resolving.de/urn:nbn:de:bvb:12-bsb10524207-1>).

⁷⁵ <https://de.wikipedia.org/wiki/Pseudokrupp> (dostęp: styczeń 2018).

⁷⁶ Zob. np. <https://parenting.pl/krup-objawy-leczenie-i-profilaktyka> (dostęp: styczeń 2018).

Kuc: brzes-śl MAGP VIII m. 367. // Śl.

Kucaczka: oles SGŚ XVI 126. // Śl.

Kucać: kedyż_ńe mōvıyŕi kašlou, ino kucou [Granowo n-tom]; kucy cauy žiń, a podbioū ńe χce pić [Chotel Czerwony piń]; Śl AJŚ IV m. 669; Mp zach. kart. SGP; raw-maz AGM IX s. 44; Wp pd i zach. kart. SGP. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ W gwarach *kucać* także w znaczeniu 'wymiotować' (Czelatycy jaros) (w takim znaczeniu też cz. *kuckati* (Sław III 302)).

Kucanie: te kucanie tag morduje [gliw SGŚ XVI 127]; Śl AJŚ IV m. 668, MAGP VIII m. 367, SGŚ XVI 127–128; zaw Fed II 264; kłob MAGP VIII m. 367; Żytniów wiel; wyrz MAGP VIII m. 367; złotow B II 145. // Śl, Mp, Wp.

Kuceć: tag_mōse kōceć [czar SO XIV 108]. // Wp.

Kucie: χarlańe, kuće [tar-gór MAGP VIII s. 63]. // Śl.

Kuckać: Dziywczę, nie pij zimnej wody, bo bedziesz kuckać. Z tobóm je coraz gorzi, wczoraś jeszcze kuckoł, a dzisiaj już hórckosz [ciesz SCiesz II 167]; Ciesz (Cz) AJŚ IV m. 669; pszcz SGŚ XVI 134; ryb AJŚ IV m. 669; rac SGŚ XVI 134; rad AGM IX s. 41. // Ciesz (Cz), Śl, Mp.

Kuckanie: Jakosi ^uod wczora mie biere kuckani [ciesz SCiesz II 167]; Ciesz (Cz), ryb AJŚ IV m. 668. // Ciesz (Cz), Śl.

Chrypa: Trojanów miń-maz. // Maz. ♦ Zob. *Chrypa* (Dyfteryt).

Chrypać: on ĵu lata χrǣpe [wej S II 53]; Czaca (Śl) AJŚ IV m. 669; opocz RŁTN XXI 168; sierp AGM IX s. 41. // Czaca (Śl), Mp, Maz. ♦ W polszczyźnie ogólnej w znaczeniu 'mówić ochryplym głosem' (SWil I 157, rzdz. SW I 301).

Chrypieć: mław AGM IX s. 41. // Maz. ♦ W polszczyźnie ogólnej w znaczeniu 'mówić ochryplym głosem' (L I 262, SWil I 157, SW I 302, SJPDor).

Chrypota: Spisz (Śl) PKJP V 1 m. 151. // Spisz (Śl).

Chrzypać: Czaca (Śl) AJŚ IV m. 669. // Czaca (Śl).

Chrzypota: Czaca (Śl) AJŚ IV m. 668; Spisz (Śl) PKJP V 1 m. 151; Orawka n-tar (Orawa); opocz RŁTN XXI 168. // Czaca (Śl), Spisz (Śl), Mp. ♦ Por. *chrypota* 'chrypka' (L I 263, rzdz. SW I 297).

Krypanie: Spisz (Śl) PKJP V 1 m. 151. // Spisz (Śl).

Krypota: Spisz (Śl) PKJP V 1 m. 151. // Spisz (Śl).

Krzypać: Panie nauczycielu, brat nie przidzie do szkoły, bo fest krzipie [ciesz SCiesz II 166]; Nie odziejes sie, a potym bes krzipał [n-tar (Orawa) KąśŚl II 1 s. 492]; Ciesz (Cz), biel, pszcz AJŚ IV m. 669; Orawa (Śl) KąśŚl II 1 s. 492; Mp pd kart. SGP. // Ciesz (Cz), Śl, Orawa (Śl), Mp.

Krzypanie: Wisła cieszy; Spisz (Śl) PKJP V 1 m. 151; lim MAGP VIII m. 367 s. 62. // Śl, Spisz (Śl), Mp.

Krzypieć: Ciesz (Cz) KadGaw 317; cieszy MPTL VIII–IX 239; pszcz MPKJ IV 303; Mp pd kart. SGP. // Ciesz (Cz), Śl, Mp.

Krzypka: Ciesz (Cz), cieszy PIJP I s. 63. // Ciesz (Cz), Śl.

Krzypkąć: ze dva roki ta• kšipkǫ, a to już vıdaǰ ze pėrsi nie barzo [myślen PJPAN 11 s. 186]. // Mp.

Krzypot: Orawa (Śl), n-tar (Orawa) KąśŚl II 1 s. 492. // Orawa (Śl), Mp.

Krzypota: Ledwo sie z chałupy ruszył, a już zaś prziszła na niego krzipota. Fórt mie dzierzý ta krzipota [ciesz SCiesz II 166]; Krzipota mie dusi [Lubomierz boch]; Cieska krzipota padła jėj na sumienie [‘na piersi’] [ok. Żywca Del 123]; Ciesz (Cz) AJPP 260; biel, pszcz, ryb AJŚ IV m. 668; Czaca (Śl) AJPP 260; Orawa (Śl) KąśŚl II 1. s. 492; Spisz (Śl) AJPP 260; Mp pd kart. SGP. // Ciesz (Cz), Śl, Czaca (Śl), Orawa (Śl), Spisz (Śl), Mp.

Krzypować: Kiej mu sie jakosik krzipota rzuciła na piyrsi, ze ta jyno krzipowół [żyw ZarP 60]. // Mp.

Skrzypota: ilż MAGP VIII m. 367. // Mp.

Charchać: rad, kut AGM IX s. 40; krot PKJP VIII 32. // Mp, Wp. ♦ W polszczyźnie ogólnej w znaczeniach: ‘płukać gardło, poruszając małym językiem’ (SPXVI III 175), ‘głośno wydobywać flegmę z gardła, spluwać; smarkać’ (SPXVI III 175, L I 261, SWil I 145, SW I 272); w gwarach także: ‘chrząkać, charkać’ oraz ‘o zwierzętach: wydawać chrapliwy głos’ (SGP III 458). O dźwiękonaśladowczym charakterze wyrazu zob. SEBr 176.

Charchlać: rawic, gtń, krot PKJP VIII 33⁷⁷. // Wp.

Charkać: Chárkać – bardzo kaszleć [dęb K I 175]; uõñ jak χai iže z robuoty, to bes caõm druge χorko, pevnie me suχoty [Sękowa gor]; n-tar MPKJ I 72. // Mp. ♦ W polszczyźnie ogólnej: ‘płukać gardło, poruszając małym językiem’ (SPXVI III 175, L I 261), ‘głośno wydobywać flegmę z gardła, spluwać’ (SPXVI III 175, L I 261, SWil I 145, SW I 272), ‘wydawać charkliwy głos, chrząkać, odchrząkiwać’ (SJPDor). W gwarach m.in. w dwóch ostatnich znaczeniach (SGP III 460–461). O dźwiękonaśladowczym charakterze wyrazu pisze F. Sławski: „[...] od odgłosu przy spluwaniu chr, z częstym w tego rodzaju wyrazach przyrostkiem -k- [...]” (Śl I 60) (zob. też: SEBr 176; ESBańk I 124).

Charkoczyć: ty tak χarkoces [Mszana Górna lim]. // Mp.

Charkotać: tar-gór AJŚ IV s. 48. // Śl. ♦ W polszczyźnie ogólnej w znaczeniu ‘wydawać charkot; charczyć, chrypieć, rzezić’ (SW I 272, SJPSzym) (w SWil I 145 gerundium *charkotanie*). W gwarach wielkopolskich także w pokrewnym znaczeniu ‘odpluwać flegmę’ (krot, rawic, gtń PJKP VIII 35). O dźwiękonaśladowczym charakterze wyrazu zob.: SEBr 176, ESBańk I 124.

Chartać: ryb AJŚ IV s. 48. // Śl.

Cherchać: krot PKJP VIII 32. // Wp.

⁷⁷ W źródle definicja: ‘kaszleć i odpluwać flegmę’. Podobnie definiowane były też czasowniki: *chrochlać* (S II 54), *chruchlić* (GMalb II 1 s. 43; RLTN XIII 39), *chrychać* (RLTN XXI 167).

Chrachać: graj AGM IX s. 40. // Maz. ♦ W polszczyźnie ogólnej (SStp, L I 261, SWil I 145, rzdz. SW I 272) oraz w gwarach (SGP IV 59) notowany w znaczeniu ‘charkać, odpływać flegmę’.

Chraćać: graj AGM IX s. 40. // Maz.

Chrechać: on nie mże długo żył, on za baro χreše [wej S II 53]. // Kasz. ♦ W gwarach kaszubskich także ‘o świni: chrząkać’ (S II 53). O dźwiękonaśladowczym charakterze wyrazu zob. SEK II 311.

Chrochlać: leżi i χroxlā [Kasz pld.-wsch. S II 54]. // Kasz.

Chruch: Mam taci brzydci chruch [Święta złotow]. // Wp.

Chruchać: tak palō ji tak χruχaiō [Leśna Jania st-gdań]. // Wp. ♦ W gwarach także ‘o świni: chrząkać’ (st-gdań, tcz, Kasz) (zob. też: SEK II 312).

Chruchel: jag dostaū sapki, či tam χruχel, to tedi še nap^χou χarbatī, ji ak χcaū vipańżić ta χoroba, to vipocańam še [Pelplin tcz]; ma χrōχel [Pięćmorgi świec]; Leśna Jania st-gdań; Koc SKoc II 46; Kasz pld.-wsch. S II 55. // Wp, Kasz.

Chruchlać: nie χruχlaj tile, bo ‘aś pšez uši jiže [Cieciora st-gdań]; pšezambiyū śa i tak χrōχla [Pięćmorgi świec]; Święta złotow; tuch PKFP VII 132; chełmiń Pobł 150; Koc SKoc II 46; pog. kościer, chojn i byt S II 55. // Wp, Kasz. ♦ Jednostka pochodna od *chruchać* (zob. wyżej) z sufiksalnym -l- (SEK II 315).

Chruchlać się: on še χruχla [Leśna Jania st-gdań]. // Wp.

Chruchleć: mał Wisła III 743. // Wp.

Chruchlić: tēn χruχlag zavdi χruχluje [szt GMalb II 1 s. 43]; mał RŁTN XIII 39; Sielczno kar. // Wp, Kasz.

Chrychać: χrēχa to prosto še poŷe, a vuaścivje, po mńesku, to kašel ma, kaśle [os-maz AGM IX s. 40]; χrēχa – to jak kašel ma [Podnieśno sied]; χryχos latoš caūm žime [skier RŁTN XXI 167]; uun zavdy tak χryχa [Adamowo mław]; Maz pn i śr. AGM IX s. 40. // Maz.

Chrychawka: χryχofka – kaszel niezbyt mocny [skier RŁTN XXI 168]. // Maz.

Chrzączki: zażembūem še, mām χśacki (kśacki) [Samocice dąb-tar]. // Mp. ♦ Wyraz związany z czas. *chrząkać* ‘wydawać krótkie, nieartykułowane dźwięki z krtani’, ‘o świni: wydawać głos; chrumkać’ (SJPSzym) (w tych samych znaczeniach w gwarach (SGP IV 94)). O dźwiękonaśladowczym charakterze wyrazu zob. Sław I 84.

Chrzychać: płoc AGM IX s. 40. // Maz.

Churchać: gtn AJŚ IV s. 47. // Wp.

Churchlać: uazuū nago, a tero χurχlo [Granowo n-tom]; krot, rawic, gtn PKJP VIII 33; Kijewo śr-wp; (pogard.) Chrzypsko Wielkie międzych; Lubocześnica szam. // Wp.

Churchot: śr-wp MAGP VIII s. 63. // Wp.

Churchotać: gtn AJŚ IV s. 47. // Wp. ♦ W gwarach wielkopolskich także w pokrewnym znaczeniu ‘odpływać flegmę’ (krot, rawic PKJP VIII s. 35).

Churgać: krot, rawic PKJP VIII 37. // Wp.

Churkać: źećiska gońo v b^uosu, to zaś p^uotem χurkaio [myślen PJPAN 11 s. 187]; Tak churkos [Mszana Górna lim]. // Mp.

Churlać: os-wp, krot AJŚ IV s. 48; gtn PKJP VIII 33. // Wp.

Chychrać: łow, prusz, miń-maz, ostroł AGM IX s. 40. // Mp, Maz.

Chyrchać: nie vyleżou grypy i tero χyrχο [Złotniki kal]; kozien, rad, raw-maz AGM IX s. 40. // Mp, Maz, Wp.

Garglać: ale ty gaurglauś [prud SGŚ X 29]. // Śl.

Grdulić: płoń AGM IX s. 41. // Maz. ♦ Czasownik pokrewny mazowieckim nazwom grdyki: *grdul* (grój AGM I s. 99), *grzdul* (miń-maz AGM I s. 99), *grzdula* (gar Warchoł 131).

Gruchać: χori gruχāl całe noc [wej S I 371]. // Kasz. ♦ W polszczyźnie ogólnej 'o gołębiach: wydawać głos' (SJPDor); w tym znaczeniu także w gwarach (S I 371), w tym kaszubskich (S I 243). O dźwiękonaśladowczym charakterze wyrazu zob. Sław I 357.

Grucholić: gruχoli, iaż krev z nieuo iize [wej S I 371]. // Kasz.

Gruszyć: wej S I 372. // Kasz. ♦ W gwarach kaszubskich także 'o gołębiach: wydawać głos' (S I 371–372), w innych gwarach, głównie śląskich: 'huczeć, dudnieć, mocno stukać, łoskotać, turkotać, płynąć z hukiem' (SGP IX 268).

Krachać: radz-podl PF VI 236. // Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: jednostka notowana tylko w PsI I 329 z definicją 'kaszeć, pluć, wypływać (z kaszlem)': „Chory kracha flegmą ropiastą w obfitości” (XVIII w.).

Krachanie: radz-podl PF VI 236. // Maz.

Krychać: bl. PsI I 355.

Krzączki: zażembuem še, mam χśacki (kśacki) [Samocice dąb-tar. // Mp. ♦ Zob. *Chrzączki*.

Ruma: cəž tə mās za rumą [chojn płn.-zach. S IV 368]. // Kasz. ♦ Zob. *Rumać*.

Rumać: tak ob noc rumāl, że mą obuził [chojn płn.-zach. S IV 368]. // Kasz. ♦ O dźwiękonaśladowczym charakterze jednostki zob. SEK IV 218–219. Znaczenie 'mocno kaszeć' SEK uznaje za wtórne wobec szerszego 'stukać, hałasować, czynić zgiełk', poświadczonego w *rumotać*.

Rzypić: Nie kaszlász, ale rzəpisz⁷⁸ [Kasz Pobl 83]; bāiže do doktora, kei tə tak řəpiš [Kasz S IV 385]. // Kasz. ♦ Kontynuacja pierwotnego **rēpiti* (czy też **rēpati* bądź **rēpēti*) 'wydawać dudnienie, trzeszczące, skrzypiące dźwięki', czasownika pochodzenia onomatopeicznego. Specyficzne kaszubskie znaczenie 'oddychać z trudem, chrypieć, charczeć, rzezić, (silnie) kaszeć' powstało z wcześniejszego 'trzeszczeć, trzaskać, skrzypieć, łoskotać' (SEK IV 226). Inną interpretację przedstawia H. Popowska-Taborska, która czas. *rzypić*, *rzypotać*, *rzypielić*, *rzypolić* (ten ostatni ma nie tylko znaczenie 'kaszeć', ale też 'nieudolnie krajać, ciąć') łączy z czas. *rzepić*

⁷⁸ W źródłach (Pobl 83; S IV 385–386) czas. *rzypić*, a także rz. *rzypica*, *rzypnica*, *rzypot* definiowane są jako jednostki używane w odniesieniu do silnego, ciężkiego kaszlu.

‘głęboko, z trudem oddychać, sapać’, *rzępolić* ‘nieudolnie ciąć, krajać’, ‘kiepsko grać na instrumencie, zwł. smyczkowym’ (zob. S IV 376). Według autorki słowo jest zapewne etymologicznie związane z pol. *rzap* ‘ogon bydlęcy z mięsa i kości złożony’ (L), sch. *rep* ‘ogon’, gluź. *rjap* ‘stos pacierzowy’, dłuż. *rep* ‘jw.’. „Za pierwotne dla wszystkich przytoczonych słów uznać chyba należy znaczenie zawarte w łotewskim *rempans* ‘krótki i gruby’, skąd znaczenia dalsze, poświadczone w językach słowiańskich: ‘ogon’, ‘nieudolnie odkrojony kawał chleba’, ‘okruszyny’. Formacje werbalne miałyby w związku z tym u podstawy znaczeniowej funkcję drobiazgowości, nieudolnego szarpania (por. znaczenia ‘nieudolnie krajać’, ‘kiepsko grać na instrumencie’), w dalszej zaś kolejności – głośnie, powtarzającej się przerywanej czynności (znaczenia ‘kaszlać’, ‘charkać’, ‘rzęzić’)” (Popowska-Taborska 1987: 238–239).

Rzypica: mās tā ju dāvno tā řāpicā? [Kasz S IV 386]. // Kasz. ♦ Zob. *Rzypić*.

Rzypielić: łazi po wsə, a potemu řāpeli [wej S IV 386⁷⁹]; řāpeli jāk stari grōnk [wej S IV 386]. // Kasz. ♦ Intensivum od *řāpic* z sufiksem *-eli-* (wariantem sufiksu *-oli-* po spółgłosce palatalnej) (SEK IV 235). Zob. *Rzypić*.

Rzypnica: kej mē řāpnica sŕvāci, tej ucekaĭta, bo vřatkĭx zagłāšā [kar, wej S IV 385]. // Kasz. ♦ Zob. *Rzypić*.

Rzypolić: ĭā přānāmñē pōl roku řāpoliĭ, tak ĭem bēl zaznobōni [wej, kościer, Gdyńia S IV 386]. // Kasz. ♦ Intensivum od *řāpic* (zob. wyżej *Rzypić*) z sufiksem *-oli-* (SEK IV 235).

Rzypot: našęgo tatka sŕvāciĭ taki řāpot, mā māsłələ, že on v tim řāpoce ostōñe [Kasz S IV 386]. // Kasz. ♦ Zob. *Rzypić*.

Rzypotać: řāpoce ə řāpoce [wej S IV 386]. // Kasz. ♦ Intensivum od *řāpic* (zob. wyżej *Rzypić*) z sufiksem *-ota-* (SEK IV 235).

Rzypówka: ta řāpōvka mē do grobu dostōñe [kar, wej S IV 385]. // Kasz. ♦ Zob. *Rzypić*.

Rzyputa: ta řāputa spāc mē ĩe dāĭe [wej S IV 386]. // Kasz. ♦ Zob. *Rzypić*.

Nazwy motywowane tym, że napady kaszlu utrudniają oddychanie

Duchota: ale go mency duŕota [Kołaczyce jas]; Często dolegliwością u dorosłych była krzypota, duchota, czyli zapalenie górnych dróg oddechowych. Pojawiały się wówczas trudności w oddychaniu i dokuczliwy kaszel [n-tar (Spisz) Łukuś 2012: 234]; Spisz (Śl) PKJP V 1 m. 151; n-tar MPKJ I 69; dęb RWF VIII 228; Stary Sącz n-sąd; gor, boch MAGP VIII m. 367 s. 62; łań ME VI 258⁸⁰. // Spisz (Śl), Mp.

Dusi kogoś: caųy tyĕĭ mñe tag duĭi, ze ũo kez [kęs] my vnečnoĭi ĩe vyĕuĭi [Samocice dąb-tar]; ĩe ũāĕ bŕoso po dyscu, bo ĕe beĕe dusiĕ [Książnice Wielkie piń]; nasego tate ũokropñē duĭi [Siepraw myślen]; Całom noc go dusiło [n-tar Demb 246]; Orawa (Śl) ZNUJ 169 s. 258; Spisz (Śl) AJPP 260; Mp pd kart. SGP. // Orawa (Śl),

⁷⁹ W źródle definicja: ‘chrząkać, charkać, kasłać’.

⁸⁰ W źródle brak definicji.

Spisz (Śl), Mp. ♦ Z psł. **dušiti* 'powodować duszenie się, ciężki oddech, sapanie, dyszenie, utratę oddechu, tchu, możliwości oddychania', od psł. **duchъ* (SEBor 133). Według F. Sławskiego, pierwotne causativum do **dъchnqti*: 'powodować sapanie, dyszenie' > 'dusić'; ten sam rdzeń co w psł. **duchъ, dъchъ* (Sław I 181). W polszczyźnie ogólnej wyraz notowany od XV w. (SStp) w znaczeniu 'pozbawiać tchu, dławić'.

Dusić się: duse še już tak kela lât [żyw RamŚl 11]; mław, pułt AGM IX s. 41; krot AJŚ IV s. 48. // Mp, Maz, Wp. ♦ Zob. *Dusi kogoś*.

Duszenie: tyn (podbiał) še zbyra profi dusyni [Orawa (Śl) ZNUJ 169 s. 258]; pszcz AJŚ IV m. 668; olk MAGP VIII m. 367; 502; Jeleń tcz. // Śl, Orawa (Śl), Mp, Wp.

Dusność: kšypota || dusność [tarn AJPP 260]; boch MPTL X 1 s. 204; miech, kłob MAGP VIII m. 367 s. 62; iłż MAGP VIII m. 367 s. 63; kęp MAGP VIII m. 367 s. 62; gar AGM IX s. 24. // Mp, Maz.

Dusznota: n-tar Demb 246; Mszana Górna lim. // Mp.

Poduszować się: podusuje še [wad AJPP 260]. // Mp. ♦ Czas. *poduszować* notowany w gwarach małopolskich w konstrukcji *kaszel podusza kogoś* w odniesieniu do kaszlu o niezbyt dużym natężeniu: „Kaszel podusuje (jak mały; jak duży, «dusi»)»" (Goźlice sand); kašel jom p^uodusuje tr^uoŷe (Bóbrka kroś).

Podusza kogoś: tag g^uo p^uodušuje [Żarnowiec kroś]. // Mp. ♦ Zob. *Poduszować się*.

Dychać: żadek ius duugo nie počopę, bo dycho i dycho [Miętne tarnob]; jak še nadżembí, to dycho [Gielczew kras]; Mp SGP VII 58; Maz pd i zach. AGM IX m. 408; Żuki tur; ryp AGM IX m. 408. // Mp, Maz, Wp. ♦ Z psł. **dychati, *dychajō / dyšō* 'dąć, wiać, dmuchać (o wietrze), oddychać (intensywnie, szybko, ciężko)', czas. wielokr. od **dъchnqti* 'wydać tchnienie, dmuchać, wiać, chuchać', z wzdłużeniem samogłoski rdzennej **ъ > *y* (SEBor 136); ten sam rdzeń co w psł. **duchъ, dъchъ* (Sław I 181). W znaczeniu 'kaszleć' notuje tylko Psł I 168 (bez cytatu). W innych słownikach w znaczeniu 'oddychać' oraz 'oddychać pospiesznie, z trudem' (SStp⁸¹, SPXVI VI 269, L I 580, SW I 610, przest., dziś posp. albo dial. SJPDor). W obu tych znaczeniach także w gwarach (SGP VII 57).

Dychaczka: Oleszno włosz. // Mp.

Dychanie: tag mńe Źumorduje dychańe, chyba bańki postaŷe [Radkowice iłż]; oles, syc MAGP VIII m. 367; radomisz RŁTN XXI 270; p-tryb MAGP VIII m. 367; (po-gard.) łącz MAGP VIII m. 367 s. 63. // Śl, Mp.

Dychawica: takā mńe dyxavica vžena, ze ćesk^uo se rady dać [Samocice dąb-tar]; ryb, gliw, tar-gór, opol MAGP VIII m. 367; Mp kart. SGP; graj MAGP VIII m. 367; Strękowizna aug; suw MAGP VIII m. 367; pis, giż, szczyc, ostródz SGOWM II 144; Kasz S VII 47; chojeń [Tarnopol (Ukr)] MAGP VIII m. 367. // Teksty folkloru: Jednemu ja dała kasel, dychawice; drugiemu'm dała chorobę tęsknicę [(pśn) mak-maz Maz IV 245]. // Śl, Mp, Maz, Kasz, Kresy pd. ♦ Zob. *Dychawica (Asthma)*.

Dychota: tarn MPKJ I 17. // Mp.

⁸¹ W słowniku tym leksem notowany tylko w znaczeniu 'oddychać'.

Dychrać: pułt, os-maz, przas, ostroł, łom, koln, graj AGM IX m. 408; ryp, tor MacSł 178. // Maz, Wp.

Dychrać się: ale ta še f koścele diχraua [Bobowo st-gdań]. // Wp.

Dychrzeć: dyχrāc dyχse i dyχse fćōs [Kadzidło ostroł]; os-maz, przas, koln, łom, graj AGM IX m. 408. // Maz.

Dyszeć: Hyżne rzesz; miel PKJ II 61; przas AGM s. 41. // Mp, Maz. ♦ Z psł. *dyšati 'oddychać ciężko, z trudem, intensywnie, dyszeć, sapać' (SEBor 137), rdzeń ten sam co w *dech*, *duch*, *dychać* (Sław I 187). W polszczyźnie ogólnej w znaczeniu 'ciężko, z trudnością oddychać' jednostka notowana od XV w. (SStp).

2. Nazwy o charakterze hiperonimicznym

Charlać: tar-gór, oles AJŚ IV s. 48; Jędrysek lubl; Lgota Gawronna włosz; Wożniki sier; gr-maz AGM IX s. 41; mał RŁTN XIII 39⁸². // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ W znaczeniu hiperonimicznym 'chorować' jednostka jednokrotnie poświadczona w kartotece SGP (krot PKJP VIII 33), poza tym hipotetycznie zanotowana w SPXVI III 176: *charlać* a. *charleć* 'dłuższy czas lekko chorować, być osłabionym'. Zob. *Cherlać*.

Charlanie: χarlańe, kuće [tar-gór MAGP VIII s. 63]; opol MAGP VIII s. 63. // Śl. ♦ Zob. *Charlać*.

Charleć: χarle, taki χarlok [Przedmość wiel]; tar-gór, oles AJŚ IV s. 48; radomsz RŁTN XXI 147; mał RŁTN XIII 39. // Śl, Mp, Wp. ♦ W dawnej polszczyźnie ogólnej wyraz o funkcji hiperonimicznej: *charlać* a. *charleć* 'dłuższy czas lekko chorować, być osłabionym' (SPXVI III 176); *charleć*, *harleć* 'z chorowitości i schorzałości dyszeć, niby mieć wrzenie w gardle, jakby warczenie; chorowitym i schorzałym być' (L I 234); *charleć* 'chorować, chorzeć, kwękać, kawęczeć, niszczyć, nędznieć, podupadać na zdrowiu'; lek. 'ulegać wyniszczeniu przez długą, ciężką chorobę' (rzd. SW I 276)). Zob. *Cherlać*.

Charleć się: Charle się – on kaszle [Mogilany krak]. // Mp. ♦ Zob. *Charlać*.

Charle kogoś: Charle go [Mogilany krak]. // Mp. ♦ Zob. *Charlać*.

Charlęczeć: χarlōceć [Mszana Górna lim]. // Mp.

Charlęgać: Lim. // Mp.

Cherać się: Śleszowice wad. // Mp. ♦ Z psł. *chyрати 'marnieć, niedomagać, chorować' (z obniżeniem samogłoski przed *r*), derywatu od przym. *chyrb 'niedomagający, chorowity', związanego etymologicznie z psł. *chvorъ 'chory'⁸³ (> pol. *chory*), z apofonią *-vo- / *-y- (SEBor 58) (zob. też: Sław I 63; SEK II 293; ЭССЯ VIII 158–159; Φ IV 231–232). W funkcji hiperonimicznej formę niezwrotną *cherać* po-

⁸² W znaczeniu 'kaszeć i pluć flegmą'.

⁸³ Według W. Borysia „pierwotne znaczenie zapewne 'ropiejący, skaleczony, zraniony, obolały (o części ciała)', wtórnie przeniesione na cały organizm dotknięty chorobą" (SEBor 66) (zob. też: Jakubowicz 2010: 207).

daje SW I 276 ('chorować, chorzeć, kwękać, kawęczeć, niszczyć, nędznieć, podupadać na zdrowiu'; lek. 'ulegać wyniszczeniu przez długą, ciężką chorobę').

Cherlać: kut AGM IX s. 41; Dobrzyniewo Duże białos; Maz AGM IX s. 41⁸⁴. // Mp, Maz. ♦ Według W. Borysia czas. odrzecz. od dial. *cherla* / *chyrla* 'człowiek chorowity', utworzonego za pomocą przyrostka *-la* od dial. *cherać* / *chyrać* 'niedomagać, przewlekłe chorować, cherlać' < **chyra*ti (zob. *Cherać się*) (SEBor 58). *Charlać* oraz *charleć* „[...] prawdopodobnie z wcześniejszego **chwarleć* i **chwartać* (-ar- < *r*)” (SEBor 58). W polszczyźnie ogólnej (L I 239, SWil I 146, SW I 276, SJPDor) oraz w gwarach (SGP III 490) notowany w znaczeniu 'być w ciągu dłuższego czasu słabym, podupadać na zdrowiu'. Zob. *Chyrlać*.

Cherlanie: dušiuo ɣ^uo ɣ^uot ɣerlaño [Chotel Czerwony piń]. // Mp. ♦ Zob. *Cherlać*.

Chyrlać: ńe ɣ^uoʒ na lut, b^uo znoʒ beʒes ɣyrlaʊ [Samocice dąb-tar]; duši še, ɣak cęsto ɣyrla [skier AGM IX s. 41]. // Mp, Maz. ♦ W polszczyźnie ogólnej (SWil I 162, rzdz. SW I 276) oraz w gwarach (SGP III 490) notowany w znaczeniu 'być w ciągu dłuższego czasu słabym, podupadać na zdrowiu'. Zob. *Cherlać*.

NAZWY ZAPOŻYCZONE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Kachlukać: Mszana Górna lim. // Mp. ♦ Z niem. *Keuchhusten* 'koklusz' (por. *keuchen* 'dyszeć, sapać', *Husten* 'kaszel' – objawem koklusza jest uporczywy, napadowy kaszel, przy wdechu przypominający świst). W gwarach notowane także jednostki pokrewne: *rozkachutać się* 'rozkaszleć się' (Mszana Dolna lim), *przekachutać* 'przekaszleć' (Gdynia, wej S II 120), *kachutnica* 'gruźliczka' (wej S II 120), *kachutnik* 'gruźlik' (wej S II 120), *kachuta* 'jw.' (Oksywie-Gdynia, wej S II 120). *Keuchhusten* został w gwarach zapożyczony również w znaczeniu etymonu, czyli jako 'koklusz': *kojchusten* (Śl SGŚ XV 150), *kajchus* (dęb K II 291), *kachuty* (plt.) (Gdynia, wej S II 120).

Kachlutać: Mszana Dolna lim. // Mp. ♦ Zob. *Kachlukać*.

Kachuce kogoś: Ale go kachuce [o kimś, kto stale kaszle] [n-tar Truszkowski 1993: 55]. // Mp. ♦ Zob. *Kachlukać*.

Kachutać: tak strasne kaɣutaɣa (suchotnica) [Lim]; kaɣuce ɣak baba v koscele [Kasz S II 120]. // Mp, Kasz. ♦ Zob. *Kachlukać*.

⁸⁴ Źródło nie dostarcza jednoznacznych informacji co do postaci jednostki. W zapisie niefonetycznym (literackim) jest ona pokazana jako *cherlać*, w ilustrującym ją cytacie pojawia się jednak forma *ɣyrla*.

Kra: Przeciwno chrypce, kaszlowi, czyli tz[w]. „krze” (kra), należy nagie dziecko położyć na łóżku, na brzuchu dziecięcia kładzie się wrzeciono i pośrodku wrzeciona uderza się 3 razy czymś ciężkim [p-tryb Wisła XV 75]. // Mp. ♦ Wyraz znany w historii polszczyzny i dialektach jako nazwa schorzenia, ale innego rodzaju niż kaszel. Pierwotne znaczenie to ‘odłamy (odłam) lodu płynące z wodą’, potem w ogóle ‘bryła, kawał’; od XVI w. także w terminologii lekarskiej: ‘narośl, obrzmienie, stwardnienie, np. śledziony, macicy’ (Sław III 41). W tym ostatnim znaczeniu wyraz znany również w gwarach: „Jeśli przy febrze śledziona spuchnie, to mówią, że *kra* rośnie [...]” (Wisła VI 986); „Kiedy dziecko uczuje nagle ból żołądka, powołują znachorkę, aby zbiła *krę* (tak mówi lud, gdy żołądek dziecku puchnie)” (Wisła VIII 136); „Gdy dziecko ma duży brzuch, to się nazywa *kra*” (ME IX 235); „Kra – rodzaj choroby u człowieka polegający na bólach wywołanych rzekomo rzuconym urokiem” (PJ PAN 41 s. 425). W kontekście etymologii tej nazwy oraz innych jej znaczeń w polszczyźnie ogólnej i w gwarach trudno zrozumieć, dlaczego miałyby ona oznaczać kaszel.

Rzyma: ale mǎš tǎ řimǎ [był S IV 389]. // Kasz. ♦ Według SEK IV 235 wyraz niejasny: „Może kontaminacja poświadczonego na Gochach *ruma* ‘gwałtowny kaszel’ [...] z *řǫpic* : *řěpic* ‘kaszelec’ [...], przy czym (ze względu na ři-) trzeba by przyjąć, że do kontaminacji doszło w czasie, kiedy vb. miało postać *řǫpic* (ogniwo pośrednie w rozwoju fonet. **řěpic* > *řǫpic* > *řěpic*). Ze względu na brak paraleli słów. mało jest prawdopodobny derywat z suf. -*ma* [...] od *řǫpic* (**řěpъma* > **řǫpma* > *řima*). Z przyczyn fonetycznych i semantycznych jeszcze mniej prawdopodobne jest przejście pol. *ryma* ‘katar’ [...]”.

7. ASTMA

Choroby wewnętrzne, na które najczęściej górale zapadają, to dychawica (astma), bicie serca, zapalenie płuc, oberwanie (z dźwigania), ruptura (ME IX 143).

Zebrane w tej części nazwy odnoszą się głównie do astmy – choroby objawiającej się przede wszystkim napadami duszności, a także kaszlem (z odkrztuszaniem wydzieliny) i świszczącym oddechem (MEM 48). Mogą być jednak również nazwami innych schorzeń o podobnych do astmy symptomach (np. rozedmy płuc, przewlekłego zapalenia oskrzeli). Jak zauważa B. Szychowska-Boebel (1972: 30), przed I wojną światową astma nie była rozróżniana we wsiach kujawskich jako osobne schorzenie; niektórzy informatorzy łączyli ją z suchotami, uważając, że to ta sama choroba.

Niniejsza grupa obejmuje 27 jednostek. Najliczniej poświadczone są w niej nazwy znane także w polszczyźnie ogólnej: rodzima *dychawica* oraz zapożyczona *astma*. W kilku źródłach *astma* scharakteryzowana została jako nazwa młodsza: wobec *duchota* (Przędzel niż, Siennica Różana kras) lub *oducha* (Podnieśno sied), albo też jako nazwa używana przez mieszkańców miast i lekarzy (AGM IX s. 24–25). Pod względem motywacji semantycznej jest to grupa zdecydowanie zdominowana przez nazwy odwołujące się do zaburzeń oddechowych będących wyrazistym symptomem tego schorzenia. Są to zatem – tak samo jak nazwy kaszlu – jednostki związane z czas. *dychać* ‘oddychać’ oraz ‘oddychać pośpiesznie, z trudem’ (we współczesnej polszczyźnie literackiej tylko w znaczeniu drugim, znaczenie pierwsze znane w staropolszczyźnie (SStp) oraz gwarach (SGP VII 57)), *dyszeć* oraz *dusić*; podobnego rodzaju nazwy znane są także z polszczyzny ogólnej (dawnej oraz współczesnej). Jak już było wspomniane przy omawianiu nazw kaszlu, czasowniki te są ze sobą etymologicznie spokrewnione, zawierając ten sam rdzeń co psł. **duchъ* (> pol. *duch*), **dъchъ* (> pol. *dech*) (Sław I 181, 185, 187). Do omawianej tu grupy nazw należą też przejęte przez gwary zapożyczenia wschodniosłowiańskie (*jaducha*, *oducha*, *uducha*).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane napadami duszności

Dycha: na taka xoroba dixa mǫvǫjǫ. to tag zatika čuoǫieka [Pączewo st-gdań]; dostou dyxy, bo set f takǫ zǫdymkǫ [Przewrotne rzesz]; moǫ dyxe, a fǫrt kuřiš [Puńców ciesz]; Ciesz (Cz) PIJP I m. 134 s. 55; Stróżna gor; Majscowa jas; Pustków dęb; boch MPTL X 1 s. 204; Nienadówka kolb; Chotel Czerwony piń; Spiczyn lubar; Koc pd SKoc I 91. // Ciesz (Cz), Śl, Mp, Wp.

Dychaczka: Dychaczka [go] tropiła. – Uh!... Uh!.. aż piszczało w piersiskach [ciesz ZarŚl II 30]. // Śl.

Dychawa: przas, węgr AGM IX m. 401 s. 23. // Maz.

Dychawica: Tacik mieli dychawicym [ciesz SCiesz II 93]; mǎu kǣpské puuca i ni mǔg_ǔoddyχovać, mǎu dyχavice [Zaryte-Rabka n-tar]; Mám dychazicę ji cheszko mi jiść po trepach [olsz SGOWM III 44]; żeby paveu ni móu ty dyχavicy, toby byu iesce galanty χuop [Kramsk koniń]; naša babuša taka ma diχavica, že jaž žal patřeć na nó, jak śa manči [Koc SKoc 1 91]; Rozedmě płuc nazywają pospolicie dusznością, dychawicą, zadyszką lub kaszlem głuchym [bl. Udziela 1891: 135]. // Forma: *dychaica* [łow PF XIV 352; skier RŁTN XXI 270; Obręb sierp; Adamowo mław; Janki Młode ostroł; łom Zd 17]. // Oggw. (SGP VII 59). ♦ Z psł. **dychavica* ‘ciężkie utrudnione oddychanie, zadyszka, duszność, astma’, od **dychati* z sufiksem *-av-ica* (SPrasł V 200–201; ЭССР V 199–200). Według ESBańk I 314 pol. *dychawica* może być zapożyczeniem z języka czeskiego, czego nie potwierdzają jednak opracowania bohemizmów (zob. Jankowiak 2005a: 221). Polszczyzna ogólna: w znaczeniu astmy lub też ogólniej – wszelkiej dolegliwości związanej z trudnościami w oddychaniu, kaszlem itp. nazwa notowana od XV w. (SStp); w słownikach współczesnej polszczyzny rejestrowana bez kwalifikatora chronologicznego (SJPSzym, ISJP) lub jako wyraz przestarzały (WSJP PAN), wyparta przez zapożyczoną *astmę*.

Dychawka: boch MPTL X 1 s. 204; piń SKJ IV 336; (sporad.) pias AGM IX m. 401 s. 23. // Mp, Maz.

Dychota: Sowliny lim. // Mp.

Dyszota: skier AGM IX m. 401 s. 23. // Maz.

Zadyszka: zadyszka mam, ni mogą prentko χożić [Łopatowszczyzna (Wilno Lit)⁸⁵]; Rozedmě płuc nazywają pospolicie dusznością, dychawicą, zadyszką lub kaszlem głuchym [bl. Udziela 1891: 135]; mław AGM IX s. 25; białos Kudz 213. // Maz, Kresy pn. ♦ Polszczyzna ogólna: ‘dychawica, ciężkość na piersiach, zaduszenie, zatkanie w piersiach, astma, brak tchu, duszność’ (rzd. SW VIII 69), ‘brak tchu wywołany zbyt szybkim ruchem, zbyt dużym wysiłkiem, zasapanie się; czasem również: choroba objawiająca się silnymi napadami duszności, dychawica, astma’ (SJPDor, SJPSzym), ‘duszność, astma’ (Psl II 585); por. przykłady: „Dostała ze zmęczenia zadyszki”; „chorzy na zadyszkę” (SW VIII 72), pokazujące, że wyraz *zadyszka* funkcjonował jako nazwa zarówno dolegliwości o niekoniecznie chorobowym charakterze, jak i choroby. Współcześnie tylko w znaczeniu ‘trudność w oddychaniu objawiająca się głośnym, przyspieszonym wciąganiem i wypuszczaniem powietrza nosem lub ustami, spowodowana wysiłkiem, zmęczeniem albo chorobą’ (WSJP PAN).

⁸⁵ W źródle definicja: ‘dychawica, napady duszności, brak tchu’.

Duchota: maiã takã duχotã i ñy mogã χožiť [Przędzel niź]; uojećec ćerpefi na duix^uote [Siennica Różana kras]; duχota mé vžena, flegma jakoši zaleguã my na pėrsax, taki ćezor mé gñeće [Poręby Majdańskie kolb]; Staska łapięła strãśnie dokucno duhota [n-tar ZborSł 76⁸⁶]; Źarnowiec kroś; Dąbrowa rzesz; kozien, rad, grój, soch AGM IX m. 401 s. 24. // Mp, Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: w znaczeniu ‘duszność, dychawica’ nazwa notowana w SW I 578 (jako gwarowa) i w Psl I 160 (bez takiej klasyfikacji), w obu źródłach egzemplifikowana przysłowiem: *Nie dziwota staremu duchota*. Współcześnie w znaczeniu ‘duszne, parne powietrze; zaduch’ (SJPSzym).

Dusznica: mõm takõ dašnicã, że jaž časem oddəχac ñi mogã [kar S I 208⁸⁷]; łuk, miń-maz AGM IX m. 401. // Maz, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa notowana od XVIII w. jako termin weterynaryjny (L I 562: „Bydłęta robocze, podległe są jako i człowiek ślinogórzowi kataralnemu i zapalającemu, i to nazywają dusznicã”; SWil I 263); w SWil I 263 jako ‘obrzęknięcie płuc, opuchlina płuc’; w znaczeniu astmy podaje Psl I 162 oraz SJPDor. W SWil I 263 oraz SW I 588 jako człon terminów *dusznica bolesna, sercowa* – nazwy choroby objawiającej się bólem w okolicy serca i uczuciem duszności. We współczesnej terminologii lekarskiej *dusznica (bolesna, piersiowa)* zachowana w takim właśnie znaczeniu (SJPDor, SJPSzym).

Duszność: dusnoś – astma tyś še mõvi [Przedmość wiel]; dusność to strãśna χoroba – duši še cūoček, uocy mu vŷuazõ, v ñeśće mõyo na to asma, a my nazŷywałŷm dusność [os-maz AGM IX s. 24]; paveu juź ñe jez mūdoy χuob i mo te duśność [Kramsk koniń]; buu χory na ta duśność [tor MacSł 178]; Rozedmę płuc nazywają pospolicie dusznością, dychawicã, zadyszkã lub kaszlem głuchym [bl. Udziela 1891: 135]; boch MPTL X 1 s. 204; Dąbrowa rzesz; Chotel Czerwony piń; brzez JP XXXIX 354; zaw RŁTN XXXV 105; Gołãb puław; rad AGM IX m. 401; Ossa opocz; Maz pd i pñ.-wsch. AGM IX m. 401 s. 24; ryp MacSł 178. // Mp, Maz, Wp.

Dusznota: Hycięła sie go tako dusnota, co jaze ni mug hodzić; Złómoł noge, hycięła sie go dusnota, mało z tym, jesce mu tórbke ukradli [n-tar ZborSł 77]; na dusnote χorovou [(st., rzd.) łącz PJPAN 33 s. 159]; Źarnowiec kroś; opocz RŁTN XXI 266. // Forma: *duśnota* [myślen PJPAN 11 s. 186]. // Mp.

Jaducha: įeduχa, įaduχa – duχ zaβija, otkašnoć ñe da rady (chyba astma, tak wynika z opowiadania) [Bańki biel-podl]; įeduχa, įaduχa – astma połączona z silnym kaszlem [Serpelice biał-podl]; Lublin PF IV 201; Mszana chłm; Sławatycze włod; (st.) Łomazy biał-podl. // Forma: *jeducha* [Serpelice biał-podl; Bańki biel-podl]. // Mp, Maz. ♦ Zapożyczenie z języków wschodniosłowiańskich, por. ukr. *ядуха* ‘duszność, astma’ (Гр. IV 536), ‘zadyszka spowodowana chorobami’ (ECYM VI 536), brus. dial. *ядуха* ‘astma’ (СБГ V 550), ros. *ядуха* ‘zadyszka’ (Ф IV 548). Pierwszy człon złożenia z *jē- (z jēti ‘brać’) lub interpretowany jako przyrostek ja- (Ф IV 548, zob. też:

⁸⁶ W źródle definicja: ‘duszność, astma, kaszel’.

⁸⁷ W źródle definicja: ‘duszność, kaszel, astma’.

ECYM VI 536–537). Wyraz z rodziny słowotwórczej: *jaduszliwy* (forma: *jeduszliwy*) ‘mający astmę’ (Budy biel-podl), z ukr. *ядушливий* (ECYM VI 536).

Oducha: *uoduḡa*, *astma tēs*, kedyś te stare luḡe jesce to mōvo: takē mam oduḡe⁸⁸, zaḡembuḡem śe, a na astme to taka uoduḡa, to taki na te uoduḡe ḡumarḡa [Podnieśno sied]; Oducha – astma, głównie u koni. Mój koń ma oduche [Dobrzyniewo Duże białos]. // Maz. ♦ Forma powstała być może z *uducha* (zob. niżej) w wyniku tendencji hiperpoprawnościowych powodujących wystąpienie „o- na miejscu etymologicznego u-”, co jest związane z redukcją i zwężeniem nieakcentowanego *o* („ukaniem”)” (Grabka 2002: 104–106).

Uducha: Żywica namoczona w zimnej wodzie, którą piją od suchot, uduchy i kaszlu [radz-podl Pleszcz 132⁸⁹]; sied AGM IX m. 401; białos MAGP VIII s. 63. // Maz. ♦ Z brus. dial. *yḡyxa* ‘dychawica, zadyszka’ (СБГ V 183). Wyraz z rodziny słowotwórczej: *uduchliwy* (*kaszlel uduchliwy* (radz-podl Pleszcz 116)).

Zaduch: Na zaduch używane, tj. kiedy zaduszliwy kto w piersiach [o święconych ziołach] [kościół Pozn II 67]; Zakrzewo rawic; chojn S VI 168. // Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: w znaczeniach ‘astma’ oraz ‘brak tchu’ nazwa notowana w StefFal 596, SWil II 2079, rzdz. SW VIII 69; w Psl II 583 *zaduch* oraz *zaduch piersi* jako ‘duszość, brak tchu’. We współczesnej polszczyźnie wyłącznie jako ‘powietrze w zamkniętym pomieszczeniu pozbawione dostatecznej ilości tlenu, zepsute przykrymi woniami; przykry zapach’ (SJPSzym).

Zaducha: *ḡā soḡe z voḡnā pḡāñōs tā z’adəḡā* [chojn płn.-zach. S VI 168]; Obsza bił; Tarnopol (Ukr) RŁTN III 74. // Mp, Kasz, Kresy pd. ♦ Polszczyzna ogólna: jako nazwę medyczną podaje tylko Psl II 583 w znaczeniach ‘duszość’, ‘astma’. Poza tym wyraz notowany w SW VIII 69 w znaczeniu ‘powietrze zaduszone, zamknięte, a stąd nieczyste, zepsute’. Na pograniczu południowo-wschodnim zapewne zapożyczenie ukr. *zadyxa* ‘astma’ (Гр. II 37; Дидик-Меуш 2008: 266).

Zaduchy: Brusno Nowe lubacz. // Mp. ♦ Zob. *Zaducha*.

Zaduszość: pog. chojn i byt S VI 169. // Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: w znaczeniu ‘duszość, dychawica’ nazwa notowana w StefFal 597, L VI 744, daw. SW VIII 71. W Psl II 585 jako ‘dyspnoea [duszość], asphyxia, brak oddechu’; por. też: *zadusz* ‘duszość, dychawica, astma; duszość, brak tchu’ (StefFal 596), *zaduszka* ‘astma’ (Psl II 585), *zaduszliwość* ‘duszość, dychawica’ (daw. SW VIII 71), *zadusznica* ‘duszość’ (Psl II 585).

Nazwy motywowane ciężkim oddechem chorego

Sapa: Bedlno kut. // Mp. ♦ Zob. *Sapa* (*Katar*).

Sapka: Samocice dąb-tar; ok. Biłgoraja Mazur II 144. // Mp. ♦ Zob. *Sapka* (*Katar*).

⁸⁸ W tym wypadku zapis bez labializacji.

⁸⁹ W źródle nie została podana definicja.

Nazwa motywowana uczuciem ciężkości w piersiach

Ciążoba: węgr AGM IX s. 25. // Maz. ♦ W kartotece SGP wyraz odnotowany jednokrotnie i bez podanej definicji: ćżoba (Karwina Ciesz (Cz)). W SGP IV 283 definiowany jako 'ciężar' (ze znakiem zapytania); według J. Reichana „raczej 'to, co jest odczuwane jako ciężar'” (Reichan 2004: 423). W polszczyźnie ogólnej wyraz nieznany. Jako jednostki pokrewne *ciężobie* w znaczeniu astmy można wskazać XVI-wieczne wyrażenia *ciężkość dychawiczna*, *ciężkość w piersiach* (Steffal 72).

Nazwy o charakterze dźwiękonaśladowczym

Chrypotka: takō mōm χr'əpotkā, że spac ní mogā [wej S II 53]. // Kasz. ♦ Por. *chrypać* 'pokaszliwać' (wej S II 53). Nazwa pokrewna nazwom kaszlu związanym z psł. **chripati*, **chripēti* (zob. s. 152–153).

Łuka: naš stark mā łukā. tē māš łukā jak kōń [kar zach. S III 30]. // Kasz. ♦ Derywat od czas. *łukać* 'mieć czkawkę', 'o sobie: hukać' (o dźwiękonaśladowczym charakterze wyrazu zob.: Sław V 306; SEK III 197). Notowana w gwarze podhalańskiej *łuka* 'bielmo' jest jednostką o innej etymologii.

2. Nazwa o charakterze hiperonimicznym

Chyra: Chyra – kaszel, duchota [dęb K I 216]; χyra – zadyszka, astma [n-sąd PPodegr 194]. // Mp. ♦ Zob. *Chyra* (Zaraza).

3. Nazwa powstała w wyniku metonimii i rozszerzenia znaczenia

Czemier: Ich choroby pospolicie są febry, suchoty, cemir (duszość spazmowa) [ok. Żywca Del 45]; Cemir – duszność w piersiach utrudniająca oddychanie [ok. Żywca SKJ IV 354]. // Mp. ♦ Zob. *Ciemier* (Choroby gardła).

NAZWA POCHODZENIA GRECKO-ŁACIŃSKIEGO

Astma: įasma to na dusność tak muvjo doxtory [gar AGM IX s. 25]; ta asma to_paskudna choroba, una prosto duśi cłoweka [Huszczka biał-podl]; paveų mo asme i caųom žime tag gu duśi, že ledvé žyje. a na vosne mu pšeųoži [Kramsk koniń]; Puńców cies; (rzd.) Rogów ryb; Jędrysek lubl; Mp kart. SGP; Maz AGM IX s. 25; Lubocześnica szam; ryp, tor MacSł 177; Podróżna złotow; Jeleń tcz. // Formy: *asma* [prud PlutaDzierż 10; koziel PlutaGłog I 83; Mp kart. SGP; Maz AGM IX s. 25, kart. SGP; Kwiatków os-wp; Obra wolsz; rawic PKJP III 3 s. 129; Kramsk koniń;

Chrzypsko Wielkie międzych; Ciechocin lip; Rzewuszk (Łuck Ukr); Łopatowszczyzna (Wilno Lit) PJPAN 61 s. 113]; ~ *azma* [Bilwinowo suw]; ~ *aćma* [ok. Biłgoraja Mazur II 144]; ~ *jasma* [Zbigniewice sand; gar AGM IX s. 25]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kresy pn, Kresy pd. ♦ Z łc. *asthma*, co z gr. *asthma* 'dyszenie', 'duszość' (SPN 83) (zob. też: ESBań I 18). Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVII w. (ESXVII), wcześniej jako *asma* (StefFal 25) (SPXVI nie rejestruje ani postaci *astma*, ani *asma*, podobnie słownik Lindego).

8. GRUŻLICA

Ich choroby pospolicie są febry, suchoty, cemir (duszność spazmowa), wąsał (niemoc w krzyżach, zapewne artryzis) (Del 45).

Gruźlica stanowi przewlekłą chorobę zakaźną ludzi i zwierząt, atakującą różne narządy, najczęściej płuca, powodującą powstawanie w nich charakterystycznych zmian: grudek podobnych do gruzelków. Symptomami schorzenia są ból w klatce piersiowej, płucie krwią oraz przewlekły kaszel, ponadto takie objawy ogólne, jak gorączka, dreszcze, nocne poty, ubytek masy ciała, bladość, często także łatwa męczliwość. W gwarach powszechnie nazywano gruźlicę *suchotami*. W pracach etnograficznych zaznacza się jednak, że choroba określana tym mianem to nie tylko gruźlica, ale także inne choroby, zwłaszcza chroniczne, które powodują chudnięcie chorego, sprawiają, że źle wygląda (Udziela 1891: 98; Paluch 1994: 192–193; Libera 1995: 11; Wisła VII 744). Według A. Palucha (1994: 193): „[...] z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że to, co w medycynie ludowej określa się *suchotami*, niekoniecznie musi być związane z gruźlicą płuc, a z kolei wydaje się [...] pewne, że dotyczyło zawsze przypadków chorobowych mocno już zaawansowanych, z widocznym wyniszczeniem organizmu”. Jako inne schorzenie, które mogło być nazywane *suchotami*, wymienia on charłactwo spowodowane niedoborem pożywienia lub zaburzeniami w jego przyswajaniu w wypadku chorób nowotworowych lub pasożytniczych.

Tak przedstawiany zakres użycia wyrazu *suchoty* zgodny jest z tym, jak wyraz ten funkcjonował w dawnej polszczyźnie, co pokazują definicje w słownikach historycznych: ‘choroba, wędnienie ciała, z ciała opadnienie, ciała wyschnienie’ (L V 497); ‘każda choroba wyniszczająca, pociągająca za sobą uwiąd ciała, schudnięcie, zwłaszcza gruźlica’ (SW VI 502), oraz opisy w dziełach medycznych: „Między częściej zmiernymi chorobami rodzaj ludzki trapiącymi znajdują się suchoty. Przez chorobę tę rozumiemy całego ciała wyschnienie lub rozumiemy z ciała opadanie. Podług różnych symptomatów i przyczyn różne imiona suchotom nadano” (Krupiński 1775: 568); „Suchotami [...] nazywamy w patologji takie choroby, które człowieka przez coraz dalej posuwające się wychudnienie powoli zabijają i rzadko kiedy doznają poprawy” (za: Psl II 322). Psl II 322 wyróżnia dwa znaczenia interesującego nas leksemu – szersze: ‘każda choroba wyniszczająca’, oraz węższe: ‘gruźlica’, podobnie jak *Mała encyklopedia medycyny*: „Suchoty, stosowana dawniej nazwa gruźlicy, zwłaszcza wyniszczającej, doprowadzającej do charłactwa. Określenie używane też niekiedy na oznaczenie każdego charłactwa spowodowanego przewlekłymi chorobami płuc (rak, ropnie) lub zaniku jakiegoś elementu ciała (np. szpiku kostnego)” (MEM 1181).

Na szerszy zakres użycia nazwy *suchoty* wskazuje również jej etymologia: jest to jednostka, której podstawa słowotwórcza (przym. *suchy* 'szczupły, chudy, wychudły' SJPDor) odwołuje się do takich objawów, jak chudnięcie, tracenie sił, a zatem objawów mogących towarzyszyć różnym chorobom, nie zaś do bardziej specyficznych symptomów, jakimi w wypadku gruźlicy płuc byłyby ból w klatce piersiowej, płucie krwią i przewlekły kaszel. W gwarowych opisach suchot nierzadko jednak właśnie ubytek masy ciała uznawany był za charakterystyczny dla osób dotkniętych tak nazywaną chorobą (na co wpływ mogła mieć sama nazwa), por.: nō, taki s'ułoty, to se tag woła s'ułoty u nās, a tak to w'olajā gr'ōźlice, mā takē n'oscynā bydne, r'āncycki bydne (ZNUJ 69 s. 76); s tej baby ie corauz to myni: ōna maū sułoty (PJŚ I 131); „Ona wdy żwandrze, kie trza tabaku kupić, i gādā głupoty o suchotak. Suchoty to sama mā, choć fajki nie kurzi, bo wyziyrā jako, nie przimiyrzajonc, ostrynga” (KąśŚl II 2 s. 410); „Dziecko chore na suchoty jest chude, nie chce jeść, «nie umiera ani się poprawia»” (Was 224); „Człowiek [chory na gruźlicę – M.B.] sechl, sechl, aż umarl” (Jaguś 2002: 34); „Downo bardzo chorowali ludzie na płuca i jag usz chet wyschnyl, gwarili, że mo suchoty i uže z tego nie skapie” (ŚlBuk 203). Na wiązanie choroby z chudnięciem wskazuje też zabieg diagnostyczny polegający na tym, że dziecko ważono przez dwa piątki z rzędu (jeżeli w tym czasie przybyło na wadze, uznawano, że suchot nie ma) (Wisła VII 371), oraz terapia, którą praktykowano we wsi czadeckiej: „Na *suchoty* zbierają w kilku domach jakąkolwiek mąkę, a przede wszystkim od chrzestnych ojców, potem to prażą na rądlu [sic] i kiedy jeden mierza [sic], drugi z poza [sic] okna się pyta: – Cóż to prazys? Prażący odpowiada: – Suche kości, Aby miały ciała dości [...], potem z tej mąki robią ciasto, a z niego obwarzanek tak duży, aby można przez niego przewlec dziecko. Pewny skutek” (ME I 425). Motyw chorobliwej chudości występuje także w formułach zamówień: „«Proszę cię, mój święty, zebyś nakarmił i napełnił te kości»; tu wymienić należy imię osoby, którą się zażegnuya, jak również wspomnieć imię jēj ojca. «Jak je nie nakarmis, to je weś [sic] do swojej miłości»” (Zb III 55); „Wychodzi słonecko zza góry. Wychodźcie, suchoty, zza skóry. Jako Bóg na niebie, Przywróci do ciebie. O Maryjo z wysokości, Dąjże mięsa na te kości. Boże, prosimy Cię o przemienienie, lub na śmierć, lub na zdrowie” (Zb III 55).

W materiałach SGP leksem *suchoty* jedynie sporadycznie został podany w szerszym, omówionym wyżej ujęciu: „[...] lud suchotami często nazywa chorobę piersiową, płucną, która nosi tę nazwę, lecz nieraz też wiele innych chorób, nawet na tle żołądkowym, które wywołują utratę zdrowego wyglądu, chudnięcie itd. [...]” (Wisła VII 744); „W dalszym ciągu życia dziecięcia, a szczególnie po odstawieniu od piersi, bardzo często przydarzają się między nimi różne rodzaje schnienia i suchot, których wielość lud nasz do 9ciu odnosi, mówiąc, iż *suchoty mają dziewięć wierzchołków*. Powstają one z zassania lub tęsknoty za piersią” (Krak III 155).

Głównie jednak *suchoty* notowane były jako nazwa gruźlicy płuc – choroby niezwykle rozpowszechnionej w XIX w. (Moskwa 1987: 11; Małofiejew 1988: 328, 333; Kempa 2001: 201). Wzrost zachorowań na nią w tym okresie przypisuje się koncentra-

cji ludności w miastach w okresie rewolucji przemysłowej (Kempa 2001: 201). Z badań statystycznych wynika, że w Warszawie pod koniec XVIII w. gruźlica była drugą po ospie chorobą powodującą największą śmiertelność (Kuchowicz 1972: 29–30).

Według ludowej etiologii choroba ta mogła powstać z przeziębienia, z niezaleczonego zapalenia płuc, np.: *suχoty d^uostańe, ke d^uostańe zapał p^ułc, a ke še nⁱe łycy, b^uo tu u nāz^umarła jędna taka dwacāż dwa r^uoki mⁱāła, n^u t^u umarła n^a suχoty. ta dostała ryme, a še zarāz^u nⁱe łycyła i tag d^uostała s^uχoty* (ZNUJ 169 s. 259, też: Brylak 1970: 324⁹⁰; Szychowska-Boebel 1972: 44; Tylkowa 1989: 87; Jeszke 1996: 51). Inne przyczyny to: połknięcie włosa lub piórka (Krak III 173; ME XI 98; Paluch 1994: 193), co wynika – jak zauważa A. Paluch (1994: 197) – z tego, że obie te rzeczy kojarzą się z czymś cienkim, lekkim, chudym; robaki, które załęgają się w płucach i żerując na nich, drążą dziury, wskutek czego krew wylewa się, następują krwotoki i śmierć chorego (Brylak 1970: 324; Tylkowa 1989: 87); upuszczenie łzy na ciało umarłego (Pozn VII 154); spanie na poduszce z suchotników, czyli pierza wyrwanego z dolnych części skrzydeł gęsi (ME XI 69); zmartwienie (Szychowska-Boebel 1972: 44); płucie na psa (Wisła VII 141⁹¹); złe odżywianie się (Szychowska-Boebel 1972: 44). Suchoty, jak wiele innych chorób, mogły zostać komuś zadane: „Jeżeli kto chce drugiemu «zadać suchoty», niech do niego przyłoży miarę, którą nieboszczyka mierzyli, gdy mu robili trumnę. Środek niezawodny” (Wisła VII 373). Suchotami można też było się zarazić: „Wodę [w której kąpał się chory na suchoty – M.B.] [...] wylewa się w to miejsce, gdzie ludzie nie chodzą; najlepiej na «stykane płoty». Suchoty są zaraźliwe i jeżeli kto stąpi na to miejsce, gdzie woda ta była wylana, może się zarazić niemi” (Wisła VII 373), albo przenieść je z osoby chorej na zdrową: „Na suchotniku koszulę rozdzierają i figurę nią obwiązują. Jeżeli kto koszulę z figury zdejmie, to zarazi się suchotami, a chory wyzdrowieje” (Wisła VII 372), a także na zwierzę, co wykorzystywano w następującym zabiegu leczniczym: „Zrobią 9 klusek i ugotują je. W tej wodzie, w której się gotowały kluski, razem z kluskami wykąpią chorego do trzech razy. Następnie dadzą wodę i kluski do zjedzenia psu, a suchoty przejdą w niego, chory zaś wyzdrowieje” (Wisła VII 372). Do wymienionych przyczyn dodać można jeszcze te, które na podstawie opracowań etnograficznych wymienia A. Paluch (1994) w artykule poświęconym ludowej etiologii i terapii suchot: a zatem ciężką pracę, intensywne bieganie, pijaństwo, spożywanie słonego jedzenia, przestrasz, złość, żal, niepomyślność, nieodwzajemnioną miłość; chorobę mogło spowodować również to, że kąpało się w piątek.

Niniejsza grupa liczy 30 jednostek. Jak już wspominałam, podstawową nazwą służącą w gwarach do nazywania gruźlicy był rz. *suchoty*. Inne nazwy słowotwórczo związane z przymiotnikiem *suchy*, a także wyrażenia zawierające ten przymiotnik, mają

⁹⁰ „Przyczyn suchot dopatrywano się zwykle właśnie w przewlekłym i wtórnie przeziębionym zapaleniu, kiedy to «nieczystości», jakie powstają w głowie, przerzucą się na płuca, powodując ich zepsucie i zgnicie [...]”.

⁹¹ „Wto na psa pluje, to będzie miał suchoty”.

dość wąski zasięg geograficzny i w większości stanowią zapożyczenia z języka słowackiego. Wśród omawianych poniżej nazw najnowsza jest *gruźlica* – termin przejęty z języka ogólnego, motywowany objawem (co jest nietypowe na tle innych jednostek omawianych w tej monografii), który nie może być dostrzeżony przez niespecjalistę: tzw. gruźelkami (guzkami wielkości główki szpilki powstającymi w płucach lub innym zaatakowanym narządzie), możliwymi do zaobserwowania podczas sekcji zwłok. Nazwa ta stanowi kalkę łc. terminu *tuberculosis*, zapożyczonego w różnych językach, za pośrednictwem których wywodzące się z niego nazwy dostały się także do gwar (*tuberkuloz*, *tuberkuloza*, *tubera*, *tuberkuła*, *tuberkuły*). Ponadto na Śląsku licznie i w różnorodnych odmiankach fonetycznych reprezentowane są zapożyczenia niemieckich nazw gruźlicy: *Lungensucht* oraz *Schwindsucht* (te ostatnie też na Warmii i Mazurach).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane tym, że choroba powoduje chudnięcie

Sucha choroba: Orawa (Śl) KąśŚl II 2 s. 409. // Orawa (Śl). ♦ Ze śl. *suchá choroba* ‘suchoty’ (SSJ I 568).

Sucha chorość: Spisz (Śl) AJPP 261. // Spisz (Śl). ♦ Ze śl. spis. *suha horosc* (SSN I 675). Na temat hiperonimu *chorość* zob. *Zła chorość* (Padaczka).

Sucha niemoc: Czaca (Śl) AJPP 261; n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 409. // Czaca (Śl), Mp. ♦ Ze śl. *suchá nemoc* ‘suchoty’ (SSJ II 332; SSN II 408). W SPXVI XVII 381 *sucha niemoc* poświadczona w znaczeniu rodzaju choroby gorączkowej, dawniej nazywanej *hektyką* (łc. *febris hectica* / *febris ethica*): „Ethica, genus est febris seu quaedam passio, laedens solida membra, suchota, sucha nyemocz” (BartBydg)⁹².

Sucha: Orawa (Śl) Vážný 166; n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 409. // Orawa (Śl), Mp. ♦ Eliptyczna wersja orawskich nazw gruźlicy: *sucha niemoc*, *sucha choroba* (zob. wyżej).

Suchocina: Orawa (Śl) AJPP 26. // Orawa (Śl). ♦ Zob. *Suchociny*.

Suchociny: Czaca (Śl) AJŚ IV m. 657; Orawa (Śl) KąśŚl II 2 s. 410; Orawa (Śl), Liptów (Śl) Vážný 166. // Czaca (Śl), Orawa (Śl), Mp. ♦ Ze śl. *suchotiny* ‘suchoty’ (SSJ IV 332).

Suchota: Strzybnica tar-gór; Olecko kart. SGOWM; kar, chojn AJK II s. 54. // Śl, Maz, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: SStp, L V 497, przest. SWil II 1596, rzd. SW VI

⁹² Por. „Drugi gatunek [suchot – M.B.] zwie się hektyka. Jest opadnienie z ciała, z gorączką [...]. Nie ma przyłączonego kaszlu ani płucia flegmy ropistej” (Psl II 322); „Hektyka; ta febra pospolicie nazywa się suchotami lub wyniszczeniem ciała, ponieważ człowieka suszy i niszczy cale” (Psl I 239–240).

502. W zamówieniu została odnotowana forma augmentativum: „Gdy dziecko choruje na suchoty, odzegnują je tym sposobem. Na rozpaloną do czerwoności cegłę leją namoczone zioła, a nad unoszącą się parą trzymają dziecko. W tym czasie kobieta odzegnująca obiega dom wokół, a ile razy podbiegnie do okna, przy którym odbywa się ta ceremonia, pyta: – Co to tam robicie? – «Suchocisko warzycie» – brzmi odpowiedź” (Stradom-Częstochowa Zb XVII 135). Zob. *Suchoty*.

Suchoty⁹³: ke mǎmy tak, mǎ grōžlīce, nō, taki s'uʒoty, to še tag wołǎ s'uʒoty u nǎs, a tak to w'olǎjǎ gr'ōžlīce [n-tar (Orawa) ZNUJ 69 s. 76]; ĵa• kto mo suʒoty, to go bolǎ pǎrsi i dyʒo; dovni to tloʒ na to, ĵas utloʒ, byʒ utlany, bo ni moʒ zdroʒo [Poręby Majdańskie kolb]; na gruzlīce še ĵesce ʒoʒi, suʒoty su ĵinne, to ĵus še ne podnoši, leʒy ĵak cepy [Uchacze gar]; tyle beʒo ĵeʒeño, a ʒuna zaʒorovaʒa na suʒoty [Sierosławice koniec]; ucyʒu še i fpot f suʒoty [Złotniki kal]; A chto zaslabnył, to gwarili, że dostol suchoty i tak siedziol, aż umril [Bukowina (Rum) SiBuk 203]; na suʒoty bere se mōņkam; tōm mōņkōm tše se pǎrsi, a kulky šćepuje se nǎj žymǎm. to ocyrañi baiņeke-dy pōmaʒgaʒ [głub PJS I 68]. // Zamówienia: Zeby cego nie urzyc, to trza powiedzieć: „Na psa uroki, na kota suchoty!” [n-sąd Wiśła VII 141]; pǎrvě luʒe zaʒegnivali suʒoti słowami: suʒoti za płoti [Koc SKoc III 83]; s'uʒotǎ n'a płote [pog. kościer, chojn i byt S V 28]; Suchoty na trzy płoty, a ciałko na moje dziecko [Koc Treder 1989: 76]; Uciekǎjcie, suchoty, na stykane płoty! [płoc Wiśła VII 372]. // Z określeniami: *kwitnǎce suchoty* 'suchoty o ostrym, szybkim przebiegu': Kasz S II 316⁹⁴; *suchoty galopowe* 'jw.': „Galopowe suchoty”, na które się szybko umierało, i nie było na nie lekarstwa [al-kuj Szychowska-Boebel 1972: 43–44]; pañe, som ćtery gatunki suʒotuf: som suʒoty bez řiceguj, suʒoty galopove, co roz dva berom, suʒoty mynarske ['oty-łóść'] ĵi suʒoty garlane [łęcz PJPAN 56 s. 972]; skier RLTN XXII 159; ~ *suchoty galopujǎce* 'jw.': ĵak kto zaʒoruje na galopujōnce suʒoty, to ĵuʒ ni ma ratunku [Kramsk koniñ]; Janki Młode ostroł; ryp, tor MacSł 177; złotow B I 187; ~ *suchoty gardlane*: suʒoty garlane [łęcz PJPAN 56 s. 972]; białos Kudz 145; al-kuj, włoc Szychowska-Boebel 1972: 44; ~ *rōżowe suchoty* 'suchoty o ostrym, szybkim przebiegu': moja ćotka umerʒa na rōżove suʒoti [Koc SKoc III 61]; pog. kościer, chojn i byt S IV 362⁹⁵; ~ *suchoty śmiertelne*, *suchoty światowe*: Lud rozrōżnia suchoty światowe i śmiertelne. Aby poznać, jakiego rodzaju suchoty chory ma, wysypują do wody na miskę pełno nalaněj trochę owsa. Jeʒeli owies, padłszy na dno, pokaʒe wǎsy do gōry, to chory cierpi na suchoty światowe, które są wyleczalne. [...] A jeʒeli owies opadnie wǎsami na dół, to chory ma suchoty śmiertelne, na które nie ma juʒ rady [boch Zb VI 232]. // Oggw. ♦ Polszczyzna ogólna: początkowo *suchota* (SStp), od początku XVI w.

⁹³ Na temat leksemu *suchoty* zob. również uwagi wstępne do niniejszego podrozdziału.

⁹⁴ Por. *kwitnǎć* 'o chorych na płuca: mieć wypieki na twarzy': ʒori kǎvitñe na tvaři. ĵemu tak lica kǎvitno (Kasz S II 316). Nazwa znana w dawnej terminologii lekarskiej (Psl II 323) (por. łc. *phthisis florida* (Psl II 323)).

⁹⁵ Jak podaje S IV 362, przymiotnik *rōżowy* nie oznacza tutaj koloru, lecz jest przymiotnikiem odnoszącym się do rzeczownika *rōża* jako nazwy choroby.

powszechnie *suchoty* (Steczko 2000: 14). W dawnej polszczyźnie leksem o ogólnym znaczeniu ‘każda choroba wyniszczająca’ (L V 497; SW VI 502; Psl II 322), notowany też jako człon wyrażenia *suchoty galopujące* (SW VI 502, synonim: *suchoty nagłe*). W SJPDor jako wyraz wychodzący z użycia; w nowszych słownikach jako przestarzały (SJPSzym, USJP, ISJP) lub dawny (WSJP PAN). Być może nazwa wzorowana na łc. *phthisis* ‘gruźlica’, co z gr. *phthisis* ‘znikanie, malenie, rozkład’, ‘wycieńczenie’, ‘choroba wyniszczająca, gruźlica’ (z gr. *phthio* ‘zniszczyć, zburzyć’, ‘ubywać, kurczyć się’, ‘znikać’) (SPN 444), podobnie jak – według Kluge 695 – kalką z łaciny jest niemiecka nazwa gruźlicy: *Schwindsucht* (zob. *Świncuch*). Tak jak pol. *suchoty*, nazwa *phthisis* „[...]” stosowana już przez autorów starożytnych, odnosiła się pierwotnie do każdej długotrwałej choroby prowadzącej do wyniszczenia [...]. Nazwy tej użył ang. lekarz Thomas Sydenham (1624–1689), opisując objawy gruźlicy, choć tę jednostkę chorobową dokładniej zdefiniowano dopiero w XVIII w. na podstawie kryteriów morfologicznych, wprowadzając nazwę nowołac. *tuberculosis*” (SPN 444). W kartotece SGP (opół BHKM XII 35; Śl JP XLVI 87) *suchoty* poświadczone także jako określenie innej choroby, mianowicie krzywicy (w takim znaczeniu nazwa znana w dawnej terminologii medycznej, też jako człon zestawień: *suchoty angielskie*⁹⁶, *suchoty dzieciinne* (Psl II 323)), ponadto jako nazwa chorób zwierzęcych, m.in. włośnicy (AJW X s. 119–121). Jednokrotnie odnotowane zostało augmentativum: nacechowana ekspresywnie forma *suchociska* (o! suxoty, suxoty, suxoćiska! jak se kogo xycy, to ius tylo, to ius kaput! (Dąbrowa rzesz)).

Uschtota: tego cłowieka usxłota požerã [(rzd) wej (Hel) S VI 34]. // Kasz.

Nazwa motywowana tym, że w chorych narządach formują się tzw. gruzełki

Gruźlica: na suxoti mōvñũ gruźlica, to je najgorša xoroba [Jeleń tcz]; gruźlica to tako xoroba puuc, na řo uumirajõ luže ji xorujo krovu [Książnice Wielkie piń]; gruźlice mōu, to ta•kašlou, pluũ křfãdm [Brzozów]; doxtur muviũ, že to nie rumotyz, ino gruźlica kości [(sporad.) Kramsk koniń]; jak pšežembnie dobže, to dostaje gruźlyce, jak se kto nie ratuje [Poręby Majdańskie kolb]; xory xeba na gruźlice, bo tag źle vyglondo [(rzd.) łącz PJPAN 37 s. 278]; dwe cõrki umaruy na gruźlica, po dwažešća lat stare pošuy na suxžba, jak se roskorovaũ, to pšišuy do dõm [rac BMJP XIV 80]; Puńców ciesz; pszcz AJŚ IV s. 44; prud PlutaDzierż 50; (now.) Jędrysek lubl; żyw, (rzd.) wad AJŚ IV s. 44; krak PJPAN 11 s. 297; Krępa miech; Wilków kiel; Sierosławice konec; iłż RŁTN XXII 208; Przedmość wiel; Uchacze gar; Huszcza biał-podl; Budy biel-podl; Obręb sierp; olec, pis, olsz SGOWM II 330; Ciechocin lip; Siemoń tor; (now.) złotow B I 222. // Z określeniem: *gardlana gruźlica*: mōu garlanne gruźlice [al-kuj PKFP XIV 2 s. 39]. // Formy: *gruźlica* [oles AJŚ IV s. 44; Brzozów; kłob AJŚ IV s. 44]; ~ *gruzlica* [Stara Huta (Tarnopol Ukr)]; ~ *gurźlica* [Wiśła ciesz]. // Śl,

⁹⁶ Inna nazwa krzywicy to zestawienie *angielska choroba*.

Mp, Maz, Wp, Kresy pd. ♦ Według ESBańk I 489 sztuczny przekład łacińskiej nazwy choroby *tuberculosis*, od rzeczownika *gruźel*. Choroba powoduje powstawanie charakterystycznych zmian – tzw. gruźelków, tj. „guzków wielkości główki szpilki, obficie rozsianych w dotkniętych narządach. Gruźelki nie są unaczynione (nie dopływa do nich krew) i kiedy osiągną wielkość kilku mm, obumierają, rozpadając się od środka w serowatą masę” (MEM 274). Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (SW I 925, Psl I 230, ‘formowanie się maleńkich wrzodzików w jakimkolwiek narzędziu [sic], pochodzące z właściwości zakażenia krwi’ SWil I 378).

Nazwa motywowana odczuwaniem suchości w gardle

Suche gardło ‘gruźlica krtani’: Suche garło – suchoty gardlane [lub PF IV 252]. // Mp. ♦ Człon nadrzędny nazwy (*gardło*) wskazuje na miejsce występowania objawów, człon podrzędny zaś interpretuję – ze względu na to, że suchość w gardle stanowi jeden z objawów gruźlicy krtani – jako motywowany odczuciami fizycznymi chorego. Być może na wybór tego właśnie symptomu jako podstawy motywacyjnej wpływ miała nazwa *suchoty*.

2. Nazwa o charakterze hiperonimicznym

Bolączka: zam PF IV 184. // Mp. ♦ Zob. *Bolączka (Choroby gardła)*. Jednostkę można interpretować albo jako nazwę hiperonimiczną, albo jako nazwę odwołującą się do doznań bólowych chorego. Na rzecz pierwszej interpretacji przemawia fakt, że chodzi o chorobę ciężką, prowadzącą do śmierci, dlatego też podlegającą tabu językowemu (zob. Spittal 1938: 180). W odniesieniu do takich chorób jedną ze stosowanych strategii mówienia o nich było posługiwanie się określeniem o charakterze ogólnym (hiperonimicznym), nie zaś właściwą nazwą (por. nazwy padaczki i zarazy).

NAZWY POCHODZENIA ŁACIŃSKIEGO

Tuberkuloz: Sajzy etc, Napiwoda nidz kart. SGOWM. // Maz. ♦ Zob. *Tuberkuloza*.

Tuberkuloza: tuberkuloza – ćenska χoroba zaraźliwa mocno, to kedy pańi ten χοουφ [‘dech, chuchnięcie’] pusca abo praxńe, to še zaraźi [pis SGOWM III 15]; tuberkōloza, to vontroba gńiie, to śńerźi to výpluće [Snopki pis kart. SGOWM]; syc AJŚ IV s. 44; Mr kart. SGOWM; Ruś Mała ostródz kart. SGOWM. // Śl, Maz. ♦ Złc. *tuberculosis* (od łc. *tuberculum* ‘guzek’, zdr. od *tuber* ‘guz, nabrzmiałość, opuchlizna’) (ESBańk I 489; SPN 561). Nazwą *tuberculum* dla objawu choroby pierwszy posłużył się holenderski anatom Silvius de la Boë (1614–1672); nazwę *tuberculosis*

wprowadził Johann Lucas Schönlein (1793–1864) (jako twórcy tej nazwy podawani są też: René T. Laënnec (1781–1826) oraz Mathias Baillie (1761–1823)) (SPN 561). Polszczyzna ogólna: SW VII 163, SJPDor, SJPSzym, przest. USJP, książk. WSJP PAN. W SW także rozbudowana rodzina słowotwórcza: *tuberkuliczny*, *tuberkulina* ‘szczepionka gruźlicza’, *tuberkulinować* ‘zaszczepić tuberkulinę’, *tuberkulinowanie*, *tuberkulinowy*, *tuberkulizacja*, *tuberkuł* ‘gruźleć gruźliczy’. Psl nie notuje *tuberkulozy* ani wyrazów z rodziny, co pokazuje, że wyrazy te nie były jeszcze w XIX w. rozpowszechnione w polszczyźnie⁹⁷. Ze względu na odnotowanie *tuberkulozy* na Śląsku, Mazurach oraz w Ostródzkiem należy wziąć pod uwagę możliwość zapożyczenia jej przez gwary z niem. *Tuberkulose* (por. cytat z: Dobry Lasek mrąg kart. SGOWM). W gwarach *tuberkuloza* także jako nazwa gruźlicy u zwierząt (Dobry Lasek mrąg kart. SGOWM; Jeleń tcz).

Tubera: uõn umżyu, bo móu tubera [Jankowice Rybnickie ryb]; io zovíściu tym rużnym, co na tubera choży so [Kochłowice pod Nowym Bytomiem]; choży na tubera [Jędrysek lubl]; (now.) Ciesz (Cz); gliw AJŚ IV s. 44; Makoszowy-Zabrze; (now.) tar-gór AJŚ IV s. 44; Stara Jamka niem; Orawa (Śl) KaśŚl II 2 s. 507. // Ciesz (Cz), Śl, Orawa (Śl). ♦ Z cz. pot. *tubera* (SSJČ III 902) – na Śląsku, śl. pot. *tubera* (SSJ IV 605) – na Orawie (ewentualnie z niem. *Tuberkulose*). W gwarach wielkopolskich pokrewna nazwa *tuberkula* ‘gruźlica u krów’ (mał RŁTN XIII 30; szt GMałb II 2 s. 216). Zob. *Tuberkuloza*.

Tuberkuła: Za piyrszej wojny to moc ludzi chorowało na tuberkule [ciesz SCiesz II 332]. // Śl. ♦ W ogólnopolskim mianownictwie medycznym pokrewna jednostka *tuberkuł* ‘gruźleć gruźliczy’ (SW VII 163), zwykle lm. ‘prątki gruźlicy; gruźlica’ (SJPDor). W gwarze cieszyńskiej zapewne zapożyczenie cz. daw. *tuberkule* ‘gruźlica’ (SSJČ III 902), ewentualnie niem. *Tuberkulose* ‘jw.’. Zob. *Tuberkuloza*.

Tuberkuły: umar na tuberkuły [złotow B IV 497]. // Wp. ♦ Zob. *Tuberkuloza*, *Tuberkuła*.

NAZWY ZAPOŻYCZONE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Lynzuch: lynzuχ („po polsku!”), śfyncuχ („po niemiecku”) [opol RWTN VI 248]; nam AJŚ IV m. 657. // Formy: *łyńzuch* [strzel-opol RWTN VI 248; opol, oles, sys AJŚ IV s. 44]; ~ *leńzuch* [gliw, opol AJŚ IV m. 657; Śl JP XLVI 90]; ~ *łańcuch* [będz AJŚ IV s. 44]. // Śl. ♦ Z niem. *Lungensucht* ‘gruźlica [dosł. ‘choroba płuc’]’ (por. niem. *Lunge* ‘płuco’, *Sucht* przest. ‘choroba’). Forma z *-a-* mogła powstać w wyniku adideacji do występującej na Śląsku nazwy łańcucha *łańcuch* (AJŚ II m. 33). W innym

⁹⁷ Cezurą dla słownictwa pokazywanego w tym słowniku jest zasadniczo koniec XIX w. Jego autor pomijał w nim „nazwy cudzoziemskie tylko o pozorach polskości”, uwzględniał natomiast te, które „upowszechniły się [...] nie tylko w piśmiennictwie polskim, lecz przeszły nawet do mowy potocznej” (Psl I: VI).

wypadku należałoby uwzględnić, że przed samogłoskami nosowymi *e* może na Śląsku zbliżać się w wymowie do *a* (choć – jak podaje S. Bąk (1974: 49) – przykłady tego typu są rzadkie), i uznać, że mamy do czynienia z formą *leńcuch* (te same dwie możliwości interpretacyjne dotyczą form *łańzak* oraz *łańzocha* – zob. niżej).

Lunzak: Ón długo był nimocny na lónzoka [ciesz SCiesz II 178]; lunzoka mo [rac Dejna II 38]; Ciesz (Cz) AJPP 261; biel MPKJ IV 305; pszcz AJŚ IV m. 657 s. 44; ryb AJPP 261; głąb AJŚ IV m. 657. // Formy: *lonzak* [ciesz AJPP 261; ok. Raciborza PF V 782; gliw AJŚ IV s. 44; Stary Żywiec-Żywiec AJPP 261]; ~ *lynzak* [rac, głąb Dejna II 38]; ~ *lenzak* [ryb Dejna II 38]; ~ *leńzak* [pszcz PF V 780]; ~ *łańzak* [ryb, koziel AJŚ IV m. 657 s. 44]; ~ *lundzak*: Ciesz (Cz) Kell II 212; ~ *luńdzak* [ciesz AJŚ IV m. 657]. // Ciesz (Cz), Śl, Mp. ♦ Zob. *Lynzuch*.

Lunzek (tylko forma *lonzek*): Łazek [ciesz pd Tylkowa 1989: 87]. // Śl. ♦ Zob. *Lynzuch*.

Lunzof: W naszej rodzinie już dwóch umrzyło na lónzof [ciesz SCiesz II 178]; našo starka mēłi lōzof [Puńców cieszy]; Ciesz (Cz) AJPP 261. // Forma: *lonzof* [ciesz AJŚ IV m. 657 s. 44]. // Ciesz (Cz), Śl. ♦ Zob. *Lynzuch*.

Lunzocha (tylko forma *łańzocha*): lajzoḡa [koziel AJŚ IV m. 657]. // Śl. ♦ Zob. *Lynzuch*.

Świncuch: lynzuḡ („po polsku!⁹⁸”), śfyncuḡ („po niemiecku”) [opol RWTN VI 248]; mużiły: on ma swýnzuxa, to je po polsku ḡyba [Rudziska szczyc kart. SGOWM]; śfencuḡ, moja matka možiua: śfencuxa ma, abo suḡoty, suḡoty to us grōski [‘dziadkowie’] mużiły suḡoty [Piasutno szczyc kart. SGOWM]; mñau šfýncuxa, to tedy ta fōntroba gñyje [Stryjewe resz kart. SGOWM]; śfěncuḡ to zdaje še, ze tēs tak cūożek sḡne az do śnerci, to tēs ćenska ḡoroba [Snopki pis kart. SGOWM]; dāvni gvāut luži uumnyrauo na śfincuḡ [Wr StefŚl 165]; pszcz, lubl, syc AJŚ IV m. 657; Purda olsz, Pasym szczyc, Jedwabno nidz, Olsztynek ostródz kart. SGOWM. // Formy: *szwincucht* [Strzybnica tar-gór]; ~ *szwincucht* [strzel-opol OIW 335]; ~ *szwincuch* [głąb PJŚ I 80; pszcz, prud, strzel-opol; koziel AJŚ IV m. 657]; ~ *szwińcuch* [koziel AJŚ IV s. 44]; ~ *szwynzuch* [Rudziska szczyc kart. SGOWM]; ~ *szwyncucht* [strzel-opol AJŚ IV s. 44]; ~ *szwyncuch* [prud, tar-gór AJŚ IV m. 657; Stryjewe resz kart. SGOWM]; ~ *śwyncuch* [ryb AJŚ IV m. 657; niem AJŚ IV m. 657; opol RWTN VI 248; oles, klucz AJŚ IV m. 657; syc AJŚ IV s. 44; Purda olsz kart. SGOWM; Wr StefŚl 165]; ~ *świńcuch* [Olsztynek ostródz kart. SGOWM]; ~ *śwencuch* [Nowa Wieś mrag, Snopki pis, Piasutno szczyc kart. SGOWM]. // Śl, Maz. ♦ Z niem. *Schwindsucht* ‘gruźlica’. Według Kluge 695 jest to kalka łc. *phthisis* ‘gruźlica’ (na temat *phthisis* zob. *Suchoty*) (por. niem. *schwinden* ‘zmniejszać się’, ‘maleć’, ‘znikać’, *Sucht* przest. ‘choroba’).

⁹⁸ Nazwa podana jako polska w rzeczywistości również jest germanizmem – zapożyczeniem niem. *Lungensucht* (zob. *Lynzuch*).

Świncucha: Maruzek ostródz kart. SGOWM. // Forma: *świndzucha* [Rudziska szczyc kart. SGOWM]. // Maz. ♦ Zob. *Świncuch*.

Świncuchta (tylko forma *szwyznuchta*): *švȳnzuxta* // *švȳnzuxta* [słup LSW II 1196]. // Kasz. ♦ Zob. *Świncuch*.

NAZWY NIEJASNE

Dera: naś tatku umar na derą [kar S I 200⁹⁹]; kar AJK II m. 59 s. 53; Oksywie-Gdynia LPW I 129; wej AJK II m. 59 s. 53; Kasz Nadm 138. // Kasz. ♦ Według AJK II s. 53 etymologia nie jest całkowicie jasna. F. Hinze (Hinze 161) wskazuje na zapożyczenie z niem. dial. pom. *döhr* (r.ż.) ‘suchoty’, dniem. *döhre* ‘jw.’ (SEK II 24 uważa tę interpretację za najbardziej prawdopodobną). Kilka innych możliwości interpretacyjnych (m.in. zapożyczenie niem. *Dürre* ‘susza, chudość’, niem. *Darre* ‘susza, suszarnia’, związek z psł. *d̥rati* ‘rwać’) przedstawionych w AJK II s. 53. Sław I 180 – według SEK niesłusznie – łączy z *dur* < **durь* (zob. *Dur* (Tyfus)). Pokazane w LKasz 24 augmentativa *derzyska* oraz *derzyszcza* SEK uznaje za sztucznie utworzone neologizmy.

Dery: Do rozpowszechnionych wśród rybaków chorób należą różne cierpienia płucne, nie wyłączając suchot „derami” zwanych [Kasz Torliński 1938: 126]; wej AJK II m. 59 s. 53; Oksywie-Gdynia LPW I 129; Kasz pñ.-wsch. LPW I 129. // Kasz. ♦ Zob. *Dera*.

Derysko: kar S VII 46. // Kasz. ♦ Zob. *Dera*.

Deryszcze: d'erašče: on ieš tim swoim derəščą nas všetkiχ zarazi [wej S VII 46]. // Kasz. ♦ Zob. *Dera*.

Libera: będz PF III 493. // Mp. ♦ Leksem *libera* / *lubera* odnotowany został w gwarach małopolskich w konstrukcji *libera* / *lubera* *kogoś gryzie*: „Libera go gryzie” (dęb K III 33); „Lubera go gryzie” (Dobra lim); tyle casy ćirpi, iakości lubera go gryże (Radgoszcz dąb-tar). W źródłach leksem ten definiowany jest jako ‘słabość, choroba’ (K III 33), ‘choroba nie rozpoznana’ (Radgoszcz dąb-tar), ‘bardzo ciężkie zmartwienie’ (Dobra lim). Inne znaczenia odnotowane w gwarach to m.in.: *libera* ‘człowiek chudy i błady’ (prud PlutaDzierż 79; opol Simonides 1989: 258), ‘bliżej nieokreślony demon (może upiór)’ (Śl Simonides 1989: 258).

⁹⁹ W źródle definicja: ‘suchoty, choroba płucna, duszność, astma’.

9. BÓL BRZUCHA

Na słabości żołądkowe, jak na morzysko, mordowisko, wewnętrzne bole, ma lud wiele ziół leczniczych (Zb VI 205).

W medycynie naukowej ból brzucha nie stanowi samodzielnej jednostki chorobowej, lecz jest jedynie symptomem świadczącym o zaburzeniach różnych narządów wewnętrznych (np. wątroby, nerek, żołądka, dwunastnicy, jelit). Medycyna ludowa nie dysponowała możliwościami tak precyzyjnej diagnozy, dlatego też nie rozróżniano w niej schorzeń poszczególnych narządów, z których budowy i funkcji nie zdawano sobie sprawy, lecz koncentrowano się jedynie na objawie – jako dostępnym doświadczeniu (więcej na ten temat zob. w rozdz. *Wyodrębnianie jednostek chorobowych w medycynie ludowej*). Ma to oczywiście odzwierciedlenie w ludowym mianownictwie medycznym: nie znajdujemy w nim nazw chorób poszczególnych organów wewnętrznych, liczne są natomiast określenia odnoszące się do doznań bólowych odczuwanych przez chorego, określenia, których zakres obejmował różne – z punktu widzenia medycyny oficjalnej – jednostki chorobowe. To samo odnosi się też do rozpowszechnionego w gwarach latynizmu *kolka* (Torliński 1938: 129; Brylak 1970: 318).

W niniejszej grupie pokazanych zostało 36 jednostek. Niemal wszystkie z nich motywowane są bólem, którego doświadcza chory. Jednostki nawiązujące do tego odczucia nazywają doznania bólowe za pomocą dwóch strategii. Pierwsza wykorzystuje wtórne znaczenie ‘męczyć, dręczyć’ czasowników o pierwotnym znaczeniu ‘pozbawiać kogoś życia, uśmiercać, zabijać’ (*mordować, morzyć*) – w tym wypadku nie charakteryzuje się bliżej doznań bólowych, a nacisk położony jest na skutek, jaki one wywierają (są to doznania, które męczą, dręczą chorego). W drugiej strategii sięga się po czasowniki pierwotnie nazywające czynności, które powodują ból, jeśli podmiotem czynności jest czująca istota (np. *gryźć, rznąć / rznąć, rzezać*). W tym wypadku mamy do czynienia z próbą opisanego tego, czego doświadcza chory, za pomocą mechanizmu metafory. Do nazwania doznań bólowych służą także – w mniejszym stopniu – nazwy o charakterze ogólnym: *bolenie, boleśnica, rozbolenie*. Należy dodać, że również jednostki przedstawione w następnym rozdz. *Choroby macicy* funkcjonowały jako nazwy dolegliwości odczuwanych w jamie brzusznej. Wspólnie więc z przedstawionymi poniżej nazwami składają się one na gwarowe słownictwo z omawianego tu zakresu.

Dla zachowania spójności w przedstawianiu motywacji semantycznych nazw motywowanych odczuciem bólu nie dzieli ich według kryterium pochodzenia. Należy zatem zaznaczyć, że wszystkie one są pochodzenia słowiańskiego – z wyjątkiem czas. *mordować*, notowanego od XV w. zapożyczenia z języka niemieckiego. Ze względu na to, że rozwój semantyczny tego czasownika jest taki sam jak czasownika

morzyć, korzystne jest przedstawienie tych jednostek werbalnych (jak również ich derywatów) łącznie. Przemawia za tym również fakt, że status czas. *mordować* oraz jego derywatów jest inny, gdy rozpatrywać je w kategoriach zapożyczeń, niż status germanizmów, które do polszczyzny zostały przejęte już jako nazwy chorób. Osobno pokazane zostały latynizmy: *kolka, kolik, kolika*.

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane odczuciem bólu

Morduje kogoś: Dyk przecie nic nie zjád, a tak mie morduje cały dziyń, ze sie ani zgionć ni mozym [n-tar (Orawa) KąśŚl II 1 s. 599]; tag mé p^{ho} cymśi m^oorduje [Stróżna gor]; ~ w *brzuchu*: a potym to mordovaŋo cjoówka tag v bžuxu, bo fšystko nie vysuŋo, jakoż maŋo krumka zostaŋa [Woźniki sier]. // Mp. ♦ Z niem. *morden* ‘zabijać, mordować’ (od XV w.) (SEBor 336; SEBańk II 211; SEMań 116). Od początku w znaczeniach znanych współcześnie: ‘znęcać się nad kimś fizycznie, męczyć kogoś, katować, też zabijać’ (SStp); ‘pozbawiać kogoś życia w okrutny sposób’, ‘zadawać cierpienia, torturować, znęcać się, katować’, ‘zmuszać do nadmiernego wysiłku, przemęczać pracą, obowiązkami’ (SPXVI XV 8–9). Poza podanymi wyżej użyciami odnoszącymi się do bólu brzucha czasownik *mordować* w znaczeniu ‘męczyć, dręczyć’ występuje też w konstrukcjach z nazwą choroby lub dolegliwości w funkcji podmiotu *coś (kogoś) morduje*, np.: pšypodek [‘epilepsja’] tak morduje, tag guova mu lato (AGM IX s. 31); boleńe go morduje, cośi kejši zjot (Radgoszcz dąb-tar); kurz go zuapou i mordovaŋ (Poręby Majdańskie kolb); kōŋkluz [koklusz] żeći morduje (Leszczanka łuk); kasel mie morduje (Poręby Majdańskie kolb); morduje go dychawica (kaszel) (Lud XXXIII 80); jak tak co komu dolygaŋo, muordovaŋo g^{ho}, suaby buŋ, to še godaŋo, ze χ^oory, ze χuoruje (Stróżna gor).

Mordowisko: Dostał mordowisko. Chyciło go mordowisko. Kie było mordowisko, tak jak dziś biero na ślepo kiske, to był kristyr, to góniylu ludzie za mamusiom i mamusia tyn kristyr dawała. Piyrwi to takie mieli choroby; jedna choroba to sie nazywało mordowisko. I trza było z tym mordowiskiyem albo umrzeć, albo do špytála kasik. Mordowisko to było na przykład wyrostek robaczkowy, abo skrynt. To musiało bardzo boleć. To tak, ze umiyrali [n-tar (Orawa) KąśŚl II 1 s. 599]; W Tatrach jest jaskinia, a z te jaskinie wypłóŋwá mlyko, wtóre się zaraz na powietrzu zsiadá. Gádajá, ze matka z dzieckiem skamieniała i z te to skamieniałe kobiety wypłóŋwá mlyko. To nazywá sie mlykém kamiennym i jest skuteczne na mordowisko [n-sąd Zb XIII 35]; n-tar, Zakopane Zb VI 260; Hyżne rzesz; myślen, (rzd.) krak PJPAN 11 s. 186; Łostówka lim. // Mp. ♦ Zob. *Morduje kogoś*.

Mordowiska: χyćęuy go strasne mordoŋiska [Zaryte-Rabka n-tar]; n-tar ME IX 207. // Mp. ♦ Zob. *Mordowisko, Morduje kogoś*.

Morzy kogoś: ĵag bżuχ b^oli – to moři, mořoŷo [Zborowskie lubl]; cořes ĵot, že ęe tag moři? [Puńców ciesz]; Morziło mie po tej kapuście [ciesz SCieszŚl II 193]; naiout še gagouđŷ i mořyuo go [strzel-opol OIW 131]; We wsiach Beskidu Żywieckiego przy silnych bólach brzucha, czyli morzysku, najczęściej [...] stawiano na brzuch garnek na zasadzie bańki, i to najlepiej pomagało. Jedna z informaterek stwierdza: „jak go morzyło, gorcek przystawili, moc dawało się pić i nikiej go nie zamorzyło” [żyw Tylkowa 1989: 63]; Ciesz (Cz) KadGaw 176; Rogów ryb; prud PlutaDzierż 89; ~ *po brzuchu*: moři męe po bżuχu [Zarzecze ciesz]; ~ *w brzuchu*: W starej terminologii ochotnickiej różne zaburzenia przewodu pokarmowego (zwłaszcza żołądka i jelit) były ujęte jednym terminem „morzysko” (bo „morzy mnie w brzuchu”) [n-tar Truszkowski 1993: 53]; v bżuχu go moři [głub PJS I 108]; Jędrysek lubl; Śl PWrocław XIV 79. // Ciesz (Cz), Śl, Mp. ♦ Z psł. **moriti*, *mořŷ* ‘powodować, że ktoś, coś umiera, zadawać śmierć, uśmiercać, zabijać’, czas. kauzat. od psł. **merti*, *mьrŷ* ‘tracić życie, umierać’ (SEBor 336). Z podstawowego znaczenia ‘pozbawiać kogoś życia, uśmiercać, zabijać’ rozwinęło się znaczenie ‘męczyć, dręczyć’ (SStp IV 329, SPXVI XV 31–32, L III 160). We współczesnej polszczyźnie czas. *morzyć* w znaczeniu ‘zadawać komu śmierć; męczyć, dręczyć kogoś powolnie’ zachowany tylko we frazeologizmach: *morzyć kogoś głodem*, *sen kogoś morzy* (SJPSzym).

Morzenie: Lud nasz prosty (Poznańskie) [...] nazywa początek zapalenia kiszek lub otrzewnej morzeniem [poz Psł I 467]; take m^ożyny męe vżyno fcora [Jędrysek lubl]; mořyni, mořka [Kozakowice ciesz]. // Śl, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI XV 30, L III 160 (wyraz użyty w definicji rz. *morzysko* ‘morzenie, czyli gryzienie w żołądku’), SW II 1046, Psł I 467. W gwarach odnotowana też jako nazwa choroby dziecięcej: „Jeśli dziecko ma «morzenie», tj. nie śpi, płacze, jest niespokojne, należy o zachodzie słońca wyjść z nim na dwór lub podejść do okna i trzykrotnie powiedzieć: «Zorze, zorzyczki, / Odejmcie mojemu dziecku morzyczki, / Odejmcie od niego płkanie, wzdychanie, / A dajcie mu dobre wyspanie»” (p-tryb Wiśła XV 75). Zob. *Morzy kogoś*.

Morzycza: n-tar ZborŚl 196. // Mp. ♦ Zob. *Morzy kogoś*.

Morzysko: W starej terminologii ochotnickiej różne zaburzenia przewodu pokarmowego (zwłaszcza żołądka i jelit) były ujęte jednym terminem „morzysko” [...]. Tym terminem określa się zapalenie wyrostka robaczkowego, zapalenie jelit lub żołądka, skurcze żołądka i kolkę żołądkową, prawdopodobnie chorobę wrzodową [n-tar Truszkowski 1993: 53]; ĵak χto χory byu ĵi moře boleści v bżuχu mĵou, to uuii povĵadałi, že mořysko [łęcz PJPAN 45 s. 558]; Dostoł morzisko i umrził [ciesz SCiesz II 193¹⁰⁰]; cĵośig guo χai puo křyzag ĵnŷ tag uŷmauo, v douku pucyuo, casarñi guo i mĵořysk^o brauo [lim JP L 56]; ĵeřce by męe mořisko vżyno! [strzel-opol OIW 131]; mořisko męe vżyno, coχ še tag zlyņkua! [opol PJPAN 6 s. 188¹⁰¹]; Chyciło mnie morzysko [n-tar Truszkowski 1993: 56]; Na ból brzucha, zwany „morzyskiem”, pije się wodę ze solą

¹⁰⁰ W źródle definicja: ‘silny ból brzucha, zapalenie wyrostka robaczkowego’.

¹⁰¹ W źródle brak definicji.

z „krężela”, a potem krężel przez głowę w tył rzucić, a morzysko ustanie [łań Zb XIII 70]; Boleść zwana morzysko, to jedyne lekarstwo na to to kobyłe mleko [n-tar PTP VII 183]; Odwar [z mięty] piją „na bolenie” i „morzysko” [olk Zb XI 54]; Czaca (Śl) ME I 425; żyw Tylkowa 1989: 63; krak Krak IV 312; ok. Bochni i myślen Świąt 704; pog. grój i pias SKJ IV 366; Kuj Szychowska-Boebel 1972: 36. // Śl, Czaca (Śl), Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: L III 160, SW II 1046, SJPDor, Psl I 467 (też z określeniami, np.: *morzysko brzuszne*, *morzysko maciczne*, *morzysko miesięczkowe*, *morzysko nerek*, *nerkowe*). We współczesnej polszczyźnie jako nazwa schorzenia zwierzęcego: ‘u zwierząt, najczęściej u koni: napad bólów wywołany schorzeniem narządów jamy brzusznej, głównie przewodu pokarmowego’ (SJPSzym); w takim znaczeniu również w gwarach (strzel-opol OIW 131; n-tar (Orawa) KąśŚl II 1 s. 600; chrzan Rud 26; łącz PJPAN 45 s. 558; ok. Ciechanowa K III 185–186; też *morzyska*: myślen PJPAN 11 s. 186). Zob. *Morzy kogoś*.

Morzyska: Nazwą „morzyska” określano [u dorosłych] kolkę w dolnej części brzucha [n-tar (Spisz) Łukuś 2012: 238]; myślen PJPAN 11 s. 186; n-sąd Tylkowa 1989: 82. // Mp. ♦ Nazwa *morzyska* używana była także w odniesieniu do dolegliwości dziecięcej: „Inną dziecięcą dolegliwością [...] były tzw. *morzyska*. Niemowlę cierpiące na morzyska zanosilo się nocami płaczem, siniało na twarzy, bolał je brzuszek” (myślen Brylak 1970: 312); „Niemowlęta do trzeciego roku życia cierpiały na *morzyska*. Dokuczał im ból brzucha spowodowany niemożnością wydalenia gazów przez słabo rozwinięty układ pokarmowy” (n-tar (Spisz) Łukuś 2012: 228). Zob. *Morzy kogoś*, *Morzysko*.

Mórzka: mořyni, mořka. mořke dostou [Kozakowice cies]. // Śl. ♦ Zob. *Morzy kogoś*.

Morowiec: morovec – zapalenie ślepej kiszki [(rzd.) Przewrotne rzesz]. // Mp. ♦ Nazwa związana etymologicznie z czas. *morzyć* za pośrednictwem rz. *mór* (z psł. **morъ*, pochodnego od czas. **merti*) (zob. *Morzy kogoś*). *Mór* oraz pokrewne jednostki, takie jak: *morówka*, *morowica*, *pomór*, *pomorek*, motywowane są tym, że choroby tak nazywane prowadzą do śmierci. Jest to też interpretacja, którą należy wziąć pod uwagę w wypadku jednostki *morowiec*, odnoszącej się do schorzenia, które nieleczone także może być przyczyną śmierci. W pow. rzeszowskim (Dąbrowa rzesz) *morowiec* został też odnotowany (obocznie do rz. *morowica*) w znaczeniu ‘choroba krwi, która czasem objawia się na zewnątrz ciekącym krwią wrzodem’ (zob. też *Morowica* (Zaraza), gdzie pokazane zostały inne pokrewne znaczenia rz. *morowica*).

Gryzawka: Gryzówka – rżnięcie w brzuchu. Tylko takom gryzówka má, ze sie ciéngle tálá (o koniu) [kal PF VIII 95¹⁰²]. // Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI VIII 184 (‘ból, tu o bólach porodowych’), L II 139 (‘gryzienie np. w brzuchu’), nieuż. SWil I 378, daw. SW I 927, daw. Psl I 231; por. też: *gryzienie* (SPXVI VIII 185), *gryzienie*

¹⁰² Uwzględniam tę jednostkę, ponieważ z definicji podanej w źródle nie wynika, że była to nazwa używana tylko w odniesieniu do zwierząt.

w brzuchu, w trzewiach, wewnętrzne, w żołądku, żołądkowe (SPXVI VIII 185), gryzienie brzucha (daw. SW I 221), gryzka (Psl I 231). Odnosnie do nazw związanych z czas. gryźć należy dodać, że choć już samo skojarzenie czynności gryzienia z bólem może stanowić wystarczające uzasadnienie dla powstania tego rodzaju nazw, wskazuje się również na związki istniejące między sposobem, w jaki mówi się o bólu, a ludowymi poglądami na temat przyczyn jego powstania: „Związek etiologii chorób z wiatrem, naruszeniem zakazów przedzenia, tkania, szycia, z ostrymi, kłującymi przedmiotami (m.in. wrzecionem, igłą), a także z ukąszeniem gada, tłumaczy określanie bóli jako ostrych, kłujących, gryzących” (Libera 1995: 27). O podobnych zależnościach pisze K. Moszyński (1934: 184) w odniesieniu do brus. wyrazu *hryž*, którym nazywa się „wszelkiego rodzaju przepukliny oraz wszelkie guzy nieowrzodzone, połączone z bólem gryzącym; [...] owa hryž przedstawia się im na kształt «istoty żyjącej, mogącej obierać sobie siedlisko w najrozmaitszych częściach ciała i usiłującej wydostać się na powierzchnię, torując sobie drogę gryzieniem...; gdy się wydostanie na powierzchnię, przybiera kształt guza»”. Gryzącymi bólami występującymi u ludzi cierpiących na ostre choroby jelit, żołądka czy dróg oddechowych motywuje Moszyński (1934: 62) także wyobrażenia, zgodnie z którymi niektóre mniejsze zwierzęta, zwłaszcza gady i żaby, wpełzają przez usta śpiących ludzi i zamieszkują w ich wnętrzu.

Gryzisko: bl. SW I 928. ♦ Z materiału ksiąg parafialnych z XVIII w. (zapisy intencji mszalnych) notuje nazwę E. Umińska-Tytoń (1990: 211), co wskazywać może na jej potoczne lub gwarowe nacechowanie.

Gryzota: n-tar RWF III 370. // Mp.

Gryzówka: na gryzówka dobro je fefermínica [ryb SGS XI 78]. // Śl.

Gryźba: Gryźba – ściskanie wewnątrz [Kadzidło ostro]. // Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: L II 139 (‘gryzienie, np. w brzuchu’), daw. SW I 928, daw. Psl I 231. W gwarach *gryźba* poświadczona też w znaczeniach ‘padaczka’ (czar AJW X s. 130) oraz ‘wzdęcie u konia’ (Ujazd gnieź).

Gryźla: Przy pierwszym porodzie babka dawała położnicy parę kropli krwi porodowej w wódce do wypicia, aby nie miała ona nigdy po porodzie gwałtownych bólów wewnętrznych, trwających niekiedy przez kilka dni [...]. Bóle owe lud nazywa „gryźla” [...]. Chorą na „gryźlę” babka leczy kompresami z sukna umoczonego w spirytusie z pieprzem [wys-maz DwZw 29]. // Maz.

Gryźma: Babka dawała położnicy parę kropli krwi porodowej w wódce do wypicia, aby nie miała ona nigdy po porodzie gwałtownych bólów wewnętrznych [...]. Bóle owe lud nazywa [...] „gryźma” [wys-maz DwZw 29]. // Maz. ♦ Zob. *Gryża (Przepuklina)*.

Żerka: Chyciła go żyrka, jak sie napił wody z potoka i odwyżli boroka [‘biedaka’] do szpitola. Jo nie wiem, z czegoch dostał tej żyrki [ciesz SCiesz II 393¹⁰³]; Jak už

¹⁰³ W źródle definicja: ‘kolka’.

dostał żyrke, to nie było pumocy [ciesz SCiesz II 393¹⁰⁴]; mušym dokłużyć ['zdobyć'] skõńši tatarčuxa, bo moįigo χyćiuα žyrka [Harbutowice ciesz]; Na žyrke to nejlepszy były warzone narcyzle [ciesz Węgl 148]; Abo umrze na starość, abo na žyrke [Karwina Ciesz (Cz)]. // Ciesz (Cz), Śl. ♦ Derywat od czas. *žreć* lub *žerać* – iterativum od *žreć*, notowanego w słownikach polszczyzny ogólnej (L VI 1024, SWil II 2270, rzd. SJPDor), a także m.in. w gwarach śląskich (Rogów ryb; ryb, pszcz MPKJ IV 245; Makoszowy-Zabrze; klucz LL II 1 s. 56; pld.-zach. ok. Katowic Nik 22). *Žerka* w gwarach cieszyńskich też w innych znaczeniach: jakiejś choroby objawiającej się gorączką (Ciesz (Cz) RWF XII 107) oraz choroby zwierzęcej: „Kón już (wy)puszczo korzyń; będzie jsoł; i fiu-fiu-fiu (przygwizduje mu gazda czy pacholek) ten, co chodzi za pługym – żeby to niejako wywabić, bo inakshi eszcze by móg dostać žyrki (jakaś niebezpieczna padaczka)” (Sucha Ciesz (Cz)).

Žrawka: dovńi luže umýrali čynsto na žrofka i nie véželi, skõn ta nímoc, žešej ýmy, že to sõm vžody v žouřntku abo na stševaž [Rogów ryb]. // Śl. ♦ Por. *žarcie* w *brzuchu* (L VI 1146, Psl II 697), *žarcie* w *kiszkach*, *žarcie* w *wnętrznosciach* (Psl II 697).

Rznie / rznie / żnie kogoś. *Rznie kogoś* w *brzuchu*: žnie me v bžuxu [łącz PJPAN 72 s. 1221]. // *Rznie kogoś* w *brzuchu*, w *żołądku*: po ty kīšušce ržnie mńe v bžuxu jag djabłi [Kramsk koniń]; mńe v břəxu, żołądku ržnie [Kasz S IV 373]. // *Žnie kogoś*: po mlyku to mńe zńe stale [Huszcza biał-podl]. // Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Czas. *ržnqć* / *rznqć* z psł. dial. **r6znqti* 'zacząć ciąć, krajać, przecinać', czas. inchoat. od psł. **rězati* 'ciąć, rżnać, przecinać, nadcinać'; pierwotna polska postać **rzznqć* > **ržznqć* > *ržnqć* / *rznqć* (obie postaci notowane współcześnie) (SEBor 536). Polszczyzna ogólna: *rznie* / *rznie* *mię* w *brzuchu* (SW V 822, SWil II 1439); *kogoś ržnie* (w *żołądku*, w *kiszkach*) posp. 'ktoś ma bóleści, kogoś boli brzuch' (SJPDor, SJPSzym, USJP).

Rznqczka: bžuxo mńe bołi i mām uokropnā žnõnčka [Wr StefŚl 139]. // Maz. ♦ W polszczyźnie ogólnej jako nazwa choroby wenerycznej – rzeżączki (L V 199, SWil II 1439, rzd. SW V 822, Psl II 236), co również motywowane jest odczuciami bólowymi towarzyszącymi tej chorobie (ból występuje przy oddawaniu moczu). Zob. *Rznie / rznie / żnie kogoś*.

Rzniqczka / ržniqczka. *Rzniqczka*: Przy pierwszym porodzie babka dawała położnicy parę kropli krwi porodowej w wódce do wypicia, aby nie miała ona nigdy po porodzie gwałtownych bólów wewnętrznych, trwających niekiedy przez kilka dni (prawdopodobnie wywołują je skurcze macicy). Bóle owe lud nazywa [...] „rzniqčka” [wys-maz DwZw 29]; Jak „babka” nie da położnicy po urodzeniu dziecka do napicia się tej krwi, co jest z pępka tego dziecka, jak go obetnie i zawiąże, to ta kobieta będzie miała „rzniqčkę” [tarn, brzes-mp Świętek 1998: 80]; sama mā řnqčkā ji mʰocno nařčkā [chojn LPW II 192]; Przewrotne rzesz. // *Ržniqczka*: Baciki Średnie siem;

¹⁰⁴ W źródle definicja: 'zapalenie wyrostka robaczkowego'.

Dobrzyniewo Duże białos. // Mp, Maz, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: jako jednostkę niegwarową *rzniączkę* notuje tylko Psl II 236 (w SW V 823 jako wyraz gwarowy). Zob. *Rznie / rźnie / źnie kogoś*.

Rznienie brzucha: uena mō rñeñe břexa (ją brzuch boli) [Kasz Ram 190]. // Kasz. ♦ Zob. *Rznie / rźnie / źnie kogoś*.

Rznięcie / rźnięcie. *Rznięcie:* U starszych bolenie brzucha („rznięcie”) leczą wewnętrznie [ok. Bochni i myślen Świąt 609]¹⁰⁵; Gdy kobieta ciężarna oberwie się, podźwignąwszy co, gdy ma jakie boleści wewnętrzne albo dostaje „rznięcia”, aby zapobiec poronieniu, pije herbatę z bożego drzewka [krak, myślen Lud XXX 41]; żńąće v bżuχu [tuch PKFP VII 1 s. 38]; a_mń'e bżuγ bołi, tak'e żńyńće, ze_ńe_ym! jak_mńe bżuχ bołi, tak'ego żńyńća dostała! [Huszczka biał-podl]; ~ w czymś: żńąńće v bżuχu, v b^oęku [złotow B IV 234]; uobadeg vidoćne my zaškożiū, bo mom żńińće v bżuχu [Kramsk koniń]. // *Rźnięcie:* Gotują go [krwawnik pospolity] z mlékem i piją na bole wewnętrzne, które zowią rzezaniem (rźnięciem) [n-tar Zb VI 215]; kal K V 93; ~ *brzucha:* dostała rźneńća bżuχa, ǵaś pugut^ove vżeno [Siennica Różana kras]; ~ w czymś: ǵag_rźńańće miauam v żouuntku [ryp, tor MacSł 176]; jak mǵś v sobie rźńaće, to le vǵpij ǵerbatę z matč'ego zel'ego [Kasz S VII 278]. // Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: SWil II 1440 ('(w brzuchu), ból ostry, jakby od krajania wnętrzości'), SW V 823. Wyraz notowany też w połączeniach: *rznięcie brzucha*, *rznięcie w brzuchu*, *rznięcie w macicy* (Psl II 237), *rznięcie wnętrzości* (Umińska-Tytoń 1990: 211). *Rznięcie* oraz wyrażenia z tym leksemem nie należą do oficjalnego mianownictwa lekarskiego, por.: 'colica *posp.* rznięcie w brzuchu' (SLP 92); „Rznięcie w sztuce lekarskiej zowią się kolki, czyli bóle żołądka, pochodzące z materyi ostrych i kolących albo też z wiatrów zawartych w kiszkiach” (XVIII w.) (Psl II 237); „Kolka, czyli rznięcie, jak mówią, żołądka poznaje się z niespokojności i częstego a mocnego krzyku dziecięcia” (XIX w.) (Psl II 237); „Colica flatulenta, saburralis, stercoracea u nas znane są pod ogólną nazwą: rznięcie” (XIX w.) (Psl II 237). Zob. *Rznie / rźnie / źnie kogoś*.

Rznisko / żnisko. *Rznisko:* Bóle żołądka („rznisko”) leczą rumiankiem i mocną okowitą z pieprzem [od Sandomierza po Kolbuszową Zb XIV 198]. // *Żnisko:* żńisko [niż RWF XX 436]. // Mp. ♦ Zob. *Rznie / rźnie / źnie kogoś*.

¹⁰⁵ Z tego samego terenu autor podaje pokrewną jednostkę *rznawka* jako nazwę bólu brzucha u dzieci, opisując zarazem jego etiologię oraz sposoby terapii (z użyciem noża) nawiązujące zarówno do nazwy schorzenia, jak i odczuwanych dolegliwości: „Cierpienia te u dzieci znane są pod nazwą «rznawki» lub «boleniá». [...] Jeżeli «rznawka» u dziecka stąd pochodzi, że matka «chodząc z niem» w ciąży, nosiła nóż w zanadrzu, to dla odwrócenia od niego tych boleści, należy w dziewięciu chałupach, w których gospodarstwo są pierwszym «stádlem», wyprosić po jednym nożu, a wrzuciwszy wszystkie dziewięć do wody, gotować tę wodę, a po zagotowaniu kapać w niej chore dziecko. Kapanie takie należy powtórzyć dziewięć razy, a dziecko wyzdrowieje zupełnie. Nie trzeba jednakże przy tem zapominać, że te same noże muszą być użyte do wszystkich dziewięciu kąpieli” (ok. Bochni i myślen Świąt 609).

Rzeze kogoś po brzuchu: Ale mie rzeze po brzuchu, a dyk nic nie zjád takiego [n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 285]; Stajym rano, cujym, ze mie brzu [sic!] boli, nale myślałak, ze to przyjdzie, jak dłuzy polezym. Gównu, jesce gorzi było. Ani sie rusyc, ani nic. [...] zazyłak te tabletke, ale nic mie nie popuscało, furt po brzuchu rzeze i rzeze. Rusyc sie nie dało [n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 285]; ze še mu stało z uocy. Ke wy iycę, a ja teras płożre na was, a zaraz weźne was pło bryxu řezać, a bło bryx, to je urók [Orawa (Śl) ZNUJ 169 s. 258]. // Orawa (Śl), Mp. ♦ Czas. *rzezać* ‘rznąć, ciąć, krajać’ w polszczyźnie notowany od XIV w. (SEBor 534); współcześnie o statusie jednostki przestarzałej (SJPDor, SJPSzym, ISJP). Nazwy związane z tym czasownikiem w polszczyźnie ogólnej służyły przede wszystkim do nazywania schorzenia polegającego na tym, że oddawanie moczu było utrudnione i łączyło się z bólem, por.: *rzezaczka* (Psl II 234), *rzezak* (Steffal 449; Psl II 234), *rzezawka* (Psl II 234), *rzeziwka* (Psl II 234), *rzezanie w kroku*, *rzezanie w łonie*, *rzezanie w korzeniu* (daw. Psl II 234), *rzezanie moczu* (Steffal 449; daw. Psl II 234), *rzezanka* (daw. Psl II 234), *rzezawica* (Steffal 450; daw. Psl II 234), *rzezanie przy puszczeniu moczu*, *rzezanie w puszczeniu moczu* (Steffal 449), *kapanie rzeżące* (Steffal 450) (na temat tych nazw zob. Steczko 2000: 44).

Rzezanie: Gotują go [krwawnik pospolity] z mlékem i piją na bole wewnętrzne, które zowią rzezaniem (rźnięciem) [n-tar, Zakopane Zb VI 215]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa notowana w źródłach XVI-wiecznych (Steffal 449; Psl II 234). Zob. *Rzeze kogoś po brzuchu*.

Darcie: Darcie – niedomaganie żołądkowe [mog ME XII 160]; jes pómocne wod darcá (na ból brzucha) [al-kuj PKFP XIV 2 s. 109]. // Wp. ♦ Zob. *Darcie (Reumatyzm)*.

Łamolka: umar na łomolką [wej (Hel) S III 24]. // Kasz.

Bolenie: boleńe go morduje, coś keiśi ziot [Radgoszcz dąb-tar]; n-tar Truszkowski 1993: 56. // Mp.

Boleśnica: Na boleśnicę (kurcze żołądka) do garnka wrzucają pakuły, zapalają je i przykładają garnek do brzucha (sucha bańka) [tom-lub Wisła XI 798]; Strzeż Boże każdego, kiedy się w nim boleśnica zruszy [bl. Psl I 50]. // Mp. ♦ *Boleśnica* w gwarach małopolskich notowana przede wszystkim w znaczeniu ‘wrzód, czyrak’ (SGP II 366).

Rozbolenie: Rozbolenie – boleść wewnętrzna, np. brzucha [n-tar K V 37]; Chowają też wodę święconą we flaszcze, a gdy kto w domu jest chory np. „na rozbolenie”, to mu w garnuszku wody tej podają [n-tar Wisła VII 747]. // Mp.

2. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Żaba: takō jem dostāl żaba, że ni mogą vətřamac [wej S VI 262]. // Wp. ♦ Zob. *Żaba (Choroby gardła)*.

NAZWY POCHODZENIA GRECKO-ŁACIŃSKIEGO

Kolik: jak go χύcyu kolik, to se couy počaskou, bo slecou ze stouka [rac SGŚ XV 177]; na kuŋcu čuówek kulýka by dostou [tor MacSł 176]; kulýk to je maćica od zouentka [Rybno mrag kart. SGOWM]; koziel, opol, strzel-opol, lubl, oles, niem SGŚ XV 177¹⁰⁶. // Forma: *kólik* [niem SGŚ XIII 177; Rybno mrag kart. SGOWM; tor MacSł 176]. // Śl, Maz, Wp. ♦ Z niem. *Kolik*, o takim samym łacińskim etymonie jak pol. *kolka* (zob. Kluge 388). W gwarach śląskich oraz wielkopolskich *kolik* to także nazwa choroby, na którą cierpią zwierzęta, np. koń kulik dostańe to tak, jak krova še nadńe, kaudun, bžuž začńe bolěć (Gaj n-miej); koń mou kolik (prud PlutaDzierż 67) (zob. też: SGŚ XV 177; AJW X s. 64 m. 777). Zob. *Kolka*.

Kolika: słup LPW I 409. // Kasz. ♦ Pierwotna postać, w jakiej do polszczyzny zostało zapożyczone łc. *colica (passio)* (SPXVI X 470; L II 407; rzd. SW II 402; daw. Psł I 305). W gwarze słowińskiej zapewne zapożyczenie niem. *Kolik* (r.ż.). Zob. *Kolka*.

Kolka (często w lm.): kolka, pyańi (v břužu, v boku) [Kozakowice ciesz]; kolka albo skrent kišek [Wąworków opat]; Na kolke, có to było? Smarowanie masłem dómowym koło pypmka. Při kolkak trza było dawać dziecku hyrbatke z rumianku [n-tar (Orawa) KaśSł I 2 s. 453]; mušauaž še ukuaś, bo mńe χýćoua kolka [opol SGŚ XV 178]; jag me kolka zuapaŋa, to mńe véžouym, gže še požiť [łącz PJPAN 41 s. 402]; as mńi kolki vleguŋ s tęgō ŋumartŋěńa [Janki Młode ostroł]; Kostek wzion i zachorował. Kolka go musić sperła¹⁰⁷, bo go wysystko w chrzodku bolało [ostroł LL V 4–6 s. 94]; kuolka mńe sparŋa, ze tŋu ni moge zuapać [Książnice Wielkie piń]; k^aolka mńe kuŋiě [Żarnowiec kroś]; kvatki ot kolkōf; jekby cłoweka kolki kluŋi, to napařić jŋž [Bilwinowo suw]; k^aolka mńe žgo [Jędrysek lubl]; kolka my stanena i štyxo mńe [Poręby Majdańskie kolb]; kolka mńe ścisněŋa [Janki Młode ostroł]; kolki mńe zŋěrajo [Janki Młode ostroł]; kolki potpěrajo, kuŋjo [Podniešno sied]; jinaž začąło k^aolki rvac [Kasz LPW II 171]. // Teksty folkloru: Nie póde ja w pole, bo mie kolka kole; / Ot, póde do arendy, bo tam moje zdrowie. / Nie póde ja w pole, bo mie kolka kole; / O, póde do dziewuchy, tam jest moje zdrowie [(pśn) kraś Wisła XVI 697]; Wędrowała Zosia przez dziewięńć miesięcy. / Niech go kolka skole, już go nie chce więcy [(pśn) ok. Łańcuta ME VI 304]; Wędrowała Zosia przez parę miesięcy: / Niech go kolka skole, już ja nie chcę więcej [(pśn) Bytom PieśniŚl III 102]; Najłaskawszy Panie, usłysz me błaganie, / niech za moje grzechy

¹⁰⁶ W haśle *kolik* w SGŚ XV 177 łącznie zostały podane użycia odnoszące się do ludzi i do zwierząt.

¹⁰⁷ *Spierać* – dial. tylko w 3 os. 'wywoływać uczucie ucisku, gniecenia; zapierać' (SJPDor).

ni majom pociechy, / niech majom złe dole, niech ich kolka kole [(fragment *Kazania komicznego*) kal LL VIII 1–2 s. 81–82]. // Forma: *kólka* [wej S II 189]. // Niemal oggw., bez Mr i Wr, rzd. Wp. ♦ Z śrlac. *colica* (*passio*) ‘każda bolesna choroba wnętrzości’, co z gr. *kōlikē nōsos* ‘choroba jelit’ (SEBor 244; podobnie Sław II 356; Machek 214; SEMań 85–86); według SPN 164 z gr. *koiliakos* ‘cierpiący na ból jelita grubego, cierpiący na ból brzuszny’, z gr. *kolon* ‘odcinek jelita grubego’ (jak podaje SPN 164, autorzy antyczni rozróżniali generalnie dwa rodzaje bólów jamy brzusznej, przypisując je złemu funkcjonowaniu jelit). Współczesna *kolka* powstała wskutek skojarzenia z czasownikiem *kłuć* (*kolę*) i z pierwotnym nomen actionis *kolka* (derywat z przyrostkiem *-ka*) ‘kłucie’, ‘przedmiot kolący: szpilka drzewa iglastego’, ‘kolec ostu, łopianu’ (Sław II 356; SEBor 244; SEMań 86). Polszczyzna ogólna: nazwa notowana od XVI w., początkowo w postaci *kolika* (SPXVI X 470; L II 407; SWil I 508; rzd. SW II 402; daw. Psl I 305), potem *kolka* (L II 407; SWil I 508; SW II 403; SJPDorsz; SJPSzym¹⁰⁸). Psl I 305 pokazuje cytaty, w których *kolka* funkcjonuje jako nazwa „bólu ze rżnięciem w kiszka, bez oznaków zapalenia”, „bólu kurczowego, powtarzającego się napadami w dolnej i średniej okolicy brzucha”, „wszystkich bolesnych przypadłości kiszek, nie pochodzących od zapaleń i zmian w budowie ściany tych organów”, a także jako wyraz używany „pospolicie” jako ogólne określenie dolegliwości bólowych odczuwanych w jamie brzusznej: „Wszystkim bólowi, które się czują w żywocie, pospolicie imię kolek daje się” (XVIII w.); „Pospolicie zowią po wsiach różne rodzaje bólów, dręczących podbrzusze i brzuch, kolką”. W gwarach *kolka*, podobnie jak w polszczyźnie ogólnej, używana jest także jako nazwa choroby zwierzęcej (analogicznej do schorzenia ludzkiego): ‘u zwierząt, najczęściej u koni: napad bólów wywołany schorzeniem narządów jamy brzusznej, głównie przewodu pokarmowego’ (SJPSzym). Druga dolegliwość, którą w gwarach określano mianem *kolki*, to kłujący ból w klatce piersiowej, np.: *kolki f plucaŕ* (szt GMalb II 1 s. 173); *čy te kolki moŕ v bŕuŕu, čy f pírŕaŕ?* (Kramsk koniń). Również takie użycia były znane w dawnej polszczyźnie ogólnej; Psl I 305 notuje *kolkę* w znaczeniach: ‘pleuralgia [‘ból opłucnej’]’ oraz ‘pleuritis [‘zapalenie opłucnej’]’ (w drugim jako dawne). Należy dodać, że choć w medycynie ludowej *kolka* była nazwą choroby, w zebranych materiałach gwarowych znajdujemy także cytaty, w których wyraz ten (podobnie jak we współczesnej polszczyźnie ogólnej) oznacza okazjonalnie pojawiającą się (np. wskutek szybkiego biegu lub śmiechu) dolegliwość o niechorobowych charakterze, por.: *čeba ʱod lotaño zuapaŕy če kolki* (Sierosławice koniec); *tak še śńaŕu, ze gʱo kolki ɣčyčy* (Dąbrowa Poduchowna iłż); „Okropnie się z diabła wszyscy uśmieli, aż ich kolki spierały” (Stara Wieś puław). Nie zawsze materiał gwarowy pozwala na rozstrzygnięcie, czy *kolka* odnosi się do takiej właśnie niegroźnej dolegliwości, czy też funkcjonuje jako nazwa choroby.

¹⁰⁸ ‘napad ostrych bólów w jamie brzusznej spowodowany np. przerzynaniem się kamienia przez wąski przewód lub mocnymi skurczami tkanki mięśniowej jelit przy zatruciach i ostrych zakażeniach pokarmowych’

10. CHOROBY MACICY

Upowszechnionem tu, jak w całej Polsce, jest mniemanie, jakoby zarówno kobiety dorosłe, jak i mężczyźni chorowali „na macicę” (Rad II 170).

W medycynie ludowej macica była organem występującym zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, np.: „Macica – organ wewnętrzny bliżej nieokreślony, który dokucza często i mężczyznom” (Baciki Średnie siem); „Chłop pewien z okolicy Kozienic, upiwszy się, utrzymywał, jakoby macica jego «wyrwała» mu się z «wsewąpiów» (wnętrznosci) i «skakała» po stole jak żaba. Gdy zwrócono uwagę jego, że jest niepodobieństwem, aby chłop posiadał macicę, odpowiedział, że gadają tak tylko panowie, ale że pewnością każdy ma macicę, i tak już jest od «pokunów» (początków) świata” (Rad II 170) (też: Lud XVI 409; Maz VII 333; PJPAN 45 s. 528; Pleszcz 107; Pozn II 29; RWil I 108; StefSi 79; Wiśła VI 175, VII 745, XI 777; Zb VI 292, XVII 134; Szychowska-Boebel 1972: 70; Tylkowa 1989: 88).

Charakterystyczną cechą tego organu było to, że mógł się przemieszczać, i tym właśnie były spowodowane odczuwane dolegliwości: „Kobiety często się żalą, że mają wnetrznosci nie na swoim miejscu, sądząc, że te się mogą dowolnie z jednego na drugie przenosić, co się szczególnie do macicy odnosi” (ok. Krakowa Krak III 170); „Macica często dokucza i mężczyznom, chodząc po ciele i sprawiając różne dolegliwości [...]” (siem RWil I 108); „Istnieje bowiem u kobiet przekonanie, że macica wędruje, przysparzając im przez to dużo cierpień. Pewna stara góralka powiedziała mi o tym: «jak się ruszy (macica), to po ciele wędruje, a łaskoci, a wrzeszczy jak mało żabka; tak się to w człowieku zburzy, to je wielki wypadek, a jak spokojno, to się zdo, że to mało myszeczka»” (ciesz pd MPTL VI 84); „Rozróżniają z objawów: macicę chodzącą, wypinającą się, włączając w gardło, sztychającą w końce palców i stawów” (radz-podl Pleszcz 122); „Niektórzy informatorzy wierzyli, że każdy – zarówno kobieta, jak i mężczyzna – ma macicę, która «chodzi po człowieku jak kot»” [...] (włoc Szychowska-Boebel 1972: 70). Istniało m.in. przeświadczenie, że macica może podchodzić pod gardło (np. „Mężczyźni mówią: [...] macica mi się wystawiła do gardła” (łow Lud XXXIII 80)), motywujące kolokację *macica (kogoś) dusi*.

Na pojmowanie chorób macicy jako wynikających z jej przemieszczania się wskazują także stosowane sposoby leczenia, polegające na przywracaniu normalnego położenia tego organu, por.: „Jeżeli czasem chłopu brzuch boli, to go baby leczą w ten sposób, że mu «naganiają macicę na miejsce». Powiadają: on się utrząchnął, trza mu macicę nagnać na miejsce. Podług opowiadania jednego z takich pacjentów, robi się to tak. Chłop musi położyć się «we znak», a lekarka siada mu na kolanach i z całej siły rękami «handluje» po brzuchu, a jak tam kiszka «kruknie», to ona jeszcze lepiej przygniecie i mówi: «O ty psia krew, macica, nachodź na swoje miejsce»” (Zb

VIII 298); „*Wiedzące* umią nastawiać macicę, podciągając ją na miejsce, w górę, w dół lub w jeden z boków. Bez względu na płeć kładą one chorego na wznak, smarują brzuch masłem, a potem podsuwają macicę rękoma na swoje miejsce, zamawiając ją przy tym. Wreszcie dla lepszego jej ustalenia stawiają gliniany garnek na brzuchu, coś w rodzaju ogromnej bańki wciągającej w siebie nieraz pół brzucha. Gdy garnek już dobrze naciągnął skórę, rozbijają go kijem, a nad pępkiem *spalają kądziel* (nieco przędzywa). Przykładają także korzeń żywokostu, dziurawiec i arnikę” (Spittal 1938: 199) (zob. też: Lud XXIII 81–82).

Przekonanie, że niektóre organy wewnętrzne są w stanie przenosić się z miejsca na miejsce i wędrować po ciele, było charakterystyczne nie tylko dla polskiej medycyny ludowej, ale też – jak stwierdza K. Moszyński (1934: 61) – rozpowszechnione wśród Słowian¹⁰⁹. Dotyczyło to zwłaszcza macicy, która może „ruszyć z miejsca, wędrować po całym wnętrzu, wspinając się pod samo gardło i dusząc chorego” (Moszyński 1934: 184). Nauka o wędrowce macicy w ciele istniała już w starożytnej Grecji (Heimrath 1988: 215). Potwierdzenie, że tego rodzaju poglądy funkcjonowały także później, znajdujemy w *Compendium medicum* z 1715 r.: „[...] była starodawnych medyków opinia, którą i teraz niezupełni medycy trzymają, jakoby matrix [‘macica’] miała tam i sam chodzić po żywocie, podstępować pod żołądek, i owszem aż do ust, co jest wielki fałsz, albowiem matrix jest przyrosła, zaczem żadną miarą z miejsca ruszyć się nie może” (za: Psl I 410). Przekonania na temat macicy, która poruszając się w obrębie ciała, powoduje rozmaite dolegliwości, były również znane w ludowej kulturze żydowskiej (Tuszeński 2015: 262–265). Macica była w niej wyobrażana pod postacią żaby lub jakiegoś stworzenia o wielu odnóżach; u kobiet w ciąży przytrzymywała płód łapkami, a jeśli puściła go za wcześniej, następowało poronienie (Lilientalowa 1905: 160–161).

W jednym ze źródeł gwarowych odnotowana została ciekawa informacja o *ojcowiznie*: „Mężczyźni mówią: «ojcowizna boli, macica mi się obsunęła, macica mi się wystawiła do gardła»” (Iow Lud XXXIII 80). Jak można wnosić z tego cytatu, była to prawdopodobnie nazwa jakiegoś organu wewnętrznego, być może męskiego odpowiednika macicy. Niestety, nie znalazłam innych informacji na jej temat (w gwarach, podobnie jak w polszczyźnie ogólnej, *ojcowizna* znana jest w znaczeniu ‘ziemia, majątek dziedziczone po ojcu’).

W polskiej medycynie ludowej macica odpowiedzialna była przede wszystkim za dolegliwości bólowe odczuwane w jamie brzusznej (ból, kurcze), np.: „Mężczyźni, nawet sędziwi, mniemają, iż posiadają także macicę i że np. rżnięcie żołądka itp. są to boleści takowej” (aug Wisła XI 777); „Macica, gdy boli, to znaczy, że brzuch boli (bo i chłop mówi, że mu macica dokucza lub boli)” (pułt Maz VII 333); „Gdy kto czuje boleści żołądka, ciężkości na piersiach lub kolkę, a przy tym jakieś febryczne ma

¹⁰⁹ Informacje o przemieszczającej się macicy i wynikających z tego chorobach można na przykład znaleźć w materiałach dotyczących ukraińskiej medycyny ludowej (Podbereski 1880: 74; Szot-Radzi-szewska 2007: 79).

napady lub ograbki – mówią, że kołtun zgniewał się z macicą [...]. Kołtun przedstawia skłonność do paraliżu, kurczów lub zwichnień; macica jest słabością żołądka” (łuk Maz VII 329); *maćyca boli* – to brzuch (Nowa Kaletka olsz kart. SGOWM); *maćyca go zamorduje*, *kedy także rżnončky v douku abo žouyntku, rozmaice* (resz SGOWM II 69); *jak kto zażyruje i ciśnie jęgo ve srotku, to juš muvo, nie c'lo*, tylko *maćica* (suv NT II 322).

W kilku nowszych źródłach choroba macicy utożsamiona została z zapaleniem wyrostka robaczkowego, np. *ślepo kiška to mužiłi luže, że to maćica* (olsz SGOWM IV 87); „*Umrzeć na macicę* – umrzeć na zapalenie wyrostka robaczkowego” (Wr StefSł 79) (też: *Woźniki sier*; olsz StefJ 79).

Z macicą mogły być jednak związane również schorzenia innego rodzaju, np.: „*Macica często dokucza i mężczyznom, chodząc po ciele i sprawiając różne dolegliwości (dławienie, smoktanie w dołku, zawroty głowy, szum w uszach)*” (siem RWil I 108); „*Bóle «w środku», «na wnątrzu» są również wewnętrzne, jednak umiejscowione; podczas gdy dla oznaczenia już nie bólów, ale wewnętrznej, ogólnej niedyspozycji, osłabienia, używa chłop słów: «chodzi mi macica»*” (radomsz Lud XVI 409).

Macica bywała traktowana nie tylko jako organ, który się przemieszcza, ale nawet więcej – jako rodzaj żywej istoty. Przedstawiana była jako:

– *żaba*: „*Macicę wyobrażają sobie jako żabę, która wewnątrz człowieka się porusza, a niekiedy podchodzi aż do piersi lub gardła*” (chełmiń MPTL XVII 286); „*Dla Kaszubów macica [...] jest żywym stworzeniem w rodzaju żaby o długich ramionach. Przebywa ona w pobliżu żołądka, a gdy człowiek czuje ostre, rznące bóle we wnętrzościach, w piersiach czy w ogóle w głębi ciała, znaczy to, że macica ściągnęła ramiona; gdy poczuje ulgę – ramiona zostały zwolnione*” (Kasz Moszyński 1934: 184–185); „*Jedna z informaterek stwierdziła, że «macica jest jak żaba. Jak się przekręci, to człowiek choruje»*” (inow Szychowska-Boebel 1972: 70);

– *robak*: „*Chłop tutejszy wyobraża sobie macicę jako robaka z ostremi pazurami, który przebywa we wnętrzościach człowieka i skoro z jakiego szczególnego powodu bywa podrażniony i rozszluszczony, daje się we znaki człowiekowi, dręczy go i męczy*” (Działdowo Wiśła VI 175); „*Każdy ma w ciele swoim macicę, i ta go często straszliwie męczy. Skoro wszakże ona wyjdzie, człowiek musi umrzeć. Opisał mi tę macicę jeden, co ją widział. Jest to robak o ciele okrągłym z niezliczonymi nogami, tak iż wygląda prawie jak kiś i wielkości jest może talara*” (ostródz Wiśła VI 175); „*Macica – według wyobrażeń ludowych: ‘robak przebywający stale w brzuchu człowieka, skąd wędruje po całym ciele’. Dostawszy się do gardła, może człowieka udusić*” (chojn płn.-zach. S III 33);

– *chrabąszcz*: „*Według wyobrażenia Mazura, macica nie jest chorobliwym stanem żołądka lub wnętrzości, lecz dolegliwością, której przyczyną jest obecność w ciele ludzkim żywej, szczególnego rodzaju istoty. Istota ta, podobnie jak tasiemiec, ma być dziedziczną. Siedlisko jej jest w brzuchu, w okolicy pępka, albo raczej dokoła niego. Podług upowszechnionego wyobrażenia, ma ona kształt jakby chrabąszcza, o wielu nogach na kształt szponów, za pomocą których trzyma się wewnętrznej*

powierzchni okolicy pępkowej. Gdy z jakiego bądź powodu bywa zaniepokojona, wtedy zatapia swoje nogi jakby szpony w ciele i sprawia przez to ból okropny, który może sprowadzić śmierć” (ostródz Wisła VI 176);

– żywa istota innego rodzaju: „Pewnemu człowiekowi wycięto po śmierci macicę żywą [...]. Jest ona wielkości ręki i ma kończyny w rodzaju palców, którymi chwyta i ściska” (Mr Wisła VI 175); „Według wyobrażenia znów innych, macica jest masą robakowatą, podobną z kształtu do wątroby miętusa; wiele już osób zrzucało ją jakoby w tej właśnie postaci, poczym też ból ustąpił na zawsze. Podobieństwo macicy do wątroby miętusa było prawdopodobnie powodem tego, że używają tej ostatniej jako środka leczniczego przeciwko bólom”¹¹⁰ (Mr Wisła VI 176); „Mówią np.: Macica skrzeczy, wysadziła lub wyszczepierzyła pazury, macica pokuliła ręce lub nogi” (radz-podl Pleszcz 122).

W dawnej medycynie oficjalnego nurtu chorobą łączoną z przemieszczaniem się macicy była histeria: z jej wędrówkami wewnątrz ciała wiązano to zaburzenie już w starożytnej Grecji (por. gr. *hystera* ‘macica’, łc. *hysteria*, skąd pol. *histeria*). Rzymski lekarz Galen (131–201) uznał wprawdzie, że wędrówka macicy po ciele nie jest możliwa, nadal jednak przypisywał objawy histerii nieprawidłowemu oddziaływaniu tego narządu na organizm kobiety. Pogląd ten utrzymał się w średniowieczu, a sama nazwa schorzenia (*histeria*) została zachowana do czasów współczesnych mimo zmiany poglądów na jego etiologię (SPN 291). Również w polskiej medycynie funkcjonowały tego rodzaju przekonania (zob. Psl I 408), stąd też użycia przym. *maciczny* w wyrażeniach typu: *maciczny ból* ‘histeria’, *maciczne cierpienie* ‘jw.’, *maciczna dolegliwość* ‘hipochondria’ (Psl I 410).

W zebranych przeze mnie materiałach gwarowych znalazła się tylko jedna informacja o łączeniu macicy z zaburzeniami o charakterze psychicznym: „Posądzają ten organ [macicę – M.B.], jakoby był przyczyną wszystkich chorób histerycznych, nerwowych, reumatycznych, blednicowych, żołądkowych, a nawet umysłowych” (radz-podl Pleszcz 121–122). Ponadto w Psl I 409 znajduje się wzmianka o nazywaniu przez „pospółstwo” *macicą* tego, co w warstwach wyższych określane jest mianem waporów: „Skłonność hipokondryczna choroba jest mężczyznom pospolita, podobna owej niewiast chorobie, którą osoby wyższego stanu waporami, pospółstwo zaś macicą nazywa” (Psl I 409). Wątpliwości budzi opatrzenie definicją ‘*hysteriasis*’ gwarowego wyrażenia *zgniewanie się macicy* w Psl I 409 (inne znaczenie przypisane w Psl temu wyrażeniu to ‘choroba macicy’): samo wyrażenie zostało – zapewne za pośrednictwem słownika gwarowego Karłowicza (K V 374) – zaczerpnięte z Pleszcz 108, gdzie przywołane jest bez definicji. Być może F. Giedroyć, autor Psl, powiązał to

¹¹⁰ O leczeniu za pomocą miętusa: to nasi rożice poędali, co ot tego miętusa to wżońć te pazurki ususzyć i potżyć, to tedy kto macice kto ma, to opażyli tego pulwru, to taske wypsży, to pofolguje (Lipowo mrąg kart. SGOWM); „[...] wątroba miętusa suszy się, uciera i daje cierpiącemu na macicę, w wodzie albo w wódce” (Mr Wisła VI 176).

wyrażenie z histerią, odwołując się do omówionego wyżej przekonania o macicy jako jej czynnika etiologicznym.

Oprócz leksemu *macica* w zebranych materiale jako nazwy omawianego organu użyto dwóch innych jednostek: zdrobnienia *maciczka* oraz przejętego z języka słowackiego zapożyczenia *madra* (na Podhalu).

Mimo że w źródłach gwarowych i etnograficznych można znaleźć wiele informacji na temat dolegliwości powodowanych przez macicę, nie przynoszą one bogatego materiału leksykalnego z interesującego mnie zakresu. Jak można sądzić, o schorzeniach tych mówiono często w sposób opisowy, nie zaś posługując się leksemem pełniącym funkcję nazwy jednostki chorobowej. Dlatego w części materiałowej, poza właściwymi nazwami chorób, pokazane zostały także kolokacje, których używano, mówiąc o dolegliwościach związanych z macicą.

W wyniku neosemantyzacji bazującej na metonimii znaczenie nazwy choroby wytworzyły leksemy pierwotnie nazywające organ uważany za jej przyczynę: *macica* oraz *madra*. Poza nimi oraz wyrażeniem *poruszenie macicy* odnotowałam jedynie dwa derywaty od czasowników ruchu: *porucha* oraz *zruszenie*, charakteryzowane w źródłach jako dolegliwości macicy, jednak bez sprecyzowania, czy tylko w odniesieniu do kobiet, czy też również do mężczyzn.

Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Macica: Macica, według jednych, jest to kurcz żołądka, według innych – kolki; inni znowu utrzymują, że wyraz ten nie daje się przetłumaczyć, ponieważ Niemiec nie zna tej choroby [Działdowo Wiśła VI 175]; Ból, który Niemiec zna pod nazwą „kurczu żołądka”, Mazur nazywa macicą [Mr Wiśła VI 176]; maćica – bóle brzucha u człowieka (może chorować także mężczyzna); stary K. zapodoū na maćice [łącz PJPAN 45 s. 528]; dāvo luže chozi bili na maćice i gvāut na te chorobe umnērāli [olsz StefJ 79]; magenkramf (kurcz żołądka) to je maćica; takŷ choepak, nas pasteš, maćice dostaū od ŋodu – tŷlko v zoūentku [szczyc SGOWM IV 87]; maćica – ek zoūendek ściska, paŋi ŋe moze pozetša dostać tlo tak cale zatknē – to maćica [szczyc SGOWM IV 87]; w beūku – to maćyca to pospoūu – to tlo nazywajō maćica, ale ŋyxt ŋe žyžoū to tlo chozoba [Lipowo mrag kart. SGOWM]; maćicem to uzem ŋaūa pāre razy w guože; to tak w guože suŋi; maćicem dostaūa w guowe [mrag SGOWM IV 87]; maćica to kedy guowa casem boli i muši oddawać, zygać, to jest maćica i w guowe, i w zoūendku – w beūku. to mužom maćica na te chorobe [Lipowo mrag kart. SGOWM]; Woźniki sier; Wr StefSł 79; giż SGOWM IV 87. // Mp, Maz. ♦ Z psł. *matica ‘narząd rodny u kobiety, macica; to, co stanowi podstawę, początek czegoś (np. główny korzeń drzewa)’, od psł. *mati ‘matka’¹¹¹ (SEBor 309; Sławski

¹¹¹ Jak podaje F. Sławski (1998: 10–11), psł. *matica była pierwotnie formacją deminutywno-hipokorystyczną o znaczeniu ‘matka’.

1998: 10; SEMań 107). Odosobnioną interpretację przedstawia SEBańk II 118, uznając *macicę* za medyczny termin przekładowy z łc. *matrix* 'macica' (F. Wysocka w monografii poświęconej terminologii anatomicznej (1994) nie traktuje tego wyrazu jako latynizmu). Pierwotne znaczenie 'matka' tylko szczątkowo zaświadczone w XV w. (Sławski 1998: 10). W znaczeniu organu wewnętrznego leksem notowany w słownikach języka polskiego, począwszy od SStp. W XVI w. jest to już znaczenie często występujące, poświadczone w literaturze medycznej tego okresu (Sławski 1998: 10). W staropolszczyźnie wytworzyły się również znaczenia przenośne (niektóre do dziś zachowane), w których – według objaśnienia zawartego w słowniku Lindego – wyraz *macica* „[...] oznacza niby to matkę nieżyjących rzeczy; to, co stanowi ich istotę” (L III 16), np. 'główna łodyga, główny korzeń, główny pień jako podstawa rozgałęzień', 'winorośl (zwłaszcza główna, grubsza gałąź)', 'matnia, worek u sieci', 'główne źródło rzeki, strumienia' (Sławski 1998: 10–11). W gwarach odnotowałam *macicę* także jako nazwę tyfusu (mrąg SGOWM V 123) oraz febry (aug Udziela 1891: 179). Pierwszą z nich można tłumaczyć faktem, że niektóre objawy tyfusu dotyczą układu pokarmowego (wymioty, nudności), *macica* była zaś nazwą organu, z którym wiązano dolegliwości żołądkowe.

Madra: „Madra” (bóle maciczne). Należy pić odwar z korzeni madrowca z mlekiem słodkiem [n-tar ME IX 145]; Korzenie madrowca, czyli madrowego ziele, gotują w mléku, także w wodzie, i piją na madrę, tj. bole maciczne [...], w ogóle na macicę, gdy osłabnie [...]. Chłopi także piją, bo i chłop ma madrę [Zakopane Zb VI 292]; Skutkuje [sądło świstacze] na przykład w „przewróceniu jelit”, w przepuklinach, nazywanych „naruszeniem”, w „madrze”, czyli chorobie macicy [n-tar Lud III 254]. // Mp. ♦ Ze słc. daw. i dial. *madra* 'macica' (SSN II 108; HSSJ II 244) (w gwarach słowackich także jako nazwa choroby – rodzaju kolki (SSN II 108; Matejčík 1975: 195)), co z węg. *mádra* (też *mátra*, *nádra*) 'macica, miesiączka' (Wołosz 1989: 276; Machek 282). Dalsze pochodzenie nazwy przedstawiane niejednolicie. Według R. Wołosza węg. *mádra* ma korzenie słowiańskie, autor przywołuje m.in. scs. *nědra* (lm.) 'piersi', słc. *ňadrá* 'ts.', pol. *nadra* 'zanadrze, pazucha' (formy z nagłosowym *n-*, które przeszło w *m-* na gruncie języka węgierskiego); w językach słowiańskich byłoby to zatem zapożyczenie wtórne. Według innej interpretacji wyraz węgierski odsyłany jest do wł. *madre* 'matka', dial. 'macica' (Machek 282; Wołosz 1989: 276–277). W gwarze podhalańskiej *madra*, tak samo jak jej słowacki etymon, była nie tylko nazwą schorzenia (co należy uznać za funkcję wtórną), ale przede wszystkim miała znaczenie 'macica' (ME IX 206; RWF XVII 23; Zb VI 233; ZborSł 185). W Sab 132 odnotowany został zwrot *madrę ruszyć*, zdefiniowany jako 'rozchorować się podobno na nyrki'.

Porucha: Porucha – poruszenie macicy [lub PF IV 235]. // Mp. ♦ Derywat od czas. *poruchać* 'poruszać'¹¹² (w dawnej polszczyźnie (L IV 360; SW IV 721) i w gwarach). W źródle brak informacji, podobnie jak w wypadku *zruszenia* (zob. niżej), czy chodzi o chorobę wyłącznie kobiecą, czy też o macicę pojmowaną w sposób przedstawiony wyżej. Niezależnie od tego obie nazwy motywowane są przekonaniem etiologicznym odnoszącym się do faktu przemieszczenia się tego organu. Należy uwzględnić, że w wypadku kobiet rzeczywiście możliwe jest takie zaburzenie (nazywane obecnie – zależnie od stopnia zaawansowania – obniżeniem lub wypadaniem macicy); trudno jednak powiedzieć, czy było ono rozpoznawane w medycynie ludowej. Pokrewna nazwa: *poruszenie* zanotowana została w nazwach środków leczniczych: „kamień od poruszenia (chłopski i biały) – Lapis haematites”, „krople od wielkiego poruszenia” (Mr Wiśła III 90)) – według K IV 274 chodzi w tym wypadku o choroby kobiece.

Poruszenie macicy: Korzenie suszone i zmiażdżone „bleiwasu” albo dzikiej cykorji, albo przestępu (bryonia) należy wymoczyć w wódce i pić otrzymany płyn, nie cedząc go, przeciwko „poruszeniu macicy”. Choroba tak nazwana obejmuje cały szereg dolegliwości, spowodowanych noszeniem wielkich ciężarów, upadkiem itp. i może się przytrafić zarówno mężczyznom, jak kobietom. Gdy „burczy w żołądku”, powiadają, że się macica odzywa [sok-podl Wiśła VII 745]. // Maz.

Zruszenie: Zruszenie – choroba macicy [Lit K VI 413]. // Kresy pn. ♦ Gerundium od *zruszyć* 'ruszyć z miejsca, poruszyć, przesunąć' (w dawnej polszczyźnie (L VI 1152; rzd. SW VIII 615; daw. SJPDor) i w gwarach). Por.: „Przy pierwszym porodzie babka dawała położnicy parę kropli krwi porodowej w wódce do wypicia, aby nie miała ona nigdy po porodzie gwałtownych bólów wewnętrznych, trwających niekiedy przez kilka dni (prawdopodobnie wywołują je skurcze macicy). [...] pochodzić one [bóle – M.B.] mają ze «zruszenia»” (wys-maz DwZw 29).

VARIA

Kolokacje z wyrazem *macica* (sporad. *maciczka*):

– *macica (kogoś) dusi / udusi*: Macica podchodzi pod gardło i dusi [Baciki Średnie siem]; Chłopi chorowali tu także, jak się wyrażali, „na macicę” (ból wnętrzości), mówiąc, że ich „macica dusi” [kościół Pozn II 29]; Jeśli ktoś miał bóle brzucha, mówili, że go macica dusi [włoc Szychowska-Boebel 1972: 70]; m'acəca ɣozi p'lo_čtoľeku i vspina sã d'ou_gardua. mē ɣcaua zis m'acəca 'udəsəc [chojn pñ.-zach. S III 33¹¹³];

– *macica komuś chodzi*: Dla oznaczenia [...] wewnętrznej, ogólnej niedyspozycji, osłabienia, używa chłop słów: „chodzi mi macica” [radomsk Lud XVI 409];

¹¹² W gwarach także użycia jako czasownika dokonanego.

¹¹³ W cytacie tym chodzi o macicę pojmowaną jako rodzaj robaka.

– *macica komuś się obsunęła*: Mężczyźni mówią: „ojcowizna boli, macica mi się obsunęła” [Łow Lud XXXIII 80];

– *macica komuś się zruszyła*: (Mówią też, że) chłop, jak się przerwie i ma ból, to „mu sie macica zruszyła” [Goźlice sand];

– *macica w kimś się oberwała*: Tak się przesilał, że się w nim macica oberwała [Baciki Średnie siem];

– *maciczka się porusza*: Inna z dolegliwości żołądkowych [...] określana była „macicka sie porusa” [...]. Z relacji informatorки wynika, iż bezpośrednią przyczyną tej niedomogi były wzdęcia i kolki. „To z kapusty dostawali, to tak krucało jak żaby” [Żyw Tylkowa 1989: 88];

– *macicę poruszyć*: kedy¹ ʋodńe (odmie), to może maćica poruś¹uś? [resz SGOWM IV 87].

11. BIEGUNKA

Objawy nieżyty kiszek, tj. biegunkę, leczą zupełnie symptomatycznie (Udziela 1891: 161).

W większości przypadków biegunka jest łagodną, krótkotrwałą dolegliwością, niewymagającą leczenia. Najczęstszą przyczyną krótkich biegunek są zaburzenia funkcji przewodu pokarmowego na tle zakażeń wirusowych lub bakteryjnych. Przewlekłe biegunki bywają natomiast objawem poważniejszych schorzeń. Rozwolnieniu może towarzyszyć stan ogólnego osłabienia, gorączka oraz kurczowe bóle brzucha.

Niepozorna, wydawać by się mogło, dolegliwość w zebranym materiale zyskała aż 86 nazw. W tym dużym zbiorze wybijają się ze względu na liczbę poświadczeń cztery grupy jednostek: 1) z rdzeniami *bieg-*, *bież-*, 2) derywaty od czas. *srać*, 3) czas. *drzysać* i *drzysać* oraz pochodne od nich rzeczowniki, 4) latynizmy związane z łc. *laxare*.

Nazwami poświadczonymi we wszystkich dialektach są *biegunka* oraz *sraczka*, obie nazwy notowane od XVI w. i zachowane we współczesnej polszczyźnie, ze zmianą jednak nacechowania stylistycznego drugiej jednostki. Spośród gwarowych nazw biegunki wspólne z polszczyzną ogólną są ponadto nazwy: *rozwolnienie* (zachowana), *ciekączka*, *drzystawka*, *srajka*, jak również latynizmy *laksa* i *laksować* (wyszły z użycia). Zdecydowana większość nazw motywowana jest objawami, przy czym zwraca uwagę różnorodność symptomów, do których się odwołują.

Charakterystyczne dla omawianego schorzenia nazwy związane z czasownikami ruchu lub metaforycznie nawiązujące do faktu ruchu wskazują na dwie możliwości interpretacyjne. Pierwsza odwołuje się do faktu, że podczas biegunki chory często odczuwa nagłą potrzebę oddania stolca i musi szybko udać się do miejsca, w którym może to uczynić. Taką propozycję interpretacji podaje J. Łoś (1925: 83) w odniesieniu do nazwy *biegunka*, która „[...] może pochodzić od *biegun* – ‘człowiek, co często biega’, jako nazwa choroby zmuszającej człowieka do biegania”; od rz. *biegun* wywodzą *biegunkę* również W. Boryś (SEBor 28) i W. Mańczak (SEMań 6). O tym, że ta właściwość biegunki była przez użytkowników języka dostrzegana, świadczą motywowane nią frazeologizmy: *biegać jak ze sraczką* ‘stale się spieszyć’ (Kasz S V 140), *latać jak ze sraczką* ‘szybko biegać, chodzić, nadgorliwie coś załatwiać’ (złotow B II 167). Na inny trop interpretacyjny wskazuje I. Steczko, zauważając, że nazwa *biegunka* może nie tylko być motywowana zachowaniem człowieka podczas choroby, ale też wiązać się z „[...] charakterystycznym w przebiegu choroby procesem patofizjologicznym: w XVI-wiecznych zielnikach mówi się *O biegunce gdy przez dziecię bieży [...]*” (Steczko 2000: 27).

Kilka z przedstawionych poniżej nazw biegunki motywowanych doznaniem bólowym chorego funkcjonowało także jako nazwy bólu brzucha: *rznie kogoś*, *rzniączka*, *morzysko*, *morzenie*, *morzy kogoś*. Zwraca uwagę duża liczba konstrukcji nieosobowych, zarówno z użyciem wyrazów rodzimych, jak i zapożyczonych: *gna / goni / czyści / morzy / morduje / rznie / struga / lakseruje / laksuje / purderuje kogoś*.

Podobnie jak w wypadku nazw bólu brzucha dla zachowania spójności w przedstawianiu motywacji semantycznych nazw biegunki motywowanych objawami nie dzielę ich według kryterium pochodzenia; są bowiem wśród nich jednostki, które powstały wprawdzie na gruncie rodzimym, ale wskutek neosemantyzacji wyrazów niesłowiańskiego pochodzenia (*furmanka*, może też *taradajka*).

Jako osobna podgrupa zostały pokazane nazwy czerwunki bakteryjnej (dysenterii), której charakterystycznym objawem jest, poza bólami brzucha, krwawa biegunka (MEM 159–160). Uwzględniam w niej wyłącznie jednostki, które były wyspecjalizowane do nazywania tej choroby. Jednostki tożsame zaś z nazwami rozwołnienia, nawet jeśli w źródłach jako czerwotka były definiowane (zob. np. *ciekączka*, poświadczenie z Lud XXX 56), pokazuję w głównej grupie, przyjmując, że w takim wypadku mamy do czynienia z użyciem nazwy biegunki w odniesieniu do schorzenia, którego była ona głównym objawem.

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy związane z czasownikami ruchu lub metaforycznie nawiązujące do faktu ruchu

Bieganka: Cedzyna kiel. // Mp.

Biegawica: dostac běgaŋica. uvažaj, co ce běgaŋica nie sŋvaci [wej S I 107]. // Kasz.

Biegnia: Biegniom dostał i chory [radz-podl PF VI 219]; oleg zjat kŷlbasy, popił kfaśnym młyķem, to ŋteras ma bėgńe [Huszczka biał-podl]; Podnieśno sied; Babice gar. // Maz.

Biegunka: žecoki ŋot ty želińizny ['niedojrzałych owoców'] dostaŋy bėgunki [lęcz PJPAN 33 s. 69]; čšeba cuś ŋrobić, to ŋymožlive, zeby ty ŋmał čšėži žyn bėgunke [Huszczka biał-podl]; można dostaž bėgunki ŋot maślunki [Złotniki kal]; lėze maiō bėgunkā, a ŋova ŋilaŋica [Kasz S I 182]. // Oggw. (SGP II 182). ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVI w. (SPXVI II 130). W dawnej polszczyźnie także nazwy pokrewne: *biegaczka* (Psl I 35), *biegączka* (L I 104), *bieżączka* (SPXVI II 144), *biegunczana niemoc* (SPXVI II 130). Zob. *Czerwona biegunka*, *Krwawa biegunka* (*Czerwotka*).

Biezenie: ŋod treŋ dńi ja mōm m^uocnė bėženė [wej LPW I 63]; Kasz Ram 8; słup LSW I 37. // Kasz.

Gna kogoś: na cervonką gnaŭo luži cervono [Poręby Majdańskie kolb]. // Mp. ♦ Z psł. *gъnati *ženq (Sław I 299); psł. *goniti *gonjā (> pol. *gonić*) stanowi iterativum do *gъnati (Sław I 317).

Goni kogoś: ghoŋi go [n-sąd PPodegr 185]; fełcer mu dāu rēcēne, to go guŋeŭo [Wilków kiel]; guŋi će, ctos [trztasz] ja• kacka, ale• še cegoši nazar! ĵak ĵe tyfus bżusny, to guŋi cwoŭeka [Poręby Majdańskie kolb]; ĵuż ŭot fcoraj tag me guŋi [łącz PJPAN 37 s. 282]; Sękowa gor; Jodłowa jas; Lubomierz boch; Bronowice-Kraków MPKJ II 441; Samocice dąb-tar. // Mp. ♦ Zob. *Gna kogoś*.

Gonka: Najod sie trześni, a potom sie napił mlyka i mo gónkym [ciesz SCiesz II 118]; n-sąd PPodegr 185. // Śl, Mp.

Pogońka: Pogónka [n-tar ILGiKP 250]. // Mp.

Przegnało kogoś: Przegnało mie z tych niezdrzałych śliwek [ciesz SCiesz II 255]. // Śl.

Przeganie: n-tar RWF III 375. // Mp.

Dyrdanka: chojn S I 201. // Kasz. ♦ Na Kaszubach także zwrot *bierze kogoś na dyrdy* 'ktoś ma biegunkę' (S I 200).

Dyrdówka: to ĵe ĵe gorse od dardōvki [Kasz S I 201]. // Kasz.

Furmanka: Rozwolnienie, zwane „furmanką” [Lwów (Ukr) Wisła IV 440]; ĵaneg mo furmanke; polecou f kšoĳi na furmanke; mo furmanke, to go bżuy bołi [łącz PJPAN 37 s. 230]. // Mp, Kresy pd. ♦ *Furmanka* 'fura, wóz zaprzężony w konie' (SJPDor), derywat od pożyczki niemieckiej *furman* (SWO 238; SEBańk I 394), w podstawowym znaczeniu znany w gwarach małopolskich (SGP VIII 18, w tym w pow. łączyckim (PJPAN 37 s. 230)), brak natomiast poświadczeń z Kresów południowych. Proces neosemantyzacji opiera się w tym wypadku na mechanizmie metafory nawiązującej do faktu, że pojazdy służą do szybkiego przemieszczania się. Ten element znaczeniowy jest wspólny dla znaczenia podstawowego i wtórnego: w domenie źródłowej chodzi o szybkie przemieszczanie się podczas jazdy pojazdem – w domenie docelowej o szybkie przemieszczanie się zawartości jelit albo też osoby cierpiącej na biegunkę. Być może jest to też nawiązanie do odgłosów wydawanych przez organizm człowieka podczas biegunki, które budzą skojarzenia z odgłosem jadącego pojazdu. Zob. *Rututu*.

Taradajka: bl. Psł II 383. ♦ W polszczyźnie zapożyczenie wschodniosłowiańskie, por. ukr. *тарадайка* (Гр. IV 247), brus. dial. *тарадайка* (СБГ V 87), ros. *таратайка* (Даль IV 391), ros. dial. *тарадайка* (СРНГ XXXXIII 272). Etymologicznie objaśniane jako pożyczka turkijska (ECYM V 517–518, Ф IV 23) lub jednostka wywodząca się od wyrazów o charakterze onomatopeicznym *тарата*, *таранда* (ЭСБМ XIII 225, 234). W polszczyźnie ogólnej oraz gwarowej wyraz występuje, zgodnie ze znaczeniem etymonu, przede wszystkim jako nazwa środka transportu. W słownikach polszczyzny ogólnej notowany jako: 'powóz

trzęsący, prosta, nikczemna kolaska' (SWil II 1693), 'prosta bryczka, zwykle bez resorów' (przest. SJPDor) (w SW jako nazwa gwarowa). W gwarach poświadczony w znaczeniach: 'wózek do wożenia sochy na pole' (kras, os-maz, sied, biel-podl, biał-podl, wys-maz, białos, sokół, etc PAE I 11; aug Lud XLV 142), 'stary pojazd' (ok. Biłgoraja Mazur II 171; białos Kudz 204), 'rodzaj taczek' (Kuj Orli Lot XIV 43), 'ręczny wózek używany przez wędrownych handlarzy' (płd.-zach. ok. Kościerzyny, Wejherowo LPW II 540). Jako nazwy pojazdów odnotowane zostały także formy: *taradejka*, *taradeja*, *taradaj*, *taradaja*, *karadeja*, *karadajka*, *karadejka*, *paradejka*. Na temat neosemantyzacji zob. *Furmanka*.

Trajdać: „Trajdać” w gwarze miechocińskiej znaczy „...ać na rzadko a daleko” [tarnob Wisła X 736]; ok. Bochni i myślen Świąt 718. // Mp. ♦ Nazwa notowana również w odniesieniu do biegunki u krów: „Też o krowie, gdy idąc, wypróżnia się wskutek rozwolnienia, mówią, że trajda” (Mogilany krak). Na możliwość interpretowania *trajdać* oraz *trajdaczki* (zob. niżej) jako jednostek związanych z metaforą ruchu wskazują inne znaczenia czas. *trajdać* (się), por.: *trajdać się* posp. 'jechać, zwłaszcza długo, niewygodnie (np. autobusem, pociągiem)' (SJPDor); *trajdać* 'kołysać się, np. w wozie jadąc' (Brudzewice opocz). W gwarach małopolskich znane są także określenia ludzi związane z omawianą jednostką: *chybka trajda* oraz *trajdata*, w wypadku których cechą motywującą jest szybkość, z jaką tak nazywana osoba chodzi lub wykonuje inne czynności, por.: „*Chypká trajda*, bo ón tak prentko wszystko robi, jak prentko trajdą (=s.)” (tarnob Wisła XI 676); „*Trajdata*, bo prentko látá” (tarnob Wisła X 736).

Trajdaczka: ok. Bochni i myślen Świąt 718. // Mp. ♦ Zob. *Trajdać*.

Nazwy motywowane tym, że zasadniczym objawem choroby jest oddawanie stolca

Sraczka: *sracka je gorso uto kozdy druği choroby* [koniec RŁTN XXVIII 220]; *corne jagody susom – to jes dobre na cyscyńe, na sracke* [Niegowa zaw]; *mám sracke pot tšće dževo* [Dąbrowa rzesz]; *máš tə sracką, že tak úedno begáš?* [Kasz S V 140]. // Teksty folkloru: *Kochénie ji sracka, To jez-dwa uuściski, Kochénie spać nie dá, Sracka ściská kiski* [(pśn) tarnob AE XVIII 13]. // Forma: *szraczka* [gdań LPW II 496¹¹⁴]. // Niemal oggw., bez Śl pn, rzd. Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa notowana od XVI w. (Steczko 2000: 28; StefFal 424; L V 416; SW VI 369; Psl II 299). Początkowo była to nazwa neutralna (por. np. „Stolec gdy będzie rzadszy nad ten, który pospolicie rzadkim zowiemy, nazywa się biegunką prostą, czyli raczej sraczką” (Psl II 299)) i tak też przeważnie funkcjonuje w gwarach. We współczesnej polszczyźnie wyraz stylistycznie nacechowany: kwalifikowany jako wulgarny (SJPDor, SJPSzym, WSJP PAN).

¹¹⁴ W LPW, w którym jednostka ta podana jest za innym źródłem, wysunięte przypuszczenie, że mogła powstać w wyniku błędu w druku.

Sraĵda: k'omedijǎ z tvojo sraĵdǒ [pog. kościer, chojn i byt S V 140]. // Kasz.

Sraĵka: słup MPKJ VI 212. // Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: SW VI 369, Psl II 299.

Sraka: ĵag mo še srake, to še čto [trzta] na řšeće džewo [konec RLTN XXVIII 220]; Żabików radz-podł; Kramsk koniń; (wulg.) złotow B IV 330. // Mp, Maz, Wp.

Srakiet: srakěta zarǒ d^uo^estana p^uo^eřvidyax [(wulg.) złotow B IV 330]. // Wp.

Srakuta: ĵu zǎs tǎ mǎř srakutǎ, cǎz u běsa ĵakęgo! [wej S V 141]. // Kasz.

Srakutnica: wej (Hel) S V 141. // Kasz.

Srawica (tylko forma *sraĵca*): słup LSW II 1084. // Kasz.

Srawka: bl. Psl II 299.

Drzystać¹¹⁵: co pǎrǎ mǎnūt ũon bęǎ b^uřtǎn a d^uřšće [wej LPW I 164]; ĵęgo ĵag ĵbruy' bołi, to řysto na dwa metry [Pustków dęb]; ciesz SCiesz II 90; Strzybnica tar-gór; Zaryte-Rabka n-tar; Przeciszów ořw; Przędzel niř; kar, wej S I 250; Kasz Ram 31; słup LPW I 164. // Forma: *drystać* [Łomazy biał-podł; Degucie suw; Wilno (Lit) PJPAN 61 s. 141; Lit K I 380]. // Śł, Mp, Maz, Kasz, Kresy pn. ♦ Z psł. **dristati driščǒ* : *dristajǒ* 'mieć biegunkę, rozwolnienie', być może iterativum do **dręstati* ze wzdłużeniem samogłoski rdzennej, z ie. *dhrei-d-* (: *dher-*) 'wypróżniać się, oddawać kał' (SPraśl IV 237–238; zob. też: Sław I 172–173). W gwarach czas. *drzystać* był używany również w odniesieniu do biegunki u zwierząt (ciesz SCiesz II 90; prud Pluta-Dzierż 34; Degucie suw; Kasz Pobł 16). W wypadku Śląska Cieszyńskiego należy wziąć pod uwagę możliwy wpływ cz. dial. *dřístat* (SPraśl IV 237), Podhala zaś – śl. dial. *dřístat'* (SSN I 391). Formy z nagłosem *dry-*, objaśniane w SPraśl IV 237 jako sekundarne, na terenach, gdzie występuje wpływ języków wschodniosłowiańskich, stanowią zapewne zapożyczenie (por. ukr. dial. *ðpucmamu* 'mieć biegunkę', brus. dial. *ðpycmaуь* 'jw.', ros. przest. *ðpucmamь* 'jw.' (SPraśl IV 237)). Dotyczy to nie tylko czas. *drzystać*, ale też wyrazów z rodziny; zob. *dryslówka* (*Drzysłówka*), *drystaczka* (*Drzystaczka*), *dryszcza* (*Drzyszcz*), *dryzdać* (*Drzyzdać*), *dryzda* (*Drzyzda*), *dryzdówka* (*Drzyzdówka*)).

Drzysłówka (tylko forma *dryslówka*)¹¹⁶: Dręslówka [Podole (Ukr) K I 369]. // Kresy pd. ♦ Zob. *Drzystać*.

Drzyst: męc d^uřstǎ [wej S I 250]. // Kasz.

Drzystaczka: Był zmizerowany, drzistaczka go strasznie tropiła [ciesz SCiesz II 90]; řši dńi mo ĵuř džistacka, řie řým ř čęgo, coř muřǒu zeřrać, co mu zařkořĵuǒ

¹¹⁵ Uwzględniam w tym haśle wszystkie poświadczenia czas. *drzystać* z kartoteki SGP związane z rozwolnieniem. W źródłach był on definiowany nie tylko jako 'mieć biegunkę', ale także 'oddawać stolec' oraz 'oddawać stolec, mając biegunkę'. W SGP h. *Drzystać* opatriono definicją 'gwałtownie wydalać rzadki kał' (takie znaczenie ilustrują cytaty).

¹¹⁶ Podana w źródle definicja: 'choroba żołądka' nie pozwala na jednoznaczną interpretację, że chodzi w tym wypadku o biegunkę. Uwzględniłam jednak *dryslówkę* wśród nazw tej dolegliwości ze względu na znaczenie, jakie mają wyrazy z rodziny słowotwórczej.

[Rogów ryb]; vžonym se na pšecyscěnie jī takā mē žystacka χyćiuα, ze χeī! [Dąbrowa rzesz]; Przeciszów ośw; kar LPW I 165. // Forma: *drystaczka* [(st.) Łomazy biał-podl; aug Wisła XI 774; Degucie suw; białos Kudz 141; ryp, lip Zb II 7; Wilno (Lit) PJPAN 61 s. 141; Lit K I 380]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz, Kresy pn.

Drzystawica: takē dřistařicα jem dāvno nī māl [wej S I 250]; uod třex dny¹ jα mōm dřystajcā [słup LPW I 165]; Kasz Ram 31. // Forma: *drzystajca* [słup LPW I 165]. // Kasz.

Drzystawka: Kasz Ram 31. // Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI VI 115.

Drzystka: dżistka go vžyna [Złatna żyw]; n-tar Demb 245; Przędzel niż. // Mp.

♦ W polszczyźnie ogólnej w znaczeniu ‘rzadki kał’ (SPXVI VI 115).

Drzystówka: kar S I 250; wej LPW I 165. // Kasz.

Drzyszcza (tylko forma *dryszcza*): on mǎ co rǎš dřiščā [kar S I 241]. // Kasz.

Drzyszcówka: mōī χłop umar na dřiščōvkā¹¹⁷ [kar S I 250]; wej S I 250. // Kasz.

Drzydać: Po lékarstwie strǎśnie drzyzdoł [n-tar ZborŚl 73]; žyzdo jǎg gyś [Książnice Wielkie piń]. // Forma: *dryzdać* [Babice gar; Janki Młode ostroł]. // Mp, Maz. ♦ Z psł. zach. **drizdati drizdajō* ‘mieć biegunkę, rozwolnienie’, dźwięcznego wariantu psł. **dristati dřiščō* : *dristajō* (SPraśl IV 238). Według SPraśl postać *drizdati* to nierzadki w wypadku wyrazów ekspresywnych wariant dźwięczny; Ślaw I 172–173 wyjaśnia śródgłosowe -zd- wpływem dźwięcznego nagłosu. Polszczyzna ogólna: *dryzdać*, *dryzdnąć* (z gwiazdką) ‘rzadki stolec mieć’ (L I 545), ‘wypróżniać się rzadko’ (SW I 570); por. też: *dryzdaczka* (z gwiazdką) ‘biegunka, stolec rzadki’ (L I 545). W niektórych gwarach *drzyzdać* jako nazwa używana w odniesieniu do biegunki u zwierząt (kiel PF XXIII 53; Samocice dąb-tar). Zob. *Drzystać*.

Drzyzda: Samocice dąb-tar¹¹⁸. // Forma: *dryzda* [bl. Psl I 157]. // Mp.

Drzyzdawa: Książnice Wielkie piń. // Mp.

Drzyzdawica: zjodem ślīf, nǎpiēm se vody i teroz mē žyzdařica χyćiuα [Książnice Wielkie piń]. // Mp.

Drzyzdawka: Książnice Wielkie piń. // Mp.

Drzyzdówka (tylko forma *dryzdówka*): kar S I 241. // Kasz.

Drzdać: Drzdać, trztać – rozwolnienie mieć, laxować [Kuj Kuj II 270]. // Wp.

♦ Z psł. **drǣzdadi* (SPraśl V 38). Zob. *Drzystać*, *Drzyzdać*.

Trztać: guńi cē, ctoś [trztasz] jǎ• kacka, ale• še cegośi nazar! jǎg žotko co guńi bes cūořeka, to (cūořek) cto [Poręby Majdańskie kolb]; ‘drzdać, trztać’ – rozwolnienie mieć, laxować [Kuj Kuj II 270]; Janki Młode ostroł¹¹⁹. // Mp, Maz, Wp. ♦ Z psł. **drǣstati* (SPraśl V 38). Polszczyzna ogólna: Psl II 416, ponadto wyrazy z rodziny:

¹¹⁷ Chodzi zapewne o czerwonkę, która nieleczona prowadzi do śmierci.

¹¹⁸ W źródle definicja: ‘rzadki stolec’.

¹¹⁹ W źródle czasownik zdefiniowany przez *dryzdać*, we wsi Janki Młode *dryzdać* ma znaczenia: ‘wydalać rzadki kał’, ‘wypuszczać gazy z kiszki odbytovej’.

trztanie (daw. Psl II 416), *trznąć* 'strzyknąć ze stolca' (daw. Psl II 416), *trztaczka* (SPXVI II 131; Steczko 2000: 28; L V 731). W gwarach występuje też w znaczeniach pokrewnych do 'mieć biegunkę': 'wydalać ekskrementy' (koniec RŁTN XXVIII 220; Radgoszcz dąb-tar; Wrzawy tarnob; Koc SKoc I 86; Kasz S I 180), 'brudzić ekskrementami' (ok. Bochni Zb I 53¹²⁰; dęb K V 435; Leśna Jania st-gdań), też w odniesieniu do zwierząt oddających rzadki kał: 'ofca cegoś še najadua, bo już drugi źj čto (Sierosławice koniec) (o kacze: Kramsk koniń). Zob. *Drzystać*.

Nazwy motywowane płynną konsystencją wydalanego kału

Drobna: méc drobną [pog wej i lęb S I 242]. // Kasz. ♦ Słowniki polszczyzny ogólnej ani SGP (zob. SGP VI 305–307) nie notują przym. *drobny* w znaczeniu odnoszącym się do konsystencji substancji płynnych lub półpłynnych, rejestrują jednak bliskie tego znaczenia: 'złożony z licznych małych cząstek (*drobny śnieg*, *drobna kasza*) (od SSStp), 'niegęsty, rzadki': „Drobne w tym lesie są drzewa”; „Siew drobnymi wychodzi kielkami” (L I 535).

Rozwolnienie: rozvolńeńe || laksa [Wrzawy tarnob]; rycyne davajom, dostaje rozvolńie [Woźniki sier]; rozvolńeńe go vženo [Janki Młode ostroł]; ty_tera ny_mas rozvolńyňa od_mlyka [Huszczka biał-podl]; Pustków dęb; Zakliczyn brzes-mp; Sokolniki tarnob; bił BartMazur 69; ok. Ossy opocz; łącz PJPAN 56 s. 918; Uchacze gar; Kadzidło ostroł; koniń PJPAN 20 s. 77; wąg PKJ XVI 180; Obra wolsz; złotow B IV 213. // Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (SWil II 1413; SW V 734); w SJPDor jako potoczna, w SJPSzym i ISJP bez kwalifikatorów stylistycznych. Notowana też jako człon wyrażenia *rozwolnienie żółdka* (SWil II 1413; SW V 734). Nazwa związana słowotwórczo z przym. *wolny*; słowniki nie notują go w znaczeniu odnoszącym się do konsystencji, z wyjątkiem wyrażenia *wolne ciasto* 'ciasto o niegęstej konsystencji' (SJPDor) (por. też: *wolny* 'nieforsowny, niesilny, nietęgi, niegwałtowny, folgujący, łagodny, lekki, słaby' (L VI 385)).

Zwolnienie: Mięta [...] zatrzymuje „zwolnienie” [Wp Burszta 1967: 422]; Lit K VI 424. // Wp, Kresy pn. ♦ W Psl II 692 jako człon wyrażenia *zwolnienie żółdka* 'przeczyszczenie, rozwolnienie', w L VI 1192 *zwolnić żółdek, stolec* (por. *zwolnić* 'wolniejszym, łagodniejszym, miękczszym uczynić, zmiękczyć, złagodzić' (L VI 1192).

Chylaczka: χ'əlačka [wej S II 29]. // Kasz. ♦ Nazwa derywowana od czas. *chylać* 'oddawać kał podczas biegunki' (S II 28; Pobł 125), *chylać się* 'o krwi, bieguncie, wodzie itp.: łać się strumieniem' (mā takō begunkā, że są z niego jaż χilā (Kasz S II 29)). Według SEK II 293–294 kasz. *χəlac* to pierwotne iteratiwum od czas. *χəlac* 'zginać, pochylać, nachylać', *χəlac sq* 'zginać się, przechylać się, nachylać się', 'chylić się' (por. ogpol. *chylić*, *chylić się*, psł. **chyliti* 'nachylać, zginać, zakrzywiać') (zob.

¹²⁰ Definicja w źródle: 'paskudzić, zwłaszcza mając rozwolnienie'.

też Sław I 95; ЭССР VIII 155–156): „Specyficzne kaszubskie znaczenie ‘łać się’ rozwinęło się zapewne w iteratywnym czasowniku zwrotnym: ‘pochyłać się, uginać się’ (znaczenie poświadczone w pol.) > ‘opadać, spadać nagle’ [...], skąd dalej o czymś płynnym ‘gwałtownie, strumieniami spadać, łać się, chlustać, pryskać’. W takim razie postać niezwrotna i jej znaczenie wtórne dotworzone do formy zwrotnej” (SEK II 294).

Chylanka: χ'ilōnka [kar, wej S II 29]. // Kasz. ♦ Zob. *Chylaczka*.

Chylawica: dobrě na χilaŕicą sō čarně jagodā, dārdes, remōnk i kalmus [kar, wej S II 29]. // Kasz. ♦ Zob. *Chylaczka*.

Chylówka: χ'ilōvka [wej S II 29]. // Kasz. ♦ Zob. *Chylaczka*.

Ciekączka: [Mięta] skuteczna na boleści i kurcze żołądka, na morzyska, ciekączki (czerwonkę) [krak Lud XXX 56]; pld.-wsch. ok. Nowego Sącza SKJ IV 320; ok. Tarnowa PF IV 306. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI III 446 ('wszelkie cieknięcie organiczne chorobliwe lub fizjologiczne'), L I 294, SWil I 166, daw. SW I 150, Psl I 100; też w wyrażeniu *krwawa ciekączka* 'czerwonka' (Psl I 100) (por. *ciekąca niemoc* 'czerwonka' (SStp)).

Sikawka: Inne określenia [biegunki]: laksa, sračka, śikāfka [wąg PKJ XVI 180]. // Wp. ♦ Por. *sikać* 'o jakimś płynie: lecieć cienkim strumieniem; wypuszczać z czegoś (np. z węża gumowego, sikawki) strumień wody lub jakiegoś płynu' (SJPSzym).

Nazwy motywowane dużą ilością wydalanego kału

Czyści kogoś: Cyści go [n-tar Truszkowski 1993: 56¹²¹]; cauy žej g^{lo} cyści [Samocice dąb-tar]; cyśceuo łūži p^{lo} kapuśce [Dąbrowa Poduchowna ilż]; čyściuo go cauy tyżyj króm [Lim] rad RŁTN XXI 211; Blizne brzoż; Wilków kiel. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana w: SW I 414, SJPDor, SJPSzym. Pokazane w tym punkcie jednostki odnoszą się do faktu, że w czasie biegunki chory wydalą z siebie duże ilości kału (z powodu częstszych lub obfitszych niż normalnie wypróżnień), co może sprawiać wrażenie, że w jelitach nic nie zostaje, że są wyczyszczone z tego, co w nich zalegało.

Czyścić się: ja še ius cysce ot pōņežauku podvēcōr [Zborowskie lubl]. // Śl. ♦ Por. *czyścić się* 'brać środek powodujący rozwolnienie', np. *czyścić się pigułkami* (L I 398, SWil I 205, SW I 414). ♦ Zob. *Czyści kogoś*.

Czyszczenie: cysceńe mǎ || lakserke mǎ || sracke mǎ [Tyniec krak]; corne jagody susom – to jes dobre na cyscyńe, na sracke [Niegowa zaw]; [Z bożego drzewka] dla dzieci i dorosłych robią okłady na brzuch przeciw „czyszczeniu” i biegunce [myślen Lud XXX 41]. // Mp. ♦ Zob. *Czyści kogoś*.

Przeczystka: bl. Psl II 134. ♦ Zob. *Czyści kogoś*.

¹²¹ Podane jako nowsze w stosunku do takich jednostek jak *lakserka*, *laksować*.

Nazwy motywowane bólem brzucha

Gryź: Chory na gryź [Winnica (Ukr) Roczn 197]. // Forma: *hryź* [bl. SW I 928]. // Kresy pd. ♦ Z ukr. *зпузь*; Gr. I 326 nie notuje tego wyrazu jako nazwy biegunki, a jedynie w znaczeniach 'reumatyzm, łamanie w stawach', 'przepuklina pępkowa'. Jako nazwy ostrej biegunki S. Spittal (1938: 131) podaje z Kresów południowo-wschodnich *gryź* i *hryź*¹²². Do interpretacji tej jednostki przydatne mogą być informacje odnoszące się do ros. *грыза, зпузь, зпузь*: w Даль I 401 leksemy te zdefiniowane zostały jako 'przepuklina', a jednocześnie opatrzone komentarzem, że lud nazywa tak bóle różnego rodzaju, przypisując je „wewnętrznej przepuklinie”. Być może także ukr. *зпузь* miał szerszy zakres znaczeniowy, niż podaje to Gr. I 326. Niezależnie jednak od tego ewentualną zmianę znaczenia w stosunku do etymonu uzasadnia fakt, że cechą zarówno biegunki, jak i reumatyzmu oraz przepukliny są doznania bólowe. Jednym ze sposobów mówienia o bólu jest zaś nawiązywanie do czynności gryzienia, co w szerszym zakresie pokazują nazwy bólu brzucha (zob. *gryzawka, gryzisko, gryzówka* itd.).

Morzenie: Ciesz (Cz) RWF XII 96. // Ciesz (Cz). ♦ Zob. *Morzenie (Ból brzucha)*.

Morzy kogoś: Jakośi mie chce morzić (gdy czuje nadchodzącą biegunkę) [Karwina Ciesz (Cz)]. // Ciesz (Cz). ♦ Zob. *Morzy kogoś (Ból brzucha)*.

Morzysko: Ciesz (Cz) RWF XII 96. // Ciesz (Cz). ♦ Zob. *Morzysko (Ból brzucha)*.

Rźnie kogoś: strąśne mńe źńe ʋot ty śńetany [Samocice dąb-tar]. // Mp. ♦ Zob. *Rźnie / rźnie / źńie kogoś (Ból brzucha)*.

Rzniączka: dostąu strasny żńacki [Samocice dąb-tar]; Rzniączka albo sracka [Łopon brzes-mp]; Nienadówka kolb; piń K V 91. // Mp. ♦ Zob. *Rzniączka / rzniączka (Ból brzucha)*.

Struga kogoś: Wzieno me bez calom noc strugać [n-tar Demb 308]. // Mp. ♦ Konstrukcja *struga kogoś* odnotowana także w Małopolsce w pokrewnym znaczeniu 'ktoś wymiotuje' (ok. Bochni i myślen Świąt 717). Oba znaczenia – 'ktoś wymiotuje', 'ktoś ma biegunkę' – łączy to, że dotyczą one czynności, w wyniku których zawartość żołądka (pierwsze znaczenie) lub jelit (drugie znaczenie) całkowicie lub prawie całkowicie zostaje wydalona na zewnątrz. Być może jest to nazwa motywowana bólem odczuwanym w jamie brzusznej (takim, jakby ktoś strugał chorego wewnątrz)¹²³.

Strugawka: ĵau ĵuż aź χori vyglōndōm od strugaŭvky, yny muśam laŭtać [głub PJS I 130]; ok. Raciborza PF VI 699. // Śl. ♦ Zob. *Struga kogoś*.

Nazwy dźwiękonaśladowcze

Chlastaczka: Ma chlastacke [n-tar Truszkowski 1993: 56]. // Mp. ♦ Derywat od *chlastać*, czasownika o charakterze onomatopeicznym, utworzonego od naśladowania odgłosu powstającego przy uderzeniu lub upadku (Sław I 65–66; SEBor 60).

¹²² Nie wykorzystuję tej pracy jako dodatkowego źródła, ponieważ zawiera ona materiały z terenów mieszanym narodowościowo.

¹²³ Por. pot. *rzeźbi mnie* 'mam biegunkę'. Informację o tej nazwie przekazała mi mgr Joanna Kozioł. Nie znalazłam jej potwierdzenia w słownikach ani w Internecie.

W gwarach notowany m.in. w znaczeniach 'uderzać, bić, powodując odgłos podobny do kłaśnięcia', 'pryskać, opryskiwać wodą lub błotem, rozchlapywać wodę' (SGP III 512–513) (por. ogpol. 'uderzać z pluskiem, chlupotem; wydawać plusk, chlupot' (SJPDor)). Nazwa *chlastaczka* nawiązuje do odgłosu powstającego przy uderzaniu wydalanego kału o powierzchnię. Ponieważ czas. *chlastać* był używany m.in. w odniesieniu do substancji płynnych lub półpłynnych, być może w sposób pośredni łączy się ona również z konsystencją wydalanego kału.

Laptajka: laptajka mne vžyna [Kościelec-Chrzanów]. // Mp. ♦ Derywat od dial. czas. *laptać*, notowanego w znaczeniach: 'o zwierzętach: mieć biegunkę': „Gdy krowy na wiosnę (przy tej nagłej zmianie pożywienia) «laksyrujóm», wtedy gaŹdzino mówi: krowy tak przeca lappóm, że ani tego mlyka nie lza podoić” (Sucha Ciesz (Cz)); „*Laptać* – (właściwie o krowie) trawić na rzadko” (ok. Bochni i myślen Świąt 701)¹²⁴, 'mówić dużo, bez potrzeby, niemądrze' (n-tar MPKJ I 75; Stary Sącz n-sąd). W gwarach również *laptaczka* jako – używana zapewne w odniesieniu do zwierząt – nazwa rozwolnienia (Sucha Ciesz (Cz); ok. Bochni i myślen Świąt 701) (w Świąt 699 też formy: *klaptać*, *klaptaczka*). F. Sławski *laptać* wywodzi z psł. **lap̥tati*, intensywnum od **lapati* 'uderzać z odgłosem, klapać, plaskać; głośno jeść, pić, chleptać, żłopać; paplać, gadać', czasownika o charakterze dźwiękonaśladowczym (Sław IV 50–51). Inaczej w ЭССР, gdzie pol. dial. *laptać* wywodzone jest z psł. **lap̥tati*, derywowanego za pomocą intensyfikującego sufiksu -*ɔt*- od **lapati* (> pol. *łapać*) (ЭССР XIV 28, 32). Zgodnie z etymologią przedstawioną przez F. Sławskiego *laptajka* byłaby nazwą nawiązującą do odgłosu powstającego przy uderzaniu wydalanego kału o powierzchnię.

Rututu: ja žam včoraj mńal take rututu, že mne rumotało co mńinuta na ĵinša nuta [Koc SKoc III 63]. // Wp. ♦ Nazwa nawiązująca do faktu, że biegunka jest konsekwencją dolegliwości żołądkowych, które czasem manifestują się również w postaci dźwięków (burczenia itp.) w jamie brzusznej chorego (por. žebi ėi v bŕuxu za to zarumotało, a co mńinuta ta na ĵinša nuta! (Koc SKoc III 62)). Pokrewne jednostki to *rutotać* 'turkotać' (Koc SKoc III 63) oraz *rutotanie*: rutotańe v bŕuxu, a po pĵantax plusk (ryp, tor MacSł 177).

2. Nazwa wyrażająca negatywne wartościowanie

Zły brzuch: cy pańi ėe dostańe złego bŕuxa? [Zborowskie lubl]; Pon dostał złego brzucha [ok. Krotoszyna, jaroc Pozn VI 346]; Śl SGŚ III 62. // Śl, Wp. ♦ Być może kalka z języka niemieckiego; nie udało mi się jednak znaleźć dla tej jednostki niemieckiego wzorca.

¹²⁴ W znaczeniu 'mieć biegunkę' nazwa poświadczona też w pow. gorlickim (Sękowa gor), jednak bez sprecyzowania, czy jest ona używana w odniesieniu do zwierząt.

NAZWY POCHODZENIA ŁACIŃSKIEGO

Laksa: ma lakse i na vixõtku šeژی uš piõnti ras [szt GMalb II 1 s. 205]; maš ti laksa, że tak ćagam bęgaš za stodoła? [Koc SKoc II 102]; laksa ju čšymaŋa, teras še pšestaŋa i zdrova [Wierzbiga kraš]; Dostał takiej laksy, że aż strach [Wilno (Lit) SLit 247¹²⁵]; taki laksy dostou, že mu po pĩntay lećauo; na lakse dobre som ĵagody [łącz PJPAN 41 s. 480]; krfavńik dobry do laksy [Giełczew kras]; Mp kart. SGP; siem RWil I 116; płoc NT I 180; białos Kudz 160; tor, ryp MacŚl 177; Złotniki kał; koniń PJPAN 20 s. 77; Ciechocin lip; wąg PKJ XVI 144; Kasz Ram 90; słup LPW I 438. // Mp, Maz, Wp, Kasz, Kresy pn. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI XII 8, L II 586, SWil I 576, SW II 678, Psl I 370. Według Sław IV 32 derywat od czas. *laksować* (z śrlac. *laxare*), według D. Moszyńskiej (1975: 68, 187) zapożyczenie łc. *laxatio* ‘rozluźnienie’ (usunięty łaciński formant *-tio*, a samogłoska tematu czasownika *-a* stała się końcówką M. lp. nowego wyrazu). Na terenach, gdzie występują wpływy języka niemieckiego, *laksa* może stanowić zapożyczenie z tego języka. GMalb II 1 s. 205 jako niemiecki etymon podaje rz. *Laxe*, dla którego nie znalazłam jednak potwierdzenia w dostępnych mi źródłach. Podobnie jak w wypadku *lakserki* etymonem może być niem. *laxieren* ‘przeczyszczać (żołądek)’, ‘mieć rozwolnienie’. W niektórych gwarach *laksa* funkcjonuje jako nazwa biegunki u zwierząt (mław ZNWSPop J I 165; Janki Młode ostroł; Kramsk koniń; Mątwy-Inowrocław AJW X s. 94; rawic AJW X s. 106; Jeleń tcz), w tej funkcji też *laksy* (n-tar ME IX 208; śrm AJW X s. 120).

Laksy: mō¹ laksy i muśi lõ¹tać s p¹o¹ertkam¹. d¹o¹estō¹ laksōf [złotow B II 164]. // Wp. ♦ Zob. *Laksa*.

Laksać: słup LPW I 438. // Kasz. ♦ Zob. *Lakserka*.

Lakser: laksyru dostou tyn xop [prud PlutaDzierż 77]; Śl PWrocłA XIV 76. // Śl. ♦ Zob. *Lakserka*.

Laksera: laksyra [Jankowice Rybnickie ryb]. // Śl. ♦ Zob. *Lakserka*.

Lakserka: Nie biegunka, ba laksyrka. To sie tak nazywało po orawsku [n-tar (Orawa) KaśŚl II 1 s. 519]; Nie wiem, z czego żech mógł dostać takóm laksyrke [ciesz SCiesz II 174]; Cholera chwyta w jednej chwili. Najzdrowszy człowiek nawet dostaje boleści „w dołku” we wnętrzościach, kurczów w rękach i nogach, „lakserki i rzygania”, przy czym czernieje [n-sąd ME I 2]; Sucha Ciesz (Cz); Śl kart. SGP; Mp pd kart. SGP. // Forma: *laksórka*: laksōrka [Zaryte-Rabka n-tar]. // Ciesz (Cz), Śl, Mp. Śl, Mp. ♦ Z niem. *laxieren* ‘działać przeczyszczająco’, co ze śrlac. *laxare* ‘przeczyszczać, powodować rozwolnienie’ (Sław IV 32; Paraskewow 2004: 194). W odniesieniu do gwar cieszyńskich Menzel i Hentschel (2003: 190) przyjmują, że *lakserka* to albo bezpośrednie zapożyczenie z niemieckiego (tak też: Kubok 2011: 131) lub pośrednie z gwar morawskich (por. cz. *laksírka* ‘biegunka’, moraw. *laksyrka* ‘jw.’). Na Orawie możliwy także wpływ śl. dial. *laxírka* (SSN II 38).

¹²⁵ Głównie w odniesieniu do biegunki u zwierząt.

W gwarach *lakserka* oraz wyrazy pokrewne (*lakser*, *laksera*, *lakserować*) występują najczęściej w postaci z -yr-, w jakiej najprawdopodobniej zostały zapożyczone (mniej prawdopodobne przejście -er- > -yr-). Wyraz odnotowany również w odniesieniu do biegunki u zwierząt (n-tar Wisła XVII 317).

Lakserować: żeczko mi laksyruje ius tši dñi [Jędrysek lubl]; Sucha Ciesz (Cz); Rogów ryb; strzel-opol OIW 103. // Ciesz (Cz), Śl. ♦ Zob. *Lakserka*.

Laksyruje kogoś: laksyruje me [Rogów ryb]. // Śl. ♦ Zob. *Lakserka*.

Laksować: Cyrwónka, jak dziecko laksuje [n-tar (Orawa) KąśŚl II 1 s. 519]; som nie vím, po cym tak tyn žecog laksuje. uoba naše žecoki laksujom [łącz PJPAN 41 s. 480]; krowi laksujō od rōŋklōnki, a luže po ricinuše [szt GMalb II 1 s. 205]; laksuje uokropnie cauy tyžin [Kórnik śrm]; Orawa (Śl) KąśŚl II 1 s. 519; łow PF XIV 367; Baciki Średnie siem; (st.) złotow B II 164; Kasz Ram 90; słup LPW I 438. // Orawa (Śl), Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Z śrlac. *laxare* ‘przeczyszczać, powodować rozwolnienie’ < łc. *laxāre* ‘rozluźniać, zwalniać, osłabiać, łagodzić’ (< *laxus* ‘luźny, swobodny, łagodny’) (Sław IV 32). Polszczyzna ogólna: wyraz notowany w znaczeniu ‘przeczyszczać’ (np. *kapusta* [...] *żołądek laksuje*; *olej rącznikowy laksuje*) oraz ‘mieć biegunkę’ (np. *dziecko laksuje*) (SPXVI XII 8, L II 586, SWil I 576, SW II 678), też w konstrukcji *laksuje kogoś* (L II 596). W gwarach orawskich możliwy wpływ śl. dial. *laxovať* (SSN II 38). Nazwa odnotowana również w odniesieniu do biegunki u zwierząt (n-tar Wisła XVII 317; łącz PJPAN 41 s. 480; Giełczew kras; Janki Młode ostroł; Adamowo mław; Kramsk koniń; Mątwy-Inowrocław AJW X s. 94; szt GMalb II 1 s. 205; chełmiń, n-miej, grudz, mał MPKJ III 389; Wilno (Lit) SLit 248).

Laksuje kogoś: laksovaŋo me [wiel RLTN XXIV 153]; laksuje krove, cuoŋeka [Zaryte-Rabka n-tar]; Goźlice sand; Kombornia kroś; myślen MPKJ V 346; Lubomierz boch. // Mp. ♦ Zob. *Laksować*.

Purderuje kogoś: Od wczora go purdyruje, trzeba mu dać suszonych borówek [ciesz SCiesz II 264]. // Śl. ♦ Prawdopodobnie zapożyczenie niem. *purgieren* ‘czyścić, oczyścić; przeczyszczać’ lub cz. daw. *purgovati*, *purgirovati* ‘czyścić (żołądek, krew itp.)’ (SSJČ II 1180) (z łc. *purgo*, *purgare* ‘oczyszczam, usuwam’ (SEłac 183)). W dawnej polszczyźnie znane były pokrewne latynizmy: *purgacja* ‘przeczyszczenie’ (L IV 723, SWil II 1330, SW V 436, Psl II 182), ‘biegunka’ (Psl II 182), *purg* ‘lekarstwo przeczyszczające’ (daw. Psl II 182), *purgancja* (daw. SW V 436), *purgans* ‘lekarstwo przeczyszczające’, zdr. *purgansik* (L IV 723, SWil II 1330, SW V 436, Psl II 182), *purgatyka* ‘lekarstwo przeczyszczające’ (L IV 723, daw. SW V 436, daw. Psl II 182), *purgować* ‘przeczyszczać’, *purgować się* ‘brać na przeczyszczenie’ (L IV 723, SWil II 1330, SW V 436, Psl II 182), *purgowanie* ‘biegunka’ (Zgłobicka 2007b: 153).

NAZWY NIEJASNE

Flotfygel: žõm dʰoɛstõu flotfygla [złotow B I 180]. // Wp. ♦ Według źródła zapożyczenie z gwary niemieckiej; autor nie podaje jednak jego etymonu, jak zazwyczaj to czyni w wypadku rejestrowanych w tym opracowaniu germanizmów.

Kocia dupa: ĵak maš koća dupa, to ċi spařa arbati [Koc SKoc I 108]; om ma koca dupą i lãtå z b'uksama (często chodzi do ubikacji) [Kasz pld.-wsch. S II 219]. // Wp, Kasz.

Purtać: Kasz Ram 178¹²⁶. // Kasz. ♦ Czasownik wywodzony przez F. Hinzego (Hinze 389) bezpośrednio z niem. *purten*, niem. *furzen* 'oddawać wiatry', za którą to interpretacją opowiada się SEK IV 141. Inna interpretacja łączy kasz. *purtać* z dźwkn. **přd-* (**přd-*); oboczną postać **přt-*, z której wywieść by można kasz. *purtać*, uznać wówczas należy za wtórną (SEK IV 141). *Purtać* ma też w gwarach znaczenie 'oddawać wiatry', bezpośrednio przejęte – zgodnie z pierwszą przedstawioną tu interpretacją – z niemieckiego etymonu (Wr StefŚl 129; wag PKJ XVI 175; złotow B IV 130; Koc SKoc III 43; kar, wej S IV 227). W S IV 227 *purtać* tylko w znaczeniach 'oddawać głośno wiatry', 'guzdrać się'.

Purt: Kasz Ram 178¹²⁷. // Kasz. ♦ Zob. *Purtać*.

Purta: mēc purtą [wej S IV 227]. // Kasz. ♦ Zob. *Purtać*.

Purtawica: mǎš tǎ purtařicǎ, že tak lǎtǎš? [(st.) wej S IV 227]. // Kasz. ♦ Zob. *Purtać*.

VARIA

Nie uwzględniam wśród nazw biegunki czas. *mycić się*, rejestrowanego w SW II 1081 i Psl I 478 (także w realizacji *nicić się*) z definicją 'chorować na biegunkę'. W źródłach gwarowych czasownik ten oraz jednostki pokrewne zostały odnotowane wyłącznie jako nazwy dolegliwości zwierzęcych: „Prosięta [...] dostają zwykle rozwolnienia, czyli «mycki». Mówi się zatem: prosięta «się mycą», a gdy to ustanie: prosięta «przemyciły się»” (siem Maz V 56); *nicić się* '(o bydle) chorować na krwawy mocz' (ok. Przasnysza SKJ V 115); *nicienie* 'choroba u bydła (haematuria [krwiomocz])' (ok. Przasnysza SKJ V 115). Nasuwa to przypuszczenie, że być może definicja w SW (powtórzona potem w Psl) została sformułowana zbyt ogólnie, podczas gdy w rzeczywistości leksem *mycić się* odnosi się jedynie do biegunki u zwierząt. Leksem ten stanowi zapewne zapożyczenie ros. *мытиться* 'chorować na biegunkę' (Даль II 365) (por. też: ros. *мыть* 'biegunka, zwłaszcza u zwierząt' (Даль II 366)).

¹²⁶ Definicja w źródle: 'mieć rozwolnienie, wypróżniać się'.

¹²⁷ Definicja w źródle: 'rozwolnienie, wypróżnienie'.

11.1. CZERWONKA

Gdy kto ma biegunkę, czyli dezynterię, wówczas bierze się łańcuch, czyli hamulec żelazny od woza, i gotuje go się w wodzie, po czym dają go choremu niby jeść do ust dla zahamowania biegunki (GórPod II 504).

Niniejsza grupa liczy 7 jednostek, wśród których podstawowe są dwie nazwy wspólne z polszczyzną ogólną: *dyzenteria* oraz *czerwonka*, obie notowane od XVI w. i zachowane we współczesnym mianownictwie.

Nazwy objawowe omawianej choroby motywowane są tym, że jej głównym symptomem jest biegunka (*czerwona / krwawa biegunka*), oraz występowaniem w kale krwi. Nazwa może o tym informować w sposób bezpośredni (*krwawa biegunka*) albo pośredni – poprzez odwołanie do koloru (*czerwona biegunka*, *czerwona chyra*, *czerwonka*).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane tym, że głównym objawem choroby jest biegunka

Czerwona biegunka: po prostu na te cervõnõm bėgunke ħorovaŕi [raw-maz BasStudia 143]. // Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI II 131, L I 104, SW I 150. Człon podrzędny motywowany czerwonym zabarwieniem kału. Zob. *Biegunka* (*Biegunka*).

Krwawa biegunka: Krwawą biegunkę dostaje się z roboty [inow Szychowska-Boebel 1972: 38]; ĵag byuym ve vojsku, dostouym krvavy bėgonki, krvõm robiuym, ale mńe vyŕiĉyŕi [Kramsk koniń]; łącz PJPAN 41 s. 379; Miłkowice-Maćki siem; Kadzidło ostroŕ. // Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI II 131, L II 512, SW I 150, SJPDor. Człon podrzędny motywowany obecnością krwi w kale (por. inne pokrewne nazwy: *krwawa dyzenteria* (zob. niżej), *krwawa niemoc* (SPXVI XVII 381), *krwawa laka* (Psl I 370)). Zob. *Biegunka* (*Biegunka*).

Nazwy motywowane czerwonym zabarwieniem kału chorego¹²⁸

Czerwona chyra: ĉerũeno ħėra – choroba szczególnie zaraźliwa, zarówno u ludzi, jak zwierząt [Kętrzyno wej]. // Kasz. ♦ Zob. *Chyra* (*Zaraza*).

¹²⁸ Zob. też: *Czerwona biegunka*.

Czerwonka: Cyrwónka, jak dziecko laksuje [n-tar (Orawa) KąśŚl II 1 s. 519]; na cervonkǫ gnaŭo luži cervono, luże śe vydymały: níc nie jot, a kucoŭ ja• śe vydon [Poręby Majdańskie kolb]; cervonka beŭa, co cyśćeŭo krŭm [Wilków kiel]; Ciesz (Cz) Kell II 114; Kozakowice ciesz; prud PlutaDzierż 28; Strzybnica tar-gór; Jędrysek lubl; oław ZNWSPOp H III–IV 270; Mp kart. SGP; raw-maz, skier RŁTN XXI 202; Miłkowice-Maćki siem; Obręb sierp; Kadzidło ostroł; Kramsk koniń; Ciechocin lip; ryp, tor MacŚl 177. // Ciesz (Cz), Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVI w. (Steczko 2000: 118), wcześniej pokrewne nazwy analityczne: *czerwona biegunka* (SStp), *czerwona niemoc* (SStp, SPXVI XVII 381), *choroba czerwona* (SPXVI III 292). W polszczyźnie ogólnej *czerwonka* nazywa również zaraźliwą chorobę świń, której objawami są czerwienienie skóry i krwawe odchody (SJPDor).

2. Nazwa o charakterze hiperonimicznym

Bolączka: „Bolączka”, choroba, a szczególnie dysenteria i gorączka [ok. Łomży BibWarsz 1860 II 749]. // Maz. ♦ Jednostkę można interpretować albo jako nazwę hiperonimiczną (na co wskazuje definicja podana w źródle), albo jako nazwę odwołującą się do doznań bólowych chorego (w przebiegu dyzenterii występują bóle brzucha). Zob. *Bolączka (Choroby gardła)*.

NAZWY POCHODZENIA GRECKO-ŁACIŃSKIEGO

Dyzenteria: červõnka || begunka krvava || dezynteryja (rzadko) [Miłkowice-Janki siem]; ve vojsku xorovouym na dyzynterjom [Kramsk koniń]; Podniešno sied. // Formy: *dyzynteria*: Kramsk koniń; ~ *dezynteria*: łącz PJPAN 33 s. 103; ~ *dezynteryja*: Miłkowice-Janki siem; ~ *dezenteria*: bl. Psl I 171. // Mp, Maz, Wp. ♦ Z łc. *dysenteria* ‘biegunka’, co z gr. *dysentería* ‘niemoc jelit’ (*dys-* (przedrostek oznaczający zaprzeczenie lub nieprawidłowość) + *enteron* ‘jelito’ (SPN 199)). Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVI w. (SPXVI VI 303 (*dyzenterija*)); Moszyńska 1975: 105).

Krwawa dyzenteria: krfava dezynteria. na cervonke to śfñie [Stare Kręgi pułt]. // Formy: *krwawa dyzynteria* [ryp, tor MacŚl 177]; ~ *krwawa dezynteria* [Stare Kręgi pułt]. // Maz, Wp. ♦ Człon podrzędny motywowany obecnością krwi w kale. Zob. *Dyzenteria, Krwawa biegunka*.

12. ŻÓŁTACZKA

Żółtaczkę częściej leczą środkami sympatycznymi aniżeli lekami. Powszechne jest mniemanie, że przegłądanie się w patynie [...], w chrzcielnicy, w świeżo roztopionej słomie, w gnojówce usunie chorobę (Udziela 1891: 169).

W medycynie oficjalnej żółtaczka nie jest nazwą choroby, lecz objawu polegającego na żółtym zabarwieniu skóry, śluzówek i twardówek oczu; może on być wywołany różnymi przyczynami. Potocznie żółtaczką zakaźną nazywa się wirusowe zapalenie wątroby.

Rozpowszechnione było leczenie sympatyczne żółtaczki – z użyciem obiektów o żółtym (złotym, pomarańczowym) kolorze, takich jak marchew (jedzenie surowej marchwi, picie soku z niej, picie wody, w której się gotowała, lub kąpiel w takiej wodzie, czasem używano też marchwi święconej (Wisła IV 882; Wisła VI 664; Zb VI 248; Obręb sierp; Kadzidło ostroł; Udziela 1891: 169; Szychowska-Boebel 1972: 41)), żółta kura („Na żółtaczkę każą kurę żółtą warzyć i polewkę z niej pić” (ME I 425)), lin (ryba z rodziny karpiowatych pokryta drobnymi żółtymi łuskami) (Zb II 140; Wdowiak, Wysokiński 2011: 200–201). Często zalecano też przegłądanie się w patynie lub kielichu kościelnym, np.: „Chorzy chcą się przegłądać w kościelnej patenie, wierząc, że kolor złoty patyny uświęcony przez Sakrament daje zdrowie” (Pozn VII 157), „Chory na żółtaczkę udaje się do zakrystjana i, uprosiwszy go o udzielenie patyny i ustawienie jej na kształt lusterka, wpatruje się w nią dość długo i odchodzi w przekonaniu, że tym sposobem pozbył się tej choroby” (Wisła XI 781) (też: Fed II 269; Krak III 165; Pleszcz 138; S VI 274–275; Wisła IV 882; Zb II 140, XIII 71; Udziela 1891: 169; Szychowska-Boebel 1972: 41; Jeszke 1996: 69). Do leczenia wykorzystywano również żółto kwitnące rośliny, np. arnikę górską, glistnik jaskółcze ziele, mniszek lekarski (Szychowska-Boebel 1972: 41; Wdowiak, Wysokiński 2011: 198)¹²⁹.

Niemal wszystkie zebrane przeze mnie nazwy omawianego schorzenia (jest ich 11) nawiązują do faktu, że choroba objawia się żółtym zabarwieniem skóry, śluzówek i twardówek oczu; por. муї жуоб моу жуутохе, то сауу жууты ягбы умалову (Woźniki sier). SEBor 756 wiąże nazwę *żółtaczka* zarówno z rz. *żółć* (pod hasłem *żółć*), jak i przym. *żółty* (pod hasłem *żółty*): w obu hasłach pojawia się formuła „od tego *żółtaczka*”.

Nazwy schorzenia można podzielić na dwie grupy: 1) nazwy analityczne: przymiotnik *żółty* + hiperonim: *żółta choroba*, *żółta chorość*, *żółta niemoc*; wersja

¹²⁹ Na temat leczenia żółtaczki w medycynie ludowej, w tym leczenia sympatycznego, zob. Wdowiak, Wysokiński 2011.

eliptyczna: *żółta*; 2) nazwy syntetyczne: *żółtaczka*, *żółtocha*, *żółtówka*, *żółtawka*, *żółtawica*, *żółtkotnica*. Wśród nich najliczniej poświadczona i ze wszystkich dialektów (z wyjątkiem Kaszub) jest *żółtaczka*, co może w pewnym stopniu wynikać z wpływu polszczyzny ogólnej. Oprócz *żółtaczki* w dawnej polszczyźnie były też znane inne nazwy reprezentujące ten sam typ nazewnictwa: *żółta niemoc*, *żółta choroba*, *żółtość* (Steczko 2000: 32).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane żółtym zabarwieniem skóry, śluzówek i twardówek oczu

Żółta choroba: ун дѣстѣу жѣты хоробы [wąg PKJ XVI 216]; strzel-opol OIW 197; (st.) Poronin n-tar; Zembrzyce wad; Królewska Nowa Wieś wąg; Lubañ kościer; Bór wej. // Śl, Mp, Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI III 292, L VI 1139, SWil II 2274, SW VIII 722.

Żółta chorość: Marchew skuteczna na chorość żółtą (żółtackę) i na odmrożenie [Zakopane Zb VI 248]; Chorzy cierpiący na „żółtą chorosc” starali się niegdyś podczas nabożeństwa jak najbardziej zbliżyć się do ołtarza, by się móc przejrzeć w naczyniach liturgicznych [Kasz S VI 274–275]; n-tar Zb VI 248; myślen Zb VI 248; kościer, kar S II 84; wej S II 367. // Forma: *żałta chorość* [Kasz S VI 274–275]. // Mp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: daw. Psl I 85. Na temat hiperonimu *chorość* zob. *Chorość* (*Padaczka*).

Żółta niemoc: жѣтѣу нѣмѣз го жыцѣу [prud PlutaDzierż 201]. // Śl. ♦ Polszczyzna ogólna: SSłp, SPXVI XVII 382, L III 330, SWil II 2274, daw. SW III 293, daw. Psl I 534. Ponieważ jednostka ta została odnotowana w Prudnickiem, należy też uwzględnić wpływ czeski, por. cz. pot. i dial. *žlutá nemoc* (SSJČ IV 934). Na temat hiperonimu *niemoc* zob. *Niemoc* (*Padaczka*).

Żółta: n-tar Demb 331. // Mp. ♦ Nazwa o charakterze eliptycznym, powstała z występującego na tym samym terenie wyrażenia *żółta chorość* / *choroba* (zob. wyżej).

Żółtkotnica: жу́ткѣтніца [Stara Huta (Tarnopol Ukr)]. // Kresy pd. ♦ Nazwa o charakterze hybrydalnym, zachowująca polski nagłos (*żółt-*), jednak o budowie wzorowanej na ukr. *жовмяниця* (Гр. I 490).

Żółtaczka: жо́утѣцка се го уа́пе [Dąbrowa Poduchowna iłż]; luże davali sfěncŋŋ marʒef, ževjěńć fsŋf, ĵag_zĵat, to povjėdali, že zgińe жо́утѣцка [Obręb sierp]; ze bi жо́утѣцка zginena, to tšeba pśić marʒef sfancono [Kadzidło ostroł]; piżmo to od жо́утѣцкі [łom SO XXVII 319]. // Niemal oggw., bez Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVIII w. (L VI 1137), zastąpiła wcześniejsze nazwy analityczne: *żółtą niemoc*, *żółtą chorobę*.

Żółtawka: Kasina Wielka lim; Barcice n-sąd. // Mp.

Żółtawica (tylko forma *żałtawica*): (sporad.) wej S VI 275. // Kasz.

Żółtocha: to nie váda, s cego byuā ta zuuōtoxa [Przedmość wiel]; muī xuob mou zuuōtoxe, to cauy zuuty, iagby umalovou. zuuōtoxa na niego vyńže [Woźniki sier]; najyncy zuuōtoxa ies s pšežymbiño [sier RŁTN XXXI 259]; niem DobrzNiem II 30; opol ZNUJ 18 s. 150; Jędrysek lubl; Sarnów klucz; opocz RŁTN XXXI 259; kal PF VIII 99; Bogusław jaroc. // Śl, Mp, Wp.

Żółtówka (tylko forma *żałtówka*): „žāltōvkā” leczą okoniem, którego rozrywają na połowę i kładą na piersi chorego [wej S VI 275]. // Kasz.

2. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Żółciowa choroba: na zuūcovo xorobe p^homar [Dąbrowa Poduchowna ilż]. // Mp. ♦ Użyty w tym zestawieniu przymiotnik *żółciowy* w polszczyźnie ogólnej jest przede wszystkim przym. relacyjnym od rz. *żółć* ‘sok trawienny wytwarzany przez wątrobę’, rzadziej zaś nazwą koloru derywowaną od rz. *żółć* ‘żółta barwa, żółty kolor’ (SJPDor). Rzeczownik ten, w zależności od znaczenia, stanowi kontynuant różnych psł. postaci: *żółć* ‘sok trawienny’ < psł. *zľčb ‘żółć’ vs. *żółć* ‘żółta barwa’ < psł. *žľtb (abstractum od *żółty* < psł. *žľtb) (w *żółć* ‘sok trawienny’ wtórne ž- i -ć pod wpływem *żółć* ‘żółta barwa’), obu jednak związanych z pie. pierwiastkiem *ǵ^hel- ‘błyszczeć, lśnić; żółty, zielony’ (żółć jest wydzieliną o kolorze żółtobrunatnym) (SEBor 756). Kartoteka SGP nie odnotowuje użycia przymiotnika *żółciowy* jako nazwy koloru. Jeśli przyjąć, że w omawianym wyrażeniu został on użyty w pierwszej wskazanej funkcji, byłaby to nazwa choroby motywowana przekonaniem na temat etiologii choroby. W medycynie ludowej za jedną z przyczyn żółtaczki uważano wylanie się żółci, które mogło być wynikiem nadmiernego wysiłku (Szychowska-Boebel 1972: 40) lub też negatywnych emocji: żalu (z żalu zōūci jī še uūlaūo jī na zōūtake uumarūa (Janki Młode ostroł)) czy gniewu (Spittal 1938). Podobnie postrzegano etiologię żółtaczki w medycynie oficjalnej, np. „Żółtaczka pochodzi stąd, gdy przez zapchanie i zamulenie kanału żółć wychodu nie ma i, tak z inszemi humorami zmieszana, całe ciało żółtością oszpeca” (XVIII w.) (za: Psl II 705; zob też: Wdowiak, Wysokiński 2011).

VARIA

W LPW I 34 ze znakiem zapytania odnotowana została (z pow. kościerskiego) *bladnica* jako nazwa żółtaczki (w tym samym źródle też jako nazwa anemii). Pokrewną jednostkę *blednica* rejestruje SGiKK: „Jedna z informaterek identyfikuje żółtaczkę z blednicą (anemią), uważając ją za początek gruźlicy” (al-kuj SGiKK I 81).

13. BÓL W KRZYŻU

Najpospolitszą chorobą o nieokreślonym początku, objawiającą się dotkliwymi bólami, są tzw. postrzały, zadawane przez złych ludzi (MPTL XXIII 67–68).

W rozdziale tym zostaną przedstawione leksemy nazywające silny, zwykle nagle się pojawiający (często po gwałtownym ruchu lub dźwignięciu ciężaru), ból w dolnej części pleców. W materiałach gwarowych interesująca mnie dolegliwość była przeważnie definiowana za pomocą ogólnopolskiego odpowiednika wyrazu gwarowego, takiego jak: *lumbago*, *postrzał*, *rwa kulszowa* czy *ischias*; czasem zaś mowa była po prostu o bólu w krzyżu spowodowanym np. dźwignięciem czegoś. W medycynie naukowej ból w okolicy lędźwiowo-krzyżowej – określany mianem *postrzału* lub *lumbago* – traktuje się jako symptom różnych schorzeń, m.in. rwy kulszowej, inaczej ischiasu (charakterystyczne dla tego schorzenia jest promieniowanie bólu z okolicy lędźwiowej do pośladka, tylnej powierzchni uda, łydki lub stopy); nie zawsze jednak jego przyczyna jest możliwa do ustalenia (MEM 448, 776). Występujące w definicjach źródłowych terminy *lumbago* i *rwa kulszowa* nie zawsze muszą być w pełni adekwatne do tego, co rzeczywiście oznaczał dany leksem gwarowy, mogący mieć szerszy czy też mniej sprecyzowany zakres użycia w porównaniu z leksemem ogólnopolskim. Poza tym – jak świadczy pobieżna kwerenda przeprowadzona przeze mnie w Internecie – użytkownicy języka nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, do jakiej dokładnie dolegliwości odnosi się w oficjalnym mianownictwie dana nazwa: *postrzał*, *lumbago*, *rwa kulszowa*, *ischias*. Jako synonimiczne bywają zatem traktowane terminy, które w oficjalnym mianownictwie synonimami nie są, a o zamęt tym łatwiej, że chodzi o podobne do siebie schorzenia.

Dodatkową komplikację wprowadza fakt funkcjonowania w polszczyźnie jednostki *zastrzał*: brzmiącej podobnie jak *postrzał*, odnoszącej się jednak do zupełnie innej choroby – ropnego zakażenia na palcach ręki, powstającego po zranieniu. Zdarza się więc, że eksplorator objaśnia odnotowany na Śląsku *heksenszus* jako *zastrzał* (bez wątpienia mając na myśli *postrzał*), a z kolei np. J. Burszta (1967: 427), opisując zabieg leczniczy polegający na trzykrotnym zanurzeniu palca na moment we wrzątku, a następnie okładaniu go połówkami rozdartej, jeszcze cieplej zielonej żaby, przedstawia go jako sposób leczenia *postrzału*, choć niewątpliwie – ze względu na rodzaj opisywanej terapii – nie może tu chodzić o to schorzenie.

W niniejszej grupie mieści się 18 jednostek. Wspólne z polszczyzną ogólną są leksemy: *postrzał* oraz *ischias* (nazwy obecnie używane, druga nazwa w gwarach nowa, często zniekształcana), *ustrzał* (nazwa, która wyszła z użycia) oraz *heksenszus*. Ta ostatnia nazwa, będąca germanizmem, odnotowana na Śląsku i w Wielkopolsce (obok skróconej formy *heksa*), mogła do gwar dostać się także bezpośrednio z języka

niemieckiego. W dawnej polszczyźnie (XV–XVIII w.) znane były także nazwy *wąsacz* i *wąsat*, co istotne: nie należały one do terminologii oficjalnej.

Zwraca uwagę duży udział nazw o motywacji etiologicznej. Należą do nich m.in. jednostki związane słowotwórczo z czas. *strzelić*. K. Moszyński wskazuje na dwa wierzenia, które leżą u podstaw wytworzenia się tego rodzaju nazw. Pierwszy rodzaj wierzeń to słowiańskie i pozasłowiańskie przekonanie, że choroba może być efektem czarów wysyłanych z wiatrem. Jak przypuszcza K. Moszyński, głównie chodziło zapewne o wysyłanie słownego złorzeczenia. Mogło to jednak znajdować także wyraz w innych praktykach magicznych: „[...] na Wielkorusi północnej [...] czarownik brał róg bydlęcy z obciętym wierchołkiem, sypał doń piasek, żwir i tłuczone szkło, poczem wszystko to wydmuchiwał w kierunku, w jakim miały podążyć czary [...]. I szły – jak wierzył lud – czary, dokąd im iść kazano, a napotkawszy ofiarę, przenikały w nią, powodując ostre klucie w piersiach, zwane „strfęły”, tj. ‘strzały’ (zapalenie płuc)” (Moszyński 1934: 287). Według Moszyńskiego (1934: 287) również choroba nazywana *postrzałem* była uważana za efekt czarów wysyłanych z wiatrem. To przekonanie mieszało się z powszechną u Słowian wiarą w to, że choroba mogła być skutkiem postrzału zadanego przez demona. Za powód powstania tego wierzenia uznaje Moszyński (1934: 189, 288) analogię między tym, co czuł człowiek zraniony strzałą, czasem dodatkowo zatrutą, a tym, co czuł człowiek dotknięty przez chorobę. Wyjaśnienie to, w którym symptom choroby uznaje się za czynnik uzasadniający powstanie wierzenia odnoszącego się do jej etiologii, pokazuje, że nazwy związane z czas. *strzelić* można też – na innym poziomie – interpretować jako nazwy objawowe. Jak podaje Moszyński (1934: 190), najczęstszymi chorobami powodowanymi przez postrzały demonów są wśród Słowian: paraliż, apopleksja, dotkliwe bóle w różnych częściach ciała, klucie w piersiach itp.

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Postrzał¹³⁰: 1) ‘ból w krzyżu’: зуапоу іо^m पोच्च f kšys [Sierosławice koniec]; पोष्ठोу го подлецоу [Jankowice Rybnickie ryb]; χυćоу мё p^aoščau [Żarnowiec kroś]; ŚlAJŚ IV s. 50; n-tar (Orawa) KaśŚl II 2 s. 139; łas, opocz, radomsz RLTN XXVII 137; krot, os-wp, kal, lesz PFP XXIII 60; chełmiń MPTL XVII 282; 2) ‘ból o charakterze reumatycznym’: Od uroku łapi sie postrzał [n-tar Demb 251]; czar SO XIV 113; 3) bliżej niesprecyzowane dolegliwości bólowe: Postrzał – wewnętrzny ból w członkach,

¹³⁰ Materiał dotyczący *postrzału* podaje, trzymając się ściśle informacji zawartych w źródłach. Tych poświadczeń, w których brak informacji o tym, jakie dokładnie schorzenie oznaczał, nie utożsamiam ze znaczeniem, jakie ma ogpol. *postrzał*, lecz pokazuję jako osobną grupę, nie chcąc wprowadzać niepewnej interpretacji.

zwany także „suchym bólem”¹³¹ dlatego, że nie widać żadnej rany ani nabrzmienia [ok. Bochni Zb I 49]; Najpospolitszą chorobą o nieokreślonym początku, objawiającą się dotkliwymi bólami, są tzw. postrzały, zadawane przez złych ludzi. Niewidzialny postrzał – „idzie luftem, to zły człowiek puszczo” (Raciborskie), „są ludzie, co poradzą postrzał puścić” (Pszczyńskie). [...] Według relacji z Opolskiego „są tacy mocni, co potrafią postrzał odesłać” [rac, pszcz, opol MPTL XXIII 67–68]; mo postřsaŋ f karku [Puńców cies]; nie vádomo casem, skõ• taki p•ošćãŋ fpadnie [myślen PJPAN 11 s. 186]; Strzybnica tar-gór; wad SKJ IV 380; krak PJPAN 11 s. 186; Zbrudzewo śrm; 4) bez bliższych informacji: Gdy wieją silne wiatry, nie należy wychodzić z domu, gdyż sprowadzają one gorączkę, postrzały i różne choroby [Śl Simonides 1989: 238]; Owcorze to guślorze [...]. Wszystko umieli. [...] Mało to Michoł Ryśtok, owcorz dworski, wyliczył narodu z postrzałów [koniec MPTL XIII 194–195]; Jak wszędzie, tak i tu, utrzymuje się nie do wykorzenienia będąca u ludu wiara w czary, a szczególnie w „cioty”, które swym złym wzrokiem zadają ludziom uroki, postrzały i kołtuny [Wp płn.-wsch. Pozn III 118]; W Gnieźnieńskim [...] lud wierzy jeszcze w czary, przyroki, postrzały, zażegnywania, paskudniki [gnież Pozn VII 116]; Chłop ma swe przesady. Dostanie-li tak nazwanego (w chłopskiej terminologii chorób) postrzału, udaje się natychmiast do Mądrej, która go za pomocą grzebienia, kłębka nici, nożyc i „Ojczy-nasz” odwrotnie mówionego leczy [Wp Pozn VII 160]. // Zamówienia¹³²: Idzie postrzał ze swoimi postrzałętami, spotyka się z Najśw. Maryją Panną na lipowym moście. /Najświętsza Panna się zapytuje: „Gdzie idziesz, postrzale?” – Idę Najświętszej Pannie kości łupać, Przenajświętszą krew rozlewać. / Idź-ze postrzale na bory, na lasy, suchy dąb, suchy grab łupać, Przenajświętszej krwi nie rozlewać [jęd Zb III 55]; Sed(ł) Pán Jezus z świętym Pietrem bez wodę, / Uscypił go postrzał w nogę. / „Weś-zę ty święty Pietrze piasku i wody, / Zetrzyj postrzałowe jady, / Niech nie mają grzeszni ludzie ty N.N. przeszkody” [włosz Zb III 55]; Postrzale, postrzale! Wyjdź z tej nogi, idź na rozstajne drogi, za siódmą górę, za siódmą rzekę, za siódmy bór! Nie padnij na człowieka, nie padnij – chyba na wroga! Ani nie padnij na zwierzę, ani na nic żyjącego! Ale padnij na kwiaty, na kwiaty! A najlepiej padnij na kamienie, na kamienie! [międzych Burszta 1967: 416]. // Śl, Mp, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: SStp notuje *postrzał* tylko jako nazwę rośliny – nawłoci pospolitej; później m.in. w znaczeniu ‘strzał’ (SPXVI XVIII 219) oraz ‘rana od strzału’ (L IV 392). Jako nazwę choroby innej niż lumbago (rodzaju wrzodu) rejestruje go SPXVI XVIII 219. Z definicją ‘ból lędźwiowy’ notowany od XIX w. (SW IV 769, Psl II 98). W gwarach śląskich leksem *postrzał* używany był także w odniesieniu do zwierząt, jako nazwa nie tyle samej choroby, ile czynnika, który ją powodował: „Trefiło sie czasym, że krowa ni mógła stanóc, to nie było nic, jyny postrzól. Postrzól to je cosi okropnie straszego,

¹³¹ Zapewne również chodzi tu o dolegliwości reumatyczne: *suchy ból* nazywał w gwarach to właśnie schorzenie.

¹³² Przywołane zamówienia nie pozwalają na jednoznaczną identyfikację choroby, do której się odnoszą. Dwa pierwsze zostały określone w źródłach jako „zażegnywanie zastrzału”.

a takigo, co jeszcze żodyn nie widzioł, a gdosi, co sie na tym zno abo mo złość na kogo, to to puści... I leci to w lufcie tam, kaj to poszle, a kaj to bydle trefi, tam to mo. Na to je jedyn ważny a skuteczny lyk: aportowina. Poloć całą krowę fest gęstym, ona poleży, potym skoczy na nogi, otrzepie sie i mo być zdrowo. Jakby to nie pumógło, to już jyny zostół nóż. Widać tyn postrzół je bardzo fajny, jak go poleją takową wóniawką, to to nie wydzierzy i wyniesie sie precz. Były taki wypadki, co i ludzi trefił postrzół” (ciesz Węgl 152); „Nikiedy Kónopka [owczarz] chytoł postrzoły. Stoł se przy łofcach, kurził fajkę, naros sjón czopkę z głowy, chycił cosi do ni i pocis to dali do przotku. [...] To do tej czopki chytały sie postrzoły, a ofcą [sic] nie szkodziły” (Ciesz (Cz) Zwrot 41 s. 10); „Gdy więc jakaś choroba nawiedzi bydełko, gdy krowa nie chce żreć, gdy się trzęsie od febry, wtedy nie szuka właściciela pomocy u lekarza bydła, czyli u weterynarza, ale u takiego mądrali, który postrzały chwyta, bo krowę postrzał trafiał” (Śl Simonides 1989: 270). Psl II 98 notuje w znaczeniu choroby zwanej w polszczyźnie ogólnej zastrzałem (ropne zapalenie tworzące się na palcu ręki); w takim znaczeniu też w gwarach (może też jako nazwa zanokcicy¹³³), np. mām p^hoščšau f palcu (Samocice dąb-tar); postšau my še robi za paznokćam (Ciechocin lip).

Ustrzał: carovnica zacarovaŭa luži, to koŭtuny zadaŭa, to ŭušćau [Woźniki sier]. // Mp. ♦ Poświadczenie niepewne: na rękopiśmiennej fiszce *ustrzał* zdefiniowany jako ‘postrzał, choroba reumatyczna’, jednak na innej fiszce z tej samej wsi (autorstwa tego samego eksploratora) jako ‘zastrzał’ (które to znaczenia potwierdza cytata: bołi tyngo, k^hoż vyxoži). Polszczyzna ogólna: rzd. SW VII 381, Psl II 449. W terminologii medycznej także w znaczeniu innych schorzeń: próchnienia kości oraz ropnego zapalenia na palcu ręki (w polszczyźnie ogólnej schorzenia zwanego zastrzałem) (Psl II 449). W tych znaczeniach nazwa poświadczona też w gwarach.

Zastrzał: Forma choroby, którą lud bolem albo zerwaniem w krzyżach, zastrzałem [...] nazywa [bl. Psl II 622]. ♦ W podanym znaczeniu nazwa dyferencyjnie gwarowa. Sam leksem *zastrzał* notowany od okresu staropolskiego, pierwotnie w znaczeniu ‘strzała’ (SStp), potem też ‘postrzał, pocisk, którym kogo zastrzelono’, ‘rana od postrzału, od strzelby’ (L VI 910). We współczesnym mianownictwie lekarskim nazwa ropnego zapalenia tworzącego się na palcach ręki, głównie w wyniku ułucia zanieczyszczonym ostrym przedmiotem (SJPSzym); dawniej też innych chorób, m.in. zanokcicy i jakiegoś rodzaju obrzmienia czy też wrzodu¹³⁴ (Psl II 622). W gwarach nazwa najczęściej występuje w kontekstach wskazujących, że chodzi o chorobę palca,

¹³³ Ropne zapalenie wału okołopaznokciowego. Do zakażenia dochodzi wskutek drobnego skaleczenia i zdercia naskórka. Początkowo pojawia się obrzęk, następnie pęcherzyk ropny oraz pulsujący ból palca (MEM 992).

¹³⁴ „Zastrzał, ustrzał jest to na kości robiąca się nabrzmiałość, gdzie też czasami i sama kość z wielką boleścią nabrzmiewa” (XVIII w.) (Psl II 622); „[...] pokazują [się] na różnych miejscach guzy, które, gdy się otworzą, sączą z siebie juchę i kości niemi wychodzą, w takowym razie wrzód, czyli obrzmiałość takowa, już nie kołtunem, lecz goźdzcem, ustrzałem, zastrzałem lub tym podobnie nazywają” (XVIII w.) (Psl II 622). W Psl II 449 (w haśle *Ustrzał*) pierwszy cytat przywołany jest jako odnoszący się do próchnienia kości.

czasem też paznokcia, np. zaščǎł to rŕe ʱokropńe, bo to ropa še zberǎ, čša palec zapažŕyć (Radkowice iłż); zaščau to na palcu še robi, as paznokeć ssaži s palca (Uchacze gar).

Wąsacz: Ból reumatyczny w plecach lub krzyżach zowią wąsaczem [chrzan Lud XI 400]; Wonsoc mnie opásǎł, boli mię w pasie [wad Lud IX 288]; fǫśǎć mŕe ɣŕŕŕŕ [Jaworzynka ciesz]. // Forma: fǫsacz [Jaworzynka ciesz]. // Śl, Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: L VI 228 (*wąsac*), Psl II 461 (*wąsacz*, *wąsac*), jako człon porównania: „Chodzi, jakby go wąsacz łomał w krzyżach” (NKP I 282¹³⁵); na nacechowanie socjolingwistyczne leksemu wskazuje cytat: „Gdy reumatyzm napada lędźwi, nazywa się lumbago, to jest reumatyzm lędźwi. Prostacy w niektórych miejscach zowią [...] wąsaczem” (XVIII w.) (Psl II 461). W gwarach także nazwa choroby zwierzęcej. Według SKJ V 145 jest to rodzaj paraliżu u bydłat; w innym źródle jako objaw tak nazywanego schorzenia wymienia się trzeszczącą skórę (*vǫsac* beže še z bŕićǎ abo z dysca. skura je kfarďǎ ji čescy, krova še nie dǎ pomacać ǎni rusŕyć (Przewrotne rzesz)) – symptom charakterystyczny dla schorzenia, które w gwarach określa się mianem *żaby* (zob. AJW X s. 46–47). W innych źródłach jedynie informacja, że chodzi o chorobę krów lub krów i koni (Bychawka, Krzczonów lub; tom-lub PF IV 262; Lit K VI 79). Zob. *Wąsat*.

Wąsak: Dostołech wónsok [ciesz SCiesz II 350]; dostouęɣ vǫśoka [Zarzeczcie ciesz]; vǫsog vleže do kŕiży, ĵak tńe, nie ĵiže še ǎni vyprošćić [Zabrzeg biel]; Chycił mnie fónsok w kłymbie [‘biodrze’], że ni mogym nogóm ruszać [ciesz SCiesz II 106]; fǫśok mŕi do plecy vloš [pszcz SGŚ IX 53]; ciesz, biel, rac AJŚ IV s. 51. // Forma fǫsak [Ciesz (Cz) AJŚ IV m. 677; ciesz SCiesz II 106; pszcz SGŚ IX 53; ryb, głuł AJŚ IV m. 677]. // Ciesz (Cz), Śl. ♦ Zob. *Wąsat*.

Wąsal: Ich choroby pospolicie są febry, suchoty, cemir (duszność spazmowa), wąsal (niemoc w krzyżach, zapewne artryzis) [ok. Żywca Del 45]. // Mp. ♦ W gwarach także nazwa bliżej niesprecyzowanej choroby krów lub krów i koni (tom-lub PJPAN 79 s. 24; Siedliska łuk). Zob. *Wąsat*.

Wąsat¹³⁶: vǫśok || vǫśot [ciesz AJŚ IV s. 51]. // Śl. ♦ V. Machek (Machek 550) pol. *węsad* (taką formę podaje), cz. dial. wałaskie i śl. *úsad* oraz sch. *usad* wywodzi z psł. formacji *ǫ-sadŕ, oznaczającej ‘co se v-sadilo (do kŕiže)’. Jak podaje W. Boryś (1975: 154), jest to derywat od czas. *vŕ-saditi* ‘wsadzić’ „[...] ze znaczeniem (według sformułowania Brücknera) ‘to, co się wsadza’”. A. Brückner (SEBr 605) interpretuje *wąsad* jako nazwę bazującą na mechanizmie personifikacyjnym. Można widzieć tutaj związek z pojmowaniem choroby jako czegoś, co z zewnątrz dostaje się do organizmu człowieka, nie jest zaś skutkiem zaburzeń w funkcjonowaniu danego organu. Ten sposób myślenia i mówienia o pewnych dolegliwościach nadal jest żywotny, co

¹³⁵ Cytat z: W. Potocki, *Moralia*, t. II, s. 357.

¹³⁶ Z braku przypadku zależnego nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie wygłosu. Zapisuję z -t ze względu na to, że w historii polszczyzy znana była postać *wąsat* (*koń wąsatem zarażony*).

pokazują współcześnie używane zwroty typu *ból, kurcz wlaż w rękę, w nogę, w kości* (SJPDor)¹³⁷. Polszczyzna ogólna: *wąsad* 'ischias, bolesna choroba nerwu biodrowego' (jeden z cytatów odnosi się do choroby końskiej: *Quando equus habet wansad* ['Kiedy koń ma wansad']) (SStp); w L VI 228 *wąsat* jako nazwa choroby ludzkiej („krzyżów bolenie”) i zwierzęcej (scharakteryzowanej następująco: „Wąsat, choroba końska, krzyżów bolenie; koń wąsatem zarażony zad powłoczy, albo i stąpić zadniemi nogami nie może”). Jeden z cytatów przywołanych w słowniku Lindego wskazuje, że leksem ten nie należał do oficjalnej terminologii lekarskiej: „Szałwia pakośnikom¹³⁸, to jest w krzyżach boleniu, albo wąsatom, jak prości mówią, jest lekarstwem” (L VI 228). W gwarach omawiany leksem występował często w zniekształconych formach, czasem być może powstałych w wyniku adideacji, skojarzenia z wyrazami nazywającymi człowieka wąsatego¹³⁹.

Wąsiak (tylko forma *fąsiak*): luże co mająm fąńsauka, ný możom se sxylić [głub PJS I 84]. // Śl. ♦ Zob. *Wąsat*.

Wąsor: Zapalenie korzonków nerwowych określane bywa jako wąsor – „wąsor mnie obciął¹⁴⁰” powiadają po podźwignięciu czegoś ciężkiego lub po zawianiu czy przeziębieniu [żyw Tyłkowa 1989: 93]. // Mp. ♦ Zob. *Wąsat*.

Wilk: Dochter mówi, że mom jakiegoś mesyjasza [ischias], a to zwyczajnie wilk drze po nodze [Tyniec krak]; Chto má wilka, nie może sę obezdrzec za siebie, lecz muszy (musi) sę cały obróćac [Kasz Pobł 110]; mēc, dostac vílka [kar S VI 155]; nie obzeraj sę, bo [...] vílk ce vlēze w kark 'ogłądanie się poza siebie wywołać może postrzał¹⁴¹' [Kasz S VI 204]; Reumatyzm zwany „wilkiem” [Kasz Torliński 1938: 130]. // Mp, Kasz. ♦ Leksem *wilk* w zebranych materiale podawany był jako nazwa różnych, ale pokrewnych sobie, schorzeń: ischiasu (Tyniec krak), sztywności w karku i krzyżu wskutek zaziębienia się (Kasz Pobł 110), lumbago (kar S VI 155), reumatyzmu (Kasz Torliński 1938: 130). Dane z Kaszub mogą wskazywać, że *wilk* funkcjonował tam jako ogólna nazwa odnosząca się do schorzeń objawiających się bólem, a także sztywnością niektórych części ciała.

B. Sychta (S II 49) objaśnia etiologię schorzenia nazywanego *wilkiem* następująco: „*vílka* 'postrzał' powoduje *vílk* wchodzący na plecy za skórę”. Z takiej etiologii

¹³⁷ Por.: *wōsag vlēze do kšīzy* (Zabrzeg biel); *gzik vlāz ve mē* (pog. kościer, chojn i byt S I 397); *coś taki kšīvy? – χεksa mī vlazua* (Zabrze SGŚ XII 65).

¹³⁸ W kartotece SGP leksem *pakośnik* notowany jest przede wszystkim w znaczeniu choroby oczu u bydła; niemniej jest też jedno poświadczenie odnoszące się do bólu w krzyżach u bydła (ok. Iwonicza Lud VI 46).

¹³⁹ Poza przedstawionymi tu nazwami do takich zniekształconych jednostek zalicza się też *wąsiel*, oznaczający rodzaj paraliżu zwierzęcego, zwłaszcza krów i koni (ok. Biłgoraja Mazur II 173), będący zapewne wynikiem adideacji do rz. *wąsiel* 'gąsienica'.

¹⁴⁰ *Obciąć* daw. 'tnąc czymś ostrym zranić, okaleczyć kogo; porąbać, skłuć' (SJPDor).

¹⁴¹ W definicji w źródle użyty wyraz *postrzał*, mimo że w cytacie mowa jest o sztywności w karku; ogólnopolski leksem *postrzał* nazywa zaś jedynie ból w części lędźwiowej kręgosłupa.

wynikały proponowane zabiegi lecznicze, które miały na celu pozbycie się z ciała choroby – przedstawianej jako byt animizowany: „W Żukowie i okolicy radzą: *kei vīlk vlěze v človeka, to le ovce vāpuscāc z χlěva, tei ten vīlk z človeka vāscoči i na te ovce sā řuci*. Pod Pomieczyńską Hutą zalecają *vzoc žarnāk* ‘drażek, którym poruszają żarna’ i *tim žarnāq vīlka vānākac*” (S VI 155). Warto przywołać tutaj także bajkę kaszubską, w której mowa jest o sztywności karku jako charakterystycznej cesze wilka. Pan Bóg, chcąc ukarać wilka, przywołał go do siebie i oznajmił, że będzie miał on odtąd pewne kalectwo, przy czym może sobie wybrać między trzema jego rodzajami: może mieć sztywny kark i być kuternogą, mieć ogon na pół mili albo też nosić dzwonek, który każde zwierzę będzie słyszało z daleka. Wilk wybrał pierwszą możliwość, inne bowiem – jako utrudniające polowanie – wydały mu się gorsze: „Jak wilk wybrał sobie, tak się też i stało. Każdy wilk ma sztywny kark i musi nalegać na jedną nogę” (Lud VIII 296–297).

Jako najbliższy kontekst dla nazwy *wilk* należy przywołać frazy z nazwami zwierząt używane do mówienia o dolegliwościach powstających w wyniku pracy w czasie żniw, wynikających z konieczności ciągłego pochylania się, a objawiających się bólem i trudnościami w wyprostowaniu się (są to zatem dolegliwości pokrewne tym określanym mianem *wilka*). We frazach tych występowały nazwy wilka, byka oraz kozła: 1) wilk: „Wilk przysiedzie cłowieka, sprostować sie nie do [...]” (krak ME IV 127); 2) byk (*bula, byk*): *bula* to, jak podaje B. Sychta, „demon zbożowy w postaci byka popędzający rogami kosiarzy podczas koszenia zboża”: *bula mē pobōd* (kar S I 88); na Kociewiu podobną istotę określano mianem *byka*: *pobōd ča bik, že ni možeš χożyć?* (Koc SKoc I 25); *jedněgo roku tak ma bik pobōd, že ni moglōm ša ruχać* (Koc SKoc I 25)¹⁴²; 3) kozioł: „Kozel mē pobōd – o sztywności w karku po pierwszym koszeniu” (Kasz S II 224).

Poza wspomnianym rz. *bula* w kaszubszczyźnie jako demon zbożowy znany był także *wilk*. W takiej funkcji – według interpretacji J. Tredera (1989: 90) – występuje on w kaszubskim frazeologizmie *vīlk ovce nākā* ‘zboże fałuje’ (S VI 155), mającym odpowiedniki także w innych gwarach (por. kociewskie *wilk goni owce* oraz krakowskie *wilki chodzą*).

W znaczeniu postrzału lub pokrewnego schorzenia *wilk* jest jednostką dyferencyjną. W innych jednak znaczeniach jest to nazwa znana w mianownictwie lekarskim. Stanowi ona być może kalkę łc. *lupus*, jednostki służącej do nazywania schorzeń charakteryzujących się zmianami wrzodziejącymi skóry. Psl II 485 podaje szereg wyrażeń, w których leksem *wilk* występował w tym znaczeniu, np.: *wilk brodawkowaty, łuszczący się, ociekły, płaski, plamisty, różycowaty, rumieniowy, czerwony, pospolity, owrzodzający, żrący, wyżerający*. We współczesnym mianownictwie lekarskim *wilk* to ‘jedna z postaci gruźlicy skóry, wywołana zakażeniem skóry prątkami gruźlicy;

¹⁴² O powszechnym u Słowian przekonaniu, że złe demony przebywają niekiedy „śród bydła: czając się między rogami wołów czy krów”, pisze K. Moszyński (1934: 566).

występuje najczęściej na twarzy w postaci guzków, które ulegając rozpadowi powodują szpecące blizny' (SJPDor) (inne znaczenia w dawnym mianownictwie lekarskim zob. Psl II 485).

Inaczej na temat nazywania tego rodzaju chorób *wilkiem* wypowiada się Machek 571; według niego w nazwach schorzeń objawiających się owrzodzeniem takich jak cz. *vlk*, pol. *wilk*, ros. *volčánka*, interpretowanych, podobnie jak *rak*, jako przeniesienie nazwy zwierzęcia na wrzód, który „žere maso, rozežirá se”, „tkwi” raczej stare słowo tożsame z łc. *ulcus* 'wrzód', indeur. **(v)elkos-*, zrównane w brzmieniu z nazwami wilka.

We współczesnej potocznej polszczyźnie z interesującym mnie leksemem możemy spotkać się w zwrocie *dostać / złapać wilka*. Ustalenie, o jaką dolegliwość tutaj chodzi, nie jest proste: kwerenda w Internecie wykazała, że jego użytkownicy nie są zgodni co do tego, co słowo *wilk* w konstrukcji takiej oznacza. Jest to ciekawe zagadnienie leksykalne, zasługujące na omówienie w osobnym artykule, w pewnym jednak stopniu wiążące się z interesującym mnie tu *wilkiem* oznaczającym postrzał, ischias lub reumatyzm. Według internautów nazwa ta może oznaczać następujące schorzenia: zapalenie pęcherza moczowego, hemoroidy, ból kręgosłupa w części lędźwiowej, czyraki. Mimo że dolegliwości są różne, mają wspólny element, którym jest ich etiologia: *wilka* – niezależnie od tego, co kryje się pod tym mianem – dostaje się wskutek dłuższego siedzenia na zimnej ziemi, zimnym cemencie, kamieniu itp. W materiałach z kartoteki SGP również pojawia się informacja o kilku schorzeniach; głównie mowa jest w nich o zapaleniu skóry przy odbytnicy nabytym w wyniku zaziębienia się (w wyżej wymieniony sposób), ale też o zapaleniu korzonków nerwowych, czyraku, hemoroidach, odparzeniu. Jak widać, niektóre schorzenia współcześnie podawane jako desygnaty leksemu *wilk* (zapalenie korzonków nerwowych, ból kręgosłupa w części lędźwiowej) bliskie są tych schorzeń, o których mowa w źródłach kaszubskich.

Zawiacie: (sporad.) Śl AJŚ IV s. 50. // Śl. ♦ Czas. *zawiać* zarówno w języku ogólnym (*zawiało kogoś* 'ktoś się zaziębił, zabolął kogo kark, zaboląły plecy na skutek przeciągu; obwiał kogo zimny wiatr' SJPDor), jak i w gwarach (np. *zaŋoŋo go ȷi mo tero katar* (łącz PJPAN 72 s. 1172); *ty mas taki deŋikatny garŋoŋek, ȷak ȷ'e zaŋeȷe*, *to ȷrypka murovana* (Huszcza biał-podl)) służy do nazywania dolegliwości, które pojawiają się na skutek przeciągu, bycia narażonym na działanie zimnego wiatru. W wypadku bólu w krzyżu można wprowadzić poprzestać na takiej naturalistycznej interpretacji, niemniej należy w tym kontekście wspomnieć także o wierzeniach związanych z chorobogenną rolą wiatru (zob. wyżej *Postrzał* oraz nazwy paraliżu: *Zawiało kogoś, Zawianie, Zawiunięcie*).

Zawianie: (sporad.) Śl AJŚ IV s. 50. // Śl. ♦ Zob. *Zawiacie*.

Poszynęto kogoś: Ani sie nie nazdała, jak jó při dźwiganiu poszenyło [ciesz SCiesz II 248¹⁴³]; ~ bez, w poły: „Posyneno mnie w krzyżach” albo „bez poły” – mięśniowy ból grzbietu albo krzyża [n-tar SKJ IV 310]; pos-inyuo mé f pouy, krev zaskocyua f kšizak [Zaryte-Rabka n-tar]; ~ w krzyżach: n-tar SKJ IV 310. // Forma: *poszenęto kogoś* [ciesz SCiesz II 248]. // Śl, Mp. ♦ Por. sł. reg. i dial. (w tym spis.) *pošinulo ho* ‘ktoś dostał apopleksji / paraliżu¹⁴⁴’ (SSJ III 337, SSN II 1029), np. *Pošinulo ho na jeden bok* (SSN II 1029). Poza przywołanymi wyżej poświadczeniami *poszynięty* został odnotowany także w znaczeniu ‘sparaliżowany’ (Rogoźnik n-tar), tożsamym ze znaczeniem etymonu. W odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego wskazać też trzeba na cz. *pošinouti*; nie znalazłam jednak informacji o funkcjonowaniu tego czasownika w takim znaczeniu jak sł. *pošinút’*. Jak podaje V. Machek, pierwotne znaczenia cz. *šinouti* i sł. *šinút’* to ‘nachylać, zginać’, nie zaś ‘sunąć’ (współczesne znaczenia cz. *pošinouti* oraz sł. *pošinút’* to ‘posunąć coś’); razem z pol. *szynąć* (zob. L I 282, V 632) jest to palatalny wariant słowa **chynōti* (pol. *chynąć*), co z **chyb-ŋoti* (Machek 499). Według tej interpretacji konstrukcja *poszynęto kogoś* jest etymologicznie związana z inną jednostką omawianą w tej pracy: zadiektywizowanym imiesłowem *chynięty* ‘mający przepuklinę’, i – podobnie jak ona – motywowana przekonaniem etiologicznym, że schorzenie powstaje wskutek niewłaściwie wykonanego ruchu.

2. Nazwa wyrażająca negatywne wartościowanie

Gzik: gzik vlāz ve mé. naša krova mā gzika [pog. kościer, chojn i byt S I 397]. // Kasz. ♦ Nazwa *gzik* odnotowana została w słowniku Sychty z definicją ‘reumatyzm, także u bydła, postrzał, lumbago’. *Gzik* to kaszubska (S I 397) i znana w polszczyźnie ogólnej nazwa owada dokuczającego zwierzętom (zob. np. to je na dešč, bo tak gzik i końe grząz (S I 397)). Można przypuszczać, że elementem wspólnym dla domeny źródłowej oraz domeny docelowej jest dokuczliwość: w pierwszym wypadku owada, w drugim – choroby; o procesie neosemantyzacji zdecydowały zatem negatywne konotacje związane z wyrazem *gzik*.

NAZWY ZAPOŻYCZONE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Heksenszus: χycýu mé χeksynšus [lubl SGŚ XII 65]; χeksenšus – χeksa ućykua, a šuz zostau [koziel SGŚ XII 65]; mōm χ'eksenšus v bįdoraχ i f kšīžu [szt GMalb II 1 s. 129]; jag_mje kedyš_χeksynšuz_zuapou f_kšyžu, to ni moguam še žvignōńć

¹⁴³ W źródle definicja ‘ktoś doznał lekkiego paraliżu’, jednak kontekst może wskazywać, że chodzi w tym wypadku o przejściowe ograniczenie możliwości ruchu (wyprostowania się) związane z nadwężeniem kręgosłupa w czasie pracy.

¹⁴⁴ W obu słownikach czas. *pošinút’* zdefiniowany jako ‘ranit’ mřtvicu, porazit’.

[Granowo n-tom]; Śl AJŚ IV s. 50, SGŚ XII 65; złotow B II 8. // Śl, Wp. ♦ Z niem. *Hexenschuss* (*Hexe* 'czarownica', *Schuss* 'strzał'), nazwy motywowanej podobnymi przekonaniami etiologicznymi jak pol. *postrzał* (zob. Kluge 307). Polszczyzna ogólna: SWOArcta, pot. SJPDor ('lumbago; czasem też: przejściowe zeszywnienie szyi'), SWO 270, SWO PWN (SJPSzym już nie notuje; nie ma go też w SW, SWil ani w Psl). Przez gwary śląskie oraz wielkopolskie *heksenszus* mógł zostać przejęty bezpośrednio z języka niemieckiego.

Heksa: ђn mǎu krankǎul ('zwolnienie lekarskie') na χeksa [koziel SGŚ XII 65]; coś taki kšivy? – χeksa mǐ vlazǎ [Zabrze SGŚ XII 65]; Śl AJŚ IV s. 50. // Śl. ♦ Nazwa powstała wskutek skrócenia. Jak zauważa W. Cyran (1975: 29), skracanie dłuższych wyrazów było zjawiskiem bardzo charakterystycznym w procesie przejmowania wyrazów obcych przez gwary, przy czym dotyczyło to głównie początkowych sylab oraz śródgłosu. W wypadku *heksy* mamy jednak do czynienia nie z mechanicznym ucięciem wygłosu (typu: *baldach* < *baldachim*), lecz z usamodzielnieniem pierwszego członu wyrazu złożonego, jakim jest niemiecki etymon *Hexenschuss*. Zob. *Heksenszus*.

NAZWA POCHODZENIA GRECKO-ŁACIŃSKIEGO

Ischias: ĩag uońe v kǎośaχ, to godajom rematyz abǎo isyjoś [Stróżna gor]; išĩaż je goršy ĩag roĩmatyka [strzel-opol SGŚ XIII 38]; ĩag byǔ tyn χory kożik, tag ǎona zaχorovaǎa na tego esyjośa [Podleszany miel]; mǐsyĩaś – baržo bulny, baržo dže [wiel RŁTN XXIV 246]; aśtǐmborska to bǐǎa χora na mesǐasa, tak noǒi ĩǎ derǔi [Obręb sierp]; Śl SGŚ XIII 38. // Formy: *isjas* [Jędrysek lubl; Giełczew kras]; ~ *isjasz* [Puńców cies; ryb SGŚ XIII 38; prud PlutaDzierż 54; n-tar Truszkowski 1993: 58; Samocice dǎb-tar; radomsz, koniec, iłż, skier RŁTN XXII 232; Podnieśno sied; Huszcza biał-podl; Kadzidło ostroł]; ~ *isyjasz* [Kozakowice cies; Sękowa gor; Poręby Majdańskie kolb; bił Mazur I 27; Książnice Wielkie piń; Dąbrowa Poduchowna iłż; opocz RŁTN XXII 233; ryp MacŚl 178]; ~ *isasz* [Opęchowo ostroł]; ~ *iszas* [ciesz SGŚ XIII 38]; ~ *iszjas* [boch MPTL X 1 s. 205; nidz SGOWM III 45; złotow B II 20]; ~ *iszyjas* [rac, koziel, gliw, strzel-opol SGŚ XIII 38]; ~ *iszyjasz* [rac, prud SGŚ XIII 38]; ~ *isias* [Janki gtńn]; ~ *iśjas* [Janki gtńn]; ~ *iśjasz* [Żarnowiec kroś]; ~ *ichijas* [rac SGŚ XIII 38]; ~ *ichśjas* [oles SGŚ XIII 38]; ~ *asjasz* [Chełmica Mała lip]; ~ *esyjasz* [Blizne brzo; Podleszany miel]; ~ *esjasz* [tor MacŚl 178]; ~ *misyjasz* [sand, wiel RŁTN XXIV 246]; ~ *mesjas* [Obręb sierp]; ~ *mesyjasz* [Tyniec krak]. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Z med. łc. *ischias* 'ts', gr. *ischias* 'ból w biodrze', od *ischion* 'biodro' (ESBańk II 560) (podobnie: SPN 307). Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, w słownikach polszczyzny ogólnej notowana od SJPDor; w SW I 110 jedynie przymiotnik *ischjacyjny* 'pochodzący z bólu nerwu kulszowego, od rwy kulszowej' (z kwalifikatorem wyraz, którego należy unikać). Już jednak z XVII w. *ischias* (jako nazwę polską) przywołuje T. Friedelówna (nazwa zawarta w łacińsko-niemiecko-polskim słowniku

farmaceutycznym z 1641 r.) (Friedelówna 1991: 285, 286). Psl tego terminu nie notuje. Słowniki współczesnej polszczyzny podają postać *ischias*, a zalecana przez NSPP wymowa ([ischjas]) zgodna jest z takim zapisem; w SJPDor także *iszjas* (postać przez NSPP uznawana za niepoprawną). Jak pokazuje NKJP, użytkownicy języka zapisują (i zapewne wymawiają) tę nazwę również jako *isjasz*¹⁴⁵. Według ESBańk II 560 forma słownikowa *ischias* nie jest używana; dlatego w leksykonie tym jako forma hasłowa została użyta forma *isjasz*, interpretowana jako przekształcenie (przestawka według wzoru *mesjasz*) wcześniejszej – notowanej od 2. poł. XIX w. – formy *iszjas*. Polski odpowiednik leksemu *ischias* – *rwa kulszowa* (*kulsza* – przest., zwykle w lm. ‘kość biodrowa; biodro’ SJPDor) nie został odnotowany w kartotece SGP, podobnie jak i sam wyraz *rwa*. Rzeczownik ten pojawia się dopiero w SW (rejestruje go też Psl II 231). Jak przypuszcza F. Wysocka (1966: 40), „osobliwość budowy słowotwórczej *rw*y, jak również jej bardzo późne pojawienie się i brak w gwarach wskazują na to, że została najprawdopodobniej sztucznie utworzona od czasownika *rwąć* w znaczeniu ‘boleć, powodować ból’”.

NAZWA NIEJASNA

Lumen: opol ZNUJ 18 s. 65. // Śl. ♦ Być może przekształcenie niem. *Lähmung* ‘paraliż’.

¹⁴⁵ Np. „[...] chłop nagle udał, że go isjasz pokręcił” (Wiesław Myśliwski, *Kamień na kamieniu*).

14. OBERWANIE

Najpowszechniejszą z pracy chorobą jest oberwanie lub namożenie się. Powstaje najczęściej z dźwigania nad siłę, a jeżeli się wśród dźwigu żyłka przy nerkach przerwie, jest niezawodnie śmiertelném (Krak III 160).

Przedstawione w tym rozdziale leksemy stanowią nazwy choroby, która powstaje w wyniku nadmiernie intensywnej pracy albo też z dźwigania lub podnoszenia ciężkich rzeczy. Na takie jej przyczyny wyraźnie wskazują znajdujące się w źródłach cytaty, w których często przedstawiane są okoliczności, w jakich doszło do pojawienia się dolegliwości (np. żniwa, praca przy budowie, dźwiganie worków z ziemniakami, podnoszenie drzewa). Jako dodatkowe czynniki etiologiczne zostały wspomniane: niedożywienie oraz przeziębienie.

Wśród symptomów interesującego nas schorzenia wymieniano: ból w krzyżu (Miętne tarnob; łącz PJPAN 47 s. 693; Kramsk koniń; Kasz S IV 371), ból brzucha (Huszcza białopodl), ból „w bokach” (Kramsk koniń; Kuj Szychowska-Boebel 1972: 67), ból w piersiach (łącz PJPAN 47 s. 693), krwotok z gardła (Kuj Szychowska-Boebel 1972: 67), bóle i zawroty głowy (Brylak 1970: 320). Według MPTL XXV 2 s. 34 oberwanie to ‘nadwyrężenie kręgosłupa lub mięśni brzusznych’. Na Orawie na chorobę zwaną *oberwiskiem* składały się takie dolegliwości jak: zawroty głowy, silne bóle brzucha, nudności (KąśŚl II 1 s. 717); na Spiszu jako symptomy podobnego schorzenia, zwanego *oberwaniem* lub *zerwiskiem*, wymieniano: ból brzucha, żołądka, wymioty, utratę apetytu (Łukuś 2012: 221). W dziewiętnastowiecznym opracowaniu medycznym ludowe *oberwanie się* zostało utożsamione z zapaleniem płuc (Psl I 556)¹⁴⁶. Innym jeszcze, mniej typowym, objawem przepracowania były wrzody na plecach: „*Zerwisko* – przemęczenie mięśni zbyt ciężką pracą lub ciężarem, choć jeszcze nie ruptura. Słyszane o mężczyźnie, któremu robią się wrzody na plecach, co tłumaczy sobie zerwiskiem, tj. tem, że krew «zerwana» musi się wydostać, usunąć” (Mszana Dolna lim).

W zebranych przeze mnie materiale jeszcze dwukrotnie mowa jest o podobnych symptomach jako skutkach przepracowania, występujących jednak pod innymi nazwami: *wiatrówka*, zdefiniowana jako ‘drobne krosty z nadmożenia przy robocie’ (ok. Ossy opocz), oraz *czemier* (żyw pd). O schorzeniu określanym tym mianem D. Tyłkowa podaje następujące informacje: „«Jak się ciężko człowiek przepracuje, to puchną mu plecy, jakby śliwki nasypoł po skórą, to sie rozciera». Leczenie schorzenia określa się jako «cymier utrzcć». Robi się to następująco: «piecze się sól w piecu, w ogniu na czerwono. Rozpaloną sól wygarnuje się do garnuszka do wody i – tą wodą – rozciera

¹⁴⁶ „Lud nasz prosty (Poznańskie) zapalenie płuc oberwaniem się nazywa [...]” (Psl I 556).

się plecy tak mocno, żeby skóra się wygładziła i to się rozeszło». Po natarciu ciepłym roztworem soli chorego należało położyć do łóżka, żeby się dobrze wygrzał – «trza się rozgrzać», a następnie posmarować plecy tłuszczem¹⁴⁷ (Tylkowa 1989: 93).

D. Penkala-Gawęcka (1995a) zalicza oberwanie do tzw. chorób ludowych, tj. takich, które nie mają w ogóle albo też nie mają dokładnych odpowiedników w klasyfikacji medycznej. Trzeba jednak zauważyć, że oberwanie (pojmowane zasadniczo tak, jak to przedstawiono wyżej) było jednostką znaną w dawnej medycynie (zob. rozdz. *Wyodrębnianie jednostek chorobowych w medycynie ludowej*).

Choć samo łączenie pewnych dolegliwości zdrowotnych z nadmierną pracą, z dźwiganiem ciężkich rzeczy lub z ich podnoszeniem można uznać za racjonalne, u podstaw ludowego pojmowania chorób z przepracowania mogły też leżeć swoiste poglądy anatomiczne, według których schorzenie było spowodowane urwaniem się jakiegoś wewnętrznego organu lub jego przemieszczeniem się. Z pow. myślenickiego pochodzą następujące relacje: „[...] najbardziej dotkliwe bóle i zawroty głowy powoduje «podźwignięcie» lub też «zmordowanie» w czasie ciężkiej pracy fizycznej. Wtedy to bowiem wnętrzości człowieka opadają w dół, zamocowane w głowie żyłki, na których one się trzymają, naprężają się i powodują silny ból i zawroty głowy. [...] Najskuteczniejszym lekarstwem na «zmordowanie» głowy jest picie roztopionego sadła borsuczego, psiego lub lisiego, zmieszanego z gorącym mlekiem, wódką lub herbatą. Trzeba jednak uważać, żeby nie wypić tej mieszanki za dużo, wówczas bowiem może nastąpić zbytne podniesienie się wnętrzości – aż do gardła – i człowiekowi grozi uduszenie” (Brylak 1970: 320); „[...] przy dźwiganie ciężarów czy innej intensywnej pracy fizycznej [...] mogło nastąpić «oberwanie» żołądka, polegające rzekomo na tym, że żyły podtrzymujące żołądek «obluzowały się», co spowodowało przesunięcie się go w dół. [...] przy oberwaniu żołądka stosowano smarowanie olejem lnianym lub psim sadłem z wódką, przy czym ważny był kierunek masażu. Należało mianowicie nacierać brzuch z dołu do góry – nigdy przeciwnie, gdyż to mogło pogłębić oberwanie” (Brylak 1970: 318, podobne opisy: Tylkowa 1989: 88, 93, 2000: 411–412). W przywołanym wyżej cytacie wspomina się o przerwaniu żyłki przy nerkach jako skutku dźwigania nadmiernych ciężarów (Krak III 160). W niektórych źródłach mowa jest zaś o oberwaniu się czegoś wewnątrz ciała człowieka, bez precyzowania, o jaki uraz konkretnie chodzi (Święt 619; PF V 963).

Medycyna ludowa dysponowała wieloma środkami, które można było stosować w wypadku oberwania (np. wywar z szaflwii, liście szanty pospolitej gotowane w mleku, okłady z lubczyku, lubczyk smażony na maśle, wódka, ocet, puszczanie krwi). Najbardziej jednak charakterystycznym lekarstwem na tę chorobę był starty na proszek odpowiedni kamień (np. „modry kamień” (MPTL XVII 285), „kamyszek na oberwanie”, identyfikowany jako

¹⁴⁷ Tylkowa 1989: 63 podaje również informację, że omawiana choroba powstawała z zawiania: „jak się grzoł i ochłodnął – to nie mógł się obrócić”. Co do samej nazwy por. moraw. *čemer* ‘małe guzy pod skórą powstające np. wskutek gwałtownego picia’ (SPraśl I 138), śl. dial. *čemer* ‘choroba spowodowana szybkim jedzeniem: małe guzy pod skórą, nudności, mdłości, klucie w krzyżach’ (SPraśl I 138).

tlenek żelaza (Pozn VII 159), „kamień od poderwania” (częs Zb XVII 134)), podawany choremu po zmieszaniu go z inną substancją: mlekiem, wodą, masłem lub smalcem (zob. też: Burszta 1967: 425; Szychowska-Boebel 1972: 67; Łukuś 2012: 221).

W zebranym materiale znalazły się 53 nazwy interesującego mnie schorzenia. Wśród nich najliczniej poświadczony jest czas. *oberwać się* (Śl, Mp, Maz, Wp) oraz derywowane od niego rzeczowniki (gł. Mp). Dla Kaszub charakterystyczny jest czas. *zmognąć się*. W słownikach polszczyzny ogólnej zarejestrowane zostały jednostki: *oberwać się*, *oberwanie*, *oberwanie się*, *naderwać się*, *zerwać się*, *zerwisko*, *przerwać się*, *poderwać się*, *poderwanie*, *poderwanie się*, *urwać się*, *zruszyć się*, *zruszenie*, *podźwigać się*, *podźwignąć się*. Niektóre z nich notowane są jeszcze w SJPDor, a nawet przez słowniki późniejsze, czasem z kwalifikatorem informującym o ich potoczności. Do pożyczek wschodniosłowiańskich należą zapewne czas. *nadsadzić się* oraz *nadsiąść się*. Jeśli chodzi o motywację semantyczną, należy podkreślić, że wszystkie nazwy oberwania motywowane są przekonaniem na temat czynników powodujących powstanie tego schorzenia.

Wśród zaprezentowanych poniżej nazw zwraca uwagę duża liczba formacji czasownikowych. Zadiektywizowane formy imiesłowów, poprzedzone podwójnym wężykiem (znakiem ≈), pokazywane są pod odpowiednimi czasownikami (np. *oberwany* pod *oberwać się*, *podźwignięty* pod *podźwignąć się*), a jeśli czasownik taki nie został zarejestrowany w funkcji nazwy choroby – jako osobne hasła. Status osobnych haseł mają również gerundia (np. *oberwanie*, *podźwignięcie*)¹⁴⁸.

Podobnie jak w wypadku nazw bólu brzucha i biegunki dla zachowania spójności w przedstawianiu motywacji semantycznych nazw nie dzielę ich według kryterium pochodzenia. Należy zatem zaznaczyć, że wszystkie przedstawione jednostki są pochodzenia słowiańskiego, z wyjątkiem czas. *zmordować się*, derywatu od czas. *mordować*, notowanego od XV w. zapożyczenia z języka niemieckiego.

Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Nazwy motywowane tym, że choroba powstaje wskutek urwania lub przemieszczenia się jakiegoś wewnętrznego organu

Oberwać się: Wzieni my brzemie ogromne, całe krzyże ś niego [dzika] jo som na sie wzion, alek sie przy tem oberwał, zek mało zywy du dom prziseł [ok. Nowego Targu Wierchy XVI 39]; bes te žniva ĵa še ųoberwała [Siennica Różana kras]; ĵak se ċysko žŷygo, a ĵes ņeodzyŵny, to oberŵe še ras dva [Niegowa zaw]; čłovek še ųoberŵe, zrušy

¹⁴⁸ Należy dodać, że nie uwzględniam gerundiów, które są podane w SW, a które nie mają poświadczenia w innym źródle, np. *nadmożenie się* (SW III 43), *uruszenie się* (SW VII 353), *odźwiganie się* (SW III 698), *przewzięcie się* (SW V 245), *nadsadzenie się* (SW III 51). Zagadnienie gwarowych form gerundialnych rejestrowanych w SW poruszyłam w innej publikacji, wyrażając przypuszczenie, że część z tych form była sztucznie dotwarzana przez redaktorów SW (Buława 2016b).

f sobe vnyⁿčności [Hyżne rzesz]; žyŕgãu dževo v leše, as še ŕobervãu i ne muk xožić [Miętne tarnob]; pšy studole (budowie stodoły) še ŕobervou [łącz PJPAN 47 s. 693]; ty še muši pšy zvusce oberwał [Huszcza biał-podl]; pevńes še ŕobervou pšy šečyńu i tero će boki bolom [Kramsk koniń]; Śl (bez płd.) AJŚ IV m. 675; Orawa (Śl), n-tar (Orawa) KaśŚl II 1 s. 717; Stróżna gor; myślen, krak PJPAN 11 s. 187; Radgoszcz dąb-tar; kroś Pigoń 96; ok. Będzina K III 352; kłob, zaw AJŚ IV m. 675; Kruszów łódz; Adamowo mław; ok. Przasnysza SKJ V 116; os-wp, krot, rawic, gtn AJŚ IV m. 675; koniń PJPAN 20 s. 78; Gaj n-miej, Ciechocin lip; ryp, tor MacŚl 179; Pięćmorgi świec; złotow B III 10; Kuj Kuj II 273; ~ *czymś*: ty še ŕoberves takými cýnzorõma [Jędrysek lubl]; ~ *w pasie*: ŕobervãu še f paše [Żarnowiec kroś]. // Teksty folkloru: Dziewcy na wysła i zapłakała. / I Jasieńka całuje. „Oj, Kasiu, Kasiu, czemuś tak smutná?” / Tak ci ją Jasieńka całuje. / „Nie chodź już do mnie, / Cóż ci już po mnie? / Já chorá, robić nie mogę: / Oberwałaś się skłanym zbanuskiem / Chodząc tobie po wodę!” [(pśn) ok. Bochni i myślen Świąt 189]; Którędy, Jasiu, pojedziesz, / Czy przez zagony, czy przez wieś? / Do ciebie pojedę, / Do ciebie, Marysiu, na radę. / Cóż tam będzie za rada. / Kiedy Marysia nie gada? / Jasiu, ja robić nie mogę, / Oberwałaś się dzbanuszkciem, / Chodząc po wodę [(pśn) ryp Zb II 45]. // Forma: *obarwać się* [Czaca (Śl) AJŚ IV m. 675 s. 50]. ≈ *Oberwany*: Gdy kto zachoruje, sprowadzają znachorkę lub inną doświadczoną kobietę, która zwykle oświadcza, że chory jest „przełamany” lub „oberwany”, że zatem trzeba go „przemierzyć”, co się odbywa za pomocą chustki, którą go ściskają w pasie, lub też wyciągają członki chorego w ten sposób, że się lewym łokciem opiera na prawym kolanie lub prawym łokciem na lewym kolanie [Kuj Wisła X 345]; Śl (bez płd.) AJŚ IV m. 675; ok. Bochni i myślen Świąt 705; kłob, zaw, wiel AJŚ IV m. 675; Kramsk koniń; os-wp, gtn AJŚ IV m. 675. // Forma: *obarwany* [Czaca (Śl) AJŚ IV m. 675 s. 50]. // Śl, Czaca (Śl), Orawa (Śl), Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: ‘zerwać się dźwiganiem’ (L III 380); pot. ‘nadwężyć się wskutek ciężkiej pracy, dźwignięcia czego; podźwignąć się’ (SJPDor) (w SW III 453 oraz Psl II 556 jako nazwa gwarowa; w SJPszym brak w tym znaczeniu). W WSJP PAN jako nazwa potoczna.

Oberwanie: Często przyczyną chorób była także ciężka praca na roli czy też w lesie – przy zwózce drewna. Dolegliwość tę określano jako „zerwisko” lub „oberwanie”. Cierpieli na nią głównie mężczyźni, choć zdarzało się to również kobietom pracującym ciężko w gospodarstwie lub podnoszącym duże ciężary [n-tar (Spisz) Łukuś 2012: 221]; Tak zwane przez lud oberwanie albo przełamanie, wywołane najczęściej przeziębieniem albo przepracowaniem się, bywa leczone smarowaniem okowitą, a obecnie, kiedy spirytus podrożał, octem [koniń Wisła V 421]; Kolki, jak też „oberwanie”, tłumaczy lud przepracowaniem. Na „oberwanie” zwykle puszczano dawniej krew za pomocą „puszczadła”, tj. małego nożyka, z żyły tej ręki, po której stronie bardziej dokuczał ból [...]. Drugim środkiem był proszek z modrego kamienia, kupionego w aptece, zmieszany z wodą [chełmiń, wąb, tor MPTL XVII 285]; Jak się kto „oberwie”, to utremy (utrzemy) „kamyszek czarny” (bezoar, niedokwas [tlenek]

żelaza) na dónicy lub na misce białej (bo na zielonej nie chce puszczać), na której mléka ździebko wlane. Potem „cochrze” (trze) się to mocno, i zrobi się to mliko czerwoniuskie jak krew, a wtedy się „sleje” (zleje) w gárnyszek pukwartowy, zagotuje się, wleje się na to masła abo smalcu, abo „tłustego” i da się ciepło wypić choremu. Daje się zwykle po półkwartowym garku. „Tłuste” jest to pomieszane masło z tém mlékiem i kamyszkim; kupuje się ten „kamyszek na oberwanie” w haptéce, ale skuteczniejszym on jest, gdy go się znajdzie na polu, choć to jest „podstrudno” (trudno) [śr-wp Pozn VII 159]; ciesz pd Tylkowa 1989: 25; n-tar Tylkowa 2000: 411; Zakopane Zb VI 296; n-tar Orawa KąśŚl II 1 s. 717; żyw pd, n-sąd Tylkowa 1989: 25; Stróżna gor; krak ME IV 131; mil MPTL XXV 2 s. 34; Kramsk koniń; kal Burszta 1967: 414; Kuj Szychowska-Boebel 1972: 67; ~ w *sobie*: żurańec to pijom na oberwańe f sobe [Niego-wa zaw]. // Śl, Mp, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: L III 380, SWil I 799, SW III 453. Por. też: *oberwanie* jako nazwa przyczyny choroby: dostaŕam vypuxłŕny [‘przepukliny’] uod uoberwańo (Woźniki sier).

Oberwanie się: Tej przewlekłej choroby nabawiają się Nadrabianie przy dźwiganu ciężaru ponad swe siły, a zwłaszcza przy ich nagłym podnoszeniu. Oberwanie się odnosi się do jamy brzusznej, w której w krytycznej chwili „obrywa sie cosik” i wewnątrz „chodzi”. Choroba ta jest bardzo niebezpieczną, dlatego też nie radzą jej lekceważyć [ok. Bochni i myślen Świąt 619]; Drugiemu chłopu, wzywającemu pomocy lekarskiej dla swej żony, wyjaśnił lekarz-czarownik zaraz na wstępie, choć jeszcze żadnych wskazówek co do przebiegu słabości od niego nie otrzymał, że chorobę kobiety spowodowało „oberwanie się” przy dźwiganu ziemniaków z pola [ok. Bochni i myślen Świąt 530]; Mówią górale, że gościec się ruszy ze złęknienia, albo z dźwignienia (czyli zerwiska, oberwiska, oberwania się) [n-tar Lud III 255]; ~ w *środku*: Ludzie dorośli chorują na „frybrę, gościec, uroki, oberwanie sie w środku, bicie serca, przeziebienie (tj. tyfus i zapalenie płuc)”. Inne, „dziwaczne” choroby uważają za wymysł doktorów [kras Wiśla XVIII 344]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: Psl I 556 (XVIII w.), SW III 453. Cytat podany w Psl I 556 wskazuje na niespecjalistyczny charakter tej nazwy: „Oberwanie się, czyli zdźwiganie; wyraz ten jest pospolicie używany do oznaczenia gwałtownego i nadzwyczajnego poruszenia się, za którym następuje albo osłabienie, albo raptura, albo kiła”.

Oberwisko: A jak sie cłowiek przemordował, jako to gádali, ze sie oberwał, niy, wiyecie, jak to oberwisko, wdy gádali, ze trzeba uwarzić omon jakisik, tu były takie liście, omon sie nazywał, abo zuchwe ze świnię [...] i to sie gotowało, ze to na oberwisko [n-tar (Orawa) KąśŚl II 1 s. 717]; Mówią górale, że gościec się ruszy ze złęknienia, albo z dźwignienia (czyli zerwiska, oberwiska, oberwania się) [n-tar Lud III 255]. // Mp.

Poobrywać się: pšy budovańu stodouy še pouobryvou [Łęcz PJPAN 47 s. 794]; nie noś cýžoruv, bo še pouobryvoš [Złotniki kal]; nie nošta tyła kańińi, bo še ješče pouobryvota [Kramsk koniń]; Strzybnica tar-gór; oles AJŚ IV m. 675. ≈ *Poobrywany*: oles AJŚ IV m. 675. // Śl, Mp, Wp.

Naderwać się: nadervou se pšy ty roboće [Brudzewice opocz]; pšy ty uõmce se tag nadervou [Łęcz PJPAN 45 s. 594]; iã są mušã nadervac, bo mne mocno v křižax boli [Kasz S IV 371]; białos Kudz 167; ~ *czymś*: nadervauam se troxa tyrni vorami [Sienica Różana kras]. // Mp, Maz, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: SWil I 708, SW III 36, SJPDor, pot. SJPSzym (por. też: *naderwany* ‘zmęczony (czym)’, np. *oczy tą pracą Státutową naderwane* (SPXVI XV 460); *naderwać* ‘wywichnąć sobie jaki członek’ (L III 217)).

Narwać się: pevno pšy koše žym se gžeš narvou, to žyto také poležauẽ bylo, čiško se šekuõ [Łęcz PJPAN 45 s. 627]; čyś ty še, žuõpče, aby nie narvou pšy torfe? nie speš se tag, žebyś se nie narvou [Kramsk koniń]; abo se narvaũ, abo namoguã, byũam tam zamanuřy zağlundać [tor MacSł 179]. ≈ *Narwany*: ciesz AJŚ IV s. 50. // Śl, Mp, Wp.

Poderwać się: Poderwać się – doznać wewnętrznego uszkodzenia wskutek dźwignia ciężaru nad siły [aug K IV 172]; u nas jek kto te rōze ma, to s přšešilovaĩa, jek se poderve [Bilwinowo suw]; Baciki Średnie siem; Dobrzyniewo Duże białos. // Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: SJPDor (w SW IV 351 jako nazwa gwarowa, w SJPSzym brak); w SWil II 1058 i Psl II 60 *poderwany* (w Psl także w znaczeniu ‘mający przepuklinę’).

Poderwanie: Na bóle maciczne, według powszechnego zdania, cierpią nie tylko kobiety, lecz i mężczyźni. Przypisują zwykle jako powód poderwanie się i leczą „kamieniem od poderwania”, zw. też „pomocnikiem” (*lapis haematidis*), którego ma być kilka gatunków: męzki [sic], kobiecey, górny i dolny. Trą go na tarce i piją z mlekiem [Stradom-Częstochowa Zb XVII 134]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: SWil II 1058.

Poderwanie się: „Poderwanie się”, „zruszenie”, naderwanie się jakich organów, porażenie kolumny pacierzowej wskutek przesilenia się fizycznego, jak np. z dźwignia ciężarów nad siły lub „biodowania się” [aug Wiśła XI 778]. // Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: SWil II 1058, Psl II 60 (w Psl też jako ‘ruptura’).

Posrowany (tylko forma *posrówany*): posruwany [pszcz AJŚ IV s. 50]. // Śl. ♦ Zadiektywizowany imiesłów czas. *posrować* (forma *posrówać*) ‘pozrywać’ (ryb AJŚ VII s. 74; niem Bąk 1972: 52) z zachowanym pierwotnym przyrostkiem *-ować*, który później zastępowany być zaczął przez formant *-ywać (-iwać)* (zob. Bąk 1974: 52, 123).

Przerwać się: nie b'es se do vorkuf, iesce se pšerves! [Huszcza biał-podl]; rad RŁTN XXVII 190; Gaj n-miej; ~ *czymś*: bois se, zebyś se cym nie pšervaũ (tak mówią takiej dziewczynie, której się nie chce zabrać do pracy) [Słomka lim]; ~ *od czegoś*: ius se pšervałam uod noseĩa vody [Radkowice ilż]. // Teksty folkloru: A gdzieżeś, Jasiu, bywał? / Ja sie przerwałam sklãnnym dzbanuskiem, / Chodzajacy po wodę [kozien Wiśła X 509]. // Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: Psl II 150, pot. SJPDor, pot. SJPSzym; wcześniej notowana forma *przerwany* (SStp, SPXVI VII 175) oraz konstrukcja *przerwać / przerywać coś, kogoś* („przerywać konia, osła, zerwać”, „przerwać dziecię, szkodę mu czynić wewnętrznie gwałtownym ruchem” (L IV 578)). Nazwa używana również w odniesieniu do zwierząt: fpakovaũ žževa nieźmerie ćasko i ta kobyũa są pšervaũ (lubar JP LVI 63) (też *przerwany*: koń zdyžo – może pšervany ijes (Niegowa zaw)).

Przerwanie: Babki [akuszerki] trzymają także w swym ręku sztukę „smarowania” w razie „utrącenia, przerwania i otrzesienia” [ok. Bochni i myślen ME II 321]. // Mp.

Przerwisko: n-tar ZborSł 309. // Mp.

Urwać się: Ciesz (Cz), ciesz AJŚ IV m. 675. ≈ *Urwany:* Ciesz (Cz), ciesz AJŚ IV m. 675; biel AJŚ IV m. 675 s. 50. // Ciesz (Cz), Śl. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa notowana w Psl II 444, z cytatem z imiesłowem: „Pochmurne ziele urwanym abo przerwanym pomocne” (XVI w.).

Zerwać się / serwać się. *Zerwać się:* Zerwać się przy skálak, przy drzewie [n-tar (Orawa) KąsSł II 2 s. 730]; zervouym še pšy ty mašyńe, jak vorki nošiu žym [łącz PJPAN 72 s. 1183]; nie žvígej tag, žećoku, bo še ješče zervéš! [Kramsk koniń]; kouřon, jak še čuóvek zerve ůot čínski roboty, to na ůocy vůaži [Janki gtnń]; syc, żyw AJŚ IV m. 675; myślen PJPAN 11 s. 187; Lim; rawic AJŚ IV m. 675; Gaj n-miej; Ciechocin lip. ≈ *Zerwany:* nie inacy, ino ty, žuopoku, jezdeš zervany [Kramsk koniń]; żyw, rawic AJŚ IV m. 675. // *Serwać się:* pszcz, ryb, głuł AJŚ IV m. 675. ≈ *Serwany:* pól dńaeł smykoł męxy, terazeł je całi servani [głuł PJS I 127]; pszcz, ryb AJŚ IV m. 675. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa (z nagłosem z-) notowana w: L VI 1026 („Zerwać się robiąc, bieząc”), Psl II 648 (‘chorować z dźwigania ciężarów, z pracy ponad siły’, ‘dostać przepukliny’, XVI–XVII w.) W jednym ze źródeł wskazano na jej niespecjalistyczny charakter: „Kiły, opadnienia, ruptury, co prostak wyraża mówiąc, iż się zerwał” (za: Psl II 648). W poświadczeniach ze Śląska (*serwać*, *serwany*) zachowane pierwotne przedrostkowe s-, w polszczyźnie ogólnej oraz w znacznej części gwar przed samogłoską zastąpione przez z- (zob. Dejna 1973: 210–212).

Zerwało kogoś: casēm to će i zervaůo [myślen PJPAN 11 s. 187]. // Mp.

Zerwanie się: Od bólu „pod sercem”, inaczej – „zerwania się”: kieliszek octu, kieliszek wódki i żółtko jaja rozmieszać i wypić [ok. Wilna (Lit) Wisła XVII 442]. // Kresy pn.

Zerwisko: Częstą przyczyną chorób była także ciężka praca na roli czy też w lesie – przy zwózce drewna. Dolegliwość tę określano jako „zerwisko” lub „oberwanie”. [...] „Zerwisko” objawiało się bólem brzucha, żołądka, wymiotami, utratą apetytu [n-tar (Spisz) Łukuś 2012: 221]; „Zerwisko” – przemęczenie mięśni zbyt ciężką pracą lub ciężarem, choć jeszcze nie ruptura. Słyszane o mężczyźnie, któremu robią się wrzody na plecach, co tłumaczy sobie zerwiskiem, tj. tem, że krew „zerwana” musi się wydostać, usunąć [Mszana Dolna lim]; Chory je ze zerwiska [n-tar Demb 330]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: Psl II 648 (w SW VIII 446 jako nazwa gwarowa).

Poruszyć się: oles AJŚ IV s. 50. ≈ *Poruszony:* oles AJŚ IV s. 50. // Śl.

Poruszenie: Odwar od „poruszenia”, czyli „zdźwigania się” [radz-podl Pleszcz 126]. // Maz. ♦ Nazwa zanotowana też w nazwach środków leczniczych: „kamień od poruszenia (chłopski i biański) – Lapis haematites”, „krople od wielkiego poruszenia” (według K IV 274 chodzi w tym wypadku o choroby kobiece) oraz – bez określenia,

o jakie schorzenie chodzi – w poniższym cytacie: „Pijać [melisę] zaparzonom jak erbate dobrze od poruszenia i na koždy ból we środku” (Kuj Wisła XIV 335).

Uruszyć się: Nie dźwigaj, bo sie uruszysz [puław PF V 922]. // Mp.

Zruszyć się: Zruszyć się – zmóc, poderwać dźwigając coś ciężkiego [ok. Tykocina wys-maz]. ≈ *Zruszony*: Zruszony – nadwerężony, taki, któremu z dźwigu coś się oberwało wewnątrz [ok. Lublina PF V 963]. // Mp, Maz. ♦ *Polszczyzna ogólna*: *zruszyć się* oraz pokrewne jednostki *zruszenie*, *zruszony* notowane w Psl II 684 (przy czym *zruszony* podany z cytatem podobnym do tego zamieszczonego w PF V 963¹⁴⁹).

Zruszenie: „Poderwanie się”, „zruszenie”, naderwanie się jakich organów, porażenie kolumny pacierzowej wskutek przesilenia się fizycznego, jak np. z dźwigania ciężarów nad siły lub „biodowania się” [aug Wisła XI 778]. // Maz. ♦ *Zob. Zruszyć się*.

Nazwy motywowane tym, że choroba powstaje z nadmiernego wysiłku

Nadmóc się¹⁵⁰: pšy ty ųurce še tag nadmuk [łącz PJPAN 45 s. 596]; pańi še nadmogua [Wierzchowiska kraś]; niebosćk iųżak še nadmők [Janki Młode ostroł]; kiel RŁTN XXV 129; lub PF V 799; opocz, raw-maz RŁTN XXV 129. // Mp, Maz.

Nadmożenie: bl. Psl I 491. ♦ Forma bez *się*, mimo że taka została zanotowana (jako gwarowa) w jednym ze źródeł, z których autor Psl korzystał, czyli SW III 42.

Namóc się: pevno še ty pšy ty šeconce tag namugeš [łącz PJPAN 45 s. 612]; antoš še pevnie namuk pšy koše i tero ųory [Kramsk koniń]; abo še narvaųa, abo namogua [Siemoń tor]; Wola Batorska boch; łow PF XIV 373; ryp MacŚl 77; ~ *czymś*: Namogłem się snopkami [Kuj Kuj II 273]. // Mp, Wp.

Namognać się: Dźwigoł i namuk sie; łatfo sie jez namognoć [boch MPTL X 1 s. 205]. // Mp.

Namożenie: Niedźwiedzie sadło na namożenie [Aleksandrów Kujawski PF V 801]. // Wp.

Namożenie się: Najpowszechniejszą z pracy chorobą jest oberwanie lub namożenie się. Powstaje najczęściej z dźwigania nad siłę, a jeżeli się wśród dźwigu żyłka przy nerkach przerwie, jest niezawodnie śmiertelném [krak Krak III 160].

Przemóc się: pšemōc še, pšemōk še [Zarzeczcie ciesz]; ųoųųōųex dva dńi za pugyn i pšymōkeų še [strzel-opol OIW 251]; Potrzebne ci było dźwigać, ześ się az przemogła; wytchnijze sobie! [krak Krak IV 318]; ~ *czymś*: ųōn še pšemok tōm robųotōm [Jędrysek lubl]. ≈ *Przemożony*: pšemoųōny je [Zarzeczcie ciesz]. // Śl, Mp.

Przemożelisko: prud PlutaGłog II 19. // Śl.

¹⁴⁹ „Zruszony – nadwerężony, któremu (np.) z dźwigania ciężarów coś się wewnątrz «oberwało» i stąd choroba”.

¹⁵⁰ W wypadku nazw derywowanych od *móc* często brakuje poświadczonej w cytacie formy bezokolicznika; jeśli nie ma pewności co do jego formy, jako wyraz hasłowy podaję bezokolicznik w postaci ogólnopolskiej.

Zmóc się: Zmóc się – naderwać się przy podnoszeniu ciężarów itp. [Wola Batorska boch]; wys-maz PF IV 900. // Mp, Maz. ♦ Por. *zmóc* ‘wyczerpać, zmęczyć, zmordować’ (L VI 1107, SW VIII 566, przest. SJPDor), *zmóc się* ‘zmęczyć się, zmordować się, wyczerpać się, stracić siły, wycieńczyć się’ (SSStp, SW VIII 566, przest. SJPDor).

Zmognąć się: moja bałka są zmogła. χto są zmognē od neseñā trēmā, poñinen vžoc pēñā zeñi od grobu tego umarlēgo, χtērnēgo on nōs, i vāpic z mlēkā [Kasz S III 99]. ≈ *Zmogły:* jemu ñic jñšēgo ñe je, le on je zmogli [Kasz S III 99]; kar S II 102. // Kasz. ♦ Derywat prefiksalny od czas. *mognąć się* ‘silić się, nadwerężyć się’ (S III 98).

Zmognięcie: na zmognące (przemocowanie) pālo zēvāc kolcōv od ježa, a ten popōl dajō zmogłemu vāpic [kar S II 102]; na zmognące je dobrē uraževē zelē z mōkō rozmešonō v voze abo uraževi kañišk [Kasz S III 99]. // Kasz. ♦ Zob. *Zmognąć się*.

Nadsadzić się: ok. Lublina PF V 799. // Mp. ♦ W polszczyźnie ogólnej *nadsadzać się* daw. ‘forsować się czym, np. dźwiganiem ciężarów’ (SJPDor); por. też: *sadzić się* ‘prześcigać się, silić się na przodowanie w czym, wysilać się, chcieć się popisać czym’ (SJPDor). Ze względu na geografie gwarowe *nadsadzić się* oraz *nadsiąść się* (zob. niżej) stanowią zapewne zapożyczenie z języka ukraińskiego: ukr. *надсадити* ‘naderwać, spowodować uszczerbek na zdrowiu ciężką pracą itp.’, *надсадитися* ‘naderwać się’ (Гр. II 486) (por. też: ros. *надсaдитъся* (Даль II 406)). Według ECYM IV 27, pierwotne znaczenie *надсaдити* to ‘przenieść’.

Nadsiąść się: Nadsiąść się – przełamać się, oberwać się, zruszyć się [bial-podl PF V 799]; muśi ja_śe pśy tyj_młuccie natśadła, bžux mñe_skrūz boñi [Huszczka bial-podl]; ñe žvīgaj, b^{uo} śe natśoñžēs! [Siennica Różana kras]; To tyś się musi nadsiad [kras PF V 799]. // Mp, Maz. ♦ Zob. *Nadsadzić się*.

Przesilić się: opol AJŚ IV s. 50. // Śl.

Przewziąć się (tylko forma *przewziąć się*): pševžōś_śe – zachorować wskutek zbyt ciężkiej pracy [ok. Chrzanowa MPKJ VII 423]; muśaŋas śe pševžāž ŋod žvīgāñā pŋaχty s χfāstem [Samocice dąb-tar]; ñezavodñe pševžon śe pśy roboćisku [Kramsk koniń]; muśou śe pševžōñs fcoraj pśy roboće i loteguo ies χuory [Rzepiennik Strzyżewski gor]; ok. Bochni i myślen Świąt 712; ośw SKJ IV 29; Ostrowce bus. // Mp, Wp.

Zmordować się: myślen, krak PJPAN 11 s. 187. // Mp. ♦ Zob. *Morduje kogoś* (*Ból brzucha*).

Nazwy motywowane tym, że choroba powstaje z dźwigania

Odźwigać się: ok. Lublina PF V 815. // Mp.

Podźwigać się: rāzek śe tak podźvīgāł, tok lezał potem ze śtyry ñedzele [żyw RamŚl 51]; una jūz_duza pañnica, ñy_noś jyi, bo_śe poźvīgās! [Huszczka bial-podl]; moja žeuŋa śe pevñe poźvīgaua pśy kopāñu pyrek [Kramsk koniń]; n^{uo}ēśyŋ mñēχy z žytam na g^{uo}žra, jak m^{uo}žčyłi, i šē p^{uo}ēžvīgōŋ, byŋoē mu za čāšk^{uo}ē [złotow B III 244]; Strzybnica tar-gór; Jędrysek lubl; Lim; brzes-mp MPKJ VII 53; Mogilany

krak; ok. Oświęcimia SKJ IV 28; ok. Chrzanowa MPKJ VII 423; ok. Biłgoraja Mazur I 124; łuk Was 245. // Teksty folkloru: A cōż ci po mnie – kiej nadaremnie, / kiej ci robić nie mogę; / podźwigałam się – śklannym dzbaneczkiem / chodzący po wodę [(pśn) p-tryb Kal I 155]; Tam na ony górze, tam stoją żołmirze, kuniki se siodłają, / A moja Kasieńku, a moja nadobna, cōś o tobie gadają. / Ja na konia siadę i na wojnę jadę, ty se mozes za mąż iść; / Cōż tobie po mnie albo mnie po tobie, kiej nie mogę ja robić. / Podźwigałam się skłanym dzbanuskiem, chodząc z nim po wodę [(pśn) grój Kozł 86]; (pśn) łukWas 150. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: SW IV 448, pot. SJPDor, pot. SJPSzym.

Podźwiganie: te bule f kšyžu to na pewno s poźvigaño [Kramsk koniń]. // Wp.

Podźwignię się: kref mu cékua z n^ośsa uośt p^ooźvigaño^o śś [złotow B III 244]. // Wp.

Podźwignąć się: bo ty poźvignęła śe (dlatego cię boli) [Budy biel-podl]; ia_śe vzy-ła do noseńa tyx kaŋyńi i_i muśi poźvignęła_śe [Huszcza biał-podl]; cys ty śe, xupok, časym nie poźvigny_u? [Kramsk koniń]; myślen MPKJ III 71; ok. Biłgoraja Mazur II 162; Chotel Czerwony piń; kozien, opocz, grój RŁTN XXVI 228; Janki Młode ostroł; Morzysław koniń; ~ *czymś*: poźvignou_śe cymentem [Sierosławice koniec]. // Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: Psl II 72.

Podźwignięcie: Ludność pochodząca z pow. Bóbrka i Horodenka takie choroby, jak nadwyrężenie kręgosłupa zwane „podźwignięcie” lub „oberwanie” leczyła masażami lub przy pomocy smarowania brzucha i stawiania na nim garnuszka wielkości pół litra. Gdy naciągnął, rozbijano go młotkiem, a miejsce, na którym był stawiany, smarowano skażonym spirytusem lub tłuszczem [mil [Lwów (Ukr)], mil [Stanisławów (Ukr)] MPTL XXV 2 s. 36]. // Kresy pd.

Przedźwignięcie: Również ciężka praca [...] mogła wywierać ujemny wpływ na zdrowie ludzkie. Należy wspomnieć tu o schorzeniu zwanym „przedźwignięciem”, które przejawiało się bólem w krzyżu i mogło wywołać przepuklinę lub garb [sand Jaguś 2002: 35]. // Mp.

Udźwigać się: Porwała kwárte piérzy i udźwigała śie; a jak śie uparła, tak i umarła [wad Zb VII 24]. // Mp.

Udźwignienie się: bl. Psl II 432.

Zdźwiganie się: Odwar od „poruszenia”, czyli „zdźwignienia się” [radz-podl Pleszcz 126]; Napar bylicy z macierzanką od zdźwignienia się [radz-podl Pleszcz 112]. // Maz. ♦ Por. *zdźwigać się* ‘spracować się, zmordować się dźwiganie’ (SW VIII 429); *zdźwignąć się* ‘naderwać się, robiąc co nad siły’ (Psl II 646); „Oberwanie się, czyli zdźwiganie. Wyraz ten jest pospolicie używany do oznaczenia gwałtownego i nadzwyczajnego poruszenia się, za którym następuje albo osłabienie, albo ruptura, albo kiła” (XVIII w.) (Psl II 646).

Nazwy motywowane tym, że choroba powstaje wskutek niewłaściwego ruchu

Przechynąć się: „Przechynąć się” – oberwać się [Mucharz wad]. // Mp. ♦ *Przechynąć* w gwarach Małopolski pld.-zach. poświadczony w znaczeniu ‘przerzucić’ (MSGP 219); używane też w odniesieniu do schorzenia dziecięcego powstałego wskutek urazu, np.: *ńe čšymo įyi popod głōfke, įyno popot pļeckī i pšexyńe že žecko* (Blizne brzoż); „Przechynąć – złamać lub nadwerżyć stos pacierzowy małemu dziecięciu, nie umiejącemu się o własnych siłach prosto trzymać. Dziecko takie nazywa się przechynięte” (Wp pñ.-wsch. Zb I 49) (zob. też: K IV 364; RWF VIII 229). Zob. *Chynięty (Przepuklina)*.

Schynąć się: *sčynąć se* – przesunąć sobie kręgosłupa [Radkowiec iłż]; *sčynoł se* – f plecał go b^holało, *žvignoł co* [Wąworków opat]. // Mp. ♦ *Schynąć się* używane było w gwarach małopolskich przede wszystkim w odniesieniu do schorzenia dziecięcego, spowodowanego nadmiernym przechyleniem się lub tym podobnym urazem, np.: *žecko įak se že gibńe, to se sčyńe. sčyneyo se žecko* (miel PKJ II 86) (też: Hyżne rzesz; puław PF V 875); por. również: „Dziecko [...] schynięte” (dęb K IV 364); *sčytnąć się* (lubar PF V 875). Zob. *Chynięty (Przepuklina)*.

Posztuchać się: *stanyua čnet po poųogu i začyna robić; v roboće se poštuxaąa i umžyąa* [Rogów ryb]. // Śl. ♦ Derywat od *sztuchać* ‘trącać, popychać’ (Śl, n-tar (Orawa), forma dokonana *sztuchnąć* notowana też w innych powiatach Mp pd (lim, chrzan, niż)); por. cz. *šťouchat, šťuchat* ‘lekko kogoś, coś trącać’ (SSJČ III 736). Pochođenje wyrazu różnie objaśniane: według ESJČ 377 jest to zapożyczenie z niem. *stauchen*, według Machek 516 wyraz rodzimy.

VARIA

Nie uwzględniam jednostki *poderwa*, podanej jako nazwa oberwania w SW IV 351 oraz Psl II 60. Hasło to występuje także w słowniku gwarowym Karłowicza (K IV 172): „Poderwa: »Oberwanie się, wzruszenie, od ciężkiej pracy. – Herbata z ziela poderwy (?)« Zb. II, 139”. Jak potwierdza sprawdzenie w Zb II 139, chodzi tu o *poderwę* jako nazwę rośliny wykorzystywanej do leczenia oberwania. Występowanie w gwarach tego wyrazu jako nazwy rośliny poświadcza także kartoteka SGP (radz-podl PF VI 252; Podnieśno sied; Zuzułka węgr; węgr NT II 276). Ponieważ SW jest w zakresie materiału gwarowego źródłem wtórnym wobec słownika Karłowicza (zob. np. Walczak 2003: 40), brałabym pod uwagę możliwość, że *poderwa* w znaczeniu oberwania pojawiła się w nim w wyniku pomyłki; Psl zaś przejął prawdopodobnie hasło za SW.

15. PRZEPUKLINA

Przepuklina [...] zdarza się u ludu naszego dosyć często. Powstaje, zdaniem ludu, skutkiem dźwignięcia ciężaru, a u dzieci skutkiem nadmiernego krzyczenia (Udziela 1891: 236).

W oficjalnym mianownictwie lekarskim *przepukliną* nazywa się stan polegający na tym, że dany narząd lub jego część przemieszcza się poza jamę, w której powinien się znajdować („do nieprawidłowego uchyłka, zachyłka lub do sąsiedniej jamy ciała przez nabyty lub wrodzony otwór albo kanał”) (MEM 712). Pojęcie przepukliny łączone jest przeważnie z przemieszczaniem narządów jamy brzusznej i o takiej chorobie zasadniczo będzie tutaj mowa. Przepuklina brzuszna to wydostawanie się otrzewnej i fragmentów jelita poza ich naturalne jamy, przez przerwane powłoki brzuszne. Charakterystycznym objawem przepukliny jest wypukłość formująca się w okolicy nadbrzusza, pępka, pachwiny. Towarzyszą jej też bóle.

Poniżej przedstawionych zostało 66 jednostek odnoszących się do przepukliny, nie tylko rzeczowniki, ale także czasowniki o znaczeniu ‘dostać przepukliny’ oraz zadiektywizowane imiesłowy bierne o znaczeniu ‘taki, który ma przepuklinę’ (podawane pod odpowiednimi formami czasowników po podwójnym wężyku (znaku ≈), a w razie braku takiego czasownika – pokazywane jako osobne hasła). Wynika to ze specyfiki gwar, w których o przepuklinie, podobnie jak o oberwaniu, często mówiono, używając form czasownikowych. Jak informuje AJŚ IV s. 49, w niektórych badanych na potrzeby atlasu gwarach nie używano w ogóle nazw rzeczownikowych, lecz jedynie czasownikowe.

Najliczniejszą i najbardziej charakterystyczną grupę nazw przepukliny stanowią jednostki z rdzeniem *pək-* / *puk-*. *Pukać* jest odmianką fonetyczną dźwiękonaśladowczego psł. **pəkati* ‘pękać z trzaskiem’ > ‘trzaskać, stukać’, z obocznością rdzennego **ɸ* / **u* (**pukati*) (SEBor 424, 503). Dwie postaci rdzenia *-pək-* : *-puk-*, poświadczone już w staropolszczyźnie, obecne są także w gwarowych nazwach przepukliny. W odniesieniu do form z *-puk-* na Spiszu i Podhalu oraz na Śląsku należy uwzględnić – odpowiednio – wpływ słowackich oraz czeskich form analogicznych do pol. *pękać* (słc. *pukať*, cz. *pukati*) oraz wyrazów z rodziny słowotwórczej.

Specyficzne dla Kaszub są formacje związane z psł. **pɔpɔɔ* ‘nabrzmienie, napężnienie, wypukłość’, motywowane charakterystycznym objawem omawianej choroby, czyli uwypukleniem na zewnątrz zawartości jamy brzusznej (*wypępnąć się, wypęporzyć się, wypępownica*).

Do nazw gwarowych wspólnych z polszczyzną ogólną zalicza się *przepuklina* (notowana od XVI w.), w zebranych materiale poświadczona tylko w źródłach powojennych (nie można więc wykluczyć wpływu oficjalnej terminologii), a w dwóch z nich (B IV 51; Granowo n-tom) scharakteryzowana jako nazwa nowsza (w stosunku do *bruch*

lub *ruptura*). Do nazw wspólnych z dawną polszczyzną ogólną należą: *przepukły*, *rozpu-
kły*, *wypękły*, *wypuknąć się*, *przepuknienie*, *wypuklina*, *wypuklizna*. Znana w dawnej pol-
szczyźnie jako nazwa omawianego schorzenia była także *kiła*, która jednak w gwarach
stanowi prawdopodobnie zapożyczenie wschodniosłowiańskie. Status nazwy przestarza-
łej ma obecnie latynizm *ruptura*. Wśród zapożyczeń należy także wymienić jednostki:
gryża (z ukraińskiego), *naruszyć się* (ze słowackiego) oraz *bruch* (z niemieckiego).

Należy zaznaczyć, że część jednostek podawanych w źródłach jako nazwy przepu-
kliny to zarazem wyrazy, które poświadczone zostały jako nazwy tzw. oberwania (np.
oberwać się, *urwać się*, *zerwisko*), albo też leksemy z nimi spokrewnione. Zbieżność
tę łatwo da się wytłumaczyć podobną etiologią obu schorzeń: przepuklina również
jest chorobą, która może powstać u ludzi ciężko pracujących fizycznie lub w wyniku
dużego i nagłego wysiłku fizycznego (oberwanie w tym zestawieniu jest dolegliwością
o lżejszym charakterze). Zbieżności te mogą też wskazywać na to, że nie różnicowano
tych dwóch schorzeń, obejmując je jedną nazwą. Nie można wreszcie wykluczyć pew-
nych nieścisłości w informacjach podawanych w źródłach.

Dla zachowania spójności w przedstawianiu motywacji semantycznych nazw
przepukliny motywowanych przekonaniem etiologicznym nie dzielę ich według
kryterium pochodzenia (wszystkie przedstawione w tej kategorii nazwy, z wyjątkiem
germanizmu *zmordować się*, są pochodzenia słowiańskiego).

1. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Nazwy motywowane tym, że choroba powstaje wskutek pęknięcia
powłok brzusznych

Pękany: Mierzyce wiel. // Mp.

Pęknać: wad AJPP 262. ≈ *Pęknięty*: wad AJPP 262; krak PJPAN 11 s. 187; ośw
AJPP 262. ≈ *Pękły*: Żuki tur. // Mp, Wp.

Puklina: wad AJŚ IV m. 674. // Mp.

Puknięty: bžu• go b^uol^uu, a baby g^uda^uy, ze puknięty [myślen PJPAN 11 s. 187].
// Mp.

Pukniony: Spisz (Śl) Vážný 167. // Spisz (Śl).

Przepuklica (tylko forma *przepuchlica*): wiel PKJP X s. 100. // Mp.

Przepuklina: na pšepuklīne ɣorujom ɣuopy, od žvígaño, a nēxture to takī rud iēs
[wiel RŁTN XXVII 189]; pšepuklīny byľi, ale tys_ńe iēžžīľi na_operacie, tylko ɣožíľ,
ɣožíľ, aś_śe vysunelo fsysko [Huszcza białopodl]; to tak ɣ^uożuu s tom pšepuklīnom,
kto tam pšudy sed do špitola [Stróżna gor]; iag_buuaz_mauo, to mīauaś_pšepuklī-
ne, ale će sama vylečuam [(now.) Granowo n-tom¹⁵¹]; gľub, koziel, tar-gór, syc AJŚ

¹⁵¹ Podana informacja, że starszym synonimem jest *bruch*.

IV m. 674; Mp kart. SGP; gar RŁTN XXVII 189; Kadzidło ostroń; Budy biel-podl; os-wp, kal PKJP X s. 100; (now., rzd.) krot AJŚ IV m. 674 s. 49; Ciechocin lip; (now.) złotow B IV 51. // Forma: *przepuchlina* [radomsz, sier RŁTN XXVII 189; wiel PKJP X s. 100; Wilno (Lit) SLit 337]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kresy pn. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XVI w. (SPXVI XXXII 115). W dawnej polszczyźnie też pokrewne nazwy: *przepukłość* (SPXVI XXXII 115; L IV 574; Psl II 148), *przepuknienie* (SPXVI XXXII 116), *przepukły* 'mający przepuklinę' (SPXVI XXXII 115; L IV 574).

Przepuklizna (tylko forma *przepuchlizna*): wiel PKJP X s. 100; Babice gar. // Mp, Maz.

Przepuknąć: pšepuknyć [koziel AJŚ IV m. 675]. // Śl.

Przepuknąć się: čyško žygnōŭ i pšepuk (-knōŭ) še [strzel-opol OIW 253]; Sękowa gor; Bóbrka kros¹⁵²; Samocice dąb-tar. ≈ *Przepukły*: tyn χuob jest pšepukui [strzel-opol OIW 253]; niem, koziel AJŚ IV s. 50; wiel, kłob PKJP X s. 100. ≈ *Przepuknięty*: n-tar Truszkowski 1993: 61. // Śl, Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: *przepukły* notowany w źródłach XVI-wiecznych oraz w zielniku Syreniusza (SPXVI XXXII 115; L IV 574; Psl II 148) (por. *przepuknąć się* 'rozpęknąć się, pękając, rozerwać się' (SPXVI XXXII 116), *przepukły* 'pęknięty, rozerwany, przerwany' (SPXVI XXXII 115)).

Przepuknienie: opol wsch. PWrocław LVII 100. // Śl. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI XXXII 115.

Rozpuknąć się: rospuk še [n-tar AJPP 262]. ≈ *Rozpukły*: strzel-opol OIW 282; Spisz (Śl) AJPP 262, Vážný 167. ≈ *Rozpukniony*: Spisz (Śl) Vážný 167. // Śl, Spisz (Śl), Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: *rozpukły* (StefFal 441, L V 128, daw. SW V 682), nazwy pokrewne: *rozpukłość*, *rozpuklina* (Steczko 2000: 39).

Spękać się: spyŋkou še [kłob AJŚ IV s. 50]. ≈ *Spękany*: kłob AJŚ IV s. 50. // Śl.

Spukały: bądź PF III 498. // Mp. ♦ Por. *spukać się* 'popękać' (Zarzeczcie cies; rzd. SW VI 364).

Spukany: ok. Będzina K V 211. // Mp.

Wypęklina: mōm takō bēdā z vōpāklōnā [Kasz S VI 75]. // Kasz.

Wypęknąć: čyšk^{uo} žygoŭ i vypyŋk [lesz AJŚ IV s. 50]. // Wp.

Wypęknąć się: nie kšyć tag, bo še ješče vypyŋknieš [Kramsk koniń]; nošuŭ tak dūugo čaiške kamňaŋe, aš ša vipaŋknōŭ [Wr StefŚl 188]; Kuj Szychowska-Boebel 1972: 63; Kasz S IV 47. ≈ *Wypękły*: vypyŋkuy || vypukuy [(rzd., st.) łącz PJPAN 59 s. 1093]; mǎ brux, jez_vypyŋkuy [wąg PKJ XVI 108]; Kraszewice wiel; sier MPCG VI 21; Bedlno kut; Kramsk koniń; Kamienna kal; Żuki tur; lesz AJŚ IV s. 50; Kuj Kuj II 278; czar SO XIV 108; Pięćmorgi świec. ≈ *Wypęknięty*: Wr StefŚl 188. //

¹⁵² W źródle nie podano definicji.

Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: *wypętky* (daw. SW VII 965, Psl II 548). W gwarach wielkopolskich *wypętky* i *wypukty* też w odniesieniu do prosięcia z przepukliną (AJW IV s. 92).

Wypęknica: Kasz S VI 75. // Kasz.

Wypękniecie: pśy wypyŋknińcu ni można ćjško robić [Kramsk koniń]. // Wp.

Wypuk: kiel, opocz RŁTN XXX 198. // Mp.

Wypuklina: sŏmsat_χoruje na vipuklina [Jeleń tcz]; mŏvjěŋi, že ōn mĳau vipuklĳna [Cieciora st-gdań]; dostauam vypuχĳlĳny ūod ūobervaŋŏ [Woźniki sier]; wad AJPP 262; kiel, radomisz, opocz, brzez, raw-maz RŁTN XXX 198. // Forma: *wypuchlina* [Woźniki sier; wiel PKJP X s. 100]. // Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: Steczko 2000: 39 (XVI w.), L VI 574, przest. SWil II 2001, rzd. SW VII 996, Psl II 552.

Wypuklizna (tylko forma *wypuchlizna*): al-kuj Szychowska-Boebel 1972: 63. // Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: Psl II 552 (bez informacji chronologicznej).

Wypuknąć się: O przepuklinie nie słyszałem, mówią natomiast, że ktoś „wypuknięty”, że się „wypuk” [Lubomierz boch]; „Wypukły” albo „wypuklenieć” [przezwi-ska], dlatego, iż tak gadają, że on się wypukł, jak skakał w stodole z belki na siano [tarnob Wisła XI 708]; n-tar Truszkowski 1993: 61; lim AJPP 262; Stróżna gor; jas, tarn AJPP 262; Samocice dąb-tar; rzesz ME X 293; ok. Biłgoraja Mazur II 173; ok. Ossy opocz. ≈ *Wypukły:* vypyŋkuy || vypukuy [(st., rzd.) łącz PJPAN 59 s. 1093]; Mp kart. SGP. // Forma: *wypuchty* [łas, wiel RŁTN XXX 198]. ≈ *Wypuknięty:* χ^uŏzuu taki vypukŋynty, ŋeroz baž dug^uo [Stróżna gor]; vypuklak, vypukŋynty [ok. Biłgoraja Mazur II 173]; Lubomierz boch; kiel RŁTN XXX 198; Przewrotne rzesz; Goźlice sand; tarn, brzes-mp AJPP 262. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: *wypuknąć się* (SWil II 2001, SW VII 966, Psl II 552), *wypukać się* (Psl II 552), *wypukły* (SStp, L VI 574, SWil II 2001, daw. SW VII 965).

Wypukło się komuś (tylko forma *wypuchło się komuś*): vypuχuo mu še [sier RŁTN XXX 198]. // Mp.

Blona pękła: Dąbrowa sier; Żytniów wiel; Zakościele raw-maz; Żuki tur. // Mp, Maz, Wp.

Blona pęknięta: Wielgie wiel. // Mp.

Pęknione blony: Powiercie kols. // Wp.

Nazwy motywowane tym, że choroba powstaje wskutek przemieszczenia się wewnętrznego organu

Narwany: ^uUjec pŏjdzie na operacyje do szpĳtola, bo je narwany [ciesz SCiesz II 201]. // Śl. ♦ Zob. *Narwać się* (*Oberwanie*).

Oberwać się: ĳag źvĳgnŏu mĳeχ, to še ūobervou [Puńców ciesz]; ūobervou še na grube (na kopalni) [Jankowice Rybnickie ryb]; pŭodŋŏz_vŭŏz i ūobervou še [Sękowa gor]; ūobervauaχ še, boχ ċyŋsko źvĳgaŭa [strzel-opol OIW 164]; Orawa (Śl) Vážný 166; żyw, boch, wad, lim, n-sąd, kroś AJPP 262; Łopoń brzes-mp; Wiskitno łódz; Sta-

ry Redzeń brzez; Ładzice radomisz; Mierzyce wiel; Stary Wydrzyn łąs; Baciki Średnie siem; ~ *na dole*: obervou še na dole¹⁵³ [Dobra brzez]. ≈ *Oberwany*: Chory na przepuklinę to oberwany [Baciki Średnie siem]; Un je oberwany, ni może dźwigać [ciesz SCiesz II 210]; Orawa (Śl) Vážný 166; wad, tarn AJPP 262; krak PJPAN 11 s. 187; ośw AJPP 262; Chotel Czerwony piń; kłob PKJP X s. 100; Wielgomłyny radomisz; Bogusławice p-tryb; wiel, kęp PKJP X s. 100; Obra wolsz. // Śl, Orawa (Śl), Mp, Maz, Wp. ♦ Zob. *Oberwać się* (*Oberwanie*).

Oberwanie: Oberwanie albo reptura [Baciki Średnie siem]; un też mół to oberwańi duży [Jaworzynka ciesz]; wad AJPP 262; kłob, wiel, kęp PKJP X s. 100. // Śl, Mp, Maz. ♦ Zob. *Oberwanie* (*Oberwanie*).

Oberwanie się: Stary Koniecpol radomisz; Woźniki p-tryb. // Mp. ♦ Zob. *Oberwanie się* (*Oberwanie*).

Przerwany: Spisz (Śl) AJPP 262. // Spisz (Śl) ♦ Zob. *Przerwać się* (*Oberwanie*).

Urwać się: Nie dźwigej tego, bo sie urwiesz [ciesz SCiesz II 338]; Czaca (Śl) AJPP 262. ≈ *Urwany*: Ni mogym dźwigać, boch je urwany [ciesz SCiesz II 338]; tyn syneg je pšeca ʱurwany. ijz z nim do doxtora [Harbutowice ciesz]; Ciesz (Cz), ryb, Czaca (Śl) AJPP 262. // Ciesz (Cz), Śl, Czaca (Śl), Orawa (Śl). ♦ Zob. *Urwać się* (*Oberwanie*).

Urwało się w kimś: urvé še v nim [Orawa (Śl) AJPP 262]. // Orawa (Śl).

Zerwać się: zervé še [n-tar (Orawa) AJPP 262]; zervou še [n-tar AJPP 262]. // Orawa (Śl). ≈ *Zerwany*: Spisz (Śl) Vážný 167; myślen PJPAN 11 s. 187. // Spisz (Śl), Mp. ♦ Zob. *Zerwać się* / *serwać się* (*Oberwanie*).

Zerwanie się: bl. Psl II 648. ♦ Zob. *Zerwanie się* (*Oberwanie*).

Zerwisko: n-tar AJPP 262. // Mp. ♦ Zob. *Zerwisko* (*Oberwanie*).

Naruszyć się: narusyu še [n-sąd AJPP 262]. ≈ *Naruszony*: Orawa (Śl), Spisz (Śl) AJPP 262; n-tar Truszkowski 1993: 61; n-tar (Orawa), żyw, wad, n-sąd AJPP 262. // Orawa (Śl), Spisz (Śl), Mp. ♦ Ze śl. dial. *narušit' sa* 'dostać przepukliny' (SSN II 348).

Naruszenie: Skutkuje [sądło świstacze] na przykład w „przewróceniu jelit”, w przepuklinach, nazywanych „naruszeniem” [n-tar Lud III 254]. // Mp. ♦ Zob. *Naruszyć się*.

Poruszenie w pachwinie: bl. Psl II 95.

Wyruszyć się: vyrusyu še [n-sąd AJPP 262]. ≈ *Wyruszony*: n-sąd PPodegr 268. // Mp.

Nazwy motywowane tym, że choroba powstaje z nadmiernego wysiłku

Naciągniiony: Je zech naciógniony i musimy iś na operacyje [ciesz SCiesz II 197]. // Śl.

¹⁵³ Por. *udolny* 'mający przepuklinę' (lub PF V 920; ok. Ossy opocz; p-tryb RLTN XXIX 212; Stary Redzeń brzez; Zakościele raw-maz).

Nasilić się: našiliŋ še [lim AJPP 262]. // Mp. ♦ Zob. *Przesilić się* (*Oberwanie*).

Zmordować się: zmorduvou še [n-tar AJPP 262]. // Mp. ♦ Zob. *Zmordować się* (*Oberwanie*).

Zmożony: zmozōny [Spisz (Sł) Vážný 167]. // Spisz (Sł). ♦ Zob. *Zmóc się* (*Oberwanie*).

Nazwa motywowana tym, że choroba powstaje wskutek niewłaściwego ruchu

Chynięty: ĵag_ies χęńęty, to mu čša dać pseg¹⁵⁴o saduā [myślen PJPAN 11 s. 187¹⁵⁴]; χyńynty – z przepukliną [Hyżne rzesz]. // Mp. ♦ Forma imiesłowowa czas. *chynąć* (daw. i dial. postać czas. *chybnąć* (L I 280; SW I 312)), z psł. **chynōti* < **chyb-nōti* (Machek 499; podobnie ЭССР VIII 155) (inaczej SEBańk I 171, gdzie pol. *chynąć* z psł. **chy(l)nōti* ‘pochylić się’, z zanikiem -l-). *Chybać*, odpowiednik aspektowy czas. *chybnąć*, notowany jest od SPXVI III 384 w znaczeniu ‘chwiać, kołysać, poruszać (kim, czym)’ (zob. też: L I 280, SW I 311, SJPDor; forma zwrotna *chybać się* ‘ruchać się, kołysać się’ (L I 280)). *Chynąć* ‘chylić, kłaniać, nakłaniać, skłaniać’ (w takim znaczeniu też *szynąć*) oraz *chynąć się* ‘nachylić się, skłonić się, spaść, rzucić się, uskokczyć’ podaje L I 282 (zob. też: SW I 312, SJPDor). W gwarach małopolskich *chynąć* poświadczane w znaczeniach ‘wykonać skok’, ‘rzucić, cisnąć’, ‘gwałtownie poruszyć’, *chynięty* – ‘skrzywiony’ (SGP IV 218). Należy podkreślić, że gwarowe jednostki związane z czas. *chybnąć* / *chynąć* (*przechynąć kogoś*, *przechynąć się*, *przechynięty*, *schynąć się*, *schynięty*, *schynięcie*, *uchynąć się*, *uchynienie*) służyły przede wszystkim do nazywania schorzeń dziecięcych wynikających z jakiegoś urazu fizycznego. Biorąc pod uwagę pierwotne znaczenie czas. *chybnąć* / *chynąć*, należy uznać tego typu nazwy za motywowane przekonaniem etiologicznym, że schorzenie powstaje wskutek niewłaściwie wykonanego ruchu. W odniesieniu do chorób dziecięcych mowa jest na przykład o tym, że dziecko może uszkodzić się, jeśli będzie niewłaściwie trzymane na rękach i zbyt wygnie się do tyłu. Zob. *Przechynąć się*, *Schynąć się* (*Oberwanie*).

2. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane widocznym uwypukleniem powłok ciała

Buła: bl. SW I 233. ♦ Z psł. **bula*, **buľa* ‘obrzemie, coś kulistego, okrągłego, guz, narośl’, wyrazu należącego do tej samej rodziny słotwórczej co **buchati* ‘mocno bić, walić, powodując hałas, łomotać; gwałtownie rozprzestrzeniać się, puchnąć, nabrzmiwać’ (SPrasł I 446–447; SEBor 44, 46; SEK I 169; ЭССР III 92–93). Z pierwotnego znaczenia ‘coś okrągłego’ rozwinęło się m.in. znaczenie ‘okrągłe pieczywo’ (zdrobnienie: *bułka*; obecnie *buła* rozumiane jako wtórne zgrubienie od *bułka*)

¹⁵⁴ W źródle definicja: ‘oberwany, z przepukliną’.

(SPraśł I 446; SEBor 46). Inaczej w SEBań I 95, gdzie *buła* traktowana jako nazwa niejasna, być może zapożyczenie z łc. *bullā* lub fr. *boule* 'kula'. *Butkę* jako pożyczkę niejasnego pochodzenia traktuje też F. Sławski (Sław I 50). W polszczyźnie ogólnej *buła* notowana m.in. w znaczeniu: 'okrągły chleb' (SWil I 125; SW I 233), 'okrągła bryła; zgrubienie' (SJPDor), w gwarach też: 'wybrzuszenie na pieczywie', 'zgrubienie, narośl na drzewie', 'narośl, nabrzmiałość chwilowa lub stała na ciele, głównie człowieka', 'garb', 'jądro samca', 'bryła, gruda' (SGP III 97–98). *Buta* 'przepuklina' stanowi jednostkę dyferencyjnie gwarową, prawdopodobnie z Małopolski pld.-zach., jak o tym może świadczyć geografia wyrazów pochodnych: *bułowaty* 'mający przepuklinę', *bułoń* 'człowiek mający przepuklinę' (ok. Bochni i myślen Święt 689).

Wybulić się: nie dżyj się, bo się wybulis [Miętne tarnob]. // Mp. ♦ Jednostka związana z dial. rz. *bula*, mającym w gwarach małopolskich znaczenia: 'narośl na ciele; guz', 'wrzód, obrzmienie', 'kula, gałka', 'wybrzuszenie skalne' (SGP III 80). Wyraz z rodziny: *wybuleniec* (Miętne tarnob).

Kiła: „Kiła”, inaczej „uraz”, ruptura pachwinowa, zwykle wydarzająca się wskutek dźwigania ciężarów nad siły lub skoczenia z wysokiego miejsca [aug Wisła XI 774]; a ten jej monś chory był na kiła, jak to muwo: „s_pēsni słowa nie vyżučis”. nu teres uras nazywajo, nie kiła [suw NT II 322]; Kiła, to i teraz używają, my mami apteczki różne domowe, z Polski i tak, toż o kile mówio, że kiła, jemu trzeba usunoć [Wilno (Lit) SLit 220]; Dobrzyniewo Duże białos; siem RWil I 115; Budy biel-podl. // Maz, Kresy pn. ♦ Z psł. **kyla* 'nabrzmienie, narośl' (Sław II 163; SEBor 231; SEBańk I 677; ECYM II 432; ЭССРЯ XIII 262). Polszczyzna ogólna: SStp, SPXVI X 326, L II 356, SWil I 490 (w SW V 174 *kiła* 'przepuklina' jako nazwa gwarowa); obecnie używana w znaczeniu choroby wenerycznej (jako synonim *syfilisu*). Ze względu na geografie¹⁵⁵ w gwarach jest to albo wschodniosławizm (por. brus. *кила* (ТСБМ II 683), ros. *кила* (Даль II 108), ukr. *кила* (Гр. II 238), zob. też: Дидик-Меуш 2008: 285), albo też archaizm podtrzymywany dzięki obecności jego odpowiednika w językach wschodniosłowiańskich. W gwarach Polski wschodniej i Kresów notowane także pochodne przymiotniki: *kiławy* (Budy biel-podl; Wilno (Lit) SLit 220); por. ukr. *килавий* 'chory na przepuklinę' (Гр. II 238); brus. dial. *килавы* 'ts.' (СБГ II 461); ros. *килавый* 'ts.' (Даль II 108) (*kiławy* też w dawnej polszczyźnie: SStp; L II 356); *kiłowaty* (Wilno (Lit) SLit 337; siem RWil I 115); por. ros. *киловатый* 'ts.' (Даль II 108), brus. dial. *килаваты* 'mający dziurę, dziuplę' (СБГ II 461) (*kiłowaty* też w dawnej polszczyźnie: L II 357).

¹⁵⁵ Odbiegające od innych geograficznie poświadczenie (realizowane w wyrażeniu *kiła pępka*) pochodzi z wydanej w 1821 r. pozycji *Nauka sztuki potożniczej dla niewiast w krajach królewsko-pruskich* (tłumaczenie z niemieckiego). Książka ta zawiera słowniczek użytych w książce wyrazów i połączeń wyrazowych na „górnoszląski język przetłumaczonych dla łatwiejszego wyrozumieniu [sic] tego dzieła kuszerkom górnoszląskim pożyteczny” (PWroclA LVII 38). W tym właśnie słowniczku znalazło się wspomniane wyrażenie.

Przepuczony: маґеуек је пšepуџоны, іже до лазарету, быдџм му то зешываџ [Rogów ryb]; pszcz AJŚ IV m. 675. // Śl. ♦ Zadiektywizowany imiesłowów czas. *przepuczyć*, derywatu od *puczyć*, co z psł. **pōčiti* / **pučiti* ‘nadymać, wzdymać, czynić pękatym, wypukłym’, zapewne czas. kauzatywnego od psł. **pōkati* / **pukati* ‘pękać’ (zob. wyżej nazwy z rdzeniem *pēk-* / *puk-*), z pierwotnym znaczeniem ‘powodować (przez nadęcie, wzdęcie, nabrzmienie), że coś pęka’ (SEBor 422–423). W gwarach *puczyć* w znaczeniu ‘gnieść, ugniatać’, ‘rozdymać’ (Śl pd, Mp pd) (MSGP 232); por. też: dial. *pęczyć* ‘uwypuklać się’ (ciech K IV 79), ‘wzdymać’ (np. Ułęż Górny gar; Jakubowice Końskie lub; Jeleń tcz), *pęczyć* ‘pęcznieć’ (puław RŁTN XXVI 157), ogpol. *wypuczyć* ‘uczynić wypukłym, wybrzuszonym’ (SJPDor). W polszczyźnie ogólnej z *puczyć* spokrewniony jest czas. *pęcznieć*, prawdopodobnie z pierwotnego **pęcznāc* < **pōčnōti* (może też **pučnōti*) ‘zacząć się nadymać, wzdymać’ > ‘nabrzmiewać’, będącego czasownikiem inchoatywnym z przyrostkiem *-nō- od psł. **pōčiti* / **pučiti*; wtórna postać *pęcznieć* jak *gęstnieć*, *rzednieć* za wcześniejsze *gęstnāc*, *rzednāc* (SEBor 422).

Rozpuczony (tylko forma *ozpuczony*): уоспуконы [myślen PJPAN 11 s. 187]. // Mp. ♦ Zob. *Przepuczony*.

Wypępić się: vnet še vipampiěuџm, tak mе џaško běuџ [Leśna Jania st-gdań]. // Wp. ♦ Zob. *Wypępnąć się*.

Wypępnąć się: ten grəbola są vəpəpnīł [(sporad.) wej S IV 51]. // Kasz. ♦ W gwarach kaszubskich forma bezprzedrostkowa *pępnąć się* występuje w znaczeniu ‘wynosić się nad innych’; w czasowniku prefiksalnym *wypępnąć się* zachowane pierwotne znaczenie **pōpъniti* ‘nabrzmiewać, pęcznieć’ (por. psł. **pōpъ* ‘nabrzmienie, napęczenie, wypukłość’); znaczenie ‘wynosić się nad innych’ wtórne (SEK IV 41).

Wypęporzyć się: tak jіze i břəx vəpīnā, že on są jěš lātve vəpəpōři [kar S IV 51]. // Kasz. ♦ W gwarach kaszubskich forma bezprzedrostkowa *pęporzyć się* występuje, podobnie jak kasz. *pępnąć się*, w znaczeniu ‘wynosić się nad innych’; pierwotne znaczenie *pęporzyć*, utworzonego za pomocą ekspresywnego sufisku -oři-, zachowało się w *wypęporzyć się* (SEK IV 42).

Wypępownica: Kasz S VI 75. // Kasz. ♦ Zob. *Wypępnąć się*.

Nazwa motywowana odczuciem bólu

Gryża: To u nas maj chłopy słabujom na grіze [Stara Huta (Tarnopol Ukr) SłBuk 83]; Un ma grіze uže sztyri roki [Dolne Piotrowce (Ukr) SłBuk 83]; Hryża to je taka choroba, że ni można chodzić, to takie napuchnione tu na dole briucha [Tereblecze (Ukr) SłBuk 83]. // Forma: *hryża* [Tereblecze (Ukr) SłBuk 83]. // Kresy pd. ♦ Z ukr. *гpижа* ‘przepuklina’ (Дидик-Меуш 2008: 285); wyraz znany też w innych językach wschodniosłowiańskich: brus. *гpыжа*, ros. *гpыжа* (Дидик-Меуш 2008: 285); z psł. **gryža* < **gryzja*, od **gryzti* ‘gryźć’ (Ф I 466; ЕСУМ I 594); hipotezę o zapożyczeniu

tego leksemu do języka ukraińskiego z języka rumuńskiego ECYM uważa za mało prawdopodobną. Jednostka odnotowana w SWil I 379 (prow. 'wrzód gryzący').

3. Nazwy o charakterze hiperonimicznym

Ułomek: mōi χlop umar na ulōmk [wej (Hel) S VI 20]. // Kasz. ♦ W gwarach kaszubskich też w ogólnym znaczeniu 'słabość, błąd, słaba strona czegoś', 'ułamność, kalectwo' (LPW III 769), por.: daw. ogpol. *ułomek* 'uszczerbek, uszkodzenie', 'ułamność' (L VI 129). B. Sychta podaje przezwisko *ułomnicy*, odnoszące się do mieszkańców Swarzewa przezwanych tak od „domniemanej przepukliny, spowodowanej dźwiganiem ciężkich worków” (S VI 20).

Uraz: Uraz – defekt, kalectwo ciała, zwykle nazywają tak kiłę i rupturę [wys-maz PF IV 888]; „Kiła”, inaczej „uraz”, ruptura pachwinowa, zwykle wydarzająca się wskutek dźwigania ciężarów nad siły lub skoczenia z wysokiego miejsca [aug Wisła XI 774]; a ten jej monš χory był na kiła [...]. nu teres uras nazyvajo, nie kiła [suw NT II 322]; białos Kudz 207; aug K VI 35. // Maz. ♦ W znaczeniu 'uszkodzenie, obrażenie ciała' *uraz* notowany od SS^tp i zachowany we współczesnej polszczyźnie. W znaczeniu nadwerżenia krzyża z dźwigania poświadczony z XVI–XVIII w. (L VI 161; Psł II 443). Wyraz z rodziny: *urażny* 'mający przepuklinę' (ok. Ciechanowa K VI 36; ok. Przasnysza SKJ V 123; Janki Młode ostroł; węgr PF VII 210). W gwarach wielkopolskich *uraz* to nazwa choroby zapalnej oczu.

Zepsuć się: Hyżne rzesz. ≈ *Zepsuty*: Posiadający przepuklinę mówią „zepsuty” [Zakliczyn brzes-mp]; kroś, sanoc, dęb AJPP 262. // Mp. ♦ Por. *zepsuć (sobie) oczy, żołądek* 'spowodować chorobę żołądka, nadwerżyć oczy' (SJPDor), „zachorowała («zepsuła się») kobieta” (płoc Wisła VII 793), *zepsuty* 'o części ciała ludzkiego – mający objawy choroby': iak mōm gże zepsute, to se χoc iakō uatko zaviina (Bobowo st-gdań), 'chory z czarów' (Psł II 648).

NAZWY POCHODZENIA ŁACIŃSKIEGO

Hernia (tylko forma *hernija*): To je niedobra choroba hernija, jako to majom, ale to je. Hernija to robiom tarosika operacje [Bukowina (Rum) SiBuk 88]. // Bukowina (Rum). ♦ Z rum. *hernie* 'przepuklina' (SiBuk 88), co z łc. *hernia*, wyrazu o niejasnym pochodzeniu, wiązanim z łc. **hira* 'jelito' lub z gr. *ernos* 'pędl, kielek, latorośl' (SPN 270).

Ruptura: Oberwanie albo reptura [Baciki Średnie siem]; na rypture χory [Dąbrowa Poduchowna iłż]; švağer byu na uoperacyi na rypture [Kramsk koniń]; mo^o takōm reptōre. iag byże žvigoū ty snopki, to zaż byże styńkoū [Obra wolsz]; Bogusławice p-tryb. // Formy: *reptura* [Baciki Średnie siem; Obra wolsz; złotow B IV 153]; ~ *ryptura* [miech, niż RL^oTN XXVII 274; zaw AJŚ IV s. 49; Dąbrowa Poduchowna

ilż; kozien RLTN XXVII 274; Stary Redzeń brzez; Kramsk koniń; Młyny mog; wąg PKJ XVI 182; al-kuj, włoc Szychowska-Boebel 1972: 63]. // Mp, Maz, Wp. ♦ Z łc. *ruptura* < łc. *ruptio* 'uszkodzenie, złamanie' (SPN 271). Według SWO PWN w polszczyźnie bezpośrednio z fr. *rupture*. Polszczyzna ogólna: jak podaje I. Steczko (2000: 40), nazwa pojawia się pod koniec XVI w. w traktacie W. Oczki, w innych szesnastowiecznych źródłach nienotowana. Rejestrują ją: L V 164, SWil II 1425, SW V 772, Psl II 229, SJPDor, SJPSzym; według NSPP i WSJP PAN jednostka przestarzała.

NAZWY ZAPOŻYCZONE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Bruch: jak ɣto co barzo čějškěgo podněše, to pěnkńe, to ma bruch [szt GMalb II 1 s. 25]; ɣot roboti ma bruch [Jeleń tcz]; mōm taki specjalny pãseg_na bruch [Granowo n-tom]; mǎ bruch, ɣez_vypynkuy [wąg PKJ XVI 108]; Ciesz (Cz) AJPP 262; Śl AJŚ IV m. 674; Sękowa gor; częs, będz AJŚ IV m. 674; Laski kęp; Tuławki olsz; Świeca os-wp; krot, rawic, gti, lesz AJŚ IV m. 674; tor MacŚl 179; Podróżna złotow; Kętrzy-no wej; słup LPW I 55. // Forma: *pruch* [Czaca (Śl) AJŚ IV m. 674]. // Ciesz (Cz), Śl, Czaca (Śl), Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Z niem. *Bruch* 'przepuklina' (też m.in. 'pęknięcie', 'przerwanie, zerwanie, naruszenie'); *pruch* – ze słc. *pruh*. Na Śląsku Cieszyńskim możliwe zapożyczenie za pośrednictwem cz. *bruch* (zob. Menzel, Hentschel 2003: 23). Wyrazy z rodziny: *bruchaty* (prud SGŚ III 25–26; słup LPW I 55), *bruchliwy* (Laski kęp), *bruchowaty* (słup LPW I 55).

Brachunek: brachōnek [syc AJŚ IV m. 674 s. 49]. // Śl. ♦ Z niem. *Bruch* (zob. wyżej). Użyty w nazwie przyrostek *-unek* jest pochodzenia niemieckiego (w germanizmach często występuje w miejsce niem. sufiksu *-ung*).

NAZWY NIEJASNE

Kamienisko (tylko forma *kamenisko*): Czaca (Śl) AJPP 262. // Czaca (Śl). ♦ Nazwa opatrzona w źródle znakiem zapytania.

Namłodziany: Namłodziony [n-tar Truszkowski 1993: 61]. // Mp.

16. INNE CHOROBY SPOWODOWANE URAZEM FIZYCZNYM

Bardzo pospolite było dawniej tzw. utracenie [...]. Gdy ktoś z inteligencji był słaby, miał wygląd chorowity i zmarł, mówili o nim, że był „utrącony”, ale nie chciał w to wierzyć i leczyć się chłopskim sposobem, wołał umrzeć i umarł (Słomka 1929/1983: 126).

Zebrane w tym rozdziale nazwy służą do nazywania dolegliwości, które mają charakter uszkodzeń ciała powstałych wskutek działania jakiegoś czynnika zewnętrznego, są skutkiem urazu konkretnego rodzaju, np.: człowiek może *przełamać się* czy *przechlastnąć*, gdy zbyt szybko przechyli się do tyłu i – według ludowej etiologii – złamie sobie kręgosłup; *otrząsienie* powstaje wskutek wstrząsów doznanych podczas jazdy lub w czasie biegania, zwłaszcza po nierównym terenie; *ochwat* jest schorzeniem ręki lub nogi u człowieka powstającym wskutek przepracowania (przesilenia ręki w przegubie), kończyńę można sobie też *ochwacić* przez jej zwichnięcie lub naciągnięcie albo też wskutek silnego uderzenia. Informacje na temat charakteru konkretnego schorzenia zawarte są w cytatach prezentowanych przy poszczególnych wyrazach.

Poniżej przedstawionych zostało 16 jednostek, wśród których wyróżnić można dwie grupy. Jedna obejmuje czasowniki nazywające czynności, które powodują powstanie choroby, i/lub jednostki od nich pochodne. Druga zaś związana jest z czas. *chwacić* ‘chwycić’ i nawiązuje do pojmowania choroby jako czegoś, co chwyta człowieka (konceptualizacja znajdująca odzwierciedlenie w konstrukcjach typu: *chwycił mnie katar*). Przedstawione nazwy mają charakter dyferencyjnie gwarowy, z wyjątkiem *otrętu* oraz *ochwatu* (znanego we współczesnej polszczyźnie, ale jako nazwa choroby zwierzęcej). Podobnie jak w wypadku nazw oberwania i przepukliny formy imiesłowowe pokazywane są pod odpowiednim czasownikiem.

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Przełamać się: „Przełamać się” można, spadając z wozu czy drabiny albo „jak się źle stąpnie” [Kuj Szychowska-Boebel 1972: 68]; Dolegliwość można rozpoznać po dokuczliwych „bōlaḡ v křiḡu”, nie pozwalających choremu ani się zginać, ani poruszać. Nie tylko dziecko, ale także dorosły człowiek może podczas pracy „přexlastnōc sḡ”, czyli „přelōmac sḡ” [Kasz S II 33]; złotow B IV 37¹⁵⁶. ≈ *Przełamany*: Gdy kto zachoruje, sprowadzają znachorkę lub inną doświadczoną kobietę, która zwykle

¹⁵⁶ Używane zwłaszcza w odniesieniu do dzieci.

oświadcza, że chory jest przełamany lub oberwany, że zatem trzeba go przemierzyć, co się odbywa za pomocą chustki, którą go ściskają w pasie, lub też wyciągają członki chorego w ten sposób, że się lewym łokciem opiera na prawym kolanie lub prawym łokciem na lewym kolanie [Kuj Wisła X 345]; złotow B IV 37. // Wp, Kasz. ♦ Zob. *Przełamanie*.

Przełamanie: Często też na „przełamanie” chorują i dorośli, których „mierzą” na drzwiach wyjętych z zawias i ułożonych na środku izby; przekonani są, że po takim „przemierzeniu” chory wkrótce powróci do zdrowia [włoc Wisła XVII 365]; „Przełamanie” nazywają mieszkańcy Kujaw nie zidentyfikowaną chorobę, przebiegającą często z dolegliwościami ze strony układu pokarmowego i bólem w okolicy krzyża. Informatorzy wymieniają takie objawy przełamania, jak: u dzieci – gorączka, brak apetytu, bezsenność, kolki [...], a u dorosłych – wymioty, ból w całym ciele, brak oddechu, niemożność poruszania się [...]. „Przełamanie” następuje, „jak się człowiek gibnie i kość się usunie”. Jeśli zaraz nie zostanie „przemierzony” – wyrośnie mu na plecach lub na piersiach garb. [...] Według powszechnej opinii informatorów lekarze nie wierzą w „przełamanie”, traktując tę chorobę jako próchnicę kości [Kuj Szychowska-Boebel 1972: 68–69]; koniń Wisła V 421. // Wp. ♦ W SW i Psl *przełamanie* tylko jako nazwa gwarowa. Z materiału ksiąg parafialnych z XVIII w. (zapisy intencji mszalnych) notuje ją E. Umińska-Tytoń (1990: 210), co wskazywać może na jej potoczne lub gwarowe nacechowanie. Charakterystycznym elementem związanym z przełamanie była stosowana w jego wypadku terapia zwana przemierzaniem, np.: „Przemierzanie owo polega na tem, że styka się prawy łokieć z lewym kolaniem, a lewy z prawem. Jeżeli chory czyni to bez stękania, wtedy nie ma przełamania, jeżeli zaś stęka z bólu, wtedy trzeba całe ciało owinać w konopie albo w len, przygotowany do przedzenia i skropiony octem albo okowitą” (Wisła V 421); „*Przemierzanie* dorosłych odbywało się w pozycji siedzącej, na podłodze. Nogi zgięte w kolanach chory powinien objąć rękami tak, żeby lewa dłoń była pod prawą pachą, a prawa pod lewą pachą. Z tyłu siada osoba przemierzająca i przyciągając chorego za dłonie, jednocześnie kolanami ugniata kręgosłup od dołu do góry. Następnie w pozycji stojącej «potrząsa się» chorym, trzymając go z tyłu za dłonie skrzyżowanych na piersiach rąk [...]. *Przemierzyć się* można również samemu bez pomocy drugiej osoby: na siedząco dociągnąć lewe kolano do prawego oka i odwrotnie [...]. Starsi ludzie pamiętają jeszcze *mierzenie się* na drzwiach i podciąganie na belce do góry «żeby wszystko wpadło nazad» [...]. Podobno bardzo skuteczne było «kolebanie się» na progu w pozycji leżącej [...]. Jeden z informatorów słyszał, że *przemierzano* również dębowym kijem [...]” (Szychowska-Boebel 1972: 68–69) (zob. też: Kuj I 94–95; Torliński 1938: 137). Należy dodać, że nazwy *przełamać się* oraz *przełamanie* w medycynie ludowej nie tylko odnosiły się do choroby dorosłych, ale używane były również do nazywania dolegliwości dziecięcej powstającej wskutek urazu wynikłego na przykład z upadku czy nadmiernego wygięcia się (zob. np. PJPAN 56 s. 847, 849; MacSł 179, 182; Brylak 1970: 314; Szychowska-Boebel 1972: 68).

Otrzęsienie: Otrzęsienie. Choroba ta pochodzi od „strzesienia się” podczas jazdy wozowej lub nadmiernego biegania, zwłaszcza po różnych urwiskach [ok. Bochni i myślen Świąt 621]; Babki [akuszerki] trzymają także w swym ręku sztukę „smarowania” w razie „utrącenia, przerwania i otrzesienia” [ok. Bochni i myślen ME II 321]; Odwar z listeczków [szanty pospolitej] gotowanych w mléku piją na otrzęsienie lub oberwanie lub gdy boli pod piersiami [Zakopane Zb VI 272]; Gotują go [krwawnik pospolity] z mlékiem i piją na bole wewnętrzne, które zowią rzezaniem (rżnięciem) lub na otrzęsienie [n-tar Zb VI 215]; Powstaje [febra] zawsze albo z „oberwania albo otrzęsienia” [krak ME IV 133]. // Mp.

Utrząść się: Skutecznym lekarstwem [...] była także herbata z kopytnika, który jest szczególnie pomocny na wypadek, „jakby się oberwał albo utrzął [...]” [n-sąd Tylkowa 1989: 88]. // Mp. ♦ Por. ogpol. *utrząść się* ‘umordować się, skołatać się trzęsieniem, strząść się; uszkodzić sobie zdrowie przez trzęsienie się’ (SW VII 403, podobnie: L VI 190, SJPDor). W gwarach czasownik używany także w odniesieniu do schorzenia dziecięcego (polegającego na „zwichnięciu krzyża” (PF V 924)).

Przechlastnąć się: „přexlastnoc są” – zbytnio się przechylić w tył i złamać sobie kręgosłup. Dolegliwość można rozpoznać po dokuczliwych „bōlaχ v křižu”, nie pozwalających choremu ani się zginać, ani poruszać. Nie tylko dziecko, ale także dorosły człowiek może podczas pracy „přexlastnoc są”, czyli „přelōmac są” [Kasz S II 33]. // Kasz. ♦ Por. *chlastnąć* notowany w gwarach kaszubskich w znaczeniu ‘uderzyć’ (Kasz S II 32), ‘rzucić gwałtownie, cisnąć’ (Kasz Ram 54) (por. pol. *chłastać* od XVI w. ‘uderzać z pluskiem, chlupotem’, ‘bić, ciąć, uderzać z rozmachem i świstem’ (SEBor 60)), czas. wywodzony z psł. **chlastati* / **chlastati* ‘uderzać w coś z odgłosem, z pluskiem’, od naśladowania odgłosu powstającego przy uderzeniu (SEBor 60; Sław I 65–66; SEK IV 123). Należy dodać, że w gwarach kaszubskich czas. *przechlastnąć* (*się*), a także forma *przechlastły*, służyły przede wszystkim do nazywania schorzeń dziecięcych, wynikających z niewłaściwego trzymania dziecka (S II 32; Pobł 72).

Wychlastnięcie: Wierzą, że małe dzieci przy nieostrożnym noszeniu na rękę, a poza tym każdy człowiek przy pracy fizycznej może ulec „wychlastnięciu”. – Objawami tego schorzenia są: bóle w krzyżu i całej okolicy kręgosłupa, trudności, wzgl. niemożność zginania i poruszania się. Jako jedyny środek leczniczy stosują „przymierzania”. Chorego układają na plecach lub na brzuchu i siłą przybliżają do siebie na przemian łokieć i piętę [Kasz Torliński 1938: 137]. // Kasz. ♦ Zob. *Przechlastnąć się*.

Utrącić się: «utrącić się – zwichnąć sobie kość ogonową [Radkowice iłż]. // Mp.

Utrącenie: Bardzo pospolite było dawniej tzw. utrącenie. I tę chorobę prawie każdy przechodził. Dziecko, gdy spadło skądś, a także starszy, gdy potłukł się lub coś ciężkiego siłą dźwignął, chorował na utrącenie. Mówili, że w takich wypadkach krzyż, czyli dolna część kręgosłupa, kuper, opada, podchodzi na dół. Chory miał gorączkę, febrę i nogi pod nim dygotały. Do takiego chorego wołali zawsze babkę, czy-

li akuszerkę, która go smarowała wódką, zagrzaną z mydłem i tłustością, po całym ciele, a najwięcej w okolicy krzyżów, kazała też okładać maszczoną kaszą jęczmieniową, przy tym zaś podnosiła kuper palcem, przez odbytnicę, co było bardzo bolesne, i znajdowała zawsze, że kuper był opadnięty [tarnob Słomka 1929/1983: 126]; Babki [akuszerki] trzymają także w swym ręku sztukę „smarowania” w razie „utrącenia, przerwania i otrzesienia” [ok. Bochni i myślen ME II 321]; Z odwaru kory dębowej robią kąpiel dębową, w której się kąpią na suchoty i utrącenie [wad Zb VI 285]. // Mp. ♦ *Utrącenie* odnotowałam także jako nazwę schorzenia dziecięcego: „Podobne do powyższej choroby [uchynienia] jest utrącenie. Objawienia jego są prawie z powyższą niemocą zgodne, według podań ludu; tylko schnienie jest tu wyraźniejsze w lędźwiach i na dólnych odnogach. Kości stósu paciérzowego sterczą, a szczególnie kość kuprowa. Przyczyną choroby jest upadanie dziecięcia na pośladki, a tak kość kuprowa zawija się. Jest ona dwojaka: śmiertelna lub nie” (Zieleniewski 1845: 36).

Otręt. Otręt, wrzód wewnętrzny w pięcie lub w innym miejscu (podeszwy) stopy. Wedle twierdzenia ludu przypadłość ta tworzy się wskutek nastąpienia gołą nogą na jakąś czarną, okrytą sterczącymi włosami, liszkę (gąsienicę), której włosy mają być tak jadowite, że sprowadzają rychłą puchlinę w palcach, w których była przez chwilę trzymana. (Nie oglądaliśmy nigdy tej gąsienicy). Tymczasem sama nazwa „otręt” zdaje się wskazywać, że pochodzi raczej od „trącenia”, czyli uderzenia się o co twardego [aug Wisła XI 778]; Otręt – odbicie ciała na podeszwie, a zwykle na pięcie u boso chodzących, cierpienie bolesne i dość długo ciągnące się [wys-maz PF IV 853]; Liść utłuczony z solą, jako okład na zastrzał i na otręty, czyli bolaki, pochodzące z odbicia [radz-podl Pleszcz 128]; *ńi_moga ʰoʒəc, bo mōm otrāt* [(rzd.) Kasz pld.-wsch. S III 348]; *siem RWil I 119*; *wys-maz, suw PIJP III s. 78*; *śr-wp Zb I 21*; *Koc S III 348*; *Kasz LKasz 59*. // Maz, Wp, Kasz. ♦ W literaturze przedmiotu spotkać możemy dwie interpretacje *otrętu*. Według jednej z nich, jest to jednostka powiązana z czas. *otrzeć* (Steczko 2000: 92), utworzona za pomocą afiksu *-et-* (Łoś 1925: 55). Natomiast według SEK III 373, *otręt* to deverbativum od stpol. *otrącić się* ‘uderzyć się, stuknąć się o coś, potknąć się’ (SStp), pol. daw. *otrącić* ‘uszkodzić coś, uderzając tym o coś’ (np. *otrącić nogę swą o kamień*), *otrącić się* ‘uderzyć się o coś, zderzyć się z czymś, natrafić na coś’ (SPXVI XXII 326) (por. pol. *trącić* ‘lekko uderzyć, dotknąć’). *Otręt* to zatem pierwotnie ‘uszkodzenie nogi od uderzenia o coś’. SEK wysuwa przypuszczenie, że do gwar zaborskich omawiana jednostka mogła przeniknąć z polszczyzny. W gwarach zaborskich oraz kociewskich *otręt* jest też nazwą włochatej gąsienicy (S III 348), co SEK interpretuje jako znaczenie wtórne, związane z wierzeniami ludowymi o gąsienicy jako przyczynie powstawania schorzenia. Polszczyzna ogólna: jako nazwa urazu typu otarcie, odparzenie (SPXVI XXII 325, L III 624, SWil I 945, SW III 905, Psl I 647, daw. SJPDor) oraz urazu podobnego do tego, o jakim mowa jest w gwarach, por.: „Otręt, gdy się pięta odbije, a skóra odewstanie” (Psl I 647).

Ustęp: Ustęp – choroba pięty wskutek mocnego nastąpienia, uderzenia o kamień powstająca; z początku jest ból, a rany nie widzieć, dopóki obiera się przy kości; ustęp znachodzi się najczęściej u pastuchów, chodzących boso [Kasz Pobł 105]; ustap mǝjǝ v mǝdlǝnax z šarǝgo mǝdla i ovǝjǝjǝ v psǝ jǝzǝčkǝ [‘babkę pospolitą’] [kar S VI 36]; Kasz LKasz 59. // Zamówienie: ustap vǝstap, bo ce čǝrna sǝvina zǝǝ [kar S VI 36]. // Kasz. ♦ Według SEK „deverb. od kasz. prefigowanego *ustǝpic*, dla którego źródła nie podają jednak stosownego znaczenia, poświadczonego w pol. dial. *ustǝpic* ‘stąpić, stǝpnǝć’ [...]. Pierwotne znaczenie: ‘to, co powstaje na stopie w wyniku stǝpnǝcia na coś ostrego, twardego, np. na kamień’” (SEK V 195). W źródłach nazwa definiowana jako ‘wrzód pod stopǝ’ (LKasz 59) oraz ‘zapalenie okostnej na piǝcie’ (S VI 36).

2. Nazwy o charakterze hiperonimicznym

Ochwacić: Ochwacić rynke [n-tar (Orawa) KǝsSt II 1 s. 734]; žǝm rǝnka uǝǝxvǝǝcyuǝ, muša dǝǝǝbže pǝǝmasǝrǝǝvǝc pǝǝra razy [złotow B III 42]; „Okwacić”, „ofacić”, ochwacić, mówią o chorobie końskiej, a także o człowieku, w wypadkach ubezwładnienia ręki albo nogi [n-tar Demb 278]; „ofacić” – ubezwładnić np. rękę lub nogę wskutek silnego uderzenia [n-tar RWF X 292]; „Ochwacić” (komu ręce lub konia) – zmęczyć lub uniezdolnić do pracy [krak Krak IV 314]; Mszana Górna lim. // Formy: *okwacić* [n-tar Demb 278]; ~ *ofacić* [n-tar Demb 278, RWF X 292]. // Mp, Wp. ♦ Derywat od czas. *chwacić*, zastąpionego przez *chwycić* i zachowanego jedynie w omawianym czasowniku (ESBańk I 162, zob. też: SEBr 374). Nazwa ta oraz pokrewne (*ochwat*, *schwacić*, *schwacić się*, *zochwacić*, *zochwacieć*) bazują na konceptualizacji choroby jako czegoś, co chwyta człowieka (zgodnie z zasadą konceptualizowania zjawisk mniej wyraźnie zarysowanych za pośrednictwem zjawisk bardziej wyraźnie zarysowanych, najczęściej w terminach fizycznych (Lakoff, Johnson 1988: 84, 258)). Ten sam sposób myślenia o chorobach znajduje odzwierciedlenie w konstrukcjach takich jak: *coś chyta*, *chyciło kogoś* (np.: Wrzód [‘padaczka’] go chytał (SCiesz II 351); *χyćyǝ mǝne χeksynšus* (SGŚ XII 65), *coś chyciło komuś* (np. *χyći cǝǝś kroǝve, ǝne χce jǝś, steko. cǝǝǝmu χyćyǝǝ na zǝǝǝntku* (SGP IV 211)), *chyciło kogoś* (np. Tak mie, wiecie, hyciło, co się widziało, że źle bedzie, alek się ta jesse jako tako wygrotoł (Lud XVI 73)), *coś chyciło się kogoś* (np. Chyciła się go nieszczǝnica [‘padaczka’] (Krak IV 313)), służących do mówienia, że ktoś zachorował na jakąś chorobę albo też dostał jakiejś dolegliwości. Polszczyzna ogólna: we współczesnej polszczyźnie w znaczeniu ‘spowodować u konia ochwat’ (zob. *Ochwat*), notowana od L III 436; wcześniej poświadczone formy zwrotne *ochwacić się*, *ofacić się* ‘(o koniu) dostać zapalenia mięśni kopyta lub choroby przewodu pokarmowego z nagłego ochłodzenia albo niewłaściwego karmienia’ (SStp). W znaczeniu urazu u człowieka nazwa dyferencyjnie gwarowa. Jako przyczyny tego, że ręka lub noga została ochwacona, podaje się w źródłach dwa powody: przemęczenie, nadwężenie kończyny nadmier-

ną pracą lub też silne uderzenie. Skutkiem tego jest ubezwładnienie ręki (jak często jest to w źródłach określane); w jednym z poświadczeń mowa jest o tym, że ręka puchnie i boli (Mszana Górna lim), w innym z kolei, że ręka lub noga jest zwichnięta, naciągnięta (Zaryte-Rabka n-tar). Czas. *ochwacić* i *ochwacić się* były też w gwarach używane w odniesieniu do chorób zwierzęcych: 1) zapalenia mięśni kopyta u konia (w tym znaczeniu też we współczesnej polszczyźnie ogólnej), 2) choroby z przejeżdżenia (np.: złotow B III 43; wej S VII 93; też: *zochwacić się* (Samocice dąb-tar)). Jednokrotnie czasownik *ochwacić się* w tym drugim znaczeniu odnotowałam, gdy mowa była o człowieku: ĵak luŹe pościřĩ, to pŹŹnĩ, ĵak ře najat keubasy, to ře ořfaćŹu ĵi řory bŹu (Łazy łuk) (por. daw. dziś dial. 'użyć czegoś w nadmiarze, przesyścić się czym' SJPDor). W gwarach ponadto forma zwrotna *ochwacić się* 'osłabnąć' (prud PlutaDzierż 101).

Ochwat: „Okwat”, „okwat na ręcy”, jeżeli ręka bezwładna [n-tar Demb 278]; uŹofat mĩ ře zrobŹŹ na řence – kuuĵe v rynce (w przegubie), cařem tako bula vyskocy [Zaryte-Rabka n-tar]; Ochwat to tu rŹs, takie bułki jako ta kostka (w przegubie dłoni), to na to ukazywali, ze ochwat, takie kořci, takie jak twarde, jak kořć wyrořło [n-tar (Orawa) Kařřĩ II 1 s. 734]; uŹofat. řĩŹ ĵĩ mŹogę robiŹŹ, bŹo mĩ vřaz uŹofa do řęki [myřlen PJPAN 11 s. 186]; Rořlina ta [ochwatnik] řłuŹy jako lekarřtvo na „ochwat”, czyli niemoc w ręce (lub nodze). Najczęřciej robią z niego uŹytek podczas Źniw, albowiem wtenczas niejednemu Źniwiarzowi „wřazi ochwat” w lewą rękę, którą się zboŹe chwyta i przytrzymuje [brzes-mp Wiřła IV 865]; „Ořvřt”, np. ramienia, leczą w ten sposob, Źe go „puřćaiŹ na řater”, mianowicie stają w otwartych drzwiach i nie zauwaŹeni przez nikogo trzykrotnie machają ramieniem w kierunku, skąd wieje wiatr, mówiąc równocześnie „ořvřt na řater” [wej S III 304]; myřlen MPKJ V 343; lim Kobřĩ 98; Jodłowa řas; brzes-mp MPKJ VII 51; krak PJPAN 11 s. 186; Chotel Czerwonu piń; złotow B III 43; Kasz S III 304. // ZamŹwienia: Przed wschodem řłŹńca wychodzą przed dom i robią chorą ręką w powietrzu ruchy chwytające, skandując „Ochwat – wychwat – chwyt na wiatr” [Kasz Torlińřki 1938: 136]; Cierpiący na „ořvřt” powinien włŹżyć rękę w otwŹr zrobiony w řcianie, wymawiając řłowa: uęřvřt vřlez, řaka mŹeĵa [kar S III 304]. // Formy: *okwat* [n-tar Demb 278; Jodłowa řas]; ~ *ofat* [Zaryte-Rabka n-tar; myřlen PJPAN 11 s. 186]. // Mp, Wp, Kasz. ♦ Derywat od czas. *ochwacić* (zob. wyŹej). Polszczyzna ogŹlna: wyraz notowany od XV w. (SřTp) jako nazwa choroby zwierzęcej: 'zapalenie mięśni kopyta konia lub chorŹba przewodu pokarmowego, spowodowana głŹwnie nieodpowiednim pojeniem lub karmieniem' (SřTp), 'łamanie w stawach u koni' (SW III 551) (obecnie tylko jako nazwa choroby kopyta). Jako nazwę dolegliwořci ludzkiej notuje jedynie Psl I 573 ('kurcz, bezwřłd': „Przeciw ochwatowi (ze) zbytniego zřłączenia”, „Źniwiarzowi wřazi ochwat w lewą rękę”). W medycynie ludowej *ochwat* charakteryzowany jest jako schorzenie, którego objawem jest niedowřłd (niemoc, bezwřłd, kurcz) ręki lub – rzadziej – nogi; jako dodatkowe objawy tego schorzenia wymienia się bŹł (klucie) w przegubie i tworzące się tam zgrubienie. Za przyczynę choroby uwaŹa się przepracowanie. W nowszych

źródłach leksykograficznych spotkać można bardziej precyzyjne definicje, zawierające terminy z medycyny oficjalnej, określające *ochwat* jako ‘zwyrodnieniowe zapalenie stawów, żył, objawiające się silnym ich zgrubieniem’ (n-tar (Orawa) KąśSł II 1 s. 734), ‘zapalenie pochewki ścięgna’, ‘zapalenie stawu’ (Kasz S III 304).

Schwacić (tylko forma *skwacić*): Gdy przy żniwie lub kopaniu kto sobie rękę „skwaci”, przykładą liście chmurnika [wad Zb VI 308]. // Mp. ♦ Zob. *Ochwacić*.

Schwacić się ‘przesilić nadgarstek’: byd AJW X s. 45. // Wp. ♦ *Schwacić się* w gwarach wielkopolskich służyło przede wszystkim do mówienia o dolegliwościach zwierzęcych; AJW X s. 45 podaje ten czasownik w następujących znaczeniach: ‘oku-leć, dostać sztywne nogi’ (najczęstsze znaczenie), ‘nabrać wstrętu do żarcia (np. o prosiętach)’, ‘wzdąć się od surowego żyta’, ‘przepracować się (o koniu)’. Czasownik w gwarach notowany też w znaczeniu ‘zachorować z przejedzenia’ (np. skier RŁTN XXVIII 180; tor, ryp MacSł 73; złotow B IV 246). Najbliżej znaczenia ‘przesilić nadgarstek’ są te użycia, w których mowa jest o zachorowaniu zwierzęcia z powodu nadmiernego wysiłku, przepracowania się, np.: końe śa sychacō pši ųorańu tak suχygo ųugoru (Wr StefSł 141); ięχou za pryntko i kobyųa mu śe sychocīųa (Kramsk koniń).

Zochwacić: Zochwaciec rynke, to tu na wiyrchu miyndzy tymi zyłami takie bułki wyjdo [n-tar (Orawa) KąśSł II 2 s. 757]; Más scęście [...], izem se nogę zochwaciła bez przykopę [ok. Bochni i myślen Świąt 474]; Na zochwaconą rękę lub nogę zalecają: przykładac tarty ochwatnik albo obwiązywać ją jedwabną wstążką. Zochwaconą przy żniwie rękę wiążą silnie płótnem nad kikutem dla uśmierzenia bólu [ok. Bochni i myślen Świąt 618]; n-tar RWF X 292. // Formy: *zokwacić* [Zaryte-Rabka n-tar]; ~ *zofacić* [Zaryte-Rabka n-tar]. // Mp. ♦ Zob. *Ochwacić*.

Zochwacieć: „ųoχfat” [...], stąd „zųoχfaćeć” na rękę lub nogę [brzes-mp MPKJ VII 51]. // Mp. ♦ Zob. *Ochwacić*.

17. RÓŻA

Do bardzo powszechnych cierpień u ludu naszego policzyć możemy różę (Zieleniewski 1845: 45).

Róża to choroba zakaźna, której najbardziej charakterystycznym objawem są zmiany skórne polegające na tym, że staje się ona mocno obrzęknięta i silnie zaczerwieniona. Rumień ten, występujący najczęściej na nogach i twarzy (niekiedy na stopach, dłoniach oraz pośladkach), rozszerza się i jest bolesny przy ucisku. Ognisko zapalne jest wyraźnie oddzielone od reszty skóry, jakby wyniesione ponad jej powierzchnię. W rozwoju choroby pojawiać się mogą duże pęcherze, czasem dochodzi do martwicy tkanek lub do zgorzeli. Zmianom skórnym towarzyszą inne objawy: nagłe dreszcze, gorączka i złe samopoczucie.

Według etiologii ludowej choroba ta mogła powstać: z nagłego przestrichu (Szychowska-Boebel 1972: 48), zwłaszcza jeśli na ciele są rany i doszło do tego w pobliżu ognia (S IV 361; Torliński 1938: 137), z przeciągów (Tylkowa 1989: 20), „z wiatru”, „z powietrza” (Kuj Szychowska-Boebel 1972: 48; Świętek 1998: 84), „z wiatrów i jak dużo boso chodzili” (Tylkowa 1989: 20), z przeziębienia (Szychowska-Boebel 1972: 48), „z krwi” (Szychowska-Boebel 1972: 48), od deszczowej wody, od zadrapania, od wyciskania krost, od brudu i złego odżywiania (Szychowska-Boebel 1972: 48), „z przesilowania, jak się człowiek poderwie” (Bilwinowo suw). Róża podobnie jak inne choroby mogła też być zadana spojrzaniem przez czarownicę (Szychowska-Boebel 1972: 48) lub pochodzić z uroku (MPTL XVII 283; Świętek 1998: 84).

Róża, termin należący do dawnej i współczesnej nomenklatury medycznej, jest również podstawową nazwą tej choroby w gwarach. Należy jednak podkreślić, że róża, o której mowa w medycynie ludowej, nie zawsze może być utożsamiana ze schorzeniem noszącym to samo miano w polszczyźnie ogólnej. Wśród ludowych opisów róży zdarzają się bowiem takie, które nie odpowiadają objawom tego schorzenia wyliczanym w medycynie naukowej: łączono ją ze zmianami chorobowymi występującymi w oczach (Szychowska-Boebel 1972: 48; SKoc III 61) oraz wyodrębniano jej odmianę (*sucha róża*), która nie miała symptomów zewnętrznych (Zb IX 47).

Charakterystyczną cechą postrzegania róży w medycynie ludowej było wyodrębnianie wielu jej rodzajów, np. w medycynie kaszubskiej wyróżniano ich dziewięć: „Istnieje dziewięć rodzajów róży [...]. Pierwszy i drugi rodzaj róży ujawniają się dopiero po kilku dniach; nie są one dokuczliwe ani niebezpieczne. Wystarczy do leczenia woda różana lub zażeganie na chustkę. Trzeci i czwarty rodzaj objawia się powolnym obrzmieniem chorego miejsca, także nie bardzo dokucza i nie jest niebezpieczny. Leczy się kłosami, smołą i krzyżami; jeśli sprawa jest świeża, wystarczy pojedyncze zażeganie chorego miejsca, inaczej trzeba powtarzać zażeganie trzy razy co dru-

gi dzień. Piąty i szósty rodzaj tak się objawia jak poprzedni, ale występuje w ciągu jednego dnia, natomiast siódmy i ósmy występują natychmiast, a jeżeli przestrach miał miejsce w pobliżu ognia to taka róża nazywa się «ogniopiór». Jest niebezpieczna i dokuczliwa; na skórze występują pryszcze i pęcherze. [...] Dziewiąty rodzaj róży jest rzadki, ale bardzo niebezpieczny” (Torliński 1938: 139–140).

Wśród terapii stosowanych w medycynie ludowej przeciwko róży ważne miejsce zajmowały zabiegi, w których na zasadzie leczenia sympatycznego wykorzystywano rośliny mające nazwę tożsamą z nazwą choroby. Przykładowo, okadzano chore miejsce płatkami róży (Szychowska-Boebel 1972: 49), dzikiej róży (Tylkowa 1989: 73) lub też innej rośliny, którą gwarowo określano mianem róży: malwy czarnej, nazywanej *łopuchową różą* (Tylkowa 1989: 73), lub rośliny zwanej *różą wiatrową* (Szychowska-Boebel 1972: 49); stosowano też okłady z kwiatu róży (ME XI 297). Do leczenia używano również kupowanej w aptece wody różanej (Krak III 163) lub specjalnie przyrządzanego płynu z płatków róży: „Do flaszki napelnionej płatkami kwiatu róży nalewa się wody aż do wysokości szyjki i zatyka, a potem stawia ją pod tym samym krzakiem róży, z którego kwiatu użyto. Flaszka ma tam stać trzy tygodnie. Po trzech tygodniach woda we flaszcze nabierze własności uzdrawiającej. Używa się jej tak: we wodzie różowej macza się szmatę i przykładą ją na miejsce chore, dotknięte różą; czy to na głowę, czy na twarz, nos, gdzie potrzeba” (PME IV 19).

Element leczenia sympatycznego występuje także w często opisywanym w literaturze etnograficznej zabiegu określanym w niektórych źródłach za pomocą zwrotu *spalać różę*: używano w nim materiału o kolorze czerwonym, a zatem takim, jaki miała zmiana chorobowa, a zarazem kwiat, którego nazwa posłużyła jako nazwa choroby. Zasadniczo zabieg ten polegał na spalaniu lnianych kłębków na czerwonym płótnie położonym na chore miejsce, np.: „Zmiałwszy kilka włókien lnu w kłębek, kładą na czerwonym suknie, a przybliżywszy do twarzy, podpalają” (ok. Bochni i myślen Świąt 624); „Chore miejsce pokrywają płatkami białego płótna, na to kładą płatek czerwony, na wierzch zaś trochę lnu, który spalają. Zabieg ten należy czynić tylko po zachodzie słońca” (rzesz ME X 142); „Różę na twarzy okrywają chustką czerwoną i palą na niej trzy gałki ze lnu” (Mp pld.-wsch. ME XI 297). W niektórych opisach mowa jest również o tym, że popiół ze spalonych kłębków powinien opaść na chore miejsce: „[...] 3 kulki z lnianego przędzy, leżące na czerwonej szmatce, kładziono na chore miejsce, po czym znachorka, szepcząc słowa specjalnej modlitwy, zapalała len i szybko odwracała szmatkę na drugą stronę, tak aby popiół ze spalonego przędzy opadł na chorą skórę” (myślen Brylak 1970: 316). Zabiegowi mogło także towarzyszyć spluwanie, odmawianie modlitwy lub wypowiadanie formuł słownych¹⁵⁷. Odnotowano

¹⁵⁷ Np.: „Weźmie się wyczesanego lnu i zrobi się z tego dziewięć malutkich bołdek. A potem bierze się czerwoną szmatę i kładzie się na tym miejscu, gdzie jest róża: na nodze, na gębie, jak jest taka cała czerwona... kładnie się na tej szmacie po trzy takie bołdki: trzy, trzy i trzy... przeżegna się: «W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!». A potem: Czerwona różo, / Zielony listek – / Oddal, Panie Jezusie / I Matko Bosko, / Ode mnie ten ból wszystek! I to się odmawia trzy razy. A potem bierze się zapalkę,

także inną formę zabiegu spalania róży, polegającą na wrzucaniu lnianych kulek do ognia: „Różę spalają: [...] z lnianej przędzy robią 9 kulek i wrzucają do ognia po jednej, licząc wstecz od 9–1” (rzesz ME X 142)¹⁵⁸ (zob. też: KotZn 187; Wisła XVI 427; Brylak 1970: 316; Tyłkowa 1989: 72–73, 2000: 404).

Przedstawiony tu zabieg spalania róży stanowi przykład ludowych terapii, w których pozbywano się choroby poprzez jej niszczenie, a aktu niszczenia choroby dokonowano, oddziałując na przedmiot symbolicznie z nią związany (Marczewska 2012a: 100), w tym wypadku na lniane kłęбки, stykające się, przez pośrednictwo płótna, ze zmienionym chorobowo miejscem. Jak zauważa K. Moszyński, rzucanie ognia na ciało w miejscu dotkniętym chorobą było rozpowszechnioną w Eurazji metodą leczenia chorób wewnętrznych i skórnych; polegało to bądź na spalaniu łatwopalnej substancji na chorej części ciała, bądź na miotaniu na nią iskier wykrzesanych np. za pomocą krzesiwa (Moszyński 1934: 205).

Mimo że róża uważana jest za rzadką chorobę, na wagę tego schorzenia w medycynie ludowej wskazuje nie tylko duża liczba formuł służących do jej zamawiania, ale także fakt, że w zebranych przeze mnie materiale jest ona jedyną – obok gośćca – chorobą, od której nazwy utworzono nazwy ludzi zajmujących się leczeniem: *różannik* (SKoc III 61) oraz *różeczka* (S IV 362); oba te leksemy nazywają ludzi trudniących się leczeniem, a zwłaszcza specjalizujących się w zamawianiu róży.

Poza *różą* i zdrobnieniem *różeczka* w zebranych materiale zostały odnotowane jeszcze tylko dwie nazwy: *beszycha* oraz *ognipiór*, z których druga jest ściśle rzecz biorąc nazwą odmiany interesującej nas choroby.

NAZWY POCHODZENIA ŁACIŃSKIEGO

Róża: ruzo to zua choroba [Woźniki sier]; ruža – ze křfī nedobry [wiel RŁTN XXVII 266]; ružo s_pšelaŋkneŋco [Siemoń tor]; rōža še zrobiejēa od zlěŋkneŋca. tedi še zrobiejēl take trišce [Linowiec st-gdań]; u nas jek kto te rōže ma, to s pšesiŋovaŋa, jek še poderve [Bilwinowo suw]; Dostałem róża. Ale od czego, to nie wiem. [...] Noga mi spuchła i zaczeŋa sie šwěcić i w korku ni mógem chodźić, tak me tłoczelo [šwiec

podšwieca... i jak się dobrze już rozpali, zdmuchnie do góry. Bo jakby się spaliło bez zdmuchnięcia, nic by z tego nie było. I tak robi się trzy razy...” (niż KotZn 194).

¹⁵⁸ Zabieg spalania miał nie tylko wartość leczniczą, lecz mógł również służyć diagnostyce, np.: „[...] zabieg składał się z dwóch [...] etapów – stawiania diagnozy oraz właściwego leczenia i przebiegał następująco: osoba zamawiająca różę trzymała na wysokości miejsca objętego chorobą czerwoną, sukienną szmatkę, na której leżało 9 kulek zrobionych z lnianego przędzywa. Kulki te zapalano, przy czym «lekarka» obserwowała uważnie ich ruch. Jeśli strzępki lnu unosiły się w górę, znaczyło, że faktycznie ma się do czynienia z różą. Jeśli zaś szły w dół, uznawano, że zachodzi wypadek jakiejś innej dolegliwości. W pierwszym przypadku, natychmiast po stwierdzeniu choroby przystępowano do «leczenia». Polegało ono na odwróceniu szmatki na drugą stronę i otarciu nią chorego miejsca. W trakcie tego zabiegu zamawiająca szeptała sobie tylko znane słowa zaklęcia” (myślen Brylak 1970: 316).

żyłowa, oczowa, chodząca, ogniowa: Kociewiaci odróżniają dziewięć odmian róży: „rōža biała, koścowa, červōna, šivasa, vodnita, žilova, očova, chožōnca, ognova”. [...] [Różę] np. „očovq” można poznać po zalanych krwią oczach, „šivāsq” po krostach, „vodnitq” po pęcherzykach na czole. „žilova” przebywa w żyłach i „nie daje človekoŭ mñiru, chožōnca choži po xorim jak žive pōro, ognova pali” [st-gdań SKoc III 61]; ~ *rōža, co puchnie, rōža, co bladnie, rōža, co psuje*: W Chwaszczynie mówią o następujących różach: „rōža, co puŭne, rōža, co bladnie, rōža, co psaje” [wej S IV 360]; ~ *rōža czarna, gromista, łososiowa, modra, ognista, pęcherzowata, pręgowata, różgowata, różowa* [wej S IV 360]; ~ *rōža rozgorzona, zagorzona*: rozgořōnǎ || zagořōnǎ rōža – rōža chroniczna: mē ta chořǎ noga są odemkła. co bǎ to le časǎ nie bǎla zagořōnǎ rōža [wej S VII 276]; ~ *rōža zadawniona, zepsuta*: Ostatnią [odmianę róży] nazywają tam także „zepsǫt” lub „zadǎvnōnǫ rōžq”, czyli chroniczną [wej S IV 360]; ~ *rōža wiatrowa*: doŭtur uznou, że to byŭa vǎtrovo ružo [Kramsk koniń]; inow, al-kuj, włoc Szychowska-Boebel 1972: 48; ~ *rōža wietrzna, sucha, rozlewająca się*: Lud utrzymuje, że są różne gatunki róży: „wietrzna” (z wiatru i z ciężkiej pracy powstająca), „sucha”¹⁶¹, która nie objawia się na zewnątrz, ale w kościach, „rozlewająca” się na zewnątrz [piń Zb IX 47]; ~ *rōža wietrzna, cielesna, ognista*: Sła Najświntśa paninka do wodzicki. Zmocała paluski, żegnała różom: wietrznom, cielesnom i ognistom [(zamówienie) olk Zb XI 56]. // Oggw. ♦ Nazwa motywowana objawem choroby: rumieniem o intensywnie czerwonym kolorze występującym na skórze. *Rōža* jako nazwa kwiatu stanowi zapożyczenie z łc. *rosa* (Moszyńska 1975: 203; Basaj, Siatkowski 1974: 11), według SEBor 525 przejęte za pośrednictwem stwniem. *rōsa*¹⁶², i znana była już w staropolszczyźnie (SSTp); wyraz znany w całej Słowiańszczyźnie, w językach wschodniosłowiańskich zapewne z polskiego (Basaj, Siatkowski 1974: 11). Jako nazwa choroby według A. Bańkowskiego (ESMP 160) zapożyczenie niem. *Rose*, *Wundrose* – nazw o charakterze eufemistycznym (na niem. *Rose* wskazuje także T. Friedelówna (1991: 287))¹⁶³. Jak podaje Kluge 607, neosemantyzm *Rose* rozpowszechnił się w XVII w., wypierając starszą nazwę *Antoniusfeuer* (niderl. *roose* w znaczeniu choroby odnotowano już w 2. poł. XVI w.). ECYM V 103 przywołuje niem. *Rose* oraz ang. *rose-rash* jedynie jako materiał porównawczy, bez wskazywania na zależności między językiem niemieckim a językami słowiańskimi. Polszczyzna ogólna: jako nazwa choroby pod koniec XVI w. jednokrotnie zapisana przez Oczkę (Steczko 2000: 104). Z XVII w. (ze słownika farmaceutycznego Pawła Guldeniusza) podaje ją T. Friedelówna (1991: 237). Późniejsze źródła leksykograficzne poświad-

¹⁶¹ Co do użycia przymiotnika *suchy* por. „*Postrzał* – wewnętrzny ból w członkach, zwany także suchym bólem dlatego, że nie widać żadnej rany ani nabrzmienia” (ok. Bochni Zb I 49).

¹⁶² M. Basaj i J. Siatkowski odrzucają tezę o czeskim pośrednictwie, opowiadając się za bezpośrednim przejściem wyrazu z łaciny: „Należy przypuszczać, że *rōža* jako roślina w średniowieczu przede wszystkim lecznicza, obcego pochodzenia, dostała się do Polski wraz z zakładaniem klasztorów w okresie przyjmowania chrześcijaństwa” (Basaj, Siatkowski 1974: 11).

¹⁶³ Jako nazwa choroby także w innych językach słowiańskich: ros. *рожа*, brus. *рожа*, ukr. *рожа*, cz. *růže*, slc. *ruža* (ECYM V 103; Дидик-Мейш 2008: 221).

czają ją z XVIII w. (Psl II 224¹⁶⁴; L V 76; m.in.). A. Bańkowski (ESMP 160) jako pierwsze poświadczenie dla *róży* – nazwy choroby przywołuje rok 1898, czemu przeczą jednak podane wyżej dane leksykograficzne. W terminologii oficjalnej nazwie *róża* przydawano różne określenia, wskazujące na jej odmiany. Psl II 224 wymienia m.in. następujące wyrażenia (podaję te, które mają swoje dokładne lub przybliżone odpowiedniki w gwarach): *róża pęcherzowa*, której cechą charakterystyczną jest występowanie pęcherzy (por. *róża pęcherzowata* (S IV 360)); *róża pręgowata* (por. *róża pręgowata* (S IV 360)); *róża wędrująca*, gdy zakażenie szerzy się drogami naczyń limfatycznych (por. *róża chodząca* (SKoc III 61)); *róża wietrzna* (por. *róża wietrzna* (Zb IX 47, XI 56), *róża wiatrowa* (Szychowska-Boebel 1972: 48)); *róża sucha* (por. *róża sucha* (Zb IX 47)).

Różyczka: Zakaźna choroba skóry – róża, zwana „rozyckom”, leczona była w sposób irracjonalny [n-tar (Spisz) Łukuś 2012: 239]. // Zamówienie: Oj, różyczko, różyczko!/ Piękne imię masz./ I cóż ci się stało./ Żeś tak czczona i mianowana./ Swoje złości rozkórzeniła./ Czy to z tego dobrego./ Czy ze złego?/ Wychodź!/ Wychodź!/ Wychodź!/ Idź na góry./ Na lasy!/ Gdzie słoneczko nie doświeci./ Ptaszek nie doleci./ Zgiń!/ Przepadnij na wieczne niewczasy! [jas KotZn 200]. // Forma: *różyczka* [n-tar (Spisz) Łukuś 2012: 239]. // Mp. ♦ Zdrobnienie od *różycy* (SEBor 525), obecnie w znaczeniu ‘zakaźna choroba bakteryjna świń [...], objawiająca się m.in. wysypką w postaci dużych, czerwonych plam’ (SJPSzym), dawniej też nazwy dolegliwości ludzkich: rodzaju wysypki oraz zapalenia skóry (SWil II 1421, SW V 758, Psl II 226), a także synonimu terminu *róża* (Psl II 226). W polszczyźnie ogólnej *różyczka* używana jest współcześnie jako nazwa choroby zakaźnej o łagodnym przebiegu, występującej głównie wśród dzieci i objawiającej się m.in. różową plamistą wysypką (SJPSzym). Nazwa notowana od XIX w. w znaczeniu powyżej opisanego schorzenia oraz innych chorób wysypkowych (SWil II 1421, SW V 758, Psl II 226). Warto dodać, że podobnie jak pol. *różyczka* formą deminutywną jest także jej łaciński odpowiednik – łc. *rubeola*, z łc. *rubellus* ‘czerwonawy’ lub *rubeo*, -ere ‘rumienić się’ + łc. *ulus*- (zniekształcony) o funkcji zdrabniającej – co ma według SPN 496 odzwierciedlać niegroźny charakter nazywanej tak choroby. W gwarach małopolskich *różyczka* także jako nazwa choroby świń (boch MPTL X 1 s. 183; Podgrabie boch; Zembrzyce wad); chodzi tu zapewne o schorzenie w nomenklaturze oficjalnej nazywane *różycą*, objawiające się m.in. wysypką w postaci dużych, czerwonych plam (SJPDor, SJPSzym).

NAZWA ZAPOŻYCZONA Z JĘZYKÓW WSCHODNIOROMAŃSKICH

Beszycha: Winnica (Ukr) Roczn 185; Tarnopol (Ukr) RŁTN III 56. // Forma: *beszyga* [bl. SW I 118]. // Kresy pd. ♦ Do gwar kresowych nazwa przejęta z gwar ukra-

¹⁶⁴ „Erysipelas jest choroba pospolicie znana w narodzie naszym pod imieniem róży” (XVIII w.) (Psl II 224).

iniskich: por. ukr. *беууха* 'róża (choroba)' (Гр. I 54)), bukow. oraz hucul. *беууха* 'jw.' (Дидик-Меуш 2008: 223–224). Genetycznie jest to zapożyczenie z języków wschodnioromańskich: mołd. *беуіікэ* (*бэуіікэ*) 'pęcherz', rum. *bășică* (*beșică*) 'jw.', co z łc. **bessica* (< *vesica*) 'pęcherz, pęcherz moczowy' (ЕСУМ I 180). W 2. połowie XIX w. słowo *беууха* funkcjonowało jako nazwa choroby w mowie mieszkańców ziemi chełmskiej, zachodniej Ukrainy i Naddnieprza. Na początku XX w. leksem ten wszedł do ukraińskiego języka literackiego i naukowej terminologii, wypierając dawniejszą nazwę *рожа* (notowaną od 2. poł. XVII wieku), która zachowała się w gwarach (Дидик-Меуш 2008: 222–224).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

Nazwa motywowana objawami

Nazwa motywowana rumieniem występującym na skórze

Ognipiór: Jeżeli przestrach miał miejsce w pobliżu ognia, to taka róża nazywa się „ognipiór”. Jest niebezpieczna i dokuczliwa; na skórze występują pryszcze i pęcherze [Kasz Torliński 1938: 139–140]. // Kasz. ♦ W polszczyźnie ogólnej nazwa choroby skóry, spotykanej najczęściej u dzieci, objawiającej się występowaniem na twarzy i głowie miejscowych zaczerwienień, tworzeniem się pęcherzyków, krost i strupów (SJPDor). W tym znaczeniu nazwa *ognipiór* oraz nazwy pokrewne notowane są od XVI w.: *ognipiora* a. *ognipior* (SPXVI XXI 91), *ognipióro* (L III 517), *ogniopiór*, *ognipiór*, daw. *ognipiora* (SW III 710). Jako nazwa wymienionego wyżej schorzenia *ognipiór* znany też w gwarach (np. DwZw 20; LPW III 681; RŁTN XXV 222; S III 302; Wisła VI 415)¹⁶⁵. W etiologii ludowej powstanie tak nazywanej choroby bywało łączone z ogniem, por.: „Dziecko urodzi się z *ogńipórem*, jeśli kobieta, znajdując się w ciąży, przejdzie przez ogień lub rozżarzone węgle” (Kasz S III 302), podobnie jak czerwone znamię na twarzy, zwane *ogniem*, *plomieniem* lub *plomienicą*, powszechnie przypisywano temu, że kobieta, której dziecko miało takie znamię, w ciąży przypatrywała się pożarowi lub brała udział w jego gaszeniu czy też dotknęła swojej twarzy, gdy patrzyła na ogień (np. MacSł 180; RŁTN XXVI 195; Świąt 600¹⁶⁶; Wisła V 645; Świątek 1998: 80). ЭССЯ XXXII 24 podaje psł. formy **ognipara*, **ogniparъ*, **ognipera*, **ogniperъ*, interpretując je jako złożenia **ognъ* i **para* / **parъ* ('para, opary, wyziew' (SEBor 412)) oraz **perti* ('wywierać nacisk, cisnąć, gnieść, uciskać, ścisnąć' (SEBor 489)). W innych językach słowiańskich kontynuanty wymienionych form oznaczają różne dolegliwości objawiające się zmianami skórnymi (w tym rów-

¹⁶⁵ Na Kociewiu w tym znaczeniu *ogniowe pióro* (SKoc III 8).

¹⁶⁶ „Jeżeli zaś ciężarna przestraszy się pożaru lub też bierze w jego gaszeniu udział, a nawet tylko mu się z dala przypatruje, to jej dziecko przyjdzie na świat z plomienicą na twarzy, którą i przez całe życie zachowa” (Świąt 600).

niez różę). Machek 335 podaje *ohnipara* jako nazwę chorobowego zaczerwienienia skóry (pierwotnie przy szkarlatynie, róży i przy innych chorobach z wysypką), wiążąc *-para* ze sł. *prúr* ‘płonać, promieniować’. SW III 710 interpretuje *ognipiór* jako złożenie *ogień* + *pióro*, co jednak w świetle przytoczonych danych należy uznać za etymologię ludową. *Ognipiór* jako nazwa róży motywowany jest dwoma czynnikami: wyglądem zmienionego chorobowo miejsca, a także tym, że jest ono nadmiernie ocieplone, co sprawia wrażenie, jakby zmiana chorobowa wywołana została przez działanie ognia (zaczerwienienia na skórze oraz pęcherze są skutkiem oparzenia), oraz odczuciami fizycznymi chorego, takimi jak swędzenie, wrażenie puchnięcia, pieczenia, bólu, które także wiązane mogą być z ogniem. Stąd też takie nazwy róży, jak: sł. dial. *ohėń* (SSN II 570), *ogień św. Antoniego* (Psl I 607), *piekielny ogień* (Psl I 607), *róża ogniowa* (Koc SKoc III 61) (por. też zamówienie: „Dokąd idziesz, Matko Boża? – Idę do tego chrzczonego N.N. ogień zamówić, od ognia wybawić, od ognia róży, od ognia gwałtownego, od ognia złośliwego. Pływa piórko po morzu tak leciutko, cichutko. Daj Boże, żeby temu chrzczonemu N.N. ogień, ogień róży, gwałtowny ogień, złośliwy ogień wyszedł bez szarpania i rwania [...]” (Wisła VI 408). Jak podaje SPXVI XXI 72, wyrażenie *piekielny ogień* stanowiło nazwę różnych chorób, których wspólną cechą są zmiany występujące w tkance i na skórze (wrzód, gangrena, rak, róża, półpasiec itp.).

18. ŚWIERZB

Świerzbem, świerzbiączką, krostą, czyli szlachcianką, lud nazywa nie tylko chorobę wywołaną przez pasorzyta [sic] tegoż nazwiska, ale i różne rodzaje wyprysków, przy których występuje objaw świerzbenia (Udziela 1891: 192).

Świerzb to zakaźna pasożytnicza choroba skóry u ludzi i zwierząt, wywoływana przez świerzbowce (małeńkie pasożyty, których samice drażą korytarze w skórze); charakteryzuje się występowaniem na skórze (szczególnie rąk, ud i brzucha) krost, pęcherzyków, nadżerek powodujących silne swędzenie. Aby doszło do zarażenia się świerzbem, najczęściej musi nastąpić bezpośredni kontakt z zainfekowaną skórą, można się też zarazić poprzez spanie w pościeli osoby chorej czy też noszenie tego samego ubrania. Świerzbowce są tak małe, że nie można dostrzec ich gołym okiem, dlatego też w medycynie ludowej nie zdawano sobie sprawy, że sprawcami tej uciążliwej dolegliwości są mikroskopijne żyjątka, i przypisywano jej powstawanie innym czynnikom: świerzbu można było na przykład dostać z powietrza lub z wody: *śfěžba to cervõne ji strašne sfěžajao, byjy take mašce uot śfěžby; ukropne byja zaražliva, luže ukryvali, a to še strašne uželaŭo – s poŭetša, z vody (os-maz AGM IX s. 44); širbjuńčka to casem z vody dostaŭe (tor MacSł 179).*

Należy zaznaczyć, że niektóre nazwy pokazane w tym rozdziale odnoszą się nie tylko do świerzbu, ale także do innych chorób wywołujących swędzenie.

Poniżej przedstawionych zostało 56 jednostek. Najbardziej rozpowszechnione nazwy to *świerzb* (w polszczyźnie ogólnej poświadczony od XV w.), notowany we wszystkich dialektach, *świerzba* (Mp pn, Maz, Wp) oraz *świerzbiączka*, *świerzbiączki* (głównie Śl, Mp pld.-zach., Maz, Wp). Nazwą charakterystyczną dla Kaszub jest *swarb*, etymologicznie spokrewniony ze *świerzbem* (psł. **svorbъ* (> *swarb*) stanowi formę apofoniczną do **svřbъ* > *świerzb*). Występujące w gwarach południowokaszubskich (gdzie dominuje germanizm *gnaca*) *świerzb* i pokrewne wyrazy są zapewne przejęte w wyniku kontaktu z polszczyzną ogólną, za czym przemawiają zanotowane tam formy z *ś-* zamiast spodziewanego *s-* (AJK V s. 161); także niektórzy informatorzy kaszubszy określali te jednostki jako nazwy nowsze (AJK V 162). Również w źródłach z innych terenów znajdujemy informację, że *świerzb* był tam nazwą nowszą – w obu wypadkach w stosunku do nazwy *parchy* (Przedmość wiel, os-wp AJŚ IV s. 43) albo też występującą obocznie do innych nazw (AGM IX s. 47). Należy wziąć pod uwagę, że duży zasięg *świerzbu* może być zatem skutkiem intensywnego przenikania po wojnie polszczyzny ogólnej do gwar.

Gwarowe nazwy wspólne z polszczyzną ogólną to poza wspomnianym *świerzbem*: *świerzba*, *świerzbiączka*, *świerzbiąca krosta*, *świerzbica*, *krosta*, *krosty* oraz *parch*, *parchy*. Warstwę zapożyczeń słowiańskich reprezentują: *srap* (Czaca, Liptów)

z języka słowackiego, *parszywki* (Śl pld.-zach.) z języka czeskiego, *krosta* (tereny wschodniego pogranicza) z języków wschodniosłowiańskich (ze względu na geografie należy wziąć pod uwagę taką możliwość mimo obecności *krosty* w dawnej polszczyźnie). Germanizmami charakterystycznymi dla Kaszub są pożyczki niem. dial. *Gnatz* (*gnac*, *gnaca*, *gnace*, *gnacka*), dla Warmii i Mazur zaś – niem. *Krätze* (notowane też w Wielkopolsce północnej oraz na Kaszubach) (*kraca*, *krace*, *krac*). Jeśli chodzi o motywację semantyczną, zdecydowanie dominują nazwy odwołujące się do objawów: swędzenia odczuwanego przez chorego, czynności drapania, którą wskutek tego swędzenia wykonuje, oraz do zmian skórnych występujących w miejscach zaatakowanych przez pasożyty.

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane swędzeniem odczuwanym przez chorego

Świerzb: parxy to po starośfecku – tero śfyż [Przedmość wiel]; śešp – nowsze || gnaca [Małe Gliśno chojn]; śfežb, śfežba mǎł [Radkowice iłż]; śfešp – s cego to take beu? zaražne beu, ɥoc se kǎzdy ɥroŋeu [Wilków kiel]; śfešp to dostajǎli z neczystości [Dąbrowa Poduchowna iłż]; śfyrp || parxy – to se vyžucǔm take ɥrostki, to tak poułi, dže se, to nie ižze bez lyko¹⁶⁷ža vylyčyc [Obra wolsz]; śfiš sype krosty drobne, co sfenzo. zgubiųam śfiža, bo vypekuam se na pecu [Poręby Majdańskie kolb]. // Z określeniami: ~ *świerzb koci*, *koński*: *świerzb koci*, czyli suchy¹⁶⁷, i sącǎcy się, „co się maže” – *koński* [n-sąd Tylkowa 1989: 90]; ~ *zgniły świerzb*: na zgniųy śfiž ɥefcyna umarųa. zgniųy śfiž to je zgnilec [Poręby Majdańskie kolb¹⁶⁸]. // Formy: *świerz*: śfyš, -žu [Jędrysek lubl; Dębska Kuźnia opol]; śfyš, -ža [zaw AJŚ IV m. 655 s. 43]; śfiš, -ža [Poręby Majdańskie kolb]; ~ *świerb* [Ciesz (Cz), ryb AJŚ IV m. 655; rac, głub Dejna II 206; nam AJŚ IV m. 655; n-tar ZborŚl 382; żyw AJŚ IV m. 655 s. 43; mak-maz AGM IX s. 47; Obra wolsz; złotow AJK V s. 161]; ~ *sierzb* [rac AJŚ IV m. 655; Maz AGM IX s. 47; Wr StefŚl 142; Złotniki kal; (sporad.) Kramsk koniń; chodz, tor, byd, wyrz, złotow, tuch, sęp-kraj, grudz, świec, st-gdań AJK V s. 161; Koc SKoc III 86; tcz, chojn AJK V s. 161; Małe Gliśno chojn]; ~ *sierb*: ostroł AGM IX s. 47; ~ *chwsierzb* [?]: ɥfšešp [świec AJK V s. 161]; ~ *śpierzb*: śpišp [tuch AJK V s. 161]; ~ *świercz*: śvǎyrč [złotow AJK V s. 164]. // Rodzaj: r.ż. [wyrz, st-gdań AJK V s. 161]. // Niemal oggw., rzd. Wp, Kasz. ♦ Nazwa związana z czas. *świerzbieć* ‘swędzieć’, notowanym od okresu staropolskiego (w SSStp jako *świrbieć*). Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XV w. (SSStp) w formach: *świrb* (SSStp;

¹⁶⁷ W Psl II 380 jako nazwę suchego świerzbu podano połączenie *świerzba psia*.

¹⁶⁸ Zob. niżej *Zgnilec*.

SW VI 780), *świrzb* (SStp; StefFal 507¹⁶⁹), *świerzb* (StefFal 507; L V 524; SW VI 780; SJPDor). Na Kaszubach zarejestrowano *świerzb* zarówno z nagłosowym, spodziewanym *s-*, jak i *ś-*: „przemawiałoby to za uznaniem wyrazu tego w dialektach południowokaszubskich (gdzie powszechnie znane poza tym *gnaca*) za przejęty z języka ogólnopolskiego [...]” (AJK V s. 161).

Świerzby: mo śfyżby [Hyżne rzesz]; śfyżby to jez zaraska ȳot k^hog^hośik, zaroz ȳobleże [Stróżna gor]; komp^hau še f kublicnym (publicznym) staće ii śfiżby go ȳopśady [Dąbrowa rzesz]; Inną chorobą skórną, a mianowicie świerzb, określaną najczęściej jako świerzby lub świerzbiączki [...], leczono między innymi przez mycie lub kąpiel w wodzie bieżącej, wierząc, że wraz z prądem zabierze ona tę dolegliwość [ciesz pd Tylkowa 1989: 73]; n-sąd AJPP 264; Jodłowa jas; Żarnowiec kroś; sanoc, dęb, tarn, brzes-mp AJPP 264; sok-podl, sied Cyran 132. // Śl, Mp, Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: ‘wykwity chorób skórnych swędzących’, ‘świąd’ (Psl II 380).

Świerzba: napadła dla mnie ta śfeżba. ja juś te śfeżbe zegnała [Budy biel-podl]; śfyżby daŋni ȳyncy było, tera śfyżby ny_uma [Huszcza biał-podl]; a to brudasy maȳom tom śiżbe [Janki gtni]; śfeżba to cervōne ii strasne sfēñžaȳo, by^hȳȳ take maśce ȳot śfeżby; ȳokropne by^hȳa zarażliwa, luże ȳukry^hvali, a to še strasne ȳużelaȳo – s poȳetśa, z vodȳ, na fśi to še gadaȳo ii śērba [os-maz AGM IX s. 44]; by^hȳa śfyrba, to sfēñ-ži jak ćort [Uchacze gar]; tu ta śveżba jak vypadne na ćlućeku, tu porwałby sam šebe [Degucie suw]; źecog dostou ĳakiśiś śiżby na caȳym ćele i še ĳce rozdrapać [Kramsk koniń]; Mp pn kart. SGP; Maz AGM IX m. 410¹⁷⁰; Podnieśno sied; Gaj n-miej; gtn AJŚ IV s. 43; tor, byd, szub, złotow, grudz, st-gdań, chojn AJK V s. 161¹⁷¹; (sporad.) pog. chojn i byt Kasz S V 190. // Teksty folkloru: A nas okumun [ekonom] pewno dostał sirzby [ciech Wisła XVI 642]. // Formy: *świerzba* [sierp AGM IX s. 44–45]; ~ *świerba* [gar AGM IX m. 410; Uchacze gar; łuk, sied Cyran 132; ostroł, graj AGM IX m. 410; Kramsk koniń]; ~ *sierba* [os-maz AGM IX s. 44; przas, mak-maz, ostroł AGM IX m. 410 s. 45; Skarzyn pis, Dobry Lasek mraȳ kart. SGOWM; ryp MacŚl 179; tor AJK V s. 161; wab MPTL XVII 283]; ~ *sierzba* [kut AGM IX s. 45; Maz AGM IX m. 410 s. 45; Drygały pis, Piasutno szczyc, Napiwoda nidz, Purda olsz, Ulnowo ostródz kart. SGOWM; Kramsk koniń; Chełmica Mała lip; ciech Wisła XVI 642; Gaj n-miej; ryp MacŚl 179; Siemoń tor; Kuj Szychowska-Boebel 1972: 46; ok. Ciechanowa K V 367; st-gdań, chojn, kościer AJK V s. 161];

¹⁶⁹ Z definicją: ‘zakaźna choroba skórna [...], zw. dziś grzybicą woszczynową; daw. być może każda choroba skóry charakteryzująca się występowaniem licznych strupów; strupy, krosty jako objawy tej choroby’.

¹⁷⁰ Na całym obszarze objętym badaniami występowała nazwa *świerzba* w różnych realizacjach fonetycznych. Formy z zachowaną nagłosową grupą *śf-* charakterystyczne są przede wszystkim dla Maz pd. Należy również dodać, że choć depalatalizacja *f* i *ȳ* w grupie *śf-* i *śȳ-* jest charakterystyczna dla Mazowsza, w wypadku interesującego nas wyrazu formy z nagłosowym *śf-* (*śfeżba*) występowały rzadko (AGM IX s. 44).

¹⁷¹ Dane podane w źródle nie pozwalają ustalić, czy są to realizacje typu *świerzba* czy z zanikiem *-w-*.

~ *wsierzba* [os-maz Zd 100; kut, węgr AGM IX s. 45]. // Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: SWil II 1628, SW VI 780, Psl II 380.

Świerbiączka: šěrbyŋčka, a po nieńecku krace [Jedwabno nidz kart. SGOWM]; šerbýŋčka to zaražliva choroba, to ʒod luži casem i końe maiŋ, to ʒod końi še dostaje tēs, abo kraca, drapuša [pis SGOWM II 103]; širbyŋčka to casam z_vody dostaŋe [tor MacŚl 179]; Cóż sie tak dropiesz, czy mosz świyrbionczke? [ciesz SCiesz II 325]; mōm na rance jakoś šěžbiŋčka, tak mý sa šěžbi [złotow B IV 259¹⁷²]; A downo, jag dzieci w szkole kiere miało ty świerbiunczka, to tag od niego uciekali, bo to sie bardzo nabieralo [Bukowina (Rum) ŚlBuk 219]; Zaryte-Rabka n-tar; graj, koln, ostroł AGM IX m. 410 s. 46; Babki olec kart. SGOWM; rawic PKJP III 3 s. 143; gtn AJŚ IV s. 43; Ciechocin lip; byd, tuch, świec AJK V s. 162; Pelplin tcz; Kasz LPW II 403, 404. // Teksty folkloru: To ja ich obu równo kochała / I dla nich obu prezentem dała. / Jednemum dała frybre i goruncke, / A drugiemum dała na d... sirzbziuncke [(pśn) ostroł SkierP II 110–111]. // Formy: *świerbiączka* [ciesz SCiesz II 325; n-tar Demb 311; żyw RamŚl 77; przas, ostroł, koln, graj AGM IX s. 46; międzyrz GruchGwKr 128; lesz AJŚ IV m. 655; Bukowina (Rum) ŚlBuk 219]; ~ *sierzbiączka* [przas, łom, graj, ostroł AGM IX s. 46; ostroł SkierP II 111; Wr StefŚl 142; n-miej, grudz, mal MPKJ III 356; byd, złotow AJK V s. 162; złotow B IV 259; tuch, świec, st-gdań, tcz, szt, mal, kwidz, gdań, chojn, kościer AJK V s. 162]; ~ *sierbiączka* [przas, koln, graj, ostroł AGM IX s. 46; Borki olec, Szyba elc, Soltmany węgorz, Skop giż, Babięta mrąg kart. SGOWM; pis SGOWM II 103; Jedwabno nidz, Szymany szczyc, Samborowo ostródz kart. SGOWM; sulech, międzyrz GruchGwKr 54; Ciechocin lip; tor MacŚl 179; kwidz, chełmiń AJK V s. 162]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz, Bukowina (Rum). ♦ Formacja utworzona od imiesłowu czynnego na *-qc-* (*świerbiący*) (Długosz-Kurczabowa 1977: 71). Jak podaje Długosz-Kurczabowa (1977: 71), formacje tego rodzaju były nazwami chorób i dolegliwości (w *Leksykonie* Mączyńskiego: *bolączka* ‘wrzód, ropień’, *gorączka*, *świerbiączka*); i „ta właśnie wyrazistość semantyczna i słowotwórcza przyczyniła się do produktywności modelu słowotwórczego *part.* na *-qc-* + *-ka*, por. np. u Lindego: *biegączka*, *rzniączka*, *śpiączka*, *drżączka*, *mierziączka*”. Występujące w tych derywatach odimiesłowowych nieregularne przejście *c > cz* (*cka > czka*) autorka wyjaśnia działaniem analogii do rzeczowników z tego samego kręgu semantycznego, zakończonych na *-aczka*, w których *-cz-* jest historycznie umotywowane (Długosz-Kurczabowa 1977: 72). Polszczyzna ogólna: SStp (*sierbiączka*, *sirbiączka*, *świerbiączka*), StefFal 507 (‘choroba skórna, gatunek liszaja, świerzb’), Steczko 2000: 110, L V 524 (chyba nie w znaczeniu świerzbu, lecz jakiejś odmiany liszaja), SWil II 1628 (‘gatunek liszaju, parchy, krosty’), daw. SW VI 780, Psl II 380 (poświadczenia z XIX w.). We współczesnym mianownictwie lekarskim zachowana w znaczeniu ‘uczuleniowa choroba skóry o podłożu nerwowym, której towarzyszy

¹⁷² Definicja w źródle: ‘swędzenie’.

ogólne lub miejscowe swędzenie' (SJPDor, SJPSzym, w tym znaczeniu też w Psl II 380 i SW VI 781¹⁷³).

Świerzbiczkzi: b^uol^unccki lub śf^yżb^unccki [myślen MPKJ V 343]; Hanka długo nie chodziła do szkoły, bo miała świyrbiaczki [Dolna i Górna Łomna Ciesz (Cz)]; drag^uość żećiska mają śf^yżb^uocki [myślen PJPAN 11 s. 188]; Jak mo człowiek świerbiunczki, bardzo go piecze skórą i jak się szkrobie, to się robiom maj wielkie i bolom po całym ciele, i ni można zaliczyć, jacy kraulinom i to nacierać, ale to bardzo piecze i je cińżko cierpieć [Bukowina (Rum) SłBuk 219]; ciesz, pszcz AJŚ IV m. 655; ryb AJPP 264; biel AJŚ IV m. 655 s. 43; n-tar, n-tar (Orawa), wad, myślen, lim, tarn AJPP 264; Mr Wisła III 90. // Formy: *świerbiaczki* [Dolna i Górna Łomna Ciesz (Cz); ciesz AJŚ IV m. 655; Czaca (Sł) AJPP 264; Orawa (Sł) KąśSł II 2 s. 467; Spisz (Sł) AJPP 264; n-tar Demb 313; n-tar (Orawa) KąśSł II 2 s. 467; Stary Żywiec-Żywiec AJPP 264; Bukowina (Rum) SłBuk 219]; ~ *śwerbiaczki* [Ciesz (Cz), Orawa (Sł) AJPP 264]; ~ *świerbaczki* [żyw AJŚ IV m. 655]. // Ciesz (Cz), Śl, Czaca (Sł), Orawa (Sł), Mp, Maz, Bukowina (Rum)]. ♦ Zob. *Świerzbiczka*.

Świerzbiega: jeno ni^ut^uren mo śirbiąnga [tor MacSł 179]; Człowiek posiadający „ś^uřbąga” winien obok psiej budy zakopać przed wschodem słońca garnek ze śmietaną i utartym korzeniem żywokostu [...], na wieczór zaś po zachodzie słońca wyjąć stąd garnek, natrzeć się jego zawartością przy ogniu i natychmiast położyć się do łóżka [Koc SKoc III 86]; tuch, świec AJK V s. 162. // Z określeniem: *końska świerzbiega*: kuńsko śirbiąnga dostańe, jak śe kumpie [tor MacSł 179¹⁷⁴]. // Formy: *sierzbiega* [byd, tuch, chełmiń, grudz, (st.) świec AJK V s. 162; Koc SKoc III 86]; ~ *sierbiega* [tor MacSł 179; chełmiń, grudz AJK V s. 162]. // Wp.

Świerzbica: syc AJŚ IV m. 655; płoc, gtnń AGM IX m. 410 s. 47. // Śl, Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: jednostka notowana w Psl II 380, jednak w znaczeniu innego niż świerz b schorzenia objawiającego się swędzeniem.

Świerzbionka: Bilwinowo suw; (sporad.) Kasz p^ud.-wsch. S V 190. // Forma: *sierzbionka* [tor MacSł 179; tuch AJK V s. 162]. // Maz, Wp, Kasz.

Świerzbiucha: graj, łom AGM IX m. 410. // Formy: *sierzbiucha* [graj, łom AGM IX m. 410]; ~ *sierbiucha* [łom AGM IX m. 410]. // Maz.

Srap: Czaca (Sł) AJPP 264; Liptów (Sł) Vážný 168. // Czaca (Sł), Liptów (Sł). ♦ Ze słc. *svrab* (z psł. **svorbь* – formy apofonicznej w stosunku do psł. **syřbь*) (AJK V s. 159; Φ III 583–584)), w źródłach jednostka podawana także jako nazwa trądu (n-tar RWF III 376; Wisła XV 754). Nazwę zapisuję z bezdźwięcznym wygłosem (mimo dźwięcznego wygłosu w słowackim etymonie) ze względu na formę przypadku

¹⁷³ W SW definicja: 'choroba skórna, swędzik', zapewne więc chodzi o tę samą chorobę, o której mowa jest w SJPDor i Psl.

¹⁷⁴ W źródle brak informacji, o jaką dolegliwość chodzi.

zależnego *srapem*: „Leczenie świerzby [...], strupów, czyli parchów, trądu (zwanego u górali «srapem»)” (Wisła XV 754).

Swarb: svõrp || gnacka [Sielczno kar]; Kaszubi, podobnie jak Kociewiaczy, sporządzali dawniej „maść na svårb” z utartego korzenia żywokostu zmieszanego ze śmietaną [Kasz S V 190]; kościer, kar, wej AJK V m. 230 s. 159; słup LSW II 1119. // Forma: *swarp*: svõrpu [kar AJK V s. 160] [wej AJK V s. 160]. // Kasz. ♦ Kaszubsko-słowińska forma, z zachowaniem pomorskiego *tart*, z pierwotnego **svorbъ* (forma apofoniczna w stosunku do psł. **svŕbъ*) (AJK V s. 159; SEBor 623), którego kontynuacją są także ros. *сварб*, sch., słoweń. *svrâb*, cz., śl. *svrab* (Φ III 583–584). *Swarb*, podobnie jak *świerzb* oraz *srap*, jest kontynuantem psł. rz. odczasow. utworzonego od psł. **svŕbĕti* ‘swędzić’ (SEK IV 379), por.: *świerzb* < psł. **svŕbъ* (forma młodsza, z zachowanym rdzennym *ŕ*), kasz. *swarb* < psł. **svorbъ* (forma starsza, z alternacją **ŕ* : **or*), *srap* < śl. *svrab* < psł. **svorbъ* (SEBor 623; AJK V s. 159; SEK IV 379). Oprócz form z zachowanym *-b-* (*svarbu*) zostały też zarejestrowane formy D. lp. „[...] świadczące o tym, że nastąpiła u informatorów zatrata poczucia etymologicznego *-b-* [...]” (AJK V s. 160).

Swarbisko: Kasz LKasz 52. // Kasz.

Swarbiszcz: Kasz LKasz 52. // Kasz.

Świad: Dla niektórych chorób posiadają swoje własne nazwy, jak np. [...] na świerzby – „świad” [mil MPTL XXV 2 s. 34]; Spisz (Śl), kroś, jas AJPP 264; węgr AGM IX s. 47. // Śl, Spisz (Śl), Mp, Maz. ♦ Derywat od *świędzić* (z psł. **svĕdĕti* ‘być wysuszonym, być w żarze, przypalać się’ (SEBor 621)). Czasownik notowany w L V 511 (w postaciach: *świędzić*, *świędzieć*); w SW VI 785 tylko jako gwarowy. We współczesnej polszczyźnie ogólnej *świad* jako ‘swędzenie skóry występujące jako objaw wielu chorób alergicznych, zakaźnych, chorób przemiany materii’ (SJPSzym). W tym znaczeniu notowany od SWil.

Świędzaczka: mław AGM IX s. 47. // Maz.

Świędzenie: węgr AGM IX s. 47. // Maz.

Świędziaczka: płoń AGM IX s. 47. // Maz.

Swędzonka: swenzunka [Stara Huta (Tarnopol Ukr)]; płoń AGM IX s. 47. // Maz, Kresy pd. ♦ Zob. *Róża swędząca*.

Nazwy motywowane zmianami skórnymi pojawiającymi się w czasie choroby

Parch: na rancax ma parx [Jeleń tcz]; koziel, niem, syc AJŚ IV m. 655¹⁷⁵; Dąbrowa rzesz; kiel, koniec RŁTN XXVI 136; wiel AJŚ IV m. 655; łas RŁTN XXVI

¹⁷⁵ Informacja podana w legendzie mapy: *parx(y)*; tak więc poświadczenia te mogą odnosić się zarówno do użycia w liczbie pojedynczej, jak i w mnogiej.

136; elc, mrag, pis, olsz SGOWM VI 32¹⁷⁶; rawic, gtń AJŚ IV m. 655; byd, wyrz, złotow, st-gdań AJK V m. 230 s. 164. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Z psł. **pr̥ch̥* 'to, co się rozsypuje, spierzchnięcie (np. skóry), wysypka, krosty, strupy', rz. odczas. od psł. **pr̥chati* 'rozsypywać się, rozpraszać się, pierzchać' (SEBor 413); podobnie ECYM IV 301, 358, wskazując na powiązanie z psł. **porch̥* 'proch', oraz SEBr 396, według którego *parch* „od tegoż pnia co i *pierzchnąć*”. Inaczej SEBańk II 500, gdzie wysunięte przypuszczenie, że **pr̥ch̥* wywodzi się być może z niezachowanego czas. **pr̥χ-n̥-ti* 'łuszczyć się' (nie zaś od *pr̥χ-n̥-ti*, z którym łączą się wyrazy *pierzchnąć* i *proch*). Machek 390 wskazuje na trudności w interpretacji etymologicznej wyrazów słowiańskich z omawianej rodziny, a pol. *parch* uznaje za zapożyczenie stcz. *prachy*, z przejściem *ra* > *ar*. Polszczyzna ogólna: nazwa (w lp. i lm.) notowana od SStp. Obecnie określana tak choroba nosi nazwę grzybicy woszczynowej, a nazwa *parch* klasyfikowana jest jako potoczna (SJPSzym, ISJP). W dawnej polszczyźnie nazwa *parch* (*parchy*) odnosiła się prawdopodobnie nie tylko do tego schorzenia, ale też do innych chorób skórnych (zob. definicje w SStp, SPXVI, StefFal 356¹⁷⁷). Podobnie w gwarach nazwę *parch* (*parchy*) odnotowałam nie tylko jako nazwę świerzbu i grzybicy woszczynowej, ale także wrzodów i różnego rodzaju pryszczu. We współczesnej polszczyźnie ogólnej jest to także nazwa choroby roślin, objawiającej się plamami i naroślami na liściach, pędach, owocach, bulwach i korzeniach (SJPSzym).

Parchy: par̥chy to po starośfecku, tero śf̥yż [Przedmość wiel]; śf̥yryp || par̥chy – to śe vyžuc̥om̥ také χrostki, to tak pouf̥i, dže śe, to nie ĩže bez ĩyko¹⁷⁸ža vyľyčyć [Obra wolsz]; koziel, niem AJŚ IV m. 655; strzel-opol OIW 200; syc AJŚ IV m. 655; łań AJPP 264; Dąbrowa rzesz; ok. Biłgoraja Mazur II 161; sand, opat, kiel RŁTN XXVI 136; puław, wiel RŁTN XXVI 136; brzez AGM IX s. 47; łącz PJPAN 47 s. 755; kut, łow, mław AGM IX s. 47; (st.) os-wp AJŚ IV m. 655 s. 43; (st.) rawic AJŚ IV s. 43¹⁷⁸; gtń AJŚ IV m. 655; sulech GruchGwKr 128; al-kuj, włoc Szychowska-Boebel 1972: 46; chodz AJK V m. 230 s. 164; ~ 'krostki u mających świerzb': śf̥ižba, a z ni par̥chy; par̥chy to ĩus krostki śe robiu̯y i voda vyčeka̯a [Woźniki sier]. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Zob. *Parch*.

Parszywki: Parszywki mo¹⁷⁹ [Karwina Ciesz (Cz)]; par̥syfki mo m̥ynzy pazura̯mi, aś śe ośkliw̥e živać [Rogów ryb]; ryb, głąb AJŚ IV m. 655 s. 43. // Ciesz (Cz), Śl. ♦ Z cz. dial. *prašivka* 'świerzb' (SSJČ II 870), las. *prašifki* (AJŚ IV m. 655) – z zachowaniem jednak grupy -*ar* występującej w polskich wyrazach (por. *parch*, *parszywy*). Zob. *Parch*.

¹⁷⁶ Definicja w źródle: 'o niektórych chorobach skóry, zwłaszcza o świerzbie, też o ich objawach'.

¹⁷⁷ 'choroba skóry, zwykle na głowie, powodująca wypadanie włosów, też świerzb, łupież' (SStp), 'zakaźna choroba skóry (u ludzi występująca zazwyczaj na owłosionej części głowy), zwana dzisiaj grzybicą woszczynową; dawniej być może każda choroba skóry charakteryzująca się występowaniem licznych strupów; strupy, krosty jako objawy tej choroby' (SPXVI XXIII 253); definicja z SPXVI powtórzona w StefFal 356.

¹⁷⁸ Obocznie do *świerzb*.

¹⁷⁹ W źródle definicja: 'rodzaj choroby skórnej'.

Krosta: Sławatycze włod; Budy biel-podl; Dobrzyniewo Duże białos; aug Wiśła XI 777; Lit K II 482¹⁸⁰. // Forma: *chrosta* [suw PKJP II 2 s. 76]. // Maz, Kresy pn, ♦ W znanym współcześnie znaczeniu 'wykwit skórny w postaci pęcherzyka wypełnionego wydzieliną surowiczą lub surowiczo-ropną' (SJPSzym) *krosta* notowana od XV wieku (SStp); dawniej funkcjonowała też – w liczbie pojedynczej i mnogiej – jako nazwa chorób objawiających się wypryskami, w tym świerzb (SPXVI XI 250¹⁸¹, Psl I 343¹⁸²). Ze względu na geografie *krosty* w znaczeniu świerzb należy wziąć pod uwagę możliwość zapożyczeń z języków wschodniosłowiańskich, por.: ukr. *короста* 'świerzb' (Гр. II 287), brus. *капосца* 'jw.' (ТСБМ II 645), ros. *короста* 'jw.' (Даль II 169).

Krosty: Parchy (świerzb). Chorobę tę zwą „krostami” [Stanisławów (Ukr) ME XIII 74]; kościer LPW I 382. // Forma: *chrosty* [strzel-opol RWTN VI 248]. // Śl, Kasz, Kresy pd. ♦ Zob. *Krosta*.

Świerzbująca krosta: sŕeŕboco krosta vyzero skure mēzy palicaŕni [konec RŁTN XXIX 149]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: L II 503, daw. SW II 563, też: *krosty świerzbujące* (Psl I 343).

Chryny: χṛənə. masc dlą χṛŕŕn [słup LPW I 280]. // Kasz. ♦ Nazwa mająca odpowiedniki z *-u-* w innych językach słowiańskich, m.in. dłuŕ. *kšuna* 'różne choroby skóry: trąd, świerzb, parchy, strupy', cz. *chruna* 'łupież', *chrouny* 'parchy, strupy', *škruny* 'łupież', ros. daw. *chruny* 'krosty'. Kontynuują one psł. **chruna* (: **skruna*) 'chore (chropowate, złuszczone, pokryte strupami, krostami) miejsce na skórze, strup, krosta' < **chrudna* < **skroud-nā* (SEK II 312). Postać *chryny* podają za SEK, w którym następująca rekonstrukcja wyrazu: „Formy wyrazu sŕŕ. (zwł. gen. pl. *χṛin*) wskazują na wyjściową postać **χṛyny*, podczas gdy odpowiedniki słow. mają rdzenne *-u-*. W sŕŕ. może więc kontynuant odrębnej prapostaci z rdzennym **y* [...]; **chruna* (< **skroudnā*) i **chryna* (< **skrūdŕnā*) charakteryzowałyby się odrębnym wokalizmem rdzennym. Zastanawiają poświadczenia postaci z *-u-* u innych zach. Słowian (łuŕ., cz.), może więc i sŕŕ. *χṛēnē* kontynuuje prapostać **chruny*, a *-i-* w przypadkach zależnych jest wtórne?” (SEK II 312).

Osucie: „Osucie” – świerzb, liszaj, krosty. Maść na osucie [bl. K III 476]. ♦ Od *osuć* 'obsypać' (SPXVI XXII 243; L III 613; rzd. SW III 878; daw. SJPDor; w gwarach: n-tar (Orawa) KąśŚl II 1 s. 788; (pśn) n-tar Zb XII 163) (w SStp w znaczeniu 'zsytać'). Podana w źródle definicja wskazuje, że nie była to nazwa wyspecjalizowana do nazywania świerzb, ale raczej ogólne określenie chorobowych zmian skórnych. Nazwa notowana w Psl I 641 z definicją 'wysypka'; w polszczyźnie ogólnej jako nazwa wykwitów na skórze znany też pokrewny wyraz *osutka* (Psl I 641; SJPDor; SJPSzym).

¹⁸⁰ Por. też: i puopadli kr#osta 'i dostali (zarazili się) k.' (bez definicji) (Lit TurWil 112).

¹⁸¹ *Krosta* 'choroba objawiająca się wypryskami, jak ospa, świerzb itp.'.

¹⁸² Jako nazwy świerzb Psl podaje jednostki: *krosta*, *krosta ludzka*, *krosty*, *krosty świerzbujące*; por. też: *krostny* 'chory na świerzb', *krostawiec* 'człowiek chory na świerzb' (Psl I 343, 344).

W SPXVI XXII 243 *osucie* notowane w znaczeniu ‘otręby zbóż dodawane do pokarmu dla zwierząt domowych’; w takim znaczeniu też w gwarach śląskich (MSGP 177).

Wyrzutki: opol RWTN VI 248. // Śl. ♦ Forma pluralna zdrobnienia od rz. *wyrzut*, zwykle w lm. ‘krosty, pryszcze, wykwity na skórze’ (SWil II 2009; SW VII 1020; SJPDor).

Zgnilec: na zgñiuy śfīž žefcyna umaruā. zgñiuy śfīž to je• zgnilec [Poręby Majdańskie kolb]. // Mp. ♦ Leksem powstały w wyniku uniwerbizacji wyrażenia *zgñiły świerz*b, z przym. *zgñiły* w znaczeniu ‘charakterystyczny dla czegoś, co zgñiło; przesiąknięty wilgocią’. W źródle tak nazwana choroba zdefiniowana została jako ‘świerzb mokry’ i opisana przez informatora następująco: śfīš je mokry i suży, jāk je mokry, to krosty śe rozlyvajo i robiō śe ranki (Poręby Majdańskie kolb).

Nazwy motywowane czynnością drapania się wykonywaną przez chorego

Drap: Lit K I 366. // Kresy pn.

Drapacz: drapać [sic] [ok. Bochni i myślen Świąt 693]. // Mp.

Drapawa: słup LPW I 153. // Kasz.

Drapicza: słup LPW I 153. // Kasz.

Drapka: rad AGM IX s. 47; opocz RŁTN XXI 249. // Mp.

Drapucha: śerbŷoncka to zaraźliwa choroba, to ůod luži cašm i koñe majũ, to ůod koñi śe dostaje tēs; abo kraca; drapuša – ta sama [pis SGOWM II 103]; olec SGOWM II 103. // Maz.

Szkrab: Liptów (Śl), Spisz (Śl) Vážný 168. // Liptów (Śl), Spisz (Śl). ♦ Ze słc. spis. *škrab* ‘świerzb’ (*Spišský slovník...*, AJPP 264), od *škrabat* ‘drapać’ (SSJ IV 419).

Szkraby: Spisz (Śl) Vážný 168. // Formy: *škraby* [Spisz (Śl) AJPP 264]; ~ *skraby* [Spisz (Śl) AJPP 264]. // Spisz (Śl). ♦ Zob. *Szkrab*.

Szkrabki (tylko forma *škrabki*): n-tar ZborŚl 376. // Mp. ♦ Zob. *Szkrab*.

Nazwy motywowane występowaniem zmian skórnych zwłaszcza w przestrzeniach międzypalcowych

Spary: tuch AJK V s. 164. // Wp. ♦ Por. kasz. *spara* ‘szpara, szczelina’, ‘prześrzenie między palcami, zwłaszcza u nóg’ (S V 130), w tych samych znaczeniach także w dawnej polszczyźnie (L V 372; daw. SW VI 280), obocznie do *spar* (L V 372; Psl II 289). Ponieważ świerzbowce, powodujące chorobę, lubią miejsca ciepłe i ukryte, a do takich należą fałdy skóry między palcami, jest to być może nazwa motywowana tym, że w tych miejscach zmiany chorobowe występują szczególnie intensywnie.

Sparnika: sparníka, [lm.] sparníki [st-gdań AJK V s. 164]. // Wp. ♦ Por. daw. pol. *sparny* ‘między sparami palców znajdujący się’ (L V 373), dial. *sparnica* ‘rhagas [rozpadlina – jako termin medyczny]’ (Psl II 289) (rozpadliny mogą tworzyć się na przykład w kącikach ust lub na piętach). Zob. *Spary*.

2. Nazwa motywowana przekonaniem etiologicznym

Ciotka: koln, łom AGM IX s. 47; ostroł Wisła I 152. // Maz. ♦ Nazwa o charakterze personifikacyjnym i eufemicznym.

3. Nazwa wyrażająca negatywne wartościowanie

Świństwo: tcz AJK V s. 164. // Wp. ♦ Nazwa powstała w wyniku derywacji semantycznej od rz. *świństwo* w znaczeniu 'to, co jest wstrętne, obrzydliwe', wytworzonym wskutek negatywnych konotacji kulturowych związanych z leksem *świnia*. Pojawia się jednak wątpliwość, czy była to rzeczywiście jednostka o statusie nazwy choroby, czy też może jedynie określenie podane przez informatora z braku znajomości właściwego miana.

4. Nazwa o charakterze hiperonimicznym

Bolączki: b^uołoncki lub śf^yżb^onci [myślen MPKJ V 343]. // Mp. ♦ Zob. *Bolączka* (*Choroba gardła*).

NAZWA POCHODZENIA ŁACIŃSKIEGO

Róża śwędząca: kut PF V 870. // Mp. ♦ Posłużenie się rz. *róża* jako członem nadrzędnym wyrażenia wynika z faktu, że świerz, podobnie jak róża, jest chorobą objawiającą się zmianami skórnymi. Leksem ten, zapożyczony jako nazwa kwiatu, wywodzi się z łaciny i dopiero na gruncie polszczyzny (być może pod wpływem języka niemieckiego) stał się nazwą choroby (zob. *Róża* (*Róża*)). Człon podrzędny motywowany jest, tak jak wiele innych nazw świerzbu, swędzeniem odczuwanym przez chorego. Zob. *Swędzonka*.

NAZWY ZAPOŻYCZONE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Gnac (r.ż.): chojn, kościer AJK V s. 162; Ugoszcz byt; Kasz pd LPW I 217; kar LPW IV 1332; Kasz pld.-wsch. LPW I 217. // Kasz. ♦ Z niem. dial. *Gnatz* 'świerz, parchy' (SEK II 183; AJK V s. 162).

Gnaca: na p^ułstka^z t^o zece mają gnac^o [Kasz pd LPW I 217]; śěšp – nowsze || gnaca [Małe Gliśno chojn]; Lutowo sęp-kraj; Lendy chojn; kościer AJK V s. 162; Ugoszcz byt; Kasz pld.-wsch. LPW I 217. // Kasz. ♦ Zob. *Gnac*.

Gnace: sęp-kraj, chojn, byt AJK V s. 163; Kasz pd, Kasz pld.-wsch. LPW I 217. // Kasz. ♦ Zob. *Gnac*.

Gnacka: χto mǎu rǎz gnackǎ, drugi rǎz juźń'e dostońe gnacki [chojn S I 328]; svõrp || gnacka [Sielczno kar]; kościer, kar AJK V s. 163. // Kasz. ♦ Zob. *Gnac*.

Graca: chojn LPW I 224. // Kasz. ♦ Według SEK II 183 postać *graca* (zamiast *gnaca*) pod wpływem niem. *kratzen* 'drapać', *Krätze* (r.ż.) 'świerzb, parchy'. Na inną interpretację naprowadza objaśnienie etymologiczne wyrazu *graca* 'rodzaj motyczki ogrodniczej' (od XV w.) z śrgniem. *kratze* 'narzędzie do skrobania, grzebania' (: *kratzen* 'skrobać, drapać') – według Sław I 335 nagłosowe *g-* zamiast *k-* objaśnia się tutaj dialektalną wymową niemiecką; podobne objaśnienie tłumaczy być może również formę *graca* w znaczeniu świerzbu. W takim ujęciu byłaby to forma rz. *kraca* (zob. niżej).

Kraca: śerbyńcka u was, a u nas kraca [mrag SGOWM III 311]; doktõr uobǎcuu tilo palce źeći i zarǎ mõžu, że to kraca [Wr StefSl 68]; śerbyńcka to zaraźliwa χo-roba, to ʋod luźi casẽm i końe majõ, to ʋot końi śe dostaje tẽs; abo kraca; drapuśa – ta sama [pis SGOWM II 103]; Mr, ostródz SGOWM III 311; kościer AJK V s. 163¹⁸³. // Formy: *kreca*: kreca [tcz, kar, byt, chojn AJK V s. 163]; ~ *krejca* [sęp-kraj AJK V s. 163]. // Maz, Kasz. ♦ Z niem. *Krätze* 'świerzb, parchy' (por. niem. *kratzen* 'skrobać, drapać').

Krace: sęp-kraj AJK V s. 163. // Forma: *krece* [niem AJŚ IV s. 43; złotow AJK V s. 163]. // Śl, Wp. ♦ Zob. *Kraca*.

Krac (tylko forma *krec*): kar AJK V s. 163. // Kasz. ♦ Zob. *Kraca*.

Rojda: ĩa χiba dostauẽm rojdi. tak mĩe śyźbĩi [Cieciórka st-gdań]; Jankowice Ryb-nickie ryb. // Śl, Wp. ♦ Według GMalb II 2 s. 109, zapożyczenie z niem. *Reude* (zob. Grimm XIV 255, 830; innymi formami tego słowa podawanymi w Grimm są *Raude* oraz *Räude*). W Grimm XIV 256 *Raude* (*Räude*) zdefiniowane jako 'strupia-sta wysypka na ciele u człowieka i zwierzęcia'. WSPN podaje *Räude* jako niemiec-ki odpowiednik zarówno rzeczownika *parch* (z kwalifikatorem *przest.*, jako termin medyczny i weterynaryjny), jak i *świerzb* (jako termin weterynaryjny). W gwarach *rojda* też jako nazwa choroby skórnej występującej u koni (szt, sus, kwidz, szt, mał GMalb II 2 s. 109; Kętrzyn wej); we wsi Kujaty (kar) podana z definicją 'parch' (bez informacji, czy chodzi o chorobę ludzką, czy zwierzęcą).

Szorf: šorf, šorfu [tcz AJK V s. 163]. // Wp. ♦ Z niem. *Schorf* 'strup', 'parch'. W gwarach też *szorf* 'parchy' (chojn AJK V s. 163) oraz przym. *szorfowaty*: šorfovate rance (st-gdań AJK V s. 163).

¹⁸³ Słowo odnotowane także w pieśni, w kontekście niepozwalającym jednak na jednoznaczne ustalenie jego znaczenia: „Licho droga, jo ni mogą / Z błota wyjechać [...] Co za kraca tako paca, / Prysko po nosie. Sia nie śnieja, szczerńo breja, / Zmazan jek prosie” (olsz StefZ I 229–300).

NAZWY NIEJASNE

Opra: śvýrp || ʷopra. ʷopra mā pomě̃zy palcãmi [Rogoźnik n-tar]. // Mp. ♦ Grupa -pra obecna w nazwie jest być może związana ze słc. nazwami choroby skórnej: *prašina* (SSJ III 425), *prašivina* (SSJ III 425).

Siutki: ale mé te śutki śfežbō [Kaszów krak]; wad AJPP 264; krak Lud V 63; Mogilany krak. // Mp.

Szlachciana: płoc, sierp AGM IX s. 47; będz, ryp, lip Zb II 11, 139. // Maz, Wp.

19. KOŁTUN

Główną chorobą [...] jest kołtun. Wszystkie cierpienia jakiegokolwiek bądź rodzaju są to objawy kołtunu (Maz VII 326).

Nazwa *kołtun* występuje we wszystkich dialektach. Przywołane poniżej wypowiedzi pokazują, w jakich znaczeniach i typowych połączeniach leksem ten funkcjonował w gwarach. Przede wszystkim należy podkreślić, że nie można ludowej jednostki chorobowej określanej mianem *kołtuna* zawężać do tego znaczenia, jakie obecnie ma ten wyraz w polszczyźnie ogólnej: 'zbity, twardy kłęb włosów na głowie, zlepionych brudem i ropnym wysiękiem ze skóry będącej w stanie zapalnym, zwykle na skutek wszawicy' (SJPSzym). W medycynie ludowej tak opisany symptom to zaledwie zewnętrzny przejaw choroby ogólnej (wewnętrznej), objawiającej się wieloma różnymi dolegliwościami, zwłaszcza zaś reumatycznymi.

Mimo że zaliczany do tzw. chorób ludowych był kołtun jednostką chorobową znaną w dawnej medycynie. Opisy zawarte w źródłach medycznych pokrywają się z tym, czego dowiedzieć się możemy o kołtunie ze źródeł etnograficznych (pojmowanie go jako choroby ogólnoustrojowej, szkodliwość obcinania splecionych włosów), por. np. „Łamie kości, naciąga członki, rzuca się na stawy i wykręca, powoduje narośle i guzy, robactwo sprowadza i masami tegoż tak głowę zanieczyszcza, że w żaden sposób nie da się potem do porządku doprowadzić. Jeśli się włosy obetnie, wówczas materia ta i jad rozchodzi się po całym ciele i zaatakowawszy je, dręczy głowę, nogi, ręce, wszystkie członki, wszystkie stawy, wszystkie części ciała prześladowuje. Dowiedziona jest rzeczą, że ci, którzy pozbyli się takiej plątwy, zapadają na oczy albo cierpią niewymowne męki, gdy choroba spłynie na inne części ciała” (za: Gajda 2011: 286). Jan Oczapowski, autor *Praktycznego wykładu chorób kołtunowych* (1839), w którym dowodził istnienia choroby kołtunowej jako osobnej jednostki chorobowej, tak ją definiował: „Choroba modyfikacyjna organizmu, z działania przyczyn miejscowych wynikająca, nieskończoną liczbą dolegąń i wad gatunkowych odznaczająca się, która najczęściej kończyć się i przesilać zwykła przez powikłanie włosów, nazywa się kołtunem” (za: Psl I 308). Podobne opisy, wyjęte z materiałów gwarowych i etnograficznych, przytoczone zostaną poniżej, gdy mowa będzie o pojmowaniu kołtuna w medycynie ludowej.

Z dawnej literatury medycznej jest także znany podział na kołtuny samce i samicę, o którym również będzie dalej mowa: „Pospólstwo dzieli kołtun na samca i samicę; samcem nazywa ów, który rośnie wzdłuż, nazwisko samicy dają owemu, który szeroko głowę okrywa” (XVIII w.) (Psl I 309); „Kołtun sznurkowy, czyli samiec, i kołtun kapturowy, czyli samica” (XVIII w.) (Psl I 309); „Powikłanie włosów bywa całkowite na całej powierzchni głowy, albo częściowe w pewnych tylko jej okolicach. Pierwsze

dawniej nazywały się samcy, a drugie samice” (XIX w.) (Psl I 309). Psl I 309 podaje też takie nazwy rodzajów kołtuna, jak *kołtun męski* (podobny do warkoczy) i *kołtun kobiety* (sklejający się), *kołtun córka* („kołtun, który jakoby włożył w paznokcie”).

Więcej informacji na temat kołtuna (jego objawów, przyczyn i leczenia) zainteresowany czytelnik znajdzie w monografii M. Marczewskiej (2012a).

W zebranych materiałach gwarowych odnotowałam zaledwie kilka nazw będących odpowiednikami powszechnie używanego leksemu *kołtun*: *kołt*, *kołtuniata choroba*, *dobrodziej*, *kusfeldzka chorość*, *skrzatek*, *pikas* (rejestrowane w jednym lub co najwyżej w dwóch źródłach). Uwzględniam jedynie te jednostki, które poświadczone zostały jako nazwy gwarowe; nie biorę zaś pod uwagę tych leksemów, które zostały wymienione w źródłach etnograficznych, jednak w kontekstach niepozwalających mieć pewności, że chodzi w nich o słowa używane w gwarach. Wśród takich nazw znalazły się: *wieszczycza*, *skrzatowy kłak*, *warkocz czarownicy* (Półtorak 1989: 54), *plika* (z łc. *plica polonica*) (ME IV 132, XI 291), *skręcoń* (Marczewska 2012a: 113).

Kołtun nazywa zjawisko chorobowe podobne do tego, które określane jest za pomocą leksemu *gościec*, co sprawia, że obie te nazwy traktowane bywają jako równoznaczne. Dokładne dane na temat relacji między *kołtunem* a *gościem* podane są w następnym rozdziale (*Gościec*), tutaj więc tylko w skrócie zarysuję wnioski wynikające z tej analizy: zarówno *gościec*, jak i *kołtun* to jednostki chorobowe niemające odpowiednika we współczesnej medycynie oficjalnej, przejawiające się wieloma dolegliwościami, wśród których zwraca się uwagę zwłaszcza na dolegliwości reumatyczne; sposób ich pojmowania i leczenia ściśle związany jest z charakterystyczną dla Słowiańszczyzny tendencją do personifikowania chorób. Do czynników niepozwalających na utożsamianie *gościa* z *kołtunem* zaliczyć można rozpowszechnienie w gwarach leksemu *kołtun* w znaczeniu ‘zbity kłęb włosów na głowie’, w którym to znaczeniu *gościec* występował jedynie sporadycznie; tak rozumiany *kołtun* bywał traktowany jako zewnętrzny skutek *gościa* (pojmowanego jako choroba wewnętrzna). Warto też wspomnieć o odmiennym zasięgu geograficznym *kołtuna* i *gościa* (ten drugi ma o wiele większy zasięg).

Aby spójnie ukazać motywację semantyczną nazw *kołtuna*, nie uwzględniam w tym wypadku kategorii pochodzenia. Należy zatem dodać, że *kołtun*, *kołt* oraz *dobrodziej* to nazwy słowiańskie, przymiotnik *kusfeldzki* (w wyrażeniu *kusfeldzka chorość*) to przymiotnik derywowany od niemieckiej nazwy miejscowej *Kussfeld*, *skrzatek* zaś jest derywatem od germanizmu *skrzat*.

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane kołysaniem się spletanego kłębu włosów

Kołtun: 1) ‘zbity kłęb włosów na głowie, będący zewnętrznym przejawem choroby, czasem zapuszczany celowo, aby wyprowadzić chorobę na zewnątrz’: Cało głowę

mieć takiego kołtuna łokropnego, to ci wyglądało tak łokropnie, że łokropnie! Włosy poklejone wszystkie w ogóle, jedna na głowie tako okropno czupryna, czupryna tako straszno. Włosy sie poklejo, pokręco sie, pokręco i sam powstaje [kiel Marczewska 2012a: 121]; koutun – vȳosŷ zviñente v jedne gromade na guoŷe, z uc beže ćekuo i űame po renku, po nogaŷ, po koścaŷ [Źdżary łuk]; iešće gorša ħoroba to koutun. ĵeko to bžeda mñaui bžauki. ni to guovi zmić, ni vićesać vȳosi: zavdi mušeli mñěć guova űobžiněnto. čista űevolā [olsz StefJ 79]; davni to űejedne luže mñeli koutun. ni mogli tiŷ vȳosŷf oberžnűűć, bo ħoroba vlazua f čuoŷeka ĵi go pokrěñćěuo. tedi mušeli oberžnűűć vȳosi těmu zdrověmu i ħuatko pšiuožić. ĵak pšiuožeŷi, to te vȳosi še skrěñćěŷi znűf f taki koutun [Cieciorka st-gdań]; ak tak vȳosi še f taki klűmp zbiěŷi, to bűu koutun. tedi űě műk česać, ĵaš to samo otpadu. mami bratova to dostaua po porože ot pševĵevu. vui űe dau ĵi fstavać. tedi guupstfa vitfažaua, aš dostaua koutun [Leśna Jania st-gdań]; űuna ma koutun, muši być stale űožany. ĵagby ĵeĵ űopćou ten koutun, to by ĵeĵ povykrencauo rence, nogi [Podniešno sied]; k^uoutűn čša zak^uopaž^u do žěmė [myślen PJPAN 11 s. 186]; koutűn to – byu – ĵak kavau vȳosuf – to műviŷi, ze to taki bul šě ħvyta na guove – i še robi taki koutűn [Pogorzelec gar]; koutűn še zrobel na gűoŷe i ni moznā beűo roscesać gžebinēm [Radkowiec iŷ]; koutun ĵi [ĵeĵ] še viŷűu [Janki Młode ostroŷ]; Ježeli chory czego zažada, to trzeba mu natychmiast podać, bo „mu się kołtun zwiĵe” [krak ME IV 132]; koutűn še mu zŷěu i űűmė go [Grėbűw tarnob]; mušaua ĵo carovnica zacarovać, skoro ĵi taki vėlgi koutűn űurus [Pustkűw dęb]; luže zapušćali kuutun, žeby iŷ guova űe bolaua [Kramsk koniń]; [Zapusczenie kołtuna] polega na tym, że się obce włosy wplata w swoje, w następstwie czego włosy się zlepiają i skręcają. Niektűrzy po usunięciu kołtuna „zapusćajű” nowy [...] Zarűwno „bałki, ĵak ħűpi zapušćala sobe pėrvě kaltűn” [Kasz S II 124]; zdymovali koutűna [Dąbrowa Poduchowna iŷ]; Są dwa gatunki kołtuna: „samiec” i „samica”. Ježeli włosy zwiĵają się wokoűo gűowy od dołu ku gűrze w rodzaj rurek, lokűw, basiorűw, to taki kołtun jest samcem, tworzy się bardzo powoli, ale teŷ trwa dłużej, jest bardziej „zjadliwy” i groźniejszy w następstwach przy niewłaściwym obchodzeniu się z nim. Nie wolno go teŷ strzyc ani w jakikűlwiek sposób zdejmować, boby człowieka połamal. – Drugi kołtun, samica, zwiĵa włosy, poczawšy od środka czaszki, podwiĵa je pod spűd i tworzy piłśn zbitā, niby runo baranie, niby placek, twardnieĵący i skorupieĵący tak, że go nie moŷna przebić szpilką. Jest on mniej szkodliwy, pėdziej ustępuje i moŷna go obciąć wśrűd okoliczności, o ktűrych niżej powiemy [krak Wiśla XIV 716]; Ježeli pod kołtunem znajduje się robactwo, to się nazywa samica, a ĵak nie ma robactwa, to samiec [gar Zb VIII 298].

2) ‘choroba objawiająca się różnymi dolegliwościami, zwłaszcza o charakterze reumatycznym, ktűrej zewnėtrznym przejawem jest zbity kłāb włosűw na gűowie’: Jednā z najpospolitszych dĵagnoz, ĵakie stawia medycyna ludowa w wielu cierpieniach wewnėtrznych, mniej częstā ĵuŷ dzisiaj, ale prawie powszechnā przed kilkadziesięciu laty, jest kołtun [bl. Udziela 1891: 202–203]; Głűwnā chorobā, mianowicie w okolicach pűűnocnych i środkowych Augustowskiego, jest kołtun. Wszystkie cierpienia

dwunasta, księżyc świecił jasno [...]. Spojrzałem na droge krzyżowo w kolei. Patrze sie: czarna kura. Mówię: „A kś!” – kura sie tacze, drugi raz – a kś! – kura sie tacze i trzeci raz – a kś! – a kura sie podniosła i posła w gałęzie pod płot. Strach mnie zebrał i ucigem. Przyszedem do domu i powiedziałem matce, ojcu, powiedzieli, że to był kołtun, bo o dwunastej w nocy kura sie w piasku tacać nie może. To było jasne [bus PorJ 1957, s. 89–90]; Mój nieboscyk stryk Józek paśli róz [....] przed zachodem słońka konie kole chróstu i użreli naráz, jak cosik ni to krét, ni to mys wielgá, od wiérzby pér-zi kole wody. Józek ciekawi, jak zawdy, pobiezeli za tém, izeby sie przekonać, jakie to dziwo, jaz patrzá, a to kołton bezkurcyá tak sobie masiruje. Ano Józek, co słuzyli przy ułanach, nie przelékli sie, ale jako chłop spekulatny, podchodzili za kołtonem, izeby bezkurcyá nie obácyła, ize go kto widzi, a óni, izeby go dobrze wyspekulowali, kěj pódzie. Ano tak moze ze stajanie sed kołton kole wody, a stryk za nim co trocha to podbiegali, a patrzá, kěj idzie, jaz tu prosto ogrodu ciotki Márcinowy sie skręciúł, przyleciał do przelázka i hyc bez płot, i prost zenie ku chałupie. [...] Przy wiecerzy dowodzą stryk, co widzieli; jaz tu nie wysło i páciérza, włazi Kaśka od ciotki do izby [...] i prosi o konie po doktora do Bochnie, bo ciotkę cosik połámało. [...] ciotka zmarli do trzeciego dnia. Doktór, jak doktór, gádáł, ize to paraluz od serca – ale stryk i my wiéwa wsyscy, ze to kołton bezkurcyá zabráł ciotkę ze świata [ok. Bochni i myślen Świąt 487]. // Zamówienia: Róžo, różyco, / kołtunie, kołtunico, / wyleż z głowy – / w piersi. / Z piersi – w brzuch, / z brzucha – w kości, / z kości – w golenie, / z goleni – w stopy, / z stóp – w palce, / z palcy – na sto łokci w ziemię. / Nie ja lekarz, / Pan Bóg lekarz. / Czy pomoże, czy nie pomoże. / Zapłać, nieboże [bl. CzerTrzy 94]; Świąty Benonie, idż precz kołtonie! [Włocławek Kuj I 95]. // Teksty folkloru: Z pod Warsiawy kupiec trzunśnie talarkami, a ubogi pełtok trzunśnie kołtunami [(pśn) ostroł SkierP II 88]; za stodołò, za strijovò / stoi ħłopec z bałò głovò, / bez kośuli, bez fortòni, / jano na łbe tři kołtòni¹⁸⁴ [(pśn) świec SKoc II 79]; Od gorzałki chorób wiele, Jek na duszy, tak na cieie, Od gorzołki¹⁸⁵ rany, guzy I wodnica, kołtun duży [(pśn) olsz LL III 3–4 s. 75]; Maszci łeb wielachny, kłopoc się, kobyło, / Dla dziada kłopotu póki świat nie było. / Za nic dziad bez krówki, łba kułtuniatego, / Każdy kułtun warcien dukata całego. / Za nic dziad bez kaszlu, za nic broda goła, / Kudłata i siwa dziadowska stodoła [(pśn) Berdychów-Poznań Pozn I 276]. // Formy: *kołton* [Jankowice Rybnickie ryb; Mp kart. SGP; Janki gtnń; Włocławek Kuj I 95]; ~ *kołtuń* [Ciesz (Cz) Kell II 198; ciesz SCiesz II 156]; ~ *kóltun* [Gawrych-Ruda suw; Wp pd kart. SGP; złotow B II 155]; ~ *kółton* [wąg PKJ XVI 143; Kórnik śrm]; ~ *kaltun* [gdań, chojn, Kasz pld.-wsch., wej LPW I 365; Kasz S II 124; Wilno (Lit) PJPAN 61 s. 160]; ~ *kalton* [chojn, kościer, Kasz pd, kar, Kasz pñ.-wsch., Kasz pñ.-zach., słup LPW I 365]; ~ *kułtun* [Wilno (Lit) PJPAN 61 s. 160]; ~ *galtun* [wej LPW IV 1335]. // Oggw.

¹⁸⁴ W tekście pieśni zapis przez *l*, mimo że inne przykłady oraz wyraz hasłowy mają w SKoc postać *kołtòn*.

¹⁸⁵ Tutaj zapis *gorzołki*, mimo że wcześniej *gorzałki*.

♦ Według Sław II 375 zapożyczenie z ukr. *ковтун* 'kołtun' < psł. dial. **kłt-unŭ* 'ts.' od psł. dial. *kłtati* 'kołysać, chwiać' (podobnie: SEBr 248; SEBor 246; ECYM II 487; Φ II 298) – „choroba nazwana więc od 'kołysania splątanych kłębów włosów'”. Ponieważ przyrostek *-unŭ* tworzy przede wszystkim nomina agentis, F. Sławski zwraca też uwagę na paralele między nazwami kołtuna a nazwami istot mitycznych. Według SEBor 246 pierwotne znaczenie omawianej jednostki to zapewne 'to, co się porusza, kołysze, chwieje', z czego 'kołyszący się zbity kłąb włosów na głowie'. *Kołtun* jako ukrainizm uwzględniony został w monografiach poświęconych zapożyczeniom wschodniosłowiańskim w polszczyźnie XVI (Minikowska 1980: 76) i XVII w. (Rytter 1992: 112–113). Jak stwierdza T. Minikowska, na ruskie pochodzenie wyrazu wskazuje *-oł-* z *l* sonantycznego (twardego) zamiast pol. *-eł-*, a „teorii o ruskim zapożyczeniu w polszczyźnie nie podważa fakt, że *kołtun* notowany jest aż w 8 znaczeniach w kaszubszczyźnie [...]” (Minikowska 1980: 76). Nie negując wschodniosłowiańskiego pochodzenia *kołtuna* na polskim obszarze dialektalnym, kwestię, czy również kasz. *kåłt* 'kołtun', *kåłtõn*, *kåłtun* oraz wyrazy z rodziny (S II 124–125) mają taką samą proveniencję, podejmuje H. Popowska-Taborska: „Tak daleki zasięg domniemanego ukrainizmu zmusza do specjalnej refleksji, tym bardziej że śródgłosowe *-oł-*, które na gruncie polskim było niewątpliwie «sygnałem obcości», na gruncie słowińsko-kaszubskim takim sygnałem już być przestaje. [...] kaszubszczyznę cechują stosunkowo liczne formy z *-åł-* pochodzące z dawnej grupy *-oł-* [...], która z kolei stanowi tu kontynuanty dawnych twardych i miękkich *l*-sonansów. Tak tedy formy z *-åł-* w miejsce dawnego *l* sonans są w dialektach kaszubsko-słowińskich postaciami właściwymi dla tego obszaru i należy je uznać za rodzime” (Popowska-Taborska 1998: 48). Ponadto autorka zwraca uwagę na znaczną liczbę w kaszubszczyźnie postaci bez sufksu *-un* (np. *kåłtcåñå* 'zaniedbane włosy', *kåłtcåzna* 'ts.', *kåłtcåc są* 'o zaniedbanych włosach i o włosiu – zbijać się'), właściwego dla zapożyczonej formy na pozostałym obszarze językowym. Prowadzi to do wniosku, że w gwarach kaszubskich omawiane leksemy należy uznać za rodzime; przy czym, podobnie jak formy zapożyczone, związane są one z werbum *kłtati*. Polszczyzna ogólna: wyraz notowany od XVI w. (SPXVI X 492; Rytter 1992: 112) w znaczeniu 'splątany kłąb włosów na głowie', od XVII w. też oboczne postacie *kołton*, *kołtan*, spowodowane rozrzeszeniem samogłoski przed *n*; w XVI–XVII w. również postać *kołtek* (Sław II 375). Według SEBańk I 763 najpierw był to regionalizm wschodni (zwłaszcza Mp pld.-wsch.), potem wszedł do polszczyzny ogólnej. Wyraz udokumentowany w L II 413 oraz w SW II 413 (jako nazwa choroby oraz włosów skręconych wskutek tej choroby). Współcześnie zachowany w znaczeniu podstawowym 'zbity, twardy kłąb włosów na głowie, zlepionych brudem' (wyraz używany też w odniesieniu do rozczochranych, brudnych włosów) oraz przenośnym: 'człowiek o ciasnych poglądach, o wąskich horyzontach umysłowych, zacofany, ciemny, ograniczony' (SJPSzym).

Koltas: мувиуу (znachor), że to koltas koutun¹⁸⁶ jesta [Dulsk ryp]. // Wp. ♦ Nazwa nie jest jasna, być może stanowi przekształcenie leksemu *kołtun*.

Kołt (tylko forma *kałt*): kãłt [wej S II 124]. // Kasz. ♦ Zob. *Kołtun*.

Kołtuniata choroba: kãłtõñata ɣoroba [Kasz S II 125]; Koc SKoc II 79. // Forma: *kałtuniata choroba* [Kasz S II 125]. // Wp, Kasz.

2. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Dobrodziej: bl. SW I 473. ♦ W znanym współcześnie znaczeniu ‘człowiek świadczący innym dobro’ wyraz notowany w polszczyźnie od XV w. (SSStp). Nazwa o charakterze personifikacyjnym i eufemistycznym, mająca na celu zjednanie sobie choroby poprzez obdarzenie jej pochlebnym mianem.

Pikas: ta mã píkasa [wej (Hel) S IV 271]. // Kasz. ♦ Wyraz występujący w kaszubszczyźnie także w znaczeniach: ‘warkocz’, ‘zły duch’, ‘pająk’, ‘hipochondryk’ (S IV 271). Według SEK znaczenie ‘kołtun’ jest wtórne wobec pierwotnego znaczenia ‘diabeł’. W takiej interpretacji byłaby to nazwa powstała, podobnie jak *skrzatek*, w wyniku procesu neosemantyzacji (nazwa istoty nadprzyrodzonej powodującej chorobę > nazwa choroby). Pochodzenie wyrazu nie jest jasne; wskazuje się na związki z lit. i stpr. nazwami diabła, które z kolei uznawane są za zapożyczenie słowiańskiego **pьkl-* (por. pol. *piekło*) (SEK IV 157).

Skrzatek: jak še kõmu co zaɣce, to mu še włosy poñerwõm i zrobi še skřšotek na głoŵe [Olza ryb]; Ciesz (Cz) Kell II 279. // Ciesz (Cz), Śl. ♦ Zdrobnienie od *skrzat* – zapożyczenia ze stwniem. *scrato* ‘skrzat’ (obecnie niem. *Schrat(t)* ‘ts.’) (SEBor 554). Na Pomorzu, w Wielkopolsce i Śląsku mianem *skrzata* określano demona, który pojawiał się w obejściu jako zmokłe, zabiedzone kurczę; przygarnięty do domu, przynosił gospodarzom bogactwo (Dźwigoł 2004: 25). Pokrewną nazwę *skrzatowy kłak* podaje Z. Półtorak (1989: 54). Nazwę *skrzatek* należy widzieć w kontekście powszechnego w kulturze ludowej pojmowania kołtuna jako choroby związanej z działaniem sił nadprzyrodzonych, z wiarą w to, że powstaje on w wyniku czarów (stąd też takie nazwy tej choroby jak *wieszczycza* i *warkocz czarownicy* (Półtorak 1989: 54)), że można go komuś podłożyć czy też zadać (Burszta 1967: 427; Półtorak 1989: 54–55; Marczevska 2012a: 124–125), a także że bywa on zrzadzony przez diabła (Udziela 1891: 204).

¹⁸⁶ Interpunkcja za rękopiśmienną fiszką.

3. Nazwa motywowana przekonaniem o tym, gdzie choroba jest szczególnie rozpowszechniona

Kusfeldzka chorość (tylko forma *kusfelska chorość*): kusfelskå xorosc [wej (Hel) S II 49]. // Kasz. ♦ Zestawienie zawierające przymiotnik derywowany od niem. *Kussfeld* (obecnie *Kuźnica*) – nazwy osady nadmorskiej, położonej na Mierzei Helskiej. W przeszłości była to osada typowo rybacka; w okresie międzywojennym zaczęła utrzymywać się także z goszczenia letników. Według *Ilustrowanego przewodnika po Województwie Pomorskiem* z 1924 r. liczyła ona 98 domów i 451 mieszkańców. W opisie wsi zawartym w tej publikacji znajduje się także informacja, że „wśród kobiet spotyka się dość często chorobę kołtuna” (Orłowicz 1924: 539–540). Trudno rozstrzygnąć, czy oddaje ona stan rzeczywisty, czy też jest wyrazem związanego z tą wsią stereotypu, który swoje odzwierciedlenie (a zarazem środek do utrwalenia) znalazł w nazwie *kusfeldzka chorość*, jak również w przezwiskach, jakimi obdarzano mieszkańców Kuźnic: *kåltuńi*, *kåltunoŏve* (S II 125) oraz *pikasŏve* (od *pikas* ‘kołtun’) (S VI 271). Zestawienie *kusfeldzka chorość* pod względem motywacji semantycznej bliskie jest właśnie przezwisk opierających się na przypisywaniu mieszkańcom danej wsi (lub innego terytorium) pewnych specyficznych cech, często negatywnie wartościowanych. Właściwością taką może być także większa zachorowalność na jakąś chorobę, jak pokazuje przezwisko mieszkańców Swarzewa – *ułomnicy* (S VI 20), nazywanych tak „od domniemanej przepukliny, spowodowanej dźwiganiem ciężkich worków” (kasz. *ułomek* ‘przepuklina’).

20. GOŚCIEC

Cieężką i uporczywą chorobą, która nawiedza ludność tutejszą, jest gościec. Jest on tym niebezpieczniejszy, że natura jego dziwna i tajemnicza, a kto jej nie zna, nie tylko wyleczyć go nie potrafi, ale przyprawić może chorego o kalectwo, a nawet o śmierć (Wisła XIV 713).

Leksem *gościec* nazywa zjawisko chorobowe podobne do tego, które określane jest mianem *kołtuna*. Można spotkać się z traktowaniem obu tych nazw jako synonimicznych, np. „Kołtun, goździec lub gwoździec, jest u ludu najpowszechniejszą chorobą [...]” (Krak III 167); „Inną nazwą kołtuna jest *gościec* [...]” (Marczewska 2012a: 115). Zjawiska nazywane przez te leksemy rzeczywiście mają wiele cech wspólnych. Zarówno gdy mowa o gościcu, jak i o kołtunie, wymieniany jest cały szereg różnych objawów będących ich manifestacjami (co uniemożliwia uznanie ich za gwarowe odpowiedniki jednej konkretnej choroby znanej z medycyny oficjalnej), ze szczególnym jednak akcentem położonym na dolegliwości reumatyczne (por. *kołtun łamie, pokręcił, powykręcał ręce, nogi, chodzi, łązi po kościach* vs. *gościec drze po kościach, łamie po kościach, pokręcił kogoś*). I kołtun, i gościec traktowane są jako byty personifikowane, co przejawia się zarówno w tym, jak są przedstawiane, jak i w tym, jakie działania podejmują wobec nich ludzie. Przyczyną uaktywnienia zarówno gościca, jak i kołtuna mogło być niezaspokojenie ich zachcianek (zwłaszcza związanych z jedzeniem).

Poza podobieństwami należy jednak także wskazać na zasadnicze różnice pomiędzy zjawiskami nazywanymi przez leksemy *kołtun* i *gościec*. Przede wszystkim *kołtun* funkcjonował w znaczeniu ‘zbity kłęb włosów na głowie’ (licznie poświadczonym w gwarach i notowanym przez słowniki polszczyzny ogólnej), w którym to znaczeniu o wiele rzadziej występował *gościec* (odnotowałam tylko trzy poświadczenia)¹⁸⁷. Podstawową, dyferencyjnie gwarową, funkcją tego leksemu było nazywanie uosobionego bytu przebywającego w człowieku i powodującego chorobę w wypadku jego uaktywnienia się (pomijam na razie użycia *gościca* jako synonimu terminu *reumatyzm*).

Z tym wiąże się druga ważna różnica: kołtun (w przywołanym wyżej znaczeniu) bywał traktowany jako coś, co jest skutkiem gościca, por.: gościec *ii* [jej] *kou̯ton z̥vuu̯* (Dąbrowa rzesz); „Zamówienie na gwoździec, to jest na taką chorobę, «co to potem zwija człowiekowi włosy»” (KotZn 329); „Z gościca wynika kołtun [...]” (Wisła XVI 426). Tego rodzaju cytaty pokazują, że na terenach, gdzie funkcjonował leksem *gościec*, mógł on nazywać zjawisko nietożsame z kołtunem.

I wreszcie inny jest zasięg geograficzny *kołtuna* i *gościca*: ten pierwszy to leksem powszechny we wszystkich dialektach, *gościec* zaś jest leksemem o węższym zakresie

¹⁸⁷ W SGP pod hasłem *Gościec* (SGP VIII 666) znajdziemy więcej poświadczeń na to znaczenie, jednak nie wszystkie z nich interpretuję jako je właśnie ilustrujące.

występowania. Poświadczenia ze starszych źródeł oraz te pokazujące funkcjonowanie leksemu *gościec* jako nazwy zjawiska chorobowego szerszego niż tylko reumatyzm pochodzą z Małopolski południowej. Jeśli uwzględni się wszystkie notowane w kartotece SGP poświadczenia, także te, w których *gościec* jest synonimem terminu *reumatyzm*, geografia tego wyrazu poszerza się (Śl, pow. wolsztyński). W tym jednak znaczeniu *gościec* może pojawiać się w gwarach jako nazwa przejęta z polszczyzny ogólnej: *gościec*, poświadczony w polszczyźnie od XVII w. w znaczeniu 'kołtun', w XIX w. został wprowadzony do oficjalnej terminologii medycznej jako rodzimy odpowiednik zapożyczonego *reumatyzmu* (Wysocka 1966: 42).

O tym, jak ważny w medycynie ludowej był *gościec*, świadczyć może m.in. to, że od nazwy tej choroby derywowane zostały określenia osób leczących: *gościarz*: „Wyprowadzeniem tem [gościca we włosy – M.B.] zajmują się zwykle tak zwani gościarze, mający ogromny mir i znaczenie u ludu” (Mp pld.-wsch. ME XI 291), *gościarka*: „Gościarze (guślarze) lub gościarki zamawiają choroby w ogóle lub niektóre tylko, mianowicie wściekliznę” (Mp pld.-wsch. ME XI 292).

W niniejszym rozdziale oprócz *gościca* został przedstawiony jeszcze *ból*. Nazwa ta może być interpretowana jako jednostka nawiązująca do doznań bólowych towarzyszących chorobie albo jako jednostka o charakterze hiperonimicznym.

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwa motywowana przekonaniem etiologicznym

Gościec: 1) 'personifikowany byt, który przebywa w człowieku i uaktywnia się pod wpływem jakiegoś zewnętrznego czynnika (najczęściej z powodu niezaspokojenia jego zachcianki związanej z jedzeniem), wywołując chorobę, przejawiającą się różnymi dolegliwościami, zwłaszcza zaś o charakterze reumatycznym; też: choroba przez taki byt spowodowana': *Gościec* ma znaczenie nierównie obszerniejsze niż w nauce lekarskiej [...]. Jest to uosobienie choroby mieszkające w każdym człowieku, jakby gość niewidzialny, który w razie nieodpowiedniego zachowania się człowieka względem niego objawia się chorobą i to w przeróżny sposób [n-tar Lud III 254]; Według pojęć Podhalań „kázdy cłek má swego gościca”, jest to wrodzone każdemu człowiekowi indywidualne usposobienie, na tle którego z różnych powodów, różne powstawać mogą choroby. Góral namawiany na zażycie lekarstwa powiada często: „wzion byk, ino nie wiem, cy mi sie gościec nie prociwi. Gościec trzymá swoje złe końce”¹⁸⁸ [n-tar

¹⁸⁸ „[...] uparty jest «gościec» i stąd też często daje się słyszeć: «kázdá chorość má swój zły koniec». Ten więc zły koniec «chorości» wyszukać, odgadnąć, poznać po chorym i lekarstwach, którym się «gościec sprociwiá», to należy do sztuki lekarskiej ludu, i jeżeli znajdzie się stary baca lub Podhálaniec albo jaka baba lub «Orawiec» [...], «który pozna ów zły koniec», taki ma i sławę mądrego i sławnego na całą okolicę lekarza” (ME IX 144).

Demb 251]; Gościec (reumatyzm) nie jest po prostu chorobą, wpływającą z ustroju cielesnego chorego, lecz odrębną od niego istotą, jakimś „Złem”, które wszedłszy weń, dręczy mu ciało lub członek jego tak długo, dopóki przy pomocy stosownych środków nie wyprowadzi się go stamtąd we włosy, w których już stałą sobie siedzibę obiera [Mp pld.-wsch. ME XI 291]; Kołton częściej stoi w ścisłym porozumieniu i łączności z „gościcem”, inaczej „bolem”, który żyje w każdym człowieku [ok. Bochni i myślen Świąt 484]; Kázdy cłek má swój gościec, swą nature [n-tar ME IX 200]; každý človek mo sfuj gojšćec, każde bydle [Hyżne rzesz]; tak χοῖσι ποῦ τοῦ ἰα·γοσćć [Blizne brzoż]; Gošće według ich wyobrażeń dzielą się na „spokojne” (łagodne) i „przeciwnie, które ogromnie wojują z człowiekiem” [Mp pld.-wsch. ME XI 291];

a) przyczyny uaktywnienia się gošćca: Tak zapachni, zafce sie cłekowi, casem bele co, kieby miał chocia ráz do gemby włożyć, to gošćiec sie ułoży i pozdrowi z tego – a nie, to sie ozniemoze ze dwa, abo i ze trzy tyżnie [n-tar Demb 251]; Gdy gošćcowi dobrze jest u człowieka, gdy mu człowiek dogadza, to gošćiec zadowolniony siedzi cicho, tak że nawet nie wie się o tym, iż się go posiada. Dopiero gdy nie dogodzi się jego zachciankom, a to zaraz, albo gdy mu coś nie „na wolą”, wtedy gošćiec tak „rozeźli się i morduje człowieka”, wtedy łamie po kościach, wykręca członki i krzywi człowieka [krak Wisła XIV 713]; Nie można było zmuszać chorego do zjedzenia czegoś, czego nie lubi, bo wówczas „gošćiec się poruszy i może człowieka pokręcić” [żyw Tylkowa 1989: 74]; „Zwidzi się cłekowi jakie jedzenie – a nie dadzom ci go zjeść – abo se zaraz nie kupis, nie zjés – tego gošćca nie zaspokois”, to choroba pewna już i trzeba tylko szukać lekarstwa, sposobu, by gošćiec usunąć. Ale nieraz „gošćiec sprociwi się i lekarstwu” [n-tar ME IX 143]; Do dworu w Raciechowicach w czasie głodu w 1847 roku przyszedł ubogi chłopiec. Zaszedł do kuchni dworskiej i zobaczył, jak kucharz jadł jakąś potrawę, pozostałą z pańskiego stołu. Chłopcu przyszedł smak na tę potrawę, a że jej nie dostał, „sprzeciwił się gošćiec” i zaczął nim łamać. Kucharz, nie wiedząc, co to znaczy, przerażony pobiegł do pana i opowiedział, co się dzieje: że przyszedł jakiś ubogi chłopiec i że mu się coś stało, tak nim wykręca. Pan udał się zaraz do kuchni, rozpytał się o wszystko i przyszedł na tę myśl, że to musi być gošćiec. Poleciał kucharzowi zrobić taką samą potrawę dla chłopca, a gdy tylko ten zaczął ją jeść, zaraz wyzdrowiał [myślen Wisła XIV 713–714]; Od uroku łapi sie postrzał, a od bólu rusy gošćiec w cłowieku, casem wyruci chrosty, jest taki, co włosy splátá, a nágorzy, co po kościach dre [...]. I ze zerwiska, i ze zakceniá, i zieńska przy dziecku, to rusy casem gošćiec [n-tar Demb 251]; Mówią górale, że gošćiec się ruszy ze złęknienia, albo z dżwignienia (czyli zerwiska, oberwiska, oberwania się) [n-tar Lud III 255]; Nawet dziwniejsza przyczyna „ruszy gošćiec”, ot po prostu zaskrzypnięcie zmarzłego śniegu w zimie pod nogami [n-tar Lud III 254];

b) objawy uaktywnienia się gošćca: „Na gošćiec dochtór nie zradzi”. Objawy tej choroby tak opisują: „Łamanie we wszystkich kościach i w głowie, zawrót w głowie, migoty i ściskanie w piersiach” [kras Wisła XVI 426–427]; Kołtun, gošćdziec lub gwošćdziec, jest u ludu najpowszechniejszą chorobą, do której tysiączne wyobrażenia

przywiązują. [...] nim się zwinie na głowie, długo chorego dręczy wszelakimi dolegliwościami, bo się we krwi lub na wnątrzu znajduje. Łamie chorego, sprawia kurcze, drgawki, nieustanny ból głowy, który przy czesaniu włosów się zwiększa, cikliwości, najosobliwsze zachcenia, to spiączkę, to bezsenność, to różne zapalenia, szczególniej oczu, ociemnienie, pokurczenie członków, porażenia, szpetne owrzodzenia, głuchotę i bardzo wiele innych cierpień [ok. Krakowa Krak III 167–168]; Ciężką i uporczywą chorobą, która nawiedza ludność tutejszą, jest gościec. Jest on tym niebezpieczniejszy, że natura jego dziwna i tajemnicza, a kto jej nie zna, nie tylko wyleczyć go nie potrafi, ale przyprawić może chorego o kalectwo, a nawet o śmierć [krak Wisła XIV 713]; Niekiedy objawia się gościec inną jaką chorobą przewlekłą, ciężką, czasem nawet wlezie w oczy, toteż często słyszeć można, gdy zapytamy rodzinę o chorego: jak się ma? co mu jest? – jak odpowiadają: – Przyplątało się mu jakieś gościsko – opanowało go jakieś gościsko – włoż gościec w niego – radzemy, co możemy, ale ni można mu (tj. gościcowi) na nic natrafić. Trzeba jeszcze co robić, bo przecie nie sposób, żeby go już gościec nie opuścił [krak Wisła XIV 715]; Syn wdowy po kanceliście sądowym [...], wróciwszy raz z kąpieli, jakiej używał z kolegami w Białej pod Tarnowem, zaczął narzekać na ból nogi w biodrze i utykał. W biodrze zaczęła się tworzyć „bula”, urosła bardzo duża, a równocześnie noga skróciła się znacznie. [...] Przerazona matka, idąc za radą różnych kobiet, zawezwała babę-lekarkę, która oświadczyła, że to jest gościec [Tarnów Lud X 96];

c) gościec jako przyczyna powstania kołtuna – zbitego kłębu włosów na głowie: goścęć i [je] kouton zvuū [Dąbrowa rzesz]; Zamówienie na gwoździec, to jest na taką chorobę, „co to potem zwija człowiekowi włosy” [kolb KotZn 329]; Z gościca wynika kołtun, który trzeba „nosić szesnaście niedziel, a potem zdjąć go (=obciąć) i rzucić w wodę, gdzie się trzy rzyk (=rzeki) schodzi, albo w wirzbe, albo za futrynę u drzwi” [kras Wisła XVI 426–427]; Najgorszy jest „gościec wewnętrzny”, co we „wnątrzu” człowieka siedzi, bo nie może sobie nigdzie znaleźć miejsca. Raz wlezie w nogi, drugi raz w piersi lub w ręce, łązi po człowieku, że sobie rady dać z nim nie można. Taki gościec, co siedzi zaraz pod skórą, to najczęściej „wywierchuje się”, bo szuka wierzchu w ciele ludzkim, wlezie w głowę, zwije włosy i siedzi w kołtunie, z którym sobie już człowiek jakoś poradzi [krak Wisła XIV 715]; Nie można było zmuszać chorego do zjedzenia czegoś, czego nie lubi, bo wówczas „gościec się poruszy i może człowieka pokręcić”. W wypadkach „poruszenia” [...] często zdarzało się, że szedł on właśnie do głowy i zwijał włosy, tworząc na głowie twardą, zbitą, nie dającą się rozczesać skorupę [Żyw Tyłkowa 1989: 74]; Jeżeli „gościec”, czyli „ból się sprzeciwi”, tj. ma pewne pragnienie, którego człowiek nie zaspokoi lub zaspokoić nie jest w stanie, lub też mu co „nie polubuje”, to on zaraz – „niewyrozumialec” – chce wyrzucić swą zemstę za to na śmiertelnika, a że sam, jako istota jedynie pożądliva i zupełnie bezsilna, niczego dokazać nie może, zapożywa natychmiast kołtona na pomoc, który do usług swemu przyjacielowi skory, „wymyká” się z swej kryjówki, obsiada człowieka, spleta włosy i „łamię” po rękach, a nawet całę ciele [ok. Bochni i myślen Świąt 484–485]. // Mp.

2) 'zbity kłęb włosów na głowie, będący objawem działania gościca w zn. 1': Gościec, co sie dostawał z zachcenia abo z jedzenia, co nie pasuje, jak dojrzwały, to ścinał i zakopywali w miedze na granicy od sąsiada [n-sąd Tylkowa 1989: 74]; Nie cheszą też nigdy małych dzieci, przynajmniej do dwóch lat, a z tego powodu zwijają się kołtunki; mówią, że to „gościec”. „Gościec można tylko obcinać w wielge środe abo w wielge sobote, i to, jak je ładnie na świecie. Jak takie dziecko (z kołtunem) co chce, a jemu nie dać, to go wykreci – abo reke, abo noge” [kras Wisła XVIII 344]; Gościca jednak we włosach dłużej nad dziewięć tygodni nosić „nie radno”. [...] Zdejmuje go zwykle gościarz [...] Po obcięciu gościca obmywa choremu głowę ciepłą wodą [Mp pld.-wsch. ME XI 291]. // Mp.

3) 'reumatyzm': Dawni to nazywali gościec, dziś reumatyzm. Ale jednakowo mężczy człowieka [kolb KotZn 225]; χory¹ na tyn g^hoścēc || rymatys. jo máua mēz gojś-ćec, tyn, co tak pouańe [Obra wolsz]; baba zamoŋaŋa tyk goścuf [Radgoszcz dąb-tar]; ciesz PEŚ III 284; Śl SGŚ X 180; n-tar Wrześ 195; żyw AJŚ IV s. 50; Żarnowiec kroś; Hyżne rzesz; Pustków dęb; Siennica Różana kras; Stradom-Częstochowa Zb XVII 133; Sierosławice koniec; ok. Przeworska Wisła XIII 238. // Śl, Mp, Wp.

4) Bez sprecyzowanego znaczenia¹⁸⁹: żyw ME VII 81; n-sąd Zb XIII 35; brzes-mp Lud XI 400; miel Lud XXV 76; ok. Łańcuta ME VI 253. // Mp. // Formy: *goździec* [brzes-mp Lud XI 400; ok. Krakowa Krak III 167]; ~ *gwościec* [rzesz KotZn 504]; ~ *gwoździec* [rzesz KotZn 504; ok. Krakowa Krak III 167; kolb KotZn 329]. ♦ Z pñsłow. **gostьcb*, zdrobnienia od **gostьb*; pierwotne znaczenie to 'dobry, miły gość' lub 'małenki gość' (Ślaw I 327) (podobnie SEBańk I 462, ECYM I 575; inaczej Machek 139, który cz. *hostec* uznaje za mało jasny). SEBańk I 462 przywołuje także alternatywną interpretację, według której nazwa ma związek z rz. *g(w)oździec* (D. lp. *goźdźca* = *gościca*), „[...] bo choroba powoduje bóle, jakby komuś gwoździe wbijała w kości” (o tej interpretacji zob. też Machek 139; ECYM I 575). Takie objaśnienie, które należy zaliczyć raczej do etymologii ludowej, przedstawia m.in. Jan Oczapowski, autor *Praktycznego wykładu chorób kołtunowych* (1839): „[...] inni go [kołtun – M.B.] zowią gwoździec albo goździec od łamania i bólu ograniczonego, przeszywającego czaszkę jakby gwoździem, który osoby kołtunowe częstokroć miewają [...]” (za: Psl I 308). Polszczyzna ogólna: leksem notowany od XVII w. jako termin synonimiczny wobec *kołtun* („on nieszczęśny gościec abo kołtun”) (L II 111). W Knap 207 *gozdziec* podany jako synonim jednostek *gwoździec* i *kołtun*, opatrzony jednak objaśnieniem wskazującym na rozróżnianie tych dwóch pojęć: „Sed quod ad voces Polonicas attinet, gozdziec est morbus ipse non modo circa capillos sed et in venis, neruis, musculis, carne et ossibus haerens et vehementer crucians; kołtun autem est proprie capillorum ex hoc morbo compilatio” [Jeśli chodzi o język polski, gozdziec jest to choroba odnosząca się nie tylko do włosów, ale występująca również w żyłach, nerwach, mięśniach, ciele oraz kościach i bardzo uciążliwa; kołtun zaś jest

¹⁸⁹ Podaję te poświadczenia ze względu na kwestię zasięgu geograficznego omawianej jednostki.

poprawnie splątaniem włosów z tej choroby]. L II 111 podaje formy *gościec*, *goździec* (za Knap), *gwoździec*. Dwie ostatnie formy Sław I 327 tłumaczy adideacją do stpol. *goźdź*, *gwoźdź*. Nazwa notowana też w znaczeniu 'syfilis' (SW I 883, V 324), również w zestawieniu *francuski gościec* (L II 111).

Według SEBańk I 462 do języka ogólnego *gościec* przeszedł z gwar. Jak podaje F. Wysocka (1966: 42), wyraz ten w znaczeniu 'reumatyzm' ponownie wprowadzili do terminologii lekarskiej Józef Majer i Fryderyk Skobel – lekarze i wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorzy przełomowego w zakresie rozwoju słownictwa lekarskiego w Polsce dzieła *Słownika anatomiczno-fizjologicznego* (1838 r.): „Zważywszy zatem, że *gościec* właściwie nie znaczy kołtunu, że na Rusi pospolicie tym nazwiskiem lud oznacza bóle w członkach [...], nie wahaliśmy się na chwilę nazwać reumatyzmu *goścćem*. Nie ograniczyliśmy się wszelako do tych, chociaż pewnych dowodów, lecz nasze zdanie poparliśmy mową pobratymczych Czechów, którzy tak jak dawniej, tak teraz reumatyzm nazywają *hostcem*” (Majer, Skobel 1836, za: Wysocka 1966: 42). W znaczeniu 'reumatyzm' *gościec* notowany jest w SJPDor i późniejszych słownikach języka polskiego (SJPSzym, USJP, ISJP, WSJP PAN).

Ze względu na taką historię leksemu *gościec* w polszczyźnie ogólnej trzeba w gwarach rozróżnić jego użycia w znaczeniu personifikowanego bytu przebywającego w człowieku – ograniczonym geograficznie do Małopolski południowej, dyferencyjnie gwarowym, oraz w znaczeniu reumatyzmu – kiedy to może funkcjonować w gwarach albo jako leksem zreinterpretowany (por. „Dawni to nazywali gościec, dziś reumatyzm” (KotZn 225)), albo jako przejęty z polszczyzny ogólnej.

W Krakowskiem zostało także odnotowane augmentativum od *gościec* – *goścćysko* (forma *goścćysko*): „Ciężką i uporczywą chorobą, która nawiedza ludność tutejszą, jest gościec [...] Nazywają go tutaj: *gościec*, *goścćysko* [...]” (Wisła XIV 713); „Przyplątało się mu jakieś goścćysko – opanowało go jakieś goścćysko” (Wisła XIV 715).

2. Nazwa o charakterze hiperonimicznym

Ból: Kołton częściej stoi w ścisłym porozumieniu i łączności z „goścćem”, inaczej „bolem”, który żyje w każdym człowieku [ok. Bochni i myślen Świąt 484]; Ciężką i uporczywą chorobą, która nawiedza ludność tutejszą, jest gościec. [...] Nazywają go tutaj: „gościec” „goścćysko”, „ból” albo „bólasek” [krak Wisła XIV 713]; χτο byυ bulovaty, to fšýsko mēfi mu dostarcýc, bo to pšćivne. ũōmañe v košćax to to nazyvali najvýncy bulym. „jak še koutōñ vyvíje, to bul ũustōmpí” [rzesz NT II 143]; móu bula v guoŕve i tag mu še [kołtun] vyvíiu i jag mu še co zaχćauo, to bul mu na výšx vyšet, a ŕe, to móu go f sobe. toby go byuo pouumaŕo, bul by voŕuvou [Niegowa zaw]; koutōñ – jag na głoŕve zŕiñe vlosy kōmu – z bulu [Hyżne rzesz]; koutōñ to – byu – jak kavau vŕosuf – to mōŕiŕý, ze to taki bul šě χvyta na guoŕve – i še roŕbi taki koutōñ [Pogorzelec gar]; koutun to zŕiñā vlosy v jednu trupka. nozyckaŕni šćýc mozna, ale jak pšestañe

łomać, bo jak v bul ścuć, to połońe rące, noǵi, a na głowę še víje taki tfardy [lubar Mon 318]; [Przezvisko *Ból*] Od częstych skarg chorowitego pradziadka, że „mu się ból (kołtun) sprzeciwiu!” [boch ME II 154]¹⁹⁰. // Zamówienie: Zamowa gwojśca [...] Zamawiam cię / I wyganiam cię, zły bólu: / Z głowy, / Z mózgu, / Z uszów / I z ust / I z brody – / Uciekaj na morskie wody! [kolb KotZn 238]. // Mp, Maz. ♦ Na temat rz. *ból* zob. *Wielki ból* (*Padaczka*). W Krakowskiem odnotowano także eufemistyczne zdrobnienie *bólaszek* (Wisła XIV 713).

¹⁹⁰ W MPKJ VII 343 z okolic Chrzanowa podany zwrot *sprzeciwić bóla* z definicją ‘powiększyć ból nieestosowną metodą leczenia’. Jednak i w tym wypadku chodzi zapewne o gościec.

21. REUMATYZM

Często daje się słyszeć o rozmaitych lekach na reumatyzm, zwany przez lud „romatusem” (Wisła VI 912).

To, co w języku niespecjalistycznym określane jest mianem reumatyzmu, we współczesnej medycynie stanowi nie jedno schorzenie, lecz grupę spokrewnionych ze sobą chorób. Symptodem reumatyzmu jest przede wszystkim ból w stawach. Może on obejmować pojedyncze stawy lub wiele z nich. Oprócz bólu w zaatakowanych miejscach mogą pojawić się obrzęk i zaczerwienienie. Jeżeli objawy są zaawansowane, dochodzi do upośledzenia funkcji stawu – ograniczenia lub całkowitego uniemożliwienia jego ruchu. Konsekwencją niektórych chorób reumatycznych jest trwała deformacja zaatakowanych miejsc.

W niniejszym rozdziale pokazanych zostało 25 jednostek. Zasięgiem geograficznym i liczbą poświadczeń góruje nad innymi nazwami latynizm *reumatyzm* (notowany w polszczyźnie od końca XVIII w.), w gwarach często występujący w różnych zniekształconych formach. *Reumatyzm* oraz inne jednostki wywodzące się z łc. *rheumatismus* przenikały do gwar nie tylko z polszczyzny ogólnej, ale także z języka niemieckiego (a także czeskiego i słowackiego). Wspólne z polszczyzną ogólną, poza wspomnianym *reumatyzmem*, są zestawienia *suchy ból*, *suche bóle*. Wśród rodzimych jednostek, które służyły do mówienia o interesującym nas schorzeniu, większość nawiązywała do bólu, jaki odczuwany jest w zmienionych chorobowo miejscach, za pomocą mechanizmu metafory: poprzez wykorzystanie czasowników nazywających czynności powodujące ból, jeśli poddawany jest im człowiek (np. *łamać*, *drzeć*).

Oprócz pokazanych poniżej nazw w gwarach do mówienia o dolegliwościach reumatycznych służyły także wyrazy *kołtun* i *gościec*; pokazane zostały one osobno ze względu na to, że są to nazwy odnoszące się w medycynie ludowej do zjawiska chorobowego znacznie wykraczającego poza sam reumatyzm.

NAZWY POCHODZENIA GRECKO-ŁACIŃSKIEGO

Reum [wym. re-um] (r.m.): reum [Czaca (Sł) AJŚ IV m. 676 s. 50]. // Czaca (Sł).
♦ Z niem. *Rheuma* lub słc. *reuma* (SSJ III 733) (z łc. *rheumatismus*). Zob. *Reumatyzm*.

Reuma: Pogoda sie zepsuła i rewma mie kryńci w nogach [ciesz SCiesz II 269]; revma mi zaż dokućo [Puńców ciesz]; na revme to je dobre pomazać štuřacõm vodõm (o mocnym zapachu) [Kozakowice ciesz]; Rewma go korczy [ciesz MPTL XV 2 s. 177]; to rojma, to mñe tag dro nođi [Dobry Lasek mrąg kart. SGOWM]; reuma

[ciesz AJŚ IV m. 676]; Ciesz (Cz) AJŚ IV s. 50; Orawa (Śl) KąśŚl II 2 s. 258. // Formy: *rema*: řēma [Łękawica wad]; ~ *rewma* [Ciesz (Cz) AJŚ IV m. 676; Kozakowice, Puńców ciesz; ciesz MPTL XV 2 s. 177, SCiesz II 269]; ~ *rojma* [Dobry Lasek mrag kart. SGOWM; (st.) złotow B IV 154; Kętrzyno wej]. // Ciesz (Cz), Śl, Orawa (Śl), Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Źródłem zapożyczenia mogą być trzy języki: poza niemiecką (niem. *Rheuma*) w Cieszyńskim także język czeski (por. cz. *reuma* (dawniejsza pisownia) / *revma* (obecna pisownia) (SSJČ III 59)), na Orawie – słowacki (por. sł. *reuma* (SSJ III 733)). Etymonem dla wszystkich tych jednostek jest łc. *rheumatismus*. Zob. *Reumatyzm*.

Reumacizna (tylko forma *rumacizna*): gar Zb VIII 253. // Maz. ♦ Z ogpól. *reumatyzm* (< łc. *rheumatismus*), z zastąpieniem sufiksu *-izm* rodzimym przyrostkiem *-izna*. Zob. *Reumatyzm*.

Reumatyka: gošćec, revma, reumatyka [Kozakowice ciesz]; Tacik mieli reumatykym [ciesz SCiesz II 269]; rojmatyka mni tak palce pokšivěua [Jankowice Rybnickie ryb]; išijāž je goršy jag rojmatyka [strzel-opol SGŚ XIII 38]; biel, opol AJŚ IV m. 676. // Forma: *rematyka* [oles, klucz AJŚ IV m. 676]; ~ *rymatyka* [oles, zaw AJŚ IV m. 676]; ~ *rejmatyka* [ryb, strzel-opol, opol, oles AJŚ IV m. 676]; ~ *rojmatyka* [pszcz AJŚ IV m. 676; Jankowice Rybnickie ryb; prud, głub, koziel, gliw AJŚ IV m. 676; Mysłowice; tar-gór AJŚ IV m. 676; strzel-opol SGŚ XIII 38; niem, opol AJŚ IV m. 676; Jędrysek lubl; oles, nam AJŚ IV m. 676]; ~ *rajmatyka* [pszcz, ryb, rac AJŚ IV m. 676; prud PlutaDzierż 137; koziel, lubl AJŚ IV m. 676]. // Śl. ♦ Zapożyczenie niem. *Rheumatismus* (z łc. *rheumatismus*), skrócone i z rodzimym sufiksem *-ka*. Zob. *Reumatyzm*.

Reumatyzm: kou̯tun my vlos f košci i uo̯me rne, rematys na to žišo muvō [Poręby Majdańskie kolb]; rymatyz rne pšyšād i nie pusca [Dąbrowa Poduchowna iłż]; rojmatys mne f pšęgñćine vlas [szt GMalb II 2 s. 109]; pokrynceł my rence rymatys [Brudzewice opocz]; reumatyz mne uo̯me [iłż RŁTN XXVII 240]; rymatyz uo̯me, jak na psote [sier RŁTN XXVII 240]; rymatys targo v nogaχ, v ryngaχ i to bul [Przedmość wiel]; jakiś taki rematys mam v gło̯vi, žy uo rne bofi bofi, o tera o pėńc tygodni leżała, to małom juš nie umerła! [chłm BartMazur 83]; ten rymatys to v ocy vejže i v guove, ale za fsysko tšeba panu bogu žėkovać, co pan buk da, to dobre [Jedlnia Kościelna kozien]¹⁹¹; Siecke ze zbozianyj trawy nacionć, wzionś, zaparzić i nogi mocyc. To ze na rymatus. Bruśnice tyz jes dobre na rymatus [n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 279]; „Rymatyz” leczy okładanie szpikiem końskim [lub Wisła IV 883]; ale... nie byuō artretyzmuv a r^omatyzmuv nie byuō [Pakuły koniec]. // Z określeniem: *reumatyzm zachcia-ny*: rymatys zakėany: to tako χuoroba, ze jak še co komu zakce, a uo̯n tego ni mūoze dostać, to še roschuoruje naprovde [Sękowa gor]. // Formy¹⁹²: *reumatyz*: reumatys,

¹⁹¹ W dwóch ostatnich przykładach chodzi być może o reumatyczne bóle głowy, spowodowane zmianami w obrębie kręgosłupa szyjnego.

¹⁹² Podaję wygłos *-yzm*, jeśli nie jest poświadczony przypadek zależny wskazujący na inne zakończenie wyrazu (zanik wygłosowej spółgłoski w grupie *-zm* jest częstym zjawiskiem w gwarach (Cyran 1975:

-zu [ciesz AJŚ IV s. 50]; ~ *reumatys*: reumatys, -su [łącz PJPAN 56 s. 910]; ~ *reumatez* [Chelmica Mała lip; kar Bisk 57]; ~ *reumatyzm*: reumatys, -zmu [Książnice Wielkie piń]; reumatys [Brudzewice opocz]; ~ *rewmatyzm*: revmatyzmu [Ciesz (Cz) BMJP XIV 48]; ~ *rewmatuz* [Stara Huta (Tarnopol Ukr)]; ~ *rematyzm* [ciesz AJŚ IV m. 676 s. 50; Stróżna gor; będz AJŚ IV m. 676; Poręby Majdańskie kolb; Chotel Czerwony piń; Lgota Gawronna włosz; Łączna-Zaszosie kiel; kraś K V 23; chl̩m BartMazur 83; białos Kudz 189; Złotniki kal; sulech GruchGwKr 53; tor MacŚl 178]; ~ *rematysm* [opocz RŁTN XXVII 240]; ~ *rematyz*: rematyz, -zu [żyw RamŚl 65]; ~ *rematys* [myślen, krak PJPAN 11 s. 186]; ~ *rematez* [Kasz Ram 180]; ~ *rematuz* [ciesz AJŚ IV s. 50]; ~ *rematus*: rematōs, -su [międzyrz GruchGwKr 53]; ~ *rymatyzm* [klucz AJŚ IV m. 676; Mp kart. SGP; raw-maz, skier RŁTN XXVII 240; gar RŁTN XXVII 273; os-wp AJŚ IV m. 676; Obra wolsz; Lubocześnica szam; tor MacŚl 178]; ~ *rymatyz*: rymatys, v rymatyże [koniec RŁTN XXVII 273]; rymatys, -zu [Hyżne rzesz]; ~ *rymatyz*¹⁹³ [Zgórsko miel]; ~ *rymatys*: rymatys, -su [n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 279; Majscowa jas; łącz PJPAN 56 s. 910]; ~ *rymatuz*: rymatus, -zu [tor MacŚl 178] [Woźniki sier¹⁹⁴]; ~ *rymatus*: rymatus, -su [n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 279]; ~ *ryumatyzm* [tom-lub PJPAN 79 s. 53; łas RŁTN XXVII 240]; ~ *rumatyzm* [syc AJŚ IV m. 676 s. 50; Zakliczyn brzes-mp; rad, brzez RŁTN XXVII 268; tom-lub PJPAN 79 s. 53; kłob AJŚ IV m. 676; wiel AJŚ IV m. 676 s. 50; łącz PJPAN 56 s. 910; gar, łuk Warchoł 119; białos Kudz 190; Kadzidło ostroł; Złotniki kal; rawic RWF IX 127; Kramsk koniń; os-wp, krot AJŚ IV m. 676 s. 50; Samplawa n-miej kart. SGOWM; Łowyń międzych; Kluczewo szam; Płonne ryp; Rózinowo włoc; gtn̩ AJŚ IV m. 676 s. 50; Kętrzyno wej]; ~ *rumatys*: rumatys, -su [łącz PJPAN 56 s. 910; Granowo n-tom; Złotoria tor; Kukowo lip]; rōmatys, -sō¹⁹⁵ [lesz AJŚ IV s. 50]; rōmatys, -su [Uchacze gar; Glinka śr-wp; wąg PKJ XVI 180]; ~ *rumates*: rumates, -su [Osiek ryp; Ciecchocin lip]; ~ *rumatuz*: Obręb sierp; ~ *romatyzm*: romatys, (przy) romatyźmie [Budy biel-podl]; r^omatyzmuv [Pakuły konec] [ok. Bochni i myślen Święt 714; boch MPTL X 1 s. 205; Radgoszcz dąb-tar; Świątniki sand; częs AJŚ IV m. 676; konec RŁTN XXVII 240; lub Wisła IV 883; łuk i bl.¹⁹⁵ PF V 866; miń-maz Cyran 63; Huszcza biał-podl; Podnieśno sied; Janki gtn̩; Miłkowice-Mački siem; Stare Kręgi pułt; Kadzidło ostroł; Paprotki giż; Tuławki olsz kart. SGOWM; rawic SFPS III 103; Obra wolsz; międzych PFP XIV 152; Lit K V 23]; ~ *romatys*: romatys, -su [Radgoszcz dąb-tar; łącz PJPAN 56 s. 910] [Uchacze gar]; ~ *romatuz* [Górki Noteckie strzel-kraj (Horodyszcze Poleskie, Brześć Bruś); Obręb sierp]; ~ *romatus*: romatusem [wys-maz Wisła VI 912]; ~ *ramatyzm* [Bilwinowo suw]; ~ *ramatys*: ramatys, -sō [czar SO XIV

26)). W wypadku wygłosów, w których końcową spółgłoskę poprzedza samogłoska inna niż y (np. *romatuz*, *rematez*), podaję spółgłoskę dźwięczną, chyba że przypadek zależny wskazuje inaczej.

¹⁹³ Forma hiperpoprawna (wynikająca z chęci uniknięcia mazurzenia), w tej samej wsi także: *vališka*, *śarna* 'sarna'.

¹⁹⁴ W wypadku tego poświadczenia brak przypadku zależnego.

¹⁹⁵ W źródle określenie „powsz. lud.”.

107]; *ramatys*, -su [(st.) złotow B IV 154]; ~ *rejmatyzm* [syc AJŚ IV m. 676; Skop giż, Różnowo olsz kart. SGOWM; Gaj n-miej]; ~ *rejmatys*: *řĕĭmatis*, -su [Jeleń tcz]; ~ *rejmatuz* [Kętrzyno wej]; ~ *rojmatyzm*: od *rojmatyzmu* [Jurki olec kart. SGOWM] [prud AJŚ IV s. 50]; ~ *rojmatys*: *rojĭmatis*, -u [szt, sus, kwidz GMalb II 2 s. 109]; ~ *rajmatyzm* [pszcz PJŚ IV 69]. // Niemal oggw., rzd. Śl, Kasz. ♦ Z łc. *rheumatismus* (co z nłc.-gr. *rheumat-* 'reumatyczny', z gr. *rheuma* 'strumień, prąd wody') (SPN 489). W starożytności i średniowieczu, a także później (do XVII w.), rozmaite choroby stawów przebiegające z ich bolesnością były ze sobą mylone i opatrywane wspólną gr. nazwą *rheuma*, co wynikało z koncepcji, że czynnikiem powodującym te schorzenia jest spływanie do stawów szkodliwych „humorów” (SPN 489). Polszczyzna ogólna: według F. Wysockiej pożyczka funkcjonująca w polszczyźnie od końca XVIII w. (Wysocka 1966: 43). W słownikach rejestrowana od SWil II 1352. Notowane też postaci: *rumatyzm* (kart. SPXVII, SW V 768, Psl II 192), *romatyzm* (rzd. SW V 561), *rewmatyzm* (Psl II 192). W niektórych formach gwarowych widoczne wpływy obce: 1) *rewmatyzm* (Ciesz (Cz)) – wpływ języka czeskiego, gdzie postaci z *revm-*: *revmatismus*, *revma* (SSJČ III 59); 2) *rewmatuz* (Kresy pd) – wpływ ukr. *ревматизм* (internacjonalizm ten wyparł w XX w. używany wcześniej *зостець* (Дидик-Меуш 2008: 264)); 3) formy z nagłosem *roj-*, *raj-* oraz *rej-* pod wpływem wymowy nagłosu niemieckich nazw reumatyzmu *Rheuma*, *Rheumatismus*. Wyrażenie *reumatyzm zachciany* związane jest z przekonaniami etiologicznymi, o których mowa była przy okazji gościa: pojmowany był on jako uosobienie choroby przebywające w człowieku i uaktywniające się, czyli powodujące wystąpienie dolegliwości, jeśli jego zachcianki (przeważnie związane z jedzeniem) nie zostały zaspokojone. Etymologicznie z omawianą jednostką związana jest nazwa kataru *rema* / *ryma*.

Reumatyzmus: epidemija reumatismusu našła kašəbə [Kasz LPW II 119]; mȳode luże tak ŋi majō řĕĭmatisu || řĕĭmatismusu [Jeleń tcz]; *rojĭmatismus* mĭne knikčĕ pokrĕńčōu [szt GMalb II 2 s. 109]; *rematysmus* powikroncau palce [Stara Kaletka olsz kart. SGOWM]; Dywity olsz kart. SGOWM. // Forma: *reumatysmus* [Kosewo mrag kart. SGOWM; Kasz LPW II 119]; ~ *rematyzmus* [ciesz AJŚ IV m. 676]; ~ *rematysmus* [Stara Kaletka olsz kart. SGOWM]; ~ *renmatysmus* [Nowa Kaletka olsz kart. SGOWM]; ~ *rejmatysmus* [syc AJŚ IV s. 50; Arżyny szczyc kart. SGOWM; Pięćmorgi świec; Jeleń tcz; Kasz LPW II 108]; ~ *rojmatysmus* [prud, niem AJŚ IV m. 676; mal, szt GMalb II 2 s. 109]. // Śl, Maz, Wp, Kasz. ♦ Z niem. *Rheumatismus* (z łc. *rheumatismus*); w Cieszyńskim – możliwy też wpływ cz. *reumatismus* / *revmatismus* (SSJČ III 59). Zob. *Reumatyzm*.

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane bólem w zmienionych chorobowo miejscach¹⁹⁶

Drze kogoś: že mē [Chotel Czerwony piń]; Bolom mnie, widzicie, nogi, krzyze, tak mie drze [kal Wisła III 283]; ĵak kto buų zaćarowany¹, to muśau takego koutuna nośić, to byų bes to zdrowy, a tak to go derųo, to go pokšyųųo i űamaųy kośće [Butryny olsz kart. SGOWM]; ~ *po kościach*: že mē po koścaų [Radwan dąb-tar]; tag mē ĵus ktōryśi űyĵi že pųo kųoścaų, ze daĵi nē iže [Sękowa gor]; Miłkowice-Janki siem; ~ *w czymś*: űže mē f kųoścaų [Żarnowiec kroś]; dře mē v nogaų, v łokcaų [Ciesz (Cz) Kell II 152]; koniec RŁTN XXVII 273; Woźniki sier. // Ciesz (Cz), Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: SWil I 257, SW I 570, SJPDor, w późniejszych słownikach nazwa klasyfikowana jako potoczna (SJPSzym, ISJP). Zarówno w polszczyźnie ogólnej, jak i w gwarach czas. *drzeć* w odniesieniu do dolegliwości reumatycznych występuje także w konstrukcjach z podmiotem: funkcję tę pełni nazwa części ciała, np.: Ręką mię drze (SW I 570); ĵak χto χori na rōmatus, to nogi drō (Obręb sierp); lub nazwa choroby, np.: reĵmatųs űosobĵiűe f kolanaų, űokcaų dže pšet deśćem (giż SGOWM II 123). W gwarach czas. *drzeć* poświadczony również w odniesieniu do dolegliwości bólowych innych niż reumatyczne, np.: vřzut pyńk, tak mñe derųo (Mrągowo SGO-WM II 123); že mē v boku (Przewrotne rzesz).

Darcia w kościach: taka darća v koścaų, űy ni można usnońć [Degucie suw]. // Maz. ♦ Jednostka powstała z rz. *darcie* wskutek wywołanej akaniem zmiany rodzaju gramatycznego z nijakiego na żeński. Zmiana ta zachodzi zasadniczo w M. i B. lp., rzadziej „drogą pośrednią przez upodobnienie się pod względem rodzaju – także w innych przypadkach” (PKJP II 2 s. 87).

Darcie: reĵmatųsmus i derće na polśke [Arżyny szczyc kart. SGOWM]; „Darcie” (romatyz – reumatyzm) [ok. Bochni i myślen Świąt 611]; Na „darcie” leczą przykładaniem żywcem rozdartego „morszczaka” [olk Zb XI 57¹⁹⁷]; take mōm darće [Hyżne rzesz]; byże dyś, bo tag my darće dokurco [łęcz PJPAN 33 s. 100]; prud AJŚ IV s. 50; olk Zb XI 39; wiel RŁTN XXI 216; siem K I 310; ~ *gnatów*: derće gnatōf [elc SGO-WM II 19]; ~ *po kościach*: rēmatys abo darće po koścaų [Lgota Gawronna włosz]; ĵaų take darće po koścaų, to gotuĵom carće żele [Woźniki sier]; Samocice dąb-tar; ~ *w czymś*: take mām darće f kųoścaų [Żarnowiec kroś]; mōm darcy v nogak [Jędrysek lubl]; ĵag mom darće f kşyų, to ĵuż na pevno byże dyść [Kramsk koniń]; prud

¹⁹⁶ W tej części pracy zostały zebrane nie tylko takie jednostki, które można uważać za gwarowe odpowiedniki ogólnopolskiego terminu *reumatyzm*, ale też takie, które służą do mówienia o bólu reumatycznym, czasem z doprecyzowaniem, w jakiej części ciała jest umiejscowiony. Należy zaznaczyć, że uwzględniałam jedynie jednostki, które nie odnosiły się do doznań bólowych wszelkiego rodzaju, lecz wyłącznie lub głównie do tych o charakterze reumatycznym.

¹⁹⁷ W źródle nie podano definicji.

ale mõm uõmańy f kšizak [Jędrysek lubl]; to uumańe f kšyžu to ńezavodńe na plusk [Kramsk koniń]; uumańe f kolańe [Łas RŁTN XXIV 186]; takęgo łamańęgo v gnątaž ješ jem ńigdā ńi māl jak žis [Kasz S III 7]. // Teksty folkloru: Siedmiu ja se kawalerów miała, / Kazdemu podarunecek dała: / Pirwsemu ruciany wionecek, / A drugiemu śrybny pierścionecek; / Da trzeciemu łomanie w kolanie, / Zeby wiedział, co znaczy kochanie. / Cwartemu bołacke na rącke, / A piątemu frybre i gorącke [(pśn) zaw Fed I 182]; Przyjechało siedmiu panów do mnie, / Kłaniali się mamuleńce o mnie. / A ja jich též mile przywitała, / Wszystkim siedmiu podarunkim dała. / [...] A piątemu – gorączkę tęskliwą, / Zeby poznał tę pannę życziwą. / A szóstemu – łomanie w kolana, / Zeby poznał, co to grzeczna dama [(pśn) ryp Zb II 36]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: wyraz *łamanie* jako człon wyrażenń odnoszących się do reumatyzmu, podagry, artretyzmu: *łamanie w kościach, po kościach* (SPXVI XII 465); *łamanie w nogach* 'podagra', *łamanie w ręku / w stawach ręcznych* 'chiragra', *łamanie w kościach* (L II 587–588); *łamanie rąk, kości* (o zmianach reumatycznych) (daw. SW II 793); *łamanie w kościach, łamanie po członkach* (Psl I 390).

Łamiec: bl. Psl I 391.

Łamka: Na „łomke” (drzenie, reumatyzm) cheba (ziemnego bzu) nazbierać, sparzyć go na wodzie, dać do rądla, a potem przynieść żużli z kuźni, wrzucić i potem w tem się wykapać, a zajęczem sadłem ze spirytusem się smarować [Czaca (Śl) ME I 425]. // Czaca (Śl). ♦ Ze śl. *łámka* 'reumatyzm' (SSJ II 15; SSN II 24).

Łamowisko: jem často křavi od te ľomońiska. ľomońisko mą ľońe [(st.) kar, wej S III 24]. // Kasz.

Targanie: ok. Bytomia PF VI 700; ~ w czymś: Targanie (reumatyzm) w głowie przechodzi, gdy włoży się w ucho listki drobnego cyprysu [ok. Bytomia Wiśła XV 617]. // Śl.

Kostobóle: na kostobule berom [p-tryb RŁTN XXIII 233]. // Mp. ♦ Zob. *Kostna choroba*.

Suchy ból: Jak się leczy reumatyzm, zwany „suchym bolem”? [bl.¹⁹⁸ Wiśła XV 755]; Od gošćca „na suchy ból” (reumatyzm) moczą nogi w naparzonem mrowisku, okładają „ramatysowem zieleń” [Stradom-Częstochowa Zb XVII 133]; W razie reumatyzmu („suchy ból”) robią smarowania spirytusem gorczycznym, mrówczanym, smarują końskim lub psim sadłem, kąpią w aromatycznych ziołach, okładają kamforą lub amoniakiem z watą [ok. Kalisza Wiśła X 342]; Morduje go [...] suchy ból, co to nie wiada, jak przyjdzie i jak odejdzie [łow Lud XXXIII 80¹⁹⁹]; ok. Bochni Zb I 49. // Mp, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: zestawienie notowane w znaczeniach: 'artretyzm' (L V 498, SW VI, 504, Psl I 51), 'ból nerwowy': „Wszelkie bóle nerwowe, tak

¹⁹⁸ Cytat pochodzi z kwestionariusza do badania medycyny ludowej. We wstępie do niego znalazła się uwaga, że „przykłady [...] pochodzą przeważnie z Krakowskiego” (Wiśła XV 750).

¹⁹⁹ W źródle nie podano definicji.

zwane bóle suche” (Psl I 51), ‘ból w członkach bez widocznych zmian zewnętrznych (obrzęku, zaczerwienienia)’ (Psl I 51). W jednym ze źródeł użycie przymiotnika *suchy* w nazwie schorzenia uzasadniane jest tym, że ból nie wiąże się z występowaniem zmian chorobowych widocznych na zewnątrz: „*Postrzał* [...] zwany także suchym bólem dlatego, że nie widać żadnej rany ani nabrzmienia” (Zb I 49) (por. też: „Lud utrzymuje, że są różne gatunki róży: [...] «sucha», która nie objawia się na zewnątrz, ale w kościach” (Zb IX 47)).

Suche bóle: noży bolom, jakiś rematys || bule suxe, darce, można smarować [Niegorowa zaw]. // Mp. ♦ Zob. *Suchy ból*.

Nazwa motywowana tym, że ból odczuwany jest w kościach

Kostna choroba (tylko forma *kośna choroba*): k^ośna choroba || rymatys [Wilków kiel]. // Mp. ♦ Zob. *Kostobóle*.

2. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznymi

Gość: Śl SGŚ XI 4. // Śl. ♦ Nazwa o charakterze personifikacyjnym i eufemistycznym, związana z inną jednostką używaną w odniesieniu do dolegliwości reumatycznych – *gościec*. W Psl I 220 *gość* jako gwarowa nazwa bliżej nieokreślonej choroby dziecięcej. W SWil jako nazwa synonimiczna do *wiewiór* ‘(ulcus syphiliticus), szankier, wrzód pierwotny weneryczny’ (SWil II 1356).

Grzeszek: mé m^oǵ grěšk v pravý nože uok^oula^oýł. šlaga jiže, b^o mé grěšk v noží trāpý [płd.-zach. ok. Kościerzyny LPW I 236]; Miec Grzeszka w krzyżach, grzeszek kogoś łamie, w kogoś grzeszek je wlaży [Kasz Treder 1989: 100]. // Kasz. ♦ W nazwie tej J. Treder dostrzega tendencję do personifikowania chorób, a zarazem nawiązanie do demonów: „Do demonów nawet zaliczane bywa uosobienie reumatyzmu, mianowicie *grzeszek*” (Treder 1989: 100). W gwarach kaszubskich *grzeszek* stanowił także personifikacją senności: *grzeszek kogo trapi* (S I 378; Treder 1989: 98), *grzech* był natomiast jedną z nazw diabła (S I 376) (w takich użyciach *grzech* znany również w innych gwarach, zob. SGP IX 340–341).

Ochwycenie od wiatru: bl. Psl II 472. ♦ Nazwa związana z przekonaniem o chorobogennych właściwościach wiatru, co pozwalałoby zaliczyć ją do nazw motywowanych przekonaniem etiologicznym o charakterze naturalistycznym. Nie można jednak pominąć faktu, że wiatr mógł też być środkiem, za pomocą którego przenoszono czary, oraz miejscem pobytu demonów – co kieruje interpretację w stronę przekonania o charakterze personalistycznym (więcej na ten temat zob. *Wiatr trącił* (*Paraliż*)).

22. PARALIŻ

Sparaliżowanych, tak zwanych zawianych, w piewszej zaraz chwili trą suknem koniecznie czerwonym, maczanym w occie winnym lub okowicie (Wisła X 344).

W rozdziale tym przedstawione zostały gwarowe nazwy służące do mówienia o tym, że ktoś został sparaliżowany (nie tylko rzeczowniki, ale także czasowniki, czasem używane w konstrukcjach nieosobowych typu *poraziło kogoś*). Paraliż, czyli utrata możliwości ruchu, dotyczyć może całego ciała albo też jego poszczególnych członków; niektóre z podanych niżej konstrukcji służą do nazywania tego drugiego stanu chorobowego, wskazując, jaką część ciała dotknęło schorzenie, np. *sparaliżowało coś kogoś*, *poraziło coś kogoś*. Uwzględnione są również konstrukcje informujące o utracie zdolności mówienia: *paraliż na mowę*, *poraz na mowie*, *raziło kogoś na mowę*.

Uwzględniam w tym miejscu nie tylko nazwy odnoszące się do paraliżu, ale także jednostki definiowane w źródłach jako nazwy apopleksji (udar). Ściśle rzecz biorąc są to dwa różne zjawiska: apopleksja (nagły wylew krwi do mózgu) może być przyczyną nagłej śmierci albo też całkowitego lub częściowego paraliżu. Ta relacja przyczynowo-skutkowa sprawia, że te same leksemy mogą odnosić się do obu tych zjawisk. Ponadto w materiałach gwarowych nie zawsze mamy do czynienia z ich precyzyjnym rozróżnianiem.

W rozdziale tym pokazanych zostało 27 jednostek. Dominuje wśród nich zapożyczenie *paraliż* (notowane w polszczyźnie od staropolszczyzny), w gwarach często występujące w zniekształconych formach. Druga najliczniejsza grupa to nazwy związane słowotwórczo z czas. *razić* – motywowane nagłym wystąpieniem choroby i jej gwałtownym oddziaływaniem na chorego. Podobną motywację ma znane w polszczyźnie ogólnej niemieckie zapożyczenie *szlag* (z niem. *Schlag* ‘cios, uderzenie’), rozpowszechnione w gwarach zarówno jako nazwa choroby, jak i komponent wielu frazeologizmów (zwłaszcza zaś przekleć). Wyróżniającą się grupę tworzą też dyferencyjnie gwarowe nazwy nawiązujące do etiologii choroby: wskazujące na wiatr (powietrze) jako czynnik chorobogenny lub na działanie Boga. Do nazw wspólnych ze współczesną polszczyzną ogólną (poza wspomnianymi pożyczkami: *paraliż* i *szlag*) należy również *porażenie*.

Warto dodać, że nazwy paraliżu/apopleksji należą do grupy tych nazw chorób, po które najczęściej w gwarach sięgano w przekleciach oraz frazeologizmach wariantywnych w stosunku do jednostek z komponentem ‘diabeł’, np.: „Żeby wás paraliż chyciuł” (Górka brzoż); „Do palarusa być poszła” (PF V 823); „Bodej cie ślak trafiuł” (RWF IX 215); „Idź do ślaka!” (Kuj II 277); *Kis tam porås! a Kis tam porażi!* (PKJ II 80) (zob. Buława 2016c: 251–252, 2016d).

Paraliż: pínǫ lot ȝorovou na paralyš [Sierosławice koniec]; dostaȝa paralužu na jedna strōna [Bobowo st-gdań]; Palarusem zaražony²⁰⁰ [bl. K IV 37]; trařało se, ze ȝi palarusa ȝtuž dostawał. ȝo palarus ražił, ȝu čšeći rok lezy v ȝusku [Huszcza biał-podl]; keȝ g^oo paraluž vzōł? [Kasz LPW I 610]; raz byȝ parałižem tȝneⁿty, co ni muk ni nogu, ni renku, ležou, ležou tyle niežel [olsz SGOWM VI 31]; beř rəšony¹ paralyšą [płd.-wsch. ok. Wejherowa, Kasz zach LPW I 610]; ȝudežyȝ se f čaške, zabrałi go, do špítala vželi, dōstou parałis na move [Obra wolsz]; Puńców ciesz; Mp kart. SGP; raw-maz, skier RŁTN XXVI 136; Miłkowice-Maćki siem; Budy biel-podl; Kręgi Stare pułt; Bilwinowo suw; Kadzidło ostroł; Złotniki kał; Kramsk koniń; Granowo n-tom; Lubocześnica szam; złotow B III 156; Kętrzyńno wej. // Formy²⁰¹: *paraliz*: paralyšą [płd.-wsch. ok. Wejherowa, Kasz zach. LPW I 610]; ~ *paralyž* [Sierosławice koniec; Dulsk ryp]; ~ *paralys* [Dulsk ryp]; ~ *paralyž* [Kołaczyce jas; Dąbrowa Poduchowna ilż; gr-maz, przas, soch AGM X s. 136; elc SGOWM VI 31]; ~ *parariž* [ryp PIJP VII 146]; ~ *paraluž* [ok. Nowego Targu Wierchy XVI 38; ok. Bochni i myślen Świēt 487; Tryńcza przew; Nienadówka kolb; kraś K IV 37; Wilków kiel; radz-podl Pleszcz 40, 134; siem K IV 37, RWil I 119; białos Kudz 176; kał K IV 37; Borzymin ryp; Bobowo st-gdań; Kasz LPW I 610; bl.²⁰² PF IV 229]; ~ *palaruž* [Hyżne rzesz; węgr AGM X s. 136; siem RWil I 119; sierp, mław, przas, koln AGM X s. 136; aug Wisła XI 778; ryp AGM X s. 136; bl. SWil II 957²⁰³]; ~ *palarusz* [Huszcza biał-podl; bl. K IV 37]; ~ *paraližm*²⁰⁴ [Bytom PF V 825]; ~ *polarusz* [Lit K IV 37]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz, Kresy pn. ♦ Z łc. *paralysis* ‘osłabienie, zniszczenie’, co z gr. *parálysis* ‘ts.’ (Moszyńska 1975: 196; ESBań II 499) (gr. *para-* ‘obok, wzdłuż, przy’, używane też w znaczeniu ‘pokrewny, odmieniny, chory’ + *lysis* ‘oddzielenie’, ‘rozkład’ (grupy mięśniowe objęte niedowładem najczęściej zmniejszają swoją objętość, co uznawano za skutek ich „rozpuszczania się”) (SPN 423–424). Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XV w. (SStp); w dawnej polszczyźnie także jako: *paraliz* (SPXVI XXIII 252), *paralysz* (SPXVI XXIII 252), *palarusz* (L IV 46)²⁰⁵, *paralusz* (daw. SJPDor) (w SW IV 55 *paralusz* jako forma gwarowa). W SW IV 54 *parala* z kwalifikatorem „gminny”.

²⁰⁰ Na temat takich konstrukcji zob. *Zaraziło kogoś*.

²⁰¹ Jeśli w źródle brak przypadku zależnego (a tak jest najczęściej), podaję formę z -ż w wygłosie. Warto jednak dodać, że nazwy paraliżu w przypadku zależnym (w D. lp.) często występują jako komponenty frazeologizmów wariantywnych w stosunku do jednostek z komponentem ‘diabeł’, wskazując wówczas na występowanie -sz w wygłosie, np.: „A idźże do paralusza!” (kraś Pigoń 106); „Wynoś sie do palarusa” (ok. Przasnysza SKJ V 118); „Do stok palarusów” (żyw MiesPog 56) (por. *do paralusza, u paralusza, na paralusza* (SJPDor)).

²⁰² W źródle: „powszechne”.

²⁰³ Zapis *palarusz* z kwalifikatorem *posp*.

²⁰⁴ Forma hiperpoprawna (Cyran 1975: 29).

²⁰⁵ „Jeżeli łge, niechby mię palarusz (paraliž) naruszył”.

Paraliza (tylko forma *paraliza*): I ta paraliza to je bardzo paskudna choroba. Się gwari, że paraliza prichodzi z wiatru nieczystego i obwieje, i człowiek spadnie bez siły [Bukowina (Rum) SłBuk 159]. // Bukowina (Rum). ♦ Ze słc. *paralyza* ‘paraliż’ (por. też: ukr. *napariz* ‘ts.’, rum. *paralize* ‘ts.’ (SłBuk 159)). Zob. *Paraliż*.

Sparaliżowało kogoś / komuś coś: sparaliżowało go [łącz PJPAN 56 s. 949]; fpāt vater ʰoknem i kobete spałizowało [Dąbrowa Poduchowna iłż]; jemu cauy bok i noǵe jene sparaliżowało [Huszcza biał-podl]; Kombornia kroś; Sierosławice konec; Kramsk koniń; Dulsk ryp; złotow B IV 306. // Formy: *sparyliżowało* [skier RŁTN XXVIII 206]; ~ *spareżelowało* [Woźniki sier]; ~ *sparyżyłowało* [Przedmość wiel]; ~ *sparyżowało* [sier RŁTN XXVIII 207; Przedmość wiel]; ~ *spaliżowało* [Dąbrowa Poduchowna iłż]. ≈ *Sparaliżowany*: Spalaryzowany był do pasa [Ostrowce bus]; Cedzyna kiel; Stare Kręgi pułt; Kramsk koniń; złotow B IV 306; Bukowina (Rum) PJPAN 60 s. 91. // Formy: *sparleryżowany*: [(now.) n-tar Truszkowski 1993: 52]; ~ *sparyżowany* [Przedmość wiel; Topolice opocz]; ~ *spalaryżowany* [Ostrowce bus]. // Mp, Maz, Wp, Bukowina (Rum). ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (SWil II 1532; SW VI 280); od XIX w. poświadczony także czas. *paraliżować* (SWil II 969; SW IV 55).

Sparaliżowanie: zaŭnińće albo sparezelowanie [Woźniki sier]; Huszcza biał-podl. // Forma: *sparezelowanie* [Woźniki sier]. // Mp, Maz. ♦ Zob. *Sparaliżowało kogoś / komuś coś*.

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane nagłym wystąpieniem choroby i jej gwałtownym oddziaływaniem na chorego

Raziło kogoś: rażyuǵ gu na mʰoēva [złotow B IV 146]. ≈ *Ražony*: ten sadoǵ, co to ražuny jesta na jedna noga [tor MacSł 178]; uǵŕn je ražŕny na ľevŕŕ strŕna [złotow B IV 146]. // Wp.

Raženie: mʰŕŕu ražŕnie i umar [złotow B IV 146]. // Wp.

Poraziło kogoś / komuś coś: porażyuǵ jŕm [Kozakowice ciesz]; puoražyuo guo [Jodłowa jas]; porażyuǵ mu rynke [Kozakowice ciesz]; n-tar (Orawa) KaśSł II 2 s. 127. ≈ *Porażony*: Porazono cłowiek [n-tar (Orawa) KaśSł II 2 s. 127; n-tar Demb 289]; już leży pore rokŕŕ, uǵŕn je poražŕny [Puńców ciesz]; kunefouka była porazono pŕes pouovŕ [Poręby Majdańskie kolb]; n-tar Demb 289. // Śl, Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: Psl II 90 (*poraziło go na rękę, porażony na rękę*). Współcześnie czas. *porazić / porażać* używany jest w znaczeniu ‘sparaliżować / paraliżować’ w konstrukcjach podmiotowych (np. *trucizna porażająca ośrodek oddechowy* (SJPSzym)). Na Podhalu i Orawie należy

uwzględnić wpływ języka słowackiego, por. sł. *porazilo ho* ‘umarł w wyniku apopleksji’, ‘dostał ataku apopleksji’ (SSJ III 292).

Poraz: cyby ǵaki poros dostou? [Lim]; Rogoźnik n-tar; ~ *do czegoś*: Dostał poraż do głowy [n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 127]; ~ *na czymś*: „poraż na mowie” – porażenie powodujące utratę mowy [Mszana Dolna lim]. // Mp.

Porażenie: porażyni to ǵe strásno ǵoroba [Puńców ciesz]; Dostał porazynie [n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 127]; n-tar Demb 289; złotow B III 307; ~ *na coś*: dostou porazyńo na caŵo levo stróna [Jędrysek lubl]. // Śl, Mp, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (SWil II 1136, SW IV 698). W odniesieniu do poświadczeń z Orawy i Podhala należy uwzględnić wpływ języka słowackiego, por. sł. *porazenie* ‘apopleksja’ (SSJ III 291).

Porážka: Jedna z kobiet, która długo przebywała na słońcu, zachorowała na udar. W gwarze określano tę chorobę jako „porozka” [n-tar (Spisz) Łukuś 2012: 223–224]; Rogoźnik n-tar. // Mp. ♦ Ze sł. *porážka* ‘apopleksja, paraliż’ (SSJ III 292; też: SSN II 1002; Matejčík 1975: 195). Nazwa używana również w odniesieniu nie do paraliżu, ale przejściowej sztywności niektórych części ciała: puoroska mńe vzuŵa i nńi mŵoge śe ǵylać (Rzepiennik Strzyżewski gor).

Przyraziło kogoś: Przyraziło go [n-tar Truszkowski 1993: 57]. ≈ *Przyrażony*: n-tar Truszkowski 1993: 57. // Mp.

Zaraziło kogoś: „Zaraziło go” – tknięty v. rażony został paraliżem lub apoplexyą [Kuj Kuj II 279]. // Wp. ♦ Derywat od czas. *razić*²⁰⁶, w podstawowym, zachowanym do dziś znaczeniu ‘zadawać razy, bić’ notowany od SStp, w znaczeniu przenośnym ‘ostro oddziaływać na zmysły lub na umysł’ – od L V 33. W dawnej polszczyźnie *zarazić* oraz jego odpowiednik aspektowy *zarażać* używane były w połączeniu z nazwami różnych chorób (np. *koń wásatem zarażony* (L VI 228)), także w odniesieniu do paraliżu / apopleksji: *paraliżem zarażony* (Psl II 613; Umińska-Tytoń 1990: 201), *ślakiem*²⁰⁷ *zarażony* (Psl II 613), *powietrzem zarażon(y)* (SPXVI XXIX 158).

2. Nazwy motywowane miejscem występowania objawów

Główna chorość: słup LPW I 288. // Kasz. ♦ Na początku ataku apopleksji wystąpić może silny ból głowy, nudności i wymioty. Objawem łączonym z apopleksją są też zmiany występujące na twarzy, por.: „Myślałem, że go szlag trafi, taki się zrobił czerwony, nie”? (SJPDor); „Nagle okropnie posiniał, wybełkotał jakieś niezrozumiałe słowa i padł bez ducha na ziemię. – Apopleksja – krzyknął pan Uderkiewicz” (SJPDor).

²⁰⁶ Z psł. **raziti*, **ražŵ* ‘ciąć, siec, zadawać ciosy, uderzać; ostro oddziaływać na zmysły lub na umysł’ (SEBor 511).

²⁰⁷ Zob. niżej Szlag.

3. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Boży raz: nãgořě, ěak drãtvízna ěiže v levě reńã, z tego moŹe bæc boŹi rãz [kar S I 237]; boŹi rãz go rãŝiř²⁰⁸ lub zacõł [(st.) pog. koŝcier, chojn i byt S I 51]; Kasz LPW I 71. // Kasz. ♦ Prawdopodobnie kalka z jęzýka niemieckiego, por. *Gotes slac* (Grimm 1883/2012: 1157). W dawnej niemczyźnie jako nazwy apopleksji funkcjonowały takŹe pokrewne nazwy: *gewalt Gottes* [‘boŹa moc, wãłdza, potęga’], *hand Gottes* [‘boŹa ręka’] (Grimm 1883/2012: 1157). *Raz* ‘apopleksja’ notuje Psl II 189, jednak z cytatem, który wskazuje, Źe nie byãła to jednostka powszechnie uŹywana, ale propozycja terminologiczna F.J. Trojańskiego: „Jeŝli paraliŝ moŹna nazwać poraŹeniem, nie od «udar»u, ale od «razu» pochodzãcem, czemuŹ sama apoplexia nie miaãaby być «razem» mianowana?”. Zob. *Szlag*.

Postrzał: Postrzał (Paraliŝ). [...] Moczą [...] [chore cłłonki] w odwarze roŝliny, która się takŹe postrzałem zowie [ok. Bochni i myŝlen Święt 621]. // Mp. ♦ Nazwa o podwójnej motywacji: objawowej oraz etiologicznej. Na płaszczyźnie objawowej nazwa odwołuje się do analogii międy sytuacją cłłowieka postrzelonego a cłłowieka dotkniętego apopleksją: w obu wypadkach mamy do czynienia z oddziaływaniami gwałtownym, nagłym, powodujãcym upadek cłłowieka oraz jego cłłęściowe lub cłłkowite unieruchomienie (por. ros. *нострель* (obok *прострель*) ‘paraliŝ, udar’ (Даль III 515)). Podobnie H. Dydyk-Meusz interpretuje daw. ukr. *нострель* ‘padaczka’ – wedłóg autorki nazwa ta motywowana jest podobieństwem międy zachowaniem cłłowieka, który nagle upada na ziemię podczas ataku epilepsji, a cłłowieka postrzelonego (Дидик-Меуш 2008: 324). O przekonaniach etiologicznych stojãcych za tą nazwą zob. *Postrzał (Ból w krzyŹu)*.

Wiatr trãcił: „Wiater trãcił” – zawiãło, sparaliŝowało [łuk Was 248]. // Maz. ♦ Fraza *wiatr trãcił* odnotowana teŹ zostaãła w dwóch innych Źródłach, bez informacji jednak, o jakã chorobę chodzi: „[...] w Siedleckiem cłłowiek, który zapadł na zdrowiu z powodu spotkania się ze «złym wiatrem» (tzn. z wirem powietrznym), utrzymuje o sobie, Źe go «vater trãcił» albo Źe go «vater ubił»” (Moszyński 1934: 180); „Ten krzyŹ [robiony na pierwszym bochenku wsadzonym do pieca – M.B.] po upieczeniu i wyjęciu chleba z pieca zrzuca się, «bo jest pomocny do kadzenia, jak kogo wiater tronci»” (radz-podl Wiŝla XVIII 49). W Źródłach etnograficznych i gwarowych znaleźć moŹemy liczne informacje pokazujãce, Źe wiatr i powietrze traktowane były w medycynie ludowej jako czynniki powodujãce paraliŝ, np.: *povětře ělovějeka raŝi, ři mo vřãzy* (MacSł 178); *řpãt vater oknem i kobete spãlizovařo* (Dãbrowa Poduchowna iłŹ); „I ta paraliza to je bardzo paskudna choroba. Się gwari, Źe paraliza prichodzi z wiatru nieczystego i obwieje, i cłłowiek spadnie bez siły” (SłBuk 159); „Lud mniema, Źe [paraliŝ – M.B.] pochodzi z *zawiania* podczas przeciãgu powietrza przez otwarte na

²⁰⁸ Zob. niŹej *Ruszyło kogoŝ*.

oścież drzwi i okna, a głównie przez *wicher*, tj. trąbę powietrzną” (Wisła XI 778); „Czasem ni stąd ni zowąd zahuczy wicher w polu, zawiruje w koło, porywa wszystko, co unieść zdoła, i gubi gdzieś wreszcie w wyżynie. Czasem i do człowieka się przypyta, porazi go całego, łamie, mowę mu odejmie albo «kulawi mu ręce i nogi»” (ME XI 275) (zob. też: ME X 142; Spittal 1938: 99; Burszta 1967: 402; Tylkowa 1989: 20; Jaguś 2002: 43; w ukraińskiej medycynie ludowej: Dobrzański 1934–1935: 118–119). Z tak pojmowanej przyczyny paraliżu wynikało leczenie, polegające na stosowaniu na sparaliżowane członki środków rozgrzewających, takich jak chrzan, gorczyca, nalewka ze spirytusu na mrówkach, pokrzywy (chłostanie czy też nacieranie nimi albo moczenie chorych członków w odwarze z tej rośliny) (ME X 142; NT II 143; Święt 621; Wisła VIII 141, XI 778). Podobne przekonania etiologiczne były znane także w dawnej medycynie oficjalnego nurtu, por.: „Drugdy nie wszystek człowiek bywa zarażon, ále jedná część álbo ręká álbo nogá álbo połowicá: á tákiemu mówią, iżby ij powietrze zaráziło. Aleć to nie jedno od powietrza á częściej snadź od zbytniego opijánia i obżarstwá” (SPXVI XXIX 158)), motywując powstanie następujących połączeń (używanych w odniesieniu do paraliżu lub apopleksji): *powietrzem ruszony*, (*być*) *trącon(y)*; *powietrza ruszenie*; *powietrze ruszy(ło)* [*kogo*]; *powietrza zabicie*; *powietrzem zabity*; *powietrze zabije* [*kogo*]; *powietrzem (jest) zarażon(y)*; *powietrza, powietrzem zarażenie*; *zawienienie powietrzem*; *złego powietrza obwianie* (SPXVI XXIX 158). Z jednej strony u źródeł przedstawionych wyżej przekonań etiologicznych może leżeć to, że zawianie rzeczywiście jest w stanie spowodować pewne dolegliwości, w tym nawet związane ze sztywnieniem pewnych części ciała, z drugiej jednak strony trzeba uwzględnić „mito- i demonotwórczą wartość wiatru” (Moszyński 1934: 475) – wierzenia o demonach przejawiających się w wietrze, charakterystyczne zresztą nie tylko dla Słowiańszczyzny. Wiatr, podobnie jak i inne zjawiska atmosferyczne i kosmiczne, a także ziemia, woda, ogień, był uznawany za przyczynę chorób. Mógł powodować choroby i sam przez się, i niosąc czary rzucone przez człowieka; za szczególnie groźny uchodził wir powietrzny. Wiązano z nim wiele schorzeń (zarówno u ludzi, jak i u zwierząt): obłęd, zawrót głowy (poprzez skojarzenie z wirującym ruchem wiatru), niemotę, różnego rodzaju opuchlizny i wyrzuty skórne, a także często – paraliż. Według Moszyńskiego wiązanie tego schorzenia z wiatrem wynika z wierzeń w „uderzanie” ludzi przez wir powietrzny, a także w porywanie ich przez ten wir i rzucanie nimi o ziemię (Moszyński 1934: 179–180).

Trąciło wiatrem: „Trącić wiatrem” – sparaliżować [sok-podl PF IV 259]. // Maz. ♦ Zob. *Wiatr trącił*.

Trącenie wiatru / wiatrem: „Trącenie wiatru” (chor.[oba]), paraliż, paralus. Mniemają, że tej choroby sprawcą jest zły duch [radz-podl Pleszcz 134]; Trącenie wiatru, wiatrem [bl. Psl II 404]. // Maz. ♦ Zob. *Wiatr trącił*.

Zawiało kogoś: muŵiŵi, że kulavygu beltera zaŵoŵo. luże muŵiŵi, że to byŵo zaŵoŵe, że gu zaŵoŵo, bo ŵe ni mug ruŵyć [Kramsk koniń²⁰⁹]; łącz PJPAN 72 s. 1172; Janki Młode ostroŵ; ≈ *Zawiany:* zaŵony || sparaliżowany [Cedzyna kiel]; Sparaliżowanych, tak zwanych „zawianych”, w pierwszej zaraz chwili trą sukнем koniecznie czerwonym, maczanym w occie winnym lub okowicie [ok. Kalisza Wisła X 344]; zaŵany jest, cuk trŵńcuu, move mu odjĕno, rŵńko, nogŵ ŵe rusuu [Podnieśno sied]; bĕdno kobićina leŵaua zaŵono i ni mogua ŵe ruŵać [Kramsk koniń²¹⁰]. // Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogŵlna: *zawiać kogo* ‘zarazić powietrzem, razić, ruszyć powietrzem, tknąć powietrzem, zaciągnąć przeciągiem, sparaliżować’ (SW VIII 336), *zawiało go* ‘zachorował od przeciągu, zaziębił się’ (Psl II 632), *zawiało kogo* ‘ktoś się zaziębił, zabolął kogo kark, zaboląły plecy na skutek przeciągu; obwiał kogo zimny wiatr’ (SJPDor). Jak pokazują definicje w Psl oraz SJPDor (definicja w SW jest mniej jednoznaczna pod wzgłĕdem zakresu dolegliŵości, do jakich się odnosi), konstrukcja *zawiało kogoś* służyła w polszczyźnie ogŵlnej do nazywania dolegliŵości, które pojawiają się na skutek przeciągu, bycia naraŵonym na działanie zimnego wiatru (tak teŵ we współczesnej polszczyźnie (pot. SJPSzym, pot. ISJP, WSJP PAN)). W takim wypadku mamy do czynienia z naturalistyczną interpretacją tych schorzeŵ i racjonalistycznym ciągiem przyczynowo-skutkowym: takie dolegliŵości bowiem, jak przeziębiecie czy ból karku, rzeczywiŵcie mogą być konsekwencją zawiania, por.: zaŵoŵo go ji mo tero katar (PJPAN 72 s. 1172); ty mas taki deŵikatny garŵolek, ĵak ĵce zaŵeĵe, to ĵrypka murovana (Huszczka biał-podl); ŵater mĕ zaŵoł, ĵaŵ mĕ zymby rozboląły (Hyŵne rzesz); tak ŵe ŵĵyg [strzegł], zeby gŵo ĵuz ŵater ŵe zaŵau... i ŵyće, ŵyće, dostaŵ zapąleŵń (PJPAN 11 s. 35). Zob. *Wiatr trącił*.

Zawianie²¹¹: Nie „wyŵiĵy” się takŵe „zaŵoŵo”, czyli „paraŵiŵu”, który wedłĵ tu-tejszego mniemania powstaje z „cugu”, gdy kogo „zacuguĵe” [koniń PJPAN 20 s. 77]; Grĕbŵŵ tarnob; Cedzyna kiel. // Mp, Wp. ♦ Zob. *Wiatr trącił*, *Zawiało kogoś*.

Zawiunięcie: zaŵuńińce albo sparezelowaŵe [Woŵniki sier]. // Mp. ♦ Zob. *Wiatr trącił*, *Zawiało kogoś*.

²⁰⁹ W ŵrŵdle definicja: ‘sparaliżować przeciągiem’.

²¹⁰ W ŵrŵdle definicja: ‘sparaliżowany od przeciągu’.

²¹¹ Leksem *zawianie* z definicją ‘sparaliżowanie’ podaje teŵ K VI 332 (i za nim Psl II 630), z poŵiadczeniem z rĕkopiŵmiennego *Słowniczka gwary augustowskiej* A. Osipowicza, w brzmieniu: „Lud mniema, że wicher, to jest trąba powietrzna, zetkniĕciem się bezpoŵrednim z człowiekiem sprawia zawianie”. Jednak w artykule opublikowanym w „Wiŵle” „z papierŵŵ po ŵ.p. Aleks. Osipowiczu” fragment dotyczący paraliŵu brzmi nastĕpująco: „Lud mniema, że [paraliŵ] pochodzi z *zawiania* podczas przeciągu powietrza przez otwarte na oŵcieŵ drzwi i okna, a głŵwnie przez *wicher*, tj. trąbĕ powietrzną” (Wisła XI 778) – z czego nie wynika, że *zawianie* byłŵ gwarową nazwą paraliŵu; cytat ten wskazuje wyłĕcznie na ludową etiologiĕ tego schorzenia. Bez definicji *zawianie* jako nazwĕ choroby z pow. łukowskiego podaje Was 229.

4. Nazwy o charakterze hiperonimicznym

Ruszyło kogoś: rušiuo go, χori biu v spitalu [Wesołowo szczyc kart. SGOWM]; rušęu go, ale toć tera ak robiō zastšiki ji našfētlaio, to pšijnže do žića [Leśna Jania st-gdań]; Zyndaki mrąg, Napiwoda nidz, Mała Ruś ostródz kart. SGOWM; Gaj n-miej. ≈ *Ruszony*: nie może nogo ruχać, je rušōni [szt GMalb II 2 s. 119]; naš tatł je rušoni na jeden bok [Kasz S IV 325]; rašōni [Kętrzyno wej]. // Maz, Wp, Kasz. ♦ Frazy *ruszyło / tknęło kogoś* 'ktoś dostał paraliżu', *trąciło komuś coś* 'sparaliżowało komuś coś' (zob. niżej) można interpretować jako eliptyczne wersje konstrukcji używanych do mówienia o paraliżu lub apopleksji, w których występowały wymienione wyżej czasowniki, funkcję podmiotu pełniły zaś nazwy choroby albo też leksem *powietrze* (w gwarach: *wiatr*). Konstrukcje takie znane były w dawnej polszczyźnie oraz w gwarach: *powietrze ruszy(ło)* [kogo], *powietrzem ruszony*, *powietrza ruszenie* (SPXVI XXIX 158), *ruszyło go powietrze*, *ruszył go paraliż*, *ruszył go ślak* (Psl II 230), *tknięty paraliżem* (Psl II 395; Umińska-Tytoń 1990: 201) (gwarowe przykłady tego rodzaju konstrukcji zob. *Paraliż*, *Boży raz*, *Szlag*, *Wiatr trącił*, *Trąciło wiatrem*). Czasowniki *ruszyć* oraz *naruszyć* w połączeniu z nazwami paraliżu zostały też odnotowane w przekłęczach gwarowych, np.: „Niech go paralus ruszy” (zam PF IV 229); nieχ g^{uo} paralyš raši! (płd.-wsch. ok. Wejherowa, Kasz zach. LPW I 610); „Bodaj cie paralus narusyl” (radz-podl Pleszcz 105). W wypadku czas. *ruszyć* należy także zwrócić uwagę na jego użycia typu: *rusza mię choroba*, *rusza mię trucizna*, *lekarstwo* (L V 168) (w SW V 778 m.in. na podstawie tych cytatów wyodrębnione znaczenie 'poskutkować w kim, okazać swój wpływ na kogo, oddziaływać, podziaływać nań'). Można przywołane w tej grupie nazwy interpretować jako hiperonimiczne, ponieważ informują one jedynie, że zachodzi jakieś oddziaływanie, nie precyzują zaś jego charakteru. Ze względu na geografie fraz *ruszyło / tknęło kogoś* oraz gerundium *ruszenie* (zob. niżej) należy również rozważyć wpływ języka niemieckiego. Jak podaje Grimm XIV 1468, niem. czas. *rühren* 'ruszyć', 'dotykać' używany był w odniesieniu do chorób i epidemii („krankheit, seuche rührt einen”), przy czym później jego łączliwość ograniczyła się do połączenia *schlag rührt einen*.

Ruszenie: ni stōnt, ni zovōnt pšišu nań [nia] rušēne [Bobowo st-gdań]; je χori na rušēne. rušēna ně można vilēćić [szt GMalb II 2 s. 119]; Zyndaki mrąg, Szymany szczyc, Napiwoda nidz, Mała Ruś ostródz kart. SGOWM. // Maz, Wp. ♦ Zob. *Ruszyło kogoś*.

Tknęło kogoś: tkne to move mu zamkne, to ōn leży v ūsku [Snopki pis]; tknęu go, co še nie może rusēć [Giżycko kart. SGOWM]; tknyu go ot starości [Sajzy etc]; Dłużec mrąg. // Maz. ♦ Zob. *Ruszyło kogoś*.

Trąciło komuś coś: Trąciło mu gębę [wołom PF V 915]. // Maz. ♦ W gwarach mazowieckich odnotowanych zostało kilka innych nazw z czas. *trącić* odnoszących się do paraliżu (*wiatr trącił*, *trąciło wiatrem*, *trącenie wiatru / wiatrem* (zob. s. 299–300)). Konstrukcję *trąciło komuś coś* można interpretować jako ich eliptyczną wersję. Zob. *Ruszyło kogoś*.

Szlag: ślak, ślagu [prud PlutaDzierż 159]; strzel-opol OIW 328; Makoszowy-Zabrze; tom-lub PJPAN 79 s. 17; zwykle we frazach: *szlag kogoś trafił*: ślag_{go} tref^{ou} [Jędrysek lubl]; ślag go tref^{ou} i umar [strzel-opol OIW 328]; χrubby byu iag bečka i dyχa^{vi}čny. gorko byu včora i ślag go tref^{yu} [Rogów ryb]; iže tygo ślak tref^{uu}, tygo modygo pana [prud PlutaDzierż 159]; davni puskałi kref, aby ślak ni tra^{uu} [Siennica Różana kras]; ~ *szlag kogoś ruszył*: ślaχ g^{ue} r^əšu (‘ruszył’) [Kętrzyno wej]; ię^{uo} r^əš^əł ślaχ [kar LPW II 124]; Rybacy uważają paraliż za niebezpieczną chorobę. Mówią wtedy, że kogoś „szlach ruszył” [Kasz Torliński 1938: 131]; naš^ęgo tatka ślaχ r^əšił [Kasz S V 262]; ślup LPW II 464; ~ *szlag kogoś rozruszył*: t^ā t^{ān} ślaχ^cac s^ā z^lak, że g^{uo} ślaχ rozr^əš^{yi}ł, a uon uumar [wej LPW II 464]; ~ *szlag kogoś pochromił*: ślaχ i^ā k^osk p^{uo}χromył [wej LPW II 464]. // Formy²¹²: *ślag* [Jędrysek lubl; Strzybnica tar-gór; oław ZNWSPop H III–IV 261; żyw RamŚl 74; krak Krak IV 321; białos Kudz 202; Kramsk koniń]; ~ *szlach* [kar LPW II 124; Kętrzyno wej; wej LPW II 464; Kasz S V 262, Torliński 1938: 131; ślup LPW II 464] // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Ze śrwniem. *slac*, *slages*, niem. *Schlag* ‘cios, uderzenie; udar (mózgu), porażenie, apopleksja; bicie’ (SEBor 604). Nazwa analogiczna do gr. *apoplexia* (*apo-* (przedrostek oznaczający m.in. przyczynę oraz wzmocnienie dalszej treści wyrau) + *plege* ‘uderzenie, cios’), określającej udar jako zjawisko nagłe, powstające z przyczyn zewnętrznych (np. będące skutkiem ukarania przez Zeusa) (SPN 70). Polszczyzna ogólna: nazwa notowana od XV w. (w SStp w haśle wariantowym „*szlag* czy *ślag*”), w słownikach dawnej polszczyzny (L V 594, SW VI 632, SWil 1638, Psl II 344) definiowana jako apopleksja albo paraliż; występująca w różnych realizacjach fonetycznych: *szlag* (SW VI 631, 632²¹³, Psl II 344), *szlak* (Cn 8, L V 594, SW VI 632²¹⁴, przest. SWil 1638, Psl II 345), *ślak* (Cn 669, L V 594, przest. SWil 1638, Psl II 345). Słowniki powojenne notują jednostkę w postaci *szlag* albo z definicją ‘apopleksja’ (SJPSzym, PSWP, USJP), albo bez definicji (SJPDor, ISJP) – w każdym z tych wypadków z informacją, że funkcjonuje ona wyłącznie jako komponent związków frazeologicznych²¹⁵. W materiałach gwarowych *szlag* przeważnie definiowany był jako apopleksja (udar), czasem jako paraliż; sporadycznie podawany był jako nazwa odnosząca się do zawału serca (szt GMalb II 2 s. 174; ciesz SCiesz II 308 w zwrocie *szlag kogoś trafił*) (zapewne zapożyczenie niem. *Herzschlag* ‘udar serca’). Spośród wymienionych wyżej kolokacji

²¹² W zebranym materiale nie wyróżniam form *szlak*, *ślak* (znanych z dawnej polszczyzny), jako że nie miały one potwierdzenia w przypadkach zależnych. Niemniej należy dodać, że realizacje z bezdźwięcznym wygłosem odnotowałam w wypadku znaczenia ‘zawał serca’ (ot t^ęgo pi^ęr^ęś^ęgo ślaka on ‘eś^ęcie nie umer (szt GMalb II 2 s. 174)) oraz we frazeologizmach, np. *idź do ślaka*, *szlaka wart* (zob. Buława 2016d: 233–234).

²¹³ Na s. 632 zaznaczono, że jest to forma gwarowa.

²¹⁴ W tym miejscu podane bez kwalifikatora, w SW I 49 jako forma gwarowa, w SW IV 55 jako – gminna.

²¹⁵ Na temat etymologii oraz obecności zapożyczenia w polszczyźnie zob. też h. *Szlag* w WDLP (<http://diglib.bis.uni-oldenburg.de/bis-verlag/wdlp/polnisch/szlag.pdf>).

w polszczyźnie ogólnej zanotowane zostały dwie: *szlag kogoś trafił* 'ktoś dostał ataku apopleksji'²¹⁶ (SW VI 631, SJPDor, SJPSzym, PSWP, Psl II 345) oraz *szlag kogoś ruszył* (Psl II 345). Oba te połączenia mogą być kalkami z języka niemieckiego, odpowiednio: *ein Schlag trifft einen* (WDLP) oraz *ein Schlag rührt einen* (Grimm XIV 1468). Jak zostało wyżej wspomniane, we współczesnej polszczyźnie *szlag* funkcjonuje tylko jako komponent frazeologizmów, w tym przekleć, np. *coś szlag trafił* 'coś się zepsuło, zniszczyło'; *niech cię (go, was) szlag trafi!*; *szlag (by) to trafił!*, *niech to (jasny) szlag trafi!* (SJPSzym). Materiały gwarowe zgromadzone w kartotece SGP poświadczają wprawdzie znaczenie podstawowe tego leksemu (choć warte podkreślenia, że przeważnie realizowane w ramach konstrukcji werbalnych typu: *szlag kogoś trafił*), gromadzi jednak również liczne frazeologizmy, w których występuje, podobne do tych znanych z polszczyzny ogólnej, jak również dyferencyjnie gwarowe.

NAZWA NIEJASNA

***Dziugiem porażony*:** Dziuge być porażony – mieć porażony stos pacierzowy i chodzić krzywo [n-tar Sab 128]; Stary Fakła, co był dziuge porażony [n-tar Sab 112]. // Mp. ♦ W gwarach leksem *dziug* odnotowany został m.in. w następujących znaczeniach: 'choroba przewodu pokarmowego u bydła', 'o słabym, mizernym plonie ze źle owocujących roślin uprawnych', 'śmieć', 'napój lichej jakości, lura' (SGP VII 291); również frazeologizm *zjeść dziuga* (z formą *diug*): „Mówi się także: zjesz diuga, zam. diabła” (Winnica (Ukr) Rocz 191). Pokrewna jednostka *dziuk* zanotowana została w gwarze podhalańskiej w znaczeniu 'choroba bydłęca': „Krowę dziuk poraził i zdechła” (n-tar SKJ IV 303).

²¹⁶ W nowszych słownikach omawiany związek definiowany jest odmiennie jako 'ktoś umarł' (np. SFWP, WSFJP), ewentualnie z uściśleniem, że chodzi o śmierć nagłą (ISJP).

23. ZARAZA

Cholera [...] przychodzi z powietrzem, z wiatrem, z dopuszczenia Boskiego za grzechy na ludzi, a nikt nie wie, skąd idzie (ME I 1).

W części tej przedstawione zostaną nazwy występujących masowo chorób zakaźnych, które szerząc się w sposób epidemiczny, powodowały śmierć znacznej części populacji. W Europie w różnych okresach historycznych epidemie takie powodowane były przez dżumę, ospę czarną, tyfus i cholere (Mierzwa 2001: 194–195; Różańska-Gambal 2008; Gajewska 2009: 9–11). Dla XIX w. charakterystyczne były epidemie cholery (Gajda 2011: 442; Małofiejew 1988: 329; SPN 144), niezwykle zaraźliwej choroby przebiegającej z gwałtownymi biegunkami i wymiotami (MEM 126).

Zgromadzone nazwy mają różny charakter. Większość z nich to określenia ogólne (np. *pomucha*, *potłuka*, *zaraza*), czasem opatrzone informacją, do jakiej konkretnej jednostki chorobowej się odnoszą (np. kasz. *poszedło* podane jako nazwa grypy). Niektóre z nich mogą także funkcjonować jako nazwy epidemii, a więc nie choroby zakaźnej, lecz zjawiska polegającego na masowym jej występowaniu. *Cholera* czy *dżuma* to z kolei jednostki tożsame z nazwami konkretnych chorób (przy czym *dżuma* w gwarach nie zawsze nazywa tę chorobę, do której wyraz ten odnosi się w polszczyźnie ogólnej). Należy dodać, że poza określeniami odnoszącymi się do groźnych chorób, powodujących dużą śmiertelność, w pokazanym niżej materiale znalazło się też kilka nazw używanych w odniesieniu do schorzeń zakaźnych o mniej poważnym charakterze, np. grypy żołądkowej (zob. *obchódka*, *porażka*). Osobno zaprezentowane zostały nazwy ospy oraz tyfusu.

Niniejszy rozdział gromadzi 37 jednostek (nie licząc nazw ospy ani tyfusu). Nazwą o charakterze ogólnogwarowym jest przejęte z polszczyzny ogólnej zapożyczenie *cholera*. We wszystkich dialektach została też poświadczona ogpół. *zaraza*. Jednostki znane w dawnej polszczyźnie, a zachowane w gwarach to: *pomucha*, *powietrze*, *mór* oraz *morówka*. W omawianej grupie nazw znajdują się także jednostki przejęte z języków wschodniosłowiańskich: *morowica*, *pomór*, *pomorek*, *dżuma*. Charakterystyczne dla Kaszub są nazwy: *poszedło* oraz *potłuka*, a także *chyra* (występująca również w Wielkopolsce północnej).

Specyficzna dla omawianej grupy jest skromna reprezentacja nazw odwołujących się do objawów, co w znacznym stopniu wynika z tego, że gromadzi ona nazwy nie jednego schorzenia, ale typu schorzeń. Do nazw tego rodzaju można zaliczyć jednostki motywowane skutkiem choroby – tym, że powoduje ona śmierć (*mór* i jednostki pokrewne), oraz jednostki związane z czas. *razić* (*porażka*, *zaraza*), wskazujące na silne i nagłe oddziaływanie choroby na organizm człowieka. Licznie natomiast reprezentowane są nazwy osadzone w kontekście kulturowym – motywowane tym, w jaki

sposób postrzegano w medycynie ludowej choroby zakaźne. Stanowią one, w połączeniu z danymi etnograficznymi, bogate źródło informacji na ten temat. Są to zatem: nazwy związane z etiologią chorób zakaźnych – przekonaniem, że przychodzą one z powietrza (*powietrze*, *powietrze* z określeniami, *morowe wiodro*), nazwy pokazujące, że choroby zakaźne pojmowano w kategoriach (nad)chodzenia, (roz)chodzenia się, co było czynnikiem sprzyjającym ich antropomorfizacji (*obchódka*, *poszedło*, *posześć*, *potłuka*), wreszcie nazwy wymijające motywowane tabu językowym (*śpiączka*, *ślabość*, *ślabota*, *bieda*, *chera*, *chyra*). Ze względu na charakterystyczną dla omawianej grupy chorób tendencję do ich personifikowania w wypadku kilku jednostek w ramach prezentacji materiału gwarowego uwzględnione zostały także przykłady pokazujące to zjawisko (zob. *Chera*, *Cholera*, *Dżuma*, *Poszedło*, *Zaraza*).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznymi

Powietrze: Epidemiczne szerzenie się jakiegokolwiek choroby zakaźnej, która większą pociąga za sobą śmiertelność, lud nazywa powietrzem, morem, zarazą lub cherą [bl. Udziela 1891: 166]; Między chorobami [...] należy umieścić „powietrze” [...]. Jest ono siwe, jak dym, nie rozprasza się, lecz skupione leci, jak pas płótna rozciągnięty, a na kogo padnie, ten umiera zaraz [krak Wisła XIV 723]; Te krzyże, co za wiosko stojo, to byli wyświęcone i od powietrza, zeby sie usatkwowało, i sie usatkwowało [suw PorJ 1956 s. 74]; vystšegom še tego čuovėka ĵak povetša, moru, ognia i vojny [Rogów ryb]; Miłkowice-Maćki siem; Sławacinek biał-podl; Kramsk koniń; Stara Huta (Tarnopol Ukr); Kasz LPW II 76. // Teksty folkloru: Bardzo downo bywało często powietrze. Roz kopali ludzie na jednym polu w Koźmicach [...] i usłyseli, że Janowicianie [...] strasznie krzycą. Obeżreli się ku nim i użreli, jag powietrze leciało od zachodu prosto na nich, a było wielgie, jag płótno rozciągnięte, i siwe. Wszyscy wiedzieli, jagby na kogo siadło, toby zaroz umar. Totéz, jag ino go użreli, wszyscy, jag byli przy robocie, pozakrywali se rękami usy, nos i gębę i polégali na ziemi, gębą do ziemi. Tag długo lezeli, jaz znowu usłyseli, że Janowicianie na nich krzycą, że juz przeleciało [krak Wisła XIV 723–724]; Roz sed kupiec do jednego chłopca na Bugaju kupić krowe, a był oposany posem, a przy nim miał sakwę z pieniędzmi. Patrzy, a tu leci powietrze siwe, jak dym, nizko przy ziemi i prosto na niego. Kupiec kciół uciekać, ale ono tymcasem juz mu siadło na sakwe. Jag to kupiec użroł, odposoł zaroz pos i razem ze sakwą i powietrzem cisnął na ziemię, a som zdrowy posed dali. Opowiadał ludziom, że tam a tam jes na sakwie powietrze, zeby tam nicht nie chodził. Ludzie boli się tamtędy chodzić i z daleka to miejsce omijali. Ale naloz się chłop łakomy na pieniądze, wzion długą zerdź, posed na to miejsce i zerdzią wzion šturchać do ty sakwy tag długo, jaz się ta sakwa otworzyła i pieniądze się na ziemię wysypały. Wtedy

odcisnął sakwe z powietrzem daleko, a som pozbióroł pieniądze i był bogaty [krak Wisła XIV 724]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Przekonanie, że złe powietrze wywołuje zarazę, znane było już w starożytnej Grecji i Rzymie. O jego pojawieniu się decydowali bogowie, mogący posługiwać się nim jako środkiem kary lub zemsty (SSiSL I 3: 298). Choroby zakaźne wiązano z powietrzem także w medycynie nowożytnej, uważając, że za jego pośrednictwem dochodzi do zakażenia, por. np: „Powietrze to jest jadowna para, która od zapowietrzonego na powietrzu się rozwiewa. A tak, gdy zdrowy człowiek na tę jadowną parę trafi albo też z którym zapowietrzonym gadając dech z ust zapowietrzonego na siebie zdrowego pójdzie, i tak się uchwyci szat, i po tym przecisnie się per peros w ciało, które tak zapala i zaraża, iż krew zarażona przecisnąwszy się do serca zamoży człowieka” (za: Gajewska 2009: 14²¹⁷). Śmiertelne dla człowieka cząsteczki mogły pochodzić albo od osób zarażonych i miejsc, w których przebywali, albo z terenów, gdzie owe miazmaty powstawały (bagna, cmentarze, jaskinie). Zarazić można się było wskutek kontaktu z chorym, a także od przedmiotów, które ze względu na swoją strukturę przechowywały „jadowną parę” (niebezpieczne były przedmioty dziurkowane i miękkie) (Gajewska 2009: 14). Przekonanie, że choroby zakaźne przychodzą z powietrzem, możemy znaleźć także w medycynie ludowej (ME I 1; Wisła XIV 723; Szychowska-Boebel 1972: 39; Świątek 1998: 81²¹⁸; etnolingwistyczny obraz powietrza morowego zob. SSiSL I 3). Polszczyzna ogólna: nazwa notowana w SStp jako komponent wyrażen *morowe*, *złe powietrze*, później także bez określających przymiotników (SPXVI XXIX 158–159, L IV 424, SWil II 1167, SW IV 848). Nazwa znana była ludności wiejskiej dzięki śpiewanym w kościołach *Suplikacjom* („Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas, Panie”) (por. wyżej cytaty ze wsi Rogów).

Morowe powietrze: Cholera, zwana także powietrzem morowem [n-sąd ME I 1]; ta grypa to tyś także morove poŕetše, ino nie także škodliŕe [Kramsk koniń]; strzel-opol OIW 236; żyw MiesPog 38; Książnice Wielkie piń; Radkowice iłż; opocz RŁTN XXVII 145; Siennica Różana kras; czar SO XIV 108; złotow B II 256; Koc SWes 91; Kasz S III 107. // Śl, Mp, Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: SStp, SPXVI XV 13, L III 156, SWil II 1167, SW IV 848, SJPDor, przest. SJPSzym. Zob. *Mór*, *Powietrze*.

Ruszone powietrze: rusone p^uoŕetše – dżuma [Ostrowce bus]. // Mp. ♦ Por. *powietrze ruszyło* ‘pestis perculit [zaraza poraziła]’ (Psl II 109). Zob. *Ruszyło kogoś* (*Paraliż*).

Zaraźliwe powietrze: Cholera, zwana także powietrzem morowem, morem, przy-morkiem, zarazą, powietrzem zaraźliwym [n-sąd ME I 1]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: SWil II 1167. Wyrażenie *zaraźliwe powietrze* mogło być znane ludności wiejskiej z tłumaczenia psalmu 91 autorstwa Jana Kochanowskiego (*Kto się w opiekę...*), funk-

²¹⁷ M. Sokołowski, *Promotorium albo o morowym powietrzu*, Kalisz 1679, s. 3.

²¹⁸ „[Cholera] Idzie złem puowietrzem. Kęń takie złe puowietrze przydzie, ludzie umierają. Starzy mawiały, że chuolere przenosi puowietrzem jakasik niewiasta w białe łachy jakby ze mgły uodżiana”.

cjonującego jako pieśń kościelna („Ciebie on z łowczych obierzy wyzuje / I w zarażliwym powietrzu ratuje”).

Złe powietrze: Kasz LPW II 76. // Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: SStp, L IV 424, SWil II 1167, SW IV 848.

Morowe wiodro: caľ vse văměraľ, ĵak přěšľo morově řodro [Kasz S III 107]. // Kasz. ♦ Kasz. *wiodro* ‘pogoda, powietrze’ (S VI 163), z psł. **vedro* ‘piękna pogoda’ (SEK V 267); por. stpol. *wiodro* ‘upał, gorąco, spiekota’ (SStp). Zob. *Mór*.

Obchódka: u nos řšyscy řuorovaľi, pěvńe ĵakoři řopřuťka řes [Rzepiennik Strzyżewski gor²¹⁹]; Zalas chrzan; chrzan PolChrzan 134; Bugaj gor²²⁰. // Mp. ♦ Nazwa nienotowana ani w słownikach historycznych, ani w słownikach współczesnej polszczyzny²²¹, jednak kilka przykładów jej użycia można znaleźć w wypowiedziach internautów na forach internetowych lub blogach, w których służy ona do nazywania chorób epidemicznych (rozprzestrzeniających się, dotyczących większej liczby osób), jednak o niegroźnym charakterze, takich jak np. grypa żołądkowa (np.: „Chyba «obchódka» mnie jakaś złapała, bo mi okropnie niedobrze, mam biegunkę i brzuch mnie boli okropnie”²²²; „[...] ten rok jest dla mnie jakiś pechowy! Grzybica, siniaki, bakteria w moczu, problemy z gardłem, obchódka, a kilka miesięcy temu oparzyłam się wrzątkiem”²²³). Nazwa o charakterze personifikacyjnym.

Poszedło: Poszedło²²⁴ chodzi tera po ładzach [Kasz Pobł 71]; pōn bōg spusćł na nřx pueředľo. pueředľo řueři pue lezař. ĵak přćoľa pue kvřōťkař [Kasz Ram 157]; to ĵakis poředľo musi bęc, ře tak łeže řořeřo. poředľo řoři po łezař [kar, pog. kościer, chojn i byt S IV 147]. // Personifikacja: Starzy Kaszubi wyobraźali sobie „poředľo” jako dziewczynę, która w młodym wieku umarła na taką właśnie chorobę. O, ĵakře jej było řal opuszczać ten řwiat, o, ĵakře zazdrořćila tym, którzy na nim pozostali! Umierając, miała gorące pragnienie, řeby wszyscy ulegli tej samej chorobie co ona i poszľi w grōb. Wprawdzie řyczenie jej nie spęľniľo się caľkowicie, ale co pewien czas wolno jej przyoblec się w dawne ciaľo i wracać międy żyjących. Otdař spęľza zwykle zřimę i řesień na ziemi i dręczy łudzi, zarařając ich swa chorobą [Kasz S IV 147]. // Forma: *poszodľo*: p'ořōdľo [wej S IV 147] [chojn LPW II 70; Kasz Pobł 71]. // Kasz. ♦ Z psł. **pořbdľo*, dawnego nomen agentis, z rdzeniem *řbd- (z psł. **řhodonti* ‘chodźić’) (SEK IV 104). W kaszubskich źrōďłach leksykograficznych leksem definiowany ogōľnie jako ‘choroba zarařliwa’ (ŁKasz 47, Pobł 71) lub ‘epidemia, choroba nagminna’ (Ram 157), w S IV 147 zawęřona definicja ‘grypa’. We wsi Kętrzyno (pow. wejherowski)

²¹⁹ Definicja w źrōďle: ‘choroba o charakterze epidemicznym, ale niezbyt groźna’.

²²⁰ Ze słownicza gwarowego autorstwa Haliny Karař: <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=&l4=ziemia-biecka-słowniki-mwr> (dostęp: styczeń 2018).

²²¹ Sprawdzone zostały: SJPSzym, SWJP, USJP, ISJP, PSWP, WSJP PAN.

²²² <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=504955&page=138> (dostęp: styczeń 2018).

²²³ <http://mojerzs.blogg.pl/id,345090276,title,Co-w-trawie-piszczy,index.html> (dostęp: styczeń 2018).

²²⁴ Błędnie zrekonstruowana postać hasłowa (ze szwa) (SEK IV 104).

poszedło określone zostało jako ‘klucie w boku lub w krzyżach pod wpływem zmiany pogody’ (zapewne znaczenie wtórne w stosunku do wyżej podanych). W niektórych źródłach kaszubskich wyraz błędnie rekonstruowany jest jako *poszedło* (ze szwa) (Pobł 71, LPW II 70). Nazwa o charakterze personifikacyjnym.

Posześć: Posześć – usposobienie nagminne do choroby, np. w całej wsi chorują na katar; widać, że już taka teraz „posześć” [Winnica (Ukr) Roczn 227]; pożyć – epidemia [tom-lub PJPAN 79 s. 76]. // Мр, Kresy pd. ♦ Z psł. **pošьdtь* z rdzeniem **šьd-* (< psł. **choditi* ‘chodzić’) (SEK IV 104). W gwarach polskich zapożyczenie ukr. *пошесть* (ВТССУМ 913, Дидик-Меуш 2008: 139) (por. też: ukr. *пошесна хвороба* (Дидик-Меуш 2008: 139); ros. dial. *пошесть* (СРНГ XXXI 31, Даль III 373)). We wsi Horodyszcze (pow. włodawski) *posześć* odnotowana w funkcji wyzwiska. Nazwa o charakterze personifikacyjnym (na temat innych słowiańskich nazw chorób zakaźnych utworzonych od rdzenia **-šьd-* zob. Popowska-Taborska 1999: 352–353).

Potłuka: potłuka je tej, kej ləze uměrajō. jem cwardi, ale tim razem ta potłuka mē na leżeńē dostała. to takā potłuka chozi po ləzax [pog. kościer, chojn i byt S IV 149]; kar, wej S IV 149. // Kasz. ♦ *Potłuka*, związana z czas. *tluc*, przywołuje połączenia z tym czasownikiem używane do mówienia o padaczce lub febrze, takie jak *padaczka / febra kogoś tlucze* (SW VII 67), przedstawiające chorobę jako aktywną i destrukcyjną wobec człowieka siłę. O ile jednak w wypadku padaczki lub febry przywołane połączenia można interpretować zarówno na płaszczyźnie naturalistycznej (jako opis objawów), jak i w sensie wierzeniowym (personifikacja choroby), o tyle w odniesieniu do *potłuki* w grę wchodzi tylko ta druga interpretacja.

Śpiączka: O cholerze mówili „śpiączka”, gdyż wymienienie jej nazwy mogłoby spowodować chorobę [al-kuj Szychowska-Boebel 1972: 39]. // Wp. ♦ Nazwa o charakterze wymijającym, motywowana tabu językowym.

Pomucha: pŕișua tako pomuŕa na luži aji na byduo. pŕișua tako pomuŕa i fšyicy luże vymŕyli [Kozakowice cieszy]; Taka latoś pomucha przysła, co sytkā we wsi przanimagajom [n-tar Demb 288]; „Pomucha” – zaraza na owady i drób – przenośnie także o ludziach [myślen PJPAN 11 s. 83]; (st.) n-tar (Orawa) KąśŚ II 2 s. 113; krak PJPAN 11 s. 83. // Śl, Мр. ♦ W. Boryś interpretuje rzeczownik *pomucha* jako derywat odczasownikowy, na co wskazuje jego budowa (przedrostek *po-*), co jednak – jak podkreśla – trudne jest do udowodnienia ze względu na brak w językach słowiańskich czasownika, który można by uznać za podstawę derywacyjną. Według tej interpretacji rz. **pomъcha* (oraz jego ewentualny wariant *pomъchъ*) był pierwotnie nazwą czynności z przypuszczalnym znaczeniem ‘pokrycie czegoś (np. roślin) pleśnią, podobnym do pleśni nalotem’. Ponieważ dawne nazwy czynności często ulegały konkretyzacji, doszło do wytworzenia się znaczeń wtórnych znanych z gwar rosyjskich: ‘opary, mgła, rosa osiadające na roślinach (w postaci nalotu, osadu) i porażające je’, ‘nalot, osad na roślinach’, z których z kolei rozwinęły się znaczenia ‘zaraza roślinna’, wtórnie zaś ‘zaraza

zwierzęca'. Postać *pomucha* (zamiast **pomcha*, w którą powinna się rozwinąć **pomъcha*) W. Boryś objaśnia jako powstałą w wyniku wstawienia wtórnego *-u-*, być może wskutek skojarzenia z nazwą owada *mucha*; autor nie wyklucza też, że w omawianym wyrazie mamy do czynienia ze starą obocznością samogłosek *-b-* : *-u-* (Boryś 1992: 165–166). Według przedstawionej interpretacji *pomucha* 'zaraza' byłaby nazwą motywowaną przekonaniem etiologicznym dotyczącym zarazy roślinnej, powstałą w wyniku procesu metonimii typu PRZYCZYNA ('opary osiadające na roślinach i porażające je') za SKUTEK ('zaraza roślin'). Znaczenie 'zaraza zwierzęca' (a potem w ogóle 'zaraza') wykształciłoby się zaś w wyniku procesu poszerzania tego znaczenia. Polszczyzna ogólna: L IV 331 („Pomucha padła na bydło”), gdzie pokazane również przenośne użycia tego leksemu, głównie z poezji Wacława Potockiego (np. „Dziś na wszystkie świat ta pomucha padła, Że choćby serce na łańcuchu wodzić, Byle prywacie małżeństwem dogodzić”). W. Boryś (1992: 163) *pomuchę* w tekstach Potockiego określa jako „jeden z dialektyzmów gwary podkarpackiej utrwalonych przez tego pisarza”. SW IV 579 zasadniczo powiela hasło ze słownika Lindego, poszerzając je tylko o dodatkowy cytat z Potockiego. W gwarach *pomucha* używana była zarówno w odniesieniu do zaraz ludzkich, jak i zwierzęcych. W dwóch źródłach *pomucha* została zdefiniowana jako nazwa używana wyłącznie w odniesieniu do zarazy zwierzęcej, dotyczącej kur (Hyżne rzesz) lub bydła (n-tar ME IX 213). Należy podkreślić, że we wszystkich egzemplifikacjach omawiany leksem występował w konstrukcji *pomucha przyszła (na kogoś / coś)*, np. *přišla tako pomuxa na švíne* (Jaworzynka ciesz); *pšyša pomuxa na kury* (Hyżne rzesz).

2. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane nagłym i gwałtownym oddziaływaniem choroby na człowieka

Porazka: *jak še vdaa poroska jednygo roku, to puu fši xorovaao na grype [Łęcz PJPAN 47 s. 806]; p#oroska – lżejsza epidemia wśród ludzi, zwierząt lub u roślin [Krępa miech]; „Poraska” – zaraza niezbyt groźna, np. lekka grypa, biegunka: take poraski tera panujo [Janki Młode ostroł]; Porazka pada na ludzi, na bydło [bl. Psl II 90]. // Mp, Maz. ♦ Nazwa odnotowana też w gwarach w odniesieniu do choroby roślin: „Porazka (tego roku) padła na drzewinę” (ok. Kiel Zb II 251). Zob. Zaraza.*

Zaraza: *dovny muviły, ze jak to začmyńe spadńe, to bęże zaraza, dovny to studńe zakrywały [wiel Kup 24]; uod zorazy xruńi jino som buk [koniec RŁTN XXXI 176]; iakoż zoraza panuje i fšyscy xorujom [Kramsk koniń]; z#araza padua pšed łatańi, bężeo toto łuži [Dąbrowa Poduchowna ilż]; bywało, iaka zaraza pšyšla, to _całe voski vyginełi [Huszczka biał-podl]; zaraza nadešla [Budy biel-podl]; iakaś zaraza króci są po vs# [Kasz S VI 187]; tyfus to z#araza #okropn# [Wilków kiel]; tu #u nouz byua zaraza – xolera v #obže [Obra wolsz]; beua pšed vojnum z#araza xolery [Brudzewice opocz]; strzel-opol OIW 415; Jędrysek lubl; Dębska Kuźnia opol; Mp kart. SGP;*

raw-maz RŁTN XXXI 176; Uchacze gar; Wilczyska łuk; Janki Młode ostroł; Bilwinowo suw; białos Kudz 215; Złotniki kał; Stęszew poz; Kórnik śrm; Jeleń tcz; Lutowo sęp-kraj; Małe Gliśno chojn; Łopatowszczyzna (Wilno Lit). // Zamówienie: Święta Cecylia pięć córeck miała. Dwie ciągiem wiały, a trzy na planetach siedziały. A rozwijcie te zarazy, w imie Matki Boskiej, na bory, na lasy, na skały, na Głównienno góre, zeby nie powróciła i ludzi nie tłamsiła. W imie O. i S. i D. św. Amen [zaw Fed II 252–253]. // Personifikacja: zoraza ɣoʒi s kosom i kośi luʒi [koniec RŁTN XXXI 176]; W okresie epidemii cholery, która panowała tu w 1918 r., widziano postać nieznanej, bladej i bardzo szczupłej kobiety, okrytej białą płachtą. Była to zdaniem informatorów uosobiona postać choroby określanej jako cholera lub zaraza. Przemykając przez wieś powiewała ową płachtą, zsyłając w ten sposób chorobę na jej mieszkańców [n-sąd Tylkowa 1989: 17]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: L VI 871²²⁵ (także w połączeniach: *zaraza morowa, powietrzna*), SW VIII 244, SJPDor (wcześniej notowane wyrazy z rodziny: *zarazić, zarażać, zarażenie, zarażony* (SStp)). W polszczyźnie ogólnej, dawnej i współczesnej, nazwa używana w odniesieniu do chorób ludzi, zwierząt, np. „zaraza na bydło” (L VI 871), oraz roślin, np. „zaraza na zboże, na drzewa, rośliny” (L VI 871). W takim samym zakresie znaczeniowym *zaraza* funkcjonuje w gwarach, np. *zāraza* na bydło (Samocice dąb-tar); *kurčynta som ɣore* na tom zoraze (Niegowa zaw); *jąkoż zaraza paduā na jąpka i fšystke take paršyve* (Kramsk koniń). Należy podkreślić, że w dawnej terminologii medycznej czas. *zarazić / zarażać* bywał używany nie tylko w odniesieniu do chorób, które określamy mianem zakaźnych, ale też schorzeń innego rodzaju (zob. *Zaraziło kogoś (Paraliż)* i podane tam przykłady); to samo dotyczy *zarazy*, por.: „Bywa z pieca rozpalonego swąd i zaraza głowy” (Psl II 613). Zob. *Czarna zaraza (Ospa)*.

Morowa zaraza: Umartom odwióz w oklocie do Orawiskik Borów, kany z dala od wsi chowali zmartyk na morowom zaraze [żyw MiesPog 39]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: L VI 871, SWil II 2137, SW VIII 244, SJPDor, przest. SJPSzym, daw. WSJP PAN.

Nazwy motywowane tym, że choroba powoduje śmierć

Mór: Epidemiczne szerzenie się jakiejkolwiek choroby zakaźnej, która większą pociąga za sobą śmiertelność, lud nazywa powietrzem, morem, zarazą lub cherą [bl. Udziela 1891: 166]; Na końcu nadesel na ludzi okropny mór [żyw MiesPog 25]; po vojnie bõu tyn mör [prud PlutaDzierż 90]; brõń nouz boże uot povětša, guodu, moru i vojny! [strzel-opol OIW 13]; Zarzecze, Kozakowice ciesz²²⁶; Rogów ryb; Rogoźnik n-tar; n-tar (Orawa) KaśŚl II 1 s. 604; myślen PJPAN 11 s. 185; n-sąd ME I 1; Hyżne rzesz; Żarnowiec kroś; krak PJPAN 11 s. 185; Sierosławice konec; (st.) Miłkowice-Maćki siem; Kadzidło ostroł; Ciechocin lip; Wr SGOWM IV 190; (rzd.) złotow B II

²²⁵ ‘wszystko, co zaraża, choroba zarażająca’: „Gdy jakowa choroba, z powszechnej przyczyny pochodząca, wielu ludzi w jakowej okolicy napada, tedy ją nazywamy zarazą”.

²²⁶ W źródle informacja, że nazwa znana tylko z lektury, z podań, z modlitewników.

260; pld.-wsch. ok. Wejherowa, chojn LPW I 543. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Z psł. **morъ*, pochodnego od czas. **merti*, zachowującego ie. rdzeń *mer-* ‘umierać’ (ЭССЯ XIX 251; Machek 304, 311), według ESBańk II 217 o znaczeniu ‘co morzy, powoduje śmierć’. Polszczyzna ogólna: SSStp, SPXVI XV 1, L III 156, SWil I 684, SW II 1056, SJPDor, dawniej także w postaci *mor*. Nazwa używana w odniesieniu zarówno do chorób dotyczących ludzi, jak i zaraz zwierzęcych (podobnie w gwarach: gażina na mur zdyżã (Dąbrowa Poduchowna iłż); mur pşyset na kury (Chotel Czerwony piń); m^uor pad_{na} bydło (Jędrysek lubl); jakiż mur pod na kury (Kramsk koniń); Dolny Śl BandtkieWiad 39; olsz SGOWM IV 190). Definiowana jest dwojako: albo jako nazwa choroby zakaźnej, albo jako nazwa zjawiska polegającego na masowym umieraniu ludzi i zwierząt. Na uwagę zasługuje definicja zawarta w L III 156: ‘nagle umieranie między ludźmi i bydłem, osobiwie z głodu, przemorzenia lub też z morowego powietrza’, według której wyraz *mór* mógł być używany nie tylko w odniesieniu do zjawisk chorobowych. Słowniki współczesnej polszczyzny w różny sposób traktują *mór*: pomijają ten wyraz (SJPSzym, SWJP), uwzględniają go jako jednostkę przestarzałą (USJP) lub też różnicują jego status zależnie od znaczenia (ISJP, WSJP PAN²²⁷). Zob. *Morowa zaraza*, *Morowe powietrze*.

Morowica: Jeżeli chory zsinieje, to mówią, że to morowica. Nie ma od niej lekarstwa, jeżeli jest „śmieterná”. „Morowica tak przychodzi nie wiadu skund, ścisła na wnątrzu”. Nie można jej widzieć, bo to „taká choroba”. Jeżeli kto zsinieje po śmierci, to morowica go zadusiła [lub Wisła VIII 354]; Choroby [...] uważane za śmiertelne są: [...] Morowica [radz-podl Pleszcz 108]; lubar PF IV 218. // Mp, Maz. ♦ Z ukr. *моровиця* ‘zaraza’ (Гр. II 445) < psł. **morovica*, z sufiksem *-ica* od **morovъjъ* (ЭССЯ XIX 238), co od **morъ*. W gwarach *morowica* także w kilku innych znaczeniach: ‘choroba krwi, która czasem objawia się na zewnątrz ciekącym krwią wrzodem’ (Dąbrowa rzesz); ‘czarny, bolesny wrzód, zwykle na kończynach’ (Dąbrowa rzesz); ‘rodzaj krosty’: „Morowica lub *morówka*, krostka kształtem i kolorem do mrówki podobna. Zewnątrz mniej szkodliwa, wewnątrz stanowczo śmiertelna” (radz-podl Pleszcz 122); ‘krew umarłego’ (n-tar (Orawa) KąśŚl II 1 s. 600; n-tar ME IX 207). W kartotece SGP została ponadto odnotowana forma pluralna *morowice* w znaczeniu ‘nalot na migdałkach w czasie anginy’ (*morovice máua v garle* (Sporysz żyw)) oraz jako nazwa bliżej nieokreślonej choroby małego dziecka: *morovice* go udusiły (kref še šado v nym) (Hyżne rzesz). Na to, że chodzi tu zapewne o błonicę krtani, wskazuje cytat (choroba ta, nieleczone, prowadzić może do śmierci wskutek uduszenia), a także jednostka *morowycia* odnotowana w gwarze Rusinów chełmskich i zdefiniowana w źródle jako ‘wrzód, duszność w gardle, krup’ (Chełm II 240). Zapewne za tym źródłem w SW II 1043 (a potem w Psl I 466) znalazł się leksem o spol-

²²⁷ W WSJP PAN w znaczeniu ‘śmiertelna choroba zakaźna, taka jak dżuma, ale też cholera, czarna ospa’ bez kwalifikatora, natomiast jako ‘zakaźna choroba wyniszczająca domowe zwierzęta hodowlane’ z kwalifikatorem *daw*. W ISJP to drugie znaczenie jako przestarzałe, pierwsze jako dawne.

szczególnej postaci *morowica* (wskazuje na to dokładnie powtórzona w SW II 1943 definicja z Chełm II 240²²⁸). Zob. *Morowiec* (*Ból brzucha*).

Morówka: na morufky [morówkę]²²⁹ umýraľi [Przedmość wiel]; na morufke to tys tako pryntko śmíerć [Woźniki sier]; v tǝx latax přěšla přez řes mýerǝvka [wej S III 106]; Dąbrowa Poduchowna iłż; łow MarTab 36; Kuj PF IV 218. // Mp, Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: BartBydg 76 („Pestilentia, *morowka*, pestis, *povyetrzne zarażenie*”²³⁰), daw. SW II 1043, daw. Psl I 467, rzdz. SJPDor²³¹. W mianownictwie lekarskim omawiany leksem funkcjonował także w innych znaczeniach, m.in. jako nazwa charakterystycznego objawu dżumy, czyli bolesnego obrzmienia, a później zropienia węzłów chłonnych (SPXVI XV 12; L III 158; SW II 1043; Psl I 467). W gwarach *morówka* odnotowana została również jako: ‘krosta, guz, wrzód’ (gł. Mp, Kasz), ‘ciemny, czerwony płyn wydzielający się z nosa umarłego’ (Kasz), ‘odgnirotek na stopie’ (Mp), ‘choroba koni – nosaczna’ (Wp), ponadto w niejasnym znaczeniu: „Aż ktoś zauważył, że śmierć niedaleka [...], a «morówka» (sinica) «włazi mu na głowę»” (dąb-tar Bojko-Gr 106). Forma pluralna *morówki* poświadczona została jako nazwa bliżej nieokreślonej choroby prowadzącej do śmierci: „Kiedy dzieci bawiły się nad rzeką, w której mieszkaly boginki, te zezłoszczone rzucały na nie uroki. Wówczas dzieci zapadały na straszną chorobę – «morówki»: siniąły, sztywniały i umierały” (gor KotRzesz 53).

Pomorek: „Pomorek” – pomór epidemiczny, zwłaszcza na bydło. We wsi Złotorji droga w polu na stary grzebalnik z czasów powietrza zowie się dotąd „pomorkową drożką” [wys-maz PF IV 860]; Jak miał być pomorek na ludzi, chodziła śmierć w białe płachcie i z kosą za pazuchą, stawiała przed kuzdą chałpą, powioła czerwoną chustką i godała: Hosa, hosa, zimno rosa, / bedo ludzie mrzyć; / bedo pili dziegno i biedrzeniec, / nie bedzie im nic [dęb Lud XII 76]; Opowiadają sobie również, że „w głodne lata”, co miało mieć miejsce po powstaniu styczniowym 1863 r., panował na tutejszym terenie pomór. Od owego „pomorku” stawiano na granicach wsi krzyże o podwójnych ramionach [...] oraz oborywano je (granice) parą czarnych wołów-bliźniąt [wys-maz DwZw 163]; Jak bywa jaki pomórek, to duzo ludzi umiera i gwiazdy lecom gromadnie [bl. Wisła XV 80]; ok. Przasnysza SKJ V 119; Sławatyczne włod. // Forma: *pomórek* [bl. Wisła XV 80]. // Mp, Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: SPXVI XXVII 175, L IV 328, SWil II 1120, SW IV 574, daw. SJPDor. Zob. *Pomór*.

²²⁸ W Psl I 466 definicja zmodyfikowana: ‘ropień w gardle; krup’.

²²⁹ Na ziemi wieluńskiej wartość ustną wygłosowego -ę może stanowić -y, bez rezonansu nosowego (PKJP X 50).

²³⁰ W SPXVI XV 12 cytat ten został pokazany jako poświadczenie znaczenia ‘obrzęk i ropienie węzłów chłonnych w przebiegu choroby morowej, czyli dżumy’, co wydaje się pomyłką. Na poparcie tego stwierdzenia można przywołać Psl I 467, gdzie autor zamieszcza *morówkę*, powołując się na to samo źródło, czyli BartBydg, z definicją ‘pestis, pestilentia [zaraza, dżuma]’.

²³¹ Zob. też: „Miesiąc świecił nad pustkowiem, gdzie morówka bez mała wszystkich ludzi w pień wycięła, a parobek spał” (Jan Karłowicz, *Bajka o dżumie*) (<http://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/44811-jan-kasprowicz-bajka-o-dzumie.html>; dostęp: styczeń 2018).

Pomór: pírvu byu pomur na luži, luże marly jak muzy [Poręby Majdańskie kolb]; rńotła ['kometa'] – że beże pomór, luże umierać (będa), choroba jakoś [Lwów (Ukr) Kup 64]; mńixalda pšepońedaŋa pomór nońeksy pšet kuńcem šfata [koniec RŁTN XXVI 244]; tygo roku buu pumur f cauy ŋokońcy [Ciechocin lip]; Strzybnica tar-gór; Stróźna gor; Żarnowiec kroś; kiel, radomsz, opocz, łow, raw-maz RŁTN XXVI 244; rawic PKJP III 3 s. 44; złotow B III 278; Koc SKoc III 33; Kościerzyna LPW II 57. // Forma: *pomor* [rawic PKJP III 3 s. 44]. // Mp, Maz, Wp, Kasz, Kresy pd. ♦ Polszczyzna ogólna: L IV 328²³² (zapis *pomor*), SWil II 1121, SW IV 574, 576, SJPDor ('masowe umieranie, padanie (zwykle wskutek chorób zakaźnych); epidemia, zaraza, mór', 'ostra choroba zakaźna świń, kur i indyków, wywołana przez wirus przesączalny'); we współczesnej polszczyźnie ogólnej jako wyraz używany w odniesieniu do ludzi ma status jednostki przestarzałej (SJPSzym; USJP), zachowana natomiast w znaczeniu choroby zwierzęcej. Według SEBor zapożyczenie z języków wschodniosłowiańskich, o czym świadczy późne poświadczenie leksemu oraz geografia wyrazu gwarowego *pomorek* (z Tykocina i okolic Przasnysza)²³³, por. ukr. *nomip* 'śmiertelna choroba, zaraza, mór', brus. przest. i dial. *namopak* 'mór, zaraza', dial. też *namop* 'ts.', co z psł. **pomerti* 'zembrzeć' (SEBor 462). W gwarach *pomór* występował jako nazwa odnosząca się nie tylko do chorób dotyczących ludzi, ale także do zaraz zwierzęcych, przede wszystkim świń i ptactwa domowego, np. śfyńe choruŋu na pumur, kašel, rużyce, červunke (Ciechocin lip); jakiś pomur panuje na kury, bo f cauy fśi zdyħajom (Kramsk koniń); pomur – kura mo ftedy goruncke f śrotku (wiel RŁTN XXII 244). Zob. *Brzuszný pomór* (Tyfus).

Przymorek: Cholera, zwana także powietrzem morowem, morem, przymorkiem, zarazą, powietrzem zaraźliwym albo wreszcie chorobą straszną, przychodzi z powietrzem, z wiatrem, z dopuszczenia Boskiego za grzechy na ludzi [n-sąd ME I 1]; Jak był „psymorek” [sic] na ludzi, to widzieli ludzie trumnę na niebie i „browidernie było widać, jak krew pádała” [rzesz ME X 132]; Pogoda w dzień św. Sebastyana świadczy na wojnę, zdrowie na ludzi; gdy zaś pochmurno i mglisto, będzie przymorek na dzieci i dorosłych [Nowy Targ Zb VI 162]; Wiśnie jeżeli w jesieni zakwitną, to będzie przymorek [dęb Zb X 106]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: L IV 658 ('pomorek, gdy trochę pomiera, początek albo koniec abo odnowienie moru, czyli powietrza'), SWil II 1298, daw. SW V 325.

Czarna śmierć: Kasz LPW II 299. // Teksty folkloru: Oj! pozieduje bábka stuletna, / Jek to ludziska powymierali, / Kiedy na Farmię czárná śmierć przyszła, / A zimá zboża powymárzały [(pśn) Wr kart. SGOWM]. // Maz, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna:

²³² W SPXVI XXVII 175 jedynie *pomorek*. Według SEBań II 695 pierwsze poświadczenie leksemu *pomór* w *Słowniku dokładnym języka polskiego i niemieckiego* Bandtkiego (1806 r.).

²³³ W kartotece SGP *pomorek* poświadczony także w powiatach: włod, chłm, radz-podl, biał-podl, siem, przas, raw-maz (jako komponent frazeologizmów i/lub w funkcji neosemantyzmu) (zob. Buława 2016c: 252, 256), a więc przeważnie na terenach wschodnich.

‘zaraza morowa, powietrze morowe, mór, dżuma’ (SW VI 740) (w SW I 374 podana jako nazwa gwarowa), Psl I 114, daw. SJPDor. Mimo że nazwa to używana była często w odniesieniu do epidemii dżumy panującej w Europie w XIV w., jest ona stosunkowo nowa. Łacińska nazwa *mors nigra* ‘czarna śmierć’ wystąpiła wprawdzie w łacińskim poemacie z połowy XIV w. (Rutkowska-Płachcińska 1978: 77; Byrne 2004: 1), nie była to jednak nazwa poszechna w średniowieczu, kiedy to posługiwano się innymi terminami na określenie epidemii czy zarazy. W dawnych źródłach występowała też nazwa *mors atra* (*ater* ‘czarny, ciemnego koloru’, ‘zły, straszliwy’ (SŁŚ I 495–496, OLD 195–196)). Angielski odpowiednik tych łacińskich określeń *black death* jako nazwa epidemii panującej w średniowieczu rozpowszechnił się dopiero w XIX stuleciu, wystąpiwszy najpierw w pracy historycznej Elizabeth Penrose z 1823 r., a dekadę później (1833 r.) w angielskim tłumaczeniu niemieckiego dzieła *Der schwarze Tod im vierzehnten Jahrhundert* [Czarna śmierć w XIV wieku] J.F. Heckera (1832 r.) (Byrne 2004: 1). Dzieło to, kilkakrotnie wznawiane i szybko przetłumaczone na język angielski, przyczyniło się do rozpowszechnienia w krajach angielsko- oraz niemieckojęzycznych określenia *czarna śmierć* (czyli – odpowiednio – *black death* oraz *schwarzer Tod*)²³⁴. W materiałach gwarowych wyrażenie *czarna śmierć* zostało odnotowane na Kaszubach oraz w pieśni z terenu Warmii; może ono zatem stanowić kalkę niem. *schwarzer Tod*. Przymiotnik *czarny* w omawianym wyrażeniu może być interpretowany dwojako: jako nawiązujący do objawów (zmian martwiczo-zgorzelinowych na skórze chorych, nadających jej czarną barwę) albo jako motywowany negatywnym nacechowaniem aksjologicznym czerni.

3. Nazwy o charakterze hiperonimicznym

Chera: W wypadku jakiejś nieznanej bliżej choroby epidemicznej, o łagodnym na ogół charakterze, lud mówi: „Przydzie-ci taka chiera na biedny naród i ludzie prec chorują” [wys-maz DwZw 163]; taka *χάρα sŏ toći* (o grypie) [Łączyno kar]; piń SKJ IV 336; czar SO XIV 107; Kasz Hilf 161. // Personifikacja: Hera pokazuje się w postaci człowieka lub wołu. Jeżeli w jakiej wsi ma nastąpić pomór straszny na ludzi, to z téj wsi, gdzie uprzednio panowała cholera, wieczorem po zachodzie słońca leci z wielkim impetem człowiek wysoko w powietrzu lub niżej nad ziemią, który tém się różni od zwyczajnego człeka, że zamiast rąk ma łapy psie z wielkimi pazurami. Hera ubrana jest w takie szmaty, jakich pospolicie nasi chłopci od Kielc używają. Gdy Hera leci, to słyhać za nią wielki świst wiatru [kiel Zb IX 68]. // Mp, Wp, Kasz. ♦ Z psł. **chyra*, z obniżeniem samogłoski przed *r* (zob. *Chyra*). Polszczyzna ogólna: wyraz

²³⁴ Do powyższych informacji można dodać, że również H. Dydyk-Meusz, badająca ukraińskie słownictwo medyczne z XVI–XVIII w., nie znajduje w źródłach z tego okresu zestawienia *чорна смерть*, używanego w języku ukraińskim jako synonim nazwy *чума* (Дидик-Мейш 2008: 149).

notowany jako synonim rzeczowników *cherlak* (rzd. SW I 272–273) oraz *chartactwo* (rzd. SW I 272; Psł I 72). W gwarach jednostka poświadczona w funkcji hiperonimu (Janki Młode ostroł; węgr PF VII 205; Kasz Ram 52). Odnotowane także zgrubienie *chersko* (Podróżna złotow; Kasz Hilf 161).

Chyra: to jakās χəra muši bəc, że tak ləze uměrajo. χəra nie χozi po lese, le po vsə [Kasz S II 27]; czar, szam PFP XII 67; chodz, szub, byd, wyrz, złotow, sęp-kraj, świec AJK I m. 45; st-gdań AJK I s. 129; tcz AJK I m. 45; gdań AJK I s. 129; chojn, kościer, byt AJK I m. 45; kar, wej AJK I s. 129; Kasz LKasz 21. // Wp, Kasz. ♦ Z psł. *chyra – nomen actionis i nomen agentis od psł. *chyрати ‘marnieć, niedomagać, chorować’, derywatu od przym. *chyrb ‘niedomagający, chorowity’, związanego z *chworь ‘ts.’ (> pol. *chory*) (Sław I 63; ЭССР VIII 158–159; SEK II 293). Polszczyzna ogólna: wyraz notowany jako synonim jednostek *cherlak* (rzd. SW I 272–273) oraz *chartactwo* (rzd. SW I 272; Psł I 94). W gwarach jednostka poświadczona w funkcji hiperonimu (Sękowa gor; kęp, krot ME XII 160; czar SO XIV 107; tuch AJK I s. 129; Lit K I 216; Kasz Pobł 10); jako nazwa zarazy używana nie tylko w odniesieniu do ludzi, ale także zwierząt, np.: všatkě sviñe povəzdəχała na χəra (Kasz S II 27); kužo χəra (Kętrzyno wej); zasua χira ji vydušiu (Sędowice gar). Odnotowane także zgrubienie *chyrsko* (czar SO XIV 107).

Chyrlica: co takō χ'ərləca mježe škuedə narošic [wej S II 28]. // Kasz. ♦ Według informacji w źródle wyraz używany mógł być też w funkcji hiperonimu (w znaczeniu ‘choroba’). To samo dotyczy jednostek *chyrlisko*, *chyrliszczce*, *chyrysko*, *chyryszczce* (zob. niżej). Zob. *Chyra*.

Chyrlisko: žebə ně to χərləsko, tobə nama dośc što [wej S II 28]. // Kasz. ♦ Zob. *Chyra*, *Chyrlica*.

Chyrliszczce: χ'ərləšče [wej S II 28]. // Kasz. ♦ Zob. *Chyra*, *Chyrlica*.

Chyrysko: χəřəsko [kar S II 27]; χəřəskue [Kasz LKasz 21]. // Kasz. ♦ Zob. *Chyra*, *Chyrlica*.

Chyryszczce: χəřəšče [wej S II 27]; χəřəšče [Kasz LKasz 21]. // Kasz. ♦ Zob. *Chyra*, *Chyrlica*.

Słabość: „Słabość” – epidemia, a zwłaszcza cholera, której wspominać boją się. Cholery używają tylko w przekleństwach [Lwów (Ukr) Zb I 75]; Z 15 lat temu była „słabość na ludzi” [lub Wisła V 432]; Jak miała być ostatnia „słabość” (cholera), to się ukazała na niebie przed wieczorem trumna i świece [Lwów (Ukr) Lud VIII 57]; To je likarstwo na boleści abo na słabość (cholere) [kiel Wisła XIV 334]; χ^hořera ll sľaboš [Cedzyna kiel]; Radkowice iłż; dęb K V 167. // Mp, Kresy pd. ♦ Nazwa o charakterze wymijającym, motywowana tabu językowym. Zob. *Słabość* (*Padaczka*).

Słabota: „Słabota” – słabość, choroba, cholera: słabota zaraźna [puław PF V 883]. // Mp. ♦ Nazwa o charakterze wymijającym, motywowana tabu językowym. Zob. *Słabota* (Padaczka).

Pochwatna chorosc: słup LSW II 825. // Kasz. ♦ *Pochwatny* – przymiotnik od kasz. czas. *pochwatać* ‘pochwycić’ (S II 62). Nazwa realizująca konceptualizację choroby jako czegoś, co chwyta człowieka, znajdującą odzwierciedlenie w licznych kolo-kacjach typu: *choroba chwyta / chyta kogoś*, np.: *χυτίυα go frybūa* (Dąbrowa rzesz); strasne g^{ho} k^{ho}lki *χυτίυ* (Samocice dąb-tar); „Jego przypadzisko [‘padaczka’] chwy-ciło” (Engelking 2010: 259); „Chyciło mnie morzysko” (Truszkowski 1993: 56). Nazwa o charakterze wymijającym, motywowana tabu językowym. Zob. *Ochwacić* (Inne choroby spowodowane urazem fizycznym).

4. Nazwy wyrażające negatywne wartościowanie

Bieda: mu^{vi}fi, ze to luże na... na bida χorovali. bo o χoleże to ni mozo by^{yo} fcale mu^{vi}ć, ze to strasno tako χoroba [puław BartMazur 24]. // Mp. ♦ Nazwa używana też w odniesieniu do padaczki (zob. *Bieda* (Padaczka)). Ponieważ obie te choroby mieszczą się wśród tych schorzeń, których nazw starano się nie wymawiać, *biedę* należy interpretować i jako nazwę wyrażającą negatywne wartościowanie, i jako nazwę o charakterze wymijającym, motywowaną tabu językowym.

Choroba straszliwa: Cholera, zwana także powietrzem morowem, morem, przy-morkiem, zarazą, powietrzem zaraźliwem albo wreszcie chorobą straszliwą, przycho-dzi z powietrzem, z wiatrem [n-sąd ME I 1]. // Mp. ♦ Por.: „Cholery nie nazywają [Żydzi – M.B.] nigdy właściwem mianem, bojąc się jej wywołać, ale mówią tylko: ta straszna choroba” (Chełm I 40). Podobnie jak *bieda* (zob. wyżej) jest to zarazem nazwa o charakterze wymijającym.

NAZWY POCHODZENIA GRECKO-ŁACIŃSKIEGO

Cholera: Uciekało sięła noroda przed holerom; Wziēni ludzie mreć od holery [n-tar ZborŚl 121]; Jak zaczyno kryncić w bachorzu [...] Kuba [...] powiada, że to kolera [ciesz ZarŚl V 97]; jak jes χolera, to c^{uo}vek ino fⁱkⁿⁱe i umže, ni ma na to doxtora [Poręby Majdańskie kolb]; iuž v^{enc} jak šešžešont lat nie by^{yo} u nas χolery, žeby χoć v z^{yo} gożine nie vym^ović [Miłkowice-Maćki siem]; aⁿⁱ ptak nie p^šefjurne bes te kupe luži umert^ęχ na χolere [szt GMalb II 1 s. 41]; Podczas głośnej epidemii cholery, jaka grasowała w Gowidlinie w połowie XIX w., usłyszano rzekomo głos z nieba zalecający: pⁱta χ^rōn i bēd^rōn, a ustaⁿⁱe χol^ęra [Kasz S II 47]. // Personifikacja: W Siekierczynie w roku 1892 spał chłop w lecie w stodole na boisku. Wtem przycho-

dzi do niego wysoka, chuda kobieta i prosi go, aby ją przenocował. Chłop przestraszył się bardzo, ale kobieta powiedziała mu: – Nie bój się mnie, bo ja teraz idę na Węgry, ale jak wrócę, to będzie źle. Była to cholera, która zwykle przemieszkuje w głębiach ziemi i tam pokutuje, a cieszy się bardzo, gdy jej Pan Bóg rozkaże wyjść na świat, bo nie cierpi ludzi. Wtedy wysoka, chuda, odziana brudną wielką płachtą przelatuje ponad wioski; z gór i pagórków powiewa płachtą, a ludzie zaczynają mrzeć [n-sąd ME I 1–2]; Lud tutejszy przedstawia sobie cholere jako kościstą niewiastę o trupiej czaszce, z okiem ognistem i z wyszczerzonymi zębami. Odziana w mgliste szaty, których końce przez mil kilka się ciągną, unosi się ponad siołami, zostawiając po sobie śmierć, rozpacz i straszliwy lament ludzki. Niewiastę taką [...] widziano unoszącą się o zaraniu ponad jedną z pogranicznych wiossek, gdzie połowa ludzi wymarła; zwolna unosiła się w górę wśród mgły, oparów i złowrogich dymów, poczem, przystanąwszy na chwilę, z szybkością puściła się ponad ziemią, dążąc na bory i dalekie lasy [zaw Fed II 301–302]; Według wierzeń ludowych [cholera jest to] istota demoniczna w postaci niewiasty nakrytej dużą chustą. Chodząc od wsi do wsi, „kłępe na okno” jednej z chat i prosi, żeby jej podano „słodkěgo mlěka do napicia”. Jeśli jej „odemknę dvěře i ją ugoščę”, daje się poznać i zapewniwszy wszystkich w chacie, że nikomu krzywdy nie wyrządzi, „káže zbužac całą řes i ucekac do lasu”. Tych, co usłuchają, zostawia cholera przy życiu, tych zaś, co nie chcą opuścić domu, „zaběra ze sobę” [kar S II 46]. // Formy: ~ *chalera* [łow PF XIV 356]; ~ *cholora* [Srebrnagóra węg; czar SO XIV 108]; ~ *choleja* [ok. Obornik]; ~ *kolera* [Ciesz (Cz) Kell II 197; ciesz ZarŚl V 97; pszcz PJŚ IV 68; prud PlutaDzierż 22; strzel-opol OIW 88; opol SGŚ IV 143; Jędrysek lubl; oles SGŚ IV 143; Orawa (Śl) ZNUJ 72 s. 66; n-tar MPKJ I 74; Zakopane RWF XVII 41; n-tar (Orawa) KąŚl II 1 s. 452; wad SKJ IV 378; Sowliny lim; Michałówka jaros; ok. Oświęcimia SKJ IV 24; Nienadówka kolb; (st.) Przędzel niż; Gaj n-miej; (rzd.) szt, mal, kwidz GMalb I 107; wej S II 47]; ~ *kolora* [Zakopane RWF XVII 41]; ~ *jolera* [Puńców ciesz]; ~ *olera* [n-tar ZNUJ 70 s. 116; Ujsoły żyw]; ~ *sa-lera*: sałera [rawic PKJP III 3 s. 59]. // Oggw. (SGP IV 12). ♦ Z łc. *cholera* ‘żółtaczka, żółć’, co z gr. *choléra*, przejęte prawdopodobnie za pośrednictwem śrgniem. *colera* (Śław II 352). Polszczyzna ogólna: początkowo jako *kolera* w znaczeniu ‘temperament choleryczny’ (SStp); jako nazwa choroby notowana od XVII w. (ESXVII). Od XVI w. oboczna postać *cholera*²³⁵ (SPXVI X 467), uważana od XIX w. za poprawną (Śław II 352). W nowym znaczeniu słowo *cholera* było – według ESBańk I 142 – „od XIX-2 częste w przekleństwach (*niech go cholera weźmie; idź do cholery; do cholery z tym*), później też jako epitet obelżywy (*ty cholero; ale z niej cholera*)”. Popularność tę, której nie zyskała żadna z nazw groźnych chorób, tłumaczy A. Bańkowski „nie częstością epidemii, ale wybitną eufonią słowa” (ESBańk I 142). Formy *kolera*

²³⁵ Śław II 352 podaje, że forma *cholera* pojawiła się w XVII w.; jednak notuje ją już SPXVI X 467 (który poza tym pokazuje wyraźną w XVI w. przewagę form z *k-* w nagłosie: *kolera* – 147; *cholera* – 2).

oraz *kolora* występują w gwarach zapewne pod wpływem niemieckiej wymowy nazwy choroby (niem. *Cholera* wymawiane jest z *k*- w nagłosie).

Choleryczna choroba: Moja babka umarła z cholerycznej choroby [suw PorJ 1956 s. 74]. // Maz. ♦ Zob. *Cholera*.

NAZWA ZAPOŻYCZONA Z JĘZYKÓW ORIENTALNYCH

Dżuma: dżuma to strasno punej choroba jes! [Łęcz PJPAN 33 s. 166]; [Szewc zraniony w rękę, z czego wytworzyła się ropiejąca rana, poprosił o poradę pewnego wróża, który stawiał diagnozę na podstawie moczu pacjenta przyniesionego mu w butelczce] Dopiero z tego moczu [wróż] pozna, co jest przyczyną tej choroby, jak się zowie ta choroba i co ma na nią radzić. I rzeczywiście iż poznał, bo powiedział, że choruje na dżumę, wielką zarazę. Dał później różnych lekarstw do flaszki posłańcowi i to nazlewał nie jednego, ale kilka, i kazał tem smarować [...]. Lecz lekarstwa nie pomogły i szewc dżumy nie miał, gdyż dżuma jest podobno zarazą wielką. Ręka się zagoiła później sama, bez żadnych korowodów [dęb ME VII 106]; Pakuły koniec; sier Wiśła XV 505; wej LPW I 180. // Teksty folkloru: A bodaj cię ciuma wziena, / Że ja poszła za Rusina; / U Rusina siwa broda, / Ja dziewczyna jak jagoda [(pśn) Ponikwoda-Lublin Skrz 57]. // Personifikacja: Moja matka opowiadała, że pośle cholerycznej choroby chodziła ciuma. Mgły i opary byli na bagnach. Ta ciuma to był cień, chodzi i nikt nie widzi. W okna zaglądała i pytała sie: „Czy śpicie?” Jak odpowiadali, że śpiemy, to mówi: „śpijcie juz wszyscy” – i juz nie powstawali, a jak odpowiadali, że nie śpiemy, a Pana Boga chwalimy, to ona mówiła: „Ja tez z wami chwale” i sła dalej. Strasznie ludzie padali, jak muchi; gdzie stał, tam pad i scerniał. Jak snopy lezeli na drogach [suw PorJ 1956 s. 74]; W dawnech casach chodziła sobie po śwecie dziuma (inni: ciuma). Co podysła do chałupy – kołat! kołat! w okno i pyta: – Spicie? – Spiemy. – To spijcie na wieki! Wtedy cała rodzina wymarła [wys-maz DwZw 163]; „Dziuma” miała także jakoby odmieniać noworodków [wys-maz DwZw 163]. // Formy: *ciuma* [Ponikwoda-Lublin Skrz 57; wys-maz DwZw 163; suw PorJ 1956 s. 74]; ~ *dziuma* [sier Wiśła XV 505; wys-maz DwZw 163]; ~ *czuma* [Pakuły koniec]. // Mp, Maz, Kasz. ♦ Etymologia wyrazu niejasna (Sław I 214; SEBań I 337); według Sław I 214 „geografia [...] przemawia za pożyczką orientálną”. W polszczyźnie zapożyczenie z języka ukraińskiego (ukr. *чума, джума*). Polszczyzna ogólna: nazwa używana obecnie, notowana od XIX w. (SWil I 289; SW I 669), poza współczesną formą *dżuma* (SWil I 289; SW I 669; SJPDor) także w postaci *czuma* (SWil I 201; rzd. SW I 669) oraz *cuma* (SWil 201; SW I 669 – w obu słownikach uznana za błędną). W Psl I 177 *dziuma* jako: ‘bubo [dymienica²³⁶]’ (w tym znaczeniu też w L I 583: „Dymienice

²³⁶ ‘zapalenie ropne węzłów chłonnych pachwiny lub pachy na skutek zakażenia skóry lub chorób zakaźnych’ (SJPSzym).

na Rusi dziumami zwane”), ‘napuchnięte gruczoły’, ‘carbunculus [karbunkuł, czyrak gromadny]’, przy czym niektóre z nich z poświadczeniami jeszcze z XVIII w.

Odnotowana w gwarach *dżuma* może stanowić jednostkę przejętą z polszczyzny ogólnej; jednak w wypadku gwar, w których występuje jako *ciuma* i na które oddziałują języki wschodniosłowiańskie, bardziej prawdopodobne jest bezpośrednie zapożyczenie z tych języków (por. ukr. *чума*, brus. *чума*, ros. *чума*). Także korzeni upersonifikowanych wyobrażeń dżumy odnotowanych w polskich materiałach gwarowych należy doszukiwać się we wschodniej Słowiańszczyźnie. W ludowych wierzeniach Ukraińców *чума* była to bogata, przebiegła pani, rozkładająca po drogach kosztowne rzeczy: ten, kto je podniósł, umierał. Przedstawiano ją również jako kobietę jadącą w karecie zaprzęzonej w białe konie, za którą biegną białe charty, albo otoczoną gromadą mar i wiedźm. Białorusini wyobrażali sobie natomiast dżumę jako postać z ognistymi strzałami, obdarzoną zdolnością do przekształcenia się w inną istotę: najczęściej w sowę, wybierającą sobie w locie ofiarę (Савченко 2013: 184–185) (zob. też: Talko-Hryncewicz 1893: 22; Szot-Radziszewska 2007: 72).

Należy podkreślić, że *dżuma* w gwarach nie zawsze nazywa tę chorobę, do której wyraz ten odnosi się w polszczyźnie ogólnej. W oficjalnej terminologii *dżuma* (jako synonimy SJPDor podaje jednostki *zaraza morowa* oraz *mór*) nazywa niebezpieczną chorobę zakaźną, dawniej występującą w Europie, a obecnie głównie w Indiach, Pakistanie, Indonezji oraz Afryce, w dwóch zasadniczych postaciach: dymienicznej i płucnej. Dżuma dymienicza zaczyna się nagle dreszczami, wysoką gorączką, bólami głowy; węzły chłonne pachwinowe, pachowe lub karkowe od drugiego dnia ulegają bolesnemu obrzmieniu, później zropieniu i przebicciu. Dżuma płucna zaczyna się wysoką gorączką, suchym kaszlem, dusznością, do czego dochodzi później krwioplucie i sinica (MEM 207). Jak pokazują przywołane cytaty, w gwarach wyraz *dżuma* był używany w odniesieniu do jakiejś bliżej nieznannej ludności wiejskiej groźnej choroby (ME VII 106; PJPAN 33 s. 166); tak mogła być nawet nazwana choroba, z powodu której wyginęły w okolicy raki: tylko tero rakuv już u noz ni ma – bo tam xoroba akōš, tam žuma ma pšyš čy cōž – i vyğynyuy (Łowyn międzych).

VARIA

Nie uwzględniam w powyższym przeglądzie wyrażenia *rządowa słabość* ‘cholera’, podanego w K V 84 i Psl II 277, a przejętego przez te leksykony z Chełm I 40. Jak pokazuje cytat z tego źródła, nie mamy w tym wypadku do czynienia z jednostką gwarową, lecz wyrażeniem funkcjonującym w języku mieszkańców miast: „Po miastach nazywają ją [cholere – M.B.] rządową słabością; chorzy bowiem na cholere otrzymują w szpitalach rządowych bezpłatnie opiekę i lekarstwa” (Chełm I 40).

23.1. OSPA

Przed I wojną światową wielu ludzi chorowało na ospę. Większość zmarła, a ci, co przeżyli, „zostawali dziobate” i wyglądali tak, „jakby im na twarzy groch wymłócili” (Szychowska-Boebel 1972: 42).

W rozdziale tym przedstawione zostały jednostki odnoszące się do dwóch chorób zakaźnych – ospy prawdziwej oraz ospy wietrznej. Mimo takiej samej nazwy są to w rzeczywistości różne choroby, wywoływane przez odmienne wirusy. Ponieważ jednak w zebranych materiale często brakuje informacji, o jaką ospę chodzi²³⁷, a także ponieważ jedna nazwa często odnosi się do obu wymienionych chorób, nazwy ich pokazane zostały razem.

Ospa prawdziwa (czarna) jest groźną chorobą zakaźną, objawiającą się wysoką temperaturą oraz wysypką w postaci czerwonych pęcherzyków i krost najpierw na twarzy, a potem na całym ciele, w późniejszych fazach przybierających formę czarnych grudek, po których często pozostają szpecące blizny. Największe fale epidemii tej choroby przetoczyły się przez kontynent europejski, w tym także przez Polskę, między XVI a XVIII stuleciem. W XIX w. choroba ta nadal występowała na naszym kontynencie, m.in. w połowie tego stulecia jej epidemia dotknęła ludność Pomorza oraz wschodniej części Śląska. Gwałtowny wzrost zachorowań na ospę prawdziwą odnotowano w 1915 r. w południowej części ziem polskich. Mimo że po odzyskaniu niepodległości podjęto działania mające na celu szybsze wykrywanie ognisk chorób zakaźnych i skuteczniejsze ich zwalczanie, jeszcze na przykład w roku 1921 ospa prawdziwa stanowiła 16,2% wszystkich odnotowanych zachorowań (Różańska-Gambal 2008: 43–46). Upowszechnianie szczepień przeciw ospie (zapoczątkowanych w XVIII w.) stopniowo zmniejszało zasięg i śmiertelność epidemii, aż doszło do zupełnego zlikwidowania choroby pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. (SPN 578).

Ospa wietrzna jest schorzeniem o łagodnym przebiegu, na które chorują przeważnie dzieci – jej cechą charakterystyczną jest swędząca wysypka. Wykwity na skórze początkowo mają postać grudek, później przechodzą w pęcherzyki, następnie w krostki, na koniec – w strupki, które z czasem odpadają. Blizny mogą pozostać także po ospie wietrznej, jeśli dojdzie do zakażenia zmian skórnych.

Poniżej przedstawionych zostało 48 jednostek, spośród których najważniejszymi nazwami, reprezentowanymi we wszystkich dialektach, są *ospa* oraz *ośpica* i *ośpice* – znane także w polszczyźnie ogólnej (*ospa* zachowana, *ośpica*, *ośpice* – wyszły

²³⁷ Nazwy ospy zmapowane zostały w czterech atlasach. Dwie mapy (w AJPP oraz AJK) zatytułowane zostały *Ospa* (bez dodatkowych informacji); wyrazy podane na mapie w AJŚ oznaczają, zgodnie z deklaracją autorów, ospę czarną lub ospę wietrzną (AJŚ IV s. 42); mapa w AGM poświęcona jest nazwom ospy wietrznej. W innych materiałach, drukowanych i rękopiśmiennych, dana nazwa gwarowa często definiowana jest jedynie jako ‘ospa’.

z użycia), używane również z przymiotnikowymi określeniami (np. *ospa wiatrowa*, *czarne ośpice*, *wielkie ośpice*). W kilku źródłach podana została informacja, że w danej gwarze *ospa* była nazwą młodszą w stosunku do nazw tradycyjnych takich jak: *ośpica* (ostroł, miń-maz AGM IX s. 27), *ośpice* (kłob AJŚ IV m. 653 s. 42), *krosty* (pszcz AJŚ IV m. 653 s. 42; dęb, tarn, brzes-mp, kroś AJPP 263; n-tar (Orawa) KąśŚl II 1 s. 784), zapewne zatem przejętą w późniejszym okresie w wyniku kontaktów ze służbą zdrowia. Mniejszy zasięg mają wspomniane już *krosty* (występujące także z przymiotnikowymi określeniami, np. *czarne krosty*, *duże krosty*, *prawe krosty*), zanotowane na Śląsku, w Małopolsce, Kaszubach pld.-wsch. oraz w kilku powiatach Wielkopolski pd. Do nazw charakterystycznych dla poszczególnych regionów można zaliczyć: *jemiołki*, *jemielce*, *jemielnica*, *jemielnice* (Małopolska pld.-zach.), *żarznica*, *żarznice* (gł. Krajna i Kociewie), *gościeje*, *gościeja* (Kaszuby). Na Orawie, w Lip-towie (Słowacja) oraz na Bukowinie (Rumunia) znane były nazwy przejęte z języka słowackiego (*osypka*, *osypki*, *sypanice*), na terenach z wpływami niemieckimi – germanizm *poki* (Śląsk, Małopolska pld.-zach., Kaszuby).

Jeśli o motywację semantyczną chodzi, dominują nazwy motywowane wysypką występującą na ciele chorego. W wypadku niektórych jednostek (np. *krosty*) mamy do czynienia z posłużeniem się nazwą objawu w funkcji nazwy choroby. Eufemistyczny charakter mają kaszubskie nazwy *gościeja*, *gościeje*. Zwraca uwagę duża liczba nazw dwuczłonowych, w których człon przymiotnikowy motywowany jest przez kolor i wygląd zmiany chorobowej oraz przez sposób, w jaki choroba jest przenoszona. Ta ostatnia cecha motywuje też niewielką grupę nazw jednoczłonowych (*wiaterka*, *wiatrówka*, *wietrzyca*).

Jeśli dana jednostka nazywa wyłącznie ospę prawdziwą lub wietrzną, podaję przy niej odpowiednią definicję. Brak definicji oznacza, że nazwa może odnosić się do obu tych rodzajów ospy (informuję o tym w komentarzu, jak również pokazuję za pomocą odpowiednich cytatów) lub też że źródła nie dostarczają informacji na ten temat.

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane występowaniem wysypki na ciele

Ospa: ospa to ^uona vyžuci na tfaš [...], ta taka carna tfaš [Snopki pis kart. SGO-WM]; maŕe žeci žorujo na ošpice, take krosty, teražnejse muvo ospa [miń-maz AGM IX s. 27]; uospa – jak še vysypujo take maŕe kr^uostecki (o ospie wietrznej) [Dąbrowa Poduchowna iłż]; to tēs uospa, mōyo tēs ŕetšna uospa abo ŕatrova uospa [...], ale najćešćej to še gada uospa na tō, bo na pravživō to še tera ŕe žoruje [os-maz AGM IX s. 28]; ospe řaŕa, to ta uospa povýsadyvaŕa vondouŕ take [ostroł AGM IX s. 28]; A po tej wyspie sie niechujom znaki na szkorie [Bukowina (Rum) SłBuk 241]; pszcz,

ryb, niem, opol, oles²³⁸, klucz, nam, syc AJŚ IV m. 653; Mp kart. SGP; Maz AGM IX s. 28; białos Kudz 174; suw JP XXXVI 219; giż, pis SGOWM V 180; os-wp, krot, (rzd.) rawic, gtn, lesz AJŚ IV m. 653; Kramsk koniń; Ciechocin lip; ryp, tor MacSł 177; wyrz, złotow, świec, st-gdań, chojn, kościer, kar, wej AJK V m. 229 s. 156. // Formy: *wospa* [Sławatycze włod]; ~ *wyspa* [Bukowina (Rum) SłBuk 241]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz, Bukowina (Rum). ♦ Z psł. **o(b)sъpa* ‘to, co obsypuje’, rzeczownika związanego z czasownikiem o znaczeniu ‘obsypać’, rekonstruowanym przez etymologów jako: **o(b)-suti*, *o(b)sъpp* (o podstawowym psł. **suti* ‘sypać’) (SEBor 400; SEMań 137), **obsupti*, *obsъpp* (ЭССЯ XXX 113) lub **o-sъpati* < *obsъpati* (ECYM I 405) (zob. też: Machek 343; Ф III 164). Wyrazy wywodzące się od psł. **osъpa* występują w językach słowiańskich nie tylko jako nazwy ospy, ale także innych chorób charakteryzujących się wysypką, np. dłuż. *wospica*, *hospice* ‘różyczka, odra’, słoweń. *ośpice* ‘odra’ (AJK V s. 155). Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana (także z określeniami: *czarna ospa*, *ospa wietrzna*), jako nazwa choroby notowana od XVII w. (L III 603) (wcześniej w znaczeniu ‘otręby ze zboża jako dodatek do paszy’ SPXVI XXII 186), jako komponent zestawień *czarna ospa*, *ospa wietrzna* – od XIX w. (SW III 861). Według ESBańk II 447–448: „przed XVIII-2 medycy polscy nie używają tego słowa, a potocznie nazywa się w Polsce ospą każdą chorobę, której symptomem są krosty na skórze, zwłaszcza syfilis, o którym *ospa kwarciana* 1674 (W. Kochowski), *ospa dworska* 1696 (W. Potocki), *ospa francuska* 1755 (Minasowicz) [...]; ściślej mówiąc zwano ospą każde chorobowe «osypanie» skóry krostami [...]” (wszystkie przykłady podane za: L III 603). Podobnie wygląda rozwój semantyczny kontynuantów psł. **o(b)sъpa* w innych językach słowiańskich: najpierw oznaczają one wysypkę (to znaczenie zostało jeszcze zachowane w bułg. *ocna*, ros. dial. *осонка*), potem konkretną chorobę, a w znaczeniu wysypki zaczyna funkcjonować inny leksem (Дидик-Мейш 2008: 157). W gwarach (podobnie jak w polszczyźnie ogólnej) wyraz *ospa* bez uściślających określeń używany jest zarówno w odniesieniu do ospy prawdziwej, jak i wietrznej. Forma *wyspa* stanowi zapożyczenie ukr. *вісна* ‘ospa’ (Гр. I 241). Źródła XVIII-wieczne poświadczają również w języku ukraińskim postać *wocna*, obecnie już archaiczną (Дидик-Мейш 2008: 158). Odnotowana na pograniczu wschodnim *wospa* nie musi jednak być bezpośrednim zapożyczeniem: formy z protezą *v* (*w*) stosunkowo często występują w gwarach polskich wchodzących w kontakt z gwarami ukraińskimi (zob. np. Grabka 2002: 81); formę tę można również interpretować jako kontaminację dwóch jednostek: pol. *ospa* i ukr. *вісна*. W gwarach *ospa* notowana także jako nazwa odry (chojn AJK V s. 156) oraz w znaczeniu ‘wysypka’: dostaą uospy z wtru! takå ji uospe wyżućiyo na wişx jak proso (Dąbrowa rzesz); uospa tako wyżożi (Wokowice brzes-mp), ponadto jako ‘śląd na ręce po szczepieniu’ (Adamowo mław) oraz ‘szczepienie przeciwko ospie’ (naša maųo już byųa u uospy (Kramsk koniń)).

²³⁸ *Ospa* w znaczeniu ‘czarna ospa’, w przeciwieństwie do nazwy *ośpice* ‘ospa wietrzna’ (AJŚ IV s. 42).

Czarna ospa ‘ospa prawdziwa’: corno ospa še ху́цуа. ĵak to vyglondaŭo? ano na ĵęzyku ta take хростецкі še pojaŭaŭy i coŭeg ġinoŭ moment [dęb WęgJez 184]; to carna ospa nazŭŭaĵo, scepŭĵi še do roku [pis SGOWM V 180]; Kozakowice ciesz; Zborowskie lubl; Obra wolsz. // Śl, Mp, Maz, Wp. ♦ Według ESBańk II 447 kalka niem. *schwarze Blattern* ‘czarna ospa’ (dosł. ‘czarne krosty’); por. też: łc. *variola nigra* (SPN 578). Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (SW III 861). Człon przymiotnikowy *czarny* odnosi się do koloru wysypki. Zob. *Ospa*.

Ospa gruba: wad AJŚ IV s. 42. // Mp. ♦ Człon przymiotnikowy *gruby* odnosi się do wielkości krost, większych niż w wypadku innej choroby przebiegającej z wysypką – odry. Zob. *Ospa*.

Ospa prawdziwa ‘ts.’: moja pŭŭrodńa ōstra ĵoŭa хороваŭa na tō pravŭivō ŭospe, to straŭna хороба, mńaŭa take douŭy na tvaŭi, byŭa ŭŭŭobana caŭa; nie lecyŭo še, nie byŭo lekōf, tŭeba byŭo f ċeple lezeć [os-maz AGM IX s. 28]. // Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (Psl I 638); zapewne kalka łc. *variola vera*. Przymiotnik *prawdziwy* słuŭy przeciwstawieniu ospy będućej powaŭŭnā, ōmiertelnā chorobā ospie wietrznej – stosunkowo niegroŭŭnemu schorzeniu wieku dziecićego; w terminologii medycznej noŭilo też ono miana *ospy fałszywej* oraz *ospy nieprawdziwej* (Psl I 637). Zob. *Ospa*.

Ospa wiatrowa ‘ospa wietrzna’: kr^hosty || ^hospa ŭatrovo [Cedzyna kiel]; mōŭo tēs ŭetŭŭna ŭospa abo ŭatrova ŭospa, o še s poŭetŭŭa dostaĵe tēĵ ŭospy [os-maz AGM IX s. 28]; Cedzyna kiel; brzez, raw-maz, skier AGM IX m. 403. // Mp, Maz. ♦ Człon przymiotnikowy *wiatrowy* odnosi się do sposobu, w jaki choroba się przenosi; nazwa utworzona na wzōr ogpol. *ospy wietrznej*. Zob. *Ospa*, *Ospa wietrzna*.

Ospa wietrzna ‘ts.’: Hyŭne rzesz; kozien AGM IX m. 403; Przedmoŭć wiel; Maz AGM IX m. 403; ŭlotow B III 126; Leŭŭna Jania st-gdań. // Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (SW III 861; Psl I 638). Jak podaje SPN 578, nazwa *ospa wietrzna* motywowana jest łatwoŭciā przenoszenia tej choroby (właŭciwie: powodujācego ĵā wirusa) drogā kropelkowā. Psl I 637 przywołŭje inne uzasadnienie tej nazwy, wiāŭące ĵā z rodzajem wysypki: „Pęcherzyki ospy fałszywej [wietrznej – M.B.] zamykać zwykłŭy w sobie powietrze, wodę lub masę gęŭtā, przez co nazywajā one ospā wietrzną, wodną lub kamiennā”. Zob. *Ospa*.

Ospa powietrzna ‘ospa wietrzna’: mław AGM IX m. 403. // Maz. ♦ Człon przymiotnikowy *powietrzny* odnosi się do sposobu, w jaki choroba się przenosi; nazwa utworzona na wzōr ogpol. *ospy wietrznej*. Zob. *Ospa*, *Ospa wietrzna*.

Oŭpica: dawno to mōŭĵili ŭoŭpŭĵica, a teras mŭode to ŭospa [ostroł AGM IX s. 27]; oŭpica to my naŭeńcej muŭiĵĵim, a to to ospa [Snopki pis kart. SGOWM]; u ŭeċi ŭatruŭka, a pravŭĵiva to oŭpŭĵica [skier AGM IX s. 28]; oĵŭpica. zaĵtra bydōm oĵŭpicy ŭŭyĵić [głub PĴŚ I 114]; Latoŭ mojego chłopaĵa będu ŭŭczepŭŭić na łospŭŭice [olsz SGOWM V 180]; ŭoĵŭpicy mńaŭo to ŭeĵcko [prud PlutaDzierŭ 107]; cērŭvōńka, a kedi take plamy to oŭpŭŭica [Sucholaski giŭŭ]; Ciesz (Cz) RWF XII 97; kozien AGM IX s. 27; wiel PKJP

X 46; Woźniki sier; łow PF XIV 378; grój, gar, miń-maz, mław, przas, mak-maz, ostroł AGM IX s. 27; Skomack Wielki elc, Orzysz pis kart. SGOWM; lip PF V 821; Kuj Szychowska-Boebel 1972: 42; st-gdań, sęp-kraj, chojn AJK V s. 156. // Forma: *ospica* [kozien AGM IX m. 403; Maz wsch. AGM IX m. 403; Snopki pis kart. SGOWM; olsz SGOWM V 180]. // Ciesz (Cz), Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Derywat od rz. *ospa* (ESBańk II 448, 461). Polszczyzna ogólna: nazwa notowana w lp. i Im. z nagłossem *oś-* oraz *os-* jako nazwa zarówno wysypki, jak i chorób objawiających się wysypką, nie tylko ospy, ale także odry, syfilisu (SStp, SPXVI XXII 188, L III 603–604, SWil I 932, SW III 861, Psl I 639, przest. SJPDor). W źródłach gwarowych dominują realizacje *ospica*, *ospice*, które ze względu na ich leksykalizację traktuję jako wyrazy hasłowe (choć z uwagi na pochodność omawianej jednostki względem *ospy* formalnie rzecz ujmując w funkcji takiej powinny wystąpić formy *ospica*, *ospice*). Nazwy te są w nich odnoszone zarówno do ospy prawdziwej, jak i wietrznej, nierzadko też podawane bez informacji tego rodzaju. W odniesieniu do poświadczeń z Zaolzia oraz powiatu głubczyckiego należy odnotować obecność analogicznych jednostek w gwarach laskich, por.: *ospica*, *ośpica* (Machek 343), *ospice*, *ośpice* (Dejna II 203). *Ośpica* i/lub *ośpice* zostały także w gwarach odnotowane w znaczeniach: ‘szczepienie przeciw ospie’, ‘znak pozostały po szczepieniu przeciw ospie’, ‘krosta tworząca się podczas chorowania na ospę’, ‘blizna po ospie’ (znaczenia te występują na tych samych terenach, na których znane jest znaczenie podstawowe).

Ośpice: Nie ma już na wsi „żubatyχ” po chorobie na „ośpice” [koniń PJPAN 20 s. 77]; za małutkości byu nimocny na ośpice i pšez to je teraz żubaty [Rogów ryb]; tera dajō zastšiki, žebi nie χorovać na ośpice [Pięćmorgi święc]; Ciesz (Cz) AJŚ IV m. 653; Śl AJŚ IV m. 653; sier K III 481; gar AGM IX s. 27; Mr Wisła III 88; kłob, os-wp AJŚ IV m. 653; kal K III 481; rawic AJŚ IV m. 653; Święta złotow; mal RŁTN XIII 48; szt GMalb II 1 s. 317; Kraj, Tuch, Koc, Kasz (gł. pd i pn)²³⁹ AJK V m. 229 s. 155–156; słup LSW II 1371. // Forma: *ospice* [Ciesz (Cz) AJPP 263; ok. Ciechanowa K III 470]. // Ciesz (Cz), Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Zob. *Ośpica*.

Czarne ośpice ‘ospa prawdziwa’: Ciesz (Cz), rac, prud, oles AJŚ IV s. 42. // Ciesz (Cz), Śl. ♦ Człon przymiotnikowy *czarny* odnosi się koloru wysypki. Zob. *Czarna ospa*, *Ośpica*, *Ośpice*.

Obyczajne ośpice ‘ospa wietrzna’: obyczajne ośpice [Ciesz (Cz) AJŚ IV s. 43]. // Ciesz (Cz). ♦ Człon przymiotnikowy *obyczajny* stanowi zapożyczenie cz. *obyčejný* ‘zwyczajny, zwykły, pospolity’. Zob. *Ośpica*, *Ośpice*.

Wielkie ośpice ‘ospa prawdziwa’: (st.) Ciesz (Cz) AJŚ IV s. 42. // Ciesz (Cz). ♦ Człon przymiotnikowy *wielki* odnosi się do wielkości krost, większych niż w wypadku innej choroby przebiegające z wysypką – odry. Zob. *Ośpica*, *Wielka krosta*, *Wielkie krosty*.

²³⁹ Na całym tym obszarze była też notowana nazwa *ospa*, ale rzadziej.

Wietrzne ośpice ‘ospa wietrzna’: větřna ospa abo pitoće mǫvǫ na to. věčne ošpǫice mǫvǫ na to těš [Leśna Jania st-gdań]; co také wondoułki še porobžo, to tedý cale cūożek pożobany, po polsku žetšne ʘošpǫice [mrąg SGOWM V 180]. // Maz, Wp. ♦ Człon przymiotnikowy *wietrzny* odnosi się do sposobu, w jaki choroba się przenosi; nazwa utworzona na wzór ogpol. *ospy wietrznej*. Zob. *Ospa wietrzna*, *Ošpica*.

Ospianka ‘ospa wietrzna’: icy žecak ma ʘospǫanke [łom AGM IX s. 28]. // Maz. ♦ Polszczyzna ogólna: jednostka notowana jako nazwa ospy wietrznej (Psl I 639) oraz złagodzonej postaci ospy prawdziwej występującej u osób szczepionych (SW III 861 (formy: *ospianka*, *ošpianka*); Psl I 639; SJPDor). W SJPSzym nienotowana.

Ospówka ‘ospa wietrzna’: ospa albo ospufka [kut AGM IX s. 27]; radomsz RŁTN XXV 256; Brudzewice opocz; rad, brzez, łow AGM IX m. 403; Maz zach. AGM IX m. 403; ryp AGM IX m. 403. // Mp, Maz, Wp. ♦ Polszczyzna ogólna: jako nazwa ospy wietrznej (SWil I 932; SW III 861; Psl I 639) oraz złagodzonej postaci ospy prawdziwej (Psl I 639). Wprawdzie ani późniejsze słowniki, ani NKJP nie rejestrują tego wyrazu, można jednak znaleźć jego nieliczne współczesne poświadczenia w wypowiedziach internautów (w znaczeniu ospy wietrznej bądź jakiejś pokrewnej choroby), np.: „Mamy diagnozę: podobno to nie ospa, a «ospówka», pierwszy raz słyszę tą nazwę, przebieg podobny jak przy ospie, ale wysypuje tylko nóżki i ma być mniej tych ropniaków”²⁴⁰; „Mój mąż uniknął [zachorowania – M.B.], jeszcze nie chorował, chociaż mieliśmy ospówkę w domu i w pracy też sporo osób chorowało”²⁴¹.

Osypaniec: Orawa (Śl) AJPP 263, KąśŚl II 1 s. 788. // Orawa (Śl). ♦ W KąśŚl *osypaniec* jako nazwa ospy wietrznej; w AJPP brak informacji na ten temat. Zob. *Sypanice*.

Osypanice: Orawa (Śl) KąśŚl II 1 s. 788, Vážný 167; Liptów (Śl) Vážný 167. // Orawa (Śl), Liptów (Śl). ♦ W KąśŚl *osypanice* jako nazwa ospy wietrznej; w drugim źródle brak informacji na ten temat. Zob. *Sypanice*.

Osyпка ‘ospa wietrzna’: Osyпка prichodzi z premarzninia i liczy sie harbatami kislemi, nie slotkiami [Bukowina (Rum) ŚlBuk 155]; n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 788; łow AGM IX m. 403. // Mp, Bukowina (Rum). ♦ Z psł. **obsypъka*, od czas. **obsypati* (ЭССЯ XXX 121–122). W dawnej polszczyźnie ogólnej wyraz używany w odniesieniu do różnego rodzaju wysypek (Psl I 641; SW III 880), współcześnie zachowany w znaczeniu ‘grubo mielona mąka, często z dodatkiem siczki, dawana jako pokarm zwierzętom domowym’ (SJPSzym). Na Bukowinie oraz Orawie zapewne zapożyczenie śl. *osýpky* (zob. niżej).

Osyпки: Orawa (Śl) KąśŚl II 1 s. 788, Vážný 167. // Orawa (Śl). ♦ Ze śl. *osýpky* ‘odra’ (SSJ II 616; SSN II 658), od czas. *osypat’ sa* ‘dostać wysypki’ (SESS 572).

²⁴⁰ <http://zdrowie-kobiety.pl/forum/index.php?topic=718.30> (dostęp: styczeń 2018); w cytacie poprawiona interpunkcja.

²⁴¹ http://forum.gazeta.pl/forum/w,567,131545578,131545578,ospa_czy_kazdy_musi_zachorowac_.html (dostęp: styczeń 2018).

W gwarach słowackich *osýpky* z określeniami przymiotnikowymi także jako nazwy ospy: *čérné osípki* 'ospa prawdziwa', *ovčé osípki* 'ospa wietrzna' (SSN II 658). W KaśŚl *osypki* jako nazwa ospy wietrznej; w drugim źródle brak informacji na ten temat.

Sypanice: Liptów (Śl) Vážný 168. // Liptów (Śl). ♦ Ze śl. przest. *sypanice* 'ospa' (SSJ IV 384). Odpowiedników w języku słowackim nie znalazłam dla pokrewnych jednostek *osypaniec*, *osypanice* (zob. wyżej), występujących na Orawie oraz w Liptowie; z pewnością są one jednak związane ze słowackimi nazwami: *sypanice* oraz *osýpky*.

Krosty: Na odrę (mówią) prysc, krosty, ospa (to) też krosty albo prysc [Goźlice sand]; kr^ostosy || ^oospa vatrovo [(st.) Cedzyna kiel]; Dziecka nie chodzóm do szkoły, bo majóm krosty [ciesz SCiesz II 164]; žeći tu χ^oore b'yvaja na χr^ostosy [Orawa (Śl) ZNUJ 169 s. 259²⁴²]; Ten stary miał cało głowe nieprzyjemno i twarz, jak sie wyrázá po wsiosku gembe, ździobano, co chrosty miał [krak ME I 71]; krosty, co cwoček taki żobaty s tego [Dąbrowa Poduchowna ilż]; mǎ gębę p^ożubano, muśaąa méc χrosty [myślen PJPAN 11 s. 186]; ciesz, pszcz, biel AJŚ IV m. 653; Czaca (Śl), Spisz (Śl), n-tar, żyw, kroś, n-sąd AJPP 263; Grębów tarnob; Chotel Czerwony piń; Kasz pld.-wsch. AJK m. 229 s. 158. // Formy: *chrosty* [Ciesz (Cz) AJŚ IV m. 658; ciesz, ryb AJPP 263; pszcz, lubl, strzel-opol, gliw, tar-gór AJŚ IV m. 653; Czaca (Śl) AJŚ IV m. 653; Orawa (Śl) ZNUJ 169 s. 259; n-tar (Orawa) KaśŚl II 1 s. 102; Dąbrowa rzesz; krak ME I 71; myślen PJPAN 11 s. 186; Mszana Górna lim; zaw AJŚ IV m. 653; wad, boch, (st.) tarn, (st.) dęb AJPP 263; brzes-mp MPKJ VII 40; os-wp, rawic, krot, gtn AJŚ IV m. 653]; ~ *chrósty* [Orawa (Śl) Vážný 167]; ~ *chresty* [(st.) brzes-mp AJPP 263]; ~ *rosty* [n-tar (Orawa) Vážný 167; wad AJPP 263]. // Ciesz (Cz), Śl, Czaca (Śl), Orawa (Śl), Spisz (Śl), Mp, Wp, Kasz. ♦ Polszczyzna ogólna: w znanym współcześnie znaczeniu *krosta* notowana od XV w. (SStp); w SPXVI XI 250 również jako 'choroba objawiająca się wypryskami, jak ospa, świerzb itp.', też: *dziecinne krosty* 'prawdopodobnie ospa wietrzna'. *Krosty* 'ospa' notowane w: Psl I 343 („Ospa lub krosty” (XVIII w.)), SWil I 548, SW II 563. Warto zwrócić uwagę, że podobnie utworzone zostały niemieckie nazwy ospy, mające formę pluralną: *Blattern* (lp. *Blatter* 'krosta, grudka, pęcherzyk' (Grimm II 78)) oraz *Pocken* (lp. *Pocke* 'krosta ospowa'). Jak pokazują cytaty, w gwarach *krosty* służyły do nazywania zarówno ospy prawdziwej, jak i wietrznej. Zostały także odnotowane jako nazwa odry (Sucha Ciesz (Cz); Strzybnica tar-gór; lubl MPKJ IV 295; Orawka n-tar (Orawa); wąg PKJ XVI 130), również z przymiotnikowymi określaniami: *czarne krosty* (Wędrynia Ciesz (Cz)), *czerwone krosty* (Puńców ciesz), *drobne krosty* (wad AJŚ IV s. 42; Tyniec krak), *małe krosty* (biel AJŚ IV s. 42; koniec RŁTN XXIV 213). W niektórych punktach AJŚ *krosty* funkcjonowały jako ogólne określenie jakiegokolwiek choroby z wysypką (AJŚ IV s. 42). Jednostka ta stanowiła ponadto komponent zwrotów *iść, pójść do krost, kro-*

²⁴² W ZNUJ 151 s. 133, gdzie znajduje się słowniczek, podana definicja 'ogólne określenie wysypki'.

stów ‘udawać, udać się na szczepienie przeciw ospie’ (pszcz AJŚ IV s. 42; Koc SKoc II 93; Kasz pld.-wsch. S II 260).

Czarne krosty ‘ospa prawdziwa’: ciesz AJŚ IV s. 43; pszcz AJŚ IV s. 42. // Forma: *czarne chrosty* [ciesz, pszcz, gliw, strzel-opol AJŚ IV s. 42]. // Śl. ♦ Człon przymiotnikowy *czarny* odnosi się do koloru krost. Być może kalka niem. *schwarze Blattern* ‘czarna ospa’ (dosł. ‘czarne krosty’). Zob. *Czarna ospa, Krosty*.

Duże krosty (tylko forma *duże chrosty*): duże *χrosty* [Tyniec krak]. // Mp. ♦ Człon przymiotnikowy *duży* odnosi się do wielkości krost, większych niż w wypadku innej choroby przebiegającej z wysypką – odry. Zob. *Krosty*.

Grube krosty ‘ospa prawdziwa’: rube krósty [ciesz AJŚ IV s. 43]. // Formy: *hrube chrosty* [Czaca (Śl) AJŚ IV s. 43]; ~ *rube krósty* [ciesz AJŚ IV s. 43]. // Śl, Czaca (Śl). ♦ Człon przymiotnikowy *gruby* odnosi się do wielkości krost. Zob. *Krosty*.

Prawe krosty ‘ospa prawdziwa’ (tylko forma *prawe chrosty*): prave *χrosty* [zaw AJŚ IV s. 42]. // Mp. ♦ Wyrażenie utworzone analogicznie do ogpol. nazwy *ospa prawdziwa* (por. *prawy* daw. ‘prawdziwy’ (SJPDor); cz. *pravé neštovice* ‘ospa prawdziwa’ (SSJČ II 877)). Zob. *Krosty*.

Wielka krosta (tylko forma *wielga krosta*): po veľgi kroście ʘostajom żoby na skuże [konec RŁTN XXIII 255]. // Mp. ♦ Człon przymiotnikowy *wielki* odnosi się do wielkości krost. Zob. *Krosty, Wielkie krosty, Wielkie ośpice*.

Wielkie krosty ‘ospa prawdziwa’: ǎ vís, ʘon χorováǎ na veľge χrosty – jáke te má žury f tvåży [Dąbrowa rzesz]; biel AJŚ IV s. 42. // Forma: *wielgie chrosty* [Dąbrowa rzesz]. // Śl, Mp. ♦ Człon przymiotnikowy *wielki* odnosi się do wielkości krost. Zob. *Krosty, Wielka krosta, Wielkie ośpice*.

Wietrzna krosta ‘ospa wietrzna’: ʘetšnom krostie dostaje še ze vátru [konec RŁTN XXIII 255]. // Mp. ♦ Człon przymiotnikowy *wietrzny* odnosi się do sposobu, w jaki choroba się przenosi; nazwa utworzona na wzór ogpol. *ospy wietrznej*. Zob. *Krosty, Ospa wietrzna*.

Dzioby: żoby || ʘospa [Uchacze gar]. // Maz. ♦ *Dziób*, zwykle używany w lm., w polszczyźnie ogólnej oraz w gwarach oznacza bliznę powstającą na twarzy po ospie (SJPDor, SGP VII 276–277), por. też określenia twarzy z bliznami po ospie takie jak: *dziobaty* (Dąbrowa Poduchowna iłż), *podziubany* (myślen PJPAN 11 s. 186), *zdziobany* (krak ME I 71).

Pryszcz: Na odrę (mówią) prysc, krosty, ospa (to) też krosty albo prysc [Goźlice sand]. // Mp.

Strupy: Czaca (Śl) AJPP 263. // Czaca (Śl).

Nazwy motywowane podobieństwem wysypki do owoców jemioli

Jemielce (tylko forma *imielce*): Mogilany krak. // Mp. ♦ Podobnie jak *jemiółki, jemielnica, jemielnice* (zob. niżej) nazwa związana z rz. *jemiola*, notowanym od XV w. (w dawnej polszczyźnie także: *jemiało, jemiolo, jemiół, jemieli, miele, jamio-*

ła (Sław I 559–600)). Według Sław I 560 *jemiota* z psł. **omela*, **j̥mela* (zach.-słow. **jemela* wyjaśniane asymilacyjnym wpływem samogłoski *e* zgłoski następnej); dalsza etymologia niejasna (podobnie: SEBor 212). W KaśŚl formy *lemielnica* i *niemielnice* określono jako nazwy ospy wietrznej; w Psł I 261 *imiołki*, *jemielnica*, *jemielnice* podane jako nazwy ospy prawdziwej, tak samo w SW III 861 zdefiniowano *jemiołki* oraz *jemielnice* (w innych źródłach brak informacji, o jaką ospę chodzi). W wypadku ospy prawdziwej przywołane nazwy stanowią być może nawiązanie do etapu tej choroby, w którym plamkowo-grudkowa wysypka przechodzi w postać bolesnych pęcherzyków, mogących kojarzyć się z białymi owocami jemioły. Nie jest wykluczone, że nazwa pierwotnie odnosząca się do ospy prawdziwej mogła później funkcjonować jako nazwa ospy wietrznej.

Jemielnica // Formy: *niemielnica* [Orawka n-tar (Orawa)]; ~ *lemielnica* [n-tar (Orawa) KaśŚl II 1 s. 538]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: ‘gatunek krosty’ (L II 266; przest. SWil I 444); w Psł hasło szeregowe *jemielnica*, *jemielnice* ‘variola vera [ospa prawdziwa]’, ‘pustulae variolosae [krosty ospowe]’ (Psł I 261) oraz *imielnice* ‘variola [ospa]’ (Psł I 245) (w SW II 169 *jemielnica* oraz *imielnice* jako jednostki gwarowe). Postać *jemielnica* (obocznie: *imielnica*) w funkcji nazwy miejscowej K. Rymut interpretuje jako derywat od rz. *jemiota* z sufiksem *-nica* lub od przym. *jemielny* z sufiksem *-ica* (Rymut (red.) 2001: 170). Zob. *Jemielce*.

Jemielnice: bl. SW II 169. // Formy: *imielnice* [myślen PJPAN 11 s. 186; bl. SW II 169]; ~ *niemielnice* [n-tar (Orawa) KaśŚl II 1 s. 701]. // Mp. ♦ Zob. *Jemielce*, *Jemielnica*.

Jemiołki: bl. SW II 169. // Forma: *imiołki*; *imiołki* [myślen MPKJ V 343]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: Psł I 245 jako nazwę niegwarową podaje *imiołki* ‘variola [ospa]’²⁴³. W SW II 169 *jemiołki* oraz *imiołki*, tak samo zdefiniowane, jako jednostki gwarowe. Zob. *Jemielce*.

Nazwy motywowane kolorem wysypki

Czarna zaraza ‘ospa prawdziwa’: *vétšyca* u *žeći*, a ta druga to *carna zaraza* [os-maz AGM IX s. 28]. // Maz. ♦ Człon przymiotnikowy *czarny* odnosi się do koloru krost. Inne nazwy ospy z tym przymiotnikiem to: *czarna ospa*, *czarne ośpice*, *czarne krosty*. Zob. *Zaraza* (*Zaraza*).

Żarznica: *žoŹńnica* [sęp-kraj AJK V s. 158]. // Wp. ♦ Nazwa związana z ogpol. *żar*, *żarzyć*, derywowana sufiksem *-nica* od podstawy werbalnej (AJK V s. 158), motywowana czerwonym kolorem wysypki²⁴⁴. Taki kolor ma wysypka występująca zarówno w ospie wietrznej, jak i w początkowym stadium ospy prawdziwej. W dawnej polszczyźnie znane nazwy pokrewne, odnoszące się do różnych schorzeń objawia-

²⁴³ Do źródła odsyła skrót *Skob*, rozwiązany jako Franciszek Kazimierz Skobel. Może chodzi jednak o Fryderyka Kazimierza Skobla (1806–1876), autora prac medycznych oraz współtwórcę *Słownika anatomiczno-fizjologicznego* (1838 r.).

²⁴⁴ Por. *żarzyć* ‘palić się bez płomienia świecąc jasnym blaskiem, rozpalać się do czerwoności [wyróżnienie – M.B.] pod wpływem wysokich temperatur’ (SJPSzym).

jących się wysypką: *pożarnice* m.in. ‘ospa wietrzna’, ‘ospa czarna’, ‘różyczka’ (Psl II 114), *żarnica* ‘różyczka’, ‘odra’, ‘potówka’²⁴⁵ (Psl II 697), *żarnice* ‘różyczka’ (SW II 638), ‘odra’ (Psl II 697), ‘potówki czerwone’ (mające postać grudek o czerwonym przebarwieniu) (SW II 563). W gwarach także *żarnica* ‘odra’ (Koc MPKJ III 283).

Żarznice: tcz, st-gdań AJK V s. 158; (sporad.) tuch AJK V s. 158. // Forma: *zarznice* [tcz, st-gdań AJK V s. 158]. // Wp. ♦ W gwarach wielkopolskich także *żarznice* (Pięćmorgi świec) oraz *żerznice* (sulech JP XXXVII 243) jako nazwy odry. Realizacja fonetyczna *zarznice* stanowi wynik dysymilacji *ż* > *z* (AJK V s. 158). Zob. *Żarznica*.

2. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym

Gościeja: kościer, wej AJK V s. 157. // Kasz. ♦ W gwarach kaszubskich *gościeja* odnotowana także w znaczeniu ‘szczepienie ochronne przeciwko ospie’ (byt, wej AJK V s. 157). Zob. *Gościeje*.

Gościeje: gułosceje bōdō ścēpōni [Kętrzyno wej]; chojn, kościer, kar, Gdynia-Grabówek AJK V m. 229; Kasz Ram 44; słuł LPW I 249. // Forma: *goście* [wej, kar, Gdynia, byt, chojn AJK V m. 229 s. 157]. // Kasz. ♦ Nazwa związana z psł. **gostb*, utworzona za pomocą sufiksu *-*ěje* (AJK V s. 156–157). Jest to nazwa o charakterze zarówno personifikacyjnym, jak i eufemistycznym, mającym na celu zjednanie sobie choroby poprzez obdarzenie jej przyjemnym mianem. Jednostka *gościeje* jest, zgodnie z wysuniętym przez autorów AJK przypuszczeniem, specyficzną dla Kaszub innowacją (AJK V s. 157). W innych językach słowiańskich można znaleźć innego rodzaju nazwy ospy związane z psł. **gostb*, np.: ros. dial. femina o znaczeniu podstawowym ‘kobieta gość’ – *гостья* (CPHG VII 98), *гостьюца* (CPHG VII 98) (więcej przykładów zob.: Budziszewska 1975: 201). K. Moszyński (1934: 187), pisząc o zjawisku personifikowania chorób, zauważa, że w kulturze Słowian personifikacji podlegały przede wszystkim choroby epidemiczne, na znacznych obszarach uosabiano też febrę, o wiele zaś rzadziej – ospę. W polskiej kulturze ludowej nie spotkałam wyobrażeń personifikujących tę ostatnią chorobę; były one natomiast znane np. na Ukrainie, gdzie chorobę tę przedstawiano jako chodzącą po chatach kobietę: dla ochrony dzieci od jej napaści zostawiano na stole szklankę miodu, aby gdy przyjdzie, skosztowała miodu, a ludzi zostawiła w spokoju (Rulikowski 1879: 109). Odmianka *goście*, notowana w gwarach kaszubskich obocznie do *gościeje*, jest prawdopodobnie formą wtórną, do której wytworzenia przyczyniła się postać D. lp. *güesc'i(i)* (często używana w połączeniu do *güesc'i(i)*, w którym analizowany rzeczownik ma znaczenie ‘szczepienie ochronne przeciw ospie’) – najpierw doszło do fonetycznej redukcji

²⁴⁵ *Potówka* ‘choroba skóry, przy której występują grudki lub pęcherzyki wypełnione przezroczystym płynem, swędzenie i pieczenie skóry; powstaje wskutek zalegania potu w zatłoczonych przewodach gruczołów potnych’ (SJPDor).

sufiksu *-eje* (związanej z silnym akcentem wyrazowym), a następnie do zidentyfikowania tej formy z M. lm. *guesce* (AJK V s. 157). *Gościeje* funkcjonuje w gwarach kaszubskich także w znaczeniach: 'szczepienie ochronne przeciwko ospie', 'śląd na ręce po szczepieniu przeciw ospie', 'ospa u zwierząt' (SGP VIII 667).

Wiaterka 'ospa wietrzna': Z kolei aby dziecko nie zapadło na ospę wietrzną, czyli „wiaterkę”, nie należało pieluch suszyć na wietrze [ciesz Tylkowa 1989: 44]. // Śl. ♦ *Wiaterka*, podobnie jak *wiatrówka* i *wietrzyca* (zob. niżej), motywowana jest faktem, że wirus powodujący chorobę łatwo przenosi się drogą kropelkową. Nazwy te stanowią jednowyrazowe odpowiedniki ogpol. zestawienia *ospa wietrzna* oraz analogicznych jednostek gwarowych takich jak: *ospa wiatrowa*, *ospa powietrzna*, *wietrzne ośpice*, *wietrzna krosta*, *wietrzne poki*²⁴⁶. Zob. *Ospa wietrzna*.

Wiatrówka 'ospa wietrzna': *vaťrůfka* || *ospa vaťšna* [Miłkowice-Maćki siem]; u *żeći vaťrůfka*, a *pravživa to ošpica* [skier AGM IX s. 28]; *χorovou my na vaťrůfke* [Brudzewice opocz]; *brzez, kut, skier, gr-maz, os-maz, płoc, mak-maz* AGM IX m. 403. // Mp, Maz. ♦ *Polszczyzna ogólna*: SJPDor, pot. WSJP PAN. W gwarach małopolskich *wiatrówka* odnotowana również jako nazwa pewnego rodzaju krostek, w źródłach zdefiniowanych jako 'skórne wyrzuty, łatwo znikające, zwykle u dzieci' (Dąbrowa rzesz) oraz 'drobne krosty z nadmożenia przy robocie' (ok. Ossy opocz). Zob. *Ospa wietrzna*, *Wiaterka*.

Wietrzyca 'ospa wietrzna': *vaťšyca* u *żeći*, a ta druga to *carna zaraza* [os-maz AGM IX s. 28]. // Maz. ♦ W Psl II 481 pokrewna nazwa ospy wietrznej: *wietrznica*, ponadto *wietrznice* 'krosty występujące podczas ospy wietrznej' (SW VII 598, Psl II 482). Zob. *Ospa wietrzna*, *Wiaterka*.

NAZWY ZAPOŻYCZONE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Poki: *Poki*, co ani *scątecku* zdrowego nie było na *ćleku*. Ludzie lezeli jak *oblepieni* w *gnoju*. Nie było na to *ratunku* [n-tar Wierchy XXII 125]; *dovńij to cynsto χ^uorovali na poki i potym byli żubaći* [Jędrysek lubl]; *Byłem hory na poki (ospa) i tagek ^uozdrował* [n-tar (Spisz) ME VI 129]; *tar-gór AJŚ IV m. 653*; *Orawa (Śl) KąśŚl II 2 s. 97*; *Spisz (Śl) AJPP 263*; *n-tar Demb 288*; *złotow, kościer, kar AJK V m. 229 s. 159*. // Śl, Orawa (Śl), Spisz (Śl), Mp, Wp, Kasz. ♦ Z niem. *Pocken* (lm.) 'ospa' (*Pocke* lp. 'krosta ospowa'). W KąśŚl *poki* podane jako nazwa ospy wietrznej; jak pokazują cytaty, używano tej jednostki również w odniesieniu do ospy prawdziwej. W gwarach *poki* odnotowane także w znaczeniach: 'blizny po ospie' (n-tar Demb 288), 'blizny po świerzbie' (n-tar AJPP 263), 'śląd po szczepieniu przeciw ospie' (Spisz (Śl) Vážný 167; n-tar Demb 288).

²⁴⁶ Zob. też niżej: *Windpoki*.

Owczę poki ‘ospa wietrzna’: Na Spiszu [...] ospę określano jako „owczę poki” [n-tar (Spisz) Łukuś 2012: 231]; Spisz (Śl) Vážný 167. // Spisz (Śl), Mp. ♦ Zestawienie *owczę poki* ma swoje odpowiedniki zarówno w dawnej polszczyźnie (*owcza ospa* (Psl I 638), *ośpice owczę* (Psl I 639)), jak i w tych językach obcych, w których zasięgu oddziaływania pozostawały gwary spiskie (niem. *Schaffpocken* ‘ospa wietrzna’ (dosł. ‘owcza ospa’), śl. *ovčie kiahne* (SSJ II 631)). G. Poláčková podaje następujące wyjaśnienie słowackiej nazwy *ovčie kiahne*, wiążące ją z występowaniem ospy także u owiec: „Podľa ústneho vysvetlenia historika medicíny J. Junasa detská choroba, ktorú v súčasnosti označujeme na Slovensku ako ovčie kiahne, je vlastne modifikáciou kiahní, ktoré sa vyskytovali na slizniciach a vemenách oviec a kráv. Názov detskej choroby *ovčie kiahne* teda vznikol pravdepodobne preto, že túto chorobu si v minulosti všimli aj u oviec”²⁴⁷ (Poláčková 1992: 340). Interpretując „owczę” nazwy ospy, należy zwrócić uwagę na fakt, że istnieje odmiana tej choroby przenoszona z owiec (lub też z krów) na człowieka, która – choć w objawach podobna do ospy prawdziwej (i wywoływana przez wirusy należące do tej samej rodziny) – jest jednak niegroźna i przemija bez leczenia. To z obserwacji, że ludzie, którzy przeszli tę łagodną zoonozę, nie zapadają na ospę prawdziwą, zrodziła się w XVIII w. idea wakcynacji; wynalazca metody, Edward Jenner, do szczepienia wykorzystywał limfę pobraną z wrzodu zwierzęcia chorego na tzw. krowiankę (Cartwright, Biddiss 2005: 91–92). Wspomniana zoonoza byłaby zatem lekką, nieprowadzącą do śmierci odmianą ospy – stąd być może przymiotnik *owczy* używany w odniesieniu do innej stosunkowo niegroźnej choroby podobnej do ospy prawdziwej, czyli ospy wietrznej. Zob. *Poki*.

Wietrzne poki ‘ospa wietrzna’: *véčne paki* [Rogoźnik n-tar]. // Mp. ♦ Zestawienie będące zapożyczeniem niem. *Windpocken* ‘ospa wietrzna’, z pierwszym członem skalkowanym, drugim przejętym jako zapożyczenie właściwe, albo też utworzone na wzór ogpol. *ospy wietrznej*. Zob. *Poki*.

Windpoki (tylko forma *winpoki*) ‘ospa wietrzna’: *výnpoki* [byt AJK V s. 159]. // Kasz. ♦ Z niem. *Windpocken* ‘ospa wietrzna’. Zob. *Poki*.

Rykle: *rikle* [Spisz (Śl) Vážný 167]. // Forma: *rukle* [Spisz (Śl) Vážný 167]. // Spisz (Śl). ♦ Według SEBr 471 z niem. *Rötheln, Rütteln* (por. *Röteln*²⁴⁸ (lm.) ‘choroba wieku dziecięcego objawiająca się czerwonymi plamami na skórze’ (chodzi o różyczkę) (Grimm XIV 1306); *Ritteln* (lm.) ‘odra’ (Grimm XIV 1052)). *Rötheln* stanowi derywat od przym. *roth* (obecnie *rot*) ‘czerwony’ z sufiksem deminutywnym *-el* oraz

²⁴⁷ „Według ustnego wyjaśnienia historyka medycyny J. Junasa, choroba wieku dziecięcego, którą obecnie określamy w Słowacji jako *ovčie kiahne* [owcza ospa – M.B.], jest właściwie modyfikacją ospy, która pojawiła się na błonach śluzowych oraz wymionach owiec i krów. Nazwa dziecięcej choroby *ovčie kiahne* powstała prawdopodobnie dlatego, że chorobę tę w przeszłości zauważano także u owiec”.

²⁴⁸ Wyraz podany we współczesnej pisowni.

wykładnikiem liczby mnogiej *-n*²⁴⁹. Nazwa zatem, podobnie jak pol. *różyczka* czy łc. *rubeola*, motywowana jest kolorem wysypki występującej podczas choroby; podobnie jak one jest też nazwą o charakterze deminutywnym (zob. *Różyczka (Róża)*). Polszczyzna ogólna: nazwa pojawia się z początkiem XVI w. u Mymera (*rytle*) oraz w zniekształconej formie u Bartłomieja z Bydgoszczy (*kytle*) (BartBydg 265; Steczko 2000: 98); u Lindego (L V 172) i w Psl (Psl II 231) formy *rytle*, *rychle*, *rykle* poświadczane wyłącznie z Syreniusza: „Rychle, to jest krosty czerwone, gdyby się na kim pokazały i zaraz się pokryły”, „Rykle albo rytle, tj. czerwone blachy po ciele młodym dziatkom wywodzi na wierzch” (cyt. za: Psl II 231) (Psl podaje dwa znaczenia: ‘czerwona wysypka’, ‘odra’). SW V 785 rejestruje postaci *rychla*, *rychle*, *rykla*, *rytla* (także *rychlice*), wszystkie – z wyjątkiem *rychle* – jako jednostki staropolskie, wysuwając przypuszczenie, że mają one związek z przym. *rychły*. W gwarach forma *rukle* została też odnotowana na Podhalu z mało precyzyjną definicją ‘wysypka (choroba)’ (ME IX 215).

NAZWA ZAPOŻYCZONA Z JĘZYKA WŁOSKIEGO

Pytocie ‘ospa wietrzna’: větřna ospa abo pitoće mōvĭb na to [Leśna Jania st-gdań]²⁵⁰. // Wp. ♦ Według SPN 438 z wł. *petecchia* lub *pedechio* ‘plamka na skórze’, ‘ugryzienie przez owada’ (z łc. lud. **peticula* ‘małe ognisko zmian na skórze’). Wyraz w liczbie mnogiej zaczął być używany w nazewnictwie medycznym w XVI w., pierwotnie na określenie wylewów skórnych występujących podczas duru (tyfusu). Termin nowołaciński ma postać *petechiae*. Polszczyzna ogólna: *petecie*, *petocie* (w Psl także *petocze* (Psl II 18) oraz *pytocze* (Psl II 184)) notowane w znaczeniu zmian skórnych pojawiających się jako objawy choroby (SPXVI XXIII 399–400, L IV 81, SW IV 122²⁵¹, Psl II 18), np.: „Morówki, petecie, przystudzienice”, „Petocie, gatunek plam maleńkich, czerwonych, popielatych albo siniawych”, „Plamki płaskie, do pokąsania od płech podobne, nic nie podniesione” (L IV 81), „Petocie, purpura, jest to wyrzut skóry na kształt plamek okrągłych, podobnych do ukąszenia pchły, złączone z gorączką [...]” (Psl II 19); „Petocie, miliaria, jest to rodzaj choroby zapalającej albo gorączkowej egzantematycznej, w której się przytrafiają małe krosteczki czerwone, podobne do ziarek prosa, obsypujących całą skórę, które się wkrótce zamieniają na pęcherzyki napełnione wodą” (Psl II 18). Psl II 19 podaje też w znaczeniu ‘typhus petechialis [tyfus plamisty]’ – choroby objawiającej się gorączką i drobną, plamistą wysypką. *Petocie* mogły dostać się do polskiej terminologii medycznej bezpośrednio z włoskiego (por. „Pokazały się na całej powierzchni przy-

²⁴⁹ <https://en.oxforddictionaries.com/definition/rotheln> (jako *rötheln* / *rotheln* wyraz zapożyczony też przez język angielski, obecnie nieużywany).

²⁵⁰ W LPW I 630 *pýtoče* (lm.) podane bez definicji i ze znakiem zapytania.

²⁵¹ Podane jako wyrazy, których nie należy używać.

studzienice [petechiae, dotąd z włoska petociami u nas zwane]” (Psl II 174)) lub za pośrednictwem nłc. *petechiae* (taką drogę podaje się dla ang. *petechia*²⁵²). *Pytocie* w gwarze kociewskiej stanowią prawdopodobnie zapożyczenie z języka niemieckiego, por. niem. *Petesche*, *Petetsche* (r.ż.) ‘mała czerwona plama na skórze’, *Petetschen* (lm.) ‘tyfus plamisty’ (Grimm XIII 1579; według tego źródła jednostki niemieckie wywodzą się z fr. *petechie*²⁵³, nłc. *petechia*). W gwarach wielkopolskich odnotowałam też *pytocie* w znaczeniu bliżej nieokreślonych zmian skórnych: jak se pšeżembji te mazry²⁵⁴ [‘krosty u dzieci’], to se vđaju pytoće ji żecko umže (tor MacSł 180); „«Grube krosty» – pytocie – są niebezpieczne zwłaszcza dla dzieci – czasem bywały one rzekomo przyczyną śmierci” (włoc Szychowska-Boebel 1972: 55). W pierwszym źródle *pytocie* zostały zdefiniowane jako rodzaj krostek, w drugim – jako jakaś choroba skórna. Użyte w nim wyrażenie *grube krosty*, służące – podobnie jak wyrażenia z synonimicznymi przymiotnikami (*duże krosty*, *wielkie krosty*) – do nazywania ospy (w tej funkcji odnotowane jednak przeze mnie na zupełnie innym terenie: w Cieszyńskim oraz Czacy), może sugerować, że chodzi tu właśnie o tę chorobę.

23.2. TYFUS

Lecz najstraszliwszy jest tyfus – obłożnica, od której wymierają wszyscy w izbie (MatZ 131).

W medycynie oficjalnej wyróżnia się kilka odmian tyfusu, m.in. tyfus brzuszny i tyfus plamisty. Tyfus brzuszny (inaczej: dur brzuszny) to epidemiczna, ostra choroba zakaźna wywołana przez pałeczkę duru brzuszego. Objawia się stopniowo narastającą gorączką, bólem głowy, nieżytem górnych dróg oddechowych; chory jest odurzony, występują też biegunki (niekiedy zaparcia i wymioty), plamista wysypka, powiększenie śledziony. Powodować może groźne powikłania (MEM 190).

Tyfus plamisty (inaczej: dur plamisty, dur wysypkowy) – to epidemiczna choroba przenoszona przez wszy odzieżowe (rzadziej głowowe), zakażające się przez spożycie krwi chorego. Charakterystyczny dla tej odmiany tyfusu jest nagły początek i szybko narastająca, wysoka gorączka; inne symptomy to bóle głowy, ogóle uczucie rozbicia, nudności i wymioty. Po kilku dniach od początku choroby pojawia się wysypka – drobna, plamista, zajmująca rzutami całe ciało. Jednocześnie występują takie objawy, jak zamroczenie, podniecenie, halucynacje (MEM 190). Tam, gdzie materiał na to pozwala, podaję, o jaką odmianę tyfusu chodzi (brzuszny czy plamisty).

²⁵² <https://en.oxforddictionaries.com/definition/petechia>.

²⁵³ Jako etymon jednostki francuskiej także wskazuje się wł. *petecchia* (<http://www.cnrtl.fr/etymologie/pétéchie>).

²⁵⁴ Z niem. *Masern* ‘odra’.

Mimo konstatacji M. Udzieli (1891: 170), że tyfus nie był jednostką chorobową rozpoznawaną w medycynie ludowej²⁵⁵, w zebranym przeze mnie materiale znalazło się 17 nazw tej choroby, przeważnie jednak skromnie poświadczonych. Liczniejszą reprezentację materiałową mają dwie nazwy: notowane od XIX w. zapożyczenie *tyfus* oraz występująca w Małopolsce południowej *łożnica*, nazwa znana w dawnej polszczyźnie ogólnej – początkowo odnoszona do wszelkich chorób epidemicznych, a w XIX w. zawężona do interesującego nas schorzenia. We współczesnej polszczyźnie ogólnej poza *tyfusem* używana jest nazwa *dur*. Inne pokazane niżej jednostki mają charakter dyferencyjnie gwarowy. Mimo niewielkiej liczebności omawianego zbioru nazw charakteryzują się one różnorodnością motywacji semantycznej, bazując na następujących objawach: 1) stan odurzenia (zamroczenia) chorego: *dur*, *durna choroba*, 2) symptomy związane z głową (ból głowy, utrata włosów): *głownica*, *głowna choroba*, 3) symptomy związane z brzuchem (ból brzucha, powiększenie wątroby i śledziony) (*tyfus brzuszny*, *dur brzuszny*, *brzuszny pomór*, *brzusznica*), 4) gorączka (*ogniówka*), 5) występowanie wysypki (*tyfus plamisty*, *tyfus plamnisty*, *tyfus czarny*), 6) konieczność leżenia chorego w łóżku (*łożnica*, *obłożnica*),

NAZWY POCHODZENIA GRECKO-ŁACIŃSKIEGO

Tyfus: χοροvaυa v tyfuśe (na tyfus) [Lim]; co luži χοροvaυo na tamty voīne na χίspanke (tyššo od tyfusu) i na tyfus s tyx fšuf, s ty bydy [Niegowia zaw]; tyfus jest, po piersej voīne to jek fpat ten tyfus, to duzo luži zmarło, teras majō na to specjalność [Bilwinowo suw]; jak χοροvaυa na tyfus, to vylazuy ji fšystke vuosy [Sierosławice koniec]; na tyfus to jest barzo gorōncka [Uchacze gar]; f tēm tifuśe to ěno čuovjek fantazeruje. [...] tifus je ževienčoraki, ja mñaυa tēn dixt naigorši. ot tifusu zašše čoš zatšima. ja mōm take žike oči. to pošuo f te oči [szt GMalb II 2 s. 217–218]; Śl AJŚ IV m. 651; Mp kart. SGP; raw-maz RL TN XXIX 204; Huszcza biał-podl; Miłkowice-Maćki siem; Budy biel-podl; Obręb sierp; Kadzidło ostroł; Mr, Wr kart. SGOWM; os-wp, krot, rawic, gtń, lesz AJŚ IV m. 651; Kramsk koniń; Granowo n-tom; Ciechocin lip; Siemon tor; Jeleń tcz; złotow B IV 504; wej LPW II 566. // Formy: *kifus* [rac AJŚ IV m. 651]; ~ *tryfus* [n-tar Demb 267]. // Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz. ♦ Z łc. *typhus*, co z gr. *typhos* ‘dym, mgła, opary’, nazwy nawiązującej do stanu odurzenia chorego (analogia do ograniczenia orientacji człowieka znajdującego się w zamglonym lub zadymionym miejscu) (SPN 566); por. też: „Tyfus, nazwa to odwieczna. Znaczy ona dosłownie dym lub mgłę, stąd też obrazowo użytą została dla oznaczenia przymglenia ducha, nieprzytomności, tego, co my «zajęciem mózgu» mianować zwykliśmy” (Psl

²⁵⁵ „Wybitnej różnicy w pojęciach ludowych nie napotykamy co do ciężkich chorób zakaźnych, jak np. *tyfusu*. Lud podciąga wszelkie ciężkie wypadki chorobowe pod miano gorączki, kolki lub przypadków żołądkowych” (Udziela 1891: 170).

II 422–423). SWO PWN poza gr. etymonem *týphos* podaje fr. *typhus* oraz niem. *Typhus*, mogące być bezpośrednim źródłem zapożyczenia dla polszczyzny. Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (SWil II 1738, SW VII 183). Podhalańska forma *tryfus* wytworzyła się wskutek adideacji do rz. *tryfus* ‘szaflik na trzech nogach’.

Czarny tyfus ‘tyfus plamisty’: čorni tifus [Kętrzyno wej]. // Kasz. ♦ Człon przymiotnikowy *czarny* odnosi się do ciemnego koloru wysypki: występuje ona w postaci czerwonych grudek i plamek, które potem przechodzą w krwawe wybroczyny. Zob. *Tyfus*.

Tyfus brzuszny ‘ts.’: ĵag byľim maęe, to caęo rożina ĵorovaęa na bżuśny tyfus, ino tatuż i antoż nie ĵorovaľi [Kramsk koniń]; ĵak je tyfuz bżusny, to guńi ćuóveka [Poręby Majdańskie kolb]; tyfuz bżusny [opocz RŁTN XXIX 204]; Żarnowiec kroś; Hyżne rzesz; Dąbrowa Poduchowna iłż; wiel RŁTN XXIX 204; Woźniki sier; skier RŁTN XXIX 204; Podnieśno sied; Obręb sierp; Janki Młode ostroľ; Snopki pis kart. SGOWM; Obra wolsz; szt GMalb II 2 s. 218. // Forma: *tyfus brzuszny* [opocz RŁTN XXIX 204]. // Mp, Maz, Wp. ♦ Człon przymiotnikowy *brzuszny* odnosi się do miejsca występowania objawów: jednym z symptomów choroby są bóle brzucha, obserwuje się też w niej powiększenie wątroby i śledziony. Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (Psl II 422; SW VII 183). Zestawienie utworzone na wzór łc. *typhus abdominalis* (łc. *abdomen* ‘brzuch’). Inne nazwy tyfusu nawiązujące do występowania symptomów choroby związanych z brzuchem to: *brzusznica*, *dur brzuszny*, *macica*, *brzuszny pomór* (zob. niżej). Zob. *Tyfus*.

Tyfus główny: ĵuóvny tyfus [ciesz AJŚ IV s. 41]; týfus ĵuóvny – co bóľ ĵuóvy, to ĵuóvny tyfus, a co plamy, to plańisty [Podnieśno sied]. // Forma: *tyfus główny* [Podnieśno sied]. // Śl, Maz. ♦ Człon przymiotnikowy *główny* odnosi się do takich objawów tyfusu, jak ból głowy i utrata włosów. Na Śląsku Cieszyńskim zestawienie powstałe zapewne pod wpływem języka czeskiego, w którym znane są nazwy tyfusu reprezentujące taki typ nazewniczy, por.: chod. *hlavní nemoc*, kłodz. *hlavnice*, mor. *hlavénka* (Machek 129), cz. daw. *hlavnice*, *hlavnička* (SSJČ I 594). Zob. *Głownica*, *Tyfus*.

Tyfus plamisty ‘ts.’: skier, iłż RŁTN XXIX 204; koniec RŁTN XXVI 185; Żarnowiec kroś; Brudzewice opocz; Podnieśno sied; Miłkowice-Maćki siem; Janki Młode ostroľ; złotow B III 193. // Mp, Maz, Wp. ♦ Człon przymiotnikowy *plamisty* odnosi się do wysypki występującej podczas choroby. Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (Psl II 422; SW VII 183). W SW z kwalifikacją normatywną jako jednostka niepoprawna (jako zalecane synonimy podane zestawienia: *tyfus osutkowy*, *tyfus wysypkowy*²⁵⁶). Zob. *Tyfus*.

Tyfus plamnisty ‘tyfus plamisty’: tēfus pľamńisty [Dąbrowa Poduchowna iłż]; tifus pľamńisti [Obręb sierp]. // Mp, Maz. ♦ Człon przymiotnikowy *plamnisty* odnosi się do wysypki występującej podczas choroby. Zob. *Tyfus*.

²⁵⁶ Zestawienia na wzór łc. *typhus exanthematicus* (łc. *exanthema* ‘wysypka’).

NAZWY SŁOWIAŃSKIE

1. Nazwy motywowane objawami

Nazwy motywowane stanem zamroczenia chorego

Dur: ostroł Wisła I 152; Obra wolsz. // Maz, Wp. ♦ Według Brücknera (SEBr 104) jest to ruska pożyczka, podobnie Sławski (Sław I 180): „Brak w zach. i pld.-słow. przemawia za pożyczką z Rusi, choć derywaty (p. *durny*, *durzyć się*) świadczą, że rodzina ta jest ogólnosłow.[iańska]”. J. Reczek (1964: 281) precyzuje, że chodzi o zapożyczenie ukraińskie. Ku takiej interpretacji przychyliła się F. Wysocka (1966: 40): „[...] *dur* został zapewne pożyczony z języka ukraińskiego, gdzie *dur*, -u jest rzeczownikiem rodzaju męskiego, nie zaś rosyjskiego, w którym *dur*, -i ma rodzaj żeński”. Znaczenia wyrazu w języku ukraińskim (Гр. I 456) i rosyjskim (Даль I 502) to ‘głupota’, ‘odurzenie, szaleństwo’. Słownik Lindego (L I 558) notuje *dur* w znaczeniach ‘szał’ oraz ‘krnąbrność, upór’ (hasło to jednak zostało opatrzone gwiazdką, „[...] co oznacza wahanie w użyciu, czy to co do formy, czy też znaczenia w języku jemu współczesnym” (Wysocka 1966: 40)); SW I 585 podaje *dur* w pierwszym z tych znaczeń, a także jako ‘środek odurzający, trucizna’. Późniejsze słowniki etymologiczne nie zawierają informacji na temat wschodniosłowiańskiego pochodzenia *dur*. SEMań 42 jako materiał porównawczy poza ros. *dur* przywołuje też cz. *dur* ‘głupiec’ oraz słoweń. *dur* ‘bojaźliwy, dziki’. SEBor 133 formę psł. dial. rekonstruuje jako *durъ* ‘wzburzenie, zamroczenie umysłu; to, co wywołuje taki stan (np. choroba, trująca roślina)’, rz. odczasow. od psł. **duriti* ‘wprowadzać w stan silnego wzburzenia, odurzenia, zamroczenia’, ‘być wzburzonym, być w stanie silnego wzburzenia, odurzenia, zamroczenia’. Znaczenie choroby powstało dopiero – jak stwierdza F. Wysocka (1966: 41) – na gruncie polskim (notowane od XIX w. (SWil 262, rzd. SW I 585)). Jak podaje autorka, pierwszy zasadność użycia nazwy *dur* próbował wykazać dr Wilhelm Malcz w pracy „Tyfus po polsku *dur* pojmovany” (1848 r.): „Pięknie i etymologicznie, i z natury rzeczy, i z analogii chorobę tę w języku naszym nazwać by można *durem*. [...] jeżeli *kur* oddaje, prowincjonalnie wprawdzie, odrę, dlaczegoż *dur*, analogicznie utworzony, nie miałby malować wysypkowej gorączki, ukazując zarazem najważniejszą jej przypadłość, odurzenie”. Biorąc pod uwagę powyższe dane, należy *dur* uznać za kalkę gr. *typhos*. Według SEMań 42 „zanim [słowo to – M.B.] się stało w XX w.²⁵⁷ terminem medycznym znaczącym ‘tyfus’, oznaczało różne choroby, którym towarzyszy wysoka gorączka i zamroczenie umysłu”. W SW I 585 także pokrewna nazwa *durzyca* (w SWil I 263 nie jako nazwa choroby, ale objawu: ‘zepsucie krwi [...], jakie bywa w tak zwanych gorączkach durowych, v. tyfoidalnych [...])’).

²⁵⁷ Jak pokazują przywołane w objaśnieniu dane, *dur* stał się terminem medycznym jeszcze w XIX w.; inną sprawą jest natomiast czas, w którym nazwa ta się upowszechniła.

Dur brzuszny: Sierosławice koniec; Wiszniów hrub. // Mp. ♦ Człon przymiotnikowy *brzuszny* odnosi się do miejsca występowania objawów. Polszczyzna ogólna: nazwa obecnie używana, notowana od XIX w. (Psl I 161). Zob. *Dur, Tyfus brzuszny*.

Durna choroba: ostroł Wisła I 152. // Maz. ♦ Zob. *Dur*.

Nazwy motywowane miejscem występowania objawów

Głównica: Była chora na głównicę [ciesz MPTL VI 114]; Ciesz (Cz) AJŚ IV s. 41. // Ciesz (Cz), Śl. ♦ Nazwa motywowana objawami tyfusu takimi jak ból głowy i utrata włosów. Polszczyzna ogólna: *głównicę* notuje jedynie Psl I 210 jako nazwę, która wyszła z użycia (jednak bez podania źródła); w SW I 848 tylko jako nazwa gwarowa. W gwarach cieszyńskich *głównica* stanowi zapożyczenie cz. daw. *hlavnice* 'tyfus' (SSJČ I 594). Zob. *Tyfus główny*.

Brzusznica (tylko forma *brzuśnica*) 'tyfus brzuszny': *χυορυ* na bzuśnice [Koszarowa żyw]. // Mp. ♦ Nazwa powstała w wyniku uniwerbizacji ogpól. zestawienia *tyfus brzuszny* za pomocą charakterystycznego dla nazw chorób przyrostka *-ica*. Nazwa motywowana tym, że niektóre z objawów tej odmiany tyfusu związane są z jamą brzuszną (ból brzucha, powiększenie wątroby oraz śledziony). Zob. *Tyfus brzuszny*.

Brzuszny pomór 'tyfus brzuszny': Ciechocin lip. // Wp. ♦ W źródle podana definicja 'ts.'; zestawienie *pomór brzuszny* nie jest jednak znane w polszczyźnie ogólnej. Ze względu na występowanie innych nazw tyfusu z komponentem *brzuszny* (*dur brzuszny*, *tyfus brzuszny*, *gorączka brzuszna* (Psl I 62)) przyjmuję, że i w tym wypadku chodzi o tę chorobę. Zob. *Tyfus brzuszny, Pomór (Zaraza)*.

Macica: a *jek* – tyfus, to *mōžilī* albo *macýca*, albo *ogniófka* [mrąg SGOWM V 123]. // Maz. ♦ W medycynie ludowej *macica* była organem występującym zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn. Różnego rodzaju bóle brzucha i kurcze wiązano, również na Mazurach, z tym właśnie organem (zob. rozdz. *Choroby macicy*). Nazwę *macica* można zatem interpretować jako motywowaną objawami związanymi z brzuchem. Chodzi zapewne o tyfus brzuszny, w którego przebiegu występował ból brzucha.

Nazwa motywowana występowaniem gorączki

Ogniówka: a *jek* – tyfus, to *mōžilī* albo *macýca*, albo *ogniófka* [mrąg SGOWM V 123]. // Maz. ♦ Por. *ogień* 'gorączka' (SPXVI XXI 72) oraz nazwy odnoszące się do chorób przebiegających z wysoką temperaturą: *niemoc ogniowa*, *tercyjana* ['trzeciaczka, odmiana febry'] *ogniowa* (SPXVI XXI 91), *ogniowa choroba* 'choroba gorączkowa' (Psl I 608). W Psl I 608 *ogniowa niemoc* („Gorączka ustawiczna, to jest łożna niemoc, którą też zowią ogniową” (XVI w.)) identyfikowana jako tyfus. Ponieważ wysoka gorączka występuje zarówno w tyfusie brzuszny, jak i plamistym, nazwa *ogniówka* może odnosić się do obu tych odmian.

Nazwy motywowane tym, że chory musi leżeć w łóżku²⁵⁸

Łoźnica: Tyfus nazywają tutaj „łoźnicą” [myślen Wisła XIV 724]; Łoźnica – morowe powietrze, dżuma (wyraz dziś bardzo mało znany) [ok. Bochni i myślen Świąt 702]; W gorączce tyfoidalnej chory leży wznak, jakby nieruchomy, co się nazywa u ludu łoźnicą [bl. Psl I 398]; Noszą przy sobie korzeń [arcydzięgla] i wachają („wonią”) go lub kurzą, aby się uchronić przed łoźnicą [Zakopane Zb VI 224]; Litworem, czyli arcydzięglem lekarskim [...], mianowicie jego korzeniem, kadzą w „łoźnicy” (tyfus) i w innych ciężkich chorobach izbę i samego chorego [n-tar Lud III 254]; niż RWF XX 430; od Sandomierza po Kolbuszową Zb XIV 198²⁵⁹. // Teksty folkloru: Była chałupa w Kobielniku [...], a w ty chałupie stoł stary piec piekarski. Pod piecem była dziura, i tam od wielu lat zbierały się różne tarachy (śmiec). Gospodarz umyślał sobie raz, żeby ten piec przestawić. Jag stary piec zburzyli i tarastwo się poruszało, tag wylazła stamtąd łoźnica, choroba taka, co tam siedziała. Zaraz w ty chałupie umarło dwoje ludzi, i tag się ta choroba ozlazała po całej wsi i długo tak panowała. Dopiero jednego razu w nocy usłyszeli ludzie z ty chałupy, dzie piec ozburzyli, strasne gwizdanie na kalenicy, i od tego czasu choroba ustała, bo kajsik we świat posła [myślen Wisła XIV 724]. // Forma: *łoźnica* [n-tar Demb 267; Jaszczurowa wad; ok. Bochni i myślen Świąt 702; myślen Wisła XIV 724]. // Mp. ♦ Polszczyzna ogólna: początkowo nazwa odnosząca się ogólnie do chorób epidemicznych: „łoźna choroba, czyli łoźnica, *epidemicus morbus*”; „zarazy, czyli łoźnice” (L II 666²⁶⁰). W dawnej polszczyźnie także pokrewne konstrukcje analityczne: *łoźna niemoc* ‘ciężka choroba’ (SStp; SPXVI XVII 380), *zaraza łoźna* (L II 666), *łoźna choroba* (SPXVI III 291; L II 666). Ponieważ – jak zauważa F. Wysocka (1966: 41) – wyodrębnienie tyfusu jako określonej jednostki chorobowej nastąpiło dopiero z początkiem XIX w., nazwa *łoźnica* musiała wcześniej odnosić się nie tylko do tyfusu, ale także innych chorób podobnie przebiegających. W zawężonym znaczeniu ‘tyfus’ nazwa notowana w: SWil I 612, SW II 819, Psl I 398, we współczesnej terminologii nieobecna.

Obłoźnica: Lecz najstraszliwszy jest tyfus – „obłoźnica”, od której wymierają wszyscy w izbie [n-tar MatlZ 131]. // Mp. ♦ Jednostka dyferencyjnie gwarowa; pokrewny przymiotnik *obłoźny* notowany jest w polszczyźnie ogólnej od XVIII w. w wyrażeniach *obłoźna choroba*, *obłoźna niemoc* (L III 397), współcześnie definiowany jako ‘o chorobie: na tyle ciężka, by zmuszać do leżenia w łóżku’ (USJP). Według ES-Bańk II 345, *obłoźna choroba* to „[...] pierwotnie może nazwa eufemiczna najczęstszej i najgroźniejszej w Polsce choroby: czarnej ospy, której pierwszym jawnym sympto-

²⁵⁸ K III 79 jako jednostkę gwarową podaje (za Krak III 93) wyrażenie *łoźna choroba* (bez definicji). W Krak III zestawienie to zostało użyte w referowaniu powieści *Komornica* W. Wielogłowskiego („Dalej dowodził, że Zośka urzekła krowy, że je przeklęła i że takie czary umie pod węgiel chałupy zakładać, to na kołtuna, to na łoźną chorobę”).

²⁵⁹ Leksem *łoźnica* został także zanotowany na Zaolziu (Karwina), jednak bez definicji.

²⁶⁰ W SStp *łoźnica* w następujących znaczeniach: ‘pomieszczenie przeznaczone na spanie, sypialnia’, ‘może też: łoże, łóżko, posłanie, legowisko’ (podobnie SPXVI XII 595).

mem jest obłożenie skóry krostą ropną, od *ob-łożyc*”. Niezależnie od przywołanej tu etymologii, *obłożnicę*, jednokrotnie poświadczoną w powieście nowotarskim, łączyłabym z inną podhalańską, dobrze udokumentowaną, nazwą tyfusu – *łożnicą*. Dlatego też interpretowałabym ją nie jako bezpośredni derywat od *obłożny*, lecz jako modyfikację tej właśnie nazwy, może wskutek kontaminacji z przymiotnikiem *obłożny*.

2. Nazwa wyrażająca negatywne wartościowanie

Zła choroba: Śl Szad 70. // Śl.

VARIA

Dwukrotnie jako nazwa tyfusu została odnotowana *szipanielka*: n-tar (Orawa) KąśŚl II 2 s. 447, Czaca (Śl) AJŚ IV s. 41, w drugim ze źródeł opatrzona komentarzem: „Nie udało się uzyskać właściwej nazwy [tyfusu – M.B.], być może, że w ogóle jej w Oszczadnicy nie ma; informatorzy podawali ogólne określenie *choroba* (tak starzy ludzie) lub wyraz *špańelka* (byłby to odpowiednik polskiej *hiszpanki*, ale znaczenie mimo to nadal pozostaje niewyjaśnione)”. Jest to zapożyczenie sł. *španielka*²⁶¹ oznaczającego jednak inną chorobę, a mianowicie hiszpankę (SSJ IV 438; por. sł. *Španielka* ‘Hiszpanka’), odmianę grypy szerzącą się pandemicznie w latach 1918–1919²⁶² (w gwarach orawskich *szipanielka* została poświadczona także w tym właśnie znaczeniu (KąśŚl II 2 s. 447)). Polskim odpowiednikiem *szipanielki* jest *hiszpanka*. Analogiczne nazwy znajdujemy także w innych językach, por. fr. *grippe espagnole*, niem. *spanische Krankheit / Grippe*, ang. *Spanish flu*. Definicja *hiszpanki* zawarta w SJPDor: ‘grypa, której szczególnie groźna epidemia szerzyła się w Hiszpanii, skąd przedostała się do innych krajów, w latach 1917–1918’²⁶³, wskazuje, że motywacja semantyczna tej nazwy związana jest z przekonaniem, że choroba wzięła swój początek z Hiszpanii. Współcześnie pojawiają się tezy, że wyobrażenie to było mylne, a do jego wytworzenia przyczynił się fakt, że Hiszpania, jako państwo zachowujące neutralność w toczącej się wówczas I wojnie światowej, publikowała otwarcie dane o skali zachorowań, podczas gdy kraje biorące udział w działaniach wojennych cenzurowały informacje o chorobie; stąd też skojarzenie tej odmiany grypy z Hiszpanią i nadawanie jej w związku z tym nazwy. Istnieją różne koncepcje dotyczące genezy epidemii; przypuszcza się, że zaczęła się ona w Stanach Zjednoczonych, a pierwszym jej euro-

²⁶¹ Nazwa wywodząca się z hiszp. *español* ‘hiszpański’, co z łc. lud. **Hispaniolus* (od łc. *Hispānia*) (SESS 588).

²⁶² O hiszpance na ziemiach polskich zob. Mieszkowski 2016.

²⁶³ Notabene wspomniane w definicji daty epidemii nie są zgodne z tymi, które wymieniają inne źródła, podając lata 1918–1919 (zob. np. Cartwright, Biddiss 2002: 154).

pejskim ośrodkiem była Francja (Cartwright, Biddiss 2005: 153–154; Mieszkowski 2016: 196). Występowanie *szpanielki* w znaczeniu tyfusu (o ile nie mamy w źródłach do czynienia z jakąś pomyłką) można tłumaczyć przeniesieniem nazwy jednej choroby zakaźnej na inną o również zakaźnym charakterze.

III. POCHODZENIE GWAROWYCH NAZW CHORÓB

1. NAZWY SŁOWIAŃSKIE

W grupie polskich gwarowych nazw chorób pochodzenia słowiańskiego wyróżnić można trzy grupy jednostek: 1) nazwy wspólne z polszczyzną ogólną: powstałe na gruncie rodzimym oraz zapożyczone z innych języków słowiańskich, 2) nazwy bezpośrednio zapożyczone przez gwary z innych języków słowiańskich, 3) nazwy dyferencyjnie gwarowe niebędące zapożyczeniami, o których mowa w punkcie 2. Te ostatnie można, zgodnie z obecnym stanem wiedzy, traktować jako nazwy powstałe na gruncie gwar polskich. Odrębnym zagadnieniem, które należy poruszyć, jest kwestia jednostek zbudowanych z rodzimych elementów językowych, będących jednak kalkami lub zapożyczeniami semantycznymi z języków niesłowiańskich.

1.1. Nazwy wspólne z polszczyzną ogólną

Aby rozważyć relacje między gwarowymi a ogólnopolskimi nazwami chorób, należy przywołać kilka podstawowych informacji na temat kształtowania się terminologii medycznej w polszczyźnie.

Jak zauważa L.A. Jankowiak, najstarsza polska leksyka medyczna nie należała do słownictwa naukowego i pojawiała się przede wszystkim w polszczyźnie mówionej (np. w kontaktach między pacjentem a osobą leczącą): stanowiło to konsekwencję dominacji łaciny w medycynie (w jej nauczaniu, piśmiennictwie). Stopniowo jednak polska terminologia medyczna zaczęła występować także w odmianie pisanej języka polskiego (np. w postaci słowniczków dodawanych do medycznych dzieł obcych wydawanych w Polsce), jak również zaczęła powstawać (od XVI w.) literatura medyczna w języku polskim (Jankowiak 2015: 83–84).

W historii polskiego słownictwa lekarskiego przyjmuje się podział na dwa okresy. Pierwszy, trwający do końca XVIII w., to – jak podsumowuje L.A. Jankowiak (2015: 90) – okres kształtowania się polskiej terminologii medycznej na bazie leksyki rodzi-

mej i w – mniejszym stopniu – obcej, zwłaszcza grecko-łacińskiej. Drugi, rozpoczynający się od początku XIX w., to „okres świadomej ingerencji lekarzy w słownictwo lekarskie ze szczególną intencją polszczenia go, wskutek czego powstaje szereg nowotworów dla chorób świeżo odkrytych, bądź to szereg nazw zapomnianych reaktywuje się celem zastąpienia nimi pożyczek, bądź to wreszcie pewne nazwy, w tym rodzime, usuwa się jako nie odpowiadające aktualnemu stanowi medycyny” (Wysocka 1966: 33). Za przełomowy, otwierający nową epokę w zakresie mianownictwa lekarskiego, uważa się wydany w 1838 r. *Słownik anatomiczno-fizjologiczny* autorstwa Fryderyka Skobla i Józefa Majera (lekarzy i wykładowców Uniwersytetu Jagiellońskiego), mimo że nie zawierał całości słownictwa medycznego, a jedynie jednostki z dwóch – wymienionych w tytule – działów (Wierzbicki 1924: 18; Ross 1965: 227; Wysocka 1999: 7; Jankowiak 2011: 99). Wiek XIX był czasem znacznego przyrostu słownictwa medycznego, a zarazem okresem, w którym przystąpiono do porządkowania i ujednolicania polskiej terminologii lekarskiej. Następowало to w niekorzystnej dla języka polskiego sytuacji: z jednej strony konkurencją była łacina, obowiązująca wówczas w nauczaniu medycyny na studiach, z drugiej zaś języki zaborców (Jankowiak 2011: 101–102).

Dla interesującej mnie problematyki istotne są pojawiające się w literaturze przedmiotu stwierdzenia dotyczące relacji między terminologią medyczną a gwarami. Stwierdzenie, że w pierwszym wyróżnionym okresie (XVI–XVIII w.) polska terminologia medyczna kształtowała się m.in. z wykorzystaniem leksyki ludowej (gwarowej) sformułowane zostało przez R. Wierzbickiego (1924: 65) (zob. też: Wysocka 1966: 33; Jankowiak 2015: 90). Wątek gwar jako źródła słownictwa medycznego przywoływany jest także, gdy mowa o XIX wieku, kiedy to ukształtowały się dwa ośrodki prowadzące prace nad polską terminologią lekarską i reprezentujące odmienne jej wizje: ośrodek warszawski skłaniał się ku wykorzystaniu terminologii obcej i sprzeciwiał się nadmiernej polonizacji mianownictwa lekarskiego; ośrodek krakowski opowiadał się za nazwami rodzimymi i skłaniał ku wskrzeszeniu starych nazw, obecnych w dawnym piśmiennictwie oraz znanych z języka ludu (Jankowiak 2011: 101–102, 2015: 92, 96–97). Jak pisał J. Majer, reprezentant szkoły krakowskiej, zamierzeniem jego było sięganie do dawnych autorów, tu bowiem „spodziewaliśmy się czerpać z czystej krynicy samorodnych wyrażeń, które po większej części bez mozołu uczonych duch języka tworzył, a lud rozpowszechniał” (Majer 1849: 55). Warto dodać, że to właśnie autorzy wspomnianego wyżej słownika J. Majer i F. Skobel do polskiej terminologii medycznej wprowadzili – jak podaje F. Wysocka – wyraz *gościec* w znaczeniu ‘reumatyzm’.

O ile udało mi się ustalić, zasygnalizowane przez R. Wierzbickiego zagadnienie wpływania „języka ludu” na terminologię medyczną nie zostało jednak szerzej omówione i udokumentowane. W literaturze przedmiotu znajdziemy za to szereg informacji wskazujących na odwrotny kierunek oddziaływania, to znaczy na możliwość przejmowania przez gwary nazw chorób używanych w polszczyźnie literackiej.

Jest to kwestia bezpośrednio związana z zagadnieniem pochodzenia poglądów i praktyk lekarskich funkcjonujących na wsi. Jak była o tym mowa w podrozdz. *Badania nad polską medycyną ludową oraz jej przemiany*, medycyna ludowa jest genetycznie niejednolita i poza poglądami rzeczywiście wyrosłymi na gruncie ludowym można w niej wyróżnić warstwy mające swoje korzenie w medycynie oficjalnej, przenikającej do ludu za pośrednictwem lekarzy, inteligencji wiejskiej, popularnych wydawnictw (Zieleniewski 1845: 69; Udziela 1891: 41; Talko-Hryncewicz 1893: 21; Szumowski 1935/1994: 2–3; Burszta 1967: 401; Jeszke 1996: 21). Wraz z praktykami leczniczymi przejmowanymi z medycyny oficjalnej mogły na wieś – z tych samych źródeł – przenikać nazwy jednostek chorobowych: „Gdy chodzi o nazwy chorób – zauważa K. Moszyński – należy się w bardzo znacznym stopniu liczyć z możliwością roznoszenia ich przez inteligencję” (MoszAtl III 3).

Warto w tym kontekście przywołać wyniki badań prowadzonych przez J. Waniakową (2012) nad pochodzeniem polskich gwarowych nazw roślin zielnych. Dzięki użyciu metody historyczno-porównawczej autorka wykazała, że wiele z omawianych przez nią nazw nie ma w sensie genetycznym charakteru ludowego: nierzadko są to jednostki przejęte z dawnej i współczesnej polszczyzny ogólnej, rodzime i zapożyczone, czasem mające nawet rodowód starożytny.

W celu ustalenia obecności bądź też niewystępowania w polszczyźnie ogólnej danej nazwy choroby sprawdzane były trzy rodzaje źródeł:

- 1) słowniki polszczyzny ogólnej: SStp, SPXVI, ESXVII (a także kartoteka tego słownika: kart. SPXVII), L, SWil, SW, SJPDor, SJPSzym, dodatkowo inne słowniki współczesnej polszczyzny (SWJP, ISJP, USJP, WSJP PAN);
- 2) *Polski słownik lekarski* Fr. Giedroycia (1931–1933), gromadzący polską nomenklaturę lekarską od pierwszych druków do końca XIX w., nie tylko z zakresu oficjalnej terminologii, ale także słownictwa używanego przez niespecjalistów;
- 3) opracowania naukowe zawierające materiał wyekscerpowany z dokumentów z danej epoki (Umińska-Tytoń 1990; Friedelówna 1991; Steczko 2000; Zgłobicka 2007a,b; Zawilska 2008; Steffal).

Ponadto sporadycznie korzystałam z wypowiedzi użytkowników Internetu (publikowanych na forach, w komentarzach itp.) w wypadku jednostek, których obecność we współczesnej polszczyźnie nie była dostateczna albo też nie była wcale udokumentowana w dziełach leksykograficznych (np. *ospówka*).

Wśród niedyferencyjnych gwarowych nazw chorób można dokonać kilku podziałów, biorąc pod uwagę:

- 1) kryterium zachowania danej nazwy w polszczyźnie ogólnej: a) nazwy używane we współczesnej polszczyźnie; b) nazwy klasyfikowane w słownikach współczesnej polszczyzny jako jednostki przestarzałe; c) nazwy, które wyszły z użycia z polszczyzny ogólnej;

- 2) kryterium chronologiczne (czyli to, od kiedy dana nazwa poświadczona jest w polszczyźnie ogólnej);
- 3) kryterium stylistyczne i socjolingwistyczne: nazwy należące do oficjalnej terminologii medycznej vs. nazwy niespecjalistyczne lub – w wypadku dawnej polszczyzny – charakteryzowane w źródłach jako używane przez „pospółstwo”, opatrywane parakwalifikatorami typu „pospolicie zową”, „ubodzy obwoływają” (Steczko 2002: 399);
- 4) kryterium pochodzenia: nazwy rodzime vs. nazwy zapożyczone.

Nazwy gwarowe wspólne z polszczyzną ogólną zostaną zaprezentowane według dwóch pierwszych wyróżnionych kryteriów, potem zaś omówione według dwóch następnych. Pomijam na razie zagadnienie obecności w analizowanym zbiorze nazw jednostek o statusie kalk językowych lub zapożyczeń semantycznych.

Podane niżej nazwy podzielono na trzy grupy ze względu na to, czy zachowały się, czy też nie we współczesnej polszczyźnie. Trzeba zaznaczyć, że chodzi o zachowanie nie samego wyrazu, ale jego znaczenia odnoszącego się do danej choroby (stąd *blona* ‘bielmo’ czy też *kiła* ‘przepuklina’ znalazły się wśród archaizmów). Jeśli jednak obecne znaczenie danej jednostki nie odbiega w znacznym stopniu od znaczenia dawnego (to znaczy jeśli nazywa ona pokrewne schorzenie: ludzkie lub zwierzęce), umieszczam ją w grupie nazw zachowanych we współczesnej polszczyźnie (np. *dusznica*, *świerzbiczka*, *ochwat*). Analogicznie: podając, od jakiego wieku dana jednostka ma poświadczenie w polszczyźnie, biorę pod uwagę jej funkcjonowanie jako nazwy choroby, nie zaś w innym znaczeniu (np. w wypadku wyrazu *czerwonka* podaję XVI wiek, a w wypadku leksemu *jęczmień* – wiek XVIII, mimo że jako nazwy roślin obie te jednostki odnotowano już w okresie staropolskim).

Podrzędnym kryterium w poniższej prezentacji niedyferencyjnych nazw gwarowych jest kryterium chronologiczne, to znaczy to, kiedy dana nazwa została – według dostępnych danych leksykograficznych i/lub pochodzących z innych opracowań – po raz pierwszy poświadczona w polszczyźnie ogólnej. Za pierwsze poświadczenie danej nazwy uznaję nie tylko odnotowanie jej w znaczeniu takim, jakie miała w gwarach, ale też w znaczeniu zbliżonym (stąd np. *ochwat*, zarejestrowany w SStp jako nazwa choroby zwierzęcej, podany jest jako jednostka poświadczona w okresie staropolskim). Nie biorę też pod uwagę różnic fonetycznych (np. tego, że pierwsze poświadczenia *świerzbzu* występują w postaciach *świrb* i *świrzb*).

Zdolność gwar do zachowywania wyrazów, które wyszły z użycia z ogólnej odmiany języka, jest rzeczą powszechnie znaną. Wyrazy takie, będące archaizmami na płaszczyźnie języka ogólnego, można w odniesieniu do gwar określić mianem archaizmów względnych: jako używane w gwarze w niej właściwymi archaizmami nie są (Handke 1997: 78; Kubok 2011: 99). Z pewnością część prezentowanego słownictwa będąca w użyciu w momencie jego zarejestrowania obecnie zanikła lub bliska jest zaniknięcia, ma więc – także już w gwarach – charakter historyczny. Tego aspektu – życia wyrazu w gwarach – nie uwzględniam jednak w książce.

- I. Nazwy używane we współczesnej polszczyźnie ogólnej¹ – poświadczone:
 - 1) od okresu staropolskiego: *bielmo, dychawica, kaszel, kaszlać, kaszlanie, nieżyt, ochwacić, ochwat, parch, parchy, świerzb, świerzbiczka, zimnica*²;
 - 2) od XVI w.: *biegunka, czerwotka, czwartaczka, darcie, łamanie, padaczka, przepuklina, rzucawka, sapka, sraczka, trzeciaczka, zapalenie*;
 - 3) od XVII–XVIII w.: *dużnica, gościec, jęczmień, kaszleć, kurza ślepotą, morzysko, oberwać się, ospa, pomór, zaraza, żółtaczka*;
 - 4) od XIX w.: *czyścić kogoś, czarna ospa, drze kogoś, dur, dur brzuszny, jaglica, kasłać, łuszczka, naderwać się, ospa prawdziwa, ospa wietrzna, ospówka, porażenie, postrzał, przerwać się, rozwolnienie, rżnie kogoś*;
 - 5) od XX w.: *łamię kogoś, podźwigać się, wiatrówka*.
- II. Nazwy mające we współczesnej polszczyźnie ogólnej status nazw przestarzałych:
 - 1) *jęczmyk* – nazwa notowana od XVI w.; nie uwzględnia jej SJPSzym, notuje zaś USJP; w tekstach publikowanych w Internecie na temat nazywanej przez ten wyraz choroby nadal podawana jest jako synonim *jęczmienia*;
 - 2) *mór* – nazwa notowana od XV w., w słownikach współczesnej polszczyzny pomijana, rejestrowana jako jednostka dawna, przestarzała lub bez kwalifikatora chronologicznego;
 - 3) *suchoty* – nazwa notowana od XVI w., w słownikach współczesnej polszczyzny jako wyraz przestarzały lub dawny.
- III. Nazwy, które wyszły z użycia z polszczyzny ogólnej – po raz pierwszy poświadczone³:
 - 1) w okresie staropolskim: *kiła, morowe powietrze, ośpice, suchota, wąsat, wielka niemoc, wypukły, złe powietrze, żółta niemoc*;
 - 2) w XVI w.: *blona, błonka, choroba świętego Walentego, ciekączka, ciotka, czerwona biegunka, drzystawka, gryzawka, kołtun, krosta, krosty, krwawa biegunka, łuska, morówka, morzenie, ognipiór, ograżka, otręt, pomorek, powietrze, powłoka, przepukły, przepuknienie, rozpukły, rzezanie, ślinogorz, urwać się, wielka choroba, wypuklina, zaduch, zadusność, zaraźliwe powietrze, zerwać się, żółta choroba*;
 - 3) w XVII–XVIII w.: *ciężka choroba, ciotucha, czarna choroba, gryźba, jemielnica, jemielnice, jęczmionek, krachać, łóżnica, morowa zaraza, oberwanie (się), ośpica, paskudnik, pawłoka, pomucha, przypadek świętego Walentego, przymorek, psina, rznięcie, suchy ból, świerzbicka krosta, wąsacz*;

¹ W wypadku niektórych nazw trudno jednoznacznie stwierdzić, czy należą one do grupy I. czy też II. Przedstawiony podział ma charakter orientacyjny.

² W SJPDor, SJPSzym, USJP oraz ISJP nazwa notowana bez kwalifikatora chronologicznego; w WSJP PAN jako nazwa przestarzała.

³ W klasyfikacji tej nie biorę pod uwagę, czy dana nazwa jest notowana w źródłach późniejszych, a jeśli tak – to jak długo jej obecność jest poświadczona w polszczyźnie ogólnej.

- 4) w XIX w.: *czarna śmierć, kurka, kuroślepi, ospianka, poderwać się, poderwanie, poderwanie się, srajka, suche bóle, świerzba, ustrzał, zadyszka, zimiączka*;
5) w XX w.: *kurcze*.

Ponadto w Psl jako jednostki ogólnopolskie odnotowane zostały (bez informacji chronologicznej) następujące nazwy: *duchota, dychać, imiołki, jęczmionko, jęczmyczek, podźwignąć się, rżniączka, słabość świętego Walentego, świerzbiga⁴, trzecianka, wypuklizna, trztać⁵, wypękły* (w SW jako nazwa dawna), *zaducha, zerwisko, zruszenie, zruszyć się, ziębi kogoś, żółta chorość*. Należy jednak zaznaczyć, że – jak już o tym była mowa – zarejestrowanie w Psl danej jednostki nie świadczy o tym, że była ona rozpowszechniona w polszczyźnie.

Trzy leksemy pokazane w grupie jednostek zachowanych we współczesnej polszczyźnie funkcjonują w niej jedynie jako nazwy chorób zwierzęcych: *ochwat* ‘gościowe zapalenie miękkich części kopyta końskiego [...]’ (SJPSzym), *ochwacić* ‘spowodować ochwat u konia’ (SJPSzym), *morzysko* ‘napad bólów wywołany schorzeniem narządów jamy brzusznej, głównie przewodu pokarmowego’ (SJPSzym). W takich znaczeniach wyrazy te znane były też w dawnej polszczyźnie oraz w gwarach.

Część nazw zaprezentowanych w tej grupie odnosi się do chorób ludzkich, mają one jednak inny zakres znaczeniowy niż ten, w jakim zostały odnotowane w gwarach. Dotyczy to nazw:

– *gościec*: nazwa notowana od XVII w. jako synonim *kołtuna* (według SEBańk I 462 przejęta przez polszczyznę ogólną z gwar), w znaczeniu reumatyzmu została wprowadzona do terminologii lekarskiej w XIX w. i w takim znaczeniu zachowana (notują ją powojenne słowniki), wyparta jednak w znacznym stopniu przez zapożyczony *reumatyzm*;

– *rzucawka* ‘napady drgawek występujące u ludzi i zwierząt z powodu różnych chorób, np. wskutek zatrucia ciążowego, w przebiegu mocznicy, padaczki, hysterii’ (SJPSzym); w materiałach gwarowych jako nazwa padaczki;

– *sapka* ‘zapalenie błony śluzowej nosa, bez wydzielania się śluzu, występuje zwykle u dzieci; towarzyszy mu charakterystyczny sapiący oddech’ (SJPSzym); w materiałach gwarowych jako nazwa kataru (albo: kataru u małego dziecka);

– *dusznica bolesna* ‘choroba powstająca w wyniku zmian w naczyniach wieńcowych i niedokrwienia mięśnia serca, której głównym objawem są napadowe bóle serca, promieniujące do różnych części ciała, najczęściej do lewego barku i lewej ręki oraz duszenie się’ (SJPSzym); w materiałach gwarowych *dusznica* jako nazwa astmy lub ogólna nazwa odnosząca się do takich objawów związanych z układem oddechowym jak duszność i kaszel;

⁴ Cytaty ze *świerzbicą* opatrzone są w Psl skrótami, których nie udało mi się powiązać z informacjami chronologicznymi; w tym zakresie informacji dostarcza tylko jedno poświadczenie pochodzące z XIX w.

⁵ W Psl II 380 zaklasyfikowane jako „staropolskie”, jednak kwalifikator ten nie ma w Psl określonego zasięgu czasowego.

– *łuszczka* ‘unaczyniony, zmętniały odcinek rogówki, przylegający do brzegu twardówki; następstwo jaglicy lub żółzowego zapalenia rogówki’ (SJPDor); w nowszych słownikach (SJPSzym, USJP, ISJP) nazwa nienotowana; jak pokazują wypowiedzi użytkowników Internetu, jest ona używana w terminologii medycznej oraz weterynaryjnej; w materiałach gwarowych *łuszczka* występowała jako nazwa różnych schorzeń: bielma lub błony na oku, katarakty, jaglicy, zapalenia oka;

– *parch*, często w lm. ‘choroba skórna z grupy grzybic, występująca u ludzi i zwierząt’ (SJPSzym), nazwa klasyfikowana jako potoczna (SJPSzym, ISJP); w dawnej polszczyźnie jednostka odnosiła się prawdopodobnie nie tylko do tego schorzenia, ale też do różnego rodzaju chorób skórnych, podobnie w gwarach, gdzie była m.in. nazwą świerzbu.

Na szczególną uwagę zasługuje leksem *nieżyt* (Śl, Liptów, Krp, Mr, Wr, Kresy pd) – nazwa notowana od XV w. (SStp), zapomniana w XVII- i XVIII-wiecznej polszczyźnie i na nowo wprowadzona do terminologii lekarskiej w XIX w. (Steczko i in. 2003: 296). Współcześnie *nieżyt* ‘zapalenie błon śluzowych’ stanowi człon takich specjalistycznych zestawień, jak: *nieżyt spojówek / błony śluzowej / oskrzeli / krtani / żołądka* (SJPSzym). Sam wyraz nie jest natomiast używany jako nazwa kataru nosa – inaczej zatem, niż zostało to poświadczone w gwarach. W takim wypadku należałoby użyć połączenia *nieżyt nosa*, należącego jednak do terminologii medycznej, niewystępującego w języku, jakim posługują się niespecjaliści. W gwarach doszło zatem do takiego zawężenia znaczenia leksemu *nieżyt*, jakiemu w polszczyźnie podlegał synonimiczny rz. *katar*, który – zachowując swoje ogólne znaczenie – funkcjonuje zarazem jako nazwa odnosząca się do zapalenia błon śluzowych nosa. Należy jednak wziąć pod uwagę, że w niektórych gwarach leksem *nieżyt* w zawężonym znaczeniu ‘katar nosa’ mógł zostać zapożyczony.

Trzeba podkreślić, że mimo obecności niektórych jednostek w dawnej polszczyźnie możemy w wypadku ich funkcjonowania w gwarach mieć do czynienia nie z zachowaniem rodzimego dziedzictwa leksykalnego, lecz z procesem zapożyczenia z innych języków słowiańskich. Zagadnienie to zostanie omówione niżej; poprzestanę więc tutaj na wymienieniu nazw, do których odnosi się powyższa uwaga: *czarna choroba* ‘padaczka’, *kiła* ‘przepuklina’, *krosta* ‘świerzb’, *kuroślep* ‘kurza ślepotą’, *zaducha* ‘astma’, *psina* ‘febra’, *żółta niemoc* ‘żółtaczką’ (zob. *Nazwy zapożyczone przez gwary z języków słowiańskich*).

Wśród nazw zachowanych we współczesnej polszczyźnie dominują jednostki neutralne stylistycznie, należące do terminologii naukowej, którymi jednak posługują się także niespecjaliści (np. *biegunka*, *bielmo*, *czerwonka*, *kaszel*, *ospa*, *żółtaczką*). Nie wielka grupa jednostek ma charakter potoczny: *darcie*, *drze kogoś*, *łamanie*, *łamie kogoś*, *naderwać się*, *oberwać się*, *ospówka*, *parch*, *parchy*, *podźwigać się*, *przerwać się*, *rznie kogoś*, *wiatrówka*, jedna zaś – nacechowanie wulgarne: *sraczka*. Ta ostatnia nazwa wykształciła się w polszczyźnie jako termin neutralny i jako taki zachowała się w gwarach.

Wśród jednostek, które wyszły z użycia z języka ogólnego, a dłużej zachowały się w gwarach, wyróżnić można grupę nazw opatrzonych w źródłach parakwalifikatorami (typu „pospolicie zową”, „ubodzy obwoływają” (Steczko 2002: 399)), wskazującymi na ich socjolingwistyczne nacechowanie. Do tej grupy zaliczają się następujące jednostki:

– *choroba świętego Walentego*: „Dostała epilepsyi, u nas pospolicie⁶ św. Walentego chorobą nazywanej” (Psl II 45); „Padaczka: choroba nerwowa paroksyzmami przychodząca, pospolicie nazwana chorobą ś. Walentego” (SWil II 955); podobnie w wypadku analogicznej nazwy *niemoc świętego Walentego*: „Kaduk, co ubodzy świętego Walentego niemocą obwoływają”, „niemocy padającej, którą pospolicie Ś. Walentego niemocą [...] zową” (za: Steczko 2002: 394);

– *ciotka, ciotucha, psina*: „[...] ale Pan Bog miłosierny [...] raczył nas tym zaraz obdarzyć: iż ona zła (jako nasza Ruś mowi)⁷ ciotka w ziemię wnet przepadła” (SPXVI III 524); „Febrom przestającym od różnych różne nadano imiona; ludzie znaczniejsi zowią je febrami, bez wszelkiego przydatku. Pospolstwo nazywa te drżączkami, zimnicami, psinami, ciotuchami &c” (Krupiński 1775: 527);

– *kurcze*: „Pod epilepsją – pospolicie zwana [sic] padaczką lub kurczami – rozumie się chorobę chroniczną, objawiającą się w napadach bezprzytomności i drgań kurczowych [...]” (*Lekarz ratujący zdrowie* 1928: 307);

– *rznięcie*: „Rznięcie w sztuce lekarskiej zowią się kolki⁸, czyli bóle żołądka, pochodzące z materii ostrych i kolących albo też z wiatrów zawartych w kiszkach” (XVIII w.) (Psl II 237); „Kolka, czyli rznięcie, jak mówią, żołądka poznaje się z niespokojności i częstego a mocnego krzyku dziecięcia” (XIX w.) (Psl II 237);

– *wąsat, wąsacz*: „Szałwia pakośnikom, to jest w krzyżach bołeniu, albo wąsatom, jak prości mówią, jest lekarstwem” (XVI w.) (L VI 228); „Gdy reumatyzm napada lędźwi, nazywa się lumbago, to jest reumatyzm lędźwi. Prostacy w niektórych miejscach zowią [...] wąsaczem” (XVIII w.) (Psl II 461);

– *zerwać się*: „Kiły, opadnienie, ruptury, co prostak wyraża mówiąc, iż się zerwał” (Psl II 648).

Jako leksem o ograniczonym zasięgu geograficznym W. Boryś charakteryzuje rzeczownik *pomucha* ‘zaraza, epidemia’, będący według niego „dialektyzmem gwary podkarpackiej” (Boryś 1992: 163).

W przedstawionym zbiorze nazw słowiańskich znanych we współczesnej lub dawnej polszczyźnie ogólnej znajdują się w większości jednostki rodzime. Tylko kilka leksemów objaśnianych jest w słownikach etymologicznych jako pożyczki z języków wschodniosłowiańskich. Należą tu: *dur*, *kołtun*, *pomór*, *pomorek*.

⁶ W przytoczeniach podkreślane są określenia pełniące funkcję parakwalifikatorów.

⁷ Określenie to pełni także funkcję parakwalifikatora geograficznego.

⁸ W tym wypadku parakwalifikatorem opatrzony jest leksem *kolka* („w sztuce lekarskiej zowią”) – na potoczne nacechowanie *rznięcia* wskazuje jego przeciwstawienie terminowi specjalistycznemu.

1.2. Nazwy zapożyczone przez gwary z języków słowiańskich

1.2.1. Nazwy zapożyczone z języków wschodniosłowiańskich

Z wyodrębnianiem w słownictwie gwarowym zapożyczeń pochodzenia wschodniosłowiańskiego wiążą się dwa problemy, z których o jednym była już mowa w części teoretycznej pracy. Ze względu na wspólne dziedzictwo prasłowiańskie możemy znaleźć w gwarach wyrazy, które były obecne w dawnej polszczyźnie ogólnej i które mają zarazem odpowiedniki fonetyczne i znaczeniowe w językach wschodniosłowiańskich. Trudno w takiej sytuacji rozstrzygnąć, czy wschodniosłowiański odpowiednik stanowi źródło zapożyczenia, czy jedynie czynnik, który sprzyjał zachowaniu w gwarze polskiego archaizmu. Druga trudność w wypadku wschodnioslawizmów to wskazanie konkretnego języka, z którego pożyczka pochodzi. Uwzględnienie postaci fonetycznej pożyczki oraz tego, w których językach wschodniosłowiańskich występuje jej domniemany etymon, nie zawsze wystarcza ze względu na podobieństwa występujące między tymi językami oraz fakt, że w procesie polszczenia może dojść do zaniku cech fonetycznych charakterystycznych dla języka dawcy. Dlatego też czynnikiem, który również należy wziąć pod uwagę, jest geografia. T. Minikowska, w odniesieniu do wschodniosłowiańskich zapożyczeń w polszczyźnie literackiej XVI w., pisze, że „najprościej byłoby w ocenie wpływu ruskiego stosować kryterium geograficzne, zgodnie z którym w zabytkach z terenów pld.-wsch. trzeba by widzieć wpływ ukraiński, natomiast w tekstach z kresów pñ.-wsch. – wpływ białoruski” (Minikowska 1980: 8), choć – jak zauważa – w praktyce nie zawsze kryterium to okazuje się przydatne. Językoznawcy wykorzystują również kryterium semantyczne: mówiąc o kwestii rozróżniania zapożyczeń białoruskich od rosyjskich w polszczyźnie gwarowej na Litwie, J. Rieger stwierdza, że z dużym prawdopodobieństwem do białorutenizmów można zakwalifikować większość nazw roślin i zwierząt, potraw, nazwy związane z gospodarstwem domowym, rolnictwem, tkactwem, odzieżą wiejską itp., do rusycyzmów zaś – wyrazy dotyczące administracji, wojska, policji, szkoły, odzieży miejskiej (Rieger 2006: 109; podobnie: Rembiszewska 2007: 25 w odniesieniu do gwary Kny-szyna i okolic na Podlasiu).

Ustalając pochodzenie poszczególnych wyrazów (przedstawione w rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy*), posiłkowałam się kryterium geograficznym, przyjmując, że wpływ białoruskiego (czasem też rosyjskiego) należy uwzględniać w wypadku terenów północno-wschodnich, ukraińskiego zaś – w wypadku pogranicza południowo-wschodniego. W wypadku gwar podlaskich⁹, w których odnotowana została dość liczna grupa zapożyczeń wschodniosłowiańskich, uwzględniałam możliwość wpły-

⁹ Ponieważ nie jest to termin jednoznaczny, należy zaznaczyć, że podawana przy wyrazach geografia „Podlasie” (Podl) obejmuje następujące powiaty: łuk, radz-podl, biał-podl, sied, węgr, sok-podl, siem, biel-podl, białos, sokół.

wów zarówno ukraińskich, jak i białoruskich, podając etymony z obu tych języków. Jeśli podawałam tylko z jednego, oznacza to, że nie znalazłam w dostępnych mi źródłach etymonu pochodzącego z drugiego języka.

Nazwy chorób zapożyczone przez gwary z języków wschodniosłowiańskich:

- *gryż* (*hryż*) ‘biegunka’ (Kresy pd, bl.);
- *gryża* (*hryża*) ‘przepuklina’ (Kresy pd); *gryżma* ‘ból brzucha’ (Maz wsch.);
- *jaducha* (*jeducha*) ‘astma’ (Mp płn.-wsch., Podl);
- *koroty* ‘kurza ślepotą’ (Podl);
- *kuracza* (*kurecza*) ‘ślepotą’ (Podl, Kresy pd);
- *morowica* ‘zaraza’ (Mp płn.-wsch., Podl);
- *nadsadzić się* ‘oberwać się’ (Mp płn.-wsch.), *nadsiąść się* ‘jw.’ (Mp płn.-wsch.,

Podl);

- *oducha* ‘astma’ (Podl), *uducha* ‘jw.’ (Podl);

- *posześć* ‘zaraza, epidemia’ (Mp wsch., Kresy pd);

– *przypadek* (*prypadek*) ‘padaczka’ (pog. Mp i Maz, Maz wsch., Podl), *przypadzisko* ‘jw.’ (Maz płn.-wsch., ostródz), *przypada* ‘jw.’ (Maz śr., Podl), *przypadało* ‘jw.’ (Maz pd) (interpretacja tych nazw jako zapożyczeń (właściwych lub semantycznych) nie jest pewna, zob. komentarz do hasła *Przypadek* (*Padaczka*));

- *skaz* ‘bielmo’ (Maz);

– *walentowa choroba* ‘padaczka’ (Kresy pn); być może białoruską pożyczką jest także *walentówka* (podana w Psl bez geografii) – nazwa epilepsji, którą można interpretować jako wynik uniwerbizacji zestawienia *walentowa choroba*, mająca swój odpowiednik w gwarach wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny;

- *zaducha* ‘astma’ (Mp wsch., Kresy pd, Kasz), *zaduchy* ‘jw.’ (Mp wsch.),

- *zawałki* ‘choroba gardła’ (Maz wsch., Kresy pd);

– *żółkotnica* ‘żółtaczka’ (Kresy pd) – nazwa o charakterze hybrydalnym, zachowująca polski nagłos (*żół-*), o budowie słowotwórczej wzorowanej na ukr. *жовтяниця* ‘żółtaczka’.

Wpływy wschodniosłowiańskie widoczne są także w wypadku niektórych wariantów fonetycznych wyrazów:

– *wospa* (Sławatycze włod), *wyspa* (Bukowina (Rum)); w innych gwarach oraz w polszczyźnie ogólnej *ospa*;

– *drystać* (Podl, Maz płn.-wsch., Kresy pn), *dryslówka* (Kresy pd), *drystaczka* (Maz płn.-wsch., Podl, Kresy pn); w innych gwarach oraz w polszczyźnie ogólnej wyrazy należące do tej rodziny słowotwórczej mają zasadniczo nagłos *drzy-*, formy z nagłosem *dry-* charakterystyczne są natomiast dla języków wschodniosłowiańskich.

W zebranych materiale znalazły się ponadto nazwy chorób, które były znane w dawnej polszczyźnie, w wypadku których należy jednak wziąć pod uwagę wpływ wschodniosłowiański (przede wszystkim ze względu na ich geografie). Do tej grupy można zaliczyć następujące jednostki:

– *kiła* ‘przepuklina’ (Maz płn.-wsch., Podl, Kresy pn) – nazwa poświadczona w polszczyźnie od okresu staropolskiego, od XVI w. notowana też w znaczeniu choroby wenerycznej (w którym zachowana we współczesnej polszczyźnie); odpowiedniki w językach wschodniosłowiańskich: ukr. *кила* ‘przepuklina’, brus. *кіла* ‘ts.’, ros. *кила* ‘ts.’;

– *krosta* (*chrosta*) ‘świerzb’ (Mp płn.-wsch., Podl, Maz wsch., Kresy pn), *krosty* (*chrosty*) ‘jw.’ (Śl, Kresy pd, Kasz) – zarówno *krosta*, jak i *krosty* odnotowane jako nazwy świerzbu w dawnej polszczyźnie; odpowiedniki w językach wschodniosłowiańskich: ukr. *короста* ‘świerzb’, brus. *кароста* ‘jw.’, ros. *короста* ‘jw.’; wpływy wschodniosłowiańskie należy uwzględnić w wypadku poświadczeń z Mp płn.-wsch., Podl, Maz wsch. oraz Kresów;

– *czarna choroba* ‘padaczka’ – notowana w L I 350 oraz SWil I 188, jako nazwa gwarowa w Psl I 114 (bez geografii); odpowiedniki w językach wschodniosłowiańskich: ukr. *чорна неміч* ‘padaczka’, *чорна хвороба* ‘ts.’, ros. *черная немочь* ‘ts.’.

Ze względu na geografie nie wykluczałabym także wpływów wschodniosłowiańskich w odniesieniu do nazw *kuroślep* ‘kurza ślepota’ (Maz wsch.) oraz *kuroślepka* ‘ts.’ (Podl).

Wykrycie wszystkich wpływów wschodniosłowiańskich nie zawsze jest proste ze względu na pokrewieństwo języków i wspólne prasłowiańskie korzenie wielu nazw chorób. Nazwą o takich korzeniach jest na przykład pol. dial. *lichoradka* ‘febra’, znana także w innych językach słowiańskich: ukr. *лихорадка*, brus. dial. *лихарадка*, ros. *лихорадка*, śl. *lichoradka*. W gwarach jednostka ta, występująca głównie w Małopolsce północnej, notowana była także na Podlasiu oraz na Kresach południowych, gdzie należy uwzględnić wpływ wschodniosłowiański (niezależnie od uznania, że na innych terenach mamy do czynienia z jednostką rodzimą). Podobnie jest w wypadku *nieżyty* – ogólnopolski charakter tej jednostki nie wyklucza, że w gwarze kresowej stanowi ona zapożyczenie ukr. *нежит* ‘katar’. Możliwa jest także sytuacja odwrotna: ukraińskie pochodzenie *kołtuna*, znanego w polszczyźnie ogólnej i rozpowszechnionego we wszystkich gwarach, nie wyklucza tego, że na terenie Kaszub ma on – jak wykazała H. Popowska-Taborska (1998: 47–48) – pochodzenie rodzime.

Aby dopełnić obrazu zapożyczeń wschodniosłowiańskich w gwarach, należy również wspomnieć o dwóch jednostkach pochodzenia niesłowiańskiego, które dostały się do polszczyzny za pośrednictwem języka ukraińskiego. Są to: *beszycha* oraz *dżuma* (zob. *Nazwy zapożyczone z innych języków niesłowiańskich*). Pierwsza jednostka, dyferencyjnie gwarowa, wywodzi się z języków wschodnioromańskich. W wypadku *dżumy*, wyrazu o niejasnej etymologii, prawdopodobnie pożyczki orientalnej, język ukraiński odegrał rolę pośrednika zarówno w odniesieniu do polszczyzny ogólnej, jak i do gwar.

1.2.2. Nazwy zapożyczone z języka słowackiego

Kilkanaście nazw chorób w zebranych materiale stanowiło zapożyczenia z języka słowackiego. W większości są to nazwy, których zasięg występowania nie wykracza, podobnie jak innych gwarowych słowacyzmów, poza Małopolskę południową, często zaś ogranicza się jedynie do terenów gwarowo polskich znajdujących na Słowacji. Aby ściślej pokazać geografię jednostek, osobno wyliczam gwary Spisza, Orawy (po stronie polskiej i słowackiej), Liptowa, Czacy (na Słowacji) oraz Podhala, stosując skrót „Mp pld.-zach.” wówczas, gdy geografia nazwy wykracza poza wymienione regiony (w wypadku poniższych nazw są to powiaty: żyw, wad, n-sąd).

Nazwy chorób zapożyczone przez gwary z języka słowackiego:

- *drzenie* ‘bóle reumatyczne’ (Czaca (Sł));
- *łamka* ‘reumatyzm’ (Czaca (Sł));
- *naruszyć się* ‘dostać przepukliny’ (Mp pld.-zach.), *naruszony* ‘mający przepuklinę’ (Spisz (Sł), Orawa (Sł), n-tar, n-tar (Orawa), Mp pld.-zach.), *naruszenie* ‘przepuklina’ (n-tar);
- *osypki* ‘ospa’ (Orawa (Sł));
- *osypka* ‘ospa wietrzna’ (n-tar (Orawa), Bukowina (Rum)); nazwa odnotowana także w pow. łowickim, gdzie stanowi formację rodzimą;
- *porażka* ‘apopleksja, paraliż’ (n-tar (Spisz), n-tar), ponadto w pow. gorlickim odnotowana jako nazwa przejściowego zesztywnienia wynikającego z nadmiernej pracy; wpływ słowacki należy też uwzględnić w wypadku występujących na Podhalu i Orawie jednostek *porażyło kogoś / komuś coś, porażony, porażenie*;
- *poszynęło (poszenęło) kogoś (bez, w poły, w krzyżach)* ‘boli kogoś w krzyżu’ (ciesz, n-tar);
- *srap* ‘świerzb’ (Czaca (Sł), Liptów (Sł));
- *sucha choroba* ‘gruźlica’ (Orawa (Sł)), *sucha chorość* ‘jw.’ (Spisz (Sł)), *sucha niemoc* ‘jw.’ (Czaca (Sł), n-tar (Orawa)), *sucha* ‘jw.’ (Orawa (Sł), n-tar (Orawa));
- *suchocina* ‘gruźlica’ (Orawa (Sł)), *suchociny* ‘jw.’ (Czaca (Sł), Orawa (Sł), Liptów (Sł));
- *sypanice* ‘ospa’ (Liptów (Sł)), *osypanice* ‘jw.’ (Orawa (Sł), Liptów (Sł)), *osypaniec* ‘jw.’ (Orawa (Sł));
- *szkrab* ‘świerzb’ (Liptów (Sł)), Spisz (Sł), *szkraby* (*śkraby, skraby*) (Spisz (Sł)), *szkrabki* (*śkrabki*) (n-tar);
- *zła chora* ‘padaczka’ (n-tar), *zła choroba* ‘jw.’ (Orawa (Sł), n-tar (Orawa)), *zła chorość* ‘jw.’ (n-tar (Spisz), n-tar).

Od wymienionych nazw odbiega zasięgiem geograficznym *niezdrowisko* ‘katar’, jednostka dyferencyjnie gwarowa występująca nie tylko na terenach, gdzie należy brać pod uwagę wpływ śl. dial. *nezdravisko* ‘katar’ (Czaca (Sł), Mp pld.-zach., Bukowina (Rum)), ale też dobrze poświadczona w Wielkopolsce pd i wsch. (oraz w powia-

tach małopolskich sąsiadujących z Wielkopolską), gdzie stanowi zapewne formację rodzimą (na tych terenach znana też pokrewna nazwa kataru – *niezdrówsko*).

Z języka słowackiego został ponadto do gwary podhalańskiej przejęty leksem *ma-dra* ‘macica’, ‘choroba macicy’, w słowacczyźnie będący zapożyczeniem węgierskim, którego dalsze pochodzenie różnie jest przez etymologów objaśniane.

Słowackiego wpływu można również dopatrywać się w odnotowanych na Spiszu oraz Podhalu wyrazach z rdzeniem *puk-* odnoszących się do przepukliny (*pukniony*, *rozpukły*, *rozpukniony*, *rozpuknąć się*, *wypuknąć się*), ze względu na taki sam rdzeń występujący w sł. *pukać* ‘pękać’ oraz wyrazach z rodziny. W interpretacji tych form należy też jednak uwzględnić fakt, że oboczność rdzenia *-pek-* : *-puk-* poświadczona jest już w staropolszczyźnie i widoczna także w gwarowych nazwach przepukliny z innych terenów.

Należy wreszcie wspomnieć, że język słowacki mógł odgrywać rolę pośrednika dla germanizmów oraz wyrazów pochodzenia grecko-łacińskiego, o czym mowa jest w rozdziałach poświęconych tym zapożyczeniom.

1.2.3. Nazwy zapożyczone z języka czeskiego

Grupa nazw chorób, które zostały przez gwary bezpośrednio zapożyczone z języka czeskiego, nie jest liczna. Zaliczyć do niej można następujące nazwy, występujące w południowych powiatach Śląska, a przede wszystkim na Śląsku Cieszyńskim:

- *drzenie* ‘bóle reumatyczne’ (Ciesz (Cz), *ciesz*);

- *głownica* ‘tyfus’ (Ciesz (Cz), *ciesz*) – nazwę tę (jako dawną) rejestruje jedynie Psl, jednak bez podania źródła; również odnotowany w Cieszyńskim *tyfus główny* stanowi nazwę utworzoną pod wpływem czeskich nazw tyfusu;

- *parszywki* ‘świerzb’ (Ciesz (Cz), Śl pld.-zach.), z zachowaniem grupy *-ar-* występującej w polskich pokrewnych etymologicznie wyrazach (*parch*, *parszywy*).

Wpływ czesczyczny – jako źródła zapożyczenia lub jako czynnika podtrzymującego polski archaizm – należy ponadto uwzględnić w wypadku dwóch jednostek:

- *psina* ‘febra’ (Ciesz (Cz), *ciesz*) – nazwa znana zarówno w dawnej polszczyźnie jako określenie używane przez „pospólstwo”, jak i w czeskich gwarach;

- *żółta niemoc* (Śl pld.-zach.) – nazwa znana w dawnej polszczyźnie, zastąpiona później przez *żółtaczkę*; w potocznym języku czeskim oraz w gwarach występuje jej odpowiednik: *žlutá nemoc*.

Fonetycznego wpływu czesczyczny można dopatrywać się w odnotowanych na Śląsku wyrazach odnoszących się do przepukliny z rdzeniem *puk-* (*rozpukły*, *przepuknąć*, *przepuknąć się*, *przepuknienie*), uwzględniając jednak fakt (o którym była już wyżej mowa), iż oboczność rdzenia *-pek-* : *-puk-* występuje także w polszczyźnie ogólnej oraz w gwarowych nazwach przepukliny z innych terenów.

Podobnie jak język słowacki, także czeszczyzna mogła w gwarach odgrywać rolę pośrednika dla zapożyczeń z języków niesłowiańskich (zob. *Nazwy pochodzenia grecko-łacińskiego, Nazwy zapożyczone z innych języków niesłowiańskich*).

1.3. Kalki językowe i zapożyczenia semantyczne

Zgodnie z definicją podaną w EJP 175, przez *kalkę językową* będę rozumieć „wyraz, wyrażenie lub zwrot utworzony przez dokładne odwzorowanie obcego wyrazu, wyrażenia lub zwrotu za pomocą rodzimych elementów”. W gwarowym zasobie leksykalnym i frazeologicznym spotykamy dwa rodzaje tego typu jednostek: kalki przejęte z polszczyzny ogólnej oraz kalki powstałe bezpośrednio na gruncie gwarowym w wyniku zapożyczeń z języków, z którymi gwary wchodziły w styczność.

Jak zauważa J. Waniakowa (2012: 174) w odniesieniu do gwarowych nazw roślin, kalki pierwszego rodzaju są tą grupą słownictwa, która sprawia najwięcej problemów, przede wszystkim z powodu trudności w ich wyodrębnieniu. To, jakim rygorom podlegają takie badania, pokazuje zestawienie warunków, które – według J. Waniakowej – powinny być spełnione, aby móc stwierdzić, że dana nazwa rośliny jest starą, przejętą z polszczyzny ogólnej, kalką. O takim jej statusie świadczą mianowicie następujące czynniki: 1) występuje w historycznych źródłach botanicznych i słownikach dawnej polszczyzny, 2) jej odpowiedniki (formalne i semantyczne) są poświadczone w językach słowiańskich 3) jej odpowiedniki semantyczne istnieją w europejskich językach pozasłowiańskich, 4) odpowiada semantycznie poświadczonym w historii nazwom niemieckim, łacińskim, czasem też greckim, 5) nie odpowiada spotykanym w środowisku wiejskim realiom (Waniakowa 2012: 175).

Zagadnienie kalk w nazwach chorób powstałych w polszczyźnie ogólnej nie zostało dotychczas opracowane, zakres zaś prowadzonych przeze mnie badań nie przewiduje tak wyczerpującej – jak to wyżej przedstawiono – analizy diachronicznej oraz porównawczej. Uzasadnione jest jednak przypuszczenie, że jednostki o statusie kalk znajdują się w zbiorze zgromadzonych nazw chorób. Dla kilku ogólnopolskich, a zarazem znanych w gwarach jednostek (*czwartaczka, padaczka, trzeciaczka, wielka choroba, zapalenie*) można znaleźć łacińskie odpowiedniki¹⁰ – ich potencjalne pierwowzory, uwzględniając oczywiście fakt, że sama odpowiedniość dwóch nazw nie stanowi dowodu pożyczki (nie jest bowiem wykluczony paralelny, niezależny od siebie rozwój obu jednostek), jak również to, że polska jednostka mogła powstać nie w wyniku bezpośredniego odwzorowania łacińskiego etymonu, lecz za pośrednictwem innego języka (czeskiego, niemieckiego). Grecko-łacińskie korzenie ma być może również *święta niemoc* ‘padaczka’ (obecność tej jednostki w polszczyźnie ogólnej po-

¹⁰ Zostały one podane przy omawianiu tych nazw w rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy*.

świadczą tylko Psl). Jako odwzorowanie łacińskiego terminu z pewnością powstała też w XIX w. *gruźlica*.

Niewątpliwie zagadnienie nazw chorób o statusie kalk językowych proveniencji grecko-łacińskiej, tutaj tylko zasygnalizowane, zasługuje na dalsze badania w aspekcie porównawczo-historycznym.

Bardziej bezpośrednio z badaniami dialektologicznymi wiąże się drugi typ kalk, czyli jednostki utworzone przez odwzorowanie obcego wyrazu lub wyrażenia za pomocą rodzimych elementów bezpośrednio na gruncie gwarowym. W zebranym materiale w odniesieniu do kilku nazw odnotowanych na terenach z wpływami języka niemieckiego można wysunąć przypuszczenie, że stanowią one kalki odpowiednich jednostek niemieckich. Dotyczy to następujących nazw: *czarna śmierć* 'zaraza' (Wr, Kasz), *czarne krosty* 'ospa prawdziwa' (Śl), *boża kara* 'padaczka' (Mr, ostródz), *boża wola* 'jw.' (pog. Mp i Maz, Wp, Kasz), *boży raz* 'apopleksja' (Kasz), *ruszyło kogoś* 'ktoś dostał apopleksji/paraliżu' (Mr, ostródz, Wp, Kasz). Przypuszczam, że kalką z języka niemieckiego jest także wyrażenie *zły brzuch* 'biegunka' (Śl, Wp); nie udało mi się jednak znaleźć dla niego niemieckiego wzorca.

A. Brückner za kalkę niemieckiego pochodzenia uznaje wyrażenie *choroba świętego Walentego*, notowaną od XVI w. W tym wypadku jednak mamy do czynienia z kalką o charakterze niedyferencyjnie gwarowym.

Poza wspomnianymi tu dwoma rodzajami kalk – przejętymi z polszczyzny ogólnej oraz powstałymi bezpośrednio na gruncie gwarowym – ze zjawiskiem tym w sposób pośredni możemy mieć do czynienia również w wypadku zapożyczeń właściwych, których etymon ma status kalki. Przykładem tego jest pożyczka *świncuch* (występująca w różnych realizacjach głównie na Śląsku, Warmii i Mazurach), której niemiecki etymon *Schwindsucht* stanowi odwzorowanie łc. *phthisis* 'gruźlica'.

W zebranym materiale znalazły się ponadto zestawienia, w wypadku których tylko podrzędny człon przymiotnikowy ma potencjalnie charakter kalki, nadrzędny człon rzeczownikowy jest zaś zapożyczeniem właściwym lub wyrazem rodzimym. Podobnie jak w wypadku pełnych kalk można tu wyróżnić jednostki, które przeszły do gwar za pośrednictwem polszczyzny ogólnej, oraz dyferencyjnie gwarowe. Do nazw znanych w polszczyźnie ogólnej należą: *tyfus brzuszny*, *czarna ospa*, *ospa prawdziwa*.

Nazwami tego typu dyferencyjnie gwarowymi są natomiast zestawienia z rzeczownikiem *poki* 'ospa' (z niem. *Pocken*): *wietrzne poki* (n-tar) oraz *owcze poki* (Spisz). Rzeczownik *poki* zapożyczony został jedynie przez gwary, przymiotniki *wietrzny* oraz *owczy* są lub były natomiast znane w polszczyźnie ogólnej jako wyrazy określające odmiany ospy (*ospa wietrzna*, *owcza ospa*, *ośpice owcze*). W wypadku zestawień z komponentem *poki* należy jednak wskazać przede wszystkim na niemieckie odpowiedniki wspomnianych nazw, czyli – odpowiednio – *Windpocken* (*Wind* 'wiatr') oraz *Schaffpocken* 'ospa wietrzna' (dosł. 'owcza ospa').

Od kalk odróżnić należy nazwy o statusie zapożyczeń semantycznych, czyli jednostki rodzime lub będące pożyczkami właściwymi, w wypadku których doszło do

wytworzenia się nowego znaczenia pod wpływem języka obcego. W powyższej definicji uwzględniłam również pożyczki właściwe, bo choć w EJP 440 *zapożyczenie semantyczne* definiowane jest jako „rozszerzenie znaczenia wyrazu rodzimego pod wpływem jęz. obcego”, w literaturze poświęconej temu zagadnieniu mówi się o pożyczkach semantycznych także w odniesieniu do wyrazów obcego pochodzenia wcześniej przejętych przez dany język (zob. Mańczak-Wohlfeld 1995: 76; Wiśniewska-Białas 2011: 103). Podobnie jak w wypadku kalk możemy wyróżnić nazwy powstałe w wyniku derywacji semantycznej, która zaszła w polszczyźnie ogólnej, oraz nazwy, w wypadku których proces ten miał miejsce na gruncie gwarowym.

Do pierwszej grupy, według Sław I 576 należy *jęczmyk*, notowany od XVI w. jako nazwa zboża oraz choroby oczu, w tej drugiej funkcji pod wpływem łc. *hordeolum* ‘wrzodzik na powiece’ (zdrobnienie od *hordeum* ‘jęczmień’).

Jako na potencjalną pożyczkę semantyczną powstałą na gruncie gwarowym wskazałabym na jednostkę *kurcze* ‘padaczka’, kilkakrotnie poświadczoną na tych samych terenach, gdzie bogatą egzemplifikację mają zapożyczenia właściwe z niem. *Krampf* (lm. *Krämpfe*) ‘kurcz, drgawka, konwulsja’, zarówno w znaczeniu ‘kurcz’, jak i ‘padaczka’, w tym drugim używane głównie w liczbie mnogiej, np. *kremphy*, *krempy*, *kremfy* (Śl, Wp).

2. NAZWY POCHODZENIA GRECKO-ŁACIŃSKIEGO

Nazwy o korzeniach grecko-łacińskich nie stanowią zbyt licznego zbioru w zebranych materiale: zaliczają się do niego 62 nazwy (włącznie z dwuczłonowymi wyrażeniami typu *krwawa dyzenteria*, *tyfus brzuszny*). Nazwy tego typu potrzebowały oczywiście pośrednika, aby przedostać się do gwar: mogła nim być albo polszczyzna ogólna, albo język obcy, z którym gwara wchodziła w bezpośredni kontakt. Ich obecność w polskiej (a także obcojęzycznej) terminologii z interesującego nas zakresu jest konsekwencją faktu długoletniej dominacji łaciny w literaturze medycznej i nauczaniu medycyny. Jak wynika z badań L.A. Jankowiak, ok. 30 proc. XVI-wiecznej leksyki medycznej stanowiły zapożyczenia, wśród których przeważały te o korzeniach grecko-łacińskich (Jankowiak 2015: 86); również w XVII w. i w 1. poł. XVIII w. jednostki takie miały znaczny udział w ogólnej liczbie zapożyczeń (Jankowiak 2009).

Przeprowadzenie klasyfikacji nazw według kryterium pośrednika nie jest zadaniem zawsze pozwalającym na jednoznaczne rozstrzygnięcia ze względu na to, że wiele nazw pochodzenia grecko-łacińskiego jest internacjonalizmami (por. np. pol. *kolka*, daw. *kolika*, niem. *Kolik*, fr. *colique*, ang. *colic* – ze śrlac. *colica (passio)*), a podobne nazwy znajdujemy nierzadko i w polszczyźnie ogólnej, i w językach obcych, z którymi gwary miały styczność (por. pol. *tyfus* vs. niem. *Typhus*; pol. *angina* vs. niem. *Angina*). Nie zawsze można więc jednoznacznie stwierdzić, czyje pośrednictwo wchodziło w grę w wypadku konkretnego leksemu. Ustalając, które jednostki mają korzenie w językach greckim i łacińskim, oraz objaśniając ich etymologię, korzystałam przede wszystkim ze *Słownika pochodzenia nazw i określeń medycznych* (SPN), publikacji przygotowanej przez K. Zielińskiego (profesora nauk medycznych), z udziałem filologa klasycznego H. Zalewskiej-Jury. Praca ta nie tylko przedstawia etymologię łacińskich nazw chorób, ale zawiera także informacje dotyczące tego, jakie wyobrażenia na temat danej choroby istniejące w dawnej wiedzy medycznej legły u podstaw procesu nominacyjnego, co pozwala odtworzyć motywację semantyczną jej nazwy. Dodatkowo korzystałam również ze słowników etymologicznych oraz wyrazów obcych (ich spis podany został w bibliografii), a także ze *Słownika etymologicznego łacińskich nazw i terminów używanych w biologii oraz medycynie* (SEŁac).

Podobnie jak nazwy ogólnopolskie pochodzenia słowiańskiego, nazwy proveniencji grecko-łacińskiej zostaną pogrupowane według kryterium zachowania danej nazwy we współczesnej polszczyźnie, w obrębie niego zaś – według kryterium chronologicznego (czyli tego, od kiedy dana nazwa jest poświadczona).

I. Nazwy używane we współczesnej polszczyźnie ogólnej – poświadczone:

- 1) od okresu staropolskiego: *paraliż*;
- 2) od XVI w.: *astma*, *dyzenteria*, *epilepsja*, *febra*, *katar*, *katarakta*, *kolka* (pierwotnie *kolika*);

- 3) od XVII–XVIII w.: *angina*¹¹, *cholera*, *ischias*, *reumatyzm*;
 - 4) od XIX w.: *dyfteryt*, *sparaliżować*, *sparaliżowanie*, *tyfus*.
- II. Nazwy mające we współczesnej polszczyźnie ogólnej status nazw przestarzałych – poświadczone:
- 1) od XVI w.: *ruptura*;
 - 2) od XIX w.: *dyfteria*, *tuberkuloza*.
- III. Nazwy, które wyszły z użycia z polszczyzny ogólnej – po raz pierwszy poświadczone w:
- 1) XVI w.: *kaduk*, *laksa*, *laksować*, *laksuje kogoś*, *ryma* / *rema*¹²;
 - 2) XVII–XVIII w.: *konwulsja*¹³;
 - 3) XIX w.: *tuberkuły*.

Do grupy nazw pochodzenia grecko-łacińskiego (w tym wypadku wyłącznie greckiego) włączam również *dyfteryt* oraz *dyfterię*. Nazwy błonicy, których zapożyczeniami są oba te leksemy, powstały wprawdzie w języku francuskim; nazwy te zostały jednak sztucznie utworzone (jako terminy medyczne) od greckiego etymonu.

Należy zaznaczyć, że obecność danej nazwy w polszczyźnie ogólnej nie musi oznaczać, iż to za jej pośrednictwem dostała się do gwar. *Laksa*, *laksować*, *tuberkuloza* mogły zostać przejęte z języka niemieckiego (por. a po ńecku to mŷ muŷem tak i krovŷ dostano tuberkulo¹⁴ze (Dobry Lasek mrąg kart. SGOWM)). W wypadku nazwy *ryma* / *rema* w gwarach śląskich możliwy jest wpływ języka czeskiego (zapożyczenie lub zachowanie polskiego archaizmu dzięki obecności jego odpowiednika fonetycznego i znaczeniowego w języku czeskim).

Powyższy spis pokazuje zapożyczenia pochodzenia grecko-łacińskiego w takiej postaci, w jakiej występowały w polszczyźnie ogólnej. Nie oddaje to oczywiście ich funkcjonowania w gwarach, w których podlegały one licznym przekształceniom, zwłaszcza fonetycznym¹⁴. Przykładowo, w procesie ich przejmowania dochodziło do takich zjawisk, jak: ścieśnienie *a* na wzór odpowiednich samogłosek ścieśnionych w analogicznych wyrazach rodzimych (np. *kator* < *katar*), asymilacja spółgłosek (np. *tataratka* < *katarakta*, *tyfteria* < *dyfteria*), pojawienie się nowej spółgłoski pod wpływem identycznej lub podobnej spółgłoski występującej w wyrazie (np. *frebra*, *frybra* < *febra*¹⁵), asymilacja samogłosek (np. *cholora* < *cholera*, *dyftyryt* < *dyfteryt*), dysymilacja spółgłosek (np. *katrachta* < *katarakta*, *choleja* < *cholera*, *friebła* < *febra*),

¹¹ Zarówno *angina*, jak i *ischias* upowszechniły się jednak w polszczyźnie jako nazwy chorób o wiele później. W gwarach obie te nazwy należą do nowszej warstwy słownictwa.

¹² Etymologicznie nazwy te, oznaczające katar, związane są z nazwą *reumatyzm*, odnoszącą się do innej choroby.

¹³ Jako nazwę padaczki Psl podaje też (bez informacji chronologicznej) *konwulsje*.

¹⁴ Zagadnienie zmian językowych zachodzących w trakcie przejmowania wyrazów obcego pochodzenia przez gwary zostało szczegółowo przedstawione przez W. Cyrana (1975). Oczywiście tego rodzaju zmiany dotyczyły nie tylko latynizmów przejmowanych z polszczyzny ogólnej, ale także z innych języków, jak również pożytek innego pochodzenia.

¹⁵ Forma *frebra* znana też w dawnej polszczyźnie ogólnej.

dysymilacja samogłosek (np. *ryptura* < *ruptura*), metateza spółgłosek (np. *kataratka* < *katarakta*), upraszczanie grup spółgłoskowych w wyrazie (np. *reumatys*, -su < *reumatyzm*). W zebranych materiale znalazły się także przekształcenia o charakterze adideacyjnym: *mesyjasz* 'ischias' (wynik skojarzenia z wyrazem *mesjasz*), *tryfus* 'tyfus' (skojarzenie z wyrazem *tryfus* 'szaflik na trzech nogach').

Zbiór nazw wspólnych gwarom i polszczyźnie ogólnej należy uzupełnić o te jednostki gwarowe, które nie są tożsame z nazwami ogólnopolskimi, ale które można interpretować jako pochodne od nich. Są to:

- *kaduki*, *laksy* – formy pluralne nazw występujących w polszczyźnie ogólnej w lp. (nazwa *laksy* może też być zapożyczeniem niemieckim);

- *reumacizna* (*rumacizna*) (< *reumatyzm*) – forma powstała w wyniku zastąpienia obcego sufiksu -izm rodzimym przyrostkiem -izna;

- *dyfter* (< *dyfteryt*), *dyfteryj* (< *dyfteryja*) – formy powstałe wskutek skrócenia wyrazu;

- *epileptyka* – być może derywat od *epileptyk* (może też z niem. *Epileptiker* 'epileptyk').

Druga grupa gwarowych nazw chorób pochodzenia grecko-lacińskiego to nazwy dyferencyjne, nieznane polszczyźnie ogólnej; dla nazw tych można natomiast znaleźć etymony w językach obcych, z którymi gwary były w kontakcie. Jak pokazuje poniższe wyliczenie, językiem, który najczęściej pełnił funkcję pośrednika, była niemieczyna. W kilku wypadkach jako alternatywę dla niemieckiego pośrednictwa można rozważać wpływ leksemów czeskich lub słowackich (które zresztą również mogły być pożyczkami niemieckimi). Do grupy omawianych zapożyczeń zaliczają się następujące jednostki:

- *dyfterytus* (*dyftyrytus*, *dychterytus*, *dyktyrytus*, *tyftyrytus*) 'dyfteryt' (Śl, Mp, Mr, Kuj, Kasz) – zapożyczenie z języka niemieckiego (por. *dyfteria*, *dyfteryt*¹⁶);

- *hernia* (*hernija*) 'przepuklina' (Bukowina (Rum)) – zapożyczenie z języka rumuńskiego;

- *kolik* 'ból w jamie brzusznej' (Śl, Mr, Wp) – zapożyczenie z języka niemieckiego (por. *kolka*);

- *laksać* 'mieć biegunkę' (Kasz) – zapożyczenie z języka niemieckiego (por. *laks*, *laksować*);

- *lakserka* (*laksórka*) 'biegunka' (Ciesz (Cz), Śl, Mp), *lakser* 'jw.' (Śl), *laksera* 'jw.' (Śl), *lakserować* 'mieć biegunkę' (Ciesz (Cz), Śl) – zapożyczenia z języka niemieckiego, ewentualnie czeskiego (na Śląsku Cieszyńskim) lub słowackiego (na Orawie);

- *paraliża* (*paraliza*) (Bukowina (Rum)) – zapożyczenie z języka słowackiego (por. *paraliž*);

¹⁶ W nawiasach podaję nazwy ogólnopolskie, poświadczone też w gwarach, mające te same etymony co odpowiednie jednostki obcojęzyczne.

– *purderuje kogoś* ‘ktoś ma biegunkę’ (ciesz) – prawdopodobnie zapożyczenie z języka niemieckiego lub czeskiego;

– *reum* (Czaca (Śl)), *reuma* (*rema, rewma, rojma*) ‘reumatyzm’ (Ciesz (Cz), ciesz, Orawa (Śl), Mp, Wp, Kasz) – zapożyczenia z języka niemieckiego, czeskiego (na Śląsku Cieszyńskim) lub słowackiego (w gwarach orawskich i czadeckich) (por. *reumatyzm*);

– *reumatyka* (*rematyka, rejmatyka, rojmatyka, rajmatyka*) ‘reumatyzm’ (Śl) – zapożyczenie z języka niemieckiego (niem. *Rheumatismus*) ze skróceniem i rodzimym sufiksem *-ka*;

– *reumatyzmus* (*reumatysmus, rematyzmus, rematysmus, renmatysmus, rejmatysmus, rojmatysmus*) ‘reumatyzm’ (Śl, Mr, Wr, Wp, Kasz) – zapożyczenie z języka niemieckiego, ewentualnie czeskiego (na Śląsku Cieszyńskim);

– *tubera* ‘gruźlica’ (Ciesz (Cz), Śl, Orawa (Śl)) – zapożyczenie czeskie lub słowackie (zależnie od geografii) (por. *tuberkuloza*);

– *tuberkuła* ‘gruźlica’ (ciesz) – zapożyczenie z języka czeskiego, ewentualnie niemieckiego (nie można też wykluczyć rodzimego pochodzenia nazwy) (por. *tuberkuły*).

Nie spełnia wspomnianego wyżej kryterium dyferencyjności *kolika* ‘kolka’ (gwara słowińska). Jest to nazwa znana wprawdzie w dawnej polszczyźnie, jednak ze względu na geografie również w jej wypadku można zakładać, że mamy do czynienia z zapożyczeniem z języka niemieckiego (niem. *Kolik* (r.ż.)).

O wpływach obcych należy też wspomnieć w odniesieniu do kilku realizacji fonetycznych wyrazów znanych w polszczyźnie ogólnej (i rozpowszechnionych też w gwarach):

– *kolera* (Ciesz (Cz), Śl, Orawa (Śl), Mp, Wp, Kasz), *kolora* (Mp) – wpływ języka niemieckiego;

– *rewmatyzm* (Ciesz (Cz)) – wpływ języka czeskiego;

– *rewmatuz* (Kresy pd) – wpływ języka ukraińskiego;

– formy z nagłosem *roj-*, *raj-* oraz *rej-* (*rejmatyzm, rejmatys, rejmatuz, rojmatyzm, rojmatys, rajmatyzm*) (Śl, Mr, Wr, Wp, Kasz) – wpływ języka niemieckiego.

Kończąc omawianie zapożyczeń o korzeniach grecko-łacińskich, należy wspomnieć jeszcze o latynizmie *róża*, który przejęty został przez polszczyznę ogólną jako nazwa kwiatu, potem zaś w wyniku neosemantyzacji zaczął funkcjonować jako nazwa choroby (w tej funkcji rozpowszechniony był też w gwarach, dając asumpt do wielu zabiegów z zakresu leczenia sympatycznego), jak również o imionach proveniencji łacińskiej (*Walenty, Wincenty, Antoni, Walerian*), będących elementami wielowyrazowych nazw padaczki (typu *choroba świętego Walentego*).

3. NAZWY ZAPOŻYCZONE Z INNYCH JĘZYKÓW NIESŁOWIAŃSKICH

Wśród nazw niesłowiańskiego pochodzenia innych niż latynizmy dominują – tak jak i w innych grupach tematycznych słownictwa – germanizmy. Z kilkoma wyjątkami gwarowe nazwy chorób zapożyczone z języka niemieckiego mają charakter dyferencyjny. Z polszczyzną ogólną (dawną lub współczesną) wspólne są tylko trzy jednostki: *heksenszus* ‘postrzał lub ischias’ (Śl, Wp) (w gwarach też *heksa* ‘jw.’ (Śl)), *szlag* ‘paraliż lub apopleksja’ (Śl, Mp, Maz, Wp, Kasz), *rykle* ‘ospa’ (Spisz (Śl)). Niezależnie od występowania powyższych leksemów w polszczyźnie ogólnej, wszystkie one mogły dostać się do gwar bezpośrednio z języka niemieckiego: odnotowane zostały bowiem na terenach z silnymi jego wpływami.

Do dyferencyjnie gwarowych germanizmów zaliczają się następujące jednostki:

– *bruch* (*pruch*) ‘przepuklina’ (Ciesz (Cz), Śl, Czaca (Śl), Mp, Maz, Wp, Kasz), *brachunek* ‘jw.’ (Śl) (czadecka forma *pruch* bezpośrednio zapożyczona z języka słowackiego; w Cieszyńskim możliwe pośrednictwo czeskie);

– *gnac* (r.ż.) ‘świerzb’ (Kasz), *gnaca* ‘jw.’ (Kasz), *gnace* (plt.) ‘jw.’ (Kasz), *gnacka* ‘jw.’ (Kasz);

– *graca* ‘świerzb’ (Kasz);

– *kachlukać* ‘kaszelec’ (Mp), *kachlutać* ‘jw.’ (Mp), *kachutać* ‘jw.’ (Mp, Kasz), *kachuce kogoś* ‘ktoś kaszle’ (Mp),

– *kraca* (*kreca*, *krejca*) ‘świerzb’ (Mr, Wr, ostródz, Kasz), *krace* (*krece*) ‘jw.’ (Śl, Wp), *krac* (*krec*) ‘jw.’ (Kasz);

– *kramf*, *kremfa*, *krempfy*, *krempy*, *kramfy*, *kremfy*, *krefy*, *kremfle* ‘padaczka’ (Śl, Mr, Wr, Wp, Kasz);

– *lynzuch* (*łyńzuch*, *leńzuch*, *łańcuch*) ‘gruźlica’ (Śl), *lunzak* (*lonzak*, *lynzak*, *lenzak*, *leńzak*, *łańzak*, *lundzak*, *luńdzak*) ‘jw.’ (Ciesz (Cz), Śl, Mp pld.-zach.), *lunzek* (*lonzek*) ‘jw.’ (Ciesz), *lunzof* (*lonzof*) ‘jw.’ (Ciesz (Cz), Ciesz), *lunzocha* (*łańzocha*) ‘jw.’ (Śl);

– *poki* ‘ospa’ (Śl, Orawa (Śl), Spisz (Śl), Mp pld.-zach., Wp, Kasz), *windpoki* (*winpoki*) ‘ospa wietrzna’ (Kasz);

– *rojda* ‘świerzb’ (Śl, Koc);

– *sznudra* (*śnudra*, *sznura*, *sznera*) ‘katar’ (Wp, Kasz);

– *sznupa* (*śnupa*) ‘katar’ (Śl, Kasz), *sznupaka* ‘jw.’ (Śl);

– *szorf* ‘świerzb’ (Koc);

– *świncuch* (*szwincucht*, *szwincucht*, *szwincuch*, *szwińcuch*, *szwyzuch*, *szwyncucht*, *szwyncuch*, *śwyncuch*, *świńcuch*, *śwencuch*) ‘gruźlica’ (Śl, Mr, Wr, ostródz), *świncucha* (*świndzucha*) ‘jw.’ (Mr, ostródz), *świncuchta* (*szwyzuchta*) ‘jw.’ (Kasz).

Germanizmy w szerokim zakresie ulegały adaptacji morfologicznej. Obserwować możemy takie zjawiska jak dodawanie do niemieckiego etymonu rodzimego sufiksu

(np. *gnacka*¹⁷), dostosowywanie go do polskiego systemu fleksyjnego poprzez wprowadzenie końcówki r.ż. *-a* (np. *gnaca*) czy też modyfikacja obcego wygłosu na wzór rodzimych sufiksów (np. zapożyczenia niem. *Lugensucht* na *-uch*, *-ak*, *-ek*, *-ocha*).

Niemieckiego pochodzenia etymologizmy doszukują się także w wypadku kaszubskich nazw: *dera*, *dery* 'gruźlica' oraz *purt*, *purta*, *purtawica* 'biegunka', *purtać* 'mieć biegunkę'. Źródłosłów tych jednostek nie jest jednak całkowicie jasny. Jako germanizm podany został ponadto w jednym ze źródeł rz. *flotfygel* 'biegunka', brak jednak informacji na temat jego niemieckiego (gwarowego) etymonu.

Trzeba wspomnieć również o tych germanizmach, które przeszły do polszczyzny nie jako nazwy choroby i dopiero w wyniku neosemantyzacji na gruncie rodzimym zaczęły występować w takiej funkcji. Są to jednostki: *furmanka* 'biegunka' (Mp, Kresy pd), *morduje kogoś* 'ktoś ma bóle brzucha' (Mp), *zmordować się* 'oberwać się' (Mp), *zmordować się* 'dostać przepukliny' (Mp), *skrzatek* 'kołtun' (Ciesz (Cz), Śl). Ponadto niemieckiego pochodzenia jest przymiotnik *kusfeldzki* w wyrażeniu *kusfeldzka choroba* 'kołtun' (Kasz).

Dla dopełnienia obrazu wpływów niemieckich na zasób gwarowych nazw chorób należy jeszcze wspomnieć o roli niemieckiej jako pośrednika w przejmowaniu przez gwary jednostek pochodzenia grecko-łacińskiego oraz o kwestii zapożyczeń semantycznych i kalk językowych, o których to zagadnieniach była już wcześniej mowa.

Jak była o tym mowa w rozdz. *Metoda prezentacji materiału*, w wypadku zapożyczeń biorę pod uwagę, w jakim języku powstała dana jednostka, nie zaś to, z którego bezpośrednio została przejęta. Grupa wyodrębnionych według tego kryterium zapożyczeń niebędących ani latynizmami, ani germanizmami jest nieliczna. Mieszczą się w niej jednostki wywodzące się z języków wschodnioromańskich, z języka włoskiego, angielskiego, a także prawdopodobna pożyczka orientalna. Tylko jedna z tych jednostek przejęta została bezpośrednio przez gwary (*gutunar*); w wypadku innych rolę pośrednika pełniła polszczyzna literacka albo inne języki (niemiecki, ukraiński). Do omawianej grupy należą:

– *beszycha* (*beszyga*) 'róża' (Kresy pd) – zapożyczenie pochodzenia wschodnioromańskiego, przejęte za pośrednictwem języka ukraińskiego;

– *gutunar* 'katar' (Bukowina (Rum)) – zapożyczenie z języka rumuńskiego, przejęte bezpośrednio przez gwary;

– *dżuma* (*ciuma*, *dziuma*, *czuma*) 'ts.' (Mp, Maz, Kasz) – etymologia wyrazu niejasna, prawdopodobnie pożyczka orientalna, do polszczyzny ogólnej przejęta za pośrednictwem języka ukraińskiego (notowana od XIX w.); poświadczona w gwarach *dżuma* może stanowić jednostkę przejętą z języka literackiego; jednak w wypadku gwar, w których występuje jako *ciuma* i na które oddziałują języki wschodniosłowiań-

¹⁷ Jak zauważa W. Cyran, formant *-ka* szczególnie często występuje w takiej adaptacyjnej funkcji (Cyran 1975: 36).

skie (Mp wsch., Maz wsch.), bardziej prawdopodobne jest bezpośrednie zapożyczenie z tych języków (ukraińskiego, białoruskiego);

– *krup* ‘błonica krtani’ (Maz pñn.-wsch.) – zapożyczenie pochodzenia angielskiego, do polszczyzny ogólnej przejęte za pośrednictwem języka niemieckiego lub francuskiego (notowane od XIX w.); do gwary z okolic Suwałk *krup* mógł dostać się z polszczyzny ogólnej lub z języków wschodniosłowiańskich; odnotowane w gwarach Małopolski pñd.-zach. nazwy *krupy* oraz *krupica* powstały w wyniku adideacji¹⁸: w pierwszym wypadku do rz. *krupy*, w drugim – do rz. *krupica*;

– *malaria* (*malarhia*, *malar-zia*, *malaryja*, *malaraja*, *małaryja*, *maralija*, *lamarria*) ‘ts.’ (Ciesz (Cz), Śl, Orawa (Śl), Mp, Maz), *malaryj* ‘malaria’ (Mp) – zapożyczenie pochodzenia włoskiego, w polszczyźnie ogólnej notowane od XIX w.; w gwarach nazwa przejęta z polszczyzny ogólnej lub też będąca zapożyczeniem z języka niemieckiego, ewentualnie czeskiego (na Śląsku Cieszyńskim) lub słowackiego (na Podhalu i Orawie);

– *pytocie* ‘ospa wietrzna’ (Koc) – zapożyczenie pochodzenia włoskiego, nazwa znana w dawnej polszczyźnie w znaczeniu pewnych zmian skórnych; w gwarze kociowskiej zapewne pożyczka niemiecka.

Z pochodzeniem niesłowiańskim (włoskim) wiązana jest także w niektórych objaśnieniach etymologicznych podhalańska *madra* ‘macica’, ‘choroba macicy’.

¹⁸ Jako dodatkowy przykład adideacji można pokazać wyrażenie *jensza flanca* < *insza flanca* (PF V 752), powstałe w wyniku przekształcenia wyrazu *influenca* ‘grypa’ (z wł. *influenza*).

4. PODSUMOWANIE

W części analitycznej pracy zostały przedstawione 933 nazwy chorób występujące w gwarach.

Biorąc pod uwagę kryterium pochodzenia, na zbiór ten składają się jednostki:

- 1) pochodzenia słowiańskiego:
 - wspólne z polszczyzną ogólną (dawną i/lub współczesną),
 - bezpośrednio zapożyczone przez gwary z innych języków słowiańskich,
 - dyferencyjnie gwarowe niebędące zapożyczeniami;
- 2) pochodzenia grecko-łacińskiego, przejęte przez gwary z polszczyzny ogólnej lub innego języka, z którym gwary były w kontakcie, w tym zapożyczenia semantyczne i kalki o takiej proveniencji;
- 3) zapożyczone z innych języków niesłowiańskich (głównie niemieckiego), bezpośrednio, za pośrednictwem polszczyzny ogólnej lub innego języka, z którym gwary były w kontakcie, w tym zapożyczenia semantyczne i kalki o takiej proveniencji.

Największą grupę w zebranych zbiorze tworzą nazwy, które w ramach przeprowadzonej analizy można określić jako dyferencyjnie gwarowe rodzimego pochodzenia. Należy podkreślić, że zakres prowadzonych przeze mnie badań nie pozwala na wykrycie wszystkich zapożyczeń semantycznych i kalk, które mogły znaleźć się w zebranych materiale. Dotyczy to zarówno tych, które powstały bezpośrednio na gruncie gwarowym, jak i tych, które zostały przejęte z polszczyzny ogólnej. Tego rodzaju ustalenia wymagają szerokich badań porównawczych, bez czego trudno jest wytypować jednostki mające taki status, nie odróżniają się one bowiem od jednostek rodzimych.

Około 1/5 zebranego zbioru jednostek tworzą nazwy wspólne gwarom i polszczyźnie ogólnej (dawniej i współczesnej)¹⁹. Różnią się one oczywiście pewnymi cechami fonetycznymi, zarówno systemowymi dla danej gwary, jak i mającymi charakter wyrazowy. W dominującej większości są to nazwy rodzime. Większą grupę zapożyczeń stanowią jedynie wyrazy pochodzenia grecko-łacińskiego. Zapożyczenia z innych języków zdarzają się sporadycznie. Podobnie jak w innych grupach słownictwa, także wśród gwarowych nazw chorób zachowało się wiele jednostek, które wyszły z użycia z języka ogólnego.

Należy zaznaczyć, że powiązania między gwarowymi a ogólnopolskimi nazwami chorób są większe, niż wskazuje podana tutaj wartość procentowa. Odnosi się ona bowiem jedynie do tych jednostek, które są tożsame w obu odmianach języka. Jak poka-

¹⁹ Dla porównania można podać, że badając słownictwo dotyczące obrzędowości roku kościelnego, B. Grabka stwierdziła, iż wyrazy wspólne gwarom i językowi ogólnemu są w tym słownictwie zbiorem niezbyt liczny. Nie zaskakuje to, jeśli weźmie się pod uwagę, że większość zwyczajów i obrzędów nazywanych przez interesujące autorkę leksemy to domena kultury wiejskiej (Grabka 2012: 124–125).

zuje zaś zebrany materiał, w gwarach mamy często do czynienia z nazwami nieidentycznymi wprawdzie z tymi, które występują w polszczyźnie ogólnej, ale z nimi spokrewnionymi (np. z tym samym morfemem leksykalnym, lecz z innym formantem). Dotyczy to zarówno formacji rodzimych (np. nazwa *świerzb* i pokrewne znane są w obu odmianach języka, przy czym w gwarach znajdujemy formacje słowotwórcze nieznane w polszczyźnie literackiej, takie jak: *świerzbionka*, *świerzbiega*, *świerzbiucha*), jak i zapożyczonych (np. ogpol. *dyfteria*, *dyfteryt* vs. dial. *dyfter*, *dyfteryj*). Gdyby więc brać pod uwagę pewne typy nazewnicze, podobieństwo pomiędzy mianownictwem ogólnopolskim a gwarowym byłoby większe. Istotny jest także fakt, że niektóre nazwy ogólnopolskie (rodzime i pochodzenia grecko-łacińskiego) mają w gwarach duży zasięg, nierzadko stanowiąc podstawową nazwę danej jednostki chorobowej (np. *biegunka*, *cholera*, *dychawica*, *febra*, *jęczmień*, *katar*, *kolka*, *róża*, *suchoty*, *świerzb*). Akcentując powiązania między mianownictwem ogólnopolskim a gwarowym, należy również podkreślić, że są pewne typy nazewnicze występujące tylko w gwarach, np. nazwy świerzbu motywowane czynnością drapania (*drap*, *drapacz*, *drapawa*, *drapicza*, *drapka*, *drapucha*).

Wyrazy pochodzenia grecko-łacińskiego (zarówno te, które przeszły do gwar z polszczyzny ogólnej, jak i z innych języków) stanowią ok. 6,5% zebranych leksemów. Nie ma niestety możliwości porównania, jak wygląda to w innych grupach słownictwa. Można jedynie domniemywać, że nazw takich może być więcej wśród nazw chorób niż wśród wyrazów z innych pól tematycznych ze względu na obecność łaciny w medycynie i tym samym powstawanie nazw o łacińskich etymonach.

Spośród zapożyczeń bezpośrednio przejętych przez gwary jedynie germanizmy odgrywają większą rolę: występują we wszystkich dialektach, niektóre z nich mają duży zasięg i są dobrze poświadczone. W przeciwieństwie do nich pożyczki wschodniosłowiańskie, słowackie i czeskie są znacznie ograniczone terytorialnie, występując przede wszystkim na pograniczach.

Zapożyczenia, dostając się do gwar (albo z języka ogólnopolskiego, albo za pośrednictwem innych języków lub też bezpośrednio), podlegały procesowi dostosowania fonetycznego oraz morfologicznego. O ile w wypadku zapożyczeń wschodniosłowiańskich, czeskich i słowackich mamy zasadniczo do czynienia z podstawową adaptacją fonetyczną, o tyle z bardziej zaawansowanymi procesami (w tym z różnego rodzaju przekręceniami) spotykamy się w wypadku zapożyczeń pochodzenia grecko-łacińskiego oraz germanizmów.

IV. MOTYWACJA SEMANTYCZNA GWAROWYCH NAZW CHORÓB

W rozdziale tym omówione zostaną motywacje semantyczne nazw rodzimych oraz zapożyczonych z języków słowiańskich (wspólnych z polszczyzną ogólną oraz dyferyncyjnie gwarowych). Nie będzie zatem rozważana motywacja semantyczna leksemów pochodzenia niesłowiańskiego (argumenty przemawiające za takim ograniczeniem analizy przedstawiono w podrozdz. *Cele pracy i rozwiązania metodologiczne*), z wyjątkiem wszakże tych jednostek, które zapożyczone zostały nie jako nazwy choroby (np. *róża, furmanka, skrzatek*), a znaczenie takie wytworzyły dopiero na gruncie rodzimym w wyniku neosematyzacji (nawet jeśli, jak w wypadku *róży*, proces ten mógł być warunkowany obcymi wpływami)¹. W wypadku nazw dwuczłonowych biorę pod uwagę motywacje semantyczne zarówno członu nadrzędnego, jeśli nie ma on charakteru hiperonimu, jak i podrzędnego².

Przy poszczególnych leksemach podawana jest uogólniona informacja na temat ich kontekstu ogólnopolskiego: tego, czy dany leksem występuje lub występował w polszczyźnie ogólnej, jak również tego, czy poza gwarami znane były nazwy chorób nie identyczne wprawdzie, ale pokrewne, np. mające ten sam morfem leksykalny co nazwa gwarowa, ale inną budowę słotwórczą. Służy to pokazaniu, czy dany typ nazw jest charakterystyczny tylko dla gwar, czy też jest on wspólny gwarom i językowi ogólnemu. W podobnym celu (dla odróżnienia motywacji powstałych na gruncie rodzimym od motywacji zapożyczonych) przywoływane są informacje dotyczące tego, czy dana jednostka stanowi pożyczkę. Nie podaję informacji na temat etymologii, jako że znajdują się one w odpowiednich partiach rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy*: można do nich sięgnąć, gdy przyporządkowanie nazwy do danej kategorii motywacyjnej nie jest (z powodu jej nieprzejrzystości semantycznej) zrozumiałe.

¹ W rozdziale tym pomijam niektóre nazwy, których motywacja semantyczna nie jest w pełni jasna.

² Człon, którego dotyczy omawiana w danym momencie motywacja, jest podkreślony.

1. NAZWY MOTYWOWANE OBJAWAMI CHORÓB

1.1. Nazwy motywowane wyglądem zmiany chorobowej

1. Podobieństwo zmiany chorobowej do danego obiektu motywuje nazwy:

– *błona, błonka* ‘bielmo’ – podobieństwo zmiany na rogówce oka do błony (polszczyzna ogólna: nazwy dawne);

– *jemielce, jemiołki, jemielnica, jemielnice* ‘ospa (prawdziwa lub wietrzna)’ – podobieństwo krost do owoców jemioły (polszczyzna ogólna: jako nazwy ogólnopolskie *imiołki, jemielnica, jemielnice, imielnice* notuje tylko Psl; w SW kwalifikowane jako gwarowe);

– *łuska, łuszcz, łuszczka* ‘choroba oczu (bielmo, katarakta itp.)’ – podobieństwo zmiany chorobowej na oku do łuski rybiej (polszczyzna ogólna: *łuszczka* – nazwa współcześnie używana, *łuska* – nazwa dawna);

– *jaglica* ‘ts.’, *jaglice* ‘jw.’ – podobieństwo żółtawobiałych grudek na spojówce do ziaren ugotowanej kaszy jaglanej (polszczyzna ogólna: *jaglica* – nazwa współcześnie używana);

– *jęczmienek, jęczmieniek, jęczmień, jęczmnik, jęczmiona, jęczmionek, jęczmionka, jęczmionko, jęczmiszek, jęczmieszek, jęczmuszek, jęczmyczek, jęczmyk, jęczmyszek, jęczmienne ziarno* – podobieństwo krosty na powiece do ziarna jęczmienia (polszczyzna ogólna: *jęczmień, jęczmyk* – nazwy współcześnie używane, *jęczmionek* – nazwa dawna; zapożyczenia: *jęczmyk* – zapożyczenie semantyczne z języka łacińskiego);

– *pieniązek* ‘jakaś choroba oczu’ – podobieństwo zmiany chorobowej na oku do monety.

2. Występowanie wysypki (w postaci krost, pęcherzyków itp.) podczas choroby motywuje nazwy:

– *chryny, wyrzutki* ‘świerzb’;

– *dzioby, pryszcz, strupy* ‘ospa (prawdziwa lub wietrzna)’;

– *krosta* ‘świerzb’, *krosty* ‘świerzb’, ‘ospa (prawdziwa lub wietrzna)’, *świerzbica* *krosta* ‘świerzb’, *wielka krosta* ‘ospa’, *wietrzna krosta* ‘ospa wietrzna’, *duże krosty* ‘ospa’, *czarne / grube / prawe krosty* ‘ospa prawdziwa’ (polszczyzna ogólna: *krosta, krosty, świerzbica krosta* – nazwy dawne; zapożyczenia: w wypadku nazw świerzbu z terenów wschodniego pogranicza należy wziąć pod uwagę możliwość zapożyczeń z języków wschodniosłowiańskich);

– *ospa* (też w zestawieniach: *czarna / gruba / prawdziwa / wiatrowa / wietrzna / powietrzna ospa*), *ośpica, ośpice* (też w zestawieniach: *czarne / obyczajne / wielkie / wietrzne ośpice*) ‘ospa (prawdziwa lub wietrzna)’ (polszczyzna ogólna: *ospa, ospa prawdziwa, czarna ospa* – nazwy współcześnie używane, *ośpica, ośpice* – nazwy dawne);

– *ospianka, ospówka* ‘ospa wietrzna’ (polszczyzna ogólna: *ospówka* – nazwa współcześnie używana, potoczna);

– *osucie* ‘świerzb’ (polszczyzna ogólna: dawniej w znaczeniu ‘wysypka’);

– *osypaniec, osypanice, osypka, osypki, sypanice* ‘ospa’ (zapożyczenia);

– *parch, parchy, parszywki* ‘świerzb’ (polszczyzna ogólna: *parch, parchy* – nazwy występujące w znaczeniu grzybicy woszczynowej oraz innych chorób skórnych, obecnie potoczne; zapożyczenia: *parszywki*).

3. Uwypuklenie powłok ciała (powstałe wskutek przemieszczenia się narządów wewnętrznych) motywuje nazwy przepukliny: *buła, kiła, przepuczony, rozpuczony, wybulić się, wypęcić się, wypełnić się, wypęporzyć się, wypępownica* (polszczyzna ogólna: *kiła* – nazwa dawna; zapożyczenia: w wypadku *kiły* należy wziąć pod uwagę możliwość zapożyczenia z języków wschodniosłowiańskich).

4. Kołysanie się kłębu splecionych włosów na głowie motywuje nazwę *kołtun* – najpierw jako nazwę odnoszącą się do samego tego kłębu, potem zaś – w wyniku metonimii – jako nazwę choroby, której jest on zewnętrznym objawem (polszczyzna ogólna: nazwa współcześnie używana, jednak w innym zakresie znaczeniowym, niż miał *kołtun* w dawnej polszczyźnie i w gwarach; zapożyczenia: ukrajinizm, z wyjątkiem gwar kaszubskich, w których stanowi zapewne formację rodzimą); taką samą motywację mają: *kołt* oraz *kołtuniata choroba*.

5. To, że zmiany na skórze wyglądają, jakby powstały w wyniku działania ognia (powierzchnia skóry znacznie ocieplona, mocno zaczerwieniona, z pęcherzami), motywuje nazwę odmiany róży *ogniopiór*; skojarzenia z ogniem mogą być także wywoływane przez doznania fizyczne związane ze zmienionym chorobowo miejscem (ból, palenie, pieczenie)³ (polszczyzna ogólna: w znaczeniu ‘choroba skóry, objawiająca się występowaniem na twarzy i na głowie pęcherzyków, krost i strupów’ nazwa dawna).

6. To, że zmiana skórna jest wilgotna, motywuje nazwę odmiany świerzbu *zgnilec* (powstała w wyniku uniwerbizacji wyrażenia *zgniły świerzb*).

7. Tzw. gruźliki występujące w zaatakowanych przez chorobę narządach motywują nazwę *gruźlica* (polszczyzna ogólna: nazwa współcześnie używana; kalka z języka łacińskiego).

1.1.2. Nazwy motywowane kolorem zmiany chorobowej

1. Kolor biały⁴ motywuje nazwy bielma na oku (białawego zmętnienia rogówki): *biel, bielma, bielmo, bleszcz, łuka* (polszczyzna ogólna: *bielmo* – nazwa współcześnie używana).

2. Czarny (lub – w wypadku tyfusu – ciemnoczerwony) kolor wysypki motywuje:

³ Zob. niżej kategorię nazw motywowanych doznaniem fizycznym chorego.

⁴ Taką samą motywację ma także *biała chorość* ‘choroba kobieca objawiająca się białymi upławami’ (n-tar SiZbor 16), z elipsą: *biała* (n-tar Demb 236).

- człony przymiotnikowe nazw ospy prawdziwej: *czarna ospa*, *czarne ośpice*, *czarną zaraza*, *czarne krosty* (polszczyzna ogólna: *czarna ospa* – nazwa współcześnie używana; zapożyczenia: *czarne krosty* – być może kalka z języka niemieckiego);
- człon przymiotnikowy nazwy tyfusu plamistego: *czarny tyfus*.

3. Kolor czerwony motywuje:

- nazwy dyzenterii (czerwone zabarwienie kału chorego z powodu obecności w nim krwi): *czerwona biegunka*, *czerwona chyra*, *czerwonka* (polszczyzna ogólna: *czerwonka* – nazwa współcześnie używana, *czerwona biegunka* – nazwa dawna);
- nazwy ospy (czerwony kolor wysypki; taki kolor ma wysypka występująca zarówno w ospie wietrznej, jak i w początkowych stadiach ospy prawdziwej): *żarznica*, *żarznice* (polszczyzna ogólna: nazwy pokrewne (*żarnica*, *żarnice*, *pożarnice*), odnoszące się do różnych schorzeń objawiających się wysypką);
- nazwy róży (występowanie na skórze wyraźnie wyodrębnionej, wzniesionej czerwonej plamy; może chodzić nie tylko o jej intensywnie czerwony kolor, ale też całościowe podobieństwo do kwiatu róży): *róża*, *różyczka* (polszczyzna ogólna: nazwy współcześnie używane, przy tym *różyczka* w innym znaczeniu – jako nazwa łagodnej choroby zakaźnej, występującej przeważnie u dzieci, objawiającej się m.in. różową plamistą wysypką);
- nazwę świerzbu (zmiany skórne pojawiające się podczas świerzbu w postaci czerwonych grudek): *róża śwędząca*.

4. Kolor żółty motywuje nazwy żółtaczki (żółte zabarwienie skóry, śluzówek i twardówek oczu): *żółta choroba*, *żółta chorość*, *żółta niemoc*, *żółta*, *żółtaczka*, *żółtawka*, *żółtawica*, *żółtocha*, *żółtówka* (polszczyzna ogólna: *żółtaczka* – nazwa współcześnie używana, *żółta choroba*, *żółta niemoc* – nazwy dawne; zapożyczenia: *żółkotnica*).

Kolorem zmiany chorobowej (czarną barwą zmian martwiczo-zgorzelinowych występujących na skórze) bywa też tłumaczony człon przymiotnikowy w wyrażeniu *czarna śmierć* 'zaraza, dżuma'. Alternatywna interpretacja wskazuje jednak na inny czynnik, który mógł zadecydować o użyciu tego przymiotnika: a mianowicie na aksjologiczne i symboliczne nacechowanie czerni w kulturze europejskiej (zob. *Nazwy wyrażające negatywne wartościowanie choroby*).

1.1.3. Nazwy motywowane wielkością zmiany chorobowej

Wielkością zmiany chorobowej motywowane są człony przymiotnikowe wyrażen bę dących nazwami ospy (w źródłach mowa jest o ospie prawdziwej lub też nie precyzuje się, czy chodzi o ospę prawdziwą czy wietrzną):

- *wielkie ośpice*, *wielka krosta*, *wielkie krosty*;
- *ospa gruba*, *grube krosty*;
- *duże krosty*.

Przymiotniki *wielki*, *gruby* i *duży* w większości towarzyszą jednostkom, które także samodzielnie występują jako nazwy ospy (z wyjątkiem rz. *krosta* w lp., funkcjonującego jako nazwa tej choroby tylko w połączeniu z przymiotnikami: *wielka krosta*, *wietrzna krosta*). Wymienione przymiotniki określają wielkość krost ospowych w porównaniu z wielkością krost występujących w innej chorobie wysypkowej – odrze. Świadczą o tym nazwy tej drugiej choroby, w których człon *krosty* określany jest przez przymiotniki *drobny* i *mały*: *drobne krosty* (wad AJŚ IV s. 42; Tyniec krak), *małe krosty* (biel AJŚ IV s. 42; koniec RŁTN XXIV 213; SW II 867), a zatem antonimiczne w stosunku do tych będących członami nazw ospy.

Wśród wymienionych nazw motywowanych wyglądem zmiany chorobowej wyróżnia się *gruźlica*, która – w przeciwieństwie do innych jednostek – odwołuje się do zmiany chorobowej niewidocznej na zewnątrz, niedostrzegalnej dla niespecjalisty. Wynika to z faktu, że jest to nazwa powstała jako termin medyczny i przejęta przez gwary z polszczyzny ogólnej.

Cechą charakterystyczną dla omawianej grupy nazw jest to, że stosunkowo często do ich tworzenia wykorzystywany jest mechanizm neosemantyzacji. Po pierwsze, nazwą choroby może stać się rzeczownik oznaczający to, do czego zmiana chorobowa jest podobna (np. *blona*, *pieniązek*, *jęczmień*, *buła*, *róża*). Po drugie zaś, nazwa objawu może zacząć funkcjonować jako nazwa choroby. W tym wypadku rzeczownik nazywający symptom (czasem z dodanym określającym przymiotnikiem) może wystąpić w liczbie pojedynczej (*krosta* 'świerzb', *wielka krosta* 'ospa', *wietrzna krosta* 'ospa wietrzna', *pryszcz* 'ospa') lub mnogiej (*krosty* 'ospa', 'świerzb', *czarne / duże / grube / prawe / wielkie krosty* 'ospa').

Należy podkreślić, że wygląd zmian chorobowych, a zarazem nazwy od nich się wywodzące, miały duże znaczenie w medycynie ludowej. Do nich bowiem dostosowywano, zgodnie z zasadami leczenia sympatycznego, środki używane w terapii danego schorzenia: przy leczeniu jęczmienia używano ziaren zboża o tej samej nazwie, przy leczeniu róży – kwiatów tak nazywanych roślin oraz kawałków materiału czerwonej barwy, przy leczeniu żółtaczki – roślin i przedmiotów o żółtym lub złotym kolorze (szczegółowe opisy tych zabiegów przedstawione zostały w rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy* przy omawianiu poszczególnych schorzeń).

1.2. Nazwy motywowane miejscem występowania objawów

1. Występowanie objawów związanych z głową motywuje nazwy:
 - apopleksji (silny ból głowy, nudności i wymioty na początku ataku, zaczerwienienie twarzy): *główna chorość*;
 - tyfusu (ból głowy i utrata włosów): *głownica*, *tyfus głowny* (zapożyczenia: *głownica*, być może też *tyfus głowny*).

2. Występowanie objawów związanych z gardłem motywuje nazwy:
 - zapalenia gardła, migdałków itp. (ból w gardle, uczucie drapania): *gardlica*, *gardlice*, *gardłaczk*a, *gardłaczk*i;
 - dyfterytu (ból gardła, zaczerwienienie, potem szarawy, błonisty nalot w gardle): *gardlaczk*a, *gardlice*;
 - gruźlicy krtani (suchość odczuwana w gardle, też: obrzęk jamy ustnej i gardła lub przełyku, co powodować może ból przy przełykaniu, chrypka, kaszel): *suche gardło*.
3. Występowanie objawów związanych z brzuchem (ból brzucha, wzdęcia, zaparcia, biegunka) motywuje nazwy tyfusu:
 - tyfus *brzuszn*y, *dur brzuszn*y, *brzuszn*y *pomór*, *brzuszn*ica (polszczyzna ogólna: *tyfus brzuszn*y, *dur brzuszn*y – nazwy współcześnie używane);
 - *macica*.
4. Występowanie objawów związanych z kośćmi motywuje nazwy:
 - febry (ból kręgosłupa, może też bóle mięśniowe, czasem określane mianem bólu „w kościach”): *kostnica*, *kostna*, *kostne*; przymiotniki *kostny* oraz *kości*any występują też jako człony określające nazwy febry (*kostna febra*, *kości*ana *febra*, *zimno kostne*);
 - reumatyzmu (ból kości, stawów): *kostna choroba*, *kostobóle*.
5. Występowanie objawów związanych z oczami (upośledzenie widzenia po zmierzchu) motywuje nazwy kurzej ślepoty:
 - *kurze oczy*, *kurze patry* (zestawienia z członem ‘oczy’);
 - *kurzy wzrok*, *kurski wzrok*, *krótki wzrok*, *kurzy patrz*, *krótki patrz* (zestawienia z członem ‘wzrok’);
 - *kuropatrz* (złożenie z członem ‘wzrok’).
6. Występowaniem objawów związanych z przestrzeniami międzypalcowymi motywuje prawdopodobnie nazwy świerzbu: *spary*, *sparnika* (zmiany skórne podczas świerzbu występują szczególnie intensywnie w przestrzeniach między palcami rąk i nóg).

1.3. Nazwy motywowane charakterem procesu chorobowego

1. Fakt nagłego wystąpienia choroby i jej gwałtownego oddziaływania na chorego motywuje nazwy:
 - apopleksji / paraliżu: *raziło* / *poraziło* / *przyraziło* / *zaraziło kogoś*, *razenie*, *poraz*, *porażenie*, *porażka* (polszczyzna ogólna: *porażenie* – nazwa współcześnie używana, *poraziło kogoś na coś* – nazwa dawna; zapożyczenia: *porażka*);
 - zarazy: *porażka*, *zaraza* (też w zestawieniach: *morowa zaraza*, *czarna zaraza*), *zaraźliwe powietrze* (polszczyzna ogólna: *zaraza* – nazwa współcześnie używana, *morowa zaraza*, *zaraźliwe powietrze* – nazwy dawne).

2. Występowanie krwi w kale motywuje człony przymiotnikowe nazw czerwonki: *krwawa biegunka*, *krwawa dyzenteria* (polszczyzna ogólna: *krwawa biegunka* – nazwa dawna).

3. Fakt wydalania dużych ilości kału z jelit, co może powodować wrażenie, że nic w nich nie zostaje, że są one wyczyszczone z tego, co w nich zalegało, motywuje nazwy biegunki: *czyści kogoś*, *czyścić się*, *czyszczenie*, *przeczystka* (polszczyzna ogólna: *czyści kogoś* – nazwa współcześnie używana).

4. Płynna konsystencja kału motywuje nazwy biegunki:

– *drobna*, *rozwolnienie*, *zwolnienie* – nazwy bezpośrednio wskazujące na płynną konsystencję (polszczyzna ogólna: *rozwolnienie* – nazwa współcześnie używana);

– *chylaczka*, *chylanka*, *chylawica*, *chylówka*, *ciekączka*, *sikawka* – nazwy derywowane od czasowników o znaczeniu ‘płynąć, lać się’⁵, wskazujące na płynną konsystencję kału pośrednio – poprzez odwołanie do sposobu, w jaki wydobywa się on z chorego (to, że wypływa, leje się z niego, sugeruje jego płynną lub półpłynną konsystencję) (polszczyzna ogólna: *ciekączka* – nazwa dawna).

Do konsystencji wydalanego kału nawiązuje też być może w sposób pośredni nazwa biegunki *chlastaczka*, derywowana od czasownika o charakterze dźwiękonaśladowczym *chlastać*, używanego m.in. w odniesieniu do substancji płynnych lub półpłynnych.

1.4. Nazwy motywowane doznaniem fizycznymi chorego

Najliczniejszą grupę nazw w niniejszej kategorii tworzą te, które motywowane są doznaniem bólowym doświadczanym przez chorego. Nazwy takie służyły do nazywania następujących schorzeń: bólu w jamie brzusznej (będącego objawem różnych dysfunkcji organizmu, nieróżnicowanych w medycynie ludowej), biegunki (której towarzyszyć mogą kurczowe bóle brzucha), przepukliny oraz reumatyzmu. Nawiązanie do doznań bólowych wyrażane było w gwarowych nazwach chorób na trzy sposoby.

Po pierwsze, posługiwano się czasownikami o znaczeniu ‘męczyć, dręczyć’ (*mordować*, *morzyć*), powstałymi w wyniku rozwoju semantycznego ze znaczenia ‘pozbawiać kogoś życia, uśmiercać, zabijać’, oraz derywowanymi od nich rzeczownikami. W tym wypadku nie charakteryzuje się bliżej doznań bólowych, a nacisk położony jest na ogólne wrażenie, jakiego doświadcza chory (są to doznania, które męczą, dręczą chorego). Ten typ nazw służył w gwarach do mówienia o bólu w jamie brzusznej: *morduje kogoś*, *mordowisko*, *mordowiska*; *morzy kogoś*, *morzenie*, *morzysko*, *mórzka*, rzadziej – o bieguncie: *morzy kogoś*, *morzenie*, *morzysko* (polszczyzna ogólna: *morzenie*, *morzysko* – nazwy dawne, druga z nich używana współcześnie jako nazwa choroby zwierzęcej).

⁵ Ściśle rzecz biorąc, *ciekączka* stanowi derywat od imiesłowu *ciekący* (por. analogiczna *bolączka* od *bolący* (Długosz-Kurczabowa 1977: 71)).

Po drugie, do doznań bólowych odnoszą się nazwy, które w porównaniu z wyżej wymienionymi – o charakterze ogólnym – można określić jako bardziej szczegółowe. W ich wypadku mamy do czynienia z próbą opisanego tego, czego doświadcza chory, za pomocą mechanizmu metafory. W grupie tej wykorzystuje się czasowniki pierwotnie nazywające czynności, które powodują ból, jeśli podmiotem czynności jest czująca istota, oraz derywowane od nich jednostki. Należą do niej następujące nazwy:

– *darcie* ‘ból w jamie brzusznej’, *darcie* (*gnatów, po kościach, w nogach* itp.), *drzenie* (*w rękach* itp.) ‘bóle reumatyczne’ (polszczyzna ogólna: *darcie* ‘bóle reumatyczne’ – nazwa współcześnie używana, potoczna; zapożyczenia: *drzenie*);

– *drzeździć, drzeźdzenie* (*w gnatach* itp.) – o bólach reumatycznych;

– *gryzawka, gryzota, gryzówka, gryźba, gryźła, gryźma* ‘ból w jamie brzusznej’, *gryź* ‘biegunka’, *gryża* ‘przepuklina’ (polszczyzna ogólna: *gryzawka, gryźba* – nazwy dawne; zapożyczenia: *gryź, gryża, gryźma*);

– *łamie kogoś* (*w kościach* itp.) ‘ktoś odczuwa bóle reumatyczne’, *łamanie* (*kości, po kościach, w krzyżu* itp.) ‘bóle reumatyczne’, *łamec, łamka, łamowisko* ‘reumatyzm’, *łamolka* ‘ból w jamie brzusznej’ (polszczyzna ogólna: *łamie kogoś* (*w kościach* itp.), *łamanie* (*w kościach* itp.) – nazwy współcześnie używane, potoczne; zapożyczenia: *łamka*);

– *rzeze kogoś po brzuchu, rzezanie* – nazwy bólu w jamie brzusznej (polszczyzna ogólna: *rzezanie* – nazwa dawna; jednostki związane z czasownikiem *rzezać* (np. *rzezaczka, rzezak, rzezawka*) służyły w dawnej polszczyźnie przede wszystkim do nazywania schorzenia polegającego na tym, że oddawanie moczu było utrudnione i łączyło się z bólem);

– *rźnie / rźnie / źnie kogoś kogoś* (*po brzuchu, w brzuchu* itp.), *rznączka, rzniączka / rźniączka, rznienie brzucha, rźnięcie / rźnięcie, rznisko / źnisko* – nazwy bólu w jamie brzusznej, *rźnie kogoś* ‘ktoś ma biegunkę’, *rzniączka* ‘biegunka’ (polszczyzna ogólna: *rźnie kogoś* (*w żołądku, w kiszka*) – nazwa współcześnie używana, potoczna, *rzniączka* – jako nazwa ogólnopolska w Psl (w SW klasyfikowana jako gwarowa));

– *targanie* ‘reumatyzm’;

– *żerka, żrawka* ‘ból w jamie brzusznej’.

Do grupy tej zaliczają się też być może nazwy biegunki: *struga kogoś* oraz *strugawka*, motywowane doznawanymi przez chorego dolegliwościami bólowymi – takimi, jakby ktoś strugał chorego wewnątrz.

Oprócz wymienionych wyżej nieeksplicytnych sposobów mówienia o doznaniach bólowych można w mianownictwie gwarowym wyróżnić nazwy, w wypadku których o doznaniach takich mówi się w sposób bezpośredni: za pomocą rzeczownika *ból* oraz wyrazów z jego rodziny słotwórczej. Należą do tej grupy następujące nazwy: *bolenie, boleśnica, rozbolenie* – o bólach w jamie brzusznej, *bolączka* ‘choroba

gardła', *kostobóle*, *suchy ból* / *suche bóle* 'reumatyzm'⁶ (polszczyzna ogólna: *suchy ból* / *suche bóle* – nazwy dawne).

Inne – poza bólem – doznania fizyczne chorego motywujące gwarowe nazwy chorób pokazuje poniższe zestawienie.

1. Zimno odczuwane przez chorego motywuje nazwy febry: *chłodna*, *chłodnica*, *chłodno*; *ziębi kogoś*; *zima*, *zimaczka*, *zimiączka*, *zimna*, *zimna choroba*, *zimna ciotucha*, *zimmica*, *zimmisko*, *zimno*, *zimocha*; może też *trupawka* (polszczyzna ogólna: *zimmica* – nazwa współcześnie używana, w dawnej polszczyźnie też inne nazwy z rdzeniem *zim-* oraz wyrażenia z przymiotnikiem *zimny*).

2. Gorączka motywuje nazwy:

– tyfusu *ogniówka* (polszczyzna ogólna: *niemoc ogniowa*, *tercyjana ogniowa*, *ogniowa choroba* – dawne nazwy chorób przebiegających z wysoką temperaturą);

– febry *poptonka*.

3. Swędzenie motywuje nazwy świerzbu (ewentualnie innych chorób charakteryzujących się tym symptomem): *świerzb* (m. i ż.), *świerzby*, *świerzba*, *świerzbiczka*, *świerzbiczki*, *świerzbionka*, *świerzbiega*, *świerzbica*, *świerzbiucha*, *świerzbica krosty*, *swarb*, *swarbiszcze*, *swarbisko*; *srap*; *swędzonka*, *róża swędząca*; *świąd*, *świędząca*, *świędzenie*, *świędziączka* (polszczyzna ogólna: *świerzb* – nazwa współcześnie używana, *świerzba*, *świerzbica krosty*, *świerzbiczka* – nazwy dawne; zapożyczenia: *srap*).

4. Uczucie duszenia się, utrudnionego oddychania motywuje nazwy:

– kaszlu: *duchota*; *dusi kogoś*, *dusić się*, *duszenie*, *duszość*, *dusznota*; *dychać*, *dychaczka*, *dychanie*, *dychawica*, *dychota*; *dychrać*, *dychrać się*, *dychrzeć*; *dyszeć*, *poduszować się*, *podusza kogoś*;

– astmy: *duchota*; *duszość*, *dusznota*, *dusznica*; *dycha*, *dychaczka*, *dychawa*, *dychawica*, *dychawka*, *dychota*, *dyszota*; *jaducha*, *oducha*, *uducha*; *zaduch*, *zaducha*, *zaduchy*, *zaduszość*; *zadyszka* (polszczyzna ogólna: *dusznica*, *dychawica* – nazwy współcześnie używane, ta pierwsza w innym niż 'astma' znaczeniu, *zaduch*, *zaducha*, *zaduszość*, *zadyszka* – nazwy dawne; zapożyczenia: *jaducha*, *oducha*, *uducha*, *zaducha*).

5. Odczucie pieczenia, palenia w gardle podczas przełykania śliny motywuje nazwy *ślinogorz* 'zapalenie gardła, dziąseł', *zapalenie* (w wypadku drugiej nazwy należy też wziąć pod uwagę takie objawy, jak zaczerwienienie i ocieplenie zmienionej chorobowo okolicy) (polszczyzna ogólna: *zapalenie* – nazwa współcześnie używana, *ślinogorz* – nazwa dawna; zapożyczenia: *zapalenie* stanowi zapewne kalkę z języka łacińskiego).

6. Uczucie ciężkości w klatce piersiowej motywuje nazwę astmy *ciężoba* (polszczyzna ogólna: *ciężkość dychawiczna*, *ciężkość w piersiach* – dawne nazwy astmy).

7. Zaburzenia przytomności, zamroczenie motywują nazwy tyfusu: *dur*, *dur brzuszny*, *durna choroba* (polszczyzna ogólna: *dur*, *dur brzuszny* – nazwy współcześnie używane; zapożyczenia: *dur*).

8. Suchość w gardle motywuje nazwę gruźlicy krtani *suche gardło*.

⁶ Na temat nazw związanych z rz. *ból* zob. też *Nazwy o charakterze hiperonimicznym*.

9. Uczucie zatkania gardła, wynikające z obrzmienia, które powoduje zwężenie światła gardzieli, utrudniając przełykanie, motywuje nazwy chorób gardła: *zawalnica*, *zawalnice*, *zawałki* (zapożyczenia: *zawałki*).

Do omawianej grupy można także zaliczyć nazwy chorób oczu odwołujące się do tego, że chory traci częściowo lub całkowicie zdolność widzenia (zupełnie lub przy słabym oświetleniu – jak w wypadku kurzej ślepoty); również jednostki tego typu odwołują się do tego, czego doświadcza chory, a co pozostaje w sferze jego odczuwania, nie będąc ujawnionym na zewnątrz. Należy tutaj wymienić następujące jednostki:

– zestawienia z rz. *ślepotą*, przym. *ślepy* oraz złożenia z członem *ślepa-*: *kuracza ślepotą*; *kurza ślepotą*, *kurze ślepoty*; *ślepy kur*, *ślepe kury*, *ślepa patra*; *kuroślep*, *kuroślepka* – nazwy kurzej ślepoty (polszczyzna ogólna: *kurza ślepotą* – nazwa współcześnie używana, *kuroślep* – nazwa dawna; zapożyczenia: *kuracza ślepotą*);

– nazwy powstałe w wyniku neosemantyzacji z rzeczowników oznaczających pierwotnie desygnaty, które mogą utrudniać widzenie: *pamłoka* 'bielmo', 'kurza ślepotą', *pamroka* 'bielmo', 'kurza ślepotą', *pawłoka* 'bielmo, katarakta', *pomroka* 'bielmo', 'kurza ślepotą', *powłoka* 'bielmo'; *kurza pamłoka* 'kurza ślepotą', *kurza pomroka* 'kurza ślepotą' (polszczyzna ogólna: *pawłoka*, *powłoka* – nazwy dawne);

– zestawienia z przymiotnikiem *krótki*: *krótki wzrok*, *krótki patrz* – nazwy kurzej ślepoty;

– *koroty* 'kurza ślepotą' (zapożyczenie).

1.5. Nazwy motywowane mimowolnymi reakcjami organizmu spowodowanymi chorobą

1. Upadek chorego podczas napadu motywuje nazwy epilepsji: *padaczka*, *pada-wica* (polszczyzna ogólna: *padaczka* – nazwa współcześnie używana, w dawnej polszczyźnie także inne pokrewne nazwy).

2. Ruchy ciała (drgawki, skurcze) występujące podczas napadu motywują nazwy epilepsji: *drgawka*, *kurcz*, *kurcze*, *rzucawka*, *rzucówka*⁷, *trzęsawica* (polszczyzna ogólna: *rzucawka* – nazwa współcześnie używana w innym niż 'padaczka' znaczeniu, w dawnej polszczyźnie także *rzucanka*, *rzucająca niemoc*).

3. Dreszcze występujące podczas napadu motywują nazwy febry: *drgotka*, *drgawka*; *groźnica*, *ograżka*; *telepie*; *trzęsaczka*, *trzęsiczka*, *trzęsionka*.

4. Częste oddawanie stolca motywuje nazwy biegunki:

– *drzysłówka*, *drzysta*, *drzystaczka*, *drzystać*, *drzystawica*, *drzystawka*, *drzystka*, *drzystówka*, *drzyszcza*; *drzdać*, *drzyzdać*, *drzyzda*, *drzyzdawa*, *drzyzdawica*, *drzyzdawka*, *drzyzdówka*; *trztać* (polszczyzna ogólna: *trztać*, *drzystawka* – nazwy dawne, w dawnej polszczyźnie także inne pokrewne nazwy);

⁷ Obie nazwy (*rzucawka*, *rzucówka*) mogą być też motywowane upadkiem chorego na ziemię.

– *sraczka, srajda, srajka, sraka, srakieta, srakuta, srakutnica, srawica, srawka* (polszczyzna ogólna: *sraczka* – nazwa współcześnie używana jako wulgaryzm, *srajka* – nazwa dawna).

5. Kichanie motywuje nazwy kataru: *kichaczka, kichawica, kichawiszcze*.

Jak pokazuje powyższe zestawienie, dwie choroby otrzymały nazwy związane z występującymi w ich przebiegu mimowolnymi ruchami ciała: padaczka oraz febra. Niektóre z podanych wyżej nazw rzeczownikowych tych schorzeń są pochodne w stosunku do czasowników używanych do opisu zachowania cierpiącego na nie człowieka, por. np.: *χορूपके मिवोय, to go žucayo na puo metra uod žimni* (łącz PJPAN 37 s. 315); *mōi znajōmi mñay velka χοροβα. čašem padau, a potēm se tšoš* (Bobowo st-gdań); *ograska go tšēse* (Janki Młode ostroł). W odniesieniu do padaczki oraz febrы (lub jednego z jej objawów – dreszczy) używany był również czas. *tłuc*, np.: „Wielgá choroba kogoś [...] tłuce” (Lubomierz boch); „Febra go tłucze” (SW VII 67); „Zimno go tłucze” (Psl II 665); *žima tuce* (klucz AJW X s. 133), a z nazwami tej pierwszej choroby także czas. *bić*, np.: *česk^{ko} χοροβα io bije* (Rogoźnik n-tar); „Gdy kogo «wielgá choroba bije» [...]” (ok. Bochni i myślen Świąt 628); „Nierównica go bije” (n-tar Demb 274)⁸. Z jednej strony połączenia takie bazują niewątpliwie na obserwacji mimowolnych ruchów, jakim podlega ciało chorego w czasie napadu padaczki lub febrы. Z drugiej jednak łączyć się mogą z ludowym sposobem postrzegania choroby jako czegoś zewnętrznego w stosunku do człowieka, czegoś, co wchodzi w niego i aktywnie działa (zob. Jaguś 2002: 25; Marczevska 2012a: 73–75). Może mieć to również związek z przypisywaniem padaczki działaniu złego ducha. Przekonanie, że choroba może być wynikiem aktywności nieprzyjaznych człowiekowi sił zewnętrznych (demonów, nieżyczliwych ludzi), jest jedną z najstarszych prób wytłumaczenia istoty i przyczyny chorób. Wiara w to była powszechna w średniowieczu (Jagla 2004: 149), przy czym w okresie tym „skłaniano się do ograniczenia zakresu chorób wywoływanych przez złego ducha” (Brzeziński 1988a: 144). Do chorób tych oprócz psychozy, zaników pamięci, paraliżu, zaburzenia potencji zaliczano właśnie także padaczkę.

1.6. Nazwy motywowane czynnościami wykonywanymi przez chorego

W wypadku niniejszej grupy nazw chodzi o czynności wykonywane przez chorego niezależnie od jego woli, do których jest on zmuszany charakterem procesu patofizjologicznego.

Do grupy tej zaliczają się nazwy świerzbu motywowane czynnością drapania wykonywaną przez chorego wskutek odczuwania silnego swędzenia:

⁸ Oba te czasowniki mogą łączyć się także z nazwami innych dolegliwości, np.: *mykōfija* [‘melancholia’] go muśi tłuce: *χοζι taki ponuřony* [‘ponury’] (Korczew bił); *cykãva* [‘czkawka’] io barzo bije (Bronowice-Kraków MPKJ II 437).

- *drap, drapacz, drapawa, drapicza, drapka, drapucha*;
- *szkrab, szkraby, szkrabki* (zapożyczenia z języka słowackiego).

W polszczyźnie ogólnej nie jest znany taki typ nazewniczy, jednak warto dodać, że taką samą motywację semantyczną ma łc. *scabies* ‘świerzb’ (od *scabo, -ere* ‘drapać, skrobać’ (SPN 502)) oraz niem. *Krätze* ‘świerzb, parchy’ (od *kratzen* ‘skrobać, drapać’), zapożyczone przez gwary polskie (*kraca, krace, krac*).

Na jednoznaczność interpretację nie pozwalają natomiast nazwy biegunki związane z czasownikami ruchu: *bieganka, biegawica, biegnia, biegunka, bieżenie; gna kogoś, goni kogoś, gonka, pogońka, przegnało kogoś, przeganie; dyrdanka, dyrdówka*, lub metaforycznie nawiązujące do faktu ruchu (powstałe w wyniku neosemantyzacji z rzeczowników pierwotnie oznaczających pojazdy): *furmanka, taradajka* (polszczyzna ogólna: *biegunka* – nazwa współcześnie używana, w dawnej polszczyźnie także nazwy pokrewne). Jak była o tym mowa, z jednej strony tego rodzaju jednostki można kojarzyć z koniecznością częstego oddawania stolca przez chorego, przez co musi on często i szybko udawać się do miejsca, w którym może to uczynić. Z drugiej strony nazwy takie na zasadzie metaforycznej mogą wiązać się z charakterem procesu patofizjologicznego, związanego z szybkim przemieszczaniem się treści pokarmowej od żołądka do jelita grubego. W obu interpretacjach wspólnym elementem jest szybkie przemieszczanie się (człowieka – w pierwszym wypadku, treści pokarmowej – w drugim).

Z szybkim przemieszczaniem łączą się też prawdopodobnie jednostki: *trajdać* ‘mieć biegunkę’ oraz *trajdaczka* ‘biegunka’, a być może także kaszubski frazeologizm *być w kotczym⁹ tańcu* ‘mieć biegunkę’ (jes tã v kotčim tãncu, że tak begãś na usãdkã? (wej S V 322)). Wyrażenia *kotczy taniec*¹⁰ używa się w odniesieniu do przyśpieszonego chodu (cãž va dvoje tak ijzeta jak v kotčim tãncu? bãjta le kotčim tuńcã (wej S V 322)); zwrot zaś *być w kotczym tańcu* odnotowany został w dwóch znaczeniach ‘szybko się poruszać’ oraz ‘mieć biegunkę’. Trudno rozstrzygnąć, które znaczenie jest pierwotne, a które wtórne: czy znaczenie ‘mieć biegunkę’ rozwinęło się ze znaczenia ‘szybko się poruszać’ (metonimia typu SKUTEK (szybkie poruszanie się) ZA PRZYCZYNĘ (biegunka)), czy też było na odwrót (metonimia typu PRZYCZYNA ZA SKUTEK).

Do omawianej tu grupy nazw można również zaliczyć nazwy tyfusu *łożnica* oraz *obłożnica*, motywowane tym, że chory nie może normalnie funkcjonować, lecz zmuszony jest do pozostawania w łóżku. W polszczyźnie ogólnej *łożnica* była początkowo leksemem odnoszącym się nie do konkretnej choroby, ale do jej rodzaju (choroby epidemicznej). Do zawężenia znaczenia do jednej konkretnej choroby – tyfusu – doszło w XIX w.

⁹ Przym. od rz. *kotka* (S II 220).

¹⁰ *Kotczy taniec* nazywa też na Kaszubach marchew, co jednak nie ma związku z interesującą nas dolegliwością – według objaśnienia podanego przez B. Sychtę, nazwa ta wzięła się stąd, że koty chętnie bawią się marchwią (S II 220).

1.7. Nazwy o charakterze dźwiękonaśladowczym

1. Odgłosy powstające podczas kaszlu motywują następujące jego nazwy:

– *kastać, kaszlać, kaszleć, kaszlić, kaszle kogoś, kaszel, kaszlanie, kaszlenie, kaszliszcze* (polszczyzna ogólna: *kaszleć, kaszel, kaszlać, kastać, kaszlanie* – nazwy współcześnie używane);

– *kućać, kuceć, kuckać, kuc, kucaczka, kucanie, kucie, kuckanie*;

– *chrypa, chrypać, chrypieć, chrypota, chrzypać, chrzypota, krypanie, kryptota, krzypać, krzypanie, krzypieć, krzypka, krzypkać, krzypot, krzypota, krzypować, skrzypota* (polszczyzna ogólna: formacje z nagłosowym *chr-* i *chrz-* (we współczesnej zachowane tylko te pierwsze) jako nazwy chrypki);

– *charchać, charchlać, charkać, charkoczeć, charkotać, chartać, cherchać, chrachać, chrąchać, chrechać, chrochlać, chruch, chruchać, chruchel, chruchlać, chruchlać się, chruchleć, chruchlić, chrychać, chrychawka, chrzączki, chrzychać, churchać, churchlać, churchot, churchotać, churgać, churkać, churlać, chychrać, chyrchać, garglać, grdulić, gruchać, grucholić, gruszyć, krachać, krachanie, krychać, krzączki, ruma, rumać, rzypica, rzypić, rzypielić, rzypnica, rzypolić, rzypot, rzypotać, rzypówka, rzypota* (polszczyzna ogólna: *krychać* – nazwa dawna).

2. Ciężki, głośny oddech chorego motywuje nazwy:

– kataru: *sapa, sapka, sapieja* (polszczyzna ogólna: *sapka* – dawniej jako nazwa kataru, współcześnie zapalenia błony śluzowej nosa, któremu nie towarzyszy wydzielanie się śluzu i które występuje najczęściej u dzieci);

– astmy: *sapa, sapka*.

3. Chrypka występująca podczas dyfterytu motywuje jego nazwy: *chrapka, chrypa*. Oba leksemy są nazwami tego właśnie symptomu: mamy więc w ich wypadku do czynienia z nazwą objawu funkcjonującą w roli nazwy choroby. Nazwą dyfterytu tożsamą z nazwą objawu, czyli chrypki, jest również *sipka*. Nie znalazłam objaśnień etymologicznych na temat tej nazwy; niewykluczone, że również ona ma charakter onomatopeiczny.

4. Odgłosy powstające podczas kaszlu, jednego z głównych objawów astmy, motywują jej nazwy *chrypotka* oraz *łuka*.

5. Odgłosy (burczenie itp.) wytwarzane czasem w jamie brzusznej osoby cierpiącej na biegunkę motywują jej nazwę *rututu*. Charakter dźwiękonaśladowczy mają także nazwy biegunki derywowane od czasowników, które zostały utworzone od naśladowania odgłosów powstających przy uderzeniu czy upadku: *chlastaczka, laptajka*. Nazwy te nawiązują do odgłosu powstającego przy uderzaniu wydalanego kału o powierzchnię.

1.8. Nazwy motywowane czasem lub częstotliwością występowania objawów choroby

Do jednostek motywowanych czasem występowania objawów zaliczają się nazwy kurzej ślepoty. Jej charakterystycznym symptomem jest upośledzenie widzenia występujące dopiero po zmierzchu, stąd też liczna grupa gwarowych nazw tego schorzenia nawiązuje do faktu, że takie upośledzenie widzenia jest właściwością większości ptaków, w tym kur. Do wspomnianej grupy nazw zaliczają się:

- zestawienia z przymiotnikiem *kurzy*, *kurski* lub *kuraczy*: *kuracza ślepotą*, *kurza ślepotą*, *kurze ślepoty*; *kurza pamłoka*, *kurza pomroka*; *kurze oczy*, *kurze patry*; *kurski wzrok*, *kurzy patrz*, *kurzy wzrok*; *kurzy śpić* (polszczyzna ogólna: *kurza ślepotą* – nazwa współcześnie używana);
- złożenia z członem *kur-*: *kurośleć*, *kurośleпка*, *kuropatrz* (polszczyzna ogólna: *kurośleć* – nazwa dawna);
- rzeczowniki o znaczeniu ‘kura’ lub ‘kogut’ oraz zawierające je zestawienia: *kura*, *kurka*, *kurki*, *ślepy kur*, *ślepe kury* (polszczyzna ogólna: *kurka* – nazwa dawna).

Do nazw motywowanych częstotliwością występowania objawów choroby należą w zebranych materiale wyłącznie nazwy febry: *dwudniaczka*, *trzeciaczka*, *trzecianka*, *czwartaczka*. Charakterystyczną właściwością malarii są objawy pojawiające się w sposób cykliczny, w regularnych odstępach czasu: co 48 godzin (w wypadku trzeciaczki) lub co 72 godziny (w wypadku czwartaczki). *Trzeciaczka* i *czwartaczka* to nazwy znane także w polszczyźnie ogólnej, gdzie stanowią prawdopodobnie kalki terminów łacińskich.

1.9. Nazwy motywowane wyglądem chorego

Do kategorii tej zaliczam nazwy gruźlicy motywowane tym, że jest to schorzenie wyniszczające chorego, sprawiające, że staje się on wychudły. Podstawowa nazwa z tej grupy, czyli *suchoty*, początkowo odnosiła się w terminologii medycznej do wszelkiego rodzaju chorób wyniszczających chorego, później dopiero zawęziła swoje znaczenie do gruźlicy. Wszystkie nazwy z tej grupy są związane słowotwórczo z przymiotnikiem *suchy* (jedno z jego znaczeń to ‘szczupły, chudy, wychudły, wynędzniały’ SJPDor) lub zawierają go w swoim składzie. Do niniejszej kategorii zaliczają się jednostki: *suchota*, *suchoty*, *suchocina*, *suchociny*, *uschtota*, *sucha choroba*, *sucha chorość*, *sucha niemoc*, *sucha* (polszczyzna ogólna: *suchoty* – nazwa przestarzała, *suchota* – nazwa dawna; zapożyczenia: *suchocina*, *suchociny*, *sucha choroba*, *sucha chorość*, *sucha niemoc*).

1.10. Nazwy motywowane skutkiem choroby

Do grupy nazw motywowanych skutkiem choroby zaliczyć można te, które wskazują na fakt, że prowadzi ona do śmierci. W zebranych materiale były to nazwy zarazy: *czarna śmierć* oraz *mór* i wyrazy z rodziny: *morówka*, *pomór* (też w zestawieniu *brzusznym pomór*), *pomorek*, *przymorek*. Jest to typ nazw znany w polszczyźnie ogólnej (spośród wymienionych jednostek dyferencyjny charakter ma tylko *przymorek*), przy czym *pomór* i *pomorek* stanowią zapożyczenia wschodniosłowiańskie, *czarna śmierć* jest zaś w gwarach prawdopodobnie kalką z języka niemieckiego. Do rodziny słowotwórczej *moru* należy też *morowica* (gwarowy ukrainizm), poświadczona w bliżej nieokreślonym znaczeniu choroby prowadzącej do śmierci, oraz *morowiec*, nazwą zapalenia wyrostka robaczkowego – dolegliwości, która gdy nie podejmie się operacji, również kończy się śmiercią chorego. Ponadto derywowany od *mór* przymiotnik *morowy* stanowi komponent kilku nazw używanych w odniesieniu do zarazy: *morowe powietrze*, *morowe wiodro*, *morowa zaraza*.

Spoza zaprezentowanego materiału można natomiast jako przykłady tego samego, dość rzadkiego, typu motywacyjnego przywołać jeszcze dwie nazwy: zestawienie *nagła śmierć* ‘apopleksja’ (Knap 8) oraz gwarową nazwę choroby drobiu *zdychaczka* (MacSł 74).

2. NAZWY MOTYWOWANE PRZEKONANIAMI ETIOLOGICZNYMI

Omawiając nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym, wykorzystuję stosowany w literaturze etnograficznej podział na etiologie personalistyczne, w wypadku których choroba pojmowana jest jako stan powstający wskutek działania osobowych sił zewnętrznych: demona, diabła, nieżyczliwego człowieka czy też bóstwa (Boga), oraz naturalistyczne, tłumaczące chorobę jako rezultat działania czynników naturalnych (Foster 1976: 774–776).

2.1. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym o charakterze personalistycznym

Dużą część nazw motywowanych przekonaniem etiologicznym o charakterze personalistycznym zalicza się do nazw personifikacyjnych i/lub eufemistycznych (które zostaną omówione w osobnych podrozdziałach).

Do niniejszej grupy zaliczam ponadto te nazwy, które wskazują na ingerencję sił nadprzyrodzonych jako na czynnik powodujący chorobę. W zebranym materiale były to dwa rodzaje jednostek:

- zestawienia z przymiotnikiem *boży*: *boża kara* ‘padaczka’, *boża wola* ‘jw.’, *boży raz* ‘apopleksja’ (nazwy te stanowią być może kalki z języka niemieckiego);
- nazwy związane słowotwórczo z czas. *strzelić*: *postrzał*, *ustrzał*, *zastrzał* ‘ból w krzyżu’, *postrzał* ‘apopleksja’ (polszczyzna ogólna: *postrzał* ‘ból w krzyżu’ – nazwa współcześnie używana, *ustrzał* – nazwa dawna).

Drugi rodzaj nazw interpretowany jest jako motywowany wierzeniami, że choroba może być efektem czarów wysłanych z wiatrem oraz skutkiem postrzałów zadanych przez demona. Należy jednak zwrócić uwagę także na aspekt objawowy obu chorób, motywujący powstanie wspomnianych wierzeń, a zatem w sposób pośredni także to, jak są nazywane. W obu wypadkach mamy do czynienia z analogią: człowiek zraniony strzałą – człowiek dotknięty chorobą; elementami zaś, które dają do niej asumpt, są: w pierwszy wypadku – dotkliwy i nagle pojawiający się ból, w drugim – podobnie nagle wystąpienie symptomów choroby, która ponadto gwałtownie oddziałuje na człowieka, prowadząc do jego śmierci lub też częściowego lub całkowitego unieruchomienia.

Wyrazy związane słowotwórczo z czas. *strzelić*, zarówno w gwarach, jak i w polszczyźnie ogólnej, zostały poświadczane również w innych znaczeniach, przede wszystkim jako nazwy ropnego zapalenia tkanek, tworzącego się (wskutek zakażenia, powstającego na przykład przez ukłucie zanieczyszczonym ostrym przedmiotem) na dłoniowej powierzchni palców ręki. Schorzenie to, we współczesnej polszczyźnie określane mianem *zastrzału*, w gwarach nosi też takie nazwy, jak: *postrzał*, *ustrzał*, *strzelon*, *strzeleń*. Również inne niż ból w krzyżu dolegliwości były traktowane jako

choroby zadane i łączone z wysyłaniem ich z wiatrem, por.: to byli tacy čarovnicy, co pušćali ten pošćou (Zarzeczcie ciesz¹¹); ktoś pošćou zauożyu. guśłoże mogli zadować pošćou (Przedmość wiel¹²); „Zastrzał, jak i wiele innych chorób, lud tutejszy uważa za pochodzący z zadania lub *zarzeczenia* (zaklęcia) wiatrem przyniesionego. Poznać to najlepiej, jeżeli przy łupaniu w kościach ukaże się, po zdarciu zwierzchniej skóry, strzałka, podobna do żądła pszczoły. W chwili gdy się ból poczuje, doradzają poszukać łyżki starej cynowej, która na świat została wyrzuconą. Łyżkę taką podnieść należy nie inaczej jak tylko przez zapaskę, poczem sypie się na nią szczyptę prochu strzeleckiego i podkurza miejsce nawiedzone zastrzałem” (Fed II 267–268).

2.1.1. Nazwy o charakterze personifikacyjnym

Podstawowej przyczyny charakterystycznej dla całej Słowiańszczyzny tendencji do personifikowania zjawiska choroby należy upatrywać, podobnie jak i innych ludowych wyobrażeń etiologicznych, w braku wiedzy o rzeczywistych przyczynach schorzeń. Tendencję tę interpretuje się także jako sposób na osvajanie strachu przed chorobą i na radzenie sobie z nią. Jak zauważa M. Marczevska w odniesieniu do upersonifikowanych wyobrażeń zarazy (powszechnych w całej Słowiańszczyźnie), w stosunku do choroby pojmowanej jako byt osobowy można było podejmować określone działania, próbując wpłynąć na nią podobnie, jak wpływa się na człowieka: „Można więc ją *wyganiać, wynosić ze wsi, prosić o odejście* lub wierzyć, że zaraza (kierująca się określonymi uczuciami) *może ulec ludzkim prośbom i ulitować się nad mieszkańcami wsi*” (Marczevska 2012a: 171). Można było również oddziaływać na nią, obdarzając ją przyjemnym mianem (stąd też związek tendencji do personifikowania choroby ze zjawiskiem eufemizacji, o którym będzie mowa dalej).

Mówiąc o personifikacji związanej z chorobami, należy odróżnić dwa zjawiska: personifikowanie przyczyn chorób oraz personifikowanie samych chorób (Szlagowska 2002: 43).

Jako przykłady personifikacji przyczyn chorób można podać wierzenia związane z istotami demonicznymi, takimi jak: zmory, dręczące we śnie zarówno ludzi, jak i zwierzęta, odpowiedzialne za duszności, bóle w klatce piersiowej, choroby serca, dolegliwości żołądkowe (Błahut 1935: 102; Spittal 1938: 167; Kałubiec 1968: 63; Brylak 1970: 318; Szlagowska 2002: 47), czy też zimne ludki, wyobrażane jako małeńkie istoty ludzkie „[...] tak drobne, że ich zaledwie dojrzeć można”, które „dokazują w głowie i sprowadzają dreszcze febryczne i bóle” (Wisła VI 174).

Jeśli chodzi o drugą grupę – personifikowanie określonych chorób – w źródłach etnograficznych znajdujemy przede wszystkim informacje pokazujące to zjawisko w odniesieniu do występujących epidemicznie chorób zakaźnych. Materiały etnogra-

¹¹ Definicja w źródle: ‘jakieś ropne schorzenie’.

¹² Definicja w źródle: ‘ból w palcu, nodze, opuchnięcie’.

ficzne opisujące, jak wyobrażano sobie zarazę, zestawiała w swojej książce M. Marczeńska (2012a: 167–169, 171; zob. też: Moszyński 1934: 186–188; Burszta 1967: 394, 402; Tylkowa 1989: 17; Szlagowska 2002), nie ma więc potrzeby ich powielać. Reasumując je, należy zauważyć, że zaraza mogła być wizualizowana jako przedmiot (np. chusta, szmata, korale, mgła lub dym), zwierzę (w wypadku zarazy bydłowej) lub – tak było najczęściej – człowiek. Z rzadka jedynie pojawiała się w ludowych opowieściach jako mężczyzna; przeważnie przedstawiano personifikowaną zarazę jako kobietę, być może „[...] ze względu na ich wspólną, przeciwległą sacrum pozycję” (Szlagowska 2002: 49). Wyobrażano ją sobie jako wysoką, bladą i chudą kobietę, starą i brzydką, odzianą w wielką brudną płachtę; bywała jednak także przedstawiana jako dziewczyna. Jej charakterystycznym ubiorem była biała szata¹³. Materiały etnograficzne pokazują personifikowanie zarazy nie tylko w opisach jej wyglądu, ale także za pośrednictwem informacji, jak się zachowywała i jakie działania wobec niej podejmowano. Jak zauważa M. Marczeńska (2012a: 169–171), wyobrażenia zarazy w ludowych przekazach są bardzo podobne do pojawiających się w nich wyobrażeń śmierci, co wskazuje na kojarzenie ze sobą obu tych zjawisk.

W zakresie badań lingwistycznych przejawy personifikacji analizować można zarówno na poziomie systemu językowego (nazwy chorób, kolokacje, frazematyka), jak i tekstu. Tym drugim aspektem zajęła się S. Niebrzegowska-Bartmińska jako jednym z elementów analizy zamówień (2006). Jak stwierdza autorka, przedstawianie w tego rodzaju tekstach chorób na podobieństwo ludzi przejawia się w takich zabiegach, jak:

- nadawanie im imion: *Róża, Różyczka, Rozalia*;
- kreowanie ich relacji rodzinnych: „łuscka z łuszcetami” (Zb III 53¹⁴); „Był tu pán żółw¹⁵ z panią żółwową, a pán żółw miał dziewięć żon” (Zb III 52–53); „Był tu pan zastrzał z panią zastrzałową, mieli dziewięcioro narodu” (Zb III 52); „Idzie postrzał ze swoimi postrzałętami” (Zb III 55);
- przypisywanie im miejsca zamieszkania: „Szła Bolaczka z Bolęcina” (Wisła X 129);
- nadawanie im płci: *kottun, kołtunica* (Niebrzegowska-Bartmińska 2006: 38).

Niezależnie od tego rodzaju zabiegów same już strategie przeciwdziałania chorobie stosowane w zamówieniach zasadzają się na takim jej traktowaniu, jakby była ona człowiekiem, a w każdym razie bytem obdarzonym ludzkimi właściwościami. Na tym założeniu opiera się fortunność takich wymienianych przez S. Niebrzegowską-Bartmińską (2006: 40–41) aktów mowy, występujących w zamówieniach, jak: rozkazy, zakazy, prośby, przeprosiny, schlebianie, perswadowanie, odradzanie, obrażanie, groźby. W zamówieniach, w których opisywane jest spotkanie choroby z Jezusem lub

¹³ Upersonifikowane wyobrażenia chorób epidemicznych pokazane zostały w rozdziale *Słownictwo – przegląd i analizy* w obrębie haseł: *Chera, Cholera, Dżuma, Poszedło*.

¹⁴ Podając źródło cytatów, używam skrótów stosowanych w tej pracy (innych niż te, którymi w swoim artykule posługuje się S. Niebrzegowska-Bartmińska).

¹⁵ Choroba krów objawiająca się bólem wymienia.

Matką Bożą, spotykamy się ponadto z cytowaniem jej wypowiedzi (Niebrzegowska-Bartmińska 2006: 39), np. «Gdzie ty idziesz, bolcu?» – zagadnęła Panienka święta. – «O! ja idę do tego człowieka N.N. w oko, będę je ognić i męczyć, aż zaślepnie!» (Wisła VIII 143).

W zebranym przeze mnie materiale personifikacyjny charakter miały nazwy chorób zakaźnych, febry, kołtuna oraz bólu w krzyżu.

Nazwy chorób epidemicznych *poszedło*, *posześć* (ukrainizm), *obchódka* związane są z charakterystyczną cechą takich chorób, polegającą na ich stopniowym rozprzestrzenianiu się. Dawało to asumpt do przedstawiania zarazy jako kobiety, która wędruje po świecie, a tam, gdzie się pojawia, zaczynają chorować ludzie (w niektórych ludowych przekazach rozprzestrzeniała ona chorobę, powiewając płachtą, lub też zachodziła do chat i zależnie od tego, jak ją tam potraktowano, zsyłała na jej mieszkańców chorobę lub też odchodziła, nie czyniąc im krzywdy). Inna nazwa zarazy – *potłuka*, związana z czas. *thuc*¹⁶, bazuje z kolei na ogólniejszym wyobrażeniu choroby jako zewnętrznej, wrogiej siły, której działaniu podlega człowiek.

Kolejna grupa leksemów to nazwy tożsame z nazwami złych duchów, demonów. Należą tu nazwy kołtuna: *skrzatek* oraz *pikas*, motywowane powszechnym w kulturze ludowej pojmowaniem go jako choroby wynikającej z działania sił nadprzyrodzonych, powstającej na skutek podłożenia lub zadania jej. Tendencję do personifikowania chorób, a zarazem nawiązanie do demonów, J. Treder (1989: 100) dostrzega także w kasz. nazwie *grzeszek* 'reumatyzm'¹⁷.

Nawiązaniem do nazwy złego ducha – sprawcy choroby jest również być może pierwszy człon złożenia *lichoradka* 'febra'. Nazwa ta ma charakter personifikacyjny niezależnie jednak od tej interpretacji, jej etymologiczne znaczenie objaśniane jest bowiem jako 'źle życząca, mająca złe zamiary' (może też 'źle czyniąca') albo jako 'rada złu'. Niejednoznaczna jest także interpretacja nazwy *paskudnik* (znanej także w dawnej polszczyźnie jako nazwa choroby zwierzęcej); z jednej strony jako derywat od przym. *paskudny* można ją traktować jako wyrażającą negatywne wartościowanie, z drugiej zaś – znaczenia wyrazów z rodziny słowotwórczej *paskudnika* służące do nazywania diabła oraz czarownika/czarownicy mogą wskazywać na motywację etimologiczną nazwy.

A. Brückner (SEBr 605) jako nazwę bazującą na mechanizmie personifikacyjnym interpretuje również *wąsad*, oznaczający ból w krzyżu, jednostkę mającą związek z pojmowaniem choroby jako czegoś, co z zewnątrz dostaje się do organizmu człowieka. Warto podkreślić, że *wąsad(t)* nie był nazwą przejrzystą semantycznie dla użytkowników gwar, co uzasadnia wytworzenie się jego zniekształconych form: *wą-*

¹⁶ Zob. kolokacje z tym czasownikiem w podrozdz. *Nazwy motywowane mimowolnymi reakcjami organizmu spowodowanymi chorobą*.

¹⁷ O zjawisku odwrotnym, czyli tworzeniu nazw diabła od nazw chorób, pisze R. Dźwigoł (2004: 119–121).

sak, wśacz, wśal, wśor, wśiak (niektóre z nich stanowią zapewne wynik adideacji do wyrazów nazywających człowieka wśatego).

Niektóre z nazw personifikacyjnych (*gościec, ciotka* i nazwy pokrewne) mają zarazem charakter eufemistyczny – zostały one przedstawione w następnym podrozdziale.

2.1.2. Nazwy eufemistyczne

Tabuizowanie choroby jest zjawiskiem już dawno zauważonym przez etnografów (Bystroń 1927: 516; Moszyński 1934: 177; Burszta 1967: 405; Libera 1995: 54–56) oraz analizowanym przez językoznawców zarówno badających współczesny język ogólnopolski (Dąbrowska 1993: 84–87), jak i materiał gwarowy (Krawczyk-Tyrpa 2001: 87–93; Marczevska 2012a). U podłoża tego zjawiska leży myślenie magiczne: wiara w to, że istnieje rzeczywisty związek między zjawiskiem a jego nazwą (Dąbrowska 1993: 20; Sawicka 2009: 36–37) oraz „traktowanie słów nie jako znaków, ale jako właściwości, realnej części rzeczy” (Libera 1995: 57). Stąd też przekonanie, że nazywając chorobę po imieniu (albo nawet myśląc o niej), można wywołać jej zjawienie się, jak również wiara w to, że można ją sobie zjednać, obdarzając przyjemnym mianem.

Według definicji podanej przez A. Krawczyk-Tyrpę tabu językowe jest to „społecznie usankcjonowany zakaz mówienia o czymś lub wypowiedzania pewnych wyrazów” (Krawczyk-Tyrpa 2001: 14). Przyjmować może ono dwie formy: aktu milczenia i aktu mowy (Sawicka 2009: 44). Stosując podział na tabu pierwotne (oparte na strachu) oraz tabu nowożytnie (oparte na wstydzie), zakazy odnoszące się do choroby należy zasadniczo zaliczyć do tego pierwszego (wraz z takimi kręgami tematycznymi, jak: Bóg, demony, czary, śmierć, przyroda) (Krawczyk-Tyrpa 2001). Z tabu opartym na wstydzie łączyć można natomiast zakazy odnoszące się do mówienia o schorzeniach wenerycznych (jako związanych z płciowością i nieczystością moralną).

W odniesieniu do chorób tabu językowe przejawiało się na kilka sposobów. Po pierwsze, unikano wymawiania nazwy choroby (Bystroń 1927: 516; Burszta 1967: 405; Libera 1995: 55–56¹⁸). Po drugie, zastępowano jej nazwę właściwą nazwą o charakterze wymijającym lub eufemistycznym. Po trzecie, stosowano formuły słowne mające zapobiec temu, aby mówienie o chorobie przyniosło zły skutek. Praktyki te tak opisuje S. Spittal: „[...] opowiadając o chorobie, czy jakimś nieszczęściu, zastrzegają się przed wypowiedzeniem złego słowa (żeby odczynić urok, albo chwilę taką, która spełnia nasze powiedzenie) mówiąc wpierw: *nie przy nas wspominając, nie wypowiadając się przy tym chlewie, nie mówiąc przy tej chudobie, w tej chacie*, a jeszcze w dodatku opisując przeważnie chorobę inną nazwą, jakby pseudonimem ogólnie zna-

¹⁸ Jak zauważa Z. Libera (1995: 55–56), ten sposób tabuizowania choroby występuje również w zamówieniach: w wielu z nich także nie wymienia się ich właściwych nazw.

nym i przyjętym, mówiąc zamiast *suchoty* – *ta nędza, suche drzewo w piecu (suchi drowa w piecu)*; cholerę nazywając *zarazą, zimnicę ciocią, traścią*, dodając jeszcze często jakby dla większego uszanowania z *przeproszeniem*. Mówią więc: *nie wspominając przy nas i tej rodzinie w tej chacie, ale Jaśko Maryny Frankowej dostał z przeproszeniem tej nędzy*, lub: *nie mówiąc przy tej chudobie i przy tym chlewie, ale u Michała Jankowego, tfu (pfu), krowa się z przeproszeniem wypękała przy cielęciu*, lub: *ne pry nas zhadujuczy i z pereproszeniom, suchi drowa w piecu, czepyla sia jeho ta nuźda*” (Spittal 1938: 70).

Omawiana tu kwestia ściśle wiąże się z funkcjonowaniem w kulturze ludowej przekleść, w których były używane nazwy chorób (zob. Buława 2016c). Tego rodzaju przekleństwa „[...] miały wedle wierzeń pierwotnych sprowadzić istotnie chorobę na człowieka tak przekłętogo [...]” (Bystron 1927: 516). Były one świadomym łamaniem tabu: wyrażały nadzieję przeklinającego, że spełni się jego życzenie, gdy podlegające tabu zjawisko zostanie nazwane swoją prawdziwą nazwą (Będkowska-Kopczyk 2009: 214).

W zebranych materiale tylko w odniesieniu do kilku chorób zanotowałam wypowiedzi świadczące o tym, że ich nazwy podlegały tabu językowemu. Były to następujące schorzenia:

– cholera: muviľi, ze to luźe na... na bida ħorovaľi. bo o ħoleže to ři možno byuť fcale muvić, ze to strasno tako ħoroba (BartMazur 24); juž ýenc ĵak šešýesont lat ře byuť u nas ħoľery, žeby ħoć v zuo goźine ře vymõvić (Miłkowice-Maćki siem) (też: GMalb II 1 s. 41; Zb I 75; Szychowska-Boebel 1972: 39);

– febra: uogroska, lixoratka – tfu, ře čša ħorobuf fspomĩnać – una čšęře čuõveka (Sulów kraś)¹⁹ (jako zniekształcenia nazwy *lichoradka* wynikające z tabu F. Sławski (Sław I 230) objaśnia formy: *dychoradka* oraz *wichuradka*);

– padaczka: „Podobnie dodają na Malborskiem, gdy wymieniają «wielką chorobę», tj. epilepsyą: Zdrowaś Marya! wzywa się zatem mocy nadziemskich, aby usunęły złe, które wspomnieć było potrzeba” (Nadm 140); „Nazwy konwulsji lub wielkiej choroby nie wymieniano, lecz gdy opowiadano o kim, kto jęj uległ, mówiono: «złapał go przypadek, niech śpi ziemia święta»” (Rad II 168); „Wstręt i bojaźń przed tą chorobą nie dozwalały imienia jej wymówić; okrażano je więc inszem słowy, lubo przy wspomnieniu dodawano: Niech śpi jak święta ziemia! albo téż: Boże jej strzeż!” (Maz I 116)²⁰.

S. Spittal pisze również o suchotach, jako o chorobie stabuizowanej: „Gdy więc mówią z konieczności o nich [suchotach – M.B.], to przez opisanie i z dodatkiem

¹⁹ Por. też: „Na febrę kląć się nie godzi, bo nie wiemy, gdzie się znajduje. Usłyszawszy się nazwaną, gotowa przyjść i ucześcić się tego, kto ją wspomina” (Chelm II 209).

²⁰ Por. „Mówiąc o wielkiej chorobie, powinno się mówić: niech śpi jak święta ziemia, wielką chorobę miewa pan NN; albo też: święty Walenty! wielką chorobę miewa pan NN.” (L VI 294–295). O tym, że padaczki może dostać ten, kto mówi o niej dużo i głośno (o chorobie tej należało mówić szeptem), pisze S. Spittal (1938: 150).

słów: *ne pry nas zhadujuczy, detyni, chati* itd. *suchi drowa w piecu*, znosząc w ten sposób niejako potęgę zakaźnej choroby. Nazywają też suchoty *nędzą*, lub *nuźdą*, a skoro ktoś na suchoty zemrze, mówią: *umarł na zapalenie*” (Spittal 1938: 180).

To, co zostało powiedziane powyżej o przyczynach i formach realizacji tabu językowego w kulturze ludowej, warto zestawzić z tym, co o współczesnym tabu językowym (nie tylko w języku polskim, ale także w innych językach europejskich) w zakresie nazw chorób pisze A. Dąbrowska. Jak wynika z badań autorki, tabu nakładane jest przede wszystkim na nazwy chorób bardzo groźnych, trudno uleczalnych, śmiertelnych (np. rak), chorób wenerycznych oraz umysłowych. Autorka wyróżnia dwa rodzaje motywacji skłaniających do unikania nazw chorób: lęk przed nieznanym i groźnym zjawiskiem oraz niechęć do nazywania wprost tego, co może sprawić komuś przykrość. Przemilczanie chorób albo opisywanie ich za pomocą eufemizmów wiąże ze współczesną obyczajowością, w której szpital stał się miejscem, gdzie przebywają ciężko chorzy ludzie, a także miejscem ich umierania (Dąbrowska 1993: 84). W wypadku chorób wenerycznych czynnikiem motywującym powstawanie nazw eufemistycznych było (i wciąż w pewnym stopniu jest) wiązanie ich z prowadzeniem rozwiązłego życia erotycznego, a więc uważanie ich za choroby wstydlive²¹; ponadto choroby te dawniej również zaliczały się do ciężkich i trudno uleczalnych (Dąbrowska 1993: 86).

W obrębie nazw motywowanych tabu językowym wydziela się nazwy wymijające i nazwy eufemiczne (Moszyński 1934: 177). Te pierwsze zostaną omówione w rozdziale poświęconym nazwom o charakterze hiperonimicznym. Tutaj zaś przedmiotem naszego zainteresowania będą nazwy motywowane przekonaniem, że można sobie zjednać chorobę, obdarzając ją przyjemną nazwą (Moszyński 1934: 177; Sław I 327).

Przedstawiam te jednostki w podrozdziale poświęconym nazwom motywowanym etiologią o charakterze personalistycznym z dwóch powodów: nie tylko dlatego, że są one nazwami personifikacyjnymi, ale przede wszystkim z tego względu, że opierają się na pojmowaniu choroby nie jako czegoś, co jest wynikiem złego funkcjonowania jakiegoś narządu czy też skutkiem negatywnego wpływu czynników środowiskowych, ale jako bytu, na który można oddziaływać poprzez wypowiedanie (lub: niewypowiedanie) określonych słów. Dlatego tak samo jak nazwy eufemistyczne, również nazwy wymijające (np. *choroba*, *choróbka* ‘padaczka’) są w istocie jednostkami motywowanymi przekonaniem etiologicznym.

W zebranych materiale wśród nazw eufemistycznych wyróżniają się dwie grupy. Pierwsza to jednostki związane z psł. **gostь*: *gość* ‘reumatyzm’, *gościeja*, *gościeje* ‘ospa’, *gościec*. Najbardziej rozbudowane wyobrażenia personifikacyjne wiążą się z leksemem *gościec*, który w medycynie ludowej nazywał uosobienie choroby przebywającej w człowieku, bytu, który uaktywniał się, powodując wystąpienie dole-

²¹ Notabene wyrażenie *choroba wstydliva* to jeden z eufemizmów na określenie choroby wenerycznej (zob. SJPDor).

gliwości, jeśli jego zachcianki (przeważnie związane z jedzeniem) nie zostały zaspokojone. Leksem ten znany był także w polszczyźnie ogólnej, w której funkcjonował początkowo jako synonim wyrazu *kołtun*, później zaś używany był jako odpowiednik zapożyczonego *reumatyzmu* (w tym znaczeniu zachowany).

Druga grupa nazw gromadzi leksemy: *ciotka*²², *ciotucha*, *zimna ciotucha* oraz *małgorzata*. Są to nazwy febry, a w wypadku leksemu *ciotka* – także świerzbu. W polskich przekazach ludowych nie znalazłam wyobrażeń personifikacyjnych febry tego typu, z jakimi mamy do czynienia w wypadku chorób epidemicznych. Często natomiast spotkać się z nimi można w kulturze Słowiańszczyzny wschodniej. Febrę przedstawiano jako kobietę: młodą i piękną, mającą moc przeistaczania się w powietrze, które, wdychane, powodowało chorobę (Talko-Hryncewicz 1893: 22), lub też niewidomą, bladą, wynędzniałą, „która jest bądź naślana przez złego człowieka, bądź z własnej zjadłości czepia się człowieka i trzęsie go, aż się od niej właściwymi środkami odgoni” (Kopernicki 1876: 1, za: Tylkowa 1989: 18²³). W innych jeszcze wyobrażeniach jest to istota w postaci kobiecej, która „wciska się [...] niespodzianie do wnętrza człowieka nieostrożnego i trapi go, żywiąc się jego sokami i pożywieniem, które w siebie przyjmuje” (Chełm II 208) (zob. też: Rulikowski 1879: 109; Szot-Radziszewska 2007: 72). Często też febrę wyobrażono sobie – prawdopodobnie ze względu na powtarzalność jej objawów (występowanie w trakcie jej przebiegu regularnie pojawiających się napadów) – jako grupę 7, 9, 12, 77 kobiet, zwykle siostr (Moszyński 1934: 188; Spittal 1938: 161).

Jak zauważa K. Moszyński, „Serbochorwaci, Bułgarzy i Ruś często tytułują groźne lub dokuczliwe choroby «matkami», «ciotkami» albo «kumami», czy też, z rzadka, «siostrami»” (Moszyński 1934: 177–178). Przykłady tego rodzaju nazw podaje też H. Dydyk-Meusz: ukr. *mumioxa* ‘febra’, ros. *темка* ‘febra’, *кума* ‘febra’, *кумушка* ‘febra’, serb. *кума* ‘dżuma’, bułg. *баба Шарка* ‘ospra’ (Дидик-Мейш 208: 261). W odniesieniu do polskich nazw febry wpływy wschodniosłowiańskie mogą być brane pod uwagę w wypadku poświadczeń z Polski wschodniej lub Kresów. Należy jednak zaznaczyć, że nazwy te rozpowszechnione były również na Śląsku. Nazwy *ciotka* i *ciotucha* znane były też w dawnej polszczyźnie jako nazwy nienależące do oficjalnej terminologii.

Do nazw o charakterze eufemizacyjnym zaliczają się ponadto jednostki: *dobrodziej* ‘kołtun’ oraz *święta niemoc* ‘padaczka’ (zapewne kalka pochodzenia grecko-łacińskiego). Względami eufemistycznymi należy też tłumaczyć posługiwanie się formami deminutywnymi, takimi jak: *bólaszek* ‘gościec’.

²² *Ciotka* w gwarach to także eufemistyczna nazwa śmierci (AJPP 20).

²³ Autorka ta w trakcie prowadzonych badań terenowych w Karpatach Polskich nie spotkała się ze zjawiskiem personifikowania tego schorzenia.

2.1.3. Nazwy chorób tożsame z nazwami zwierząt

Zjawisko animizacji w wypadku chorób występuje rzadziej niż ich personifikowanie. Mamy z nim do czynienia na przykład w wypadku macicy, która jako czynnik powodujący rozmaite dolegliwości była pojmowana nie tylko jako organ przemieszczający się wewnątrz organizmu (co było najpowszechniejsze), ale czasem nawet jako rodzaj żywej istoty (wyobrażanej na kształt żaby, robaka, chrabąszcza).

W zebranym materiale znalazły się ponadto trzy nazwy chorób tożsame z nazwami zwierząt: *wilk*, *żaba* oraz *gzik*.

Wilk w źródłach podawany był jako nazwa ischiasu, postrzału, reumatyzmu, sztywności w karku i w krzyżu wskutek zaziębienia się (a zatem różnych, lecz bliskich sobie objawami schorzeń). Nazwa ta odnotowana została m.in. na Kaszubach; z tego terenu pochodzą informacje etnograficzne odnoszące się do tak nazywanej choroby (powodował ją wilk wchodzący w plecy za skórę; sprowadzenie w jego pobliże owiec, na które wilk rzucał się, miało powodować, że opuszczał on ciało człowieka), jak również do demona zbożowego noszącego to samo miano (powodującego falowanie zboża). Dane te wskazują, że mamy w tym wypadku do czynienia z przypadkiem animizacji choroby. O obsadzeniu wilka w takiej funkcji zdecydować mogły negatywne asocjacje związane z tym zwierzęciem.

Leksem *żaba* w przedstawionym materiale służył jako nazwa bólu gardła, bólów odczuwanych w żołądku oraz katarakty. W gwarach jest to także nazwa innych chorób, zarówno ludzkich, jak i zwierzęcych, m.in. pleśniawek u niemowląt oraz zmian skórnych występujących pod językiem u dzieci (w tym ostatnim znaczeniu także w dawnej polszczyźnie ogólnej). Interpretacja motywacji semantycznej tej nazwy nie jest jednoznaczna i może też być różna w zależności od schorzenia, do którego się odnosi. O motywacji nawiązującej do objawów można mówić w odniesieniu do chorób jamy ustnej, charakteryzujących się obrzmieniem (istotny byłby wówczas wygląd zmiany chorobowej), oraz chorób gardła objawiających się odczuciem drapania, swędzenia w gardle. W tym drugim wypadku motywacje związane z symptomem (konkretnie zaś: doznaniem fizycznym chorego) wiążą się z przekonaniami etiologicznymi, zgodnie z którymi choroby takie wywoływane są przez załęgające się we wnętrzu człowieka żaby i jaszczurki, drapiące go pazurami po gardle. Również bóle odczuwane we wnętrznościach bywały tłumaczone tym, że do ciała człowieka przeniknęły płazy i gady. Poza tymi wyjaśnieniami należy jednak także zwrócić uwagę na przypisywane żabom właściwości magiczne.

Nazwa *gzik*, odnotowana w słowniku Sychty z definicją 'reumatyzm, także u bydła, postrzał, lumbago' (S I 397), zawdzięcza zapewne swoje powstanie asocjacom związanym z dokuczliwym owadem o takiej samej nazwie, nie ma zaś związku z etiologią personalistyczną.

2.2. Nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym o charakterze naturalistycznym

Wśród nazw motywowanych przekonaniem etiologicznym o charakterze naturalistycznym można wyróżnić cztery grupy jednostek, zależnie od tego, czy czynnikiem powodującym chorobę, do którego nawiązuje dana nazwa, jest: 1) czynnik zewnętrzny, 2) proces patologiczny, który zaszedł wewnątrz organizmu, 3) czynność wykonana przez chorego lub której został poddany, 4) czynnik psychiczny.

Czynnikami zewnętrznymi, które w największym stopniu znajdują odzwierciedlenie w gwarowych nazwach chorób, są wiatr i powietrze. Związane z nimi przekonania etiologiczne motywują nazwy:

- apopleksji lub paraliżu: *wiatr trącił, trąciło wiatrem, trącenie wiatru / wiatrem, zawiato kogoś, zawianie, zawiunięcie* (polszczyzna ogólna: pokrewne dawne nazwy apopleksji lub paraliżu z członem *powietrze*, np.: *powietrzem ruszony, trącony, zarażony, zabity; powietrza ruszenie, zabicie; zawięzienie powietrzem; złego powietrza obwianie*);

- zarazy: *powietrze, morowe / ruszone / zaraźliwe / złe powietrze, morowe wiodro* (polszczyzna ogólna: *powietrze, morowe / zaraźliwe / złe powietrze* – nazwy dawne);

- bólu w krzyżu: *zawiacie, zawianie*;

- ospy wietrznej: *ospa wietrzna / wiatrowa / powietrzna, wietrzne ośpice, wietrzna krostka, wietrzne poki, wiatrówka, wiatarka, wietrzyca* (polszczyzna ogólna: *ospa wietrzna, wiatrówka* – nazwy współcześnie używane, druga jako nazwa potoczna).

Związek między wiatrem i powietrzem a wymienionymi wyżej nazwami jest dwójakiego rodzaju: uznaje się je albo za coś, co powoduje chorobę, albo za środek do jej przenoszenia. Z pierwszą sytuacją mamy do czynienia w wypadku nazw paraliżu czy też bólu w krzyżu, z drugą – nazw ospy wietrznej, bardzo zaraźliwej choroby, której wirusy przemieszczają się drogą kropelkową, powodując zakażenie, jeśli wnikną do układu oddechowego człowieka. Etiologia ta ma charakter naukowy, sama zaś *ospa wietrzna* stanowi oficjalną nazwę wspomnianej jednostki. Z polszczyzny ogólnej trafiła do gwar, w których na jej wzór tworzono też analogiczne zestawienia (np. *ospa wiatrowa, wietrzne ośpice*), jak również – w wyniku uniwerbizacji – nazwy jednowyrazowe. Warto dodać, że inną motywację semantyczną mają już jednak te same człony przymiotnikowe *wietrzny* i *wiatrowy* jako określenia rz. *róża* (*róża wiatrowa, róża wietrzna*). Według informacji podawanych w źródłach etnograficznych uważano, że róży można dostać „z wiatru” czy też „z powietrza”; w tym wypadku traktowane są one jako czynniki powodujące chorobę, nie zaś tylko ją przenoszące (Zb IX 47; Burszta 1967: 402; Szychowska-Boebel 1972: 48; Półtorak 1989: 58; Tylkowa 1989: 20; Świętek 1998: 79).

Mimo że w celu uporządkowanego opisu motywacji semantycznych zebranego materiału leksykalnego nazwy związane z wiatrem i powietrzem przedstawiam

w podrozdziale poświęconym nazwom motywowanym przekonaniem etiologicznym o charakterze naturalistycznym, w ich interpretacji równie ważny jest wątek etiologii personalistycznych. W zakresie przyczynowości o charakterze naturalistycznym mieści się pogląd, że schorzenie powoduje wiatr czy też powietrze pojmowane jako czynniki przyrodnicze, naturalne (bez uwzględniania ingerencji sił nadprzyrodzonych). Tego rodzaju wyjaśnienie może wystarczyć w wypadku nazw bólu w krzyżu (również współcześnie nierzadko spotykamy się z przekonaniem, że zawianie, bycie narażonym na przeciąg są szkodliwe dla zdrowia i mogą przyczynić się do powstania takich dolegliwości jak przeziębienie czy ból karku). Już jednak w wypadku paraliżu nie można nie wspomnieć o różnorodnych powiązaniach istniejących między wiatrem a diabłem i demonami w kulturze ludowej. Reasumując informacje na ten temat zawarte w SSiSL, można wskazać na trzy takie relacje: 1) wiatr jako siedziba diabłów i złych mocy; 2) wiatr jako zjawisko pozostające pod władzą diabła lub demonów albo też czarownicy; 3) wiatr pojmowany jako zły duch lub diabeł (SSiSL I 3: 293, 311, 315). W wypadku większości poświadczeń, w których mowa jest o powodowaniu paraliżu przez wiatr lub powietrze, nie wspomina się, że stoją za tym jakieś siły osobowe, co jednak nie wyklucza tego, że czynniki te mogą nie być traktowane jako wywołujące chorobę same w sobie, lecz uznawane za narzędzie, którym posługują się złe moce, aby szkodzić człowiekowi (por. „[...] jeśli kogoś zawieje wiatr pochodzący od *wietrznicy* (ducha), to człowiek ten puchnie, traci mowę lub paraliżuje go” (SSiSL I 3: 314)). K. Moszyński wiązał etiologię paraliżu z wierzeniami w „uderzanie” ludzi przez wir powietrzny, w porywanie ich przez ten wir i rzucanie nimi o ziemię (Moszyński 1934: 179–180). Wiatr był też środkiem służącym do nasyłania na ludzi choroby (Fed II 267; Półtorak 1989: 58).

W wypadku nazwy *powietrze* ‘zaraza’ należy podkreślić, że niezależnie od tego, że sama nazwa odwołuje się do czynnika naturalnego i przekonania, że powietrze przynosi zarazę, łączenie epidemii z działaniem istot nadprzyrodzonych (a zatem z etiologią personalistyczną) było mocno utrwalone w kulturze ludowej: uważano, że zarazą może Bóg karać ludzi, ale też że może być ona wynikiem działania demonów (SSiSL I 3: 298).

Do nazw motywowanych oddziaływaniem czynników zewnętrznych można zaliczyć również nazwy *pomucha* ‘zaraza’ (znaną także w dawnej polszczyźnie) oraz *ciemier* ‘choroba powstająca w wyniku przeziębienia, objawiająca się silnym obrzmieniem gruczołów limfatycznych’, przy czym należy podkreślić, że w ich wypadku przekonania etiologiczne motywują nie bezpośrednio to znaczenie, w którym jednostka ta występuje w gwarach jako nazwa choroby ludzkiej, lecz znaczenie wcześniejsze, będące jednym z elementów procesu derywacji semantycznej. Według objaśnień etymologicznych rozwój znaczeniowy wymienionych jednostek wyglądał następująco: *pomucha*: ‘pokrycie czegoś (np. roślin) pleśnią, podobnym do pleśni nalotem’ > ‘opary, mgła, rosa osiadające na roślinach (w postaci nalotu, osadu) i porażające je’, ‘nalot, osad na roślinach’ > ‘zaraza roślinna’ > ‘zaraza zwierzęca (także ludzka)’ (Boryś 1992); *ciemier*: ‘roślina lecznicza i trująca’ > ‘jad, trucizna z tej rośliny, stosowane np. do zatruwania strzał’ > ‘choroby nimi wywołane’ (Machek 69; SPraś II 138). Zgodnie

z przedstawionymi interpretacjami *pomucha* 'zaraza roślinna' jest nazwą motywowaną przekonaniem, że zarazę powodują opary osiadające na roślinach, *ciemier* był zaś pierwotnie nazwą choroby wywołanej przez roślinę o tej samej nazwie. W obu wypadkach doszło zatem do rozszerzenia znaczenia.

Do czynnika zewnętrznego odwołuje się też zapewne nazwa *studzielnice* 'dyfteryt', prawdopodobnie motywowana przekonaniem, że choroby tej można dostać wskutek zaziębnienia.

Do drugiej grupy nazw motywowanych przekonaniem etiologicznym o charakterze naturalistycznym zaliczam te, które bazują na wyjaśnianiu choroby poprzez wskazanie procesów patologicznych zachodzących w organizmie. W zebranych przeze mnie materiale do kategorii tej zaliczają się przede wszystkim nazwy tzw. oberwania (schorzenia powstającego w wyniku nadmiernie intensywnej pracy albo też wskutek dźwigania lub podnoszenia ciężarów), przepukliny oraz dolegliwości związanych z macicą.

Pierwsza z wymienionych chorób powstawała, według wyobrażeń ludowych, wskutek oberwania się jakiegoś wewnętrznego organu lub innego urazu wewnętrznego. W źródłach etnograficznych znaleźć możemy na przykład informację o istnieniu w ludowej medycynie koncepcji, według której żołądek czy też wnętrzności były zawieszane na żyłach, a wskutek zbyt ciężkiej pracy mogło dojść do ich przesunięcia się w dół (Brylak 318, 320; Tyłkowa 1989: 88, 93). Wśród nazw tego schorzenia motywowanych poglądami na temat przyczyn jego powstania można wyróżnić dwie grupy:

1) nazwy związane słowotwórczo z czas. *rwać*: *oberwać się*, *oberwanie*, *oberwanie się*, *oberwisko*, *poobrywać się*; *zerwać się* / *serwać się*, *zerwało kogoś*, *zerwanie się*, *zerwisko*, *posrowany*; *przerwać się*, *przerwanie*, *przerwisko*; *naderwać się*, *narwać się*, *poderwać się*, *poderwanie*, *poderwanie się*, *urwać się* (polszczyzna ogólna: *oberwać się*, *naderwać się*, *przerwać się* – nazwy współcześnie używane, potoczne, *oberwanie*, *oberwanie się*, *poderwać się*, *poderwanie*, *poderwanie się*, *urwany*, *zerwać się* – nazwy dawne);

2) nazwy związane słowotwórczo z czas. *ruszyć*: *poruszyć się*, *poruszenie*, *uruszyć się*, *zruszyć się*, *zruszenie* (polszczyzna ogólna: *zruszyć się*, *zruszenie* – nazwy dawne).

Tego rodzaju jednostki służyły także jako nazwy przepukliny: *oberwać się*, *oberwanie*, *oberwanie się*, *narwany*, *przerwany*, *urwać się*, *urwało się w kimś*, *zerwać się*, *zerwanie się*, *zerwisko*; *naruszyć się*, *naruszenie*, *wyruszyć się*, *poruszenie w pachwinie* (zapożyczenia: *naruszyć się*, *naruszenie*).

Do omawianej grupy można też zaliczyć nazwy przepukliny motywowane tym, że powstaje ona wskutek przerwania powłok brzusznych – jednostki z rdzeniami *pęk-*, *puk-* oraz wyrażenia zawierające takie jednostki jako swój komponent:

– jednostki bezprzedrostkowe: *pękany*, *pęknać*, *puklina*, *puknięty*, *pukniony*;
– jednostki z przedrostkiem *prze-*: *przepuklica*, *przepuklina*, *przepuklizna*, *przepuknąć*, *przepuknąć się*, *przepuknienie* (polszczyzna ogólna: *przepuklina* – nazwa współcześnie używana; *przepuknienie*, *przepukły* – nazwy dawne);

– jednostki z przedrostkiem *roz-*: *rozpuknąć się* (polszczyzna ogólna: *rozpukłość*, *rozpuklina*, *rozpukły* – nazwy dawne);

– jednostki z przedrostkiem *s-*: *spękać się*, *spukały*, *spukany*;

– jednostki z przedrostkiem *wy-*: *wypęklina*, *wypęknąć*, *wypęknąć się*, *wypęknica*, *wypęknięcie*, *wypuk*, *wypuklina*, *wypuklizna*, *wypuknąć się*, *wypukło się komuś* (polszczyzna ogólna: *wypuklina*, *wypuklizna*, *wypuknąć się* – nazwy dawne);

– jednostki wielowyrazowe z czas. *pęknąć*: *blona pękła*, *blona pęknięta*, *pęknięte blony*.

W gwarach można ponadto wyróżnić jednostki motywowane przekonaniem (funkcjonującym także w dawnej medycynie oficjalnej), że przyczyną dolegliwości (głównie objawiających się bólami w jamie brzusznej) jest przemieszczanie się macicy w organizmie (pojmowanej jako organ występujący nie tylko u kobiet, ale i u mężczyzn). Przekonanie takie motywuje zarówno nazwy choroby tożsame z nazwą organu będącego jej przyczyną (*macica*, *madra*), jak i nazwy związane z czasownikami ruchu (*porucha*, *poruszenie macicy*, *zruszenie*), a także połączenia z wyrazem *macica*, służące do mówienia o odczuwanych dolegliwościach (np. *macica komuś chodzi*, *macica komuś się zruszyła*, *macica komuś chodzi*).

Prawdopodobnie do procesów zachodzących wewnątrz organizmu odwołuje się też nazwa żółtaczk *żółciowa choroba*, związana z przekonaniem, że choroba ta powstaje z powodu nadmiernego wydzielania żółci.

Do trzeciej grupy jednostek motywowanych przekonaniami etiologicznymi o charakterze naturalistycznym zaliczam nazwy wskazujące na wykonanie pewnych czynności jako na czynnik powodujący chorobę. Są to bądź czynności, które wykonuje chory, bądź też takie, którym jest poddawany. Mieszczą się w tej grupie nazwy wskazujące na to, że choroba powstaje:

– w wyniku jakiegoś konkretnego urazu: *chynięty* ‘mający przepuklinę’, *przechynać się* ‘oberwać się’, *schynąć się* ‘jw.’; *posztuchać się* ‘jw.’; *przetamać się*, *przetamanie*; *otrząsienie*, *utrząść się*; *przechlastnąć się*, *wychlastnięcie*; *utrącić się*, *utrącenie*; *otręć*; *ustęp* (polszczyzna ogólna: *otręć* – nazwa dawna);

– wskutek dźwigania nadmiernych ciężarów: *odźwigać się*, *podźwigać się*, *podźwiganie*, *podźwiganie się*, *podźwignąć się*, *podźwignięcie*, *przedźwignięcie*, *udźwigać się*, *udźwignienie się*, *zdźwiganie się* – nazwy oberwania (polszczyzna ogólna: *podźwigać się* – nazwa współcześnie używana, potoczna);

– z nadmiernego wysiłku: *nadmóc się*, *nadmożenie*, *namóc się*, *namożnąć się*, *namożenie*, *namożenie się*, *przemóc się*, *przemógłisko*, *zmożnąć się*, *zmożnięcie*, *zmóc się*; *nadsadzić się*, *nadsiąść się*; *przesilić się*; *przewziąć się*; *zmordować się* – nazwy oberwania; *naciągniony*, *nasilić się*, *zmordować się*, *zmożony* – nazwy przepukliny (zapożyczenia: *nadsadzić się*, *nadsiąść się*).

Dla nazw wskazujących na wysiłek jako na przyczynę choroby charakterystyczne są przedrostki *nad-*, *na-*, *prze-*, informujące o „nadmiarowości” tego wysiłku:

przedrostek *na-* oznacza wysoki stopień nasycenia subiekta czynnością podstawową (GWJPMorf 489), przedrostek *prze-* wprowadza intensywność (efektywność) przekraczającą normę ('za bardzo, nadmiernie') (GWJPMorf 477), podobnie prefiks *nad-*.

Spośród nazw przedstawionych w rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy* tylko jedna motywowana była przekonaniem, że choroba wywołana została czynnikiem psychicznym. Dotyczy to nazwy padaczki *lękająca choroba*, związanej z dobrze udokumentowanym w materiałach gwarowych i etnograficznych przekonaniem, że choroby tej można dostać z przestachu. Analogiczną nazwę padaczki – *niemoc bojazna* – podaje Psl I 534. Jako przykład innych jednostek gwarowych bazujących na przekonaniach etiologicznych związanych z czynnikami psychicznymi można przywołać takie nazwy, jak: *przełknięcie* (MPTL XXV 2 s. 37; Tylkowa 1989: 70), *przełek* (Tylkowa 1989: 70), *przełknięcie* (Święt 622; Brylak 1970: 312), *złęk* (Orli Lot XV 143; Tylkowa 1989: 70; Łukuś 2012: 230), *przestach* (Burszta 1967: 427; Brylak 1970: 312) – odnoszące się do choroby, której dostawało dziecko, gdy przestraszyło się kogoś lub czegoś (np. obcej osoby, psa, pioruna).

Warto zauważyć, że stosunkowo często do tworzenia nazw motywowanych przekonaniemi etiologicznymi wykorzystywany jest mechanizm metonimii. Można mianowicie wyróżnić wśród nich jednostki, które pierwotnie oznaczały to, co powoduje chorobę, a zatem powstałe w wyniku zamienni typu SKUTEK (choroba) za PRZYCZYNE, np. wśród nazw opartych na motywacji personalistycznej: *boża kara*, *boża wola*, *boży raz*, *postrzał*, *skrzatek*, *pikas*; wśród nazw opartych na motywacji naturalistycznej: *powietrze*, *oberwać się*, *oberwanie* i wiele innych nawiązujących do procesów patologicznych zachodzących wewnątrz organizmu.

Ważną kwestią jest odróżnienie nazw rzeczywiście motywowanych przekonaniemi etiologicznymi od nazw, w wypadku których mamy do czynienia z procesem odwrotnym, kiedy to nie czynnik etiologiczny decyduje o nazwie, lecz nazwa choroby daje asumpt do powstania wierzenia wyjaśniającego, skąd bierze się dane schorzenie. Jako przykład tego zjawiska można podać przekonania odnoszące się do kurzej ślepoty, dolegliwości wynikającej z braku witaminy A w organizmie, a objawiającej się upośledzeniem widzenia po zmroku. W gwarach choroba ta nosiła różne nazwy, w większości motywowane podobieństwem między cierpiącym na nią człowiekiem a kurami, które także źle widzą po zapadnięciu zmierzchu (np. *kurza pomroka* / *pa-młoka*, *kurze oczy* / *patry*, *kurzy patrz*), co spowodowało wiązanie jej przyczyn z tymi właśnie ptakami oraz ich jajami: kurzej ślepoty można było się nabawić, gdy patrzyło się, jak kura znosi jajko (PJPAN 41 s. 468, 469), lub gdy po zachodzie słońca zjadło się jajko święcone (PBTN III 86), albo też gdy myło się w wodzie, z której piły kury (Brylak 1970: 322).

Na podobnej zasadzie powstały wierzenia związane z rakiem (chorobą nowotworową): wierzono, że choroby tej można było dostać, jeśli na człowieku siadła lub

ukąsiła go mucha, która przedtem siedziała na raku (Zb XI 56; Zb XIII 71; Tylkowa 1989: 21–22; Świętek 1998: 85²⁴). Kancerogenne było także zjedzenie skorupiaka, na którym wcześniej, po jego wyjściu z wody, usiadła mucha (Tylkowa 1989: 21–22)²⁵. Nazwa *rak*, notowana w polszczyźnie od XVI w. (SPXVI XXXV 101), jest kalką łc. *cancer* i zapewne do gwar dostała się z języka literackiego. Przedstawione tu wierzenia są wtórne wobec tej nazwy.

²⁴ „Jak mucha siedzie na raku, a puotęm ta mucha ukąsi cłowieka, to taki cłowiek dostanie raka” (Świętek 1998: 85).

²⁵ „Raki, co były w rzekach, to nie śmiała na niego mucha siadnąć, bo jak taki się zjadło, to miał cłowiek dostać raka” (Tylkowa 1989: 21).

3. NAZWY WYRAŻAJĄCE NEGATYWNE WARTOŚCIOWANIE CHOROBY

Mówiąc o nazwach wyrażających negatywne wartościowanie choroby, posługiwać się będę terminem *kakofemizm*. Terminu tego w odniesieniu do zjawiska będącego przeciwieństwem tendencji eufemistycznych użył Z. Klemensiewicz, określając nim „wyrażenia ordynarne, sprośne, bezwstydne” (Klemensiewicz 1965: 6). Ten właśnie rys interesujących mnie jednostek – ich przeciwieństwo w stosunku do eufemizmów – skłonił mnie do sięgnięcia po termin *kakofemizm*, choć w innym znaczeniu, niż posłużył się nim Klemensiewicz. Należy zaznaczyć, że choć pokazuję jednostki wyrażające negatywne wartościowanie choroby jako przeciwieństwo eufemizmów sensu stricto, również one mogą odgrywać podobną do nich rolę – jako nazwy zastępcze, i tym samym być motywowane tabu językowym, któremu podlegały niektóre schorzenia.

Tak jak nazwy eufemistyczne należy widzieć w kontekście praktyk leczniczych mających na celu dogodzenie chorobie, obłaskawienie jej, podobnie też kakofemizmy mogą być postrzegane jako element przeciwstawnej strategii radzenia sobie z chorobą: strategii zmierzającej do dokuczenia jej i wypędzenia. Na taką funkcję tych nazw zwracał już uwagę K. Moszyński, podając jako przykłady małoruskie nazwy febry: *lichodejka*, *proklataja*, *pohanka*, *piekielnica* (Moszyński 1934: 178). Praktykami terapeutycznymi najbliższymi tego rodzaju nazwom są te, które mają na celu *zbrzydzenie / obrzydzenie choroby*: praktyki opierające się na przekonaniu, że budzące wstręt lekarstwo może zniechęcić chorobę do przebywania w człowieku (Moszyński 1934: 209). Jako środki lecznicze podawane choremu do spożycia lub stosowane zewnętrznie wybierano zatem substancje uchodzące za obrzydliwe: wydzieliny ciała ludzkiego i zwierzęcego (także ekskrementy), wszy itp., np. różę leczono, smarując zmienione chorobowo miejsce krowim nawozem (Wiśła XV 76) lub przykładając do niego kał (ludzki, gołębi, kurzy, świński) (Szychowska-Boebel 1972: 49), do likwidowania krost używano śliny końskiej (Mieszkalski 2005: 217), środkiem na ospę były rozwodnione psie ekskrementy (Jeske 1996: 79). Podobne sposoby terapii bywały stosowane także w odniesieniu do zwierząt, np. ochwaconym koniom wkładano do pyska ekskrementy ludzkie (MPTL XVII 288).

Termin *wartościowanie*, którym się tu posługuję, rozumiem – za J. Puzyniną 2003: 27 – jako „(porównawcze lub przynajmniej bezpośrednio niezależne od porównań) uznawanie czegoś za (w jakimś stopniu i pod jakimś względem) dobre lub za (w jakimś stopniu i pod jakimś względem) złe”. Zgodnie z tą definicją wartościowanie jest czynnością psychiczną człowieka; może być ono wyrażane za pomocą różnych środków językowych. W rozdziale tym przedstawię środki leksykalne²⁶, które zostały

²⁶ Korzystam z klasyfikacji środków wartościujących stosowanej w literaturze aksjolingwistycznej (więcej na ten temat zob.: Puzynina 1992; Laskowska 1993; Buława 2014).

zastosowane w analizowanym materiale do zakomunikowania – poprzez proces nominacyjny – negatywnego stosunku do choroby.

Po pierwsze, wartościowanie wyrażano za pomocą leksemów ogólnie wartościujących (czyli definicyjnie zawierających tylko sem oceny, czemu towarzyszyć może nacechowanie emocjonalne i sem intensyfikacji; różne treści opisowe uaktualniane są w poszczególnych użyciach danego leksemu). W zebranych materiale leksemu takie stanowiły człon przymiotnikowy wyrażen będących nazwą:

- padaczki: *zła chora, zła chorość, zła choroba* (zapożyczenia);
- tyfusu: *zła choroba*;
- biegunki: *zły brzuch* (może kalka z języka niemieckiego),
- zarazy: *złe powietrze, choroba straszliwa* (polszczyzna ogólna: *złe powietrze* – nazwa dawna).

Zarówno wymienione nazwy padaczki, jak i zarazy stanowią nazwy zastępcze, mające, ze względu na tabu językowe, zapobiec wymawianiu właściwej nazwy choroby. Ponadto w materiale znalazła się nazwa pochodna od przym. *lichy*, który także uznać można za leksem ogólnie wartościujący: *licherka* ‘febra’. Niewykluczone jednak, podobnie jak w wypadku pokrewnej nazwy febry *lichoradka*, że jest to nazwa nie tyle wyrażająca negatywne wartościowanie choroby, ile nawiązująca do nazwy złego ducha – sprawcy choroby, co prowadzi już w kierunku motywacji bazującej na przekonaniach etiologicznych o charakterze personalistycznym.

Drugi sposób wyrażania wartościowania to posłużenie się wyrazami opisowo-wartościującymi. W zebranych materiale znalazły się nazwy powstałe od takich wyrazów w wyniku derywacji semantycznej: *bieda* oraz *świństwo*. *Bieda* została odnotowana jako nazwa padaczki oraz cholery²⁷. Ponieważ obie te choroby mieszczą się wśród schorzeń, których właściwych nazw starano się nie wymawiać, *biedę* należy interpretować i jako kakofemizm, i jako nazwę o charakterze wymijającym (motywowaną tabu). Jako nazwa padaczki został też odnotowany pokrewny, dyferencyjnie gwarowy, rzeczownik *obieda*.

Świństwo, rzeczownik pierwotnie oznaczający to, co jest wstrętne, obrzydliwe, jednokrotnie poświadczony został jako nazwa świerzbu. Można mieć jednak wątpliwość, czy była to rzeczywiście jednostka będącą nazwą tej choroby, czy też określenie podane przez informatora, nieznającego jej właściwego miana.

Charakterystyczną grupę tworzą nazwy będące derywatami leksemów opisowo-wartościujących z sufiksem *-ica*: *brzydnicza, nieszczęśnicza, niezbędnica, niezbytница, przepastnica* ‘padaczka’, *przeciwnicza* ‘febra’. Według GHJP, sufiks *-ic(a) || -yc(a)* poświadczony jest od XV w. jako formant w nazwach znamionujących, rzeczownikach (derywowanych od przymiotników, imiesłówów biernych oraz rzeczowników), „[...] które nazywają przedmiot (osobę, zwierzę, rzecz itd.) wedle jakiejś uderzającej ce-

²⁷ Por też: *χcemə le zač'ic davac tim goscejovatim s'vínom víci mlěka, žebo ta běda* (tu: ospa) z *niž rəxli zlazla* (wej S VII 80).

chy [...]” (GHJP 200–201). Wspomniany sufix jest ponadto (od XIV w.) formantem tworzącym nazwy żeńskie; podstawą słowotwórczą jest w takim wypadku rzeczownik, który nazywa odpowiednią istotę rodzaju męskiego, np. *anielica*, *diablica*, *charcica*, *samica* (GHJP 205). Współcześnie jest to przyrostek, za pomocą którego tworzone są nazwy samic od odpowiednich rzeczowników męskich, np. *wróblica*, *kangurzyca*, *szympansica*, *wilczyca*, oraz ekspresywne (żartobliwe lub ujemne) nazwy żeńskie od rzeczowników męskich osobowych, np. *aktorzyca*, *szefica*, *dyrektorzyca* (NSPP 1602). Co ważne dla poruszanej tu problematyki, sufix *-ic(a)* // *-yc(a)* jest wyodrębniany w nazwach schorzeń, zarówno dawnych i współczesnych ogólnopolskich, np. *dychawica*, *grzybica*, *nerczyca*, *pylica*, *robaczyca*, *nerwica*, jak i dyferencyjnie gwarowych, np. *biegawica* ‘biegunka’, *brzusznica* ‘tyfus brzuszny’, *chłodnica* ‘febry’.

W wypadku interpretacji wyżej wymienionych nazw istotne wydają się obie funkcje sufiksu *-ic(a)* // *-yc(a)*: i jako formantu nazw znamionujących, w tym formantu służącego do tworzenia nazw chorób, i jako słowotwórczego wykładnika żeńskości. Użycie tego sufiksu w każdej z tych funkcji ma swoje uzasadnienie, przy czym w tym drugim wypadku mielibyśmy do czynienia z zabiegiem personifikacyjnym. Dodatkowo w analizie tych nazw zarysowuje się także wątek istot nadprzyrodzonych, jako że w ich rodzinach słowotwórczych możemy także znaleźć jednostki służące do nazywania diabła (*brzydal*, *niezbednik*, *przepaśnik*) (ponieważ jest on obiektem negatywnie ocenianym, do jego nazywania posługiwano się środkami leksykalnymi wyrażającymi takie wartościowanie). Jak zatem widać, interpretacja przywołanych wyżej nazw padaczki oraz febry nie jest jednoznaczna; ich powiązanie z wyrazami opisowo-wartościującymi nie ulega jednak wątpliwości.

Kolejna strategia wyrażenia wartościowania choroby polega na wykorzystaniu negatywnych konotacji wartościujących leksemów. Przez *konotację* rozumiem niedefinityjne, aktualizowane kontekstowo elementy znaczenia leksykalnego, które przeciwstawić można elementom desygnacyjnym stanowiącym konieczny składnik każdego użycia wyrazu i wystarczającym do odróżnienia jego znaczenia od znaczeń innych jednostek. O istnieniu konotacji wartościujących danego wyrazu świadczą m.in. jego derywaty oraz neosemantyzmy, w których znaczeniu sem wartościujący staje się elementem obligatoryjnym, definitywnym. Na przykład o negatywnych konotacjach związanych z przymiotnikiem *świński* ‘odnoszący się do świni, właściwy świni’ świadczy wytworzenie się w wyniku derywacji semantycznej przym. *świński* ‘nieuczciwy, niemoralny, podły; nieprzyzwoity’ oraz w wyniku derywacji słowotwórczej rz. *świństwo* ‘czyn nieuczciwy, niemoralny, podły; niegodziwość, łajdactwo’, ‘rzecz nędzna, licha, tandetna; niesmaczna, wstrętna potrawa, paskudztwo’, ‘rzecz wstrętna, obrzydliwa, np. niepotrzebne odpadki, nieczystości’ (SJPSzym). Konotacje leksykalne zakorzenione są w tym, jakie właściwości ma desygnat danego wyrazu oraz jak jest on postrzegany w danym kręgu kulturowym.

Negatywne konotacje wartościujące wyrazów wykorzystane zostały do utworzenia następujących nazw:

– *czarna choroba* ‘padaczka’, *czarna śmierć* ‘zaraza’ – negatywne konotacje związane z przym. *czarny* (w obu wypadkach podawane są też alternatywne interpretacje odnoszące się do symptomów) (polszczyzna ogólna: *czarna choroba*, *czarna śmierć* – nazwy dawne);

– *gzik* ‘reumatyzm, postrzał’ (Kasz) – negatywne konotacje związane z rz. *gzik* (w podstawowym znaczeniu wyraz ten nazywa owada gryzącego zwierzęta, dokuczającego im);

– *psina* ‘febra’, *psinka* ‘jw.’ – negatywne konotacje związane z rz. *pies* (polszczyzna ogólna: *psina* – nazwa dawna, nienależąca do terminologii medycznej);

– *świńskie gówno* ‘jęczmień’ – negatywne konotacje związane z przym. *świński* i rz. *gówno*.

4. NAZWY O CHARAKTERZE HIPERONIMICZNYM

Do nazw o charakterze hiperonimicznym zaliczam te jednostki, które nazywają daną chorobę bez odwoływania się do konkretnych, charakteryzujących ją właściwości (związanych z objawami, etiologią czy innym jej aspektem). W wypadku niektórych z wymienionych niżej jednostek posłużenie się leksemem o statusie hiperonimu wynika z tabu językowego. Są to tzw. nazwy wymijające, przeciwstawiane właściwym eufemizmom, mającym na celu obłaskawianie choroby poprzez nadanie jej przyjemnego miana. Do nazw wymijających można zaliczyć nazwy padaczki, chorób epidemicznych, zapewne także gruźlicy, a zatem schorzeń, które w kulturze ludowej podlegały tabu i których nazw starano się nie przywoływać. Jako jednostki o charakterze hiperonimicznym są one zarazem nazwami motywowanymi personalistycznymi przekonaniami etiologicznymi, ponieważ bazują na traktowaniu choroby jako pewnego osobowego bytu, na który można oddziaływać, odpowiednio z nim postępując. Ze względu jednak na to, że w zebranych materiale poza nazwami wymijającymi znalazły się także jednostki o charakterze hiperonimicznym niemotywowane tabu, zdecydowałam się na zaprezentowanie ich razem jako osobnej grupy nazw.

Jak pokazuje poniższe zestawienie, tak wyodrębniona grupa gromadzi nazwy, wśród których można wyróżnić dwie kategorie. Po pierwsze, są jednostki, które nazywają konkretną chorobę, a zarazem funkcjonują jako jednostki o szerszym zakresie znaczeniowym (np. *cherlać*, *choroba*, *chyra*, *niemoc*, *słabota*, *uraz*), między innymi wyrazy, które można określić hiperonimami w ścisłym tego słowa znaczeniu (to znaczy mające znaczenie 'choroba'). Po drugie zaś, mamy do czynienia z wyrazami, które występują tylko jako nazwy danego schorzenia (np. *niezdrówsko*, *ochwat*). W tym wypadku o ich przynależności do omawianej grupy nazw zadecydowało to, że – podobnie jak jednostki z pierwszej kategorii – nie odwołują się do konkretnej cechy choroby.

Do nazw o charakterze hiperonimicznym zaliczam następujące jednostki:

1. Nazwy będące zarazem w gwarach hiperonimami, to znaczy występujące w nich w znaczeniu 'choroba': *choroba*, *chorość*, *choróbka*, *niemoc* 'padaczka', *słabość* 'padaczka', 'zaraza', *chera* 'zaraza', *chyra* 'zaraza', 'astma', *chyrlica*, *chyrlisko*, *chyrliszcz*, *chyryzsko*, *chyryzyszcze* 'zaraza'. Jako nazwy padaczki wymienione jednostki funkcjonowały samodzielnie, jak również stanowiły element nadrzędny w zestawieniach z przymiotnikiem *wielki*, *ciężki* lub *duży* jako członem określającym: *wielka choroba*, *wielka chorobka*, *wielka chorość*, *wielka niemoc*, *wielka słabość*; *ciężka choroba*, *ciężka niemoc* (w wyniku uniwerbizacji: *ciężkość*); *duża choroba*, *duża chorobka* (polszczyzna ogólna: *wielka choroba*, *wielka niemoc*, *ciężka choroba* – nazwy dawne; zapożyczenia: *wielka choroba* / *niemoc* – zapewne kalka z języka łacińskiego).

2. Nazwa niebędąca w gwarach hiperonimem (niemająca znaczenia 'choroba'), lecz stanowiąca ogólne określenie złego stanu fizycznego: *słabota* 'padaczka', 'zaraza'.

3. Nazwy derywowane od rzeczownika *zdrowie* z przedrostkiem *nie-*: *niezdrowie*, *niezdrowisko*, *niezdrówsko* 'katar' (zapożyczenia: *niezdrowisko* (w niektórych gwarach)).

4. *Przypadek* i pokrewne słowotwórczo formacje *przypada*, *przypadało*, *przypadzisko* 'padaczka'. Interpretacja *przypadku* jako nazwy epilepsji nie jest jednoznaczna; w polszczyźnie notowanych jest kilka znaczeń, które stanowić mogą w tym wypadku podstawę do procesu neosemantyzacji (daw. 'choroba, dolegliwość', 'jedna z postaci choroby spośród wielu podobnych', 'niespodziewane zdarzenie', 'napad, napaść'). W funkcji hiperonimu rzeczownik ten występuje w nazwie epilepsji *przypadek świętego Walentego*. W gwarach Mazowsza wschodniego *przypadek* 'padaczka' stanowi zapewne zapożyczenie (właściwe lub semantyczne) z języka białoruskiego.

5. Nazwy ogólnie informujące o uszkodzeniu ciała, nieprecyzujące jego charakteru: *kaz* 'bielmo', *skaz* 'jw.', *ułomek* 'przepuklina', *uraz* 'jw.', *zepsuć się* 'dostać przepukliny' (zapożyczenia: *kaz*).

6. Nazwy związane z psł. **chyрати* 'marnieć, niedomagać, chorować': *charlać*, *charlanie*, *charleć*, *charleć się*, *charle kogoś*, *charłęczyć*, *charłęgać*, *cherać się*, *cherlać*, *cherlanie*, *chyrlać* – nazwy kaszlu. Niektóre z tych jednostek występowały w polszczyźnie ogólnej i/lub w gwarach w znaczeniu 'być w ciągu dłuższego czasu słabym, podupadać na zdrowiu' (*charleć*, *cherlać*, *chyrlać*).

7. Nazwy związane z czasownikami *chwacić* 'chwycić' oraz *pochwatać* 'pochwycić': *ochwacić*, *ochwat*, *schwacić*, *schwacić się*, *zochwacić*, *zochwacieć* – nazwy niedowładu ręki lub nogi, wynikającego z ich nadwreżenia lub urazu; *pochwatna chorosc* 'zaraza' (polszczyzna ogólna: *ochwat*, *ochwacić* – nazwy współcześnie używane w odniesieniu do choroby zwierzęcej). Jednostki te opierają się na pojmowaniu choroby jako czegoś, co chwyta człowieka. Jak pokazują wymienione wyżej nazwy – z których jedna oznacza niedowład ręki, a druga zarazę – taki sposób konceptualizacji może być używany w wypadku różnych chorób. Wyraźnie pokazują to również kolokacje z czasownikami *chytać*, *chycić*, *chycić się*, w których w funkcji podmiotu występują nazwy bardzo rozmaitych dolegliwości, np.: „Wrzód ['padaczka'] go chytał” (ciesz SCiesz II 351); jak cūóvek pšemarźńe, to kasel χyci, dusnoś, ĩeros grypa χyci (Niegowa zaw); gorōncka χyciŭa mĕ s pšezymbĕňā (Lgota Gawronna włosz); strasne gŕo kŕolki χyciŭy (Samocice dąb-tar); „Chycił mnie fōnsok ['postrzał'] w kłymbie ['biodrze'], że ni mogym nogóm ruszać” (ciesz SCiesz II 106); „Żeby wás paraliź chyciŭ” (Górka brzoż); „Hyciĕła sie go tako dusnota, co jaze ni mug hodzić” (n-tar ZborSI 77).

8. *Ruszyło kogoś*, *ruszenie*, *tknęło kogoś*, *trąciło komuś coś* – nazwy apopleksji / paraliżu. Nazwy te można interpretować jako jednostki hiperonimiczne, ponieważ informują, że choroba oddziałuje na człowieka, nie precyzując charakteru tego oddziaływania. Są to zapewne eliptyczne wersje konstrukcji z czasownikami *ruszyć*, *tknąć* oraz *trącić* (typu: *powietrze ruszyło kogoś*, *ruszył kogoś paraliż*, *tknięty paraliżem*, *trąciło wiatrem*), używanych w dawnej polszczyźnie oraz w gwarach do mówienia o apopleksji / paraliżu (połączenia z rzeczownikami *powietrze* i *wiatr* motywowane są, jak była

o tym mowa, przekonaniami na temat etiologii choroby, zob. *Nazwy chorób motywowane przekonaniem etiologicznym o charakterze naturalistycznym*). W wypadku frazy *ruszyło kogoś* możemy też mieć do czynienia z kalką z języka niemieckiego.

Na możliwość interpretacji jako jednostek o charakterze hiperonimicznym należy też zwrócić uwagę w wypadku nazw *ból* oraz *bolączka*: *ból* 'gościec', *bolączka* 'gruźlica', 'czerwonka', *bolączki* 'świerzb'; *ból* występował także jako człon dwuwyrzowych nazw padaczki: *wielki ból*, *wielkie bóle*, *duży ból*. Podstawowa interpretacja takich nazw, uzasadniona w odniesieniu do zapalenia gardła, czerwonki czy reumatyzmu, odwołuje się do objawów – doznań bólowych chorego²⁸. Jednak zarówno *ból*, jak i *bolączka* mogły być także używane jako ogólne określenia jakiejkolwiek dolegliwości. W wypadku choćby nazw padaczki, w której przebiegu odczucia bólowe zwykle nie występują, trzeba przyjąć ich hiperonimiczną interpretację. Nie jest ona także wykluczona w wypadku *bolączki* 'gruźlicy', jednostki odnoszącej się do choroby, która – podobnie jak padaczka – podlegała tabu: aby nie wymawiać jej właściwej nazwy, można było posłużyć się określeniem ogólnym.

Niejednoznaczna jest też interpretacja nazwy *wrząd* 'padaczka'. Ponieważ *wrząd* w staropolszczyźnie występował w znaczeniu 'choroba', a w połączeniu z przymiotnikiem *wielki* oznaczał także padaczkę, uzasadnione jest interpretowanie jej jako nazwy wymijającej, motywowanej tabu językowym, w wypadku której posłużono się hiperonimem w funkcji nazwy konkretnej choroby. Inaczej jednak motywację cz. *vřed* 'padaczka' oraz sł. *vred* 'jw.', które – ze względu na geografie polskiej jednostki (Śląsk, gł. Śląsk Cieszyński, Czaca) – należy uwzględnić jako jej możliwe źródła zapożyczenia, objaśnia V. Machek (Machek 576), uznający znaczenie 'padaczka' za pierwotne i motywowane objawami.

²⁸ Zob. *Nazwy motywowane objawami chorób, podrozd. Nazwy motywowane doznaniem fizycznymi chorego*.

5. NAZWY O INNEJ MOTYWACJI

Zdecydowaną większość motywacji semantycznych, które wystąpiły w zebranych materiale, da się ująć w jednej z omówionych czterech kategorii nazw (nazwy motywowane objawami, nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym, nazwy wyrażające negatywne wartościowanie, nazwy o charakterze hiperonimicznym). Są jednak także jednostki wykraczające poza ten podział.

Jako osobną grupę wyróżnić można nazwy motywowane patronatem świętych. Chociaż w średniowieczu właściwie każda choroba miała przypisanego patrona, a przekonanie o pewnej „chorobowej specjalizacji” świętych było żywe i później, wiążąc się często z określonymi praktykami religijnymi lub magicznymi (stawianie w odpowiednich miejscach figur, pielgrzymki, używanie przedmiotów związanych z danym świętym, np. sól świętej Agaty (Burszta 1967: 396), masło bartłomiejskie (Tylkowa 1989: 73)²⁹, masło św. Wawrzyńca, używane do smarowania w chorobach reumatycznych (Wisła XVI 427)), w gwarach jedynie padaczka nosiła nazwy wiążące się z imionami świętych. Wynika to być może z tego, że była ona chorobą stabuizowaną: stąd zatem sięganie po nazwy zastępcze, w tym te, które nawiązują do postaci patronów chorych na epilepsję.

Zebrane przeze mnie nazwy padaczki nawiązywały przede wszystkim do męczenników z pierwszych wieków chrześcijaństwa: św. Walentego oraz św. Wita. Warto dodać, że epilepsja była chorobą, która miała w średniowieczu największą liczbę patronów – naliczono ich ponad czterdziestu; poza wspomnianymi męczennikami byli to także m.in.: św. Korneliusz, św. Lupus, św. Germanus, św. Tekla, św. Jan Chrzciciel (Jagła 2004: 154).

W gwarach odnotowane zostały następujące nazwy padaczki związane ze św. Walentym: *choroba świętego Walentego*, *choroba Walentego*, *chorość świętego Walentego*, *cierpienia świętego Walentego*, *przypadek świętego Walentego*, *słabość świętego Walentego*, *słabota świętego Walentego*, *walentowa choroba*, *walentówka*. Większość z nich można traktować jako warianty realizujące schemat: hiperonim + grupa nominalna w D. lp., typowy dla nazw motywowanych patronatem świętych. Zestawienie z członem przymiotnikowym, czyli *walentowa choroba*, jest zapożyczeniem białoruskim. Nazwy tego rodzaju znane były w dawnej polszczyźnie ogólnej (*choroba świętego Walantego*, *niemoc świętego Walentego / Walantego*, *przypadek świętego Walentego*, *słabość świętego Walentego*, *taniec świętego Walentego*), do której dostały się, jak się przypuszcza, z języka niemieckiego i w której funkcjonowały jako nazwy o charakterze potocznym, nienależące do oficjalnej terminologii medycznej. Na ciekawe zjawisko związane z nazwami padaczki odwołującymi się do św.

²⁹ Było to masło zrobione i poświęcone w dniu św. Bartłomieja, którym we wsiach Beskidu Sądeckiego smarowano wszelkiego rodzaju wrzody, czyraki itp. (Tylkowa 1989: 73).

Walentego zwraca uwagę J. Jagła, przywołując niem. nazwy *St. Veltins-Rache* ('ze-msta świętego Walentego') oraz *St. Veltins-Arbeit* ('roboty świętego Walentego'). Jak zauważa autorka, „nastąpiło tutaj specyficzne dla religijności ludowej zamienienie pojęć, oparte na wierze w odwracalność mocy świętych. Należało ich czcić, ponieważ Wielcy Lekarze szybko przywracający ludzi do zdrowia mogli równie szybko odwrócić się od człowieka, który nie okazywał im szacunku. Co więcej, w ich mocy było «szafowanie» chorobą, z której leczyli – potrafili ją zesłać na ludzi w celu słusznego ich ukarania” (Jagła 2004: 157).

Nazwy motywowane patronatem św. Wita to: *choroba świętego Wita*, *choroba świętego Wicka*, *choroba Wita*, *choróbka świętego Wita*. Jednokrotnie w zebranych materiale poświadczona została nazwa *choroba świętego Wincentego*, prawdopodobnie związana ze św. Wincentym Ferrariuszem, a także *choroba świętego Antoniego* (nie wiadomo jednak, do którego świętego o tym imieniu nawiązująca). W pracy etnograficznej na temat medycyny ludowej na Opolszczyźnie (Półtorak 1989) autor jej dwukrotnie wymienia jako nazwę epilepsji wyrażenie *choroba świętego Waleriana*, co budzi jednak wątpliwości, czy nie mamy tu do czynienia z pomyłką.

Przekonanie na temat tego, gdzie powszechna jest dana choroba, motywuje kaszubską nazwę kołtuna *kusfeldzka chorość*. Zestawienie to, zawierające przymiotnik derywowany od nazwy wsi *Kussfeld* (obecnie *Kuźnica*), jest wyrazem związanego z tą miejscowością stereotypu, zgodnie z którym zamieszkiwało w niej szczególnie dużo osób mających kołtun.

W polszczyźnie ogólnej nazwą o analogicznej strukturze jest zestawienie *angielska choroba*, w którym także przymiotnik określający hiperonim informuje o miejscu (kraju) intensywnego występowania choroby (nie zaś o jej pochodzeniu). *Angielska choroba* to ogólnopolska (SJPDor), obecnie kwalifikowana jako przestarzała (SJP-Szym), nazwa choroby wieku dziecięcego wywołanej brakiem witaminy D w organizmie i powodującej skrzywienie kości (współcześnie określa się ją mianem *krzywicy*). W gwarach śląskich znane są także warianty przywołanego zestawienia: *anglicka choroba* (ciesz SCiesz II 41; pszcz, rac SGŚ IV 147; Jędrysek lubl), *anglicka niemoc* (Kozakowice ciesz; Rogów ryb), powstałe pod wpływem języka czeskiego (por. cz. *anglická nemoc* 'krzywica' SSJČ II 154). Według SEBań II 837 *angielska choroba* jest kalką niem. *englische Krankheit*. Krzywica długo nie była postrzegana jako istotny problem zdrowotny; dopiero pod koniec XIX w. zachorowania na nią zaczęły się nasilać w Wielkiej Brytanii i innych krajach Europy północnej. Do masowego występowania tej choroby w Anglii przyczyniły się niewielkie nasłonecznienie, co sprzyja niedoborowi witaminy D, a także złe warunki życia uboższych warstw ludności w miastach przemysłowych (Feldman (red.) 2005: 4; Frankenburg 2009: 96).

Omówiony tu typ nazw bliski jest innemu typowi – nazw motywowanych przez przekonanie, skąd dana choroba wzięła swój początek. Ten typ reprezentuje zapożyczona z języka słowackiego *szpanielka*. Nazwa ta, podobnie jak pol. *hiszpanka* oraz jej od-

powiedniki w innych językach europejskich, motywowana jest przekonaniem (którego słusność obecnie się podważa), że epidemia grypy szerzącej się pandemicznie w latach 1918–1919 wzięła swój początek w Hiszpanii. Inna nazwa grypy hiszpanki należąca do tej samej kategorii motywacyjnej to *ukrainka* (tera to móŧo grypa, a kedyŧi ŧiŧspanka, ukrainka – to muŧi tŧŧ grypa była, tylko inaŧy nazywaŧi (Miłkowice-Maćki siem)). Jest to jednostka motywowana teorią, zgodnie z którą epidemia przyszła do Polski z Ukrainy (Mieszkowski 2016: 205, 226)³⁰. Stąd teŧ kolejna nazwa: *wołyńka*, podobnie jak *ukrainka* używana – jak podaje Ł. Mieszkowski (2016: 226) – przez mieszkańców Warszawy.

Zgodnie z przedstawioną interpretacją *hiszpanka* i *szpanielka* byłyby nazwami motywowanymi nie rzeczywistymi okolicznościami związаныmi z chorobą (jak sugeruje to na przykład definicja w SJPDor), ale przekonaniem na ten temat, czyli subiektywną interpretacją użytkowników języka. W tym kontekście warto przywołać najbardziej chyba znaną nazwę choroby związaną z choronimem, a mianowicie *francę* – jednostkę ogólnopolską, notowaną od staropolszczyzny (SSłp), znaną takŧe w gwarach (zob. *Franca* w SGP). Nazwa wywodzona z dawnego niem. *franze* ‘Francuzka; francuska choroba’, co A. Bańkowski tłumaczy tym, ŧe „[...] pierwsza w Europie epidemia syfilisu (w jego najostrzejszej postaci wrzodowej) wybuchła okołó 1496 we Francji, gdy przynieŧli go tam ŧółnierze króla Karóla VIII, powróciwszy z wyprawy włoskiej (Rzym i Neapol, 1494–95). Do Włóch zapewne przywieŧli syfilis w 1493 uczestnicy pierwszej wyprawy Krzysztofa Kolumba z wysp karaibskich” (ESBań I 385). W ten sposób – jak pokazuje I. Steczko (2016: 160), przywołując wyminki z dzieł Marcina Bielskiego (według którego choroba ta najpierw „się [...] na Francuziech pokazała” i dlatego teŧ – od Francuzów – zwana jest *francą*) oraz Wojciecha Oczki – objaŧniano *francę* juŧ w XVI w. Poza tą jednostką w dawnej polszczyźnie znane były takŧe inne nazwy nawiązujące do Francji i Francuzów, takie jak: *francoza*, *francuza*, *niemoc francuska*, *francowata niemoc*, *galik* (z łc. *gallicus* ‘galijski’) (Steczko 2016: 159–161). Przedstawiona interpretacja wiąŧe nazwę *franca* z tym, w jakim kraju wzięła ona swój początek. Inną, autorstwa O. Berezowicza, przywołuje H. Dydyk-Meusz (Дидик-Мейш 2008: 196–197); zgodnie z nią „francuskie” nazwy syfilisu mają związek nie tyle z realnymi okolicznościami (Francja przeŧywała epidemię tak samo jak reszta Europy), ile raczej ze stereotypem Francuza jako miółnika erotycznych przygół.

Przywołane nazwy pokazują, ŧe w wypadku omawianego tu typu aktów nazwo- twórczych, podobnie jak wszystkich innych, istotne są przede wszystkim przekonania

³⁰ Por. teŧ: „Epidemia grypy hiszpańskiej długo szła do Płocka, aŧ nareszcie zawitała w grodzie naszym znacząc swój pobyt licznymi zachorowaniami. Znawcy utrzymują, iŧ jest to influenza, która juŧ nawiedziła Europę lat 20 temu, a nazwy «ukrainki» lub «hiszpanki» dawane jej są bardzo dowolne” („Kurier Płocki”, 7 wrzeŧnia 1918) (<http://plock.wyborcza.pl/plock/7,95996,21297468,byl-sobie-plock-czyli-hiszpanska-influenza-jak-niegdys-z-grypa.html>; dostęo: styczeń 2018).

użytkowników języka motywujące nową nazwę; sprawą drugorzędną jest zaś to, czy odpowiadają one, czy też nie rzeczywistości.

Przy omawianiu nazw *pomucha* i *ciemier* zostało wzmiankowane, że do wykształcenia się znaczeń, w jakich funkcjonowały one w gwarach jako nazwy chorób ludzkich, doszło w wyniku procesu rozszerzenia znaczenia (*pomucha*: 'zaraza roślinna' > 'zaraza zwierzęca i ludzka'; *ciemier* 'choroba spowodowana trującą rośliną' > 'innego rodzaju choroba'). Nazwą również powstałą wskutek rozszerzenia znaczenia jest jednostka *grucze*, w gwarach Żywiecczyny oznaczająca najpierw guz, obrzmienie o charakterze chorobowym, później zaś przeniesiona na wszelkie choroby gardła, łącznie z dyfterytem.

We wskazanych na początku czterech dużych kategoriach motywacyjnych nie mieszczą się także motywacje członów przymiotnikowych nazw padaczki *wielki*, *ciężki*, *duży*: *wielka choroba*, *wielka choróbka*, *wielka chorość*, *wielka niemoc*, *wielka słabość*, *wielki ból*, *wielkie bóle*; *ciężka choroba*, *ciężka niemoc* (w wyniku uniwersalizacji: *ciężkość*); *duża choroba*, *duża choróbka*, *duży ból*. Nazwy tego typu znane były także w dawnej polszczyźnie ogólnej (*wielka choroba*, *wielka niemoc*, *ciężka choroba*), gdzie wzorowane być mogły na łacińskiej nazwie padaczki *morbus maior* 'choroba większa'. Wymienione przymiotniki, informujące o dużym natężeniu nazywanej przez nie cechy, są zapewne motywowane tym, że epilepsja uchodziła za groźną, poważną chorobę.

W nazwach ospy przymiotniki *prawdziwy* oraz *prawy* (*ospa prawdziwa*, *prawe krosty*) służą przeciwstawieniu ospy będącej niebezpieczną, groźną chorobą ospie wietrznej – schorzeniu także charakteryzującemu się wysypką, niegroźnemu jednak i o łagodnym na ogół przebiegu (w mianownictwie medycznym nazywanemu też *ospą fałszywą* oraz *ospą nieprawdziwą*). Niegroźny charakter tej choroby oraz jej powszechność oddaje zestawienie *obyczajne ośpice*, w którym przymiotnik *obyczajny*, zapożyczony z języka czeskiego, występuje w znaczeniu 'zwyczajny, zwykły, pospolity'³¹.

³¹ Funkcję informującą o niegroźnym charakterze choroby pełni także – według SPN 496 – sufix deminutywny, za pomocą którego utworzony został łaciński termin *rubeola*, nazywający chorobę zakaźną o łagodnym przebiegu, występującą głównie u dzieci i objawiającą się m.in. różową plamistą wysypką. Również polska nazwa tego schorzenia – *różyczka* – ma formę zdrobnienia.

6. PODSUMOWANIE

Motywacje semantyczne niemal wszystkich gwarowych nazw chorób, mimo ich ogromnej różnorodności, można ująć w czterech dużych kategoriach: nazwy motywowane objawami chorób, nazwy motywowane przekonaniem etiologicznym, nazwy wyrażające negatywne wartościowanie choroby, nazwy o charakterze hiperonimicznym. Najważniejsze znaczenie mają dwie pierwsze kategorie, gromadząc większość analizowanych jednostek.

Wśród cech objawowych, które zostały wykorzystane do tworzenia nazw chorób, należy wymienić: wygląd zmiany chorobowej (w tym jej kolor i wielkość), miejsce występowania objawów, charakter procesu chorobowego, doznania fizyczne chorego, mimowolne reakcje organizmu spowodowane chorobą, dźwięki wydawane przez chorego, czas lub częstotliwość występowania objawów choroby, wygląd chorego, skutek choroby. Nie wszystkie te grupy są tak samo istotne: dobrze reprezentowana jest kategoria nazw motywowanych wyglądem zmiany chorobowej, doznaniem fizycznym chorego, mimowolnymi reakcjami organizmu spowodowanymi chorobą, także grupa nazw dźwiękonaśladowczych (głównie jednak ze względu na liczne nazwy kaszlu). Marginalne z kolei znaczenie mają takie kategorie, jak jednostki motywowane czasem lub częstotliwością występowania objawów choroby, wyglądem chorego, skutkiem choroby.

Przekonania etiologiczne, na których bazują nazwy chorób, podzielone zostały na dwie duże grupy: przekonań o charakterze personalistycznym oraz naturalistycznym, o czym decydowało to, czy odwoływały się one do naturalnych (co nie znaczy: racjonalnych) przyczyn chorób, czy też do sił nadprzyrodzonych. Personalistycznymi czynnikami etiologicznymi, które motywowały gwarowe nazwy chorób, były przekonanie o tym, że choroba jest wynikiem działania Boga lub też złego ducha, a także pojmowanie jej jako bytu osobowego (nazwy personifikacyjne), na który można wpłynąć odpowiednim zachowaniem (stąd nazwy eufemistyczne). Naturalistyczne przyczyny chorób, do których odwoływały się ich nazwy, to: czynniki zewnętrzne (takie jak powietrze), procesy chorobowe zachodzące w organizmie, czynności wykonane przez chorego lub którym był poddany oraz – odnoszący się tylko do jednej nazwy – czynnik psychiczny (strach, lęk).

Z zagadnieniem etiologii wiąże się także kolejna wyróżniona kategoria: nazwy wyrażające negatywne wartościowanie. Przynajmniej niektóre z nich mogą bowiem stanowić realizację strategii zmierzającej do dokuczenia chorobie i wypędzenia jej w ten sposób z organizmu, a zatem bazują one – podobnie jak eufemizmy – na pojmowaniu jej jako osobowego bytu. Część z nich może też mieć związek z nazwami złego ducha – sprawcy choroby.

Również kategoria nazw hiperonimicznych, czyli tych, które nazywają chorobę bez odwoływania się do charakteryzujących ją właściwości, pozostaje w bliskiej rela-

cji z kwestią etiologii; znaczna ich część wynika bowiem z tabu i ma charakter nazw wymijających.

W celu uporządkowanego przedstawienia motywacji analizowanych nazw byłam zmuszona każdą z nich włożyć w ramy jednej kategorii. Jak jednak w różnych miejscach było to sygnalizowane, motywacje poszczególnych nazw chorób bywają złożone, czynniki objawowe splatają się z wierzeniowymi (nazwy związane z czas. *strzelić*, nazwy paraliżu związane z chorobogenną rolą wiatru), a niektóre nazwy można zaliczyć do dwóch różnych kategorii zależnie od ujmowanego aspektu. Przedstawiona klasyfikacja miała na celu przede wszystkim zaprezentowanie typów motywacji semantycznych, ich bogactwa i różnorodności.

Pozwoliła ona pokazać również, które typy nazewnictwa występują wyłącznie w gwarach, a które są wspólne z polszczyzną ogólną: dawną lub współczesną. Przykładowo, do tych pierwszych należą:

- nazwy świerzbu motywowane czynnością drapania się (*drap*, *drapacz*, *drapa-wa*, *drapicza*, *drapka*, *drapucha*);
- nazwy kataru motywowane kichaniem (*kichaczka*, *kichawica*, *kichawiszcz*);
- onomatopieczne nazwy kaszlu z rdzeniem *kuc-* (*kuc*, *kucaczka*, *kucanie*, *kucie*, *kuckanie*);
- nazwy padaczki powstałe w wyniku neosemantyzacji hiperonimów o znaczeniu 'choroba' (*choroba*, *choróbka*, *chorość*, *niemoc*, *słabość*).

Jako egzemplifikację typów nazewnictwa wspólnych dla gwar oraz dawnej polszczyzny można podać następujące jednostki:

- nazwy tyfusu motywowane gorączką odczuwaną przez chorego: dial. *ogniówka* vs. daw. ogpol. *ogniowa niemoc*;
- nazwy padaczki motywowane ruchami wykonywanymi mimowolnie przez chorego (lub według innej interpretacji: tym, że podczas ataku upada on na ziemię): dial. *rzucawka*, *rzucówka* vs. daw. ogpol. *rzucawka*, *rzucanka*, *rzucająca niemoc*;
- nazwy padaczki o charakterze hiperonimicznym złożone z rzeczownika o statusie hiperonimu oraz przymiotnika *wielki* lub *ciężki*: dial. *wielka choroba*, *wielka choróbka*, *wielka chorość*, *wielka niemoc*, *wielka słabość*, *wielki ból*, *wielkie bóle*; *ciężka choroba*, *ciężka niemoc* vs. daw. ogpol. *wielka choroba*, *wielka niemoc*, *ciężka choroba*.

Sporą grupę stanowią typy nazewnictwa obecne zarówno w gwarach, jak i we współczesnej polszczyźnie, np.:

- nazwy żółtaczk motywowane żółtym zabarwieniem skóry, śluzówek i twardówek oczu występującym podczas choroby: dial. *żółta choroba*, *żółta chorość*, *żółta niemoc*, *żółta, żółtaczka*, *żółtocha*, *żółtówka*, *żółtawka*, *żółtawica*, *żółtkotnica* vs. ogpol. *żółtaczka* (też daw. ogpol. *żółta niemoc*, *żółta choroba*);
- nazwy padaczki motywowane upadkiem chorego na ziemię: dial. *padaczka*, *padawica* vs. ogpol. *padaczka* (też daw. ogpol. *paduch*, *padająca niemoc*);

– nazwy bielma motywowane białawym zmętnieniem rogówki: dial. *biel*, *bielma*, *bielmo* vs. ogpol. *bielmo*.

Warto też zwrócić uwagę, że pewne typy nazewnictwa mogą być zapożyczone. Taki na przykład jest zapewne status występujących na Śląsku Cieszyńskim nazw tyfusu motywowanych tym, że niektóre z jego objawów związane są z głową (ból głowy, łysienie) (*głównica*, *główny tyfus*).

Zestawienie motywacji omówionych w różnych częściach rozdz. *Słownictwo – przegląd i analizy* pozwoliło pokazać, że takie same motywacje mogą mieć nazwy różnych jednostek chorobowych, a także że motywacje te mogą być wyrażane za pomocą tych samych środków leksykalnych. Czasem doprowadza to do funkcjonowania tego samego leksemu w różnych znaczeniach, np. *postrzał* ‘ból w krzyżu’, ‘paraliż’, *ciotka* ‘febra’, ‘świerzb’, *porażka* ‘apopleksja, paraliż’, ‘zaraza’; *sapka* ‘katar’, ‘astma’. Możemy też jednak mieć do czynienia nie z identycznością nazw, ale z ich przynależnością do tej samej rodziny słowotwórczej, np.:

– *trzęsawica* ‘padaczka’ vs. *trzęsaczka*, *trzęsiczka*, *trzęsionka* ‘febra’³²;

– *gościec*, *gość* ‘reumatyzm’ vs. *gościeja*, *gościeje* ‘ospa’;

– *raziło* / *poraziło* / *przyraziło* / *zaraziło kogoś*, *rażenie*, *poraz*, *porażenie* – nazwy apopleksji / paraliżu vs. *zaraza*.

Przegląd motywacji semantycznych uwidacznia również, że dana nazwa może wskazywać na cechę ją motywującą w sposób mniej lub bardziej eksplicytny. Przykładowo, większość nazw świerzbu bezpośrednio odwołuje się do odczucia swędzenia, będącego podstawowym objawem tej choroby (*świerzb*, *swędzonka*, *świędzaczka* itp.); istnieje jednak również grupa nazw motywowanych czynnością drapania, którą mimowolnie wykonuje chory (np. *drap*, *drapawa*, *drapacz*). Bezpośrednio nazwa ta ma inną motywację, w istocie jednak również bazuje na tym samym symptomie, na który eksplicytnie wskazują *świerzb* i pokrewne jednostki.

Z kolei wśród nazw motywowanych czerwonym kolorem zmiany chorobowej można wyróżnić jednostki, które nawiązują do tej cechy bezpośrednio, a zatem nazwy zawierające przymiotnik *czerwony* (*czerwona biegunka*, *czerwona chyra*) lub derywowane od niego (*czerwonka*), jak również te, które wskazują na kolor pośrednio poprzez odwołanie się do zjawisk lub obiektów o czerwonej barwie (*żarznica*, *żarznice* – związane z jednostkami *żar*, *żarzyć*; *róża* – powstała w wyniku neosemantyzacji nazwy kwiatu o czerwonych płatkach). Pozostając przy wymienionych nazwach dyzenterii (*czerwona biegunka*, *czerwona chyra*, *czerwonka*), warto zauważyć, że można je interpretować jako nazwy, które eksplicytnie bazują na kolorze zmiany chorobowej, pośrednio jednak motywowane są tym, co zmianę tę powoduje, czyli przez obecność w kale krwi (cecha ta bezpośrednio uwidacznia się w takich nazwach jak *krwawa biegunka* i *krwawa dyzenteria*). Przykłady te pokazują, że ten sam symptom może być w różny sposób w nazwie choroby konceptualizowany.

³² W gwarach kaszubskich też *trzęsionka* ‘parkinsonizm’ (S V 400).

Podobne zjawisko dotyczy także nazw wyrażających negatywne wartościowanie: z jednej strony mamy jednostki, w których używa się do tego środków eksplicytnych, np. przymiotnika *zły* (*zła choroba* 'tyfus', *złe powietrze* 'zaraza'), z drugiej zaś te, które komunikują tę samą treść pośrednio – na przykład za pomocą negatywnych konotacji związanych z leksemem *pies* (*psina* 'febra').

Warto zwrócić uwagę na takie nazwy chorób jak *pomucha* czy *ciemier*, których pierwotna motywacja semantyczna w wyniku rozwoju semantycznego przestała być adekwatna do nowo powstałych znaczeń. Podobny wypadek reprezentuje także *szpanielka* funkcjonująca jako nazwa tyfusu. Takie sytuacje w zebranych materiale były jednak sporadyczne; przeważnie związek między motywacją nazwy a znaczeniem, jakie miała w gwarach, jest zachowany.

Ze względu na to, że zagadnienie motywacji semantycznej gwarowych nazw chorób w niewielkim stopniu zostało dotychczas zbadane, na nim skupiło się w tej pracy moje zainteresowanie. Nie poruszam natomiast zagadnień dotyczących tego, w jaki sposób – na bazie danej cechy motywacyjnej – powstają nazwy chorób. Podobnie jak w każdej grupie słownictwa, znajdziemy w zebranych materiale jednostki powstałe w wyniku derywacji oraz neosemantyzacji. Sposoby tworzenia nazw chorób to obszerne zagadnienie wymagające osobnych badań, wartych do przeprowadzenia zwłaszcza w zakresie słowotwórstwa. Ciekawym i również zasługującym na bliższe przyjrzenie mu się zjawiskiem jest także posługiwanie się w mówieniu o chorobach konstrukcjami nieosobowymi (np. *goni kogoś, morduje kogoś*).

Warto ponadto zwrócić uwagę na zjawisko powstawania nowych jednostek od nazw chorób już istniejących w wyniku takich zabiegów, jak:

– uniwerbizacja, np. ogpol. *tyfus brzuszny* > *brzusznica* (Koszarowa żyw); *zgniły świerzb* (Poręby Majdańskie kolb) > *zgnilec* (Poręby Majdańskie kolb³³); ogpol. *ospa wietrzna* > *wietrzyca* (os-maz AGM IX s. 28); *ospa wiatrowa* (kiel, brzoz, raw-maz, skier) > *wiatrówka* (opocz, brzez, os-maz, skier, siem, gr-maz, mak-maz); *ciężka choroba* 'padaczka' (m.in. os-wp, krot, rawic) > *ciężkość* (rawic, os-wp, krot, rawic);

– elipsa: *sucha choroba* (Orawa (Śl)), *sucha chorość* (Spisz (Śl)), *sucha niemoc* (Czaca (Śl); n-tar (Orawa)) 'gruźlica' > *sucha* (n-tar (Orawa), Orawa (Śl)); *żółta choroba* (n-tar), *żółta chorość* (n-tar) > *żółta* (n-tar)³⁴;

– tworzenie form pluralnych od nazw występujących w lp.: ogpol. *jaglica* > *jaglice* (Pięcmorgi świec); ogpol. *kurza ślepotą* > *kurze ślepoty* (Poręby Majdańskie kolb); daw. ogpol. *kaduk* 'padaczka' > *kaduki* (bl. Psl I 265); daw. ogpol. *laksa* 'biegunka' > *laksy* (złotow B II 164).

³³ Geografię podaję w celu wskazania, że zarówno nazwa pierwotna, jak i wtórna występują na tym samym terenie.

³⁴ Ten sam schemat realizuje też: *biała chorość* 'choroba kobieca objawiająca się białymi upławami' (n-tar SIŻbor 16) > *biała* (n-tar Demb 236).

ZAKOŃCZENIE

Podstawowym celem niniejszej monografii było ukazanie motywacji semantycznych gwarowych nazw chorób. Zagadnienie to zostało dotychczas opracowane w bardzo małym stopniu, przy czym uwagę językoznawców przyciągały przede wszystkim nazwy atrakcyjne z punktu widzenia badań ukierunkowanych etnolingwistycznie, czyli powiązane z pewnymi zjawiskami o charakterze kulturowym, takimi jak tendencja do personifikowania chorób czy tabu.

Przedstawione w monografii badania dotyczące pochodzenia nazw chorób miały zarówno wartość samoistną, jak i pomocniczą w stosunku do badań nad ich motywacją semantyczną. Ustalenie rodowodu danej jednostki leksykalnej w wielu wypadkach okazywało się niezbędne, aby można było zaprezentować prawidłową interpretację jej motywacji. Niezależnie jednak od tego istotną kwestią było zbadanie, jakiej proveniencji jednostki składają się na zbiór gwarowych nazw chorób, zwłaszcza zaś – ze względu na specyfikę tej grupy słownictwa – przenalizowanie relacji istniejących pomiędzy gwarowym a ogólnopolskim (dawnym i współczesnym) mianownictwem oraz udziału w nim nazw pochodzenia grecko-łacińskiego.

Trzecią kwestią rozpatrywaną w niniejszym studium, w węższym jednak zakresie, było geograficzne zróżnicowanie nazw chorób; zostało ono ukazane jedynie na poziomie opisu odnoszącego się do danej jednostki chorobowej – w przeciwieństwie do dwóch wyżej wspomnianych zagadnień, które ujęte zostało dwojako: w części materiałowo-analitycznej monografii częściowe analizy składały się na obraz zróżnicowania nazw poszczególnych jednostek chorobowych pod względem geograficznego zasięgu, rozpowszechnienia w gwarach, pochodzenia oraz motywacji; w partiach o charakterze podsumowującym punktem wyjścia były zaś poszczególne kategorie nazw pod względem pochodzenia lub motywacji.

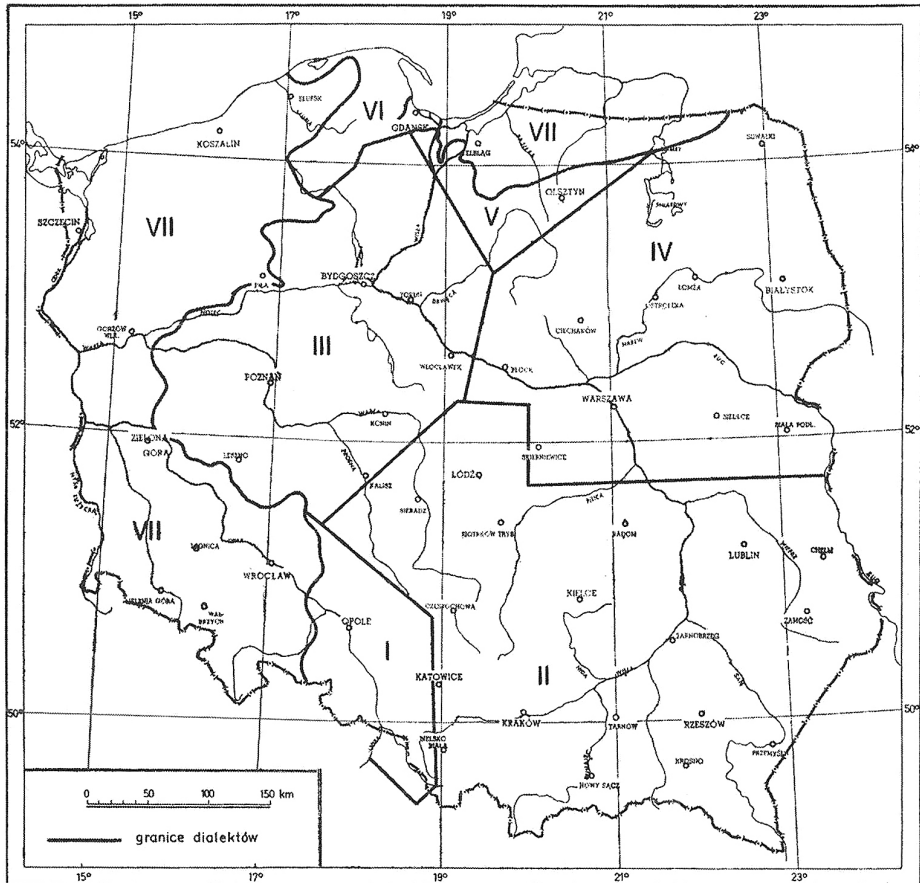
Temat gwarowych nazw chorób nie został w tej pracy wyczerpany, zarówno w zakresie materiałowym, jak i analitycznym. Odnosnie do tego pierwszego aspektu zaznaczyć należy, że w monografii przedstawiono jedynie nazwy wybranych jednostek chorobowych, a ich zbiór z pewnością mógłby zostać poszerzony w wyniku dalszych ekskercji i poszukiwań. Nazwy schorzeń nieuwzględnionych w pracy dostarczyłyby równie ciekawego materiału badawczego, zwłaszcza zaś warto byłoby zająć się nazwami chorób dziecięcych. Obszerny i ciekawy temat to także nazwy dolegliwości zwierzęcych: część z nich tożsama jest z nazwami schorzeń ludzkich (co wielokrotnie

było sygnalizowane w tej pracy), ale są i nazwy używane wyłącznie w odniesieniu do zwierząt (np. *druza*, *dzięgiel*, *filsz*). Niezbadane pozostają także gwarowe leksemy o znaczeniu 'choroba', 'chorować', 'człowiek chory'.

W zakresie analizy materiału, jak już wspominałam, warto byłoby bliżej przyjrzeć się sposobom, w jaki nazwy chorób są tworzone, zwłaszcza zaś ich budowie słowotwórczej, oraz kontynuować badania nad pochodzeniem nazw chorób na szerszym tle porównawczym.

Ponadto ciekawe perspektywy badawcze otwierają jednostki o znaczeniach przenośnych powstałe od nazw chorób w wyniku derywacji lub neosemantyzacji oraz frazeologizmy nazwy te zawierające. Jak pokazuje zebrany już przeze mnie częściowo materiał z tego zakresu, nawet jeśli mamy tu do czynienia ze zjawiskami znanymi z polszczyzny ogólnej, ich egzemplifikacja w gwarach bywa szersza, np. negatywne nazwy osób to nie tylko *cholera* i *zaraza*, ale także *pomucha*, *febra* czy *pomorek*; jako przymiotniki służące do wyrażenia negatywnej oceny odnotowałam zaś takie na przykład leksemy, jak *katarny*, *febernny* czy *paralużny*. Opisanie tych trzech rodzajów jednostek pozwoliłoby pokazać, jak nazwy chorób wykorzystywane były w gwarach w innej niż podstawowa funkcji.

UGRUPOWANIE DIALEKTÓW POLSKICH WEDŁUG KAZIMIERZA NITSCHA
(na podstawie mapy w „Słowniku gwar polskich”, t. I, z. 1)



Objaśnienia:

- I. Śląsk
- II. Małopolska
- III. Wielkopolska
- IV. Mazowsze
- V. Dialekty mieszane mazowiecko-chełmińskie
- VI. Kaszuby
- VII. Nowe dialekty mieszane

SKRÓTY NAZW POWIATÓW

al-kuj – aleksandrowski	gnież – gnieźnieński
aug – augustowski	gor – gorlicki
będz – będziński	gór – górowski
bial-podl – bialski (Biała Podlaska)	graj – grajewski
białog – białogardzki	gr-maz – grodziski
białos – białostocki	grój – grójecki
biel – bielski (Bielsko)	grudz – grudziądzki
biel-podl – bielski (Bielsk Podlaski)	gtń – gostyniński
bił – biłgorajski	gtń – gostyński
boch – bocheński	hrub – hrubieszowski
brod – brodnicki	iłż – iłżecki
brzes-mp – brzeski (Brzesko)	inow – inowrocławski
brzes-śl – brzeski (Brzeg)	jaroc – jarociński
brzez – brzeziński	jaros – jarosławski
brzoz – brzozowski	jas – jasielski
bus – buski	jęd – jędrzejowski
byd – bydgoski	kał – kaliski
byt – bytowski	kar – kartuski
chełmiń – chełmiński	kęp – kępiński
chłm – chełmski	kiel – kielecki
chodz – chodzieski	klucz – kluczborski
chojn – chojnicki	kłob – kłobucki
chrzan – chrzanowski	kłodz – kłodzki
ciech – ciechanowski	kolb – kolbuszowski
ciesz, Ciesz – cieszyński ³⁵	koln – kolneński
czar – czarnkowski	kols – kolski
częs – częstochowski	kołob – kołobrzeki
dąb-tar – dąbrowski (Dąbrowa Tarnowska)	konec – konecki
dęb – dębicki	koniń – koniński
dział – działdowski	kosz – koszaliński
elc – elcki	kościań – kościański
gar – garwoliński	kościer – kościerski
gdań – gdański	koziel – kozielski
giż – giżycki	kozien – kozienicki
gliw – gliwicki	krak – krakowski
głub – głubczycki	kras – krasnostawski
	kraś – kraśnicki

³⁵ Skrót zapisywany od wielkiej litery, gdy na fiszce rękopiśmiennej brakowało informacji, w jakiej konkretnie wsi materiał został zebrany.

kroś – krośnieński
krot – krotoszyński
kut – kutnowski
kwidz – kwidzyński
lesz – leszczyński
lim, Lim³⁶ – limanowski
lip – lipnowski
lub – lubelski
lubar – lubartowski
lubiń – lubiński
lubl – lubliniecki
łań – łańcucki
łas – łaski
łącz – łączycy
łom – łomżyński
łow – łowicki
łódz – łódzki
łuk – łukowski
mak-maz – makowski (Maków Mazowiecki)
mał – malborski
miech – miechowski
miel – mielecki
międzych – międzychodzki
międzyrz – międzyrzecki
mil – milicki
miń-maz – miński
mław – mławski
mog – mogileński
mrąg – mrągowski
myślen – myślenicki
nam – namysłowski
n-dwor – nowodworski
nidz – nidzki
niem – niemodliński
niż – nizański
n-miej – nowomiejski
n-sąd – nowosądecki

n-tar – nowotarski
n-tom – nowotomyski
ob – obornicki
olec – olecki
oleski – oleski
olk – olkuski
olsz – olsztyński
oław – oławski
opat – opatowski
opocz – opoczyński
opol – opolski
os-maz – ostrowski (Ostrów Mazowiecka)
ostroł – ostrołęcki
ostródz – ostródzki
os-wp – ostrowski (Ostrów Wielkopolski)
ośw – oświęcimski
pias – piaseczyński
piń – pińczowski
pis – piski
płoc – płocki
płoń – płoński
poz – poznański
prud – prudnicki
prusz – pruszkowski
przas – przasnyski
przem – przemyski
przew – przeworski
pszcz – pszczyński
p-tryb – piotrkowski
puław – puławski
pułt – pułtowski
rac – raciborski
rad – radomski
radomszcz – radomszczański
radz-podl – radzyński
rawic – rawicki

³⁶ Skrót zapisywany od wielkiej litery, gdy na fiszce rękopiśmiennej brakowało informacji, w jakiej konkretnie wsi materiał został zebrany.

raw-maz – rawski
resz – reszelski
ryb – rybnicki
ryp – rypiński
rzesz – rzeszowski
sand – sandomierski
sanoc – sanocki
sęp-kraj – sępoleński
sied – siedlecki
siem – siemiatycki
sier – sieradzki
sierp – sierpecki
skier – skierniewicki
słup – słupski
sokół – sokólski
sok-podl – sokołowski
st-gdań – starogardzki
strzel-kraj – strzelecki
strzel-opol – strzelecki
sulech – sulechowski
sus – suski
suw – suwalski
syc – sycowski
szam – szamotulski
szczyc – szczycieński
szt – sztumski
szub – szubiński
śrm – śremski
śr-wp – średzki

świec – świecki
tar-gór – tarnogórski
tarn – tarnowski
tarnob – tarnobrzeski
tcz – tczewski
tom-lub – tomaszowski
tor – toruński
tuch – tucholski
tur – turecki
wad – wadowicki
wąb – wąbrzeski
wąg – wągrowiecki
wej – wejherowski
węgorz – węgorzewski
węgr – węgrowski
wiel – wieluński
włoc – włocławski
włod – włodawski
włosz – włoszczowski
wolsz – wolsztyński
wołom – wołomiński
wrzes – wrzesiński
wyrz – wyrzyski
wys-maz – wysokomazowiecki
zam – zamojski
zaw – zawierciański
złotow – złotowski
żniń – żniński
żyw – żywiecki

SKRÓTY INNYCH OKREŚLEŃ GEOGRAFICZNYCH

Bruś – Białoruś
Ciesz (Cz) – Zaolzie
Kasz – Kaszuby
Koc – Kociewie
Kraj – Krajna
Krp – Kurpie
Kuj – Kujawy
Lit – Litwa
Maz – Mazowsze
Mp – Małopolska

Mr – Mazury
Podl – Podlasie
Pom – Pomorze Gdańskie
Rum – Rumunia
Śl – Słowacja
Śl – Śląsk
Ukr – Ukraina
Wp – Wielkopolska
Wr – Warmia

INNE SKRÓTY

ang. – angielski	ogpol. – ogólnopolski
bl. – bez lokalizacji geograficznej	ok. – okolice
brus. – białoruski	pd – południowy
bukow. – bukowiński	plt. – plurale tantum
chod. – chodski (region Chodsko)	płd.-wsch. – południowo-wschodni
cz. – czeski	płd.-zach. – południowo-zachodni
czas. – czasownik	płnsłow. – północnosłowiański
daw. – dawny	płn.-wsch. – północno-wschodni
dłuż. – dolnołużycy	płn.-zach. – północno-zachodni
dniem. – dolnoniemiecki	pn – północny
ekspr. – ekspresywny	pog. – pogranicze
fr. – francuski	pogard. – pogardliwy
dial. – dialektalny	pol. – polski
głuż. – górnołużycy	pom. – pomorski
hisp. – hiszpański	posp. – pospolity
hucul. – huculski	pot. – potoczny
ie. – indoeuropejski	pow. – powiat
inchoat. – inchoatywny	przen. – przenośny
kasz. – kaszubski	przest. – przestarzały
kłodz. – kłodzki (gwary kłodzkie języka czeskiego)	przym. – przymiotnik
koc. – kociewski	psł. – prasłowiański
książk. – książkowy	pśn – z pieśni
lek. – lekarski	reg. – regionalny
lit. – litewski	r.m. – rodzaj męski
lud. – ludowy	ros. – rosyjski
łc. – łaciński	rum. – rumuński
med. – medyczny	rym. – rymowany
mołd. – mołdawski	r.ż. – rodzaj żeński
mor. – morawski	rzd. – rzadko
niderl. – niderlandzki	sch. – serbsko-chorwacki
niem. – niemiecki	scs. – staro-cerkiewno-słowiański
nieuż. – wyraz nieużywany	słc. – słowacki
nłc. – nowołaciński	słow. – słowiański
now. – nowy	słoweń. – słoweński
odczasow. – odczasownikowy	spis. – spiski
odprzym. – odprzymiotnikowy	sporad. – sporadycznie
odrzecz. – odrzeczownikowy	st. – stary
oggw. – ogólnogwarowy	stcz. – staroczeski
	stpol. – staropolski

stpr. – staropruski
strus. – staroruski
stwniem. – staro-wysoko-niemiecki
śr. – środkowy
śrgniem. – średnio-górno-niemiecki
śrłac. – łacina średniowieczna
ukr. – ukraiński
węg. – węgierski
wielokr. – wielokrotny
wł. – włoski
wsch. – wschodni
wschmor. – wschodniomorawski
zach. – zachodni
żart. – żartobliwy

WYKAZ ŹRÓDEŁ

- AE IV – Sebastian Flizak, *Materiały etnograficzne i historyczne z terenu Zagórzan*, „Archiwum Etnograficzne”, Poznań–Łódź 1952.
- AE XVIII – Stanisław Bąk, *Wesele ludowe w Grębowie. Sandomierskie*, „Archiwum Etnograficzne”, Wrocław 1958.
- AGM – *Atlas gwar mazowieckich*, t. I: Halina Horodyska-Gadkowska, Alina Strzyżewska-Zaremba, t. II–X: Anna Kowalska, Alina Strzyżewska-Zaremba, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–(Łódź) 1971–1992.
- AJK – *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, oprac. przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN, t. I–VI pod kier. Zdzisława Stiebera, t. VII–XV pod kier. Hanny Popowskiej-Taborskiej, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1964–1978.
- AJPP – Mieczysław Małecki, Kazimierz Nitsch, *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, cz. I: *Mapy*, cz. II: *Wstęp, objaśnienia, wykazy wyrazów*, Kraków 1934.
- AJŚ – Alfred Zaręba, *Atlas językowy Śląska*, t. I–II, Kraków 1969–1970, t. III–IV, Warszawa–Kraków 1972–1974, t. V–VII, Kraków 1976–1989.
- AJW – *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, opracowany zespołowo pod redakcją Zenona Sobierajskiego i Józefa Burszty, t. I–XI, Wrocław 1979–2005.
- AWK – Karol Dejna, *Atlas gwarowy województwa kieleckiego*, z. I–VI, Łódź 1962–1968.
- B – Władysław Brzeziński, *Słownictwo krajniackie. Słownik gwary wsi Podróżna w Złotowskim*, t. I–II, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, 1987, t. III: Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, t. IV: Warszawa 1995, t. V: Wrocław 2009.
- BandtkieWiad – Jerzy Samuel Bandtkie, *Wiadomości o języku polskim w Śląsku i o polskich Ślązakach* (1821), z pierwodruku wydali, przedmową i przypisami opatrzyli Bolesław Olszewicz i Witold Taszycki, Wrocław 1952.
- Barcz – Walenty Barczewski, *Kiermasy na Warmii*, Olsztyn 1923.
- BartMazur – Jerzy Bartmiński, Jan Mazur, *Teksty gwarowe z Lubelszczyzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.
- BasStudia – Anna Basara, *Studia nad wokalizmem w gwarach Mazowsza (samogłoski ustne)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- BGO III 4 – Adam Chętnik, *Kurpie*, Biblioteczka Geograficzna „Orbis”, seria III, Kraków 1924.
- BGO III 9 – Aniela Chmielińska, *Księżacy (Łowiczenie)*, Biblioteczka Geograficzna „Orbis”, seria III, Kraków 1925.
- BHKM V – *Kurpie – Puszcza Zielona*, red. Anna Kutrzeba-Pojnarowa, Biblioteka Etnografii Polskiej, Wrocław 1962.

- BHKM XII – *Stare i nowe Siołkowice*, praca zbiorowa pod kierunkiem Mieczysława Gładysza, Biblioteka Etnografii Polskiej, Wrocław 1966.
- BMJP XIV – *Śląskie teksty gwarowe (z mapką)*, red. Alfred Zaręba, Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Kraków 1961.
- BibWarsz 1860 II 748–760 – A. Waga, *Abecadłowy spis wyrazów języka ludowego w okolicach Łomży, Wizny i przyległych*, „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi”.
- Bisk – Leon Biskupski, *Beiträge zur slavischen Dialektologie*, I.: *Die Sprache der Brodnitzer Kaschuben im Kreise Karthaus (Westpreussen)*, II.: *Heft. Die Lautlehre*, Leipzig 1883.
- BojkoGr – Jakub Bojko, *Okruszyny z Gręboszewa*, Lwów 1911.
- Chełm – Oskar Kolberg, *Chełmskie. Obraz etnograficzny*, t. I–II, Kraków 1890, 1891.
- Cyran – Władysław Cyran, *Gwary polskie w okolicach Siedlec*, Łódź 1960.
- Czartoryska 1819 – Izabela Czartoryska, *Pielgrzym w Dobromilu, czyli nauki wiejskie*, wydanie drugie poprawne, Warszawa.
- CzerTrzy – Stanisław Czernik, *Trzy zorze dziewicze. Wśród zamawiań i zaklęć*, Łódź 1968.
- Dejna – Karol Dejna, *Polsko-laskie pogranicze językowe*, cz. I–II, Łódź 1951, 1953.
- Del – L.D. [Ludwik Delavaux], *Górale bieskidowi zachodniego pasma Karpat. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca*, Kraków 1851.
- Demb – Bronisław Dembowski, *Słownik gwary podhalskiej* [z przypisami F. Sowya], w: „*Studia Dialektologiczne*”, t. III, red. J. Okoniowa, Lexis, Kraków 2006, s. 233–342 [przedruk za: „*Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności*” V, Kraków 1894, s. 339–444].
- Derd – Jarosz Derdowski, *O panu Czorlińskim, co do Pucka po sece jachot...*, Toruń 1880.
- DobrzNiem II – Walenty Dobrzyński, *Gwary powiatu niemodlińskiego*, cz. II: *Morfologia, teksty gwarowe*, Wrocław 1967.
- DwZw – Stanisław Dworakowski, *Zwyczaje rodzinne w powiecie wysokomazowieckim*, Warszawa 1935.
- Fal – Barbara Falińska, *Z badań nad gwarą i kulturą Kurpiów (Zbójna, pow. Łomża)*, „*Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego*” XXIII, s. 13–29.
- Fed – Michał Federowski, *Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy, jego zwyczaje, sposób życia, obrzędy, podania, gusła, zabobony, pieśni, zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy*, t. I–II, Warszawa 1888, 1889.
- FrKup – Henryk Friedrich, *Gwara kurpiowska. Fonetyka*, Warszawa 1955.
- GórPod – Oskar Kolberg, *Góry i Podgórze*, t. I–II, Wrocław–Poznań 1968.
- GMalb I – Hubert Górniewicz, *Dialekt malborski*, t. I: *Fonetyka, fleksja, składnia*, Gdańsk 1967.
- GMalb II – Hubert Górniewicz, *Dialekt malborski*, t. II: *Słownik*, z. 1–2, Gdańsk 1973, 1974.
- GruchGwKr – Monika Gruchmanowa, *Gwary Kramsk, Podmokli i Dąbrówki w województwie zielonogórskim*, Zielona Góra 1969.
- Hilf – Александр Гильфердинг, *Остатки славян на берегу Балтийского моря*, Петербург 1862.
- Hinze – Friedhelm Hinze, *Wörterbuch und Lautlehre der Deutschen Lehnwörter im Pomoranischen (Kaschubischen)*, Berlin 1965.
- ILGiKP – Józef Kaś, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz 2015.

JP – „Język Polski”

JP XXXVI 218–220 – Tadeusz Zdancewicz, *Teksty gwarowe nr 14. Teksty suwalskie* [Radziuszki suw], 1956.

JP XXXVII 241–252 – Monika Gruchmanowa, *Związki językowe dialektu Kramsk z Łużycami*, 1957.

JP XXXIX 353–355 – Joanna Zamościńska-Kucałowa, *Teksty gwarowe nr 27. Tekst* [Janków brzez], 1959.

JP XLIX 215–219 – Władysław Makarski, *Teksty gwarowe nr 40. Teksty podkarpackie* [Jawornik Polski rzesz], 1969.

JP XLVI 85–94 – Alfred Zaręba, *Polskość Śląska w świetle słownictwa*, 1966.

JP XLVI 112–131, 214–217 – Elena Deboveanu, Stanisław Gogolewski, *Przegląd gwar polskich na terenie Rumunii*, 1966.

JP L 55–60 – Józef Bubak, *Teksty gwarowe nr 42*, 1970.

JP LI 278–281 – Bronisława Lindert, *Z gwary Ciechocinka*, 1971.

JP LVII 108–112 – Feliks Czyżewski, *Zróżnicowanie fonetyczne gwary trzech pokoleń w Łomazach*, 1977.

K – Jan Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911.

KadGaw – Karol Daniel Kadłubiec, *Gawędziarz cieszyński Józef Jeżowicz*, Ostrawa 1973.

KalSier – Oskar Kolberg, *Kaliskie i Sieradzkie*, Wrocław 1977.

Kal – Oskar Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria XXIII: *Kaliskie*, Kraków 1890.

kart. SGOWM – kartoteka *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*

KąsŚl II – Józef Kąs, *Słownik gwary orawskiej*, t. I–II, wyd. 2, Kraków 2011.

Kell – Adolf Kellner, *Východolašská nářečí*, cz. I–II, Brno 1946.

Kiel – Oskar Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria XVIII–XIX: *Kieleckie*, cz. I–II, Kraków 1885, 1886.

KobŚl – Józefa Kobylańska, *Słownik gwary gorczańskiej (zagórzańskiej)*, Kraków 2001.

KosPor – Władysław Kosiński, *Porównawcze zestawienie niektórych właściwości języka ludowego zachodniej Galicji ze staropolskim językiem*, Wadowice 1877.

KotZn – Franciszek Kotula, *Znaki przeszłości. Odchodzące ślady zatrzymać w pamięci*, Warszawa 1976.

Krak – Oskar Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria V–VIII: *Krakowskie*, cz. I–IV, Kraków 1871–1875.

Kudz – Dorota Krystyna Rembiszewska, *Słownik dialektu knyszyńskiego Czesława Kudzinowskiego*, Łomża 2007.

Kuj – Oskar Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, – gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria III–IV: *Kujawy*, cz. I–II, Warszawa 1867.

Kup – Władysław Kupiszewski, *Polskie słownictwo z astronomii i miar czasu. Stan obecny, historia i związki słowiańskie*, Warszawa 1974.

KwOp XVIII 1 s. 129–137 – Feliks Pluta, *Śląskie opowiadania ludowe*, „Kwartalnik Opolski”, 1972.

LKasz – Aleksander Labuda, *Słowniczek kaszubski*, Warszawa 1960.

LL – „Literatura Ludowa”

- LL II 1 s. 40–56 – Józef Majchrzak, *Teksty ludowe. Pieśni, baśnie i gawędy z Dolnego Śląska*, 1958.
- LL III 3–4 s. 55–61: Władysław Gębik, *Rękopis Thomasicka*, 1959.
- LL III 3–4 s. 67–75 – Jarosław Lisakowski, Janina Gliszczyńska, *Teksty ludowe. Pieśni ludowe Warmii i Mazur*, 1959.
- LL V 4–6 s. 86–96 – Stanisław Tworowski, *Teksty ludowe. Opowiadania kurpiowskie*, 1961.
- LL VIII 1–2 s. 75–85 – Barbara Andrzejczak, Jarosław Lisakowski, *Opowiadania i gawędy z powiatów kaliskiego i ostrowskiego*, 1964.
- LL XVII 3 s. 47–60 – Franciszek Kotula, *Formuły magiczne z Rzeszowszczyzny*, 1973.
- LL XVIII 6 s. 42–46 – Franciszek Kotula, *On i ja (o Władysławie Chajcu)*, 1974.
- LPW – Friedrich Lorentz, Friedhelm Hinze, *Pomoranisches Wörterbuch*, t. I–IV, Berlin 1958–1973.
- LSW – Friedrich Lorentz, *Slovinzisches Wörterbuch*, t. I–II, Petersburg 1908, 1912.
- Lub – Oskar Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria XVI–XVII: *Lubelskie*, cz. I–II, Kraków 1883, 1884.
- Lud – „Lud”, [ostatnio] organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
- Lud III 138–140 – Szymon Gonet, *Szczegóły z wierzeń ludu (okolica Andrychowa)*, 1896.
- Lud III 225–273 – Stanisław Eljasz-Radzikowski, *Polscy górale tatrzańscy, czyli Podhale i Tatry na początku wieku XIX (Rękopis współczesny, wydał, przetłumaczył i objaśnieniami opatrzył)*, 1897.
- Lud V 63–64 – Michał Kapuściński, *Słowniczek gwary ludu krakowskiego z okolic Czernichowa*, 1899.
- Lud VI 36–80, 126–157, 245–257, 340–350; VII 43–54, 128–146, 241–256 – Bronisław Gustawicz, *O ludzie poddukłańskim w ogólności, a Iwoniczanach w szczególności*, 1900, 1901.
- Lud VIII 57–58 – M. Ketlicz, *Lecznictwo ludowe*, 1902.
- Lud VIII 86–87 – Stanisław Czyżewicz, *Trzy formuły zamawiania*, 1902.
- Lud VIII 275–316 – *Ze zbioru podań, opowieści i baśni kaszubskich*, 1902.
- Lud IX 287–288 – Szymon Gonet, *Szczegóły z gwary ludowej (okolica Andrychowa)*, 1903.
- Lud X 96 – W. Ul., *Gościec – kołtun*, 1904.
- Lud XI 394–401 – Marian Udziela, *Przyczynki do medycyny ludowej*, 1905.
- Lud XII 57–81 – Józef Sulisz, *Zapiski etnograficzne z Ropczyc*, 1906.
- Lud XII 264–268 – Witowt [Witold Pracki], *Leki ludowe ze wsi Płucy pow. radzyńskiego*, 1906.
- Lud XVI 62–78, 191–209, 294–304, 392–408; XVII 97–100 – Wojciech Brzega, *Gadeja. Materiał do poznania górali tatrzańskich, uwagami i słownikiem zaopatrzył Franciszek Krčęk*, 1910, 1911.
- Lud XVI 409 – Mirosław Zbigniew Strzegonia-Kryński, *Macica*, 1910.
- Lud XVII 60–71 – Jan Koczvara, *Wierzenia ludowe w Małych Kończycach koło Zebrzydowic na Śląsku*, 1911.
- Lud XXV 60–77 – Seweryn Udziela, *Z Przectawia (zapiski z 1899 roku)*, 1926.
- Lud XXX 36–75 – Seweryn Udziela, *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, 1931.
- Lud XXXI 93–100 – Jerzy Wojciech Szulczewski, *Rośliny w mianownictwie, przesądach i lecznictwie ludu wielkopolskiego*, 1932.
- Lud XXXIII 80–82 – Aniela Chmieleńska, *Z lecznictwa ludowego w Łowickiem*, 1934–1935.
- Lud XLV 125–157 – Maria Trawińska-Kwaśniewska, *Studia nad zagadnieniem zbiorowej trójpolówki we wsi Hruskie (pow. Augustów) w XIX i XX wieku*, 1960.

- Łęcz – Oskar Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria XXII: *Łęczyckie*, Kraków 1889.
- MacSł – Jerzy Maciejewski, *Słownik chełmińsko-dobrzyński (Siemoń, Dulsk)*, Toruń 1969.
- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, oprac. przez Pracownię Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie, t. I–II pod kier. Kazimierza Nitscha, t. III–XIII pod kier. Mieczysława Karasia, Wrocław 1957–1970.
- MarTab – Renata Marciniak, *Tabu językowe w kulturze ludowej Książaków łowickich i językowe sposoby jego wyrażania*, [w:] *Tabu językowe i eufemizacja w dialektach słowiańskich*, red. F. Czyżewski, A. Tyrpa, Lublin 2008, s. 29–45.
- MatlZ – Władysław Matlakowski, *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu. Zarysy życia ludowego*, wyd. 2, Warszawa 1915.
- Maz – Oskar Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, cz. I–V, Kraków 1885–1890.
- Maz VII – Oskar Kolberg, *Mazowsze*, cz. VII, Wrocław–Poznań 1969.
- Mazur – Jan Mazur, *Gwary ludowe okolic Biłgoraja*, cz. I: *Fonologia*, cz. II: *Fleksja*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, 1978.
- ME – „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”
- ME I 1–4 – Seweryn Udziela, *Cholera w pojęciach ludu ziemi sądeckiej*, 1896.
- ME I 51–98 – Stanisław Cercha, *Baśnie ludowe zebrane we wsi Przebieczanach (w powiecie wielickim)*, 1896.
- ME I 380–425 – Roman Zawiliński, *Przyczynek II do etnografii górali polskich na Węgrzech*, 1896.
- ME II 119–379 – Jan Świętek, *Zwyczaje i pojęcia prawne ludu nadrabskiego*, 1897.
- ME III 73–166 – Andrzej Stopka, *Materiały do etnografii Podhala (Zakopane, Kościelisko, Poronin, Czarny Dunajec)*, 1898.
- ME IV 81–210 – Stanisław Cercha, *Przebieczany, wieś w powiecie wielickim*, 1900.
- ME X 50–344 – Aleksander Saloni, *Lud rzeszowski. Materiały etnograficzne*, 1908.
- ME VI 126–152 – Lucjan Malinowski, *Powieści spiskie*, 1903.
- ME VI 187–421 – Aleksander Saloni, *Lud łańcucki. Materiały etnograficzne*, 1903.
- ME VII 3–86 – Władysław Kosiński, *Materiały etnograficzne zebrane w różnych okolicach Galicji zachodniej*, cz. II, 1904.
- ME VII 87–121 – Jan Świętek, *Borowa. Drobiazgi etnograficzne*, 1904.
- ME VIII 140–212 – Oskar Kolberg, *Śląsk Górny. Materiały etnograficzne zebrane przez Oskara Kolberga z papierów pośmiertnych wydał Seweryn Udziela*, 1906.
- ME IX 17–229 – Józef Kantor, *Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna*, 1907.
- ME X 50–344 – Aleksander Saloni, *Lud rzeszowski. Materiały etnograficzne*, 1908.
- ME XI 48–106 – Franciszek Gawełek, *Przesady, zabobony, środki lecznicze i wiara ludu w Radłowie, w pow. brzeskim*, 1910.
- ME XI 116–323 – Oskar Kolberg, *Tarnów – Rzeszów. Materiały etnograficzne*, 1910.
- ME XII 3–177 – Z. S. [Zofia Szembekówna], *Dalsze przyczynki do etnografii Wielkopolski*, 1912.
- ME XIII 3–151 – Aleksander Saloni, *Zaściankowa szlachta polska w Delejewie. Materiały etnograficzne*, 1914.
- MiesPog – Wawrzyniec Miesiączek, *Pogodki spod Lipowskiej*, Kraków 1967.
- Mon – Władysław Kuraszkiewicz, *Dialektologia. Przegląd gwar województwa lubelskiego*, [w:] *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, Lublin 1932, s. 273–324.

- MoszAtl – Kazimierz Moszyński, *Atlas kultury ludowej w Polsce*, z. I–III, Kraków 1934–1936.
- MPCG VI – Zdzisław Stieber, *Izoglosy gwarowe na obszarze dawnych województw łęczyckiego i sieradzkiego*, Monografie Polskich Cech Gwarowych, Kraków 1933.
- MPKJ – „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie”
- MPKJ I 1–36 – Jan Witek, *Teksty i spostrzeżenia gwaroznawcze z północno-wschodniej okolicy Tarnowa*, 1904.
- MPKJ I 51–87 – Wojciech Janczy, *Gwara Sromowiec Wyżnich*, 1904.
- MPKJ II 357–378 – Kazimierz Nitsch, *Dwie gwary małopolskie*, 1907.
- MPKJ II 427–474 – W. T. [Włodzimierz Tetmajer], *Słownik bronowski*, 1907.
- MPKJ III 67–73 – Stanisław Dobrzycki, *Kilka właściwości gwary w Pcimiu (pow. myślenicki)*, 1907.
- MPKJ III 101–284, 305–395 – Kazimierz Nitsch, *Dialekty polskie Prus Zachodnich*, cz. I: *Dialekty po lewej stronie Wisły (wraz z pograniczną kaszubszczyzną)*, cz. II: *Dialekty po prawej stronie Wisły*, 1907.
- MPKJ IV 85–356 – Kazimierz Nitsch, *Dialekty polskie Śląska*, 1909.
- MPKJ V 313–362 – Jan Magiera, *Gwara sułkowicka*, 1912.
- MPKJ VI 1–245 – Mikołaj Rudnicki, *Przyczynki do gramatyki i słownika narzecza słowińskiego*, 1913.
- MPKJ VII 27–74 – Władysław Kosiński, *Słownik okolicy Czchowa*, 1915–1920.
- MPKJ VII 319–426 – Piotr Jaworek, *Gwary na południe od Chrzanowa*, 1915–1920.
- MPTL – Prace i Materiały Etnograficzne
- MPTL VI 77–126 – Longin Malicki, *Materiały do kultury społecznej górali śląskich*, Lublin 1947.
- MPTL VIII–IX 155–322 – Bronisława Kopczyńska-Jaworska, *Gospodarka pasterska w Beskidzie Śląskim*, Łódź–Lublin 1950–1951.
- MPTL VIII–IX 597–664 – Maria Szubertowa, *Obrzędy i zwyczaje związane z narodzinami dziecka*, Łódź–Lublin 1950–1951.
- MPTL X 1 s. 126–248 – Alfred Zaręba, *Słownictwo Niepołomic*, Wrocław–Kraków 1952–1953.
- MPTL XIII 149–277 – Jan Piotr Dekowski, *Pasterstwo nad Pilicą*, Wrocław 1959.
- MPTL XV 2 – Józef Ondrusz, *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Wrocław 1960.
- MPTL XVII – Władysław Łęga, *Ziemia chełmińska*, Wrocław 1961.
- MPTL XXIII 7–78 – Maria Bytnar-Suboczowa, *Główne elementy kultury ludowej na Śląsku*, Wrocław 1964.
- MPTL XXV 1, 2 – Jadwiga Pawłowska, *Dolnośląska wieś Prace w powiecie milickim w latach 1945–1960 (Studium etnograficzne)*, Wrocław 1966, 1968.
- MPTL XXVI – Wilhelm Gaj-Piotrowski, *Kultura społeczna ludu z okolic Rozwadowa*, Wrocław 1967.
- Nadm – Dr Nadmorski [Józef Łęgowski], *Kaszuby i Kociewie*, Poznań 1892.
- Nik – Emanuel Nik, *Die polnische Mundart des oberschleschian Industriebezirks*, Berlin 1908.
- NT I – Kazimierz Nitsch, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Lwów 1929.
- NT II – Kazimierz Nitsch, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, wyd. 2 zmienione przez autora, Warszawa 1960.
- OIW – Reinhold Olesch, *Der Wortschatz der polnischen Mundart von Sankt Annaberg*, Berlin 1958.

- Orli Lot XV 99–105, 117–122, 138–153, XVI 43–46 – *Boży rok. w zwyczajach i obrzędach ludu żywieckiego w czasie dorocznym świąt*, „Orli Lot”, 1934, 1935.
- Pauli – Żegota Pauli, *Pieśni ludu polskiego w Galicji*, Lwów 1838.
- PBTN III – Stanisław Dworakowski, *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, cz. I: *Zwyczaje doroczne i gospodarskie*, Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego, Białystok 1964.
- Pelc II – Halina Pelcowa, *Mazowizmy leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 1994.
- Pelc III – Halina Pelcowa, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 2001.
- PEŚ III – Mieczysław Gładysz, *Zdobnictwo metalowe na Śląsku*, Prace Etnograficzne. Wydawnictwa Śląskie Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1938.
- PF – „Prace Filologiczne”
- PF III 302–312, 489–502 – Józef Ziemia, *Słownik prowincjonalizmów powiatu będzińskiego (gub. piotrowska)*, 1891.
- PF III 357–442, 585–690 – Aleksander Berka [Leon Biskupski], *Słownik kaszubski porównawczy*, 1891.
- PF IV 173–279 – Rafał Lubicz [Hieronim Łopaciński], *Przyczynki do nowego słownika języka polskiego*, 1893.
- PF IV 280–292 – Jan Bystron, *Przyczynek do dialektologii polskiej (z narzecza Lachów śląskich)*, 1893.
- PF IV 306–310 – P.B. [Błażej Pawłowicz], *Wyrazy gwarowe z okolic Tarnowa*, 1893.
- PF IV 795–904 – Zygmunt Gloger, *Słownik gwary ludowej w okr. tykocińskim*, 1893.
- PF V 681–986 – Hieronim Łopaciński, *Przyczynek do nowego słownika języka polskiego*, 1899.
- PF VI 187–276 – Witold Pracki, *O mowie wsi Turowa*, 1907.
- PF VI 693–701 – Melania Parczewska, *Przyczynki do słownika gwary śląskiej*, 1907.
- PF VII 204–214 – Stanisław Ciszewski, *Przyczynek do słownika gwary mazowieckiej*, 1911.
- PF VIII 94–100 – Stanisław Ciszewski, *Przyczynek do słownika gwary wielkopolskiej*, 1916.
- PF XII 508–509 – Jan Stanisław Bystron, *Przeżytki wiary w magiczną moc słowa*, 1927.
- PF XIV 257–413 – Halina Świdorska, *Dialekt Księstwa Łowickiego*, 1929.
- PF XXI 5–49 – Alina Ściebora, *Wymowa samogłosek nosowych w gwarach warmińskich i mazurskich*, 1971.
- PF XXIII 51–61 – Kazimierz Długosz, Władysław Kupiszewski, *Analiza semantyczno-słowo-twórcza przezwisk ludowych*, 1973.
- PFP XIV – Monika Gruchmanowa, *Gwary zachodniej Wielkopolski*, Prace Wydziału Filologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, seria: Filologia Polska, Poznań 1970.
- PieśniŚl – *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, t. I, wydał Jan Stanisław Bystron, Kraków 1934; t. II–III, wydali Józef Ligeża, Stefan Marian Stoiński, Kraków 1938, 1939.
- Pigoń – Stanisław Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, Kraków 1957.
- PIJP – Prace Instytutu Języka Polskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, od 1975.
- PIJP I – Jan Basara, *Słownictwo polskich gwar Śląska na terenie Czechostowacji*, 1975.
- PIJP III – Anna Kowalska, *Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowsza i Podlasia. Rzeczownik*, t. I: *Atlas*, 1975.
- PIJP VII – Nina Perczyńska, *Wybrane cechy składniowo-stylistyczne polszczyzny mówionej (na materiale gwary północnomazowieckiej wsi Szczutowo i okolic)*, 1975.

- PJPAN – Prace Językoznawcze Polskiej Akademii Nauk, Wrocław od 1954.
- PJPAN 6 – Piotr Gołąb, *Gwara Schodni i okolicy*, 1955.
- PJPAN 11 – Marian Kucała, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, 1957.
- PJPAN 20 – Piotr Bąk, *Słownictwo gwary okolic Kramska na tle kultury ludowej*, 1960.
- PJPAN 33, 37, 41, 45, 47, 56, 59, 72 – Mieczysław Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łączyskim*, cz. I–VIII, 1962–1973.
- PJPAN 57 – Władysław Kupiszewski, *Słownictwo meteorologiczne w gwarach i historii języka polskiego*, 1969.
- PJPAN 60 – Elena Deboveanu, *Polska gwara górali bukowińskich w Rumunii*, 1971.
- PJPAN 61 – Alojzy Adam Zdaniukiewicz, *Gwara Łopatowszczyzny. Fonetyka, fleksja, słownictwo*, 1972.
- PJPAN 79 – Tadeusz Malec, *Budowa słowotwórcza rzeczowników i przymiotników w gwarze wsi Rachanie pod Tomaszowem Lubelskim*, 1976.
- PJŚ I – Feliks Steuer, *Dialekt sulkowski*, Prace Językowe, Kraków 1934.
- PJŚ IV – Stanisław Bąk, *Teksty gwarowe z polskiego Śląska*, z. 1, Prace Językowe, Kraków 1939.
- PKFP VII – Ludwik Zabrocki, *Gwara Borów Tucholskich (Szkielet historyczno-genetyczny)*, Prace Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 1934.
- PKFP XIV 2 – Zenon Sobierajski, *Gwary kujawskie*, Prace Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1952.
- PKJ II – Edward Klich, *Narzecze wsi Borki Nizińskie*, Prace Komisji Językowej Polskiej Akademii Umiejętności, 1919.
- PKJ XVI – Adam Tomaszewski, *Gwara Łopienna i okolicy w północnej Wielkopolsce*, Prace Komisji Językowej Polskiej Akademii Umiejętności, 1930.
- PKJP – Prace Komisji Językoznawczej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań od 1962.
- PKJP II 1 – Zygmunt Zagórski, *Gwary Krajny*, 1964.
- PKJP II 2 – Tadeusz Zdancewicz, *Wpływy białoruskie w polskich gwarach pod Sejmem*, Poznań 1966.
- PKJP III 3 – Henryk Nowak, *Gwary chazackie w powiecie rawickim*, 1970.
- PKJP V 1 – Zenon Sobierajski, *Atlas polskich gwar spiskich na terenie Polski i Czechosłowacji*, t. II, 1970.
- PKJP VIII – Władysława Dembecka, *Słowotwórstwo czasowników w gwarach południowej Wielkopolski*, 1977.
- PKJP X – Honorata Skoczylas-Stawska, *Fonetyka w gwarach dawnej ziemi wieluńskiej*, 1977.
- Pleszcz – Adolf Pleszczyński, *Bojarzy międzyrzeczcy. Studium etnograficzne*, Warszawa 1892.
- PlutaDzierż – Feliks Pluta, *Słownictwo Dzierżysławic w powiecie prudnickim*, Wrocław 1973.
- PlutaGłóg – Feliks Pluta, *Dialekt głogówecki*, cz. I, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, cz. II, Wrocław 1964.
- PME IV 3–27 – Seweryn Udziela, *Dwory. Zapiski etnograficzne z 1901 i 1902 roku*, „Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, 1927.
- Pobl – Gustaw Poblöcki, *Słownik kaszubski z dodatkiem idiotyzmów chełmińskich i kociewskich*, Chełmno 1887.

- PolChrzan – Stanisław Polaczek, *Powiat chrzanowski w W. Ks. Krakowskim. Monografia historyczno-geograficzna*, wyd. 2, Kraków 1914.
- Pom – Oskar Kolberg, *Pomorze oraz Aleksander Hilferding, Ostatki Słowian na południowym brzegu Bałtyckiego Morza*, Kraków 1965.
- PorJ 1956 s. 73–74 – Halina Horodyska, *Z gwary suwalskiej*, „Poradnik Językowy”.
- PorJ 1957 s. 89–91 – A. Strzyżewska, *Z gwary kieleckiej [teksty ze wsi Głuchów bus]*, „Poradnik Językowy”.
- Pozn – Oskar Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria IX–XV, t. I–VII, Kraków 1875–1882.
- PPodegr – Eugeniusz Pawłowski, *Gwara podegrodzka wraz z próbą wyznaczenia południowo-zachodniej granicy gwar sądeckich*, Wrocław–Kraków 1955.
- PTP VII 65–229 – Barbara Bazińska, *Wierzenia i praktyki magiczne pasterzy w Tatrach polskich*, [w:] *Pasterstwo Tatr polskich i Podhala*, red. Włodzimierz Antoniewicz, Wrocław–Kraków–Warszawa 1967.
- PTT VI 1–23 – Bronisław Gustawicz, *Przyczynek do flory pienińskiej*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1881.
- PWrocłA XIV – Stanisław Rospond, *Z badań nad przeszłością dialektu śląskiego. I. Der hoch- und plattpolnische Reisegefährte 1804*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, seria A, Wrocław 1948.
- PWrocłA LVII 1–116 – Józef Mayer, Stanisław Rospond, *Z badań nad przeszłością dialektu śląskiego. II. Zbiór polskich słów i wyrażeń na górnośląski język przetłumaczonych 1821 r.*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, seria A, Wrocław 1956.
- Rad – Oskar Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria XX–XXI, cz. I–II, Kraków 1997–1888.
- Ram – Stefan Ramułt, *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego*, Kraków 1893.
- RamŚl – Stefan Ramułt, *Gwara ślemieńska. Słownik*, do druku przygotował i wstępem opatrzył Edward Klich, Poznań 1930.
- RŁTN – „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”
- RŁTN III 31–76 – Stefan Hrabec, *O polskiej gwarze wsi Duliby w b. powiecie buczackim*, 1955.
- RŁTN XIII 13–53 – Henryk Górnowicz, *Formanty przyrostkowe rzeczowników w gwarach malborskich (cz. I)*, 1967.
- RŁTN XX 189–277 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego (A–B)*, 1974.
- RŁTN XXI 5–41 – Władysław Cyran, *Procesy językowe w przejmowaniu wyrazów obcych przez gwary (na materiale polskim)*, 1975.
- RŁTN XXI 135–290 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego (C–D)*, 1975.
- RŁTN XXII 85–100 – Anna Krupska-Perek, *Fonetyka wsi Trzcinka w województwie sieradzkim*, 1976.
- RŁTN XXII 135–268 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego (E–J)*, 1976.
- RŁTN XXIII 147–290 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego (K)*, 1977.

- RŁTN XXIV 149–274 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego (L–M)*, 1978.
- RŁTN XXV 123–276 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego (N–Ó)*, 1978.
- RŁTN XXVI 117–257 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego (Pa–Por)*, 1980.
- RŁTN XXVII 129–281 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego (Pos–R)*, 1981.
- RŁTN XXVIII 119–261 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego (Sa–Sy)*, 1983.
- RŁTN XXIX 83–233 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego (Sz–U)*, 1984.
- RŁTN XXX 59–66 – Maria Kamińska, *Badania socjolingwistyczne w okręgu bełchatowskim*, 1984.
- RŁTN XXX 91–213 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego (W)*, 1984.
- RŁTN XXXI 37–62 – Grażyna Habrajska, *System fonologiczny i fonetyczny gwary Mastońskiego i wsi okolicznych w woj. częstochowskim*, 1985.
- RŁTN XXXI 63–74 – Maria Hemmert-Udalska, *Formanty z sufiksalnymi -k, -č, -c- w gwarze polskiej na Węgrzech*, 1985.
- RŁTN XXXI 143–265 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego (Z–Ż)*, 1985.
- RŁTN XXXIII 147–290 – Karol Dejna, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego (K)*, 1977.
- RŁTN XXXV 87–110 – Grażyna Habrajska, *Typy słowotwórcze rzeczowników występujących w gwarze wsi Mastońskie*, 1990.
- Roczn – Aleksander Kremer, *Słowniczek prowincjonalizmów podolskich ułożony w Kamieńcu Podolskim w r. 1863*, „Rocznik ces.-król. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” 1870, s. 178–259.
- RWF – „Rozprawy (i Sprawozdania z Posiedzeń) Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności”
- RWF III 343–379 – Izydor Kopernicki, *Spostrzeżenia nad właściwościami językowymi w mowie górali bieskidowych z dodatkiem słowniczka wyrazów góralskich*, 1875.
- RWF VIII 180–234 – Roman Zawiliński, *Gwara brzezińska w starostwie ropczyckim. Studium dialektologiczne*, 1882.
- RWF IX 108–148 – Jan Leciejewski, *Gwara Miejskiej Górki i okolicy. Studium dialektologiczne*, 1882.
- RWF IX 149–217 – Jan Biela, *Gwara zebrzydowska. Studium dialektologiczne*, 1882.
- RWF IX 257–359 – Lucjan Malinowski, *Studia śląskie (Śląsk Górny i Cieszyński)*, 1882.
- RWF X 225–309 – Władysław Kosiński, *Przyczynek do gwary zakopiańskiej*, 1884.
- RWF XII 1–110 – Jan Bystron, *O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Łucyny w Księstwie Cieszyńskim*, 1887.
- RWF XX 365–438 – Gerson Blatt, *Gwara ludowa we wsi Pysznica w powiecie niskim*, 1894.
- RWF XXVI 332–405 – Stanisław Dobrzycki, *O mowie ludowej we wsi Krzęcinie*, 1898.

- RWF XXVIII 1–102 – Lucjan Malinowski, *O niektórych wyrazach ludowych polskich. Zapiski porównawcze*, 1893.
- RWil I – Ludwik Czarkowski, *Powiat bielski w gub. grodzieńskiej. Zarys ludoznawczy*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”, t. I, Wilno 1908, s. 39–132.
- RWTN III 101–126 – Franciszek Bizoń, *Ze słownictwa gwarowego na Śląsku Cieszyńskim (Etymologie)*, „Rozprawy Komisji Językowej”, 1961.
- RWTN VI 243–253 – Stanisław Urbańczyk, *Zapiski gwarowe z dwóch wsi Śląska Opolskiego*, „Rozprawy Komisji Językowej”, 1966.
- S – Bernard Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Kraków–(Gdańsk) 1967–1976.
- Sab – Andrzej Stopka, *Sabała. Portret, życiorys, bajki, powiastki, piosnki, melodie*, Kraków 1952.
- Sand – Oskar Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria I: *Sandomierskie*, Warszawa 1865.
- SCiesz II – *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, red. Jadwiga Wronicz, wyd. 2, poprawione i poszerzone, Ustroń 2010.
- SFPS III 8–60 – Leszek Moszyński, *Szkic monograficzny gwary wsi Rudy powiat Puław*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 1958.
- SFPS III 81–127 – Władysława Stachowska-Dembecka, *Gwara wsi Zakrzewo w powiecie rawickim*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 1958.
- SGiKK – *Słownik gwary i kultury Kujaw*, t. I, red. Zofia Sawaniewska-Mochowa, Bydgoszcz 2017.
- SGOWM – *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, t. I–VII, red. Zofia Stamirowska (t. I–III), Henryka Perzowa (t. III–V), Danuta Kołodziejczykowa (t. IV–VI), Katarzyna Sobolewska (t. VI–VII), Wrocław–Warszawa–Kraków 1987–1991 (t. I–II), Warszawa–Kraków 1993–2018 (t. III–VII).
- SGŚ – *Słownik gwar śląskich*, red. Bogusław Wyderka, t. I–XVI, Opole 2000–2017.
- SkierP – Władysław Skierkowski, *Puszcza kurpiowska w pieśni*, cz. I–II, Płock 1928, 1929–1934.
- SKJ – „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie”
- SKJ IV 1–34 – Władysław Kosiński, *Niektóre właściwości mowy pisarzowickiej*, 1891.
- SKJ IV 301–317 – Bronisław Dembowski, *Spis wyrazów i wyrażeń używanych na Podhalu, jako uzupełnienie poprzednich zbiorów*, 1891.
- SKJ IV 335–340 – Władysław Siarkowski, *Słowniczek gwary ludowej z okolic Pińczowa*, 1891.
- SKJ IV 353–361 – Leon Rzeszowski, *Spis wyrazów ludowych z okolicy Żywca*, 1891.
- SKJ IV 374–384 – Jan Biela, *Spis wyrazów zebranych we wsi Żarnówce nad Skawą*, 1891.
- SKJ V 72–126 – Wojciech Grzegorzewicz, *O języku ludowym w powiecie przasnyskim*, 1894.
- SKJ V 127–147 – Władysław Matlakowski, *Słownik wyrazów ludowych zebranych w Czerskiem i na Kujawach*, 1894.
- SKoc – Bernard Sychta, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. I–III, Wrocław 1980–1985.
- Skrz – Kazimiera Skrzyńska, *Kobieta w pieśni ludowej*, Warszawa 1891.
- SLit – Janusz Rieger, Irena Masojć, Krystyna Rutkowska, *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*, Warszawa 2006.
- SiBuk – Zbigniew Greń, Helena Krasowska, *Słownik górali polskich na Bukowinie*, Warszawa 2008.

- SO XIV 45–176 – Adam Tomaszewski, *Mowa tzw. Mazurów wieleńskich*, „Slavia Occidentalis”, 1935.
- StefJ – Augustyn Steffen, *Język polskiej Warmii*, cz. I: *Teksty*, Kraków 1938.
- StefR – Augustyn Steffen, *Rymy dziecięce, zagadki i przysłowia rymowane z Warmii*, Kraków 1937.
- StefŚl – Wiktor Steffen, *Słownik warmiński*, Wrocław 1984.
- StefZ – *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmii*, t. I–III, Poznań 1931–1937.
- STNW III 36–49 – Halina Koneczna, *Zdania bezpodmiotowe w gwarze łowickiej*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Językowej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 1949.
- SWes – Bernard Sychta, *Wesele kociewskie*, Gdynia 1959.
- SWM XI – Stanisław Dubisz, *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warmińsko-mazurskich*, Studia Warmińsko-Mazurskie, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977.
- Szad – M. Szadurski, *Kilka słów o Szląsku pruskim*, „Tygodnik Ilustrowany”, 5 II 1870, t. V, nr 110, s. 69–70.
- SzyfTrad – Anna Szyfer, *Tradycyjna astronomia i meteorologia na Mazurach, Warmii i Kurpiach i jej współczesne przeobrażenia*, Olsztyn 1969.
- Święt – Jan Świętek, *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*, Kraków 1893.
- TurWil – Halina Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Wilno 1995.
- Warchoł – Stefan Warchoł, *Gwary dawnej Ziemi Stężyckiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
- Was – Zygmunt Wasilewski, *Jagodne (wieś w powiecie łukowskim, gminie Dąbie). Zarys etnograficzny*, Warszawa 1889.
- Vážný – Václav Vážný, *Z mezislovanského jazykového zeměpisu*, Praha 1934.
- Węgl – Maria Węglarzy, *Wspomnienia spod słomianych strzech*, [w:] Bogumił Goj, Karol Piegza, Maria Węglarzy, *Opowiadania i wspomnienia*, Czeski Cieszyń 1958.
- Wierchy XXII 110–130 – Wanda Jostowa, *Z życia góralskiej biedoty*, „Wierchy” 1953.
- Wisła – „Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny”
- Wisła I 73–78, 105–111, 149–156, II 589–603 – Adam Zakrzewski, *Z puszczy zielonej. Materiały do etnografii polskiej*, 1887.
- Wisła I 317–320 – *Słowniczek spod Zakrocymia (wieś Pieścidła)*, 1887.
- Wisła II 1–15, 675–703 – Eliza Orzeszkowa, *Ludzie i kwiaty nad Niemnem*, 1888.
- Wisła II 604–607 – Władysław Weryho, *Z medycyny ludowej*, 1888.
- Wisła III 72–91 – Jan Sembrzycki, *O gwarze Mazurów Pruskich*, 1889.
- Wisła III 592–601 – Seweryn Udziela, *Religia i modlitwa u ludu ropczyckiego*, 1889.
- Wisła III 717–754 – Dr Nadmorski [Józef Łęgowski], *Urządzenia społeczne, zwyczaje i gwara na Malborskiem*, 1889.
- Wisła IV 439–476 – *Poszukiwania*, 1890.
- Wisła IV 861–873 – Władysław Kosiński, *Zapiski etnologiczne zebrane w Jurkowie i okolicy*, 1890.
- Wisła IV 880–883 – Karolina Smoleńcówna, *Przyczynek do lecznictwa ludowego z Lubelskiego*, 1890.
- Wisła V 419–424 – Aniela Milewska, *Medycyna ludowa*, 1891.
- Wisła V 432–433 – Rafał Lubicz, *Niecenie ognia przez tarcie [w dziale Poszukiwania]*, 1891.

- Wisła VI 145–184, 391–420, 641–662, 758–797 – Max Toeppen, *Wierzenia mazurskie*, 1892.
- Wisła VI 667–669, 911–916 – Józef Pełczyński, *Lecznictwo ludowe*, 1892.
- Wisła VI 663–664 – Władysław Siarkowski, *Lecznictwo ludowe*, 1892.
- Wisła VI 985–987 – Z.A.K. [Zofia Kowerska], *Gazeta Świąteczna* [w dziale *Bibliografia*] 1892.
- Wisła VII 97–155 – Karol Mátyás, *Nasze sioto. Studium etnograficzne*, 1893.
- Wisła VII 371–374 – Leon Lissowski, *Lecznictwo ludowe* [w dziale *Poszukiwania*], 1893.
- Wisła VII 744–746 – Szczęśny Jastrzębowski, *Lecznictwo ludowe* [w dziale *Poszukiwania*], 1893.
- Wisła VIII 135–143 – Ignacja Piątkowska, *Lecznictwo ludowe w okolicach Sieradza* [w dziale *Poszukiwania*], 1894.
- Wisła VIII 354–355 – J.Ł., *Lecznictwo ludowe* [w dziale *Poszukiwania*], 1894.
- Wisła VIII 269–280, 483–508, 690–718 – Leon Lissowski, *Obrzędy weselne w Szotałdach w pow. kutnowskim*, 1894.
- Wisła X 126–129 – Helena Chamska, *Lecznictwo ludowe* [w dziale *Poszukiwania*], 1896.
- Wisła X 342–344 – Melania Parczewska, *Lecznictwo ludowe* [w dziale *Poszukiwania*], 1896.
- Wisła X 345 – Helena Sarnowska, *Lecznictwo ludowe* [w dziale *Poszukiwania*], 1896.
- Wisła X 725–744, XI 14–32, 672–715 – Karol Mátyás, *Przezwiska ludowe w powiatach tarnobrzeskim, niskim i brzeskim w Galicji* [cz. 2, 3], 1896, 1897.
- Wisła XI 105–109 – Konstanty Krynicki, *Z powiatu nieszawskiego. Z notat weterynarza*, 1897.
- Wisła XI 771–783 – Aleksander Osipowicz, *Lecznictwo ludowe. Nazwy ludowe niektórych chorób, z wymienieniem środków, używanych po wsiach na ich leczenie w dawnym Augustowskiem* [w dziale *Poszukiwania*], 1897.
- Wisła XI 798 – Konrad Zalewski, *Lecznictwo ludowe* [w dziale *Poszukiwania*], 1897.
- Wisła XIII 223–243 – Aleksander Saloni, *Lud wiejski w okolicy Przeworska* [cz. 3], 1899.
- Wisła XIV 332–338 – J. Ochrymowicz, *Lecznictwo ludowe. Pojęcia ludowe o niektórych ziołach* [w dziale *Poszukiwania*], 1900.
- Wisła XIV 713–724 – Seweryn Udziela, *Świat nadzmysłowy ludu krakowskiego mieszkającego na prawym brzegu Wisły*, 1900.
- Wisła XV 75–76 – Stanisław Skalski, *Lecznictwo ludowe* [w dziale *Poszukiwania*], 1901.
- Wisła XV 80 – Aleksander Rumel, *Pojęcia ludu o przyrodzie* [w dziale *Poszukiwania*], 1901.
- Wisła XV 177–183 – Witowt [Witold Pracki], *Kilka przesądów ze wsi Turowa (powiat radzyński)*, 1901.
- Wisła XV 206–216, 358–371 – Jadwiga Milewska, *Przysłowia ludowe, zbierane w powiecie ciechanowskim w gub. płockiej*, 1901.
- Wisła XV 504–505 – Ignacja Piątkowska, *Mazurzenie. Wieś Smardzew, powiat sieradzki*, [w dziale *Poszukiwania*], 1901.
- Wisła XV 617–618 – Melenia Parczewska, *Lecznictwo ludowe* [w dziale *Poszukiwania*], 1901.
- Wisła XV 750–755 – *Lecznictwo ludowe. Kwestionariusz*, 1901.
- Wisła XVI 162–195, 388–407, 490–505, 603–634, 689–723 – Zofia Staniszevska, *Wieś Studzianki. Zarys etnograficzny*, 1902.
- Wisła XVI 425–429 – Stanisława Dąbrowska, *Lecznictwo ludowe. I. Leki ludowe, zebrane... we wsi Żabno, w pow. krasnostawskim*, 1902.
- Wisła XVI 640–647 – *Śpiewy dożynkowe*, 1902.

- Wisła XVII 133–172, 313–348 – Erazm Majewski, Władysław Jarecki, *Bydło* (*Pecus, bos, vacca, vitulis*) w mowie, pojęciach i praktykach ludu polskiego, 1903.
- Wisła XVII 265–280, 432–444 – Wandalin Szukiewicz, *Wierzenia i praktyki ludowe* (zabobony, przesady, wróżby itd.) zebrane w guberni wileńskiej, 1903.
- Wisła XVII 360–367 – I. Sadkowski, *Lud okolic Kowala. Szkic etnograficzny*, 1903.
- Wisła XVII 607 – M. Wawrzeniecki, *Lecznictwo ludowe* [w dziale *Poszukiwania*], 1903.
- Wisła XVIII 36–42, 89–104, 158–176, 331–346 – Stanisława Dąbrowska, *Wieś Żabno i jej mieszkańcy* (powiat krasnostawski, gen. lubelska), 1904.
- Wisła XVIII 48–50 – Witowt [W. Pracki], *Chleb* [w dziale *Poszukiwania*], 1904.
- Wrzeź – August Wrzeźniowski, *Spis wyrazów podhalskich*, [w:] *Studia Dialektologiczne*, t. III, red. Joanna Okoniowa, Kraków 2006, s. 185–232 [przedruk za: „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” X, 1885, s. 1–26].
- ZarŚl II 29–38 – Fedyr., *Obrazek z wioski podgórskiej*, „Zaranie Śląskie”, 1908.
- ZarŚl V 91–94 – Gustaw Morcinek, *Powiarki śląskie*, „Zaranie Śląskie”, 1929.
- Zb – „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”
- Zb I 3–36 – Oskar Kolberg, *Rzecz o mowie ludu wielkopolskiego*, 1871.
- Zb I 37–56 – Włodzimierz Kosiński, *Słowniczek prowincjalizmów w okolicach Krakowa, Bochni i Wadowic*, 1877.
- Zb II 3–182 – Aleksander Petrow, *Lud ziemi dobrzyńskiej, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki itp.*, 1878.
- Zb II 209–259, III 3–61 – Władysław Siarkowski, *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc*, 1878.
- Zb VI 86–158 – Oskar Kolberg, *Właściwości, pieśni i tańce ludu ziemi dobrzyńskiej*, 1882.
- Zb VI 159–200 – D. Wierzbicki, *Meteorologia ludowa, czyli zdania i przysłowia ludu naszego służące do przepowiadania stanu pogody*, 1882.
- Zb VI 201–317 – Bronisław Gustawicz, *Podania, przesady, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody*, 1882.
- Zb VII 3–105 – Włodzimierz Kosiński, *Materiały do etnografii górali beskidowych*, 1883.
- Zb VIII 247–323 – Stefania Ulanowska, *Niektóre materiały etnograficzne we wsi Łukowcu (Mazowieckim) zebrane*, 1884.
- Zb IX 3–72 – Władysław Siarkowski, *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Pińczowa*, 1885.
- Zb X 75–156 – Seweryn Udziela, *Materiały etnograficzne zebrane z miasta Ropczyc i okolicy*, 1886.
- Zb XI 1–129 – Stanisław Ciszewski, *Lud rolniczo-górniczy z okolic Sławkowa w powiecie olkuskim*, 1887.
- Zb XII 117–226 – Izidor Kopernicki, *Pieśni górali bieskodowych z okolic Rabki*, 1888.
- Zb XIII 35–37 – Karol Mątyás, *Podania o Tatrach*, 1889.
- Zb XIII 54–83 – Marcelli Cisek, *Materiały etnograficzne z miasteczka Żołyni w powiecie przemyskim*, 1889.
- Zb XIV 1–136 – Seweryn Udziela, *Lud polski w pow. ropczyckim w Galicji*, 1890.
- Zb XIV 145–251 – Zygmunt Wierchowski, *Materiały etnograficzne z powiatu tarnobrzckiego i niskiego w Galicji*, 1890.

- Zb XVII 14–135 – Michał Rawicz Witanowski, *Lud wsi Stradomia pod Częstochową. Szkic etnograficzny*, 1893.
- ZborSI – Juliusz Zborowski, *Słownik gwary Zakopanego i okolic*, oprac. i uzupełniony z materiałów Autora przez Zespół Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk pod kierunkiem Joanny Okoniowej, koncepcja i opracowanie naukowe: Joanna Okoniowa, Barbara Grabka, Renata Kucharzyk, Monika Buława, Zakopane–Kraków 2009.
- Zd – Helena Zduńska, *Studia nad fonetyką gwar mazowieckich. Konsonantyzm*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- Ziemia I 502–503, 522–523, 533–535 – G. Smólska, *Słownictwo naukowe i gwary ludowe*, „Ziemia”, 1910.
- Ziemia XXIII 95–98 – Bożena Stelmachowska, *Wielkanoc na Pomorzu*, „Ziemia”, 1933.
- ZNWSPop [H lub J] – Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu [H = Historia, J = Językoznawstwo], Opole, od 1956.
- ZNWSPop H III–IV 253–300 – Aleksander Rombowski, *Słownik „oławski”. Nieznany pisarz dolnośląski Baltazar Działaś*, 1963.
- ZNWSPop J I 143–180 – Walenty Dobrzyński, *Słownictwo wsi Adamowo w powiecie mławskim*, 1957.
- ZNWSPop J XIII 403–406 – Monika Choroś, *Nazwy czynności i stanu z formantem -aczka w dialektach śląskich*, 1991.
- ZNUJ – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- ZNUJ 18 – Alfred Zaręba, *Słownik Starych Siołkowic w powiecie opolskim*, 1960.
- ZNUJ 24 s. 15–50 – Alfred Zaręba, *Z geografii słowiańskich nazw chwastów (z 14 mapkami)*, 1960.
- ZNUJ 72 – Mieczysław Karaś, *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Czechosłowacji*, 1965.
- ZNUJ 69 – Mieczysław Karaś, Alfred Zaręba, *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Polski*, 1964.
- ZNUJ 98 – Józef Bubak, *Teksty gwarowe ze wsi Ząb w powiecie nowotarskim*, 1966.
- ZNUJ 151 – Alfred Zaręba, *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Czechosłowacji*, 1967.
- ZNUJ 169 s. 245–285 – Alfred Zaręba, *Polskie teksty gwarowe z Orawy na Słowacji*, 1968.
- ZNUJ 278 – Józef Bubak, *Spiskie teksty gwarowe z obszaru Polski*, Warszawa–Kraków 1972.
- ZNUJ 27–38 – Józef Bubak, *Gwara Koniakowa, Istebnej, Jaworzynki i Wisły*, 1978.
- ZWr VI 89–106 – Józef Mayer, *Nieznany śląski słownik gwarowy 1821 roku*, „Zeszyty Wrocławskie”, 1952.
- Zwrot – „Zwrot. [Obecnie] Miesięcznik społeczno-kulturalny”
- Zwrot 15 s. 13–14 – J.O. [Józef Ondrusz], *Lech. Żywe teksty. Śląskie opowiadania ludowe*, 1951.
- Zwrot 41 s. 9–10 – J.O. [Józef Ondrusz], *Żywe teksty. Stare wierzenia, zwyczaje i śpiewki ludowe*, 1953.
- Zwrot 69 s. 8–9 – J.O. [Józef Ondrusz], *Żywe teksty*. Górna Sucha 1955.

LITERATURA

OPRACOWANIA

- AGWB V: *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, red. Irena Maryniakowa, opracowany przez zespół Instytutu Sławistyki PAN, t. V: *Leksyka 1*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1995.
- Badura Wincenty 1903: *Wiejscy lekarze*, „Lud” IX, s. 296–297.
- Bartmiński Jerzy (red.) 1989: *Relacje o kosmosie. Teksty gwarowe z okolic Biłgoraja*, „Etnolingwistyka” 2, s. 95–154.
- Basaj Mieczysław, Siatkowski Janusz 1974: *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy (cz. XII)*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XIV, s. 5–41.
- Basaj Mieczysław, Siatkowski Janusz 2006: *Bohemizmy w języku polskim. Słownik*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej, Warszawa.
- Basara Jan 1973: *Polsko-czeskie interferencje językowe na przykładzie dialektów Śląska Cieszyńskiego w CSRS*, „Poradnik Językowy”, z. 5–6, s. 287–294.
- Bąk Stanisław 1974: *Mowa polska na Śląsku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Bejnarowicz Janusz 1969: *Wiedza medyczna ludności wsi podhalańskiej*, [w:] *Badania socjologiczne w medycynie*, red. Magdalena Sokołowska, Książka i Wiedza, Warszawa, s. 251–268.
- Będkowska-Kopczyk Agnieszka 2009: *Przekleństwa jako przykład łamania tabu (na podstawie języka polskiego i słoweńskiego oraz innych języków słowiańskich)*, [w:] „Język a Kultura”, t. 21: *Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 209–224.
- Biegeleisen Henryk 1929: *Lecznictwo ludu polskiego*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- Bizoń Franciszek 1961: *Ze słownictwa gwarowego na Śląsku Cieszyńskim (etymologie)*, „Rozprawy Komisji Językowej” III, s. 101–126.
- Błahut Emil 1935: *Zarys medycyny ludowej i wierzeń leczniczych Śląska Cieszyńskiego*, „Zaranie Śląskie” XI, z. 2, s. 98–104.
- Boryś Wiesław 1992: *Etymologie polskie. 11. dial. pomucha*, „Język Polski” LXXII, s. 163–166.
- Brylak Maria 1970: *Medycyna ludowa*, [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, t 2: *Kultura ludowa*, red. Roman Reinfuss, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s. 309–329.
- Brzeziński Tadeusz 1988a: *Rozwój poglądów na istotę choroby*, [w:] *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa, s. 134–157.

- Brzeziński Tadeusz 1988b: *Wiedza o budowie i czynnościach organizmu ludzkiego*, [w:] *Historia medycyny*, red. Tadeusz Brzeziński, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa, s. 95–133.
- Budziszewska Wanda 1989: *O niektórych nazwach chorób i związanych z nimi demonów w językach słowiańskich*, [w:] *Paralele w rozwoju słownictwa języków słowiańskich*, red. Hanna Popowska-Taborska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Budziszewska Wanda 1975: *Słowiańskie nazwy chorób pochodne od gość*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 200–202.
- Buława Monika 2014: *Sposoby wyrażania sądów wartościujących w tekstach prasowych*, Instytut Języka Polskiego PAN, Lexis, Kraków.
- Buława Monika 2016a: *Kulturowe uwarunkowania gwarowych nazw chorób*, „Polonica” XXXVI, s. 259–274.
- Buława Monika 2016b: *Leksyka gwarowa w Polskim słowniku lekarskim Franciszka Giedroycia*, [w:] *Słowiańskie słowniki gwarowe – tradycja i nowatorstwo*, red. Dorota Krystyna Rembiszewska, Instytut Sławistyki PAN, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe, Warszawa–Łomża, s. 9–19.
- Buława Monika 2016c: *Nazwy chorób epidemicznych w przekłęczach gwarowych*, „LingVaria” XI, nr 2 (22), s. 249–264.
- Buława Monika 2016d: *Paralusz i inne „odmiany złośliwych diabłów”, czyli o związkach między chorobą a diabłem we frazeologii gwarowej*, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, Biblioteka LingVariów, t. 23, red. Maciej Rak, Kazimierz Sikora, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 229–248.
- Buława Monika [w druku]: *Kulturowe aspekty wyodrębniania jednostek chorobowych w medycynie ludowej*, [w:] *Obraz choroby w dyskursie kulturowym*, red. Jacek Dębicki, Anna Małecka, Wydawnictwo AGH, Kraków.
- Burszta Józef 1967: *Lecznictwo ludowe*, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. III, red. Józef Burszta, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 393–436.
- Burszta Józef 1987: *Ludoznawstwo*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Zofia Staszczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 212–213.
- Byrne Joseph P. 2004: *The Black Death*, Greenwood Publishing Group, London.
- Cartwright Frederick, Biddiss Michael 2005: *Niewidoczny wróg. Zarazy i historia*, Warszawa.
- Charyton Małgorzata Anna 2010: *Szeptuchy – tradycja żywa. Z badań nad uzdrowicielami ludowymi na Podlasiu*, [w:] *Nie czas chorować? Zdrowie, choroba i leczenie w perspektywie antropologii medycznej*, red. Danuta Penkala-Gawęcka, Biblioteka Tęgli, Poznań, s. 119–140.
- Charyton Małgorzata Anna 2011: *Współczesna medycyna ludowa na Podlasiu – oczyma szeptuch*, [w:] *Medicina magica. Oblicza medycyny niekonwencjonalnej*, red. Adam Anczyk, Wydawnictwo Instytutu Pracy i Zdrowia Środowiskowego, Sosnowiec, s. 57–84.
- Cyran Władysław 1975: *Procesy językowe w przejmowaniu wyrazów obcych przez gwary (na materiale polskim)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” XXI, s. 5–41.
- Czyżewski Feliks, Tyrpa Anna (red.) 2008: *Tabu językowe i eufemizacja w dialektach słowiańskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Dąbrowska Anna 1993: *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- Dejna Karol 1973: *Dialekty polskie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Długosz-Kurczabowa Krystyna 1977: *Funkcje formantów rzeczownikowych w Leksykonie J. Mączynskiego*, „Prace Filologiczne” XXVII, s. 47–130.
- Dobrzański Kalistrat 1934–1935: *Znachorstwo w Samborskiem*, „Lud” XXXIII, s. 117–126.
- Dokulil Miloš 1979: *Teoria derywacji*, przeł. Anna Bluszcz, Jan Stachowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Drygas Aleksander 1988: *Dawne terapie. Lek i jego formy, sposoby wytwarzania i dystrybucji*, [w:] *Historia medycyny*, red. Tadeusz Brzeziński, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa, s. 158–184.
- Dzbeński Tadeusz H. 2008: *Sytuacja epidemiologiczna malarii w Polsce – dawniej, obecnie i w przyszłości*, „Wiadomości Parazytologiczne” 54 (3), s. 205–211.
- Dźwigoł Renata 2004: *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- EJP: *Encyklopedia języka polskiego*, wyd. 3 popraw. i uzupeł., red. Stanisław Urbańczyk, Marian Kucała, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.
- Engelking Anna 2010: *Kłątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- ESBrück: Aleksander Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. I–II, Księgarnia i Dom Wydawniczy Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1937–1939.
- Feldman David (red.) 2005: *Vitamin D*, second edition (online: <https://books.google.pl/books?id=5c66r0KrPUMC&pg=PA4&lpg=PA4&dq=english+disease+ricketts&source>).
- Foster George M. 1976: *Disease Etiologies in Non-Western Medical Systems*, „American Anthropologist” 78, no. 4, pp. 773–782.
- Frankenburg Frances Rachel 2009: *Vitamin Discoveries and Disasters. History, Science and Controversies* (online: <https://books.google.pl/books?id=azXx4cbrMZMC&pg=PA96&lpg=PA96&dq=english+disease+ricketts&source>).
- Friedelówna Teresa 1991: *Ochrapienie, niechęć do jedła i trzęsienie serca, czyli na co chorowali torunianie w XVII wieku*, „Rocznik Toruński” XX, s. 281–293.
- Fros Henryk, Sowa Franciszek 1997: *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, t. 1: A–C, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Fros Henryk, Sowa Franciszek 2007: *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, t. 6: W–Z, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Gajda Zdzisław 2011: *Do historii medycyny wprowadzenie*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Gajewska Monika 2009: *Epidemie dżumy w Rzeczypospolitej w świetle XVI–XVII-wiecznych traktatów medycznych i zielników. Profilaktyka indywidualna*, [w:] *Wśród córek Eskulapa. Szkice z dziejów medycyny i higieny w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku*, red. Andrzej Karpiński, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 9–50.
- Gawel Artur 2014: *Niematerialne dziedzictwo kulturowe wsi podlaskiej – współczesny stan zachowania oraz główne problemy jego ochrony*, „Ochrona Zabytków”, nr 1, s. 41–51.
- GHJP: Zenon Klemensiewicz, Tadeusz Lehr-Spławiński, Stanisław Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.
- Grabka Barbara 2002: *Nagłos wokaliczny w gwarach polskich*, Wydawnictwo Naukowe DWN, Kraków.

- Grabka Barbara 2012: *Obrzędowość roku kościelnego w gwarach polskich. Od adwentu do zapustów*, Kraków.
- Grimm Jacob 1883/2012: *Teutonic Mythology*, vol. 3, trans. J.S. Stallybrass, Cambridge University Press, Cambridge.
- GWJPMorf: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. Renata Grzegorzewska, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Handke Krystyna 1997: *Pojęcie i termin „archaizm” na tle zawartości polskich leksykonów*, [w:] eadem, *Rozważania i analizy językoznawcze. Wybór prac wydany z okazji 65. urodzin Autorki*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, s. 71–80.
- Heimrath Tadeusz 1988: *Rozwój położnictwa i wiedzy o chorobach kobiecych*, [w:] *Historia medycyny*, red. Tadeusz Brzeziński, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa, s. 211–224.
- Jagła Jowita 2004: *Boska Medycyna i Niebiescy Uzdrawiciele wobec kalectwa i chorób człowieka. Ikonografia „Patronów od Chorób” i „Świętych Miłujących Żebraków” w sztuce polskiej XIV–XVII w.*, Neriton, Warszawa.
- Jaguś Inga 2002: *Lecznictwo ludowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce.
- Jaguś Inga 2001: *Lecznictwo ludowe w Polsce w XX wieku – czynniki i kierunki przemian*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, t. XXVI, 13, s. 175–187.
- Jakubowicz Mariola 2010: *Drogi słów na przestrzeni wieków. Zarys słownika motywacji semantycznych na materiale przymiotników słowiańskich odziedziczonych z prastowiańszczyzny*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Jankowiak Lucyna Agnieszka 2001: *Nazwy chorób w polszczyźnie XVI wieku (Próba charakterystyki)* „*Slavia Occidentalis*”, nr 58, s. 9–18.
- Jankowiak Lucyna Agnieszka 2005a: *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 1: *Początki polskiej renesansowej terminologii medycznej*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Instytut Slawistyki PAN, Warszawa.
- Jankowiak Lucyna Agnieszka 2005b: *Szesnastowieczne słownictwo medyczne na przykładzie zielnika Stefana Falimirza O ziołach i mocy ich z 1534 roku*, [w:] *Ad perpetuam rei memoriam. Profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepca z okazji 65. urodzin*, red. Jolanta Migdał, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2005, s. 151–158.
- Jankowiak Lucyna Agnieszka 2008: *Zapożyczenia terminologiczne z zielnika Stefana Falimirza (1534 r.) we współczesnej polszczyźnie*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” 43, s. 35–49.
- Jankowiak Lucyna Agnieszka 2009: *Z dziejów terminologii medycznej. Słownictwo medyczne wieku XVI wobec XVII w. oraz pierwszej połowy XVIII w.*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” 44, s. 61–83.
- Jankowiak Lucyna Agnieszka 2010: *Zapożyczenia w XVI-wiecznym słownictwie medycznym i ich dzisiejsze losy (na materiale zielnika Stefana Falimirza)*, „*Linguistica Copernicana*” 2 (4), s. 201–213.
- Jankowiak Lucyna Agnieszka 2011a: *Polskie słownictwo medyczne w drugiej połowie XIX wieku oraz na przełomie XIX i XX wieku*, „*Studia Językoznawcze*” X, s. 97–109.

- Jankowiak Lucyna Agnieszka 2011b: *Synonimia w polskiej terminologii medycznej przełomu XIX i XX wieku. Rekonesans*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 46, s. 17–41.
- Jankowiak Lucyna Agnieszka 2015: *Synonimia w polskiej terminologii medycznej drugiej połowy XIX wieku (na podstawie Słownika terminologii lekarskiej polskiej z 1881 roku)*, Instytut Slawistyki PAN, Fundacja Slawistyczna, Warszawa.
- Jesze Jaromir 1996: *Lecznictwo ludowe w Wielkopolsce w XIX i XX wieku. Czynniki i kierunki przemian*, Oficyna Wydawnicza Arboreum, Wrocław.
- Jesze Jaromir 1998: *Historyczne źródła współczesnych nurtów lecnictwa niemedycznego i ich społecznej akceptacji*, [w:] *Szkice z socjologii medycyny*, red. Maria Libiszowska-Żółtkowska, Mirona Ogryzko-Wiewiórowska, Włodzimierz Piątkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 63–83.
- Kadłubiec Karol Daniel 1968: *Z śląskich opowieści wierzeniowych*, „Kwartalnik Opolski” XIV, z. 3–4, s. 51–66.
- Kempa Maria 2001: *Zasługi wybranych lekarzy polskich XIX i XX wieku w walce z gruźlicą*, [w:] *Choroba jako zjawisko społeczne i historyczne*, red. Bożena Płonka-Syroka, Oficyna Wydawnicza Arboreum, Warszawa, s. 201–211.
- Kędeńska Elżbieta 1978: *Polska terminologia medyczna w słownikach Bartłomieja z Bydgoszczy*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 17, s. 95–104.
- Kielak Bernard 1999: *Lecznictwo ludowe na terenie południowo-wschodniego Mazowsza w XIX w.*, [w:] *Kultura ludowa Mazowsza i Podlasia. Studia i materiały*, red. Arkadiusz Kołodzieczyk, Andrzej Stawarz, t. III, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Warszawa, s. 119–131.
- Klemensiewicz Zenon 1965: *Higiena językowego obcowania*, „Język Polski” XLV, s. 1–8.
- Klemensiewicz Zenon 1985: *Historia języka polskiego*, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kleszczowa Krystyna (red.) 1996: *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Konarska-Zimnicka Sylwia 2011: *Ziołolecznictwo w wiekach średnich – przykład praktyk medycznych czy magicznych?*, [w:] *Medicina magica. Oblicza medycyny niekonwencjonalnej*, red. Adam Anczyk, Wydawnictwo Instytutu Pracy i Zdrowia Środowiskowego, Sosnowiec, s. 41–56.
- Kopernicki Izidor 1876: *O wyobrażeniach lekarskich i przyrodniczych oraz o wierzeniach naszego ludu o świecie roślinnym i zwierzęcym. Odczyt miany na I. Ogólnem Zebraniu Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie w r. 1875*, Związkowa Drukarnia, Lwów.
- Krasowska Helena 2006: *Górale polscy na Bukowinie karpackiej. Studium socjolingwistyczne i leksykalne*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Krawczyk-Tyrpa Anna 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- Krupiński Jędrzej 1775: *Opisanie chorób powszechniejszych, ich leczenia i osobliwszych uwag*, Lwów.
- Krzyżanowski Julian 1929: „Peregrynacja Maćkowa” (*Szkic z dziejów romansu staropolskiego*), „Lud” XXVIII, s. 186–213.
- Krzyżanowski Julian (red.) 1965: *Słownik folkloru polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

- Kubok Beata 2011: *Dawne słownictwo gwar cieszyńskich w świetle kontaktów językowych*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Kucharzyk Renata 2010: *Apelatywizacja w gwarach polskich*, Lexis, Kraków.
- Kuchowicz Zbigniew 1972: *Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego od schyłku XVI do końca XVIII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Łódź.
- Lakoff George, Johnson Mark 1988: *Metafory w naszym życiu*, przeł. T.P. Krzeszowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Laskowska Elżbieta 1993: *Wartościowanie w języku potocznym*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Lekarz ratujący zdrowie 1928: *Lekarz ratujący zdrowie*, t. I, Wydawnictwo Międzynarodowego Instytutu Nakładowego M.O. Groch, Katowice [jako autorzy tomu podani zostali na stronie redakcyjnej: dr med. Lapietus, dr med. Polak, dr med. Tomjak].
- Lesińska-Sawicka Małgorzata, Waśkow Monika 2012: *Medycyna ludowa, gusła i zabobony jako metody lecznicze praktykowane w XXI wieku*, „Medycyna Rodzinna”, z.1, s. 10–14.
- Libera Zbigniew 1995: *Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Libera Zbigniew 2005: *Wprowadzenie*, [w:] *Układ gniazdowy terminów i słownik słów kluczowych wybranych kategorii kultury (Medycyna ludowa)*, red. Czesław Robotycki, Wiesław Babik, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 9–14.
- Lilientalowa Regina 1905: *Wierzenia, przesady i praktyki ludu żydowskiego*, „Wisła” XIX, s. 148–176.
- Łoś Jan 1925: *Gramatyka polska*, cz. II: *Słowotwórstwo*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków.
- Łukus Elżbieta 2012: *Medycyna ludowa Spisza*, [w:] *Kultura ludowa Górali Spiskich*, red. Urszula Janicka-Krzywdą, Oficyna Wydawnicza „Wierchy”, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, Kraków, s. 214–244.
- Majer Józef 1849: *Uwagi w przedmiocie zasad słownictwa lekarskiego w ogólności, w szczególności zaś w przedmiocie zasad tworzenia i oceniania wyrazów lekarskich polskich*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego UJ” XIX, s. 54–124.
- Majer Józef, Skobel Fryderyk 1836: *Objaśnienia spostrzeżeń nad wyrazami lekarskimi*, Tłoczenia D. E. Friedleina, Kraków.
- Małofiejew Michał 1988: *Historia patologii w XIX i XX wieku*, [w:] *Historia medycyny*, red. Tadeusz Brzeziński, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa, s. 307–350.
- Mańczak-Wohlfeld Elżbieta 1995: *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*, Universitas, Kraków.
- Marciniak Renata 2008: *Gwary łowickie dawniej i dziś na tle innych gwar polskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Marczewska Marzena 2012a: *Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam... Choroba. studium językowo-kulturowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce.
- Marczewska Marzena 2012b: *Performatywność polskich zamówień znachorskich*, [w:] „Język a Kultura”, t. 23: *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*, red. Anna Murzyńska-Kamieniecka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- MEM: *Mała encyklopedia medycyny PWN*, red. Piotr Kostrzewski, Janusz Ziółkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

- Mierzwa Edward Alfred 2001: *Epidemie przyczyną załamania demograficznego w Europie XVII w.*, [w:] *Choroba jako zjawisko społeczne i historyczne*, red. Bożena Płonka-Syroka, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Warszawa, s. 189–200.
- Mieszkalski Ireneusz 2005: *Wierzenia i praktyki lecznicze ludności wiejskiej nad górną Prosną w XIX w.*, „Rocznik Wieluński” 5, s. 205–218.
- Mieszkowski Łukasz 2016: *A foreign lady. The Polish episode in the influenza pandemic of 1918*, „Acta Poloniae Historica” 113, s. 195–230.
- Minikowska Teresa 1980: *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań–Toruń.
- Moskwa Zygmunt 1987: *Zarys historii leczenia gruźlicy płuc*, Zarząd Główny Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Warszawa.
- Moszyńska Danuta 1975: *Morfologia zapożyczeń łacińskich i greckich w staropolszczyźnie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Moszyński Kazimierz 1934: *Kultura ludowa Słowian*, cz. 2: *Kultura duchowa*, z. 1, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- Musiatawicz Joanna 2003: *Święte słowa i „biotoki”. Eklektyczny charakter lecznictwa ludowego*, [w:] *Podole i Wołyń. Szkice etnograficzne*, red. Łukasz Smyrski, Magdalena Zowczak, Warszawa.
- Musiółek-Choiński Karin 1986: *Polskie nazwy chorób. Studium z terminologii medycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Nepop Lidia 2001: *Problematyka badań nad słownictwem polskich gwar na Ukrainie*, „Studia nad Polszczyzną Kresową” X, s. 257–276.
- Niebrzegowska Stanisława 2000: *Przestrach od przestrachu. Rośliny w ludowych przekazach ustnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława 2001: *Idea działającego słowa w tekstach polskich zamówień*, „Etnolingwistyka” 13, s. 101–115.
- Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława 2006: *Konceptualizacja choroby w polszczyźnie potocznej i w polskich zamówieniach ludowych*, [w:] *Sposoby leczenia dawniej a dziś w świetle literatury i medycyny*, cz. 3, red. Eugenia Łoch, Grzegorz Wallner, Wydawnictwo Wojciech Olech, Lublin.
- Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława 2007: *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Nitsch Kazimierz 1926: *Kasłać czy kaszlać czy może kaszleć?*, „Język Polski” XI, s. 125.
- Nitsch Kazimierz 1958: *Wybór pism polonistycznych*, t. IV: *Pisma dialektologiczne*, Wrocław–Kraków.
- NKP: *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. I–III: w oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespół Redakcyjny pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego, t. IV: opracował Stanisław Świrko przy współudziale Dobrosławy Świerczyńskiej i Sabiny Świrko, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1969–1978.
- Okoniowa Joanna 1973: *Stosunki iloczynowe w przedrostkach i prepozycjach w języku polskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Orlandini Anna 1998: *Parmi les noms latins de l'épilepsie*, [w:] *Nommer la maladie. Recherches sur le lexique gréco-latin de la pathologie*, red. Armelle Debru, Guy Sabbah, Publications de l'Université de Saint-Etienne, s. 83–92.

- Orłowicz Mieczysław 1924: *Ilustrowany przewodnik po Województwie Pomorskiem*, Książnica Polska, Lwów–Warszawa.
- Ostrowski Bogumił 1991: Płośna 'stopa' – gwarowy archaizm leksykalny?, „Język Polski” LXXI, s. 239–242.
- Paluch Adam 1984: *Świat roślin w tradycyjnych praktykach leczniczych wsi polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Paluch Adam 1994: *Suchoty: przyczynek do ludowego pojęcia o chorobie, etiologii i terapii*, [w:] *Pożegnanie paradygmatu? Etnologia wobec współczesności. Studia poświęcone pamięci Profesora Józefa Burszty*, red. Wojciech J. Burszta, Jerzy Damrosz, Instytut Kultury, Warszawa.
- Paluch Adam 1989: „Zerwij ziele z dziewięciu miedz”. *Ziołolecznictwo ludowe w Polsce w XIX i początku XX wieku*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.
- Paraschkeow Boris 2004: *Wörter und Namen gleicher Herkunft und Struktur. Lexikon etymologischer Dubletten im Deutschen*, Walter de Gruyter Verlag, Berlin–New York.
- Penkala-Gawęcka Danuta 1991: *Medycyna komplementarna w Polsce i jej badania (na przykładzie badań w małym miasteczku wielkopolskim)*, „Lud” LXXIV, s. 43–54.
- Penkala-Gawęcka Danuta 1994: *Antropologiczne spojrzenie na chorobę jako zjawisko kulturowe*, „Medycyna Nowożytna”, 1–2, s. 5–16.
- Penkala-Gawęcka Danuta 1995a: *Medycyna (komentarz)*, [w:] *Układ słów kluczowych dla bazy danych o źródłach etnograficznych (kultura ludowa Karpat Polskich)*, red. Czesław Robotycki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 107–109.
- Penkala-Gawęcka Danuta 1995b: *Medycyna ludowa i komplementarna w polskich badaniach etnologicznych*, „Lud” LXXXVIII, s. 169–191.
- Perzyna Ludwik 1793: *Lekarz dla włościan...*, Drukarnia Prymasowska, Kalisz.
- Pędich Wojciech 2000: *Znaczenie znajomości gwarowych określeń medycznych w kontaktach lekarz-pacjent*, [w:] *Język a komunikacja 1: Język trzeciego tysiąclecia*, Kraków 2–4 marca 2000, red. Grzegorz Szpila, Tertium, Kraków.
- Piątkowski Włodzimierz 1998: *W stronę socjologii lecznictwa niemedycznego. Przegląd wybranych propozycji badawczych*, [w:] *Szkice z socjologii medycyny*, red. Maria Libiszowska-Żółtkowska, Mirona Ogryzko-Wiewiórska, Włodzimierz Piątkowski, s. 17–37.
- Piątkowski Włodzimierz 2008: *Lecznictwo niemedyczne w Polsce. Tradycja i współczesność. Analiza zjawiska z perspektywy socjologii zdrowia i choroby*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Piątkowski Włodzimierz, Majewska Anita 2015: *Health, illness and dying in Polish folk medicine*, „Progress in Health Sciences”, vol. 5, 1, s. 214–250.
- Podbereski Andrzej 1880: *Materyjały do demonologii ludu ukraińskiego*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” IV, s. 3–82.
- Poláčková Gabriela 1992: *Motivovanost' anglických, ruských a slovenských lékařských termínov*, „Kultúra Slova. Časopis pre jazykovú kultúru a terminológiu” XXVI, z. 11–12, s. 338–349.
- Popowska-Taborska Hanna 1968: *Uwagi o języku Perykop smółdzińskich*, „Język Polski” XLVIII, z. 1, s. 33–40.
- Popowska-Taborska Hanna 1987: *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wejherowskiej, Wejherowo.

- Popowska-Taborska Hanna 1998: *Szkice z kaszubszczyzny. Leksyka, zabytki, kontakty językowe*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk.
- Popowska-Taborska Hanna 1999: *Od frazeologizmu do słowa jest tylko jeden krok (kasz. pośedło – sch. pōšäst ‘zaraza’)*, [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, red. Jan Adamowski, Stanisława Niebrzegowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 351–355.
- Półtorak Zbigniew 1989: *Lecznictwo ludowe rodzimej ludności Opolszczyzny*, Instytut Śląski, Instytut Naukowo-Badawczy w Opolu, Opole.
- Puzynina Jadwiga 1992: *Język wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Puzynina Jadwiga 2003: *Wokół język wartości*, [w:] *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 19–33.
- Reczek Józef 1964: *Czy istniał przyrostek -ѣнь? (Na marginesie rutenizmów w języku polskim)*, „Język Polski” XLIV, s. 276–283.
- Reichan Jerzy 2004: *Przyrostek -ba w dialektach polskich ze szczególnym uwzględnieniem gwar Polski południowej*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” Folia 19, „Studia Linguistica” II, s. 421–427.
- Rembiszewska Dorota Krystyna 2007: *Gwara Knyszyna i okolic na podstawie materiałów Czesława Kudzinowskiego*, [w:] eadem, *Słownik dialektu knyszyńskiego Czesława Kudzinowskiego*, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów, Łomża, s. 13–105.
- Rieger Janusz 2006: *Białorutenizmy i rusycyzmy w gwarach polskich na Litwie*, [w:] Janusz Rieger, Irena Masojć, Krystyna Rutkowska, *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 109–115.
- Robotycki Czesław (red.) 1995: *Układ słów kluczowych dla bazy danych o źródłach etnograficznych (kultura ludowa Karpat Polskich)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Ross Jan 1965: *Z dziejów polskiego słownictwa lekarskiego*, „Język Polski”, XLV, s. 226–234.
- Różańska-Gambal Barbara 2008: *Występowanie epidemii ospy prawdziwej na świecie od czasów starożytnych po współczesne*, „Medycyna Nowożytna” XV, z. 1–2, s. 31–59.
- Rulikowski Edward 1879: *Zapiski etnograficzne z Ukrainy*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” III, s. 62–166.
- Rusek Józef 1957: *Z historii i geografii przyrostka -aczka w języku polskim*, „Język Polski” XXXVII, z. 4 (s. 272–281), 5 (s. 357–366).
- Rutkowska-Płachcińska Anna 1978: *Dżuma w Europie Zachodniej w XIV w. Straty demograficzne i skutki psychiczne*, „Przegląd Historyczny” LXIX, s. 75–102.
- Rymut Kazimierz 2001: *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 2, Kraków.
- Rymut Kazimierz (red.) 2001: *Nazwy miejscowe Polski. Historia – pochodzenie – zmiany*, t. IV: *J–Kn*, Wydawnictwo Naukowe DWN, Kraków.
- Rytter Grażyna 1992: *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w polszczyźnie XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992.
- Sadanowicz Ewelina 2018: *Szeptuchy jako specyficzne zjawisko znachorskie pogranicza na Podlasiu*, „Pogranicze. Studia Społeczne” XXXII, s. 190–207.
- Sawaniewska-Mochowa Zofia 1990: *Poradnik Jana Karłowicza jako źródło poznania potocznej polszczyzny północnokresowej. Słownictwo*, Warszawa.

- Sawicka Grażyna 2009: *Konwencja a tabu językowe*, [w:] „Język a Kultura”, t. 21: *Tabu w języku i kulturze*, red. Anna Dąbrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 31–46.
- Siatkowski Janusz 1989: *Europejskie paralele motywacyjne słownictwa słowiańskiego (na marginesie „Atlasu języków Europy”)*, [w:] *Paralele w rozwoju słownictwa języków słowiańskich*, red. Hanna Popowska-Taborska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 39–49.
- Simonides Dorota 1989: *Wierzenia i zachowania przesądne*, [w:] *Folklor Górnego Śląska*, red. Dorota Simonides, Śląsk, Katowice, s. 227–301.
- Sławski Franciszek 1998: Matka, mać, macica, macierz, maciora, mama, „Język Polski”, s. 6–15.
- Słomka Jan 1929/1983: *Pamiętnik włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Smułkowa Elżbieta 1984: *Uwagi do metody badań nad leksyką gwarową pogranicza językowego*, [w:] *Studia nad gwarami Białostoczczyzny. Morfologia i słownictwo*, red. Elżbieta Smułkowa, Irena Maryniakowa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 233–248.
- Spittal Stanisław 1938: *Lecznictwo ludowe w Załóżcach i okolicy*, „Rocznik Podolski” I, Tarnopol, s. 62–225.
- Steczko Iwona 2000: *Nazwy chorób w języku polskim w XV i XVI w.* (niepublikowana praca doktorska), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków.
- Steczko Iwona 2002: Mietnica, kaduk, boża kaźń, czyli o nazwach epilepsji w XV i XVI wieku, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” I, s. 387–402.
- Steczko Iwona 2016: Przymiot albo dworska niemoc i jej synonimiczne miana w polszczyźnie XV i XVI wieku, [w:] *Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, red. Krzysztof Polek, Łukasz Tomasz Sroka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, s. 156–168.
- Steczko Andrzej, Steczko Iwona, Składzień Jacek 2003: *Katarrus, chrapota, ślinogorz, czyli o nazwach i leczeniu schorzeń laryngologicznych na podstawie zabytków języka polskiego z XV i XVI wieku*, „Otolaryngologia Polska” LVII, nr 4.
- Szcześniak Krystyna 2011: *Obraz ludowego lekarowania na Białorusi w świetle badań dialektologicznych i etnolingwisty*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LVII, s. 245–259.
- Szlagowska Aleksandra 2002: *Personifikacje choroby w kulturze ludowej*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną” IX, z. 1–2, s. 43–51.
- Szot-Radziszewska Elżbieta 2007: *Lecznictwo ludowe Ukraińców na przełomie XIX i XX wieku*, „Analecta” XVI, z. 1–2, s. 69–107.
- Szumowski Władysław 1935/1994: *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, wyd. 3. popr. i uzupeł., Scanmedia, Warszawa (1. wyd.: 1935).
- Szychowska-Boebel Barbara 1972: *Lecznictwo ludowe na Kujawach (Materiały i rozważania)*, Muzeum Etnograficzne w Toruniu, Toruń.
- Świątek Jan 1998: *Brzozowa i okolice Zakliczyna pod Dunajcem. Obraz etnograficzny – zbiór z lat 1897–1906*, cz. 2, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.
- Talko-Hrynczewicz Julian 1893: *Zarysy lecnictwa ludowego na Rusi Południowej*, Akademia Umiejętności, Kraków.

- Temkin Owsei 2010: *The Falling Sickness. A History of Epilepsy from the Greeks to the Beginnings of Modern Neurology*, The John Hopkins University Press, Baltimore, Maryland.
- Torliński Józef 1938: *Przesady i zwyczaje lecznicze kaszubskich rybaków nadmorskich*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” XVII, z. 1–2, s. 105–166.
- Treder Jerzy 1989: *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje na tle porównawczym*, Wejherowo.
- Truszkowski Witold 1993: *Zdrowie i choroba w poglądach i ujęciu nazewniczym mieszkańców wsi tradycyjnej*, „Etnografia Polska” XXXVII, z. 2, s. 45–76.
- Tuszewicki Marek 2015: *Żaba pod językiem. Medycyna ludowa Żydów aszkenazyjskich przełomu XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Austeria, Kraków–Budapeszt.
- Tylkowa Danuta 1982: *Lecznictwo ludowe*, [w:] *Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi*, red. Danuta Tylkowa, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- Tylkowa Danuta 1989: *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat polskich. Tradycja i współczesność*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Tyrpa Anna 2011: *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich*, Lexis, Kraków.
- Udziała Marian 1891: *Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego. Przyczynek do etnografii polskiej*, Skład Główny w księgarni M. Arcta, Warszawa.
- Umińska-Tytoń Elżbieta 1990: *Potoczne określenia chorób i dolegliwości w księgach parafialnych Mileszek z XVIII wieku (cz. II)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” XXXV, s. 205–218.
- Umińska-Tytoń Elżbieta 1992: *Potoczne określenia chorób i dolegliwości w księgach parafialnych Mileszek z XVIII wieku (cz. II)*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” XXXVI, s. 197–205.
- Verhagen Peter J., van Praag Herman M., López-Ibor Juan J., Cox John L., Moussaoui Driss (red.) 2010: *Religion and Psychiatry. Beyond Boundaries*, Wiley-Blackwell, Chichester.
- Walczak Bogdan 2003: *Wyrazy gwarowe w słownikach języka polskiego (Historia, stan obecny, postulaty)*, [w:] *Gwary dziś 2. Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, red. Jerzy Sierociuk, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Nauk, Poznań, s. 35–43.
- Wanego Mirosław, Jezierski Zdzisław 2001: *Malaria – choroba „wojenna”*, [w:] *Choroba jako zjawisko społeczne i historyczne*, red. Bożena Płonka-Syroka, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Warszawa, s. 232–240.
- Waniakowa Jadwiga 2012: *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Wdowiak Lilianna 2009–2010: *Lekarze folklorysty na ziemiach polskich w XIX i XX stuleciu*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Historią Medycyny” XVI, z. 1–2, s. 85–108.
- Wdowiak Lilianna 2013: *W pogoni za racjonalnym jądrem. Refleksje nad początkami polskich badań etnomedycznych (1800–1939)*, [w:] *Dawna medycyna i weterynaria. Środowisko a człowiek*, Mariusz Z. Felsmann, Józef Szarek, Mirosława Felsmann, Muzeum Ziemi Chełmińskiej, Chełmno, s. 451–484.
- Wdowiak Lilianna 2016: *Ukryte skarby, formułkami magicznymi przystrojone? Lecznictwo ludowe w oglądzie inteligencji w czasach zaborów*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną” XXII, z. 2, s. 87–108.
- Wdowiak Lilianna, Wysokiński Paweł 2011: *Leczenie żółtaczk w lecznictwie ludowym na ziemiach polskich w wieku XIX-tym [sic] i w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] *Dawna medycyna i weterynaria. Pacjent*, red. Mariusz Z. Felsmann, Józef Szarek, Mirosława Felsmann, Muzeum Ziemi Chełmińskiej, Chełmno, s. 198–214.

- W.F. 1902: Kaszła czy kaszłała?, „Poradnik Językowy”, nr 3, s. 440.
- Wieniawska Aleksandra 2009: *Choroby układu oddechowego w polskich osiemnastowiecznych poradnikach medycznych. Diagnozowanie, przebieg i leczenie*, [w:] *Wśród córek Eskulapa. Szkice z dziejów medycyny i higieny w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku*, red. Andrzej Karpiński, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 233–278.
- Wierzbicki Romuald 1924: *Historia słownictwa lekarskiego polskiego*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” I, s. 52–70, 163–175, 308–325.
- Wilczkowski Adam 2005: *Medycyna ludowa. Między tradycją a współczesnością*, [w:] *Centrum na peryferiach. Monografia społeczności lokalnej Ejszyszek i okolic na Wileńszczyźnie*, red. Andrzej Perzanowski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 204–234.
- Wiśniewska-Białas Hanna 2011: *Wpływ języka angielskiego na polszczyznę blogów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Wołosz Robert 1989: *Wyrazy węgierskie w języku polskim*, „Studia Slavica” 35, s. 215–317.
- Wronicz Jadwiga 1985: *O metodzie badania wpływów w pokrewnych systemach leksykalnych*, „Język Polski” LXV, s. 144–147.
- Wysocka Felicja 1966: *O różnicowaniu leksykalnym w nazwach pewnych chorób*, „Język Polski” XLVI, s. 33–45.
- Wysocka Felicja 1994: *Polska terminologia lekarska do roku 1838*, t. 2: *Anatomia. Jednowyrazowe nazwy motywowane*, Wrocław.
- Wysocka Felicja 1999: *Zarys historii polskiej literatury medycznej i piśmiennictwa medycznego do początków XIX wieku*, Wydawnictwo Filii kieleckiej WSP w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski.
- Zaręba Alfred 1965: *Ze związków językowych polsko-czeskich na Śląsku*, „Język Polski” XLV, s. 141–154, 208–215.
- Zawilska Katarzyna 2008: *O „boleniu żołądka”, „kwartanie” i innych „srogich” chorobach w listach Jadwigi Rafałowiczówny do Elżbiety Sieniawskiej*, „Prace Językoznawcze” 10, s. 233–240.
- Zgłobicka Renata 2007a: *Nazwy chorób i ich objawów w „Zielniku” Syreniusza*, Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza, 14, s. 219–232.
- Zgłobicka Renata 2007b: *Słownictwo medyczne pierwszej połowy XIX wieku*, [w:] *Wobec romantyzmu...*, red. Joanna Klausy-Wartacz, Anna Skowron, Karolina Ruta, Tomasz Nakonieczny, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań, s. 149–160.
- Zieleniewski Michał 1845: *O przesądach lekarskich ludu naszego*, Drukarnia Stanisława Cieszkowskiego, Kraków (online: wbc.poznan.pl).
- Дидик-Меуш Ганна 2008: *Українська медицина. Історія назв*, Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАН України, Львів
- Савченко Любов Василіна 2013: *Феномен етнокодів духовної культури у фразеології української мови. Етимологічний та етнолінгвістичний аспекти*, Видавництво „Доля”, Сімферополь.

- Adelung 1811 – Johann Christoph Adelung, *Grammatisch-kritisches Wörterbuch der hochdeutschen Mundart*, Wien (online: <http://lexika.digitale-sammlungen.de/adelung/online/angebot>).
- BartBydg – Bartłomiej z Bydgoszczy, *Słownik łacińsko-polski*, podług rękopisu z roku 1532 opracował i wydał dr Bolesław Erzepki, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk” XXIV, 1900, s. 1–367.
- ESXVII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. Włodzimierz Gruszczyński (online: <http://sxvii.pl>).
- ESBańk – A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I–II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- ESJČ – Josef Holub, František Kopečný, *Etymologický slovník jazyka českého*, Státní nakladatelství učebnic v Praze, Praha 1952.
- ESMP – Andrzej Bańkowski, *Etymologiczny słownik mowy polskiej*, t. III: R. Część I, Linquard, Częstochowa 2014 [kontynuacja ESBańk].
- Grimm – Jacob Grimm, Wilhelm Grimm, *Deutsches Wörterbuch* (online: <http://dwb.uni-trier.de/de/>).
- HSSJ – *Historický slovník slovenského jazyka*, t. I–VII, red. M. Majtán et al., Veda, Bratislava 1991–2008.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. Mirosław Bańko, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- kart. SPXVII – kartoteka *Słownika języka polskiego XVII i 1. poł. XVIII w.* (online: <http://www.rcin.org.pl/publication/20029>) [kartoteka *Elektronicznego słownika języka polskiego XVII i XVIII wieku*, z zachowaniem jego poprzedniej nazwy].
- Kluge – Friedrich Kluge, *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, de Gruyter, Berlin 1957.
- Knap – Grzegorz Knapski, *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graece [...]*, F. Caesario, Cracoviae 1621.
- L – Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, wydanie drugie, poprawne i pomnożone, t. I–VI, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1854–1860.
- Machek – Václav Machek, *Etymologický slovník jazyka českého a slovenského*, Nakladatelství akademie věd, Praha 1957.
- Matejčík 1975 – Ján Matejčík, *Lexika Novohradu. Vecný slovník*, Osveta, Banská Bystrica.
- Menzel Thomas, Hentschel Gerd 2003 – *Wörterbuch der deutschen Lehnwörter im Teschener Dialekt des Polnischen*, Bibliotheks- und Informationssystem der Universität Oldenburg, Oldenburg (online: <http://dwb.uni-trier.de/de/>).
- MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, red. Jadwiga Wronicz, Lexis, wyd. 2, Kraków 2010.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://nkjp.pl/>).
- NSPP – *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. Andrzej Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- OLD – *Oxford Latin Dictionary*, ed. P.G.W. Glare, Clarendon Press, Oxford 1968.

¹ Uwzględniam tu również kartoteki oraz korpusy.

- Psl – Franciszek Giedroyc, *Polski słownik lekarski*, t. I–II, Wydawnictwo Kasy imienia Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1931–1933.
- PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgólkowa, t. I–L, Poznań 1994–2005.
- SEBoR – Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.
- SEBr – Aleksander Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1989.
- SEK – Wiesław Boryś, Hanna Popowska-Taborska, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. I–VI, Warszawa 1994–2010.
- SEŁac – Jerzy Kreiner, *Słownik etymologiczny łacińskich nazw i terminów używanych w biologii oraz medycynie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.
- SEMań – Witold Mańczak, *Polski słownik etymologiczny*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2017.
- SESS – Ľubor Králik, *Stručný etymologický slovník slovenčiny*, Vydavateľstvo Slovenskej Akadémie Vied, Jazykovedný ústav Ľudovíta Štúra SAV, Bratislava 2015.
- SFWP – Stanisław Bąba, Jarosław Liberek, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- SGMp – *Słownik gwar małopolskich*, t. I–II, red. Jadwiga Wronicz, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2016–2017.
- SGP – *Słownik gwar polskich*, red. Mieczysław Karaś (Żródła, t. I), Jerzy Reichen (t. II–IX, z. 2), Stanisław Urbańczyk (t. II–V), Joanna Okoniowa (t. VI–IX, z. 2), Barbara Grabka (t. VII–X, z. 1), Renata Kucharzyk (t. IX, z. 2 – t. X, z. 1), Wrocław–Warszawa–Kraków 1977–1991 (t. I–III), Kraków 1992–2018 (t. IV–X, z. 1).
- SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. I–XI, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.
- SJPSzym – *Słownik języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004 (wydanie elektroniczne).
- SLP – Tadeusz Browicz, Stanisław Ciechanowski, Stanisław Domański, Leon Kryński, *Słownik lekarski polski*, Towarzystwo Lekarskie Krakowskie, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1905.
- Sław – Franciszek Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków 1952–1982.
- SŁŚ – *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. I–VIII, red. Marian Plezia (t. I–VI), Krystyna Weyssenhoff-Brożkowska (t. VII–VIII, z. 5), Michał Rzepiela (t. VIII, z. 4–VIII, z. 10), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław (t. I–VI), Kraków, Instytut Języka Polskiego (t. VII–VIII) 1953–2014.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. Maria Renata Mayenowa (t. I–XXXIV), Krzysztof Mrowcewicz (t. XXXV–XXXVI), t. I–XXII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1994, t. XXIII–XXXVI, Warszawa 1995–2012.
- Spišský slovník* – *Spišský slovník podľa Antona Kreta* (online: <https://pl.scribd.com/doc/65798377/Spiisky-Slovník-Podla-Antona-Kreta>).
- SPN – *Słownik pochodzenia nazw i określeń medycznych. Antyczne i nowożytne dzieje chorób w ich nazwach ukryte*, zestawił i napisał Krzysztof Zieliński, opieką filologiczną w zakresie hellenistyki i indoeuropeistyki objęła Hanna Zalewska-Jura, Alfa Medica Press, Bielsko-Biała 2004.

- SPraśl – *Słownik prasłowiański*, red. Franciszek Sławski, t. I–VIII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 1974–2001.
- SRK – *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*, red. Donata Ochmann, Renata Przybylska, Libron, Kraków 2017.
- SSiSL – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, koncepcja całości i redakcja: Jerzy Bartmiński, t. I: *Kosmos*, z. 1–4, II: *Rośliny*, z. 1–2, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996–2018.
- SSJ – *Slovník slovenského jazyka*, t. I–VI, red. Štefan Peciar, Vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied, Bratislava 1959–1968.
- SSJČ – *Slovník spisovného jazyka českého*, t. I–IV, red. Bohuslav Havránek, Nakladatelství československé Akademie Věd, Praha 1960–1971.
- SSN – *Slovník slovenských nárečí*, t. I–II, red. Ivor Ripka (t. I–II), Adriana Ferenčíková (t. II), Vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied, Bratislava 1994, 2006. SSStp – *Slovník staropolski*, red. Stanisław Urbańczyk, t. I–IX, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. X–XI, Kraków 1988–2002.
- StefFal – Lucyna Agnieszka Jankowiak, *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 2: *Słownik*, Warszawa 2006.
- STLP – Stanisław Janikowski, Józef Oettinger, Aleksander Kremer, Józef Majer, *Słownik terminologii lekarskiej polskiej*, nakładem Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, Kraków 1881.
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, t. I–VIII, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927.
- SWil – *Słownik języka polskiego*, wyd. M. Orgelbrand, t. I–II, Wilno 1861.
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. I–II, red. Bogusław Dunaj, Wilga, Warszawa 1996.
- SWO – *Słownik wyrazów obcych PWN*, red. Jan Tokarski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980.
- SWOArcta – *M. Arcta słowniczek wyrazów obcych*, nakładem Michała Arcta, Warszawa 1899.
- SWO PWN – *Słownik wyrazów obcych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004 (wydanie elektroniczne).
- TLFi – *Trésor de la Langue Française informatisé* (online: <http://atilf.atilf.fr/>).
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, t. I–IV, Warszawa 2003.
- WDLP – *Wörterbuch der deutschen Lehnwörter in der polnischen Schrift- und Standardsprache*, red. Andrzej de Vincenz, Gerd Hentschel (online: <http://diglib.bis.uni-oldenburg.de/bis-verlag/wdlp/>).
- WSFJP – Piotr Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Świat Książki, Warszawa 2003.
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego*, red. Piotr Źmigrodzki (online: <http://www.wsjp.pl/>).
- WSPN – Juliusz Ippoldt, Jan Piprek, *Wielki słownik polsko-niemiecki*, t. 1–2, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1971–1974.
- BTCCYM – *Великий тлумачний словник сучасної української мови*, ред. Вячеслав Тимофійович Бусел, Перун, Ірпінь 2001.
- Гр. – Борис Дмитрович Грінченко, *Словарь української мови*, т. I–IV, Наукова Думка, Київ 1907–1909 [reprint wydania z lat 1907–1909].

- Даль – Владимир Иванович Даль, *Толковый словарь живого великорусского языка*, т. I–IV, Русский язык, Москва 1978–1980.
- ЭСБМ – *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, рэд. Геннадий Афанасьевич Цыхун, т. I–XIV, Беларуская навука, Мінск, 1988–2017.
- ЭССЯ – *Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд*, вып. I–XXXXI, ред. Олег Николаевич Трубачёв (вып. I–XXXII), Анатолий Фёдорович Журавлёв (вып. I–XXXI), Жанна Жановна Варбот (вып. XXXX–XXXXI), Наука, Москва 1974–2018.
- ЕСУМ – *Етимологічний словник української мови*, т. I–VI, ред. Олександр Савич Мельничук та ін., Наукова думка, Київ 1982–2012.
- Ф – Фасмер Макс, *Этимологический словарь русского языка*, перевод и дополнения Олега Николаевича Трубачева, т. I–IV, Прогресс, Москва 1986–1987.
- СБГ – *Слоўнік беларускіх гаворак паўночна-заходняй Беларусі і яе пагранічча*, рэд. Юзэфа Фларыянаўна Мацкевіч, т. I–V, Навука і Тэхніка, Мінск 1979–1986.
- СРНГ – *Словарь русских народных говоров*, вып. X–XXXXIX, ред. Федот Петрович Филин (вып. I–XXIII), Фёдор Павлович Сороколетов (вып. XXIV–XXXXVI), Сергей Алексеевич Мызников (вып. XXXXVII–XXXXIX), Наука, Ленинград (вып. I–XXVI), Санкт-Петербург (XXVII–XXXXIX) 1965–2016.
- ТСБМ – *Тлумачальны слоўнік беларускай мовы*, т. I–V, рэд. Кондраат Кондраатович Атраховіч, Беларуская Савецкая Энцыклапедыя, Мінск 1977–1984.
- ТСРЯ – *Толковый словарь русского языка*, ред. Дмитрий Николаевич Ушаков, т. I–IV, Государственное издательство иностранных и национальных словарей, Москва 1935–1940.

INDEKS

Gwarowe nazwy chorób zostały w indeksie podane zarówno w postaci uogólnionej, jak i w niesystemowych realizacjach fonetycznych (formach); te ostatnie zaznaczono kursywą. Numery stron, na których czytelnik znajdzie najpełniejszą informację na temat danej nazwy, zostały wyróżnione **boldem**. Znak zapytania po wyrazie wskazuje na niepewność, jak powinna zostać zrekonstruowana jego uogólniona postać.

A

aćma 166
alwyna 143
angielska choroba 44, 90, 172, 405
angina 136, **143**, 358, 359
anglicka choroba 405
anglicka niemoc 405
anglina 143
asjasz 222
asma 166
astma 161, 162, **165–166**, 358
azma 166

B

badaczka 71
beszycha 61, 254, **257–258**, 352, 363
beszyga 257, 363
biała 369, 411
biała choroba 369, 411
biała gorączka 90
bicie serca 36
bieda **72–73**, 306, **317**, 398
biegaczka 196
bieganka **196**, 378
biegawica **196**, 378, 399
biegączka 196, 263
biegnia **196**, 378

biegunczana niemoc 196
biegunka 66, 195, **196**, 346, 348, 366, 378
biel **92**, 369, 410
bielma **92**, 369, 410
bielmo 91, **92**, 346, 348, 369, 410
bielno 92
bieżączka 196
bieżenie **196**, 378
bladnica 212
blednica 212
bleszcz **92**, 369
blana 93
blama 93
bloma 93
blona 91, **93**, 345, 346, 368, 371
blona pękła **238**, 394
blona pęknięta **238**, 394
blonica 47, 148
blonka 91, **93**, 346, 368
blonnica 148
bolączka **138**, **173**, **209**, 263, 373, 374, 403
bolączki **269**, 403
bolenie 177, **184**, 374
boleśnica 177, **184**, 374
boża kara 44, 60, **80–81**, 356, 382, 395
boża kaźń 81
boża wola 44, 60, **81**, 356, 382, 395

boży raz **299**, 356, 382, 395
ból 281, **285–286**, 403
bólasek 286, 389
brachunek **244**, 362
brojny 144, **147**
bruch 235, 236, **244**, 362
brzusznica 335, 336, **338**, 372, 399, 411
brzusznym pomór 335, 336, **338**, 372, 381
brzuśnica 338
brzydnicą **73**, 398
buła **240–241**, 369, 371

C

chalera 318
charchać **153**, 379
charchlać **153**, 379
charkać **153**, 379
charkoczyć **153**, 379
charkotać **153**, 379
charlać **158**, 402
charlanie **158**, 402
charleć **158**, 402
charleć się **158**, 402
charle kogoś **158**, 402
charłecznie **158**, 402
charłęgać **158**, 402
chartać **153**, 379
chera 306, **315–316**, 384, 401
cherać się **158–159**, 402
cherchać **153**, 379
cherlać **159**, 401, 402
cherlanie **159**, 402
chlastaczka **203**, 373, 37
chłodna **118**, 375
chłodnica **119**, 375, 399
chłodno **119**, 375
choleja 318, 360
cholera 66, 305, 306, **317–318**, 359, 360,
366, 384, 413
choleryczna choroba **318**
cholera 318, 359
choroba **75**, 388, 401, 409
choroba czerwona 209
choroba straszliwa **317**, 398

choroba świętego Antoniego **84–85**, 405
choroba świętego Walentego 44, 57, 70, 71,
79, **82–83**, 88, 346, 349, 356, 361,
404
choroba świętego Waleriana **85**, 405
choroba świętego Wicka **84**, 405
choroba świętego Wincentego **85**, 405
choroba świętego Wita 70, **84**, 405
choroba Walentego **83**, 404
choroba Wita **84**
choroba wstydliva 388
chorość **75**, 401, 409
chorość świętego Walentego 70, **83**, 404
choróbka 70, **75**, 388, 401, 409
choróbka świętego Wita 44, **84**, 405
chrachać **154**, 379
chrapka **145**, 147, 379
chrąchać **154**, 379
chrechać **153**, 379
chresty 327
chrochlać 153, **154**, 379
chrosta **267**, 352
chrosty 327, 352
chrósty 327
chruch **154**, 379
chruchać **154**, 379
chruchel **154**, 379
chruchlać **154**, 379
chruchlać się **154**, 379
chruchleć **154**, 379
chruchlić 153, **154**, 379
chrybra 116
chrychać 153, **154**, 379
chrychawka **154**, 379
chryny **267**, 368
chrypa 135, **146**, 147, **152**, 379, 379
chrypać 149, **152**, 379
chrypieć **152**, 379
chrypota **152**, 379
chrypotka **165**, 379
chrzączki **154**, 379
chrzychać **154**, 379
chrzypać **152**, 379
chrzypota 149, **152**, 379

churchać **154**, 379
 churchlać **154**, 379
 churchot **154**, 379
 churchotać **154**, 379
 churgać **154**, 379
 churkać **155**, 379
 churlać **155**, 379
chwsierzb 261
 chychrać **155**, 379
 chylaczka **201–202**, 373
 chylanka **202**, 373
 chylawica **202**, 373
 chylówka **202**, 373
 chynięty **240**, 394
 chyra 42, **165**, 305, 306, **316**, 401
 chyrczać **155**, 379
 chyrlać **159**, 402
 chyrlica **316**, 401
 chyrlisko **316**, 401
 chyrliszczę **316**, 401
 chyryzsko **316**, 401
 chyryszczę **316**, 401
 ciężoba **165**, 375
 ciekąca niemoc 76, 202
 ciekączka 195, 196, **202**, 346, 373
 ciemier 136, **141–142**, 392, 393, 407, 411
ciemierz 142
 ciemierzycą **142**
 ciemior 142
 cierpienia świętego Walentego 70, **83**, 404
cietucha 126
 ciężka choroba 70, **80**, 346, 401 407, 409, 411
 ciężka niemoc 70, **80**, 401, 407, 409
 ciężkość **80**, 401, 407, 411
 ciężkość dychawiczna 165, 375
 ciężkość w piersiach 165, 375
 ciotka 115, **125**, **269**, 346, 349, 386, 389, 410
 ciotucha 57, 115, **125–126**, 346, 349, 389
 ciotuchna 128–129
ciuma 319, 363
 czarna choroba **75**, 346, 348, 352, 400
 czarna ospa 64, 323, **324**, 329, 346, 351, 356, 368, 370

czarna śmierć **314–315**, 347, 356, 370, 381, 400
 czarna zaraza **329**, 370, 372
czarne chrosty 328
 czarne krosty 322, 327, **328**, 329, 356, 368, 370, 371
 czarne ośpice 322, **325**, 329, 368, 370
 czarny tyfus **336**
czemer 142
 czemier 142, **165**, 224
czemierz 142
czemionek 104
 czerwona biegunka **208**, 209, 346, 370, 410
 czerwona chyra **208**, 370, 410
 czerwona niemoc 209
 czerwone krosty 327
 czerwotka 208, **209**, 345, 346, 348, 370, 410
czmionek 104
czmiszek 104
czuma 319, 363
 czwartaczka 115, **123**, 346, 355, 380
 czwartaczkowa febra 123
 czwartodniowa gorączka 123
czwartaczka 123
 czyszczenie **202**, 373
 czyścić się **202**, 373
 czyści kogoś 196, **202**, 346, 373

D

darcia w kościach **291**
 darcie **184**, **291–292**, 346, 348, 374
defteryt 144
 dera 43, **176**, 363
dercie 292
 dery 43, **176**, 363
 derysko **176**
 deryszczę **176**
 derzyska 176
dezenteria 209
dezynteria 209
dezynteryja 209
 dławiec 47
 dna 47

dobrodziej 273, **278**, 389
 drap **268**, 366, 378, 409, 410
 drapacz **268**, 366, 378, 409, 410
 drapawa **268**, 366, 378, 409, 410
 drapicza **268**, 366, 378, 409
 drapka **268**, 366, 378, 409
 drapucha **268**, 366, 378, 409
 drgawka **71**, **121**, 376
 drgotka **121**, 376
 drobna **201**, 373
 drobne krosty 371
drygawka 121
drygótka 121
dryslówka 199, 351
drystaczka 199, 200, 351
drystać 199, 351
dryszcza 200
dryzda 199, 200
dryzdać 200
dryzdówka 200
 drzdać **200**, 376
 drze kogoś **291**, 348
 drzenie **292**, 353, 354, 374
 drzeżdżenie w czymś **292**, 374
 drzeżdżyć **292**, 374
 drzysłówka **199**, 376
 drzysta **199**, 376
 drzystaczka **199–200**, 376
 drzystać 195, **199**, 376
drzystajca 200
 drzystawica **200**, 376
 drzystawka 195, **200**, 346
 drzystka **200**, 346
 drzystówka **200**, 346
 drzyszczka **200**, 346
 drzyszczówka **200**
 drzyzda 199, **200**, 376
 drzyzdać 195, **200**, 376
 drzyzdawa **200**, 376
 drzyzdawica **200**, 376
 drzyzdawka **200**, 376
 drzyzdówka **200**, 376
 drzączka 121, 129, 263
 duchota 50, 60, 149, **156**, 161, **163**, 347, 375
 dur 47, 176, 335, **337**, 346, 349, 375
 dur brzuszny 335, 336, **338**, 346, 356, 372, 375
 durna choroba 63, 335, **338**, 375
 durzyca 337
 dusić 149
 dusić się **157**, 375
 dusi kogoś **156–157**, 375
 duszenie **157**, 375
 dusznica **163**, 345, 346, 375
 dusznica bolesna 163, 347
 dusznica piersiowa 163
 dusznica sercowa 163
 duszność 60, 149, **157**, **163**, 375
 dusznota 149, **157**, **163**, 375
duśnota 163
 duża choroba **80**, 401, 407
 duża choróbka **80**, 401, 407
duże chrosty 32
 duże krosty 322, **328**, 334, 368, 370, 371
 duży ból **80**, 403, 407
 dwudniaczka **122–123**, 380
 dycha **161–162**, 375
 dychaczka 149, **157**, **162**, 375
 dychać 50, 149, **157**, 347, 375
dychaica 162
 dychanie **157**, 375
 dychawa **162**, 375
 dychawica 66, 149, **157**, 161, **162**, 346, 366, 375, 399
 dychawka **162**, 375
dychoradka 126, 127, 387
 dychota 149, **157**, **162**, 375
 dychrać **158**, 375
 dychrać się **158**, 375
 dychrzeć **158**, 375
dychteryt 144
dychterytus 145, 360
dychtyryt 144
 dyfter **144**, 360, 366
 dyfteria **144**, 148, 359, 360, 366
 dyfteryj **144**, 360, 366
dyfteryja 144, 360
 dyfteryt **144–145**, 147, 148, 359, 360, 366

dyfterytus 144, **145**, 360
dyftyryja 144
dyftyryt 144, 359
dyftyrytus 145, 360
dykteryt 144
dyktyryt 144–145
dyktyrytus 145, 360
 dyrdanka **197**, 378
 dyrdówka **197**, 378
 dyszeć 149, **158**, 375
 dyszota **162**, 375
dyteryt 145
 dyzenteria 208, **209**, 358
dyzynteria 209
dziechferyk 145
 dziecinne krosty 327
 dzioby **328**, 368
 dziugiem porażony **304**
dziuma 319, 363
 dżuma 61, 305, 306, **319–320**, 352, 363, 384

E

epilepsja **85–86**, 88, 358
 epileptyka **86**, 360
esjasz 222
esyjasz 222

F

fąsacz 217
fąsak 42, 217
 febra 40, 54, 57, 111, 114, **115–116**, 309,
 358, 359, 360, 366, 413
 febra czterodniowa 123
 febra czwartodniowa 123
 febra czwartodzienna 123
 febra czworodzienna 123
 febra obrotu czwartodniowego 123
 febra trzeciodniowa 123
 febra trzeciodniowa 123
 febra trzeciodzienna 123
 febra w trzeciodziennej kolei 123
 febra trzydzienna 123
ferybra 116
 fiber 116

fibra 116
 fibrować 116
 flotfygel **207**, 363
 fluk 135
 franc 44
 franca 44, 406
 francowata niemoc 406
 francoza 406
 francuza 406
 franusia 44
frebla 116, 360
frebra 116, 359
frybla 116
frybra 116, 359
 furmanka 62, 196, **197**, 363, 367, 378
fybra 115
fybrna 116

G

galik 406
galtun 276
 gardlaczka **145**, 372
 gardlana gruźlica 172, 369
 gardlica **136**, 372
 gardlice **145**, 372
 gardlaczka **137**, 372
 gardlaczki **137**, 372
 garglać **155**, 379
garlaczka 137
garlica 136
garlaczki 137
garwaczka 137
garwaczki 137
 główna choroba 335, 371
 główna choroba **298**
 głównica 335, **338**, 354, 371, 410
 gnac 43, 261, **270**, 362
 gnaca 43, 260, 261, **270**, 362, 363
 gnace 43, 261, **270**, 362
 gnacka 43, 261, **270**, 362, 363
 gna kogoś 196, **197**, 378
 gniew pański 81
 goni kogoś 196, **197**, 378, 411
 gonka **197**, 378

gorączka 263
goście 330
 gościec 47, 54, 273, **280–285**, 287, 343, 346, 347, 386, 388, 389, 410
 gościeja 322, **330**, 338, 410
 gościeje 322, **330–331**, 338, 410
 gość **294**, 388, 410
 goścycsko 285
goździec 284
 graca **270**, 362
 grdulić **155**, 379
 groźnica 55, **119**, 376
 grube krosty **328**, 334, 368, 370, 371
 gruchać **155**, 379
 grucholić **155**, 379
 grucze **142**
 gruszyć **155**, 379
gruzlica 173
 gruźlica 170, **172–173**, 356, 371
gruźlica 173
 gryzawka 88, **180–181**, 203, 346, 374
 gryzienie 181
 gryzisko 46, 50, 88, **181**, 203
 gryzka 181
 gryzota 88, **181**, 374
 gryzówka 88, **181**, 203, 374
 gryż **203**, 351, 374
 gryźba **88**, **181**, 346, 374
 gryźła **181**, 374
 gryża 236, **242–243**, 351, 374
 gryżma **181**, 374
 grzeszek **294**, 385
 grzybica 399
 gutunar **134**, 363
gurźlica 173
gwościec 284
gwoździec 284
 gzik **221**, 390, 400

H

harmisko **134**
 hekza 213, **222**, 362
 heksensus 57, 213, **221–222**, 362
 hercszlag 36

hernia **243**, 360
hernija 243, 360
 histeria 190
 hiszpanka 44, 340, 406
hrube chrosty 328
hryż 203, 351
hryża 242, 351

I

ichijas 222
ichśjas 222
iglica 93
imielce 328
imielnice 329, 368
imiolki 329, 368
inczmiień 103
 infart 36
 influenza 364
isasz 222
 ischias 52, 213, **222–223**, 359
isias 222
isjas 222
isjasz 222, 223
isyjasz 222
iszas 222, 223
iszjas 222, 223
iszyjas 222
iszyjasz 222
iśjas 222
iśjasz 222

J

jaducha 60, 161, **163**, 351, 375
 jaglica 91, **93**, 346, 368, 411
 jaglice 91, **93**, 368, 411
 jalica **143**
jasma 166
jączmieniek 103
jeducha 163, 351
jeglica 93
 jemielce **328–329**, 368
 jemielnica 322, **329**, 346, 368
 jemielnice 322, **329**, 346, 368
 jemiolki 322, **329**, 346, 368

jensza flanca 364
 jęczmienek **103**, 368
 jęczmieniek **103**, 368
 jęczmienne ziarno **103**, 368
 jęczmień 100, 101, 102, **103**, 105, 345, 346,
 366, 368, 371
 jęczmnik **103**, 368
 jęczmiona **103**, 368
 jęczmionek **104**, 368
 jęczmionka **104**, 368
 jęczmionko **104**, 347, 368
 jęczmiszek 102, **104**, 368
 jęczmieszek 102, **104**, 368
 jęczmuszek **104**, 368
 jęczmyczek **104**, 368
 jęczmyk 60, 101, **104–105**, 346, 357, 368
 jęczmyk karbunkułowy 105
 jęczmyszek **105**, 368
 jolera 318

K

kachlukać **159**, 362
 kachlutać **159**, 362
 kachuce kogoś **159**, 362
 kachutać **159**, 362
 kachuty 159
 kaduk 70, 83, **86**, 359, 411
 kaduki **86**, 360, 411
 kajchus 159
 kałt 278
 kałton 276
 kałtun 276
 kałtuniata choroba 278
 kamenisko 244
 kamienisko **244**
 kantar 130
 kapanie rzeżące 184
 kasiel 150
 kasłać 149, **150**, 346, 379
 kaszel 149, **150–151**, 346, 348, 349, 379
 kaszel wieczny 150
 kaszelek 150
 kaszel ośli 150
 kaszeluszek 150

kaszlać 149, **151**, 346, 379
 kaszlanie **151**, 346, 379
 kaszleć 149, 150, **151**, 346, 379
 kaszle kogoś **151**, 379
 kaszlenie **151**, 379
 kaszlić **151**, 379
 kaszliszcze **151**, 379
 kaślać 151
 kaśleć 151
 katar 66, **130–131**, 348, 358, 359, 366
 katarakta 91, **100**, 358, 359, 360
 kataratka 100, 360
 kater 130
 kator 130, 359
 katorotka 100
 katór 130
 katrachta 100, 360
 kaz **98–99**, 402
 kichaczka **132**, 377, 409
 kichawica **132**, 377, 409
 kichawiszczce **132**, 377, 409
 kifus 335
 kiła 40, 41, 236, **241–242**, 345, 346, 348,
 352, 369
 klaptaczka 204
 kocia dupa **207**
 kojchusten 159
 kolera 317, 318, 361
 kolka 38, 67, 177, 178, **185–186**, 349, 358,
 366
 kolka sercowa 36
 kolik 178, **185**, 360
 kolika 178, **185**, 358, 361
 kolora 318, 361
 koltas **278**
 kołt 273, **278**, 369
 kołton 276
 kołtun **272–277**, 280, 287, 346, 347, 349,
 352, 369, 384, 389
 kołtuniata choroba 273, **278**, 369
 kołtuń 276
 konfulsje 87
 konwulicyja 86
 konwulicja 86

konwulcie 87
konwulicyja 86
konwulsja 70, **86–87**, 359
konwulsje 70, **87**
konwulsyja 86
konwulsyje 87
końska świerzbiega 264
koroty **108**, 351, 376
kosnica 122
kostna **122**, 372
kostna choroba **294**, 372
kostna febra 115, 372
kostne **122**, 372
kostnica **122**, 372
kostobóle **293**, 372, 375
kościanna febra 115, 372
kólik 185
kółton 276
kółtun 276
kra 43, **160**
krac 261, **270**, 362, 378
kraca 261, **270**, 362, 378
krace 261, **270**, 362, 378
krachać 50, **155**, 346, 379
krachanie **155**, 379
kramf **87**, 362
kramfy **87**, 362
krec 270, 362
kreca 270, 362
krece 270, 362
krefy **87**, 362
krejca 270, 362
kremfa **87**, 362
kremfle **87**, 362
kremfy **87**, 357, 362
krempfy **87**, 357, 362
krempy **87**, 357, 362
krosta 260, 261, **267**, 346, 348, 352, 368, 371
krosta ludzka 267
krosty 260, **267**, 322, **327–328**, 346, 352, 368, 371
krosty świerzbujące 267
krótki patrz **109**, 372, 376
krótki wzrok **109**, 372, 376
krup 47, 61, 144, **147**, 364
krupa 147
krupica 61, **147**, 364
krupy 61, **147**, 364
krwawa biegunka **208**, 346, 373, 410
krwawa ciekączka 202
krwawa dyzenteria 208, **209**, 358, 373, 410
krwawa laksa 208
krwawa niemoc 208
krychać **155**, 379
krypanie **152**, 379
krypota **152**, 379
krzączki **155**, 379
krztusiec 47
krzypać 149, **152**, 379
krzypanie **152**, 379
krzypieć **152**, 379
krzypka 149, **152**, 379
krzypkać **153**, 379
krzypot **153**, 379
krzypota 149, **153**, 379
krzypować **153**, 379
krzywica 405
kuc **152**, 379, 409
kucaczka 149, **152**, 379, 409
kucać 43, 149, **152**, 379
kucanie 149, **152**, 379, 409
kuceć **152**, 379
kucie **152**, 379, 409
kuckać 43, 149, **152**, 379
kuckanie **152**, 379, 409
kultun 276
kur 47, 106, 337
kura 106, **109**, 380
kuracza ślepota 105, **106**, 351, 376, 380
kurek 106, **109**, 380
kurecz **71**, 376
kurence **72**, 347, 349, 357, 376
kurecza ślepota 106, 351
kurka 106, **109**, 347, 380
kurki **109**, 380
kuropatrz 105, **109**, 372, 380
kuroślep 105, 106, **107**, 348, 352, 376, 380

kurośleпка 66, 105, **107**, 352, 376, 380
kurski wzrok **108**, 372, 380
kurski żrok 108
kurza pamłoka 105, **107**, 376, 380, 395
kurza papra 67, 108
kurza patra [?] 67, **108**
kurza pomroka **107**, 376, 380, 395
kurza ślepota 106, **107**, 346, 376, 380, 411
kurze oczy 105, **108**, **372**, 380, 395
kurze papry 108
kurze patry **108**, 372, 380, 395
kurze ślepoty **107**, 376, 380, 411
kurzy patrz 59, 105, **108**, 372, 380, 395
kurzy śpik **109**, 380
kurzy wzrok **108**, 372, 380
kusfeldzka chorość 273, **280**, 363, 405
kusfelska chorość 280
kwartana 123
kwartanna 123
kwitnące suchoty 171

L

laksa 195, **205**, 359, 411
laksać **205**, 360
lakser **205**, 360
laksera **205**, 360
lakserka 203, **205–206**, 360
lakserować **206**, 360
lakseruje kogoś 196, **206**
laksować 195, 203, **206**, 359, 360
laksórka 205, 360
laksuje kogoś 196, **206**, 359
laksy **205**, 360, 411
lamaria 127, 364
łańcuch 52, 174, 175, 362
łańzak 175, 362
łańzocha 175, 362
laptaczka 204
laptajka 204
lemielnica 329
lenzak 175, 362
leńzak 175, 362
leńzuch 174, 362
lękająca choroba **81**, 395

libera **176**
licherka **123–124**, 398
lichoradka 89, 124, **126–127**, 352, 385, 387,
398
lisia ograżka 43
lonzak 175, 362
lonzek 52, 175, 362
lonzof 175, 362
lumbago 213
lumen **223**
lundzak 175, 362
luńdzak 52, 175, 362
lunzak 52, 63, **175**, 362
lunzek **175**, 362
lunzocha **175**, 362
lunzof 52, **175**, 362
lynzak 175, 362
lynzuch 52, 63, **174–175**, 362
łyńzuch 174, 362

Ł

łamanie **292–293**, 346, 348, 374
łamiec **293**, 374
łamie kogoś **292**, 348, 374
łamka **293**, 353, 374
łamolka **184**, 374
łamowisko **293**, 374
łożnica 339
łożnica 47, 335, **339**, 346, 378
łuczka 95
łuka 43, **92–93**, **165**, 369, 379
łuska 56, 91, **93–94**, 109, 34, 368
łustka 94
łuszcz **94**, 368
łuszczka 56, 58, 91, **94–95**, 109, 346, 348, 368
łuszczycyca **95**
łuszka 95
łyszczka 95
łyszczycyca 95

M

macica **128**, 190, **191–192**, 336, **338**, 372,
394
maciczna dolegliwość 190

maciczne cierpienie 190
 maciczny ból 190
 madra **192**, 354, 364, 394
malaraja 127, 364
malarhia 127, 364
 malaria 40, 61, 62, 115, 116, **127–128**, 364
malaryja 127, 364
malar-zia 127, 364
małaryja 127, 364
 małe krosty 327, 371
 małgorzata 44, **126**, 389
maralija 127, 364
mesjas 222
mesyjasz 52, 222, 360
 mierziączka 263
 miesięcznik 26, 44
misyjasz 222
 mordowiska 62, 63, **178**, 373
 mordowisko 61, 63, **178**, 373
 morduje kogoś 62, **178**, 196, 363, 373, 411
 morowa zaraza **311**, 346, 372, 381
 morowe powietrze **307**, 346, 381, 391
 morowe wiodro 306, **308**, 381, 391
 morowiec **180**
 morowica 148, 305, **312–313**, 351
 morowice 148, 312
 morówka 305, **313**, 346, 381
 morzenie **179**, 196, **203**, 346, 373
 morzyca **179**
 morzy kogoś 62, **179**, 196, **203**, 373
 morzyska **180**
 morzysko 38, 67, **179–180**, 196, **203**, 346, 347, 373
 mór 305, **311–312**, 346, 381
 mórzka **180**, 373
 myć się 207
 mycka 207

N

naciągniony **239**, 395
 naderwać się **229**, 346, 393
 nadmożenie **231**, 394
 nadmóc się **231**, 394
 nadsadzić się 226, **232**, 351, 394, 395

nadsiaść się 226, **232**, 351, 394, 395
 nagła śmierć 381
 namłodziany **244**
 namognąć się **231**, 394
 namożenie **231**, 394
 namożenie się **231**, 394
 namóc się **231**, 394
 naruszenie **239**, 353, 393
 naruszyć się 236, **239**, 353, 393
 narwać się **229**, 393
 narwany **238**, 393
 nasilić się **240**, 395
 nerczyca 399
 nerwica 399
nezdrowisko 133
neżyd 134
neżyt 134
 nicić się 207
 nicenie 207
niemielnica 329
niemielnice 329
 niemoc **76**, 401, 409
 niemoc bojazna 395
 niemoc francuska 406
 niemoc ogniowa 338, 375, 409
 niemoc świętego Walentego 82, 84, 349, 404
 nierównamoc **88**
 nierównica **88**
 nieszczęsnica **73**, 398
 niezbędnica **73–74**, 398
 niezbytница **74**, 398
 niezdrowie 130, **133**, 402
 niezdrowisko 130, **133**, 353, 402
niezdrowsko 133
niezdrówisko 133
 niezdrówisko **133**, 354, 401, 402
nieżyd 134
 nieżyt 130, **134–135**, 346, 348, 352

O

obarwać się 227
 obchódka 44, 305, 306, **308**, 344, 385
 oberwać się 40, **226–227**, 236, **238–239**, 346, 348, 393, 395

oberwanie 40, 224, 226, **227–228**, **239**, 346,
 393, 395
 oberwanie się 40, 224, 226, **228**, **239**, 346,
 393
 oberwisko 40, 224, **228**, 393
 obieda 70, **73**, 398
 obłożnica 335, **339–340**, 378
obrażka 120
 obyczajne ośpice **325**, 368, 407
 ochwacić 245, **249–250**, 346, 347, 402
 ochwacić się 249, 250
 ochwat 245, 249, **250–251**, 345, 346, 347,
 401, 402
 ochwycenie od wiatru **294**
 oducha 161, **164**, 351, 375
 odźwigać się **232**, 394
ofacić 249
ofat 250
 ogień 258, 338
 ogień świętego Antoniego 84, 259
ogłażka 120
 ogniopiór 258
 ognipior 258
 ognipiora 258
 ogniopiór 254, **258–259**, 346, 369
 ogniopióro 258
 ogniowa choroba 338, 375
 ogniówka 335, **338**, 375, 409
 ograżka 40, 57, 114, 115, **119–120**, 346, 376
ograżka 120
ogróżka 120
okwacić 249
okwat 250
olera 318
 omars **88**
 opra **271**
 ospa 321, **322–323**, 346, 349, 368
 ospa dworska 323
 ospa fałszywa 324, 407
 ospa francuska 323
 ospa gruba 64, **324**, 368, 370
 ospa kwarciana 323
 ospa nieprawdziwa 324, 407
 ospa powietrzna 64, **324**, 331, 368, 391

ospa prawdziwa **324**, 328, 346, 368, 407
 ospa wiatrowa 64, 322, **324**, 331, 368, 391,
 411
 ospa wietrzna 323, **324**, 328, 331, 332, 346,
 356, 368, 391
 ospianka **326**, 347, 369
 ospówka **326**, 344, 346, 348, 369
 ostróbka **128**
 ostuda 146
 osucie **267–268**, 369
 osutka 267
 osypanice **326**, 353, 369
 osypaniec **326**, 353, 369
 osypka 322, **326**, 353, 369
 osypki 322, **326–327**, 353, 369
 ośpica 321, **324–325**, 346, 368
 ośpice 321, **325**, 346, 368
 ośpice owcze 332, 356
 otręt 245, **248**, 346, 394
 otrzęsienie 245, **247**, 394
 owcza ospa 332, 356
 owcze poki **332**, 356
 owczy kaszel 150
ozpuczony 242

P

padaczka 57, 70, **71**, 72, 77, 82, 88, 309,
 346, 355, 376, 409
 padająca niemoc 71, 409
padajca 71
 padawica **71**, 77, 376, 409
 padlica 89–90
 paduch 71, 409
 pakośnik 218
palarusz 296
palaruż 296
palarys 296
palaryż 296
 pamłoka **96**, **107**, 376
 pamroka **96**, **107**, 376
paralisz 296
paraliza 296, 360
 paraliż 295, **296**, 358, 360
 paraliza **297**, 360

paraliżm 296
paraluż 296
paralyż 296
parariż 296
 parch 260, **265–266**, 346, 348, 354, 369
 parchy 260, **266**, 346, 348, 369
 parszywki 261, **266**, 354, 369
 paskudnik **97–98**, 346, 385
 pawłoka 91, **97**, 346, 376
 pękany **236**, 393
 pęknąć **236**, 393
 pęknięte błony **238**, 394
pidepsyja 85
 piekielny ogień 259
 pieniążek 56, 91, **96**, 368, 371
 pikas 273, **278**, 385, 395
 plaga świętego Antoniego 84
 płasawica 84
 plika 273
 płomienica 258
 płomień 258
 płonica 47
 pochwatna choroba **317**, 402
 poderwa 234
 poderwać się 226, **229**, 347, 393
 poderwanie 226, **229**, 347, 393
 poderwanie się 226, **229**, 347, 393
 poduszować się **157**, 375
 poduszkuje kogoś **157**, 375
 podwiej 89
 podźwigać się 226, **232–233**, 346, 348, 394
 podźwiganie **233**, 394
 podźwiganie się **233**, 394
 podźwignąć się 226, **233**, 347, 394
 podźwignięcie 226, **233**, 394
 pogońka **197**, 378
 poki 322, **331**, 356, 362
polarusz 296
 pomorek 305, **313–314**, 346, 349, 381, 413
 pomór 305, **314**, 346, 349, 381
pomórek 314
 pomroka **97**, **107**, 376
 pomucha 43, 53, 305, **309–310**, 346, 349, 392, 393, 407, 411, 413
 poobrywać się **228**, 393
 popłonka 42, **122**, 375
 poraż 295, **298**, 372, 410
 poraziło kogoś / komuś coś 295, **297–298**, 353, 372, 410
 porażenie 295, **298**, 346, 353, 372, 410
 porażka **298**, 305, **310**, 353, 372, 410
 porucha **193**, 394
 poruszenie **230–231**, 393
 poruszenie macicy **193**, 394
 poruszenie w pachwinie **239**, 393
 poruszyć się **230**, 393
 posrowany **229**, 393
posrówany 229
 postrzał 29, 44, 56, 58, 63, 213, **214–216**, **299**, 346, 382, 395, 410
 poszedło 42, 44, 305, 306, **308–309**, 384, 385
poszeńło kogoś 221, 353
 posześć 306, **309**, 351, 385
poszodło 308
 posztuchać się **234**, 354, 394
 poszynęło kogoś **221**, 353
 potłuka 305, 306, **309**, 385
 powietrze 305, **306–307**, 346, 391, 392, 395
 powłoka **97**, 346, 376
 pożarnice 329, 370
prawe chrosty 328
 prawe krosty 322, **328**, 368, 371, 407
pruch 244, 362
prypadek 76, 77, 351
 pryszcz **328**, 368, 371
 przechlastnąć się 245, **247**, 394
 przechynąć się **234**, 394
 przeciwnica **124**, 398
 przeczystka **202**, 373
 przedźwignięcie **233**, 394
 przegnało kogoś **197**, 378
 przegnanie **197**, 378
 przekachutać 159
 przelęk 395
 przelęknienie 395
 przelęknienie 395
 przełamać się **245–246**, 394

przełamanie 46, **246**, 394
 przemożelisko **231**, 394
 przemóc się **231**, 394
 przepastnica **74**, 398
przepaśnica 74
przepuchlina 237
przepuchlizna 237
 przepuczony **242**, 369
 przepuklica **236**, 394
 przepuklina 235, **236–237**, 346, 394
 przepuklizna **237** 394
 przepukłość 237
 przepukły 236, 237, 346, 394
 przepuknąć **237**, 354, 394
 przepuknąć się **237**, 354, 394
 przepuknienie 236, **237**, 346, 354, 394
 przerwać się 226, **229**, 346, 393
 przerwanie **230**, 393
 przerwany **239**, 393
 przerwisko **230**, 393
 przesilić się **232**, 394
 przestrach 395
 przewziąć się **232**, 394
przewziąć się 232
 przymorek **314**, 346, 381
 przypada 68, **76**, 351, 402
 przypadało **76**, 351, 402
 przypadek 68, 70, **76–77**, 351, 402
 przypadek świętego Walentego 70, 77, 82,
 83, 346, 402, 404
 przypadzik 77, 351, 402
 przyraziło kogoś **298**, 372, 410
 przystudzenie 146
 psina **124–125**, 346, 348, 349, 354, 400, 411
 psinka **125**, 400
 puklina **236**, 393
 puknięty **236**, 393
 pukniony **236**, 354, 393
 purderuje kogoś 196, **206**, 361
 purgacja 206
 purgowanie 206
 purt **207**, 363
 purta **207**, 363
 purtać **207**, 363

purtawica **207**, 363
 pylica 399
 pytocie 61, **333–334**, 364

R

rajmatyka 288, 361
rajmatyzm 290, 361
 rak 396
ramatys 289
ramatyzm 289
 raziło kogoś 295, **297**, 372, 410
 rażenie **297**, 372, 410
rejmatuz 290, 361
rejmatyka 288, 361
rejmatys 290
rejmatysmus 290, 361
rejmatyzm 290, 361
reumatyzm 289
 rema zob. ryma / rema
rema 288, 361
rematez 289
rematus 289
rematuz 289
rematyka 288, 361
rematys 289
rematysm 289
rematysmus 290, 361
rematyz 289
rematyzm 289
rematyzmus 290, 361
renmatysmus 290, 361
reptura 244
 reum 61, **287**, 361
 reuma 61, **287–288**, 361
 reumacizna **288**, 360
reumatez 289
 reumatyka **288**, 361
reumatys 289, 360
reumatysmus 290, 361
reumatyz 288
 reumatyzm 61, 281, 287, **288–290**, 291,
 347, 359, 360, 361, 389
 reumatyzm zachciany 288, 290
 reumatyzmus 61, **290**, 361

rewma 288, 361
rewmatuz 289, 290, 361
reumatyzm 289, 290, 361
robaczyc 399
rojda **270–271**, 362
rojma 288, 361
rojmatyka 288, 361
rojmatys 290, 361
rojmatysmus 290, 361
rojmatyzm 290, 361
romatus 289
romatuz 289
romatys
romatyzm 289
rosty 327
rozbolenie 177, **184**, 374
rozgrażka 120
rozkachutać się 159
rozpuczony **242**, 369
rozpuklina 237, 394
rozpukłość 237, 394
rozpukły 235, 237, 346, 354, 394
rozpuknąć się **237**, 354, 394
rozwołnienie 195, **201**, 346, 373
rożyczka 257
róża 55, 62, 98, 252, **254–257**, 361, 366, 367, 370, 371
róża biała 255
róża chodząca 256, 257
róża cielesna 256
róża czarna 256
róża czerwona 255
róża gromista 256
róża kościowa 255
róża łososiowa 256
róża modra 256
róża oczowa 256
róża ogniowa 256, 259
róża ognista 256
róża pęcherzowa 257
róża pęcherzowata 256, 257
róża pręgowata 256, 257
róża rozlewająca się 256
róża różgowata 256

róża różowa 256
róża siwiasa 255
róża sucha 252, 256, 257
róża swędząca **269**, 370, 375
róża wędrująca 257
róża wiatrowa 256, 257, 391
róża wietrzna 256, 257, 391
róża wodnita 255
róża zadawniona 256
róża zepsuta 256
róża żyłowa 255
różowe suchoty 171
różyc 257
różyczka **257**, 333, 370, 407
rube krósty 328
rukle 332
ruma **155**, 160, 379
rumacizna 288, 360
rumać 43, **155**, 379
rumates 289
rumatuz 289
rumatys 289
rumatyzm 289
ruptura 45, 236, **243–244**, 359, 360
ruszenie **302**, 402
ruszone powietrze **307**, 391
ruszyło kogoś **302**, 356, 402
rututu **204**, 379
rwa kulszowa 47, 213, 223
rykle **332–333**, 362
ryma / rema 43, 130, **131**, 359
rymatuz 289
rymatuz 289
rymatyka 288
rymatys 289
rymatyz 289
rymatyzm 289
rymatyż 290
rymsko 132
ryptura 244, 360
rysi pazur 110
ryumatyzm 289
rządowa słabość 320
rzezaczka 184, 374

rzezak 184, 374
 rzezanie **184**, 346, 374
 rzezanka 184
 rzezawica 184
 rzezawka 184, 374
 rzeze kogoś po brzuchu 64, **184**, 374
 rzeziwka 184
 rzeźbi kogoś 204
 rznawka 183
 rznączka **182**
 rzniączka / rźniączka **182–183**, 196, **203**,
 263, 374
 rznienie brzucha **183**, 374
 rznie / rźnie / źnie kogoś **182**, 195, 196, **203**,
 346, 348, 374
 rznięcie / rźnięcie **183**, 346, 349, 374
 rznisko / źnisko **183**, 374
 rzucająca niemoc 72, 376, 409
 rzucanka 72, 376, 409
 rzucawka 70, **72**, 346, 347, 376, 409
 rzucówka **72**, 376, 409
 rzyma 43, **160**
 rzypica 155, **156**, 379
 rzypić 42, 43, **155–156**, 160, 379
 rzypieć **156**, 379
 rzypnica 155, **156**, 379
 rzypolić **156**, 379
 rzypot 155, **156**, 379
 rzypotać **156**, 379
 rzypówka **156**, 379
 rzyputa **156**, 379
 rźniączka *zob.* rzniączka / rźniączka
 rźnie kogoś *zob.* rznie / rźnie / źnie kogoś
 rźnięcie *zob.* rznięcie / rźnięcie

S

salera 318
 sapa 130, **132**, **164**, 379
 sapieja **132**, 379
 sapka 130, **132**, 148, **164**, 346, 347, 379, 410
 schwąć 249, **251**, 402
 schwąć się 249, **251**, 402
 schynąć się **234**, 394
 scyjatyka 47

sercowa chorość 36
 serwać się *zob.* zerwać się / serwać się
sierb 261
sierba 262
sierbiączka 262
sierbiega 264
sierbiucha 264
sierzb 261
sierzba 262
sierzbiączka 263
sierzbiega 264
sierzbionka 264
 sikawka **202**, 373
 sipka **146**, 147, 379
 siutki **271**
 skaz 91, **99–100**, 351, 402
skraby 268, 353
 skręcoń 273
 skrzatek 62, 273, **278**, 363, 367, 385, 395
 skrzatowy kłak 273
 skrzypota **153**, 379
 słabość 70, **76**, 306, **316**, 401, 409
 słabość francuska 76
 słabość goścowa 76
 słabość świętego Walentego 70, 76, 82, **83**,
 347, 404
 słabota **76**, 306, **316**, 401
 słabota świętego Walentego 70, **83**, 404
spaliżowało 297
 sparaliżowanie **297**, 359
 sparaliżowało kogoś / komuś coś 295, **297**,
 359
spareżelowało 297
spareżelowanie 297
sparyliżowało 297
sparyżowało 297
sparyżyłowało 297
 sparnica 268
 sparnika **268–269**, 372
 spary **268**, 372
 spēkać się **237**, 394
 spukały **237**, 394
 spukany **237**, 394
 sraczka 195, **198**, 346, 348, 377

srajda **199**, 377
 srajka 195, **199**, 347, 377
 sraka **199**, 377
 srakieta **199**, 377
 srakuta **199**, 377
 srakutnica **199**, 377
 srap 260, **264–265**, 353, 375
 srawica **199**, 377
 srawka **199**, 377
 strupy **328**, 368
 strzeleń 382
 strzelon 382
 studzielina 146
 studzielnice **146–147**, 393
 studzienica 146
 studzienice 146
 struga kogoś 196, **203**, 374
 strugawka **203**, 374
 sucha **170**, 353, 380, 411
 sucha choroba **170**, 353, 380, 411
 sucha chorość **170**, 353, 380, 411
 sucha niemoc 76, **170**, 353, 380, 411
 suche bóle 287, **294**, 347, 375
 suche gardło **173**, 372, 375
 suchocina **170**, 353, 380
 suchociny **170**, 353, 380
 suchociska 172
 suchocisko 171
 suchota **170**, 346, 380
 suchoty 56, 66, 67, 167–169, **171–172**, 346, 366, 380
 suchoty angielskie 172
 suchoty dziecinne 172
 suchoty galopowe 171
 suchoty galopujące 64, 171, 172
 suchoty gardłane 171
 suchoty nagłe 172
 suchoty śmiertelne 171
 suchoty światowe 171
 suchy ból 287, **293–294**, 346, 375
 swarb 260, **265**, 375
 swarbisko **265**, 375
 swarbiszczę **265**, 375
 swarp 265

sypanice 322, **327**, 353, 369
 szkarlatyna 47
 szklana łuska 93
 szkrab **268**, 353, 378
 szkrabki **268**, 353, 378
 szkraby **268**, 353, 378
 szlach 303
 szlachcianka 62, 260, **271**
 szlag 295, **303–304**, 362
 sznera 134, 362
 sznudra **134**, 362
 sznupa **133**, 362
 sznupaka **133**, 362
 sznura 134, 362
 szorf **271**, 362
 szpanielka 44, **340–341**, 405, 406
 szraczka 198
 szwincuch 175, 362
 szwincucht 175, 362
 szwinzucht 175, 362
 szwińcuch 175, 362
 szwyncuch 175, 362
 szwyncucht 175, 362
 szwyzuch 175, 362
 szwyzuchta 176, 362

Ś

śkrabki 268, 353
 śkraby 268, 353
 ślag 303
 ślazia / ślaź [?] **135**
 ślepa papra 108
 ślepa patra [?] **108**, 376
 ślepe kury **109**, 376, 380
 ślepy kur 105, **109**, 376, 380
 ślinogorz **138**, 346, 375
 ślinogórz 56, 136
 śnudra 134, 362
 śnupa 133, 362
 śpiączka 263, 306, **309**
 śpierz 261
 śwencuch 175, 362
 śwędzonka **265**, 375, 410

święd **265**, 375
świerb 261
świerba 262
świerbączki 264
świerbiączka 263
świerbiączki 264
świercz 261
świerz 261
świerzb 260, **261–262**, 265, 266, 345, 346, 366, 375, 410
świerzb koci 261
świerzb koński 261
świerzba 260, **262–263**, 347, 375
świerzba psia 261
świerzbiana krosta 260, **267**, 346, 368, 375
świerzbączka 260, **263–264**, 345, 346, 375
świerbiączki 261, **264**, 375
świerzbica 260, **264**, 347, 375
świerzbęga **264**, 366, 375
świerzbionka **264**, 366, 375
świerzbiucha **264**, 366, 375
świerzby **262**, 375
świędzączka **265**, 375, 410
świędzenie **265**, 375
świędziączka **265**, 375
święzba 262
święta choroba 81
święta niemoc **81**, 355, 389
świncuch 61, **175–176**, 356, 362
świncucha **176**, 362
świncuchta **176**, 362
świndzucha 176, 362
świńcuch 175, 362
świńskie gówno **105**, 400
świństwo **269**, 398
śwyncuch 175, 362

T

taniec świętego Walentego 82, 404
taniec świętego Wita 84
taradajka 55, 196, **197–198**, 378
targanie **293**, 374
tataratka 100, 359
telepie **122**, 376

tercjana 123
tercjanna 123
tercyjana ogniowa 338, 375
tknęło kogoś **303**, 402
trajdaczka **198**, 378
trajdać **198**, 378
trąciło komuś coś **303**, 402
trąciło wiatrem **300**, 391
trącenie wiatru / wiatrem **300**, 391
trupawka 119, 375
tryfus 335, 336, 360
trząsca 121
trząśca 121
trzeciaczka 115, 121, **123**, 346, 355, 380
trzeciackowa zimnica 123
trzecianka 121, **123**, 347, 380
trzeciodniówka 123
trzęcionka 121
trzęsaczka **121**, 376, 410
trzęsałka 121
trzęsawica 70, **72**, 376, 410
trzęsiczka **121**, 376, 410
trzęsionka **121**, 376, 410
trztaczka 45, 201
trztać **200–201**, 347, 376
trztanie 201
tubera 170, **174**, 361
tuberkuła 170, **174**, 361
tuberkuły 170, **174**, 359, 361
tuberkuloz 170, **173**
tuberkuloza 55, 170, **173–174**, 359, 361
tyfteria 144, 359
tyftyrytus 145, 360
tyfus **335–336**, 358, 359
tyfus brzuszny 335, **336**, 372, 411
tyfus brzusny 336
tyfus czarny 335, 370
tyfus główny 336, 354, 371, 410
tyfus główny 336
tyfus plamisty 335, **336**
tyfus plamnisty **336**

U

uducha 60, 161, **164**, 351, 375

udarło komuś na piersi, na serce 36
udźwigać się **233**, 394
udźwignienie się **233**, 394
ukrainka 44, 406
ułomek **243**, 280, 402
uraz 109–110, **243**, 401, 402
uruszyć się **231**, 393
urwać się 226, **230**, 236, **239**, 346, 393
urwało się w kimś **239**, 393
uschłota **172**, 380
uska 94
ustęp **249**, 394
uszczka 95
ustrzał 58, 63, 213, **216**, 347, 382
utrącenie **247–248**, 394
utrącić się **247**, 394
utrząść się **247**, 394

W

walentowa choroba **83**, 351, 404
walentówka **83–84**, 351, 404
warkocz czarownicy 273
wąsacz 53, 214, **217**, 346, 349, 386
wąsad 44, 52, 218, 385
wąsak **217**, 385–386
wąsał **217**, 386
wąsat 214, **217–218**, 346, **349**, 385
wąsiak **218**, 386
wąsor **218**, 386
wáterka 30, 322, **331**, 391
wiatrówka 224, 322, **331**, 346, 348, 391, 411
wiatr trącił **299–300**, 391
wichuradka 126, 127, 387
wichurawka 126, 127
wietrzne ośpice **325**, 331, 368, 391
widelki 36
wielga choroba 79
wielga chorość 79
wielga choróbka 79
wielga krosta 328
wielga niemoc 79
wielga słabość 79
wielgi ból 79
wielgie chrosty 328

wielka choroba 66, 69, 70, **79**, 88, 346, 355,
401, 407, 409
wielka chorość 70, **79**, 401, 407, 409
wielka choróbka 70, **79**, 401, 407, 409
wielka krosta **328**, 368, 370, 371
wielka niemoc 70, **79**, 346, 401, 407, 409
wielka słabość **79**, 401, 407, 409
wielki ból **79–80**, 403, 407, 409
wielkie bóle **80**, 403, 407, 409
wielkie krosty **328**, 334, 370, 371
wielkie ośpice 322, **325**, 368, 370
wieszczycza 273
wietrzna krosta 64, **328**, 331, 368, 371, 391,
411
wietrzne poki 331, **332**, 356, 391
wietrzyca 322, **331**, 391, 411
wiewiór 294
wilczy kaszel 150, 151
wilk **218–220**, 390
windpoki **332**, 362
winpoki 332, 362
wołynka 405
wospa 323, 351
wrzód 51, 70, **77–78**, 403
wsierzba 263
wybulić się **241**, 369
wychlastnięcie **247**, 394
wypęklina **237**, 394
wypękły 238, 347
wypęknąć **237**, 394
wypęknąć się **237–238**, 394
wypęknica **238**, 394
wypęknięcie **238**, 394
wypępić się **242**, 369
wypępnąć się 235, **242**, 369
wypęporzyć się 235, **242**, 369
wypępownica 235, **242**, 369
wypuchlina 238
wypuchło się komuś 238
wypuk **238**, 394
wypuklina 45, 236, **238**, 346, 394
wypukło się komuś **238**, 394
wypukły 238, 346
wypuknąć się **238**, 347, 354, 394

wypuklizna 236, **238**, 347, 394
wyruszyć się **239**, 393
wyrzutki **268**
wyspa 323, 351

Z

zaduch **164**, 346, 375
zaducha **164**, 347, 348, 351, 375
zaduchy **164**, 351, 375
zadusz 164
zaduszka 164
zaduszliwość 164
zadusznica 164
zaduszość **164**, 346, 375
zadyszka **162**, 347, 375
zapalenie 136, **138–139**, 346, 355, 375
zaraza 305, 306, **310–311**, 346, 372, 410, 413
zaraza powietrzna 311
zaraziło kogoś **298**, 372, 410
zaraźliwe powietrze **307–308**, 346, 372, 391
zastrzał 29, 213, **216–217**, 382
zawalnica 136, **137**, 376
zawalnice **137**, 376
zawałki **137–138**, 351, 376
zawiacie **220**, 391
zawiało kogoś **301**, 391
zawianie **220**, 391
zawiunięcie **302**, 391
zarznice 330
zdychaczka 381
zdźwiganie się **233**, 394
zepsuć się **243**, 402
zerwać się / serwać się **230**, **239**, 346, 349, 393
zerwało kogoś **230**, 393
zerwanie się 226, **230**, **239**, 393
zerwisko 40, 224, 226, **230**, 236, **239**, 347, 393
zgniewanie się macicy 190
zgnilec **268**, 369, 411
zgniły świerzb 260, 268, 369, 411
ziarnica 93
ziębiączka 118

ziębi kogoś **118**, 347, 375
zima 89, **116–117**, 375
zimaczka 89, **117**, 375
zimiączka 89, 115, **117**, **118**, 347, 375
zimisko 89
zimna **117**, 375
zimna choroba **117**, 375
zimna ciotucha **126**, 375, 389
zimna febra 118
zimna gorączka 118
zimna niemoc 76, 118
zimniaczka 118
zimniączka 89
zimnica 40, 47, 55, 57, 89, 114, 115, **117–118**, 346, 375
zimniocha 89
zimnisko **118**, 375
zimno 40, **118**, 372, 375
zimocha 89, **118**, 375
złęk 395
zła chora 70, **74**, 353, 398
zła choroba 70, **74**, **340**, 353, 398, 411
zła chorość 63, 70, **74–75**, 353, 398
złe powietrze 307, **308**, 346, 391, 398, 411
zły brzuch **204**, 356, 398
zmognąć się 226, **232**, 394
zmognięcie **232**, 394
zmordować się 62, 226, **232**, 363, 394
zmordować się 62, 236, **240**, 363, 395
zmożony **240**, 395
zmóc się **232**, 394
zochwacić 249, **251**, 402
zochwacić się 250
zochwacieć 249, **251**, 402
zofacić 251
zokwacić 251
zruszenie **193**, 226, **231**, 347, 393, 394
zruszyć się 226, **231**, 347, 393
zwolnienie **201**, 373

Ż

żaba 45, 56, 68, **98**, 136, **139–141**, **185**, 390
żabka 140
żałta chorość 211

żółtawica 212
żółtówka 212
żarcie w brzuchu, w kiszkiach,
 w wnętrznościach 182
żarnica 330, 370
żarnice 330, 370
żarznica 322, **329–330**, 370, 410
żarznice 322, **330**, 370, 410
żerka **181–182**, 374
żnie kogoś *zob.* rznie / rżnie / żnie kogoś
żnisko *zob.* rznisko / żnisko
żółciowa choroba **212**, 394
żółkotnica **211**, 351, 370, 409
żółta **211**, 370, 409, 411
żółtaczką 210, **211**, 346, 348, 354, 370, 409
żółta choroba 210, **211**, 346, 370, 409, 411
żółta chorość 210, 211, 370, 409, 411
żółta niemoc 76, 210, **211**, 346, 348, 354,
 370, 409
żółtawica 211, **212**, 370, 409
żółtawka 211, **212**, 370, 409
żółtocha 211, **212**, 370, 409
żółtość 211
żółtówka 211, **212**, 370, 409
żrawka **182**, 374

Summary

Names of Diseases in Polish Dialects

Names of diseases in Polish dialects have so far not been examined in great depth and the monograph below is the first synthetic study of this topic. The research which has been conducted aims at presenting the following: the dialectal diversity of the names of particular diseases, mapping out the geographical ranges of dialectal disease names as well as depicting their origins and semantic motivation.

The work is based on extensive lexical material which includes all Polish regional dialects (and also, according to the traditional approach, the Kashubian speech). It was predominantly obtained from files of the Polish Academy of Sciences *Dictionary of Polish Dialects*, the biggest collection of Polish dialectal words which includes both manuscripts and printed sources from the 19th and 20th centuries. The lexemes collected in the files represent different chronological strata of dialectal vocabulary, to a large extent such that are no longer in use. The monograph is therefore largely historical in character.

The book consists of four parts. The first one is theoretical and methodological, it presents ethnographic information on the subject of medical practices in rural societies and provides an outline of the cultural context that the analysed vocabulary was part of. Moreover, the goals of the study and the adopted methodological solutions have been discussed; the dialectal material used in the book has been described as well as the method of its presentation on the level of the macro- and microstructure.

In the second part, focused on content and analysis, the collected names (more than 900 items) have been presented as groups created depending on which names the diseases refer to. These are: *Epilepsy*; *Eye diseases: Diseases resulting in partial or complete loss of eyesight*, *Sty*, *Night blindness*; *Fever*; *Catarrh*; *Throat diseases* (with a *Diphtheria* subgroup); *Cough*; *Asthma*; *Tuberculosis*; *Stomachache*; *Uterus diseases*; *Diarrhea* (with a *Dysentery* subgroup); *Jaundice*; *Pain in the lower back*; *Overstrain*; *Hernia*; *Other diseases caused by a physical injury*; *Erysipelas*; *Scabies*; *Plica*; *Gościec*; *Rheumatism*; *Paralysis*; *Plague* (with the *Pox* and *Typhoid* subgroups). The groups mentioned above take into consideration the specificity of folk diagnostics (e.g. treating symptoms as if they were the diseases themselves) and depict the dialectal vocabulary in the context of folk medicine without imposing an external

classification. Presenting the material in such a fashion made it possible to show what names a given disease had in the dialects, which were more or less common and what their geographical diversity was.

The dialectal material has been presented as entries. Right after the material is demonstrated information referring to the etymology and semantic motivation of a given name as well as its relations to general Polish (old and/or contemporary) is provided. In case of borrowings the etymon is given and show the ways in which a loanword could have reached the dialects (directly or via general Polish or another language the dialect got in touch with).

The information provided with the description of particular words allowed the author to carry out summing up analyses regarding the origin of dialectal disease names and their semantic motivation, themes that the last two parts of the monograph are devoted to.

Among names of Slavic origin the following ones have been distinguished: names which are common with general Polish (old and/or contemporary), names borrowed directly by dialects and differentially dialectal names which are not borrowings. Analysing the relations between dialectal and general Polish names of diseases I considered the following criteria: preservation of a specific name in general Polish (names which can be found in contemporary Polish vs. obsolete names vs. names which are no longer in use), chronological (that is when a given name was first certified in general Polish), stylistic (names which belong to official medical terminology vs. not specialist names) and origin (native names vs. borrowed names). Slavic differentially dialectal borrowings, present mainly in the borderlands, have been divided into the Eastern Slavic, Slovak and Czech ones.

Within the Graeco-Latin group of names the classification that has been adopted takes into consideration the way in which they made it to the dialects, i.e. whether it was via general Polish or another language (mainly German) that the dialects got in touch with directly. Names of the first type have been analysed from the angle of their preservation in contemporary general Polish and according to a chronological criterion. I also drew attention to the way in which words of Graeco-Latin origin functioned in dialects and demonstrated what kind of transformations (phonetic ones in particular) they underwent. Borrowings from other non-Slavic languages have been discussed separately and among these solely Germanisms play a greater part, predominantly differentially dialectal ones.

In the part regarding the origin of dialectal names of diseases I also raised the issue of calques and semantic borrowings, yet I emphasized the fact that extracting items of this type requires analyses of a comparative and historical nature, broader than the ones which were undertaken in my dialectology- oriented study.

The fourth part of the monograph is dedicated to the question of semantic motivation of disease names. Most of these motivations, in spite of their great diversity, can be narrowed down to four big categories: names motivated by disease symptoms,

those motivated by etiological convictions, those expressing a negative evaluation of a disease and names of a hypernymic nature. The first two categories are the most important ones and include a majority of the analysed items. The categories above were used to present the semantic motivations so as to create order. However, it needs to be emphasized that the motivations are often complex, the symptomatic and beliefs-related factors overlap, while some of the names can be incorporated in two different categories depending on which aspect is considered.

